

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
WYDZIAŁ TEOLOGII
INSTYTUT NAUK TEOLOGICZNYCH



Ks. mgr lic. Mariusz WÓJTOWICZ

AKSJOLOGICZNY WYMIAR APOSTOLSTWA
KSIĘDZA JÓZEFA LENARTOWICZA (1852–1926)

Praca doktorska
napisana z teologii moralnej pod kierunkiem
Ks. dra hab. Marka KLUZA, prof. UPJPII w Krakowie

Lublin 2025



Ks. Józef Lenartowicz (1852–1926)

SPIS TREŚCI

ABSTRAKT	7
WYKAZ SKRÓTÓW	8
WSTĘP	11

ROZDZIAŁ I

KAPLAŃSKA DROGA KSIĘDZA JÓZEFA LENARTOWICZA	22
1. DZIECIŃSTWO, MŁODOŚĆ, NAUKA	22
1.1. Środowisko rodzinne	23
1.2. Nauka w Gimnazjum św. Anny w Krakowie	30
1.3. Student na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie	39
1.4. Alumn Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie	41
2. PLACÓWKI DUSZPASTERSKIE	44
2.1. Wikariusz w Pilźnie	44
2.2. Administrator w Bruśniku	48
2.3. Wikariusz w Radgoszczy	51
3. DZIAŁALNOŚĆ POZADUSZPASTERSKA	52
3.1. Starania o uzyskanie tytułu „doktora Świętej Teologii”	52
3.2. Twórczość literacka i kompozytorska	56
3.3. Członek Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie	60
3.4. Członek Komisji Fizjograficznej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego krakowskiej Akademii Umiejętności	61
3.5. Członek Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie	62
4. SCHYŁEK ŻYCIA	65
4.1. Pobyt w Kochawinie i w Kleczy Dolnej	65
4.2. Kapelan Domu Starców i Sierocińca w Czortkowie	66
4.3. Kapelan Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie	67
4.4. Dyrektor Stacji meteorologicznej w Tarnowie	72
4.5. Katecheta w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie	74
4.6. Śmierć i pogrzeb	75

ROZDZIAŁ II

TŁO RELIGIJNO-MORALNE PARAFII LUBCZA	79
1. DZIEJE PARAFII OD POCZĄTKU ISTNIENIA DO XVIII WIEKU	79
1.1. Historia królewskiej wsi Lubcza	79
1.2. Proboszczowie w Lubczy	90
1.3. Dzieje drewnianych kościołów parafialnych w Lubczy	93
1.4. Dawne kaplice mszalne św. Walentego i św. Zofii	97
2. PARAFIA W LUBCZY W XIX WIEKU	98
2.1. Rabacja chłopska	99
2.2. Nędza galicyjska	101
2.3. Plaga alkoholizmu	104
2.4. Ubóstwo materialne	105
3. KSIĄDZ JÓZEF LENARTOWICZ PROBOSZCZEM W LUBCZY	107
3.1. Objęcie stanowiska proboszcza	107
3.2. Wikariusze parafialni	109
3.3. Powołania kapłańskie i zakonne	114

ROZDZIAŁ III

AKSJOLOGICZNY WYMIAR W DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSKIEJ KSIĘDZA JÓZEFA LENARTOWICZA	120
1. MISJE LUDOWE I REKOLEKCJE PARAFIALNE	121
2. BRACTWA I STOWARZYSZENIA KOŚCIELNE	126
2.1. Towarzystwo Wstrzemięźliwości	126
2.2. Apostolstwo Modlitwy i Najświętszego Serca Pana Jezusa	128
2.3. Towarzystwo Śpiewacze św. Cecylii	129
2.4. Bractwo Żywego Różańca	131
2.5. Towarzystwo Opieki św. Józefa	132
2.6. Towarzystwo św. Franciszka Ksawerego	132
2.7. Papieskie Dzieło Dzieciństwa Jezusowego	133
2.8. Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich	133
3. TROSKA O ROZWÓJ POBOŻNOŚCI	133
3.1. Pobożność eucharystyczna	134
3.2. Pobożność pasyjna	136
3.3. Pobożność Najświętszego Serca Pana Jezusa	137
3.4. Pobożność maryjna	138
3.5. Kult świętych	139

4. PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO	143
4.1. Kazania i homilie	143
4.2. Działalność katechetyczna	145
5. SZAFARSTWO SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH	149
6. MIŁOŚĆ PASTERSKA W LISTACH DO PARAFIAN	155

ROZDZIAŁ IV

AKSJOLOGICZNY WYMIAR W DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZEJ ORAZ SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

1. DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZA	162
1.1. Założenie ochronki w Lubczy i w Woli Lubeckiej	162
1.2. Założenie Szkoły Rolniczej	170
1.3. Założenie czytelnicy i biblioteki	171
1.4. Organizacja przedstawień teatralnych	174
1.5. Chór parafialny	175
1.6. Sztuka	177
2. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-GOSPODARCZA	180
2.1. Inicjatywa i realizacja budowy kościoła parafialnego	181
2.2. Budowa plebanii	188
2.3. Budowa domu dla pracowników kościelnych	189
2.4. Budowa organistówki	190
2.5. Astronomia	191
2.6. Powołanie Kółka Rolniczego	195
2.7. Założenie mleczarni	197

ROZDZIAŁ V

AKSJOLOGICZNY WYMIAR W TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ I LITURGICZNEJ

1. DZIEŁA LITERACKIE OPUBLIKOWANE	201
1.1. Jasełka, czyli dramat ludowy dla sceny polskiej	201
1.2. Sto rad i upomnień dla swojej siostry Stefanii	213
1.3. Małgorzata z Kortony	218
1.4. Pomidory	231
1.5. „Strach” za tytoń zabity	234
1.6. Wanda druga	236
1.7. Adam i Ewa w Pańskim raju	244
1.8. Najlepsze lekarstwo na próżniactwo	244

1.9. Nie kupuj kradzionego	246
1.10. Pan dziad i dziad Pan.....	248
1.11. Zemściła się Sobkowa na Sobkowej.....	248
2. DZIEŁA LITERACKIE NIEOPUBLIKOWANE	251
2.1. Geniusz Królowa Kopalń Wielickich, czyli Sen Górnika	251
2.2. Wanda	251
2.3. Jasełka egipskie	252
2.4. Niezłomna.....	252
2.5. Pieśni dziadowskie	252
2.6. Pieśń o Pieśni św. Cecylii	253
2.7. Sen	253
2.8. Wiek XIII	254
3. DZIEŁA LITURGICZNE OPUBLIKOWANE	254
3.1. Hymn papieski ludowy	254
3.2. Pieśń o świętym Walentym	256
3.3. Msza żałobna za umarłych	258
3.4. Pastorałka domowa, czyli Kolęda na rok 1915 i 1916	260
4. DZIEŁA LITURGICZNE NIEOPUBLIKOWANE.	
PRZEKŁADY ŁACIŃSKICH HYMNÓW RELIGIJNYCH	263
4.1. <i>Adoro te devote</i>	264
4.2. <i>Lauda Sion Salvatorem</i>	265
4.3. <i>Pange lingua</i>	269
4.4. <i>Sacris solemniis</i>	271
4.5. <i>Verbum supernum prodiens</i>	273
ZAKOŃCZENIE	275
BIBLIOGRAFIA	282
WYKAZ TABEL	316
ABSTRACT	317
ZUSAMMENFASSUNG.....	319

Autor: Ks. mgr lic. Mariusz Wójtowicz

Tytuł pracy: Aksjologiczny wymiar apostołstwa księdza Józefa Lenartowicza (1852–1926)

Promotor: Ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UPJPII w Krakowie

Uczelnia: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

Miejsce i rok napisania: Lublin 2025

Liczba stron: 320

ABSTRAKT

Niniejsza dysertacja ma za cel ukazanie osoby kapłana Józefa Lenartowicza, który w swojej pracy apostołskiej stosował specjalny system przekazu wartości i norm moralnych. Studium koncentruje się wokół kapłańskiej drogi księdza Lenartowicza: wychodząc od okresu młodości i edukacji, przedstawia głównie posługę duszpasterską w parafiach, jego zainteresowania i pasje, kończąc na pracowitym schyłku życia. W badaniu tematu analizowane są zagadnienia związane z opisem tła religijno-moralnego parafii Lubcza na przestrzeni jej dziejów. Nowatorstwo i odkrywczność kapłana w dziedzinie aksjologicznej wykazane zostały przez gruntowne przedstawienie jego posługi kapłańskiej jako proboszcza w parafii Lubcza, następnie działalności oświatowo-wychowawczej i społeczno-gospodarczej oraz literackiej. Źródłem analizy są obszerne zbiory dokumentów archiwalnych dotyczące księdza Lenartowicza oraz jego publikacje.

Słowa kluczowe: aksjologia, apostołstwo, dzieło, kościół, ksiądz Józef Lenartowicz, literatura, parafia, wartość, wychowanie.

WYKAZ SKRÓTÓW

a. archiwalnych

AAP	Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu
ADT	Archiwum Diecezjalne w Tarnowie
AGK	Archiwum Generalne Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia w Krakowie
AKMKr	Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie
ALPL	Akta lokalne parafii Lubcza
ANK	Archiwum Narodowe w Krakowie
APB	Archiwum parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Bruśniku
APD	Archiwu parafii pw. św. Jadwigi w Dębicy
APK OT	Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział w Tarnowie
APL	Archiwum parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy
APMTJ	Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie
APP	Archiwum parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pilźnie
APR	Archiwum parafii pw. św. Kazimierza w Radgoszczy
ASMK	Archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krakowie
AUJ	Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego
AWDP	Akta wizytacji dziekańskich dekanatu Pilzno
AWKDP	Akta wizytacji kanonicznych dekanatu Pilzno
AWSDT	Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie
BJ	Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
BS	Bractwa i Stowarzyszenia
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego
KMPB	Księgi Metrykalne parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Bruśniku
KO I	Księga Ogłoszeń urzędu parafialnego w Lubczy 1884–1890
KO II	Księga Ogłoszeń urzędu parafialnego w Lubczy 1902–1907

KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego
NDT	Nieruchomości Diecezji Tarnowskiej
PAT	Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie
TFK	Teczka Franciszka Michała Karlińskiego
TPAS	Teczka personalna. Ksiądz Aleksander Siemieński
TPJL	Teczka personalna. Ksiądz Józef Lenartowicz
TPMK	Teczka personalna. Ksiądz Michał Król
TPTS	Teczka personalna. Ksiądz Tomasz Stolarczyk
TST	Tarnowskie Studia Teologiczne
WSP	Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie
ZBMW	Zbiory Biblioteki Miejskiej w Wieliczce

b. ogólnych

b.d.	brak daty
b.m.w.	brak miejsca wydania
b.r.	brak roku
b.r.w.	brak roku wydania
b.s.	brak strony
c.k.	cesarski i królewski
cnt	cent
fl.	floreń austriacki
mps	maszynopis
p.	punkt
pg.	(łac.) pagina – strona
poz.	pozycja
rps/rkp.	rękopis
sygn.	sygnatura
zlr	złoty reński, waluta galicyjska

WSTĘP

Wychowanie do wartości, kształtowanie postaw etycznych oraz formowanie prawego sumienia i charakteru to kierunki edukacji moralnej człowieka. Taki system wartości budowany jest między innymi przez rodziców, rodzinę, nauczycieli, katechetów, kulturę, wyznanie czy środowisko. Również Kościół jako żywa wspólnota ludzi wierzących, od początku założenia przez Chrystusa przekazuje prawdy ewangeliczne, które zostają zasiane w sercach wiernych przez oddanych tej posłudze apostołów. Zgodnie ze słowami papieża Pawła VI, że „człowiek słucha bardziej świadków niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli to dlatego, że są świadkami”¹, należy stwierdzić, że owocność i skuteczność pracy apostołskiej oraz duszpasterskiej zależy między innymi od wiernych Bogu i Ewangelii, świadomych swego posłannictwa osób duchownych. Jednym z takich autentycznych świadków jest kapłan Józef Lenartowicz, żyjący na przełomie XIX i XX wieku, którego autentyczność wiary i poświęcenie Bożej sprawie znalazły wyraz w jego działalności apostołskiej.

„Słusznego wzrostu, rzutkiej postawy i ruchów ciała, bystrych szarych oczu, z bujną fryzurą w tył rzuconą – mógłby nawet grać łatwo rolę trybuna ludu, gdyby miał ambicje polityczne i patriotyczne”² – taki opis fizycznego wyglądu księdza Józefa Lenartowicza nakreślił jego następca na urzędzie proboszcza w Lubczy w latach 1959–1963 ksiądz Władysław Świder³. Interesującą duchową sylwetkę księdza Lenartowicza

¹ PAWEŁ VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975, nr 41.

² W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 84 [w całej pracy w tytułach dokumentów oraz cytatach zachowano pisownię i interpunkcję zgodną z oryginałem – M.W.].

³ Ksiądz Władysław Świder urodził się 4 maja 1907 r. w Czarnej k. Sędziszowa jako syn Józefa i Kunegundy z d. Basara. Ukończył gimnazjum w Mielcu. Sakrament święceń kapłańskich przyjął w Tarnowie 29 czerwca 1933 r. Pracował jako wikariusz w Kolbuszowej i Tarnowie-Mościcach. Więzień obozu koncentracyjnego w Auschwitz i Dachau. Po zakończeniu wojny został obrany na duszpasterza polskiej emigracji. Rozpoczął studia w Rzymie. W roku 1958 powrócił do diecezji tarnowskiej, obejmując stanowisko katechety w Mościcach, a następnie proboszcza w Lubczy. Poeta, malarz i rzeźbiarz. W 1963 r. został powołany na wykładowcę historii sztuki i języków obcych w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. W tym samym roku objął stanowisko rektora Seminarium Duchownego w Tarnowie. Trzy lata później zrezygnował z urzędu i do 1978 r. prowadził wykłady z historii sztuki, estetyki, konserwacji zabytków oraz objął lektorat języka łacińskiego, niemieckiego i angielskiego. Zmarł 4 października 1995 r. w tarnowskim szpitalu. Uroczystości pogrzebowe w Czarnej Sędziszowskiej odbyły się następnego dnia pod przewodnictwem ówczesnego

sporządził zaś w 1893 roku wizytator dekanalny, który zaznaczył, że był on księdzem gorliwym, moralnym i pobożnym⁴. Spowiadał się kilka razy w miesiącu, zawsze rezydował w parafii: „Proboszcz jest kapłanem wzorowym (...) chwała boska i dobro moralne ludzi bardzo mu leży na sercu i wszelkich sił dokłada, aby parafię zaniedbaną do porządku przeprowadzić i podźwignąć – co mu się też już w części udało”⁵. Natomiast kilka lat później w 1896 roku wizytator dekanalny zapisze o księdzu Lenartowiczu: „Kapłan według Serca Bożego, mimo słabego zdrowia, pracuje z największą gorliwością aż do wyczerpania sił w winnicy Pańskiej na rzecz dobra doczesnego i dla szczęśliwości parafian, w którym to roku ustanowił małe rekolekcje, wznosił piękny nowy kościół, wznosił dom dla zmarłych, zadbał o zapewnienie trzech szkół i wiele innych rzeczy”⁶. Wizytator kończy swój zapis stwierdzeniem: „naprawdę wyjątkowy ksiądz”⁷.

Również w opinii dra Mieczysława Dunin-Wąsowicza⁸, ksiądz Józef Lenartowicz przedstawia się jako osoba światła o cechach erudyty, pełniąca z godnością i powagą urząd kapłański:

W wędrowce mej za rodzinnymi metrykami odwiedziłem w swoim czasie także Lubczę, którato wieś z wójtostwem i wybraniectwami w Dzwonowej i Woli Lubeckiej stanowiła ongi niegrodowe starostwo lubeckie. W osobie ks. kanonika Józefa Lenartowicza, obecnego proboszcza, miałem tam prawdziwą przyjemność poznać człowieka światłego, erudytę w całym tego słowa znaczeniu, wysoko i godnie stan swój pojmującego. Jak najchętniej udzielił mi On sporządzonego przez siebie indeksu metryk który wraz z nim dokładnie sprawdziwszy, ułożyłem w alfabetyczny porządek

ordynariusza bpa Józefa Życińskiego oraz bpa Edwarda Białogłowskiego z Rzeszowa. S. SOJKA, *Ksiądz Rektor Władysław Świder (1907–1995)*, „Currenda” 145(1995), nr 4, s. 563–566. Por. J. STYRNA, *Kazanie wygłoszone na pogrzebie Księdza Rektora Władysława Świdra 5 października 1995 r. w kościele Księżych Filipinów w Tarnowie*, „Currenda” 145(1995), nr 4, s. 567–571; J. ŻYCIŃSKI, *Kazanie wygłoszone w czasie pogrzebu Księdza Rektora Władysława Świdra 5 października 1995 r. w Czarnej Sędziszowskiej*, „Currenda” 145(1995), nr 4, s. 572–577.

⁴ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dekanatu Pilzneńskiego z 1893 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁵ ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana z dnia 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁶ ADT AWDP, *Relatio de visitatione decanali in decanatu Pilnoensi anno 1896 istituta*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁷ ADT AWDP, *Relatio de visitatione decanali in decanatu Pilnoensi anno 1896 istituta*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁸ Mieczysław Dunin-Wąsowicz (21.10.1849 – 17.04.1913), lekarz, chemik miejski we Lwowie, kierownik Katedry Farmacji i Farmakologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członek honorowy Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, docent towaroznawstwa w lwowskiej Politechnice, inicjator i współzałożyciel Towarzystwa Heraldycznego w tym mieście. Por. H. RUEBENBAUER, *Ś.p. Dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz*, „Czasopismo Galicyjskiego Towarzystwa Aptekarskiego” 43(1913), nr 5, s. 65–71,

<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/1016461/edition/969092/content> [dostęp: 4.03.2025].

i niniejszem ogłaszam, składając Mu równocześnie serdeczne za jego łaskawość podziękowanie⁹.

Nie dziwi zatem fakt, że ksiądz Józef Lenartowicz, posiadając takie cnoty i sprawności moralne, zasłużył sobie na wdzięczną pamięć zarówno mieszkańców w rodzinnej Wieliczce, w której się urodził i wychowywał, jak i w środowisku parafii w Lubczy, w której posługiwał jako proboszcz przez dwadzieścia cztery lata.

Parafianie lubeccy nazywali go swoim „Ojcem”, albo zwracali się do niego bezpośrednio „Ojczusiu”¹⁰. Byli swojemu proboszczowi, jak dobremu Pasterzowi, całkowicie posłuszni. Określeni zostali jako „najlepsi w dekanacie, trzeźwi i pracowici”¹¹, co dodaje powagi ich wypowiedziom i stosunkowi do parafialnego duszpasterza.

W opinii obecnych mieszkańców lubeckiej parafii, do których należy także autor niniejszej dysertacji, ksiądz Józef Lenartowicz przedstawia się nadal jako człowiek zasługujący na szacunek, cześć i pamięć. Jednym z czynników, które wpłynęły na taki stan jest fakt, że w swym apostołstwie ów kapłan zastosował i promował system aksjologiczny, który w obliczu przemian społeczno-gospodarczych przełomu XIX i XX wieku oraz trudnej sytuacji ekonomiczno-moralnej tego okresu okazał się bardzo owocny.

Bilans dokonań księdza Józefa Lenartowicza jako kapłana, odnowiciela życia religijnego w parafii w Lubczy, budowniczego kościoła, plebanii, wikarówki, ochronek dla dzieci, społecznika, astronoma oraz autora wielu utworów literackich jest ogromny, dlatego zasługuje na obszerną monografię, przypomnienie i uznanie, tym bardziej że 3 czerwca 2026 r. minie dokładnie sto lat od śmierci tego wybitnego lubeckiego włodarza.

Takie zdanie wyraził już wiele lat wcześniej wspomniany ksiądz Władysław Świder w spisanej przez siebie biografii swojego poprzednika¹². Również ksiądz Edward Wojtusiak w artykule *Duchowieństwo ludowe w diecezji tarnowskiej 1868–1918* napisał: „Ks. Józef Lenartowicz, proboszcz w Lubczy (1884–1908), jest

⁹ Por. M. DUNIN-WĄSOWICZ, *Parafia Lubcza. Metryki chrztu św., ślubów i zejścia. Tomów I–XII od r. 1655–1836*, „Miesięcznik Heraldyczny. Organ Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1(1908), nr 4, s. 59, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/67797/edition/83402/content> [dostęp: 25.02.2025].

¹⁰ Por. APL, *Księga Ogłoszeń urzędu parafialnego w Lubczy 1902–1907. Festo S. Michaelis. 29 września 1903 roku. Sprawozdanie z wizyty duszpasterskiej*, s. 104–105.

¹¹ ADT AWDP, *Relatio de visitatione decanali in decanatu Pilznoensi anno 1896 instituta*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹² Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 91.

fenomenem, który zasługuje na specjalną monografię”¹³. Dlatego ten obszar, obok subiektywnego zainteresowania postacią księdza Lenartowicza, stał się ważnym czynnikiem motywującym do napisania niniejszej rozprawy. Napisana przeze mnie i wydana drukiem praca magisterska *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy* przygotowała grunt do opracowania obszernej monografii księdza Lenartowicza.

Celem dysertacji, której temat brzmi: „Aksjologiczny wymiar apostołstwa księdza Józefa Lenartowicza (1852–1926)”, będzie ukazanie kapłana wielkiego formatu: duszpasterza, budowniczego kościoła, promotora sztuki i kultury, oświatowca, społecznika, naukowca, autora wielu sztuk dramatycznych i dzieł muzycznych, a przede wszystkim moralnego odnowiciela dusz parafian w Lubczy udręczonych między innymi ówczesną „nędzą galicyjską”. Mam także nadzieję, że niniejsza rozprawa ukaże osobę duchownego, który źródło siły do swej wyteżonej pracy związanej z powołaniem kapłańskim znajdował w całkowitym oddaniu się Bogu oraz ciągłej autoformacji w dziedzinie duchowej, moralnej i naukowej.

Zgodnie z tematem dysertacji niniejsza rozprawa naukowa z teologii moralnej podejmie zagadnienie z zakresu aksjologii. Dlatego w tym miejscu należy choć w niewielkim stopniu przybliżyć sam termin „aksjologia”, który według *Słownika terminologicznego nauk moralnych* oznacza „naukę o wartościach, czyli dobrach odpowiadających potrzebom i pragnieniom ludzi oraz stanowiących cele ich działań”¹⁴. Oprócz określenia aksjologii jako „nauki o wartościach” spotykamy także inny termin opisujący ją jako „filozofię wartości”, ukonstytuowaną jako osobną dziedzinę nauki w XX wieku¹⁵.

Etymologicznie słowo „aksjologia” wywodzi się od greckiego słowa *aikos*, które oznacza „cenny”, „godny”. Zatem jest to nauka o tym co godne i cenne, a więc wartościowe. Jak pisze Anna Drabarek, przedmiotem aksjologii jest „badanie natury wartości, poszukiwanie podstaw i kryteriów wartościowania, tworzenie klasyfikacji hierarchii wartości, a także badanie społecznego funkcjonowania wartości, które ma dopomóc w porozumieniu się na temat istotnych spraw dotyczących człowieka”¹⁶.

Wielu badaczy podkreśla trudność dotyczącą zdefiniowania pojęcia „wartość”

¹³ E. WOJTUSIAK, *Duchowieństwo ludowe w diecezji tarnowskiej 1868–1918*, „Nasza Przeszłość” 41(1974), s. 126; por. M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, Tarnów 2007, s. 661.

¹⁴ S. WITEK, *Słownik terminologiczny nauk moralnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne”, t. 30, Lublin 1975, s. 371–372.

¹⁵ Por. A. DRABAREK, *Przedmiot aksjologii. Dyskusje o naturze wartości moralnych*, Warszawa 2019, s. 14–15.

¹⁶ Por. A. DRABAREK, *Przedmiot aksjologii. Dyskusje o naturze wartości moralnych*, s. 14–15.

(łac. *valor*, franc. *valeur*, ang. *value*), które pochodzi od czasownika „być wartościowym” (łac. *valor*, *valere*). Jednak najogólniej można stwierdzić, że termin ten oznacza „to, co jest cenne, godne pożądania i stanowi lub powinno stanowić przedmiot szczególnej troski oraz cel ludzkich dążeń, a także kryterium postępowania człowieka. Pojęcie to bywa odnoszone do osób, rzeczy, sytuacji, zjawisk, idei itp. oraz do ich określonych właściwości”¹⁷. Grecy wymieniali trzy kategorie wartości: dobro utożsamiane z wartościami moralnymi, prawdę utożsamianą z wartościami poznawczymi, intelektualnymi i teoretycznymi oraz piękno utożsamiane z wartościami estetycznymi. Obecnie wyróżnia się rodzaje wartości, które odnoszą się do czterech wymiarów ludzkiej egzystencji, a mianowicie do jego sfery biologicznej, psychicznej, społecznej i duchowej¹⁸.

Główną zasadą badawczą niniejszej pracy będzie szerokie spojrzenie na działalność apostolską i duszpasterską księdza Lenartowicza stanowiącą podstawę pod budowanie postaw aksjologicznych jako swego rodzaju koncepcji pedagogicznej i wychowawczej. System oparty na tych zasadach stanowi bowiem istotny fundament w rozwoju moralnym człowieka umożliwiający odróżnianie przez niego dobra od zła, tworzenie relacji międzyludzkich, formację osoby dojrzałej pod względem religijnym, umysłowym i do życia w społeczeństwie oraz świadomość bycia wolnym i odpowiedzialnym¹⁹.

Niniejsze studium stawia zatem podstawowy problem badawczy: Dzięki czemu duszpasterstwo księdza Józefa Lenartowicza miało kluczowe znaczenie w przekazie wartości i kształtowaniu postaw aksjologicznych? Tak sformułowane pytanie domaga się jednak rozwinięcia w postaci dalszych pytań szczegółowych. Czy środowisko rodzinne miało wpływ na wychowanie przyszłego duchownego oraz na rozwój jego nauczania i działalności jako wikariusza, katechety oraz proboszcza? Co było powodem oraz motywem jego gorliwego zaangażowania na rzecz przekazu wartości? Czy podejmowana przez niego aktywność na polu duszpasterskim, społecznym i wychowawczym przyniosła owoce? Jak jego zainteresowania wpłynęły na kształtowanie postaw moralnych parafian, którym posługiwał, oraz jak wpłynęły na jego rozwój osobisty? Jakie przesłanie, naukę lub morał zawarł dla czytelnika w swojej twórczości literackiej? To tylko niektóre pytania, które nasuwają się na początku

¹⁷ K. CHAŁAS, M. ŁOBACZ, *Przymioty osoby ludzkiej. Edukacja aksjologiczna i wychowanie ku wartościom*, Lublin 2020, s. 14, 17. Por. A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 716.

¹⁸ Por. J. ZIMNY, *Aksjologia fundamentem życia człowieka*, Stalowa Wola 2014, s. 6.

¹⁹ Por. R. KORDONSKY, *Formacja moralna – fundamentem nieustannego samowychowania*, [w:] *Aksjologia fundamentem życia człowieka*, red. J. ZIMNY, Stalowa Wola 2014, s. 544.

opracowywania niniejszej dysertacji.

Przeprowadzone *status questiones* ukazuje, że do tej pory zostały spisane dwie biografie księdza Lenartowicza. Autorem jednej jest wspomniany już ksiądz Władysław Świder, a drugiej pochodzący z Lubczy Czesław Wojewoda. Również w roku 2000 na Wydziale Pedagogicznym WSP w Rzeszowie pod kierunkiem dra Jerzego Potoczego została napisana praca magisterska zatytułowana *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, której autorką jest pochodząca z Woli Lubeckiej Irena Marcinek. Praca ta liczy z bibliografią i aneksem łącznie 77 stron. Jego imię nosiło Publiczne Gimnazjum nr 3 w Lubczy, natomiast w kościele parafialnym ku jego pamięci umieszczono marmurową tablicę. W Wieliczce 21 czerwca 2006 r. zorganizowano spotkanie z cyklu „Wieliczka – Wieliczanie”, które poświęcone było jego osobie: „Ksiądz Józef Lenartowicz (1852–1926), proboszcz w Lubczy, budowniczy, społecznik, artysta, pisarz, poliglota, przybrany członek Akademii Umiejętności w Krakowie, patron Gimnazjum nr 3 w Lubczy koło Pilzna”²⁰.

Głównymi metodami badawczymi zastosowanymi w pracy będą analiza historyczna życia i działalności księdza Lenartowicza oraz analiza teologiczna jego pism. Umożliwiły one dokonanie szczegółowego usystematyzowania działalności i nauczania aksjologicznego duchownego oraz zaprezentowanie właściwej syntezy zgodnie z założeniami heurystyki. Analiza, a następnie systematyzowanie, czyli porządkowanie według określonych zasad, tak aby tworzyło to spójny system, leży u podstaw dysertacji. Synteza zaś, będąca ostatnim etapem pracy badawczej, umożliwiła skonstruowanie wykładu i przedstawienie wyniku badań. Ponadto w dysertacji swoje miejsce znajduje także aspekt prakseologiczny, który obok analizy i prezentacji wyników, zawiera odniesienia do życia. W pracy zastosowano również system diachroniczny uwzględniający porządek chronologiczny.

Kompletowanie materiału na opracowanie dysertacji wymagało sięgnięcia do archiwów. Dlatego w niniejszej pracy przytoczone zostaną *Źródła* ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu, Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie, Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Tarnowie, oraz znajdujących się w Krakowie: Archiwum Kurii Metropolitarnej, Archiwum Generalnego Siostr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia, Archiwum Narodowego, Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego, Archiwum Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, a także zasobów archiwalnych parafii: pw. Najświętszej Maryi

²⁰ Por. J. DUDA, *Ksiądz Józef Lenartowicz (1852–1926), proboszcz w Lubczy, budowniczy, społecznik, artysta, pisarz, poliglota*, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006), s. 3.

Panny Wniebowziętej w Bruśniku, pw. św. Jadwigi w Dębicy, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy, pw. Św. Kazimierza w Radgoszczy, pw. Św. Jana Chrzciciela w Pilźnie. Skorzystano także z Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Miejskiej w Wieliczce. Należy zaznaczyć, że niepublikowane dotąd i nieanalizowane archiwalia stanowią w sposób istotny o *novum* stawianym dysertacjom o charakterze naukowym. Spuścizna archiwalna po księdzu Józefie Lenartowiczu oraz kwerenda biblioteczna okazały się na tyle interesujące i wystarczające, aby z badawczym namysłem pochylić się nad jego życiem oraz proponowanym przez niego aksjologicznym wymiarem apostołstwa i modelem duszpasterstwa.

Po przeprowadzeniu analiz i usystematyzowaniu zebranego materiału badawczego, dysertacja została podzielona na pięć rozdziałów. Struktura ta zdaniem autora najlepiej odpowiada przedstawieniu wyników badań i syntetycznemu wykładowi na temat życia, działalności oraz aksjologicznego wymiaru apostołstwa i nauczania księdza Lenartowicza.

Rozdział pierwszy dotyczyć będzie kapłańskiej drogi księdza Józefa Lenartowicza. Składać się będzie z czterech części. W pierwszej omówiony zostanie etap dzieciństwa i młodości, nauki oraz przygotowania do kapłaństwa. W drugiej zostanie opisana praca duszpasterska w parafiach, do których został posłany jako wikariusz w Pilźnie i Radgoszczy oraz administrator w Bruśniku. Trzecia część to działalność pozaduszpasterska związana z jego aktywnością na polu literackim i kompozytorskim oraz zainteresowaniami związanymi z przynależnością do różnych Towarzystw i Komisji. W czwartej części zostaną opisane wydarzenia związane ze schyłkiem życia, a mianowicie jego pobyt u księży Pallotynów w Kleczy Dolnej oraz funkcja kapelana pełniona w domach dla osób starszych, nieuleczalnie chorych i w sierocińcu. Zaprezentowane zostaną również: jego praca na stanowisku dyrektora Stacji Meteorologicznej oraz funkcja katechety w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie, a także ostatnie momenty życia i bezpośrednie przygotowanie na śmierć.

Rozdział drugi będzie opisem historycznym i tłem religijno-moralnym parafii w Lubczy, do której został posłany ksiądz Józef Lenartowicz. Tekst rozdziału jest uzupełnionym i poszerzonym o dodatkowe punkty fragmentem pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem księdza dra Władysława Szczebaka na seminarium z historii sztuki kościelnej na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej

w Krakowie Sekcja w Tarnowie i obronionej w 2007 r. Ufam, że opisane w tym rozdziale wydarzenia historyczne oraz nakreślenie w nim tła religijno-moralnego parafii wyjaśnią motywy wprowadzenia przez księdza Lenartowicza w lubeckiej parafii aksjologicznego modelu duszpasterskiego, który zostanie szeroko omówiony w kolejnych rozdziałach.

Rozdział drugi składać się zatem będzie z trzech części, w których przedstawione zostaną dzieje parafii Lubcza od początku jej erygowania aż do przybycia do niej księdza Józefa Lenartowicza. W części pierwszej zostanie opisana historia królewskiej wsi Lubcza oraz sylwetki proboszczów, którzy poprzez pracę duszpasterską kształtowali duchowy i moralny obraz parafii na przestrzeni jej dziejów. Ponadto zostaną przybliżone dzieje drewnianych kościołów parafialnych oraz losy kaplic poświęconych św. Walentemu i św. Zofii, czczonych od wieków w lubeckiej parafii. W części drugiej zostanie nakreślona historia powszechna parafii, która ukształtowała życie społeczne i moralne mieszkańców Lubczy żyjących w XIX wieku. Przywołane będą: rabacja chłopska, nędza galicyjska, plaga alkoholizmu i ubóstwo materialne. W trzeciej części pojawią się wydarzenia i fakty związane bezpośrednio z objęciem parafii w Lubczy przez księdza Józefa Lenartowicza. Ponadto zostaną zaprezentowane sylwetki wikariuszy – współpracowników proboszcza Lenartowicza od momentu objęcia przez niego parafii aż do jej opuszczenia. W tej też części podjęta zostanie sprawa nowych powołań kapłańskich i zakonnych w parafii Lubcza z czasów duszpasterzowania w niej księdza Lenartowicza.

Rozdział trzeci przedstawia aksjologiczny wymiar w pracy apostolskiej księdza Józefa Lenartowicza. Został on podzielony na sześć części. W pierwszej zostanie opisana działalność duchownego w zakresie odbudowy kościoła duchowego w sercach parafian poprzez organizowanie misji ludowych oraz rekolekcji parafialnych. W drugiej omówiona będzie kolejna inicjatywa apostolska, czyli zakładanie w parafii Bractw i Stowarzyszeń kościelnych. Przedstawienie tych organizacji zostanie zaprezentowane zgodnie z metodą chronologiczną, czyli według dat ich erygowania. W części trzeciej ukazana zostanie troska księdza Lenartowicza o wzrost pobożności eucharystycznej, pasyjnej, Najświętszego Serca Pana Jezusa, maryjnej oraz świętych. W czwartej omówiona będzie kwestia związana z przepowiadaniem Słowa Bożego, które w idei religijnego wychowania parafian zapewne odegrało kluczową funkcję

w ich formacji moralnej i społecznej²¹. Szczególny akcent zostanie położony na posługę homiletyczną oraz działalność katechetyczną księdza Lenartowicza. W części piątej ukazane zostanie szafarstwo sakramentów św. jako przestrzeni, w której umacnia się i manifestuje wspólnota kościelna, wyraża się, rozwija i wzmacnia wiara, oddawany jest Bogu kult, dokonuje się uświęcanie człowieka²². Zostanie przedstawiona dokładna liczba udzielonych przez lubeckiego proboszcza chrztów św. oraz pobłogosławionych małżeństw, a także odprawionych przez niego pogrzebów. W ostatniej części tego rozdziału będzie zaprezentowany cenny materiał źródłowy, jakim są trzy listy, które ksiądz Józef Lenartowicz skierował do swoich parafian podczas pobytu w szpitalu i w czasie rekonwalescencji. Z pewnością należy już zapytać, czy rzeczywiście okażą się one interesujące, pouczające oraz czy na pewno odpowiedzą na pytania dotyczące postawy służby i miłości pasterskiej księdza Lenartowicza.

W czwartym rozdziale będzie zaprezentowana aktywność księdza Józefa Lenartowicza w obszarze wartościowania na polu oświatowym i społecznym. Dlatego ten rozdział poświęcony zostanie aksjologicznemu wymiarowi w działalności oświatowo-wychowawczej i społeczno-gospodarczej. Pozwoli to na wyodrębnienie dwóch głównych części tego rozdziału. W pierwszej dotyczącej działalności oświatowo-wychowawczej zostaną zaprezentowane zagadnienia związane z zakładaniem przez duchownego na terenie parafii szkół i ochronek, biblioteki i czytelni. Zostanie także podjęta próba odpowiedzi na pytania o skuteczność i efektywność formacji moralnej i etycznej w propagowaniu wartości kulturalnych poprzez zachętę i zaangażowanie parafian w działalność chóru kościelnego i w organizację przedstawień teatralnych. W części drugiej będzie przedstawiona praca w dziedzinie społeczno-gospodarczej, której przewodził lubecki proboszcz. Dlatego warto zadać pytanie, czy podjęte przez lubeckiego włodarza czyny społeczne, jak budowa nowego kościoła, organistówki, domu dla pracowników oraz powoływanie kółek gospodarczych i spółdzielczych były efektywne i integrujące parafian? Jak ta działalność wpłynęła na rozwój wartości ze sfery biologicznej, psychologicznej i socjologicznej wśród parafian²³? Pasją księdza Lenartowicza była astronomia i sztuka.

²¹ Por. J. KRÓL, *Chrześcijański wymiar wychowania i edukacji, podstawowe funkcje wychowania, potrzeba punktów orientacyjnych*, [w:] *Geniusz patriotyzmu jako koniecznej cnoty społecznej*, red. T. GUZ, S. ZAWIŚLAK, Lublin 2023, s. 17–18.

²² Por. KKK, 1210, [w:] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994; KPK, kan. 840, [w:] *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.

²³ Z warstwą biologiczną związane są wartości witalne (zdrowie, pokarm, ruch, wypoczynek), wartości materialne (pieniądze, mieszkanie, środki lokomocji, sprzęt techniczny) oraz wartości hedonistyczne (wolność, zabawa). Do warstwy psychologicznej należą wartości poznawcze (wiedza, nauka, mądrość, odkrywczość, twórczość). Do warstwy socjologicznej przynależą: wartości społeczne (Ojczyzna, naród,

Zatem warto też zapytać, czy zainteresowanie tymi dziedzinami nauki miało wpływ na życie społeczne mieszkańców parafii oraz ich moralny i duchowy rozwój?

Rozdział piąty dotyczyć będzie aksjologicznego wymiaru w twórczości księdza Józefa Lenartowicza. W tej części pracy zostanie podjęta analiza literackich utworów, których jest on autorem, oraz próba wskazania na wartości i naukę moralną, jakie z ich treści płyną. W tym miejscu trzeba stwierdzić, że pewną trudność nastęcza materiał źródłowy dotyczący posiadanych egzemplarzy utworów księdza Lenartowicza. Otóż kilka z napisanych przez niego dzieł nie zostało opublikowanych, a część zaginęła. Kilka informacji o tych utworach pozyskano ze „Wstępu” do innych jego publikacji.

W toku kwerendy materiału okazało się, że ksiądz Józef Lenartowicz jest również autorem tłumaczeń łacińskich hymnów religijnych św. Tomasza z Akwinu, nigdzie dotąd nieopublikowanych i nieodnotowanych w żadnych dostępnych opracowaniach na temat osoby lubeckiego włodarza. Jest to pięć rękopisów odszukanych w katalogu Biblioteki Narodowej w Warszawie przeznaczonych na uroczystość Bożego Ciała, a mianowicie: *Adoro te devote*, *Lauda Sion Salvatorem*, *Pange lingua*, *Sacris solemniis* oraz *Verbum supernum prodiens*.

Rozdział piąty zostanie zatem ułożony według następującego schematu: część pierwsza zawierać będzie dzieła literackie opublikowane, druga dzieła literackie nieopublikowane, trzecia dotyczyć będzie dzieł liturgicznych opublikowanych, a czwarta przekładów łacińskich hymnów religijnych.

Ufam, że tak opracowany materiał okaże się studium cennym, nowatorskim i oryginalnym. Ponadto stanowić będzie interesującą pracę dla lokalnej społeczności parafii w Lubczy oraz dla mieszkańców Wieliczki – miasta, z którego ksiądz Lenartowicz pochodził. Przyczyni się do ukazania kolejnego wzoru duchownego diecezji tarnowskiej, zwróci uwagę na wartości w podejmowanej przez niego pracy apostołskiej w obliczu przemian społeczno-gospodarczych przełomu XIX i XX wieku, które mogłyby zostać wdrożone również w obecnym czasie.

Kościół, patriotyzm, niepodległość, praworządność, tradycja narodowa, prawa człowieka, godność człowieka, wolność, pokój, tolerancja, sprawiedliwość, równość społeczna, zabezpieczenie społeczne, demokracja, solidarność), wartości moralne (prawość, wierność, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie prawdy, dobro), wartości osobowe – życia codziennego (zdrowie, rodzina, szczęście rodzinne, dom, wspólnota, sumienność, uczciwość, honor, odpowiedzialność, posłuszeństwo, opanowanie, cierpliwość, odwaga, koleżeństwo, czystość, samodzielność, umiejętność bycia sobą, lojalność, wytrwałość, prawdomówność, praca, pracowitość, łagodność, ufność, uprzejmość, udzielanie pomocy innym ludziom, punktualność, systematyczność, dyskrecja, szczerłość, stałość przekonań, szacunek, poszanowanie życia, pokora, przebaczenie, wyrzeczenie, jałmużna, dobre obyczaje, sława). Por. S. WITEK, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1983, s. 88–89, 92–93; K. CHAŁAS, *Wartości w programie wychowawczym szkoły służące integralnemu rozwojowi i wychowaniu ucznia. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2017, s. 10–12.

Naukowa refleksja dotycząca przekazu wartości religijno-moralnych ma szczególne znaczenie także współcześnie. Jest ona ważna ze względu na toczące się obecnie dyskusje na temat obecności w życiu społecznym prawa Bożego i prawa naturalnego, wynikających z nich wartości religijnych oraz prawd wlanych w ludzki rozum w sakramencie chrztu św.²⁴.

²⁴ Por. T. GUZ, *O edukację opartą na filozofii klasycznej i chrześcijańskiej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Geniusz patriotyzmu jako koniecznej cnoty społecznej*, red. T. GUZ, S. ZAWIŚLAK, s. 29–30; Z. GROCHOLEWSKI, *Prawo naturalne w doktrynie Kościoła*, „*Studia nad Rodziną*” 15(2011), nr 1–2, s. 114–115.

ROZDZIAŁ I

KAPLAŃSKA DROGA KSIĘDZA JÓZEFA LENARTOWICZA

Ordynariusz tarnowski, ksiądz biskup Andrzej Jeż, w liście pasterskim skierowanym do diecezjan w związku z zakończeniem jubileuszu 200-lecia Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, wyraził następującą opinię:

Nasza tarnowska diecezja, istniejąca od 236 lat, ma piękne religijne oblicze ukształtowane wiarą i świadectwem życia chrześcijańskiego pokoleń naszych przodków. Szczególną rolę w tym względzie pełnili i pełnią kapłani, których misją jest budzić i rozwijać życie religijne oraz jak najskuteczniej prowadzić ludzi do zbawienia. (...). Uczestnicząc w dziele zbawczym Kościoła, kapłani diecezji tarnowskiej wpłynęli znacząco także na rozwój różnych wymiarów kultury życia społecznego, działalności charytatywnej i kształtowanie postaw patriotycznych u wiernych²⁵.

Niewątpliwie do grona gorliwych i ofiarnych 4300 kapłanów, których „wydało” tarnowskie Seminarium Duchowne w ciągu 200 lat swojego istnienia, należy bohater niniejszej dysertacji ksiądz Józef Lenartowicz. Jego kapłańska droga rozpoczęła się w pobożnej rodzinie w znanej z kopalni soli Wieliczce. Po uzyskaniu starannego wykształcenia w miejscowej szkole i renomowanym gimnazjum św. Anny w Krakowie po roku przerwał studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, aby idąc za głosem powołania, wstąpić do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Oprócz oddanej i ofiarnej pracy duszpastersko-katechetycznej, na drodze kapłańskiej rozwijał swoje pasje i zdolności oraz służył społeczeństwu, będąc działaczem należącym do różnych towarzystw.

1. DZIECIŃSTWO, MŁODOŚĆ, NAUKA

Pierwszym i najważniejszym środowiskiem, w którym wprowadza się młodego człowieka w świat wartości i gdzie one się kształtują, jest rodzina²⁶. Obok funkcji prokreacyjnej, gospodarczej i opiekuńczej rodziny, szczególną rolę przypisuje się jej

²⁵ A. JEŻ, *List pasterski Biskupa Tarnowskiego w związku z zakończeniem jubileuszu 200-lecia Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie*, 13 listopada 2022, „Currenda” 172(2022), nr 4, s. 484–486.

²⁶ Por. B. WOŁOSIUK, *Aksjologiczne uwarunkowania wychowania dziecka*, „Rozprawy Społeczne” 13(2019), nr 2, s. 37–38.

misji wychowawczej (socjalizacyjnej) dziecka²⁷. Przejawia się ona we wprowadzeniu „członków rodziny w szeroko rozumiane życie społeczne, łącznie z językiem ojczystym, obyczajami, wzorami zachowań i wartościami kulturowymi. (...) Pełnienie funkcji wychowawczej przez rodziców wymaga także wprowadzenia młodego człowieka w świat kultury (materialny oraz duchowy dorobek ludzkości), przygotowania do samodzielnego życia przez wyrabianie postawy twórczej i współuczestniczącej w otaczającym świecie”²⁸. Warto zatem w tym miejscu przyjrzeć się systemowi wartości i modelowi funkcjonującemu w rodzinie Lenartowiczów, które miały znaczący wpływ na ukształtowanie się stałych cech osobowości przyszłego kapłana Józefa.

1.1. Środowisko rodzinne

Rodzina Lenartowiczów należała do parafii św. Klemensa w Wieliczce²⁹. W tym kościele Tomasz Lenartowicz i Katarzyna Cężkiewicz 7 stycznia 1851 r. zawarli sakrament małżeństwa. Świadkami ślubu byli Sebastian Dobrzański oraz Wojciech Dembowski³⁰. Urząd proboszcza pełnił tam od roku 1833 ksiądz Stanisław Osuchowski, a w pracy duszpasterskiej pomagało mu trzech księży wikariuszy: Jan Krajger, Józef Wąsiewicz oraz Błażej Gwiazdoń³¹.

Samo nazwisko Lenartowicz, według księdza Władysława Świdra, ma się wywodzić od św. Leonarda, pustelnika z Noblat (Noblac) koło Limoges z VI wieku³². Lenartowiczowie pochodzili ze szlacheckiego rodu herbu Pobóg. Rodzice przyszłego kapłana Tomasz i Katarzyna mieszkali w Wieliczce po numerem domu 384, a następnie po zmianie mieszkania kolejno pod numerami: 678, 432 i 439³³.

²⁷ Por. E. SOZAŃSKA, *Rodzina jako środowisko wychowania w wartościach*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 23(2014), nr 3, s. 40–41.

²⁸ E. SOZAŃSKA, *Rodzina jako środowisko wychowania w wartościach*, s. 41–42.

²⁹ Por. M. PEREK, *Duchowni pochodzący z Parafii pw. św. Klemensa w Wieliczce na przestrzeni wieków – wybrane biogramy*, <https://glos24.pl/ksieza-i-zakonnicy-pochodzacy-z-ziemi-wielickiej-26-spotkanie-wieliczka-wieliczanie-bis> [dostęp: 19.12.2022].

³⁰ Por. AKMKr, *Księga małżeństw parafii pw. św. Klemensa w Wieliczce 1843–1881*, Rok 1851, poz. 1, s. 121, sygn. KM-10-76 (II/7). Ponieważ Tomasz dopiero co ukończył 19. rok życia i nie posiadał jeszcze w świetle obowiązującego wówczas prawa odpowiedniego wieku pozwalającego na jego zawarcie, dlatego w „Księdze małżeństw parafii św. Klemensa w Wieliczce” została umieszczona adnotacja oraz podpis Szymona Lenartowicza, ojca Tomasza, wyrażającego zgodę na małżeństwo: „Ja niżej podpisany ojciec małoletniego syna Tomasza zezwalam na niniejsze małżeństwo przy świadkach”.

³¹ Por. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Tarnoviensis*, Tarnów 1853, s. 84.

³² Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 91.

³³ Por. ANK, *Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa I A, rok szkolny 1865*, s. 1570, sygn. 29/482/123; *Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa III A, rok szkolny 1867(2)*, s. 848, sygn. 29/482/125;

Z ubogiej, ale pobożnej rodziny górniczej młody Józef, obok wielu zdolności, wyniósł wielkie zamiłowanie do pracy i sztuki³⁴.

Pradziadkiem księdza Józefa był Jan Lenartowicz, herbu Pobóg³⁵. Miał syna Szymona, który był ojcem Tomasza Lenartowicza, a ten z kolei ojcem księdza Józefa. Tomasz Lenartowicz urodził się 14 grudnia 1831 r.³⁶. Był synem z drugiego małżeństwa Szymona Lenartowicza i Apolonii Grabowskiej. Zawarli oni ślub w roku 1828. Pierwszą żoną Szymona była Salomea Pakońska, z którą zawarł związek małżeński w 1803 roku. Tomasz z zawodu był górnikiem w kopalni „Janina” i stolarzem salinarnym³⁷. Był także uzdolniony artystycznie³⁸. Miał młodszego brata Ludwika urodzonego w 1834 roku i zamieszkałego w Bogucicach. Wiadomo o nim, że miał jedną córkę³⁹. Tomasz zmarł w Lubczy 17 maja 1898 r. w wieku 68 lat i tu został pochowany trzy dni po śmierci, tj. 20 maja⁴⁰.

Na podstawie kwerendy archiwalnej oraz odszukanych informacji można przedstawić również biogram matki Katarzyny Lenartowicz. Była starsza od swojego męża Tomasza o niecały rok. Urodziła się 30 października 1830 r.⁴¹. Jej rodzicami byli Tomasz Ciężkiewicz oraz Łucja z domu Stalińska.

Podobnie jak jej mąż, pod koniec życia zamieszkała w Lubczy u boku swojego syna kapłana. Dowiadujemy się o tym fakcie z listu księdza Lenartowicza skierowanego do swych parafian, a zamieszczonego w *Ogłoszeniach duszpasterskich* z 1906 roku⁴² oraz ze sprawozdania z wizytacji dziekańskiej z 1887 roku, w którym zanotowano, że

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa IV A, rok szkolny 1867/8(1), s. 794, sygn. 29/482/126.

³⁴ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 64.

³⁵ Ksiądz Józef Lenartowicz w jednym z listów skierowanych do swojego przyjaciela ks. Aleksandra Siemieńskiego, proboszcza w Szywnaldzie, dopisał przy swoim imieniu i nazwisku herb „Pobóg”. Por. ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z dnia 31 października 1924 roku*. Zob. A. BONIECKI, *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 14, Warszawa 1911, s. 79.

³⁶ Por. AKMKr, *Liber natorum et baptisatorum Wieliczka tomus XXV 1819–1938*, Rok 1931, s. 108, sygn. KM-10-25 (513); *Księga małżeństw parafii pw. św. Klemensa w Wieliczce 1843–1881*, Rok 1851, poz. 1, s. 121, sygn. KM-10-76 (II/7).

³⁷ Por. A. BONIECKI, *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, s. 79. Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, s. 134; J. DUDA, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, „Panorama Powiatu Wielickiego” 8(2002), nr 6, s. 28.

³⁸ Por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006), s. 7.

³⁹ Por. A. BONIECKI, *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, s. 79.

⁴⁰ Por. APL, *Liber Mortuorum pro pago Lubcza ab anno 1856–1923*, t. XXI, s. 250.

⁴¹ Por. AKMKr, *Liber natorum et baptisatorum Wieliczka tomus XXV 1819–1938*, Rok 1930, s. 97, sygn. KM-10-25 (513); M. MINAKOWSKI, *Wielka genealogia Minakowskiego. Sieć rodzinna polskiej inteligencji: 920 tys. osób od X do XXI*, <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=14.111.42> [dostęp: 7.06.2022].

⁴² Por. APL, *Ogłoszenia duszpasterskie Dominica in Albis. Rok 1906*, s. 469.

na probostwie w Lubczy pomagała prowadzić gospodarstwo domowe, a także pielęgnowała ogrody kwiatowe przy kościele i plebanii⁴³. We wspomnianym liście władarz lubecki skierował do swych parafian apel o następującej treści: „A teraz proszę Was Kochajcie się i szanujcie Matkę moją – która razem ze mną zawsze się dla Was poświęcała”⁴⁴. Jej opiekunką była miejscowa nauczycielka Maria Ofiarska⁴⁵. Katarzyna była pobożną kobietą, miała wielkie nabożeństwo do Matki Najświętszej. Zawsze nosiła przy sobie różaniec⁴⁶. Nie znamy dokładnej daty jej śmierci. Jest pewne, że mogło to nastąpić po 1908 roku, albowiem w liście do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie ksiądz Lenartowicz wspomina o świętym obowiązku utrzymywania swojej matki staruszki. Warto zaznaczyć, że słowo „Matka” napisał z wielkiej litery, co świadczyło o jego ogromnym do niej szacunku i miłości⁴⁷. Ponadto używał także zwrotu „mamusia”⁴⁸. Do tej pory problemem było również ustalenie miejsca grobu zmarłej Katarzyny, której ciało nie zostało pochowane w grobowcu w Lubczy przy jej mężu Tomaszu. W wyniku poszukiwań podjętych przez autora dysertacji okazało się, że na Cmentarzu Komunalnym w Wieliczce w sektorze Xa, rząd 7, numer 1, znajduje się grób rodzinny, w którym pochowano ciało Katarzyny Lenartowicz. Niestety na tablicy nagrobnej nie podano daty jej urodzenia oraz daty śmierci. Po zasięgnięciu informacji w Zarządzie Cmentarza Komunalnego w Wieliczce udało się stwierdzić, że fundator owego murowanego grobu Roman Strzelecki wcześniej opłacał grób ziemny z ciałami Katarzyny Lenartowicz oraz Romana Zapióra. Zarząd cmentarza dysponuje ewidencją pochowanych po 1941 roku, a wcześniejsze pochówki są odtworzone na podstawie napisów epitafijnych na grobach, jeśli takie istniały. Sam fundator grobowca Roman Strzelecki nie żyje od 1999 roku. Dlatego w ewidencji osób pochowanych na wielickim Cmentarzu Komunalnym Katarzyna Lenartowicz nie figuruje. Można jednak z całą pewnością stwierdzić, że jest to właściwy grób i chodzi w tym przypadku o matkę

⁴³ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Ignacego Długoszewskiego z dnia 18 czerwca 1887 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3. Por. ZBMW, *Biografia księdza J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, rps, Zbiory Biblioteki Miejskiej w Wieliczce. Dział Regionalny. Teczka po spotkaniu „Wieliczka – Wieliczanie”, s. 21.

⁴⁴ APL, *Ogłoszenia duszpasterskie Dominica in Albis. Rok 1906*, s. 469.

⁴⁵ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 20 czerwca 1908 roku*, sygn. PL 1/11.

⁴⁶ Ksiądz Lenartowicz podczas ogłoszeń duszpasterskich zwrócił się z prośbą do parafian: „zaginał we śródę (...) różaniec z krzyżykiem misyjnym mojej matki. Ponieważ to jest pamiątka jeszcze z misyjki w Wieliczce proszę o zwrot”, APL, *Druga niedziela Wielkanocna. 1885 rok. Księga Ogłoszeń w kościele parafialnym w Lubczy poczynszy od 31 sierpnia 1884 do 1890*, t. I.

⁴⁷ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 24 marca 1906 r.*; *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 20 czerwca 1908 r.*, sygn. PL 1/11

⁴⁸ Por. ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z dnia 23 lipca 1907 roku*, sygn. PS III/1.

księdza Józefa, albowiem w tym samym grobowcu pochowano wspomnianego Jana Zapióra⁴⁹. Był on mężem Stefanii, córki Katarzyny i Tomasza Lenartowiczów, a siostry księdza Józefa. Dlatego należy przypuszczać, że po rezygnacji księdza Józefa z funkcji proboszcza w Lubczy w 1908 roku, mieszkająca w Wieliczce Stefania zaopiekowała się swoją mamą, a po śmierci ją i swojego męża Jana pochowała w jednej mogile.

Józef Lenartowicz urodził się 5 marca 1852 r. w Wieliczce jako najstarszy syn z siedmiorga dzieci Tomasza i Katarzyny⁵⁰. Chrzest święty otrzymał dwa dni później, tj. 7 marca tego roku. Szafarzem sakramentu był ksiądz Józef Wąsiewicz, zaś rodzicami chrzestnymi zostali Wojciech Ciężkiewicz oraz Magdalena Klimczyk⁵¹. Patronem przyszłego duszpasterza w parafii w Lubczy został św. Józef, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny. W czasie, gdy narodził się najstarszy syn państwa Lenartowiczów, na świecie wzrastał kult św. Józefa, którego zaczęto czcić jako patrona Kościoła katolickiego. Oficjalne ogłoszenie św. Józefa patronem Kościoła nastąpiło 8 grudnia 1870 r. dekretem *Ouemadmodum Deus* papieża Piusa IX. Od tej pory na całym świecie poświęcano św. Józefowi wiele kościołów natomiast instytuty zakonne, bractwa i grupy kościelne inspirowały się jego duchowością przyjmując jego imię. W ciągu lat odbywały się na cześć św. Józefa misteria zaś wielu świętych stało się jego gorliwymi czcicielami⁵².

Józef Lenartowicz miał sześcioro rodzeństwa, brata Franciszka i trzy siostry: Antoninę, Karolinę oraz wspomnianą Stefanię, której został ojcem chrzestnym⁵³. Dwoje dzieci państwa Lenartowiczów, Franciszek i Stefan, zmarło w wieku dziecięcym. Zmarły Franciszek był drugim dzieckiem Lenartowiczów. Urodził się 10 marca 1857 r. i został ochrzczony 15 marca 1857 r. Zmarł 2 lutego 1863 r. w wieku 6 lat. Przyczyną śmierci była angina⁵⁴. Natomiast zmarły Stefan był z kolei szóstym dzieckiem. Urodził się 10 sierpnia 1868 r., a sakrament chrztu św. otrzymał 16 sierpnia 1868 r. Zmarł na zapalenie płuc, mając niespełna dwa lata, 17 czerwca 1870 r.⁵⁵.

⁴⁹ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 1.

⁵⁰ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, K–P, Tarnów 2001, s. 134.

⁵¹ Por. AKMK, *Liber Natorum et baptisatorum Wieliczka 1849–1858*, t. XXVII, Rok 1852, poz. 56, s. 79, sygn. KM-10-27 (515).

⁵² Por. FRANCISZEK, *List apostolski Patris corde (Ojcowskim sercem)* wraz z dekretem o odpustach, 8.12.2020, Kraków 2021, s. 2, 4, 19.

⁵³ Por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, s. 7.

⁵⁴ Por. AKMKr, *Liber Natorum et baptisatorum Wieliczka. 1849–1858*, t. XXVII, Rok 1857, poz. 61, s. 237, sygn. KM-10-27 (515); *Księga zgonów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1856–1879*, Rok 1896, poz. 2, s. 204, sygn. KM-10-110 (III/8).

⁵⁵ Por. AKMKr, *Księga chrztów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1858–1871*, Rok 1868, poz. 99, s. 399, sygn. KM-10-28 (28); *Księga zgonów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1856–1879*, Rok 1870, poz. 98/189, s. 345, sygn. KM-10-110 (III/8).

Antonina Lenartowicz urodziła się 29 maja 1859 r. Sakrament chrztu św. przyjęła 2 czerwca 1859 r.⁵⁶. Wyszła za mąż za Wojciecha Urbana. Ich synem był Piotr, nauczyciel historii i geografii oraz wychowawca w Państwowej Szkole Realnej im. Jana i Andrzeja Śniadeckich we Lwowie, późniejszy dyrektor XII Państwowego Gimnazjum we Lwowie, a po II wojnie światowej profesor VIII Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Augusta Witkowskiego w Krakowie (1946–1950)⁵⁷.

Drugi syn, a z kolei czwarte dziecko państwa Lenartowiczów, Franciszek urodził się 15 listopada 1865 r. Został ochrzczony jeszcze tego samego dnia⁵⁸. Z zawodu był drogomistrzem w Krakowie. Ożenił się z Heleną z domu Mojżeszko, z którą miał syna Włodzimierza Tadeusza Emila. Franciszek zmarł 22 lipca 1947 r. i został pochowany wraz ze swoją żoną na cmentarzu Podgórskim w Krakowie⁵⁹.

Karolina Lenartowicz urodziła 27 września 1862 r. Została ochrzczona 5 października tego roku. O Karolinie wiadomo tylko tyle, że wyszła za mąż za Piotra Urbana⁶⁰.

Stefania Justyna Lenartowicz była ostatnim siódmym dzieckiem Tomasza i Katarzyny. Urodziła się 15 września 1871 r. Sakrament chrztu św. otrzymała 29 września. Ojcem chrzestnym dziewczynki został dziewiętnastoletni wówczas jej brat Józef. Stefania została żoną wspomnianego już Jana Zapióra⁶¹. Po śmierci męża

⁵⁶ Por. AKMKr, *Księga chrztów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1858–1871*, Rok 1859, poz. 91, s. 40, sygn. KM-10-28 (28).

⁵⁷ Zakład Państwowej Szkoły Realnej im. Jana i Andrzeja Śniadeckich we Lwowie mieścił się w nowym budynku przy ul. Szymonowiczów oraz w wynajętych dwóch budynkach przy ul. Szeptyckich 1.16 i przy ul. Szumlańskiego 1.7. O Piotrze Urbanie wiadomo także, że 6 sierpnia 1920 r. pielgrzymował na Jasną Górę, o czym świadczy jego wpis do *Jasnogórskiej Księgi Pamiątkowej* z tego dnia. Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 1; Z. JABŁOŃSKI, *Święci i błogosławieni szli przez Jasną Górę (30.06.2008)*, <https://m.jasnagora.com/wydarzenie-3876> [dostęp: 21.09.2024]; A. PASSENDORFER, *Sprawozdanie Dyrekcji Drugiej Państwowej Szkoły Realnej imienia Jana i Andrzeja Śniadeckich we Lwowie za Rok Szkolny 1920/21*, Lwów 1921, s. 6, 11, http://pbc.up.krakow.pl/Content/5875/PDF/Spr_Dyr2SzkRealnej_191920_Spr144.pdf [dostęp: 21.09.2024].

⁵⁸ Por. AKMKr, *Księga chrztów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1858–1871*, Rok 1865, poz. 189, s. 305, sygn. KM-10-28 (28).

⁵⁹ Por. A. BONIECKI, *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, s. 79; ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 1; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, kwatery: XIX, rząd: 5, miejsce: 1, <https://www.zck-krakow.pl/locator/5?name=Franciszek&sname=Lenartowicz&dyear=> [dostęp: 17.12.2022].

⁶⁰ Por. AKMKr, *Księga chrztów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1858–1871*, Rok 1862, poz. 175, s. 176, sygn. KM-10-28 (28); M. MINAKOWSKI, *Wielka genealogia Minakowskiego. Sieć rodzinna polskiej inteligencji: 920 tys. osób od X do XXI*, <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=14.111.42> [dostęp: 7.06.2022].

⁶¹ Por. AKMKr, *Księga chrztów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1871–1898*, Rok 1871, poz. 151, sygn. KM-10-29 (29); M. MINAKOWSKI, *Wielka genealogia Minakowskiego. Sieć rodzinna polskiej inteligencji: 920 tys. osób od X do XXI*, <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=14.111.42> [dostęp: 7.06.2022].

zamieszkała w Krakowie. Stefania zmarła 18 lutego 1941 r.⁶². Gdy chodzi o miejsce jej pochówku, to obecnie prochy Stefani spoczywają na cmentarzu Podgórskim w Krakowie, kwatera XXXVII, rząd 1, miejsce: 55, 56. Jest to grób zbiorowy, do którego przeniesione zostały ciała osób wyekshumowane z grobów ponownie użytych (przydzielonych) do kolejnych pochówków z uwagi na niewniesienie opłaty przedłużającej nienaruszalność takich grobów. Dlatego z uwagi na charakter (status) tego rodzaju grobu zbiorowego pozostaje on do dziś w zarządzie administratora cmentarza w Krakowie⁶³.

Przykład rodziców oraz ich sposób zachowania, wzajemne odnoszenie się do siebie, ich stosunek do dzieci i innych członków rodziny, stosunek do obowiązków, sposób wykorzystania wolnego czasu oraz osobista kultura życia wywierają wpływ na dziecko i kreują wzory i modele jego rozwoju⁶⁴. Niewątpliwie dobra atmosfera wychowania panowała w domu Lenartowiczów, albowiem ich syn Józef zawsze żywił miłość do rodziców oraz obdarzał ich szacunkiem. Ciężko pracowali na utrzymanie pięciorga dzieci po to, aby móc „chleb posmarować ziemniakami”⁶⁵. Matka dorabiała jako pracznia⁶⁶. Warto zwrócić uwagę, że Lenartowiczowie nadali Franciszkowi oraz Stefani imiona po swoich zmarłych dzieciach, aby w ten sposób zapewne uszanować i utrwalić po nich pamięć.

Wyrazem wdzięczności za przykład życia Lenartowiczów i wartości, jakie przekazali młodemu Józefowi może być fakt, że zaopiekował się nimi, gdy byli w podeszłym wieku. Państwo Lenartowiczowie zamieszkali u swojego syna kapłana na plebanii w Lubczy, pomagając mu jednocześnie w prowadzeniu gospodarstwa, o czym już wspomniano⁶⁷. Po śmierci swych rodziców ksiądz Józef miał zawsze żywą i wdzięczną pamięć o nich, modlił się za ich dusze i także prosił o to inne osoby. Żywił nadzieję, że po swojej śmierci będzie mógł ich „ogłądać w światłości Bożej”⁶⁸. Ponadto do końca swojego życia miał przy sobie ich portrety. Z zachowanych źródeł wiadomo,

⁶² Por. Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, kwatera: XXXVII, rząd: 1, miejsce: 55,56, <https://www.zck-krakow.pl/locator/5?name=Stefania&sname=Zapi%C3%B3r&dyear=> [dostęp: 31.08.2024].

⁶³ Por. Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie. Pismo do autora z 7 marca 2023 r., nr DRIL.POD.XXXVII-1-55,56.2023.

⁶⁴ Por. R. SKRZYPNIAK, *Wartości w procesie wychowania rodzinnego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 12(2000), s. 40.

⁶⁵ I. MARCINEK, *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, Rzeszów 2000, mps, s. 13.

⁶⁶ Por. I. MARCINEK, *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, s. 13.

⁶⁷ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁶⁸ ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z dnia 4 marca 1917 roku*, sygn. PS III/1.

że po śmierci księdza Lenartowicza, brat Franciszek zwrócił się do jego bliskiego przyjaciela jeszcze z okresu nauki w Gimnazjum św. Anny, a wówczas proboszcza w Szywnawaldzie, księdza Aleksandra Siemieńskiego z prośbą o zwrot tych portretów, które były w jego posiadaniu⁶⁹.

Przestrznią, która kształtuje normy i wzory ludzkich zachowań oraz pełni funkcję wychowawczą, jest także społeczeństwo, w tym środowisko lokalne⁷⁰. Niewątpliwie wpływ na rozwój osobowości księdza Lenartowicza miało jego rodzinne miasto Wieliczka. Z tej miejscowości, posiadającej ogromne dziedzictwo, bogatej w zabytki architektury oraz wyroby górnicze, której mieszkańcy wyznawali tradycyjny, spójny system wartości, wyniósł prawdopodobnie zamiłowanie do sztuki. Również i strona obrzędowa tradycyjnych cechów górniczych mogła go natchnąć do przyszłej twórczości literackiej i scenicznej⁷¹. Dał temu wyraz między innymi w napisanym przez siebie utworze *Małgorzata z Kortony*, w którym przytacza melodię i pierwszą zwrotkę pieśni zapamiętanej z młodości lat, a dokładnie z 1866 roku⁷².

W okresie adolescencji Józefa Lenartowicza Wieliczka była miastem wyróżniającym się wśród wielu miasteczek galicyjskich. Był on świadkiem zachodzących w niej zmian społecznych, gospodarczych i oświatowych, które mocno zapadły w jego pamięci. W pierwszej połowie XIX wieku Wieliczka znana była na dworze w Wiedniu. Przyjeżdżali tu członkowie panującej rodziny Habsburgów, w tym

⁶⁹ Treść listu jest następująca: „Najprzewielebniejszy Księżę Kanoniku! Już od dłuższego czasu noszę się z myślą zwrócenia się do Najprzewielebniejszego ks. Kanonika z najuprzejmiejszą prośbą którą poniżej wyłuszcze, proszę tylko by Najprzewielebniejszy ks. Kanonik raczył wybaczyć moją śmiałość, jedynie głębokie przeświadczenie o szlachetności Najprzewielebniejszego ks. Kanonika i pamięć na żywą przyjaźń, jaka wiązała ś.p. brata mego ks. Józefa Lenartowicza z Najprz. ks. Kanonikiem jest mi otuchą, że będę zrozumiany a prośba pomyślnie załatwioną. Jeszcze w listopadzie u.r. syn mój zwracał się w moim imieniu do Oj. Misjonarzy w Tarnowie z prośbą o portrety ś.p. Rodziców moich jednakowoż Oj. Misjonarze odpowiedzieli iż rzeczy te ofiarowali Najprzewielebniejszemu ks. Kanonikowi. Czem są dla mnie portrety rodziców moich zbyt ciężko opisywać bo serce Najprz. ks. Kanonika samo to oceni, dlatego najgoręcej proszę o łaskawe ofiarowanie mi ich bo nie tylko są one dla mnie drogie, lecz również syn mój jako wnuk pragnąłby je mieć kiedyś po mojej śmierci. Koszta wysyłki portretów poniosę najchętniej, a wdzięczność i pamięć jaką żywić będę do Przyjaciół ś.p. brata mego zachowam zawsze. Proszę zatem najuprzejmiej Wielce Przewielebnego ks. Kanonika o parę łaskawych słów odpowiedzi. Łącząc wyrazy wyjątkowego szacunku i czci dla Najprzewielebniejszego ks. Kanonika kreślę się. W Krakowie dnia 25 stycznia 1928”. Źródło: ADT ALPL, *List Franciszka Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z 25 stycznia 1928 roku*, mps, sygn. LLXIII.

⁷⁰ Por. A. TWARDZIK, *Czynniki warunkujące system wartości dzieci żyjących w środowisku wiejskim – prezentacja wyników badań własnych*, [w:] *Między teorią a praktyką*, red. A. SZCZUREK, T. BORUTA, Katowice 2015, s. 56.

⁷¹ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 82–83.

⁷² Ksiądz Józef Lenartowicz zapisał uwagę: „Melodię i pierwszą zwrotkę pieśni zapamiętałem z młodości lat chłopięcych z roku 1866. Kto zaś był twórcą melodi i słów – nie odszukałem”. Strofa pieśni brzmi następująco: „Kopże! Kop! luba łopato, która mię żywisz, okrywasz; Niejedno już zeszło lato, Jak ludzi ziemią pokrywasz”. Por. J. LENARTOWICZ, *Małgorzata z Kortony. Opowieść obrazowa dla sceny ludowej skreślona w 10 obrazach na tle dziejowym z XII w.*, Tarnów 1919, s. 143.

sam cesarz Franciszek Józef I, który gościł w mieście 13 października 1851 r.⁷³. Magnesem przyciągającym członków dworu do tego miasta były znane już wówczas w Europie tutejsze saliny wielickie. Wieliczka w 1857 roku otrzymała połączenie kolejowe z Krakowem – o rok wcześniej niż z Tarnowem czy Niepołomicami. Społeczna rola miasta w zachodniej Galicji wzrosła jeszcze bardziej, gdy w 1867 roku ustanowiono tu siedzibę powiatu wielickiego o powierzchni 458 km². W 1861 roku powstała w Wieliczce Szkoła Górnicza, a siedem lat później, tj. w 1868 roku, założono pierwszy teatr amatorski, który z przerwami w okresie wojen światowych przetrwał prawie sto lat. W 1872 roku utworzono Towarzystwo śpiewacze „Lutnia”. Gdy chodzi o oświatę, to w 1872 roku powstała tu trzyklasowa Szkoła Pospolita Męska na Bednarce, natomiast trzy lata później pięcioklasowa Szkoła Żeńska. W 1868 roku powstała pierwsza ochronka dla 50 dzieci finansowana ze składek społeczeństwa i darowizny oo. Reformatów. Następna ochronka dla 100 dzieci z rodzin górniczych powstała w 1874 roku w pobliżu szybu „Górsko” i nosiła imię św. Elżbiety. Obie ochronki prowadziły siostry Felicjanki⁷⁴.

Młody Józef Lenartowicz był w tym czasie świadkiem wybuchu powstania styczniowego. Bardzo interesował się jego przebiegiem. Obserwował, jak młodzież porzucała warsztaty pracy i wstępowała do szeregów powstańców w Królestwie Polskim, poddając się próbom wytrzymałości⁷⁵. Sam żywił ogromną miłość do Ojczyzny i głęboki patriotyzm. „Pamięć tego powstania pozostała trwałą, to też często wspominał o nim i odczuwał boleśnie jego upadek”⁷⁶.

1.2. Nauka w Gimnazjum św. Anny w Krakowie

Dobra szkoła jest drugim po rodzinie, niezwykle istotnym miejscem wychowania człowieka moralnie dobrego. Szkoła jest powołana, by każdemu człowiekowi dać szansę kształtowania własnej osobowości, swego życia intelektualnego, ale również moralnego i duchowego, co jest niezbędnym warunkiem twórczego włączenia się jednostki w funkcjonowanie obywatelskiego społeczeństwa⁷⁷.

⁷³ F. FRAK, *O księdzu Józefie Lenartowiczu w książce pt. »Lubcza dawniej i dziś«*, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006), s. 14. Por. *Biografia księdza Józefa Lenartowicza*, referat autorstwa Franciszka FRAKA na spotkanie z cyklu: „Wieliczka – Wieliczanie”, rps, Zbiory Biblioteki Miejskiej w Wieliczce. Dział Regionalny. Teczka po spotkaniu „Wieliczka – Wieliczanie”, s. 4.

⁷⁴ Por. F. FRAK, *O księdzu Józefie Lenartowiczu w książce pt. »Lubcza dawniej i dziś«*, s. 13.

⁷⁵ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 1.

⁷⁶ ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 1.

⁷⁷ M. KLUZ, *Szkoła miejscem wychowania człowieka moralnie przyzwoitego i szlachetnego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 39(2020), nr 2, s. 25.

Do szkół, w których ważne były nie tylko działania edukacyjne, ale również wychowawcze, z uwzględnieniem koncepcji integralnego rozwoju człowieka, należy zaliczyć renomowane w tym czasie Gimnazjum św. Anny w Krakowie. To do niego uczęszczał młody Józef Lenartowicz po ukończeniu szkoły ludowej w Wieliczce⁷⁸.

Szkoła Nowodworska, bo tak pierwotnie nazywało się Gimnazjum św. Anny, została założona w 1586 roku przez rektora Akademii Krakowskiej, Piotra z Górczyna, a inicjatorem było grono profesorów tejże Akademii. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło jednak dwa lata później, czyli wiosną 1588 roku⁷⁹. Szkoła od początku istnienia często zmieniała swoją nazwę. W ciągu 350 lat od jej założenia nosiła trzynastcie nazw i przeszła tyle samo reorganizacji⁸⁰. Placówka nosiła między innymi nazwy: classes, scholae private, Władysławsko-Nowodworska, kolegium Władysławskiego, szkoła wojewódzka krakowska, szkoła wydziałowa krakowska, c.k. Akademickie Gimnazjum, liceum św. Anny, liceum Nowodworskiego⁸¹. W drugiej połowie XIX wieku uczniami Gimnazjum były takie przyszłe sławy, jak na przykład Jan Matejko, Lucjan Rydel, Józef Szujski czy Stanisław Wyspiański⁸². Związki szkoły Nowodworskiej z Akademią Krakowską trwały do połowy XIX wieku⁸³. Dekretem cesarskim wydanym w 1850 roku szkoła otrzymała nazwę c.k. Gimnazjum św. Anny pierwszego rzędu, a nadzór nad placówką sprawowała Rada Szkolna Krajowa. Wtedy to wówczas pięcioklasowa szkoła została przeorganizowana na sześcioklasowe, a następnie ośmioklasowe gimnazjum⁸⁴.

W programie edukacyjno-wychowawczym Gimnazjum położono akcent na zapoznanie uczniów z historią, kulturą i literaturą klasyczną oraz na przekaz ogólnego wykształcenia. Celem było jak najlepsze przygotowanie młodzieży do studiów uniwersyteckich⁸⁵. Ponadto w programie edukacyjnym zwrócono uwagę także na języki klasyczne, jak łacina czy greka, oraz języki nowożytnie, czyli niemiecki, rosyjski oraz francuski.

⁷⁸ Por. DUDA J, *Książdz Józef Lenartowicz*, s. 28.

⁷⁹ Por. P. BILIŃSKI, *Studium z dziejów Liceum i Gimnazjum Św. Anny w Krakowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 54(2009), nr 1, s. 35.

⁸⁰ Por. K. KORTA, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Kraków 1938, s. 11.

⁸¹ Por. J. LENIEK, *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, Kraków 1888, s. 4–5.

⁸² Por. E. PIOTROWSKA, *Biblioteka nauczycielska w Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1850–1914)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinetia” 14(2016), s. 290.

⁸³ Por. P. BILIŃSKI, *Studium z dziejów Liceum i Gimnazjum Św. Anny w Krakowie*, s. 35.

⁸⁴ Por. E. PIOTROWSKA, *Biblioteka nauczycielska w Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1850–1914)*, s. 292.

⁸⁵ Por. P. BILIŃSKI, *Studium z dziejów Liceum i Gimnazjum Św. Anny w Krakowie*, s. 35.

Naukę na szczeblu gimnazjalnym młody Józef Lenartowicz rozpoczął w wieku trzynastu lat. Ówczesny dyrektor sporządził alfabetyczny indeks uczniów, podając przy każdym z nich „rok, w którym się po raz pierwszy zapisał do gimnazjum bez względu na to, do której klasy i jak długo uczęszczał”⁸⁶. Imię i nazwisko Józefa zanotowano w spisie uczniów Gimnazjum pod rokiem 1865. W okresie, kiedy to młody Józef uczęszczał do Gimnazjum, dyrektorem placówki był Ignacy Stawarski, nauczyciel języka łacińskiego w klasie ósmej⁸⁷.

Jako uczeń krakowskiej szkoły nieletni jeszcze Józef Lenartowicz był pod stałą opieką nadzorcy. W latach jego nauki w gimnazjum byli nimi między innymi: Józef Micieński, Antoni Wacholz, Alojzy Tobiasz Rękawicznik zamieszkały przy ul. Mikołajskiej 493, Stanisław Stodolak, profesor Gimnazjum św. Jacka, zamieszkały przy ul. Siennej 463. Ponadto został także zwolniony od opłaty za naukę w tejże szkole dzięki fundacjom stypendialnym i zapomogowym⁸⁸.

Na podstawie *Katalogu klasyfikacyjnego Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie* można określić obyczaje, pilność oraz postęp ucznia Józefa Lenartowicza. Pewnym problemem okazał się materiał archiwalny dotyczący ocen z poszczególnych przedmiotów, który do pierwszego semestru roku szkolnego 1867/1868 zapisywany był w austriackim systemie oceniania. Ponadto niektóre odręczne wpisy okazały się nieczytelne. Również z kolejnym rokiem szkolnym zmianom ulegały oceny zapisywane w języku polskim.

Po analizie materiałów z Katalogów i porównaniu ich z innymi źródłami można określić następującą skalę ocen w poszczególnych latach nauki Józefa Lenartowicza. Do pierwszego semestru klasy czwartej obowiązujący wówczas austriacki system oceniania był następujący: Pilność: *eifrig* (gorliwy). Postęp w nauce: *lobenswert* (chwalebny/bardzo dobry), *gut* (dobry), *befridigend* (zadowolająco), *genügend* (wystarczająco/dostateczny). Od drugiego semestru czwartej klasy do klasy piątej w 1869 roku obowiązująca skala oceniania w języku polskim: Obyczaje: wzorowe, chwalebne, dobre, nie bez nagany, niedobre. Pilność: wytrwała, dobra, dostateczna, nierówna, niedostateczna. Postęp w nauce: wyborny, celujący, chwalebny, dobry, dostateczny, niedostateczny, wcale niedostateczny. Natomiast od 1870 roku

⁸⁶ J. LENIEK, *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, s. 203.

⁸⁷ Por. I. STAWARSKI, T. ZIEMBA, *Sprawozdanie C.K. Dyrekcji Gimnazjalnej przy św. Annie w Krakowie z roku szkolnego 1872*, Kraków 1872, s. 29.

⁸⁸ Por. ANK, *Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie*, sygn. 29/482/123; 29/482/125; 29/482/126; 29/482/130; M. STINIA, *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2004, s. 108, 177.

obowiązująca skala oceniania w języku polskim przedstawiała się następująco: Obyczaje: wzorowe, chwalebne, odpowiednie, mniej odpowiednie, nieodpowiednie. Pilność: wytrwała, zadowalniająca, dostateczna, niejednostajna, mała. Postęp w nauce: znakomity, celujący, chwalebny, zadowalniający, dostateczny, niedostateczny, wcale niedostateczny⁸⁹.

Szczegółowe wyniki i osiągnięcia ucznia Józefa Lenartowicza w poszczególnych klasach jego edukacji w Gimnazjum św. Anny w Krakowie przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wykaz przedmiotów i ocen z poszczególnych lat nauki w Gimnazjum św. Anny w Krakowie⁹⁰

Rok szkolny: 1864/1865		
<i>Klasa pierwsza</i>		
Przedmiot	Semestr I	Semestr 2
	Oceny	Oceny
Obyczaje	<i>nieczytelne</i>	<i>nieczytelne</i>
Pilność	eifrig	eifrig
Religia	genügend	genügend
Język łaciński	genügend	<i>nieczytelne</i>
Język niemiecki	genügend	<i>nieczytelne</i>
Geografia i Historia	befridigend	befridigend
Matematyka	genügend	befridigend
Nauki przyrodnicze	befridigend	befridigend
Język polski	<i>nieczytelne</i>	befridigend
Kaligrafia	befridigend	befridigend
Porządek i staranność około piśmiennych robót	<i>nieczytelne</i>	genügend
Rok szkolny: 1865/1866		
<i>Klasa druga</i>		
Obyczaje	<i>nieczytelne</i>	<i>nieczytelne</i>
Pilność	<i>nieczytelne</i>	<i>nieczytelne</i>
Religia	genügend	befridigend
Język łaciński	genügend	genügend
Język niemiecki	genügend	genügend
Geografia i Historia	genügend	befridigend

⁸⁹ Por. ANK, *Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie*, sygn. 29/482/123; 29/482/124; 29/482/125; 29/482/126. Zob. ADT TPAS, *Aleksander Siemieński. Zaświadczenie szkolne z 28 stycznia 1869 roku*.

⁹⁰ Por. ANK, *Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie*, sygn. 29/482/123; 29/482/124; 29/482/125; 29/482/126; 29/482/127; 29/482/128; 29/482/129; 29/482/130.

Matematyka	genügend	genügend
Nauki przyrodnicze	befridigend	befridigend
Język polski	genügend	genügend
Kaligrafia	befridigend	<i>brak</i>
Porządek i staranność około piśmiennych robót	genügend	genügend
Rok szkolny: 1866/1867 <i>Klasa trzecia</i>		
Obyczaje	<i>nieczytelne</i>	<i>nieczytelne</i>
Pilność	<i>nieczytelne</i>	<i>nieczytelne</i>
Religia	lobenswert	lobenswert
Język łaciński	genügend	genügend
Język grecki	genügend	befridigend
Język niemiecki	genügend	befridigend
Język polski	befridigend	befridigend
Geografia i Historia	befridigend	befridigend
Matematyka	befridigend	befridigend
Nauki przyrodnicze	befridigend	befridigend
Porządek i staranność około piśmiennych robót	<i>nieczytelne</i>	<i>nieczytelne</i>
Rok szkolny: 1867/1868 <i>Klasa czwarta</i>		
Obyczaje	lobenswert	chwalebne
Pilność	<i>nieczytelne</i>	dobra
Religia	lobenswert	dostateczny
Język łaciński	genügend	dostateczny
Język grecki	genügend	dostateczny
Język niemiecki	genügend	dostateczny
Język polski	genügend	dostateczny
Geografia i Historia	befridigend	dobry
Matematyka	genügend	dobry
Nauki przyrodnicze	befridigend	dobry
Rysunki	<i>brak</i>	chwalebny
Zewnętrzna forma wypracowań pisemnych	<i>nieczytelne</i>	czysto
Rok szkolny: 1868/1869 <i>Klasa piąta</i>		
Obyczaje	chwalebne	chwalebne
Pilność	dobra	dostateczna
Religia	dostateczny	dostateczny
Język łaciński	dostateczny	dostateczny
Język grecki	dobry	dobry
Język polski	dobry	dostateczny
Język niemiecki	dostateczny	dostateczny

Geografia i Historia	dobry	dostateczny
Matematyka	dobry	dobry
Nauki przyrodnicze	dobry	dobry
Rysunki	chwalebny	Głowy – bardzo dobry
Zewnętrzna forma wypracowań pisemnych	staranna	staranna
Rok szkolny: 1869/1870 <i>Klasa szósta</i>		
Obyczaje	chwalebne	chwalebne
Pilność	zadowalniająca	zadowalniająca
Religia	celujący	celujący
Język łaciński	dostateczny	dostateczny
Język grecki	zadowalniający	dostateczny
Język polski	zadowalniający	zadowalniający
Język niemiecki	dostateczny	zadowalniający
Geografia i Historia	zadowalniający	dostateczny
Matematyka	zadowalniający	zadowalniający
Nauki przyrodnicze	dostateczny	dostateczny
Rysunki	Głowy – chwalebny	chwalebny
Zewnętrzna forma wypracowań pisemnych	dostateczna	odpowiednia
Rok szkolny: 1870/1871 <i>Klasa siódma</i>		
Obyczaje	chwalebne	chwalebne
Pilność	zadowalniająca	zadowalniająca
Religia	zadowalniający	chwalebny
Język łaciński	niedostateczny	dostateczny
Język grecki	niedostateczny	niedostateczny Egzamin poprawczy: dostateczny
Język polski	zadowalniający	chwalebny
Język niemiecki	zadowalniający	zadowalniający
Geografia i Historia	zadowalniający	chwalebny
Matematyka	zadowalniający	zadowalniający
Nauki przyrodnicze	zadowalniający	dostateczny
Propedeutyka filozofii	dostateczny	zadowalniający
Rysunki	Głowy – chwalebny	<i>brak</i>
Porządek i staranność około piśmiennych robót	dostateczny	zadowalniający
Rok szkolny: 1871/1872 <i>Klasa ósma</i>		
Obyczaje	chwalebne	chwalebne

Pilność	dostateczna	dostateczna
Religia	chwalebny	zadowalniający
Język łaciński	dostateczny	dostateczny
Język grecki	dostateczny	dostateczny
Język polski	zadowalniający	zadowalniający
Język niemiecki	dostateczny	dostateczny
Geografia i Historia	dostateczny	zadowalniający
Matematyka	zadowalniający	zadowalniający
Nauki przyrodnicze	zadowalniający	dostateczny
Propedeutyka filozofii	zadowalniający	zadowalniający
Porządek i staranność około piśmiennych robót	odpowiednia	odpowiednia

W 1869 roku, gdy Józef Lenartowicz uczęszczał do klasy piątej, rozkład nauk w poszczególnych oddziałach klasowych przedstawiał się następująco:

Tabela 2. Rozkład przedmiotów w poszczególnych klasach w Gimnazjum św. Anny w Krakowie⁹¹

Klasa	Przedmiot	Liczba godzin tygodniowo
Pierwsza	Religia	2
	Język łaciński	8
	Język polski	3
	Język niemiecki	5
	Geografia	3
	Matematyka	3
	Historia naturalna	2
Druga	Religia	2
	Język łaciński	8
	Język polski	3
	Język niemiecki	5
	Historia	3
	Matematyka	3
	Historia naturalna	2
Trzecia	Religia	2
	Język łaciński	6
	Język grecki	5
	Język polski	3
	Język niemiecki	4
	Historia	3
	Matematyka	3
	Historia naturalna	2
Czwarta	Religia	2
	Język łaciński	6
	Język grecki	4
	Język polski	3

⁹¹ Por. I. STAWARSKI, *Sprawozdanie C.K. Dyrekcji Gimnazjalnej przy w. Annie w Krakowie z roku szkolnego 1869*, Kraków 1869, s. 10, 16–21

	Język niemiecki	4
	Historia i geografia	3
	Matematyka	3
	Fizyka	3
Piąta	Religia	2
	Język łaciński	6
	Język grecki	4
	Język polski	3
	Język niemiecki	4
	Historia i geografia	3
	Matematyka	4
	Historia naturalna	2
Szósta	Religia	2
	Język łaciński	6
	Język grecki	6
	Język polski	3
	Język niemiecki	4
	Historia i geografia	3
	Matematyka	3
	Historia naturalna	2
Siódma	Religia	2
	Język łaciński	5
	Język grecki	4
	Język polski	3
	Język niemiecki	4
	Historia i geografia	3
	Matematyka	3
	Fizyka	3
	Logika	2
Ósma	Religia	3
	Język łaciński	5
	Język grecki	5
	Język polski	3
	Język niemiecki	4
	Historia i geografia	3
	Matematyka	1
	Fizyka	3
	Psychologia	2

Przedstawiony powyżej rozkład nauk różni się niekiedy od *Katalogu klasyfikacyjnego Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie*⁹². Przedmiotami nadobowiązkowymi w Gimnazjum św. Anny były: język francuski, rysunki, kaligrafia oraz śpiew⁹³. Na podstawie powyższego rozkładu nauczania można stwierdzić, że w tej placówce położono akcent głównie na przedmioty humanistyczne,

⁹² Por. ANK, *Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie*, sygn. 29/482.

⁹³ Por. I. STAWARSKI, *Sprawozdanie C.K. Dyrekcji Gimnazjalnej przy św. Annie w Krakowie z roku szkolnego 1869*, s. 21.

których nauczanie wpisywało się w przytoczony wyżej cel placówki, mianowicie ogólne wykształcenie oparte na poznaniu języków i literatury klasycznej. Karol Korta, absolwent Gimnazjum św. Anny w Krakowie, w swych wspomnieniach o szkole szczegółowo podał dane na ten temat: „(...) w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych na 228 godzin nauki tygodniowo we wszystkich klasach Gimnazjum św. Anny przypadało 50 godzin, czyli prawie 22% na naukę języka łacińskiego, a 26 godzin, czyli 12% na naukę języka greckiego. Więcej godzin niż grece, poświęcano tylko językowi niemieckiemu (38 godzin, czyli 16%), który do r. 1869 uważano za »Muttersprache«, a potem zaliczano do najważniejszych przedmiotów w programach naukowych”⁹⁴. Wiele miejsca poświęcano w krakowskiej placówce także na wychowanie religijne i moralne uczniów. Religia i Kościół były w tym czasie uważane za środowisko niezwykle istotne w dziedzinie odpowiedzialnego i społecznego wychowania. Na moralno-religijny charakter wychowania miały również wpływ takie czynniki, jak wysoki poziom etyczny nauczycieli oraz obowiązujące w szkole atmosfera obowiązkowości i solidarności⁹⁵.

Nie ulega wątpliwości, że Józef Lenartowicz odebrał staranne wykształcenie w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. W atmosferze szkolnej promującej wartości moralno-religijne oraz patriotyczne wychowywał się, rozwijał i zdobywał wiedzę, aby jako uczeń klasy ósmej przystąpić wraz z 52 innymi uczniami do egzaminu maturalnego⁹⁶.

Egzamin dojrzałości odbył się 2 lipca 1872 r. po południu. Wraz z Józefem tego dnia do egzaminu przystąpiło czterech innych uczniów. Byli to: Jan Kotarba, Jan Krawecki, Jan Kremer oraz Adam Krzyżanowski. Józef Lenartowicz uzyskał następujące oceny z dziewięciu zdawanych przedmiotów: religia – zadowolniający; język łaciński – dostateczny; język grecki – dostateczny; język polski – zadowolniający; język niemiecki – dostateczny; historia i geografia – dostateczny; matematyka – zadowolniający; z nauk przyrodniczych: historia naturalna – zadowolniający, fizyka – dostateczny; propedeutyka filozofii – zadowolniający.

Na podstawie odszukanych źródeł dowiadujemy się o szczegółowych zadaniach, jakie otrzymali zdający z niektórych przedmiotów. Józef Lenartowicz z religii otrzymał dwie tezy: „miłość bliźniego” oraz „nawrócenie Polski”, z języka łacińskiego tekst *Cic.*

⁹⁴ K. KORTA, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, s. 127.

⁹⁵ Por. K. KORTA, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, s. 144.

⁹⁶ Por. J. LENIEK, *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, s. 20; I. STAWARSKI, T. ZIEMBA, *Sprawozdanie C.K. Dyrekcji Gimnazjalnej przy św. Annie w Krakowie z roku szkolnego 1872*, s. 35.

Pro Milone, z historii i geografii trzy tezy: „Tryumwirat”, „Bolesław Chrobry” oraz „Niziny Austriackiej Monarchii”, z matematyki dwie tezy: „sieczna w kole” oraz „ $\sqrt[n]{a} \cdot \sqrt[n]{6} =$ ”; natomiast z nauk przyrodniczych odpowiadał na trzy tezy: „podział linii równego ciepła”, „stosunek ciężaru w kołowrocie” oraz „elektrofor”.

Uchwałą Komisji otrzymał on świadectwo dojrzałości datowane na dzień 2 lipca 1872 r.⁹⁷. Matura była momentem przełomowym w życiu abiturientów, gdyż „odtąd mogliśmy nosić laski, cylindry i palić papierosy. Zostaliśmy dorosłymi”⁹⁸.

1.3. Student na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie

Z chwilą, gdy Józef Lenartowicz rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uczelnię tworzyły cztery Wydziały: Filozoficzny, Lekarski, Prawa i Administracji oraz Teologiczny⁹⁹. Lenartowicz podjął naukę na Wydziale Filozoficznym jako student zwyczajny. Zamieszkał w Krakowie przy ul. Na Zamku 13, natomiast w drugim semestrze zmienił adres zamieszkania na ul. Mikołajską 439¹⁰⁰. Z dniem 29 kwietnia 1873 r. złożył do dziekana Wydziału Franciszka Karlińskiego prośbę o zwolnienie z opłaty czesnego na drugie półrocze, które zwane było „letnim”¹⁰¹.

Na podstawie odszukanych przez autora dysertacji źródeł archiwalnych oraz analizy literatury dotyczącej Uniwersytetu Jagiellońskiego, można stwierdzić, że Józef Lenartowicz podjął kierunek studiów związany z astronomią. Przy określeniu kierunku studiów Lenartowicza została wzięta pod uwagę także kadra profesorska pozostałych Wydziałów oraz nazwy zajęć obligatoryjnych wybieranych przez studentów¹⁰². Na ich podstawie można stwierdzić, że na pewno chodzi o wspomniany kierunek, tym bardziej że od połowy XIX wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim było czternaście katedr, w tym katedra „Astronomia z obserwatorium astronomicznym”¹⁰³. Podważa to jednocześnie dotychczas posiadane informacje, jakoby po ukończeniu Gimnazjum św.

⁹⁷ Por. ANK, *Protokoły egzaminów dojrzałości Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie*, sygn. 29/482/192.

⁹⁸ M. STINIA, *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*, s. 272.

⁹⁹ Por. M. STINIA, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Kraków 2014, s. 70.

¹⁰⁰ Por. AUJ, *Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, I półrocze*, sygn. S II 461a; *Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, II półrocze*, sygn. S II 461b (1).

¹⁰¹ Por. AUJ, *Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, II półrocze*, sygn. S II 461b (2).

¹⁰² Por. M. STINIA, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, s. 98–100, 106–107, 176–179.

¹⁰³ Por. M. STINIA, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, s. 99.

Anny, Józef Lenartowicz zaczął studiować prawo¹⁰⁴. Gdyby tak było, to w tym przypadku w „Inwentarzu Akt Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1939”¹⁰⁵ jako oznaczenie Wydziału zostałyby umieszczone Wydział Prawa i Administracji.

W roku akademickim 1872/1873 w pierwszym semestrze, zwanym „zimowym”, student Józef Lenartowicz uczęszczał na następujące wykłady: „Mechanika fizyczna” – 3 godziny w tygodniu – wykładowca: c.k. prof. dr Edward Skiba; „Teoria wyznaczników” – 2 godziny w tygodniu – wykładowca: c.k. prof. dr Franciszek Mertens; „Teoria narzędzi astronomicznych” – 3 godziny w tygodniu – wykładowca: c.k. prof. Franciszek Karliński. Wybrał także czwarty wykład prowadzony przez dra Franciszka Karlińskiego „Sposób najmniejszych kwadratów”, ale z dniem 12 października 1872 r. zmienił jednak na inny prowadzony przez tegoż samego profesora, mianowicie „Rachunek różniczkowy” w liczbie 3 godzin tygodniowo¹⁰⁶.

W drugim semestrze uczęszczał już na siedem wykładów: „Zastosowanie rachunku wyższego do geometrii” oraz „Teoria narzędzi astronomicznych – po 3 godziny w tygodniu – wykładowca: c.k. prof. dr Franciszek Karliński; „Elementarna statyka ciał płynnych” – 2 godziny w tygodniu – wykładowca: c.k. prof. dr Edward Skiba; „Fizyka doświadczalna dla lekarzy” oraz „Optyka” – po 5 godzin w tygodniu – wykładowca: c.k. prof. dr Stefan Kuczyński; „Geometria analityczna trzech wymiarowa” – 4 godziny w tygodniu oraz „Teoria liczb” – 2 godziny w tygodniu – wykładowca: c.k. prof. dr Franciszek Mertens oraz „Psychologia” – 3 godziny w tygodniu – wykładowca: dr Maurycy Straszewski¹⁰⁷.

W czasie swoich studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim był jednocześnie kadetem, jednorocznym ochotnikiem w 13. Pułku Piechoty, który stacjonował na Wawelu¹⁰⁸. W 1873 roku Józef Lenartowicz po drugim semestrze przerwał studia i wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Jako duchowny nie zatracił jednak pasji do astronomii, a zdobytą w czasie studiów wiedzę i umiejętności wykorzysta

¹⁰⁴ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, s. 134; W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 64.

¹⁰⁵ Por. AUJ, *Inwentarz Akt Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1939*, sygn. S II 1-1471.

¹⁰⁶ Por. AUJ, *Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, I półrocze*, sygn. S II 461a; K. STOPKA, *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51–1917/18*, K–Ł, Kraków 2009, s. 506.

¹⁰⁷ Por. AUJ, *Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, II półrocze*, sygn. S II 461b (1). Zob. K. STOPKA, *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51–1917/18*, K–Ł, s. 506.

¹⁰⁸ Por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, s. 7.

w przyszłości na polu pracy pozaduszpasterskiej. Pozostanie także w kontakcie ze swoim profesorem Franciszkiem Karlińskim, wymieniając z nim korespondencję¹⁰⁹.

1.4. Alumn Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie

W 1873 roku rozpoczął w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie studia filozoficzno-teologiczne oraz formację seminaryjną wraz z 25 innymi kandydatami do kapłaństwa, z których sakrament święceń kapłańskich w 1877 roku przyjęło 18 diakonów¹¹⁰. Wraz z Józefem do seminarium wstąpił jego rodak z Wieliczki Ignacy Zieliński, który jednak formacji seminaryjnej nie ukończył¹¹¹.

Zgodnie z rozporządzeniem cesarza Leopolda II z 25 października 1792 r., zarząd Seminarium Duchownego miał się składać z Rektora Seminarium, wicerektora, ojca duchownego, a nieco później dodano jeszcze prefekta studiów. Taki skład przełożonych pozostał do 1947 roku¹¹². Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w czasie formacji kleryka Józefa był ksiądz Marcin Leśniak, a obowiązki prorektora pełnił ksiądz Franciszek Szurmiak. Funkcję ojca duchownego pełnił ksiądz Klemens Radwański¹¹³. Skład personalny kadry profesorskiej przedstawiał się następująco: ksiądz dr Józef Kasprzak, wykładowca teologii fundamentalnej i teologii dogmatycznej a od drugiego semestru 1875 r. także Nowego Testamentu; ksiądz dr Józef Mazurkiewicz, profesor teologii moralnej; ksiądz Andrzej Leja, profesor historii Kościoła oraz prawa kanonicznego; ksiądz Józef Martusiewicz, kanonik gremialny kapituły katedralnej, był wykładowcą teologii pastoralnej, homiletyki i liturgiki; ksiądz Antoni Wieroński, wykładowca metodyki oraz katechetyki; ksiądz dr Jan Krzysiak, profesor biblistyki Starego i Nowego Testamentu. W drugim semestrze 1875 roku ksiądz Krzysiak opuścił Diecezjalny Instytut Teologiczny, aby objąć katedrę Nowego Testamentu na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie¹¹⁴.

Studia seminaryjne oraz formacja do kapłaństwa trwały wówczas cztery lata, czyli osiem semestrów. W tym to czasie alumn Józef Lenartowicz pozytywnie zaliczył wszystkie przedmioty przewidziane programem studiów teologicznych. Szczegóły

¹⁰⁹ Por. BJ TFK, *Teczka Franciszka Michała Karlińskiego. Korespondencja z lat 1851–1905*, t. 1, sygn. BJ Rkp. Przyb. 249/71.

¹¹⁰ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1874, s. 244; AWSDT, *Matricula auditorum S. Theologiae cum eorum in moribus et litteris progressu in Instituto Theologico Dioecetano Tarnoviensi ab anno scholastic 1839–1893*, s. 342.

¹¹¹ Por. AWSDT, *Matricula auditorum S. Theologiae*, s. 342

¹¹² Por. B. KUMOR, *Diecezja Tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji (1786–1985)*, Kraków 1985, s. 498.

¹¹³ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1877, s. 12.

¹¹⁴ Por. AWSDT, *Matricula auditorum S. Theologiae*, s. 344–345.

dotyczące wykładów i jego wysokich osiągnięć w nauce z poszczególnych przedmiotów można określić na podstawie *Matricula auditorum S. Theologiae cum eorum in moribus et litteris progressu in Instituto Theologico Dioecesano Tarnoviensi ab anno scholastic 1839–1893* Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Matrykuły z lat formacji seminaryjnej Józefa Lenartowicza zawierają oceny pisane zazwyczaj skrótami: *e*, *E* lub *Eminenter* oznaczają piątkę plus lub piątkę z wyróżnieniem; *ad e* oznacza piątkę; *I* i *II* oznacza ocenę dobrą, odpowiednio „prima” i „secunda” (mocniejsza lub słaba czwórka), *vix I.* oznacza ledwo dobry, natomiast dwie kropki obok siebie (..) oznaczają powtórzenie oceny z pierwszego semestru lub z przedmiotu zapisanego w sąsiedniej rubryce.

Tabela 3. Wykaz przedmiotów i ocen w poszczególnych latach nauki w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie¹¹⁵

1873/1874 <i>Rok pierwszy</i>		
Przedmiot	Semestr I	Semestr 2
	Oceny	Oceny
Mores	Eminenter	Eminenter
Applicatio		
Archeologia biblica		e
Introductio in Libros Veteris Foederis	e	
Lingua hebraeca theoretico practica	e	
Exegesis e textu latino s. Hieronymi		e
Theologia fundamentalis	vix I.	I
Introductio in Libros Novi Foederis	Eminenter	
1874/1875 <i>Rok drugi</i>		
Mores	Eminenter	Eminenter
Applicatio		
Exegesis e textu originali librorum Novi Foederis	I	I
Exegesis e textu latino s. Hieronymi librorum Novi Foederis	e	e
Theologia dogmatica	Ad em	I
1875/1876 <i>Rok trzeci</i>		
Mores	Eminenter	Eminenter

¹¹⁵ Por. M. ŁABUZ, *Matricula auditorum S. Theologiae cum eorum in moribus et litteris progressu in Instituto Theologico Dioecesano Tarnoviensi ab anno scholastic 1839–1893*, Tarnów 2021, s. 12, 340–341.

Applicatio		
Theologia moralis	I	e
Historia ecclesiastica	I	e
1876/1877 Rok czwarty		
Mores	Eminenter	Eminenter
Applicatio		
Catechetica	e	
Methodica	e	
Theologia pastoralis	Ad em	..
Homiletica	e	..
Liturgica	..	e
Ius canonicum	I	e

Na podstawie tabeli z ocenami z poszczególnych przedmiotów można stwierdzić, że alumn Józef był zdolnym i ambitnym studentem. W ciągu czterech lat formacji seminaryjnej zdobył 35 zaliczeń z oceną pozytywną, w tym: 24 oceny bardzo dobre z wyróżnieniem, 3 oceny bardzo dobre, 7 mocniejszych dobrych i 1 ocenę ledwo dobry. Ponadto w czasie studiów w tarnowskim Seminarium został przyjęty do Akademii Umiejętności w Krakowie w charakterze członka przybranego Komisji Fizjograficznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Przyjęcie to nastąpiło podczas siedemnastego posiedzenia tejże Komisji¹¹⁶.

Po solidnej formacji seminaryjnej oraz czteroletnich studiach filozoficzno-teologicznych, 25 lipca 1877 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Pukalskiego¹¹⁷.

¹¹⁶ Por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, s. 8.

¹¹⁷ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, s. 135.

2. PLACÓWKI DUSZPASTERSKIE

2.1. Wikariusz w Pilźnie

Na swoją pierwszą placówkę duszpasterską neoprezbiter ksiądz Józef Lenartowicz został skierowany do parafii pw. Jana Chrzciciela w Pilźnie. Było to 6 sierpnia 1877 r.¹¹⁸. Parafia ta została założona około 1354 r.¹¹⁹, a w okresie przybycia do niej księdza Lenartowicza liczyła 5593 wiernych zlokalizowanych w 10 miejscowościach: Pilzno – 1282, Dulczówka – 1119, Pilźnionek – 218, Strzegocice – 69, Lipiny – 331, Koziawola – 325, Zajączkowice – 111, Rzędziny – 81, Bielowy – 474, Słotowa – 1083. Mieszkańców narodowości żydowskiej było wówczas 1148¹²⁰. Od 4 września 1872 r. obowiązki proboszcza pełnił ksiądz Ignacy Loyola Wieniawa Długoszewski.

Pierwszy proboszcz młodego kapłana ksiądz Ignacy Długoszewski urodził się 4 czerwca 1819 r. w Falkowej, wiosce należącej do parafii w Bruśniku. Pochodził ze szlacheckiego rodu Wieniawa. Teologię studiował we Lwowie i w Tarnowie. Sakrament święceń kapłańskich przyjął 28 sierpnia 1842 r. Brał udział w powstaniu krakowskim w 1846 r., był również więźniem politycznym w Spielbergu. Przed przybyciem do Pilzna pełnił urząd proboszcza w Grybowie. W roku 1883 został dziekanem dekanatu pilźnieńskiego, a od 1885 był inspektorem szkół ludowych w dekanacie. Został odznaczony godnościami EC (*expositorum canonicale*) i RM (rokietą i mantolet), a w roku 1888 instalowany na kanonika kapituły katedry tarnowskiej. Zmarł 19 maja 1890 r.¹²¹. Warto w tym miejscu już wspomnieć, że po wikariacie w Pilźnie ksiądz Lenartowicz udał się na kolejną placówkę duszpasterską w charakterze administratora właśnie do Bruśnika, rodzinnej parafii swojego pierwszego proboszcza.

Wraz z księdzem Józefem do parafii w Pilźnie na stanowisko wikariusza został posłany pochodzący z Przecławia¹²² ksiądz Piotr Grębosz¹²³ wyświęcony na kapłana w 1869 roku¹²⁴. Kolejnym współpracownikiem księdza Józefa od roku 1881 był

¹¹⁸ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*. Pismo z dnia 15 kwietnia 1892 r., sygn. PL 1/11.

¹¹⁹ Por. *Schematismus Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 2022, s. 206.

¹²⁰ *Schematismus Universi Venerabilis*, 1878, s. 47.

¹²¹ *Schematismus Universi Venerabilis*, 1881, s. 59. Por. K. SZCZEKLIK, *Pilzno i pilźnianie. Reprint z 1911 r.*, (b.m.w.) 2021, s. 128; B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilzno pod zaborem austriackim*, [w:] *Pilzno. Monografia miasta do 1945 roku*, red. B. STANASZEK, Pilzno 2018, s. 342.

¹²² Por. AWSDT, *Matricula auditorum S. Theologiae*, s. 254.

¹²³ Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilzno pod zaborem austriackim*, s. 343.

¹²⁴ *Schematismus Universi Venerabilis*, 1880, s. 47.

wyświęcony rok wcześniej¹²⁵ ksiądz Błażej Sasiadek, pochodzący z Ropczyc¹²⁶. Podczas wikariatu w Pilźnie nastąpiła zmiana terytorialna w organizacji kościelnej. Od tej pory dekanat pilźnieński w roku 1880 obejmował 11 parafii i jeden klasztor z 42 230 katolikami i 2361 Żydami¹²⁷.

Ksiądz Józef Lenartowicz okazał się bardzo dobrym duszpasterzem, katechetą oraz społecznikiem. Pełniąc funkcję wikariusza, udzielił sakramentu chrztu św. 276 dzieciom, w tym 103 z pochodzącym z Pilzna¹²⁸, 151 dzieciom z Dulczówki, Słotowej, Bielów i Strzegocice¹²⁹ i 22 dzieciom z Lipin¹³⁰. Udzielił sakramentu małżeństwa 74 parom, w tym 28 pochodzącym z Pilzna¹³¹, 9 z Pilźnionka¹³², 31 z Dulczówki¹³³ i 6 z Lipin¹³⁴. Nie był obojętny wobec kapłanów pozostających w potrzebie, dlatego w roku 1880 zapisał się do lwowskiego Stowarzyszenia „Bonus Pastor”, którego celem była duszpasterska i materialna troska o chorych i cierpiących kapłanów. W liście Zarządu Stowarzyszenia do wydawnictwa czasopisma „Bonus Pastor” zanotowano, że ksiądz Józef Lenartowicz figuruje na liście zapisanych jako fundator z obowiązkiem odprawienia 200 Mszy św. Wraz z księdzem Lenartowiczem na liście figuruje ksiądz J. Głębocki, proboszcz i dziekan z Czerwonogrodu, oraz ksiądz J. Rybarski, kanonik honorowy i proboszcz w Tuchowie¹³⁵. Na pomnik nagrobny księdza Prałata Michała Króla, który miał zostać umieszczony w tarnowskiej katedrze, wpłacił kwotę w wysokości 50 centów¹³⁶. 6 maja 1881 r. ksiądz Lenartowicz przystąpił do egzaminu prosynodalnego, który zdał pozytywnie. Odtąd mógł się ubiegać o stanowisko proboszcza. 28 lutego 1882 r. uzyskał dekret zezwalający na czytanie *librorum prohibito*, czyli dzieł zakazanych przez stolicę apostolską¹³⁷. Biskup ordynariusz mógł udzielać zezwolenia na czytanie oraz na posiadanie książek i czasopism zabronionych

¹²⁵ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1882, s. 59.

¹²⁶ Por. M. ŁABUŻ, *Matricula auditorum S. Theologiae*, s. 370.

¹²⁷ Por. J. SZCZEKLIK, *Pilźno i jego dzieje*, Kraków 2018, s. 110.

¹²⁸ Por. APP, *Księga Chrzta parafii Pilźno 1876–1902*, t. XII.

¹²⁹ Por. APP, *Liber Baptisatorum pro pagis Dulczówka, Słotowa, Bielowy 1857–1888*, t. XII; *Liber Baptisatorum pro pagis Dulczówka, Słotowa, Bielowy, Strzegocice 1847–1882*, t. XI; *Liber Baptisatorum pro pagis Pilźno-Dulczówka 1869–1962*, t. IX.

¹³⁰ Por. APP, *Liber Baptisatorum pro pagis Lipiny 1856–1883*, t. XII.

¹³¹ Por. APP, *Liber Copulatorum pro Pilźno 1863–1921*, t. IX.

¹³² Por. APP, *Liber Copulatorum pro Pilźnionek 1876–1960*, t. V.

¹³³ Por. APP, *Liber Copulatorum pro Dulczówka 1860–1937*, t. VII.

¹³⁴ Por. APP, *Liber Copulatorum Lipiny 1855–1976*, t. III.

¹³⁵ Por. „Bonus Pastor” 4(1880), nr 13, s. 103.

¹³⁶ Por. ADT TPMK, *List dziekana pilźnieńskiego księdza Wojciecha Kowalika do proboszcza katedry tarnowskiej z dnia 26 lutego 1881 roku*, sygn. PK VIII/16.

¹³⁷ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11.

nie dłużej niż na 3 lata, z wyjątkiem sytuacji, gdy zaszła potrzeba zwalczania herezji, dla prawidłowego wykonywania urzędu lub przeprowadzenia odpowiednich studiów¹³⁸.

Jego potencjał, zainteresowanie sprawami oświaty oraz troska o rozwój intelektualny zostały dostrzeżone przez c.k. Radę Szkolną Okręgową w Pilźnie, dlatego nominowała go na dyrektora i organizatora Szkoły w Pilźnie. Nastąpiło to już pięć miesięcy po przybyciu na placówkę do Pilzna, 23 stycznia 1878 r. W roku 1880 został mianowany katechetą Szkoły Wydziałowej w rodzinnej Wieliczce¹³⁹. Jednak z nieznanych przyczyn zrezygnował z tej funkcji i pozostał nadal w Pilźnie na stanowisku wikariusza. 22 lutego 1881 r. otrzymał dekret na nadzorcę szkół miejscowych w Pilźnie¹⁴⁰. Rada Szkolna Okręgowa w Pilźnie popierała także jego prośbę na objęcie stanowiska kierownika w zakładzie naukowym w Starym Sączu, o czym dowiadujemy się z pisma do Biskupiego Konsystorza z 22 lipca 1881 r.¹⁴¹.

Młody wikariusz z Pilzna szybko zyskał uznanie także władz kościelnych. Dziekan pilzneński ksiądz Wojciech Kowalik, proboszcz w Łękach, wyraził się o księdzu Lenartowiczu, że jest to kapłan „wzorowy pod każdym względem, i nadzwyczajną pracowitością się odznaczający”¹⁴² oraz że „jest on katechetą wzorowym, oczem przekonał się niżej podpisany w czasie rocznych popisów młodzieży szkolnej”¹⁴³. Urząd dziekański zwrócił się zatem do Biskupiego Konsystorza o dekret pochwalny dla księdza Józefa. Za powyższe obowiązki duszpasterskie oraz katechetyczne w parafii otrzymał od Konsystorza Biskupiego dwie pochwały w formie dekretów: z 14 października 1878 r. oraz 27 kwietnia 1880 r.¹⁴⁴.

W roku 1880 pełnił sam funkcje i obowiązki wikariusza oraz bezpłatnie objął stanowisko katechety w siedmiu klasach w miejscowych szkołach¹⁴⁵. W tym czasie funkcjonowała w Pilźnie także szkoła niedzielna dla dzieci, które nie uczęszczały do

¹³⁸ Por. S. SOŁTYSZEWSKI, *Uprawnienia i przywileje biskupów w świetle »Motu Proprio« Pawła VI Pastoralis Munus*, „Prawo Kanoniczne” 8(1965), nr 3–4, s. 179.

¹³⁹ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*. Pismo z dnia 15 kwietnia 1892 roku, sygn. PL 1/11; „Bonus Pastor” 4(1880), nr 9, s. 72.

¹⁴⁰ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁴¹ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie stanowiska na kierownika zakładu w Starym Sączu, z dnia 22 lipca 1881 r.*, sygn. PL 1/11.

¹⁴² ADT TPJL, *List księdza Wojciecha Kowalika do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie zapomogi z funduszu religijnego i poparcia ze strony Najprz. Konsystorza Biskupiego z dnia 16 kwietnia 1881 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁴³ ADT TPJL, *List księdza Wojciecha Kowalika do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie księdza Józefa Lenartowicza, wikariusza w Pilźnie z dnia 21 sierpnia 1881 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁴⁴ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁴⁵ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1881 r., s. 59.

szkoły ludowej. Uczniowie gromadzili się w niedzielę po południu i uczyły się czytania, pisania oraz katechizmu¹⁴⁶.

Nie jest wykluczone, że w czasie swojego pobytu w Pilźnie, ksiądz Józef Lenartowicz brał udział w ceremonii powitania cesarza austriackiego Franciszka Józefa, który 4 września 1880 r. koleją przybył na spotkanie z mieszkańcami Czarnej, Dębicy i okolic. Przybycie cesarza Franciszka Józefa I wzbudziło wówczas ogromne zainteresowanie okolicznych mieszkańców. W Dębicy przyszło powitać monarchę kilka tysięcy osób, w tym 240 osób delegacji z powiatu pilzneńskiego, jasielskiego, ropczyckiego i mieleckiego. Tylko z samego powiatu jasielskiego miało zgromadzić się około 3 tysięcy osób¹⁴⁷.

Gorliwa praca duszpasterska oraz katechetyczna przyczyniły się do nadwyrężenia zdrowia księdza Lenartowicza. W niespełna cztery lata po przybyciu do Pilzna w liście do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z 12 kwietnia 1881 r. zwrócił się on z prośbą o poparcie u c.k. Namiestnictwa we Lwowie w celu uzyskania zapomogi z funduszu religijnego na poratowanie zdrowia¹⁴⁸. Dziekan pilzneński ksiądz Wojciech Kowalik w liście do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie napisał, że „pracą gorliwą i nieustanną, tak w kościele, jak i w parafii, będąc sam jeden wikariuszem i katechetą przez całe lato nadwyrężył zdrowie swoje, przeto potrzebuje takowe poratować, aby mógł na nowo w zbliżającym się nowym roku szkolnym z tą samą gorliwością pracować dla dobra dziatwy, jak pracował dotąd (...)”¹⁴⁹. Pod koniec sierpnia 1881 roku ksiądz Lenartowicz zwrócił się z prośbą do Biskupiego Konsystorza o zgodę na pobyt do końca września w zakładzie leczniczym w Żegiestowie w celu poprawienia swojego stanu zdrowia¹⁵⁰. Rok później, tj. 18 września 1882 r. udał się ponownie na ośmiodniowy urlop zdrowotny do swoich rodziców do Wieliczki. Jednak ze względu na nadal pogarszający się stan zdrowia zwrócił się do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o przedłużenie terminu pobytu poza obrębem parafii w Pilźnie na kolejne 14 dni¹⁵¹. Problemy ze zdrowiem wikariusza z Pilzna dotyczyły głównie układu pokarmowego, a dokładnie przewlekłego nieżytu jelitowo-żołądkowego oraz nieżytu oskrzelowego. Na

¹⁴⁶ Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilno pod zaborem austriackim*, s. 333.

¹⁴⁷ Por. A. KRUSZYŃSKA-IDZIOR, *Dębica i okolice*, Rzeszów 2024, s. 158–159.

¹⁴⁸ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie przedłożenia prośby Wysokiemu c.k. Namiestnictwu we Lwowie z dnia 12 kwietnia 1881 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁴⁹ ADT TPJL, *List księdza Wojciecha Kowalika do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie księdza Józefa Lenartowicza, wikariusza w Pilźnie z dnia 21 sierpnia 1881 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁵⁰ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w celu uzyskania zgody na wyjazd do Żegiestowa z dnia 21 sierpnia 1881 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁵¹ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o zgodę na przedłużenie pobytu poza obrębem parafii z dnia 23 września 1882 roku*, sygn. PL 1/11.

te przypadłości cierpiał aż do emerytury, o czym informują świadectwa chorobowe z 12 sierpnia 1908 r. oraz 21 października tegoż roku¹⁵² wystawione przez doktora Antoniego Biesiadzkiego, lekarza powiatowego pilzneńskiego¹⁵³.

2.2. Administrator w Bruśniku

Z dniem 13 listopada 1882 r. ksiądz Józef Lenartowicz został zamianowany administratorem w parafii Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Bruśniku. Urząd ten objął po śmierci proboszcza tejże wspólnoty, księdzu Józefie Nowaku, zmarłym po ciężkiej chorobie w wieku 51 lat. Pozostał na tym stanowisku niespełna cztery miesiące, tj. do 9 marca 1883 r., kiedy to Konsystorz Biskupi w Tanowie zamianował księdza Wojciecha Dutkowskiego nowym proboszczem dla miejscowej parafii¹⁵⁴. Ksiądz Lenartowicz otrzymał wówczas aplikatę na wikariusza do parafii w Radgoszczy.

Parafia w Bruśniku została erygowana w pierwszej połowie XIV wieku¹⁵⁵. Z chwilą przybycia do niej księdza Lenartowicza wchodziła w skład dekanatu bobowskiego. Do parafii oprócz Bruśnika przynależały jeszcze dwie miejscowości: Falkowa oraz Siekierzyna. Łączna liczba katolików wynosiła 1738, w Bruśniku 739, w Falkowej 346, w Siekierzynie 653, natomiast liczba mieszkańców narodowości żydowskiej wynosiła 30.

W wyniku przeprowadzonej kwerendy w archiwum parafialnym w Bruśniku można przedstawić kondycję moralno-duchową wiernych, do których ksiądz Lenartowicz został tymczasowo posłany. Jak podaje *Kronika Parafialna* wśród mieszkańców wiosek szerzyło się pijaństwo, rozwiąłość oraz kradzieże¹⁵⁶. Jednocześnie wierni okazali się dość pobożni oraz odznaczający się kultem do Matki Bożej. Ponadto darzyli wielkim szacunkiem wspomnianego już proboszcza księdza Nowaka. Dowodem potwierdzającym atencję parafian z Bruśnika dla swojego władarza był fakt, że w czasie jego choroby tylko w samą uroczystość Narodzenia Najświętszej

¹⁵² Por. ADT TPJL, *Świadectwo lekarskie księdza Józefa Lenartowicza z dnia z 12 sierpnia 1908 roku oraz 21 października 1908 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁵³ Doktor Antoni Biesiadzki zmarł w Rzeszowie w 1919 r. w wieku 55 lat w czasie epidemii tyfusu plamistego, zarażając się od chorego, któremu udzielił pomocy medycznej. Zajmował stanowisko lekarza powiatowego w Pilźnie, od 1918 r. starszego lekarza powiatowego w Rzeszowie, pełnił także urząd dyrektora Zakładu Kapielowego w Krynicy. Zob. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilzno pod zaborem austriackim*, s. 317. Por. *Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1902*, Lwów 1902, s. 695; M. KACPRZAK, *Lista lekarzy zmarłych na tyfus plamisty w Polsce od r. 1914*, red. Z. SREBRNY, „Warszawskie Czasopismo Lekarskie” 5(1928), nr 44, s. 976.

¹⁵⁴ Por. APB, *Liber Mortuorum pro Villa Bruśnik ab anno 1847*, t. II, s. 97.

¹⁵⁵ Por. *Schematyzm diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 2022, s. 124.

¹⁵⁶ Por. APB, *Liber memorabilium in Parochia Bruśnicensi ab 1846*, s. 21–22.

Maryi Panny 8 września 1882 r. aż 113 osób zapisało się do Bractwa Szkaplerza św., aby wspierać modlitwą swojego duszpasterza. Akcję modlitewną za proboszcza zainicjował o. Korneliusz Strzelichowski OFM z zakonu oo. Reformatorów z Zakliczyna, który na czas choroby proboszcza Nowaka posługiwał wspólnocie wiernych. Ponadto parafia przygotowywała się do wielkiej inwestycji, jaką miała być budowa nowego murowanego kościoła¹⁵⁷. Tej pracy podjął się już następca na stanowisku proboszcza w Bruśniku, wspomniany już ksiądz Wojciech Dutkowski¹⁵⁸.

Krótki pobyt księdza Lenartowicza w parafii w Bruśniku skutkuje znikomymi informacjami o jego posłudze. Wiadomości na ten temat pochodzą głównie ze zbiorów Archiwum Parafialnego w Bruśniku oraz Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie. W czasie pełnienia funkcji administratora młody władarz bruśnicki nie miał współpracownika. Na stanowisku wikariusza był vacat¹⁵⁹.

Oddany sprawom katechetycznym i duszpasterskim okazał się też dobrym administratorem. Udzielił w tym czasie sakramentu chrztu św. 18 dzieciom (z Bruśnika 7, z Falkowej 6, z Siekierzyny 5,) ¹⁶⁰ oraz pobłogosławił 4 małżeństwa (z Bruśnika 2, z Siekierzyny 2)¹⁶¹. Pochował łącznie 13 parafian (z Bruśnika 6, z Siekierzyny 7)¹⁶². Należy wspomnieć w tym miejscu, że w księgach parafialnych w Bruśniku, ksiądz Józef Lenartowicz pod swoim imieniem i nazwiskiem piórem z czarnym atramentem wpisuje dodatkową adnotację, informując o swoim tytule doktoranta oraz o pełnionej przez niego w tej parafii funkcji: „Doktorandus s. Theologiae Administrator loci”.

Ksiądz Lenartowicz zabiegał o wzrost kultu maryjnego w sercach parafian z tej racji, że w Bruśniku szczególną czcią otaczany był obraz Matki Bożej. Ponadto

¹⁵⁷ Por. APB, *Liber memorabilium in Parochia Bruśnicensi ab 1846*, s. 21–22; *Księga do zapisywania członków Bractwa Szkaplerza św. w kościele parafialnym w Bruśniku od 1862, Rok 1882; Liber Natorum pro Bruśnik 1860–1897*, t. III, s. 113.

¹⁵⁸ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, s. 1885, s. 57.

¹⁵⁹ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1883, s. 94–95.

¹⁶⁰ Por. ADT KMPB, *Liber Natorum 1881–1887*, sygn. KMB XXV/1, Por. APB, *Liber Natorum pro Bruśnik 1860–1897*, t. III; *Liber Baptisatorum pro Villa Falkowa*, t. I; *Liber Natorum pro Siekierzyna 1866–1906*, t. III.

¹⁶¹ Por. ADT KMPB, *Liber Copulatorum. Bruśnik 1785–1921*, sygn. mikr. nr 372, cz. 4–14(17); *Liber Copulatorum. Falkowa 1785–1909*, sygn. mikr. nr 372, cz. 4–14(17); *Liber Copulatorum. Siekierzyna 1785–1920*, sygn. mikr. nr 372, cz. 4–14(17). Informację na temat liczby udzielonego sakramentu małżeństwa oraz odprawionych pogrzebów uzyskano także z ksiąg metrykalnych w formie mikrofilmów udostępnionych przez dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie. Mikrofilmy są kopią oryginalnych Ksiąg metrykalnych parafii w Bruśniku. Por. APB, *Liber Copulatorum Bruśnik ab anno 1863*, t. II; *Liber Copulatorum pro Villa Falkowa*, t. I; *Liber Copulatorum pro Villa Siekierzyna ab anno 1864*, t. II.

¹⁶² Por. ADT KMPB, *Liber Mortuorum. Bruśnik 1785–1920*, sygn. mikr. nr 372, cz. 4–14(17); *Liber Mortuorum. Falkowa 1785–1921*, sygn. mikr. nr 372, cz. 4–14(17); *Liber Mortuorum. Siekierzyna 1785–1920*, sygn. mikr. nr 372, cz. 4–14(17); *Liber Mortuorum pro Villa Bruśnik ab anno 1847*, t. II; *Liber Mortuorum pro Villa Falkowa*, t. I; *Liber Sepultorum pro Villa Siekierzyna ab anno 1848*, t. II.

troszcząc się o trzeźwość parafian, zachęcał do wstępowania w szeregi Towarzystwa Wstrzemięźliwości. Wymiernym owocem jego posługi w tych działaniach apostołskich są wpisy parafian do Księgi Bractwa Szkaplerza Świętego oraz Księgi Członków Towarzystwa Wstrzemięźliwości¹⁶³. Wiadomo również, że ksiądz Lenartowicz przeprowadzał katechizację przedmażeńską wśród przygotowujących się do przyjęcia sakramentu małżeństwa, odnotowując ten fakt w Księdze Zapowiedzi¹⁶⁴.

Również, gdy chodzi o sprawy związane z administrowaniem funduszami parafialnymi, wykazał solidność oraz uczciwość¹⁶⁵. Już 28 listopada 1882 r. zwołał członków Komitetu Kościelnego w celu przejrzania i unormowania rachunków kwot pieniężnych będących w ich depozycie, w aktach fundacyjnych oraz na książeczkach Kasy Oszczędności w Tarnowie. Ponadto zawiązywał członków Komitetu, aby na kolejnym posiedzeniu zwołanym na dzień 5 grudnia 1882 r., uporządkowali sprawy związane z inwentarzem plebańskim oraz dzierżawami. Unormowanie kwestii finansowych oraz spraw gospodarczych miało usprawnić zarządzanie funduszami kościelnymi przyszłemu proboszczowi w Bruśniku¹⁶⁶.

Gdy chodzi jeszcze o kwestie finansowe warto zaznaczyć, że ksiądz Lenartowicz w liście do Wysokiego c.k. Namiestnictwa we Lwowie wyjaśnił sprawę dotyczącą przedłożenia rachunków z *jura stolae* wraz z kwotą 3 złote reńskie 31 centów w gotówce na rzecz dziekana dekanatu bobowskiego księdza Leona de Kozłowskiego z okresu od 20 listopada 1882 r. do 10 marca 1883 r. Ponadto poinformował o wywiązaniu się z obowiązku odprawienia 16 intencji mszalnych, których wykaz oddał przybyłemu do Bruśnika już nowemu proboszczowi księdzu Dutkowskiemu¹⁶⁷.

Jeszcze podczas administrowania w Bruśniku doktorant Lenartowicz 3 stycznia 1883 r. otrzymał dekret pochwalny od Akademii Umiejętności w Krakowie, której był członkiem nadzwyczajnym¹⁶⁸.

¹⁶³ Por. APB, *Księga do zapisywania członków Bractwa Szkaplerza św. w kościele parafialnym w Bruśniku od 1862*, poz. 134–138; *Książka członków Towarzystwa Wstrzemięźliwości zaprowadzonego w parafii Bruśnik dnia 8 grudnia 1844*, poz. 1126–1128.

¹⁶⁴ Por. APB, *Księga Zapowiedzi Bruśnickiego Kościoła od roku 1863*, t. II, 1882, poz. 27, 28; 1883, poz. 1.

¹⁶⁵ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Wysokiego c.k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 lipca 1883 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁶⁶ Por. APB, *Księga Uchwał Komitetu Kościelnego w Bruśniku 1879–1962*, s. 4–6.

¹⁶⁷ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Wysokiego c.k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 lipca 1883 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁶⁸ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11.

2.3. Wikariusz w Radgoszczy

Parafia pw. Św. Kazimierza w Radgoszczy należała do dekanatu dąbrowskiego. Liczyła ona około 3400 katolików oraz 500 obywateli narodowości żydowskiej. Do parafii Radgoszcz należała również miejscowość Żdżary¹⁶⁹. Urząd proboszcza od 29 kwietnia 1876 r. pełnił tu ksiądz Stanisław Chodacki. Ksiądz Józef Lenartowicz przychodząc do Radgoszczy, zastąpił na stanowisku wikariusza księdza Stefana Górowieckiego¹⁷⁰, który został skierowany do parafii w Makowie¹⁷¹.

Młody duchowny oprócz posługi duszpasterskiej wyrażającej się w sprawowaniu Eucharystii, w spowiedzi św. oraz wygłaszaniu homilii podjął się także pracy katechetycznej. Gdy chodzi o posługę sakramentalną, była ona skoncentrowana głównie na sprawowaniu przez niego obrzędu chrztu św., albowiem wszystkie śluby i pogrzeby sprawował proboszcz radgoskiej parafii¹⁷². W 1883 roku ksiądz Lenartowicz udzielił chrztu św. 83 dzieciom, natomiast w roku następnym 66 dzieciom¹⁷³. Konsystorzowi Biskupiemu w Tarnowie zgłosił swoją kandydaturę na beneficjum *Regiae Collationis* w Okulicach¹⁷⁴. Podobnie jak podczas wikariatu w Pilźnie, również i tutaj obowiązki duszpasterskie oraz ciężka praca, zwłaszcza katechetyczna, nadwyrężyły jego zdrowie. Dlatego w telegramie do Ordynariusza tarnowskiego z 9 czerwca 1884 r. zwrócił się z prośbą o urlop, który chciałby wykorzystać przed instalacją na proboszcza w Lubczy. Zawiadomił także, że ten czas spędzi u swoich rodziców w Wieliczce¹⁷⁵.

Ksiądz Józef Lenartowicz okres pracy wikariusza w Radgoszczy, w której – jak sam określa – „każdy rad gości”¹⁷⁶, wykorzystał na rozwój swoich zdolności literackich oraz do głębszego poznania i umiłowania dziejów Polski i lokalnej historii. Będąc blisko swoich parafian oraz ich spraw, interesował się ich losami, wzbudzając u nich uwagę oraz zaufanie. W parafii było w tym czasie około dziewięciu dworców szlacheckich, których mieszkańcy odznaczałi się wielkim patriotyzmem. Brali oni także udział w powstaniu styczniowym w 1863 roku. Zainspirowany opowiadaniem swoich

¹⁶⁹ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1883, s. 45; 1885, s. 7.

¹⁷⁰ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1883, s. 45.

¹⁷¹ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1885, s. 6.

¹⁷² Por. APR, *Księga zmarłych parafii Radgoszcz 1880–1904*.

¹⁷³ Por. APR, *Księga ochrzczonych parafii Radgoszcz 1880–1892*.

¹⁷⁴ Por. ADT TPJL, *List do Biskupiego Konsystorza w sprawie wycofania podania na beneficjum w Okulicach z dnia 20 marca 1884 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁷⁵ Por. ADT TPJL, *Telegram do księdza biskupa*, dokument luźny z 9 czerwca 1884 r., sygn. PL 1/11.

¹⁷⁶ Por. J. LENARTOWICZ, *Wanda druga. Smutna prawdziwa opowieść obrazowa, np. wierszem dla sceny ludowej, skreślona na tle wypadków z r. 1863 w 5 obrazach ze śpiewami. Uwagi i objaśnienia*, Tarnów 1919, s. 91.

parafian oraz autentycznymi wydarzeniami, które miały tu miejsce w latach sześćdziesiątych XIX wieku, postanowił umieścić je w fabułach napisanych przez siebie utworów dramatycznych¹⁷⁷.

3. DZIAŁALNOŚĆ POZADUSZPASTERSKA

3.1. Starania o uzyskanie tytułu „doktora Świętej Teologii”

Ksiądz Józef Lenartowicz pełniąc jeszcze obowiązki wikariusza w Pilźnie, podjął starania o uzyskanie tytułu „doktora Świętej Teologii” na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie¹⁷⁸. Z początkiem stycznia 1882 roku zwrócił się z prośbą do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o wydanie świadectwa samej „frekwencji bez promocji z przedmiotów: historii kościelnej, prawa kanonicznego, dogmatyki i moralnej w celu przedłożenia P.T. Wydziałowi Teologicznemu przy podaniu do rigorosum”¹⁷⁹. Pismo dotyczące złożenia egzaminu rygorosum z historii kościelnej oraz prawa kanonicznego otrzymał 20 lutego 1882 r. Źródła archiwalne nie podają nadawcy pisma, również ksiądz Lenartowicz nie zapisał szczegółowych danych. Ponieważ duchowny starał się o uzyskanie tytułu doktora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie należy przypuszczać, że pismo zostało nadane z tej uczelni¹⁸⁰.

Zgodnie z obowiązującymi w państwie austriackim przepisami stopień doktora na wydziałach teologicznych można było uzyskać po złożeniu czterech egzaminów ścisłych z czterech grup dyscyplin teologicznych: historii Kościoła i prawa kanonicznego, Starego i Nowego Testamentu wraz z językami biblijnymi, dogmatyki ogólnej i szczegółowej oraz teologii moralnej i pastoralnej, a następnym krokiem było przedłożenie rozprawy naukowej (dysertacji). Kolejność składania egzaminów była dowolna, doktorant zdawał je przed komisją składającą się z dwóch profesorów

¹⁷⁷ Por. J. LENARTOWICZ, *Wanda druga. Smutna prawdziwa opowieść obrazowa*, s. 91.

¹⁷⁸ Por. K. STOPKA, *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51–1917/18*, K–L, s. 506.

¹⁷⁹ ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o przedłożeniu prośby do Wysokiego c.k. Namiestnictwa oraz wydanie świadectwa z przedmiotów z dnia 23 stycznia 1882 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁸⁰ Por. ADT, TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11.

Uniwersytetu oraz dwóch komisarzy wyznaczonych przez biskupa¹⁸¹. Egzamin zdawano wówczas w języku łacińskim. Po wysłuchaniu wszystkich odpowiedzi kandydata komisja egzaminacyjna udawała się na naradę. Wówczas każdy z egzaminatorów głosował za określonym stopniem: *eminenter*, *bene* lub *insufficienter*. Na podstawie tego głosowania podejmowano uchwałę o przyjęciu lub odrzuceniu rygorozum i określano jego ocenę ogólną. W razie niepomyślnego wyniku kandydat nie mógł być dopuszczony do żadnego dalszego egzaminu ścisłego. Jednak po upływie trzech miesięcy mógł on przystąpić do powtórnego rygorozum. Jeżeli i tym razem nie został aprobowany, mógł jeszcze po raz trzeci zdawać ten sam przedmiot, ale dopiero po upływie jednego roku. W wypadku trzeciej reprobacji kandydat tracił na zawsze możliwość uzyskania doktoratu z teologii na jakimkolwiek wydziale teologicznym na terenie państwa austriackiego¹⁸².

Józef Lenartowicz przystąpił do pierwszego rygorozum 20 lipca 1882 r. W ramach Ordynariatu krakowskiego funkcję egzaminatorów pełnili: ksiądz dr Zygmunt Lenkiewicz, profesor teologii moralnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz ksiądz dr Julian Bukowski, prepozyt kościoła św. Anny. Natomiast ze strony Wydziału Teologicznego egzaminatorami byli: ksiądz dr Józef Pelczar, profesor teologii pastoralnej na Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz ksiądz Stanisław Spis, profesor nauk biblijnych. Z posiadanych źródeł wynika, że Lenartowicz nie zaliczył teologii pastoralnej, uzyskując ocenę *insufficienter*¹⁸³. Ponadto w *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae* widnieje zapis o niezdanym egzaminie z historii kościelnej i prawa kanonicznego: „historia kościoła i prawo kanoniczne 20 VII 1882 (niezdane)”¹⁸⁴. Nie wiadomo dokładnie, czy w tym przypadku chodzi o dwa przedmioty, czy tylko jeden. Albowiem w „Wykazie egzaminów i awansów na Wydziale Teologicznym” takiego faktu jednak nie odnotowano. Natomiast przy przedmiocie „Historia kościoła” zapisano ocenę *sufficienter*, którą otrzymał od prof. Juliana Bukowskiego, co wskazywałoby na egzamin zaliczony¹⁸⁵.

Pomimo niezaliczonych pozostałych przedmiotów nadal pozostawał doktorantem i podejmował starania o uzyskanie tego tytułu. Wskazują na to materiały

¹⁸¹ Por. U. PERKOWSKA, J. URBAN, *Droga ks. prof. Jana Fijałka do Uniwersyteckiej katedry*, „Nasza Przeszłość” 135(2021), s. 128; S. PIECH, *Doktorzy promowani na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, „Analecta Cracoviensia” 21–22(1898/90), s. 448–449.

¹⁸² Por. S. PIECH, *Doktorzy promowani na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, s. 450.

¹⁸³ Por. AUJ, *Elenchus examinum rigorosorum et promotionum ad gradu in Facultate Theolog. Cracoviensi, od lipca 1882 r. do maja 1950 r.*, sygn. WT II 275.

¹⁸⁴ K. STOPKA, *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18*, K–Ł, s. 506.

¹⁸⁵ Por. AUJ, *Elenchus examinum rigorosorum et promotionum ad gradu in Facultate Theolog. Cracoviensi*, sygn. WT II 275.

źródłowe. W magazynie „Czas” zamieszczono informację, że 19 listopada 1882 r. podczas spotkania Stowarzyszenia „Jutrzenka” w Pilźnie ksiądz Lenartowicz wygłosił odczyt. Przedstawiono go tytułem „doktorand św. Teologii”¹⁸⁶. Był to referat: „Budowa świata. Studium samodzielne na podstawie Pisma św., starożytnych pojęć, mitologii, lingwistyki z zupełnem uwzględnieniem najnowszych badań”¹⁸⁷.

Kolejnym chronologicznie źródłem potwierdzającym jego starania o uzyskanie tytułu doktora są podpisy księdza Lenartowicza w *Liber Natorum*¹⁸⁸ parafii Bruśnik. Jak już zostało wspomniane, ksiądz Lenartowicz był w tej parafii administratorem od listopada 1882 do marca 1883 roku. Pod informacją o chrzcie dziecka pojawia się wpis szafarza sakramentu: „Ks. Józef Lenartowicz, doktor świętej teologii”¹⁸⁹. Zapis ten wskazywałby, jakoby w roku 1883 ksiądz Józef Lenartowicz tytuł doktora już posiadał. Jednakże następane źródło temu zaprzecza, albowiem kolejna chronologicznie informacja pochodząca z listu księdza Lenartowicza do Wysokiego c.k. Namiestnictwa we Lwowie napisanego już w Radgoszczy 25 lipca 1883 r., jasno wskazuje, że nadal pozostawał doktorantem. Otóż w liście tym podpisuje się jako „ks. Józef Lenartowicz doktorand s. T. wikary w Radgoszczy były administrator prob. łać w Bruśniku”¹⁹⁰.

Zatem czy ksiądz Lenartowicz ostatecznie uzyskał tytuł doktora świętej teologii, czy jednak pozostał doktorantem, który ubiegał się o nadanie tego stopnia, stało się kwestią dyskusyjną. W tym celu należało odszukać źródła, które ostatecznie pozwoliłyby ustalić tę kwestię oraz wyciągnąć wnioski.

Warto zaznaczyć, że w opracowanym przez Karola Lewickiego *Wykazie promowanych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1796–1939*, a także spisie księdza Stanisława Piecha *Doktorzy promowani na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939* dane dotyczące osoby księdza Lenartowicza nie widnieją. Jednak co jest istotne w tej kwestii, zestawienie to

¹⁸⁶ W okresie, kiedy ksiądz Lenartowicz posługiwał w parafii w Pilźnie, działało tu wspomniane Stowarzyszenie „Jutrzenka” mające na celu aktywizację społeczności miejskiej poprzez prowadzone inicjatywy, m.in. podniesienie poziomu czytelnictwa. Jedną z takich inicjatyw były organizowane okazjonalnie wykłady, które miały budzić „głód wiedzy” wśród mieszczan i pragnienie jej zdobywania poprzez lekturę prasy i książek oraz zbiórkę pieniędzy na ubogą młodzież szkolną w Pilźnie. Podczas spotkania zebrano kwotę 29 złotych reńskich i 30 centów. Por. „Czas” 270(1882), nr 21/25, s. 2; B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilzno pod zaborem austriackim*, s. 337–338.

¹⁸⁷ „Czas” 270(1882), nr 21/25, s. 2.

¹⁸⁸ Jest to mikrofilm w posiadaniu Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie.

¹⁸⁹ ADT KMPB, *Liber Natorum. Siekierczyzna 1866–1906*, sygn. mikr. nr 372, cz. 4–14(17). W „Spisie Proboszczów” lubeckiej parafii opracowanym przez Czesława Wojewodę, przy imieniu i nazwisku księdza Lenartowicza również widnieje dopisek „dr św. Teologii, członek nadzwyczajny akademii Umiejętności w Krakowie, odznaczony złotym krzyżem z koroną”. Por. CZ. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 296.

¹⁹⁰ ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Wysokiego c.k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 lipca 1883 roku*, sygn. PL 1/11.

zawiera przerwę w okresie od 1847 do 1883 r., a to z powodu zawieszenia prawa doktoryzowania na podstawie ustaleń cesarskich¹⁹¹.

Kluczowa jest informacja, że w przypadku niezdanych niektórych przedmiotów Minister Wyznań i Oświaty po zasięgnięciu opinii kolegium profesorów mógł, w drodze wyjątku, zezwolić na składanie następnych egzaminów na innym wydziale teologicznym¹⁹².

Zatem badając sprawę doktoratu księdza Lenartowicza, należało zasięgnąć informacji na innych uczelniach działających na terenie zaboru austriackiego. Gdy chodzi o Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego należy zaznaczyć, że żaden ze słuchaczy w latach od 1879/1880 do 1886/1867 tytułu doktora nie otrzymał¹⁹³. Natomiast gdy chodzi o Uniwersytet Wiedeński, to władze Wydziału Teologicznego umożliwiały ubieganie się o tytuł doktora świętej teologii kapłanom z Galicji, którzy nie byli absolwentami tejże uczelni¹⁹⁴.

Po wysłaniu na Wydział Teologiczny i Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Wiedeńskiego zapytania o kwestię uzyskania doktoratu przez księdza Józefa Lenartowicza, autor dysertacji otrzymał informację, że w archiwum uczelni nazwisko „Józef Lenartowicz” nie figuruje zarówno w rejestrze głównym, jak też w protokołach doktorskich Wydziału Teologicznego oraz Wydziału Filozoficznego. Oznacza to, że Józef Lenartowicz nie otrzymał tytułu doktora na tejże uczelni¹⁹⁵. W *Spisie promocji doktorskich księży galicyjskich w latach 1809–1918* opracowanym przez księdza Stanisława Piecha nazwisko Lenartowicz także się nie pojawia¹⁹⁶. Również w „Schematyzmie”, piśmie urzędowym diecezji tarnowskiej, ksiądz Lenartowicz nie posiada przed nazwiskiem tytułu doktora, jak jest w przypadku innych duchownych.

Ostatecznie należy także wyjaśnić kwestię wpisów we wspomnianym *Liber Natorum* parafii Bruśnik. Po uzyskaniu dostępów do oryginalnych ksiąg metrykalnych w Archiwum parafialnym w Bruśniku i wnikliwej kwerendzie okazało się, że pod każdym wpisem księdza Lenartowicza widnieje adnotacja informująca o tytule

¹⁹¹ Por. K. LEWICKI, *Wykaz promowanych na Wydziale Teologicznym Uniw. Jagiell. w latach 1796–1939*, „Nasza Przeszość” 7(1958), s. 311–318; S. PIECH, *Doktorzy promowani na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, s. 468–477.

¹⁹² Por. S. PIECH, *Doktorzy promowani na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, s. 449.

¹⁹³ Por. S. STARZYŃSKI, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego 1869–1894*, cz. 2, Lwów 1894, s. 407.

¹⁹⁴ Por. S. PIECH, *Wychowywać dla Kościoła i Państwa. Formacja elity duchowieństwa galicyjskiego w Wiedniu 1775–1918*, Kraków 2012, s. 225.

¹⁹⁵ E-mail otrzymany na adres autora dysertacji od Esther Meller, kierowniczkę Działu Filozofii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Wiedeńskiego w dniu 16 sierpnia 2023 r., oraz od MMag. Dr. Martina G. Enne, pracownika archiwum Uniwersytetu Wiedeńskiego w dniu 28 sierpnia 2023 r.

¹⁹⁶ Por. S. PIECH, *Wychowywać dla Kościoła i Państwa. Formacja elity duchowieństwa galicyjskiego w Wiedniu 1775–1918*, s. 247–254.

doktoranta oraz o pełnionej przez niego w tej parafii funkcji: „Doktorandus s. Theologiae Administrator loci”¹⁹⁷.

Zatem mikrofilm ksiąg metrykalnych parafii Bruśnik z tarnowskiego Archiwum Diecezjalnego, w których zanotowana jest informacja, że ksiądz Lenartowicz jest „doktorem świętej teologii”, okazuje się fotograficznym zapisem nie oryginalnych ksiąg metrykalnych, ale ich kopii. Kopista przepisując oryginalne Księgi Chrztów, Małżeństw i Zgonów, dokonywał skrótów. Następnie to z tych kopii ksiąg wykonano mikrofilmy. Ponadto może w tym przypadku chodzić także o kwestię techniczną, kiedy to w trakcie skanowania nie wykryto przy słowie „doktor.” znaku diakrytycznego, jakim jest kropka.

Nieukończenie procesu uzyskania tytułu doktora świętej teologii przez księdza Lenartowicza z pewnością mogło być spowodowane obowiązkami duszpasterskimi i katechizacją dzieci w parafii w Pilźnie, Bruśniku i Radgoszczy oraz instalacją na proboszcza w parafii w Lubczy. W tym samym czasie wielu młodych i uzdolnionych kapłanów pochłoniętych pracą w parafii rezygnowało z podjęcia starań o uzyskanie tytułu doktora, albowiem wiązało się to z obszernym materiałem wyznaczonym do egzaminów, samodzielnym studium oraz napisaniem rozprawy naukowej¹⁹⁸. Innym powodem mogła okazać się także kwestia zdrowotna. W czasie od czerwca do końca września borykał się z problemami zdrowotnymi, przebywając na urlopie zdrowotnym przez sześć tygodni w sanatorium w Żegiestowie, a następnie w domu rodzinnym w Wieliczce¹⁹⁹.

3.2. Twórczość literacka i kompozytorska

Gdy chodzi o twórczość literacką i związany z tym również dorobek kompozytorski księdza Józefa Lenartowicza należy zaznaczyć, że został on zauważony przez różne towarzystwa naukowe. Lenartowicz był doceniony jako utalentowany poeta oraz

¹⁹⁷ Por. APB, *Liber Natorum pro Bruśnik 1860-1897*, t. III; *Liber Baptisatorum pro Villa Falkowa*, t. I; *Liber Natorum pro Siekierzyna 1866-1906*, t. III; *Liber Copulatorum Bruśnik ab anno 1863*, t. II; *Liber Copulatorum pro Villa Falkowa*, t. I; *Liber Copulatorum pro Villa Siekierzyna ab anno 1864*, t. II; *Liber Mortuorum pro Villa Bruśnik ab anno 1847*, t. II; *Liber Mortuorum pro Villa Falkowa*, t. I; *Liber Sepultorum pro Villa Siekierzyna ab anno 1848*, t. II.

¹⁹⁸ Tak np. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1900 doktoraty świętej teologii uzyskało zaledwie 13 księży, natomiast do końca okresu rozbiorowego było ich łącznie 2750. Por. U. PERKOWSKA, J. URBAN, *Droga ks. prof. Jana Fijałka do Uniwersyteckiej katedry*, s. 128.

¹⁹⁹ Por. ADT TPJL, *List księdza Jana Długaszewskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie dotyczący urlopu księdza wikariusza Józefa Lenartowicza z dnia 23 czerwca 1882 roku; List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o zgodę na przedłużenie pobytu poza obrębem parafii z dnia 23 września 1882 roku*, sygn. PL 1/11.

dramaturg, a jego utwory były grywane na scenach ludowych²⁰⁰. Jako wybitna osobowość swoją twórczością dramatopisarską oddziaływał na rozwój teatru religijnego nie tylko w diecezji tarnowskiej, ale również w całej Polsce²⁰¹.

Dorobek literacki, który w znacznej części został opatrzony partyturą nutową i melodią kompozycji księdza Lenartowicza, można określić i usystematyzować na podstawie posiadanych opracowań, natomiast ich geneza sięga jeszcze okresu jego młodości. W roku 1872, a zatem mając 20 lat, napisał dramat ludowy *Geniusz Królowa Kopalń Wielickich, czyli Sen Górnika*. Prawdopodobnie utwór powstał w czasie, kiedy był już studentem astronomii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dramat ludowy *Wanda* zainspirowany prawdziwymi wydarzeniami w Radgoszczy, powstał w 1883 roku²⁰².

Kolejnym utworem są *Jasełka, czyli dramat ludowy*; wydany został w 1884, a następnie jeszcze w 1910 roku. Dochód ze sprzedaży pierwszego wydania *Jasełek* ksiądz Lenartowicz przeznaczył na cele Towarzystwa Opieki Weteranów. Jak się okazuje, utwór ten cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Ksiądz Lenartowicz w „Przedmowie” do drugiego wydania zaznaczył, że „Pierwsze wydanie »Jasełek« było w lot rozechwytywane w Poznańskim i w Ameryce”²⁰³. Powodem tak dużego zainteresowania była bardzo dobra recenzja utworu, która została opublikowana w czasopiśmie „Przegląd kościelny” 17 stycznia 1884 r. Obok pozytywnych walorów utworu i życzliwych opinii na temat samego autora, nieznanym z imienia i nazwiska recenzent umieścił również kilka uwag, które zachęcały duchownego do dalszej pracy literackiej. Warto przytoczyć tę recenzję:

Obecnie wystąpił nowy młody autor, który próbuje swych zdolności poetyckich na polu religijnej poezji, od tak dawna zaniedbanej, a za temat swojej pierwszej pracy obrał właśnie wielką tajemnicę Narodzenia się Zbawiciela. Przyznać musimy, że ten pierwszy krok młodego poety-kapłana (z dyec. tarnowskiej) nieźle w ogóle się powiódł, że praca oryginalna, jaką oddaje społeczeństwu polskiemu, świadczy i o talencie i o odczuciu autora. Jest tam niemało usterek, ale też wiele pięknych rzeczy. Przede wszystkim zarzucić trzeba Autorowi, że Narodzenie Chr. P. na drugie postawił miejscu, a na pierwszy plan wysunął zbrodnię i karę Heroda; posłużyło mu to wprawdzie do okazania swych rozległych wiadomości historycznych, znajomości sybillińskich przepowiedni, podań i legend, żyjących wśród Pogan, jak Rzymian, Indyan, chińczyków itd.

²⁰⁰ Por. E. WOJTUSIAK, *Duchowieństwo ludowe w diecezji tarnowskiej 1868–1918*, s. 126.

²⁰¹ Por. T. BAŃKOWSKI, *Teatr religijny w Tarnowie w XX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 29(1981), nr 1, s. 89.

²⁰² Por. J. LENARTOWICZ, *Wanda druga. Smutna prawdziwa opowieść obrazowa*, s. 91.

²⁰³ J. LENARTOWICZ, *Jasełka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach, 10 obrazach ze śpiewami napisany wierszem na tle historycznym*, Kraków 1884, s. 5.

o narodzeniu się Zbawiciela, ale za to dramat stracił ten urok polityczny, opiewający źłóbek Chr. P. Wiersz z małymi wyjątkami (obce wyrazy użyto dla rymu) wcale udatny i gładki, ale utwór cały, jakkolwiek autor dużo okazał zdolności do dramatyzowania, kwalifikuje się więcej do czytania jak do przedstawienia na scenie, bo sceny nienaturalne, dialogi niezgrabne. Strona dodatnia całego utworu polega na tym, że nie jest ono tak jak inne płytkim dramatyzowaniem trywialnych często kantyczek. Ale zawiera w poetyckiej formie wiele ciekawych i pouczających faktów historycznych, dużo prawd moralnych i alegoryi, zastosowanych do życia społecznego i narodowego. Sceny szczególnie piękne są w akcie IV, V i IX (Setnik, żołnierze i niewiasta obłąkana w Betleem), dalej cały akt V: śmierci Heroda i szlachetna postawa setnika wobec Heroda i żydowskiego ludu; wreszcie epilog: anioł na gruzach Egiptu. Czcigodny autor obdarzony jest niewątpliwie talentem poetyckim i dlatego zachęcić go tylko możemy, aby na polu tak wdzięcznej i serce ludzkie podnoszącej pracy dalej się kształcił, rozwijał i działał. Pieśnią uszlachetnie się najwięcej serce ludu. (Melodyi własnej kompozycji na jeden głos dla chóru pasterzy, chór Aniołów i śpiewu Anioła do przedstawień amatorskich udziela autor na żądanie)²⁰⁴.

Ponadto oprócz „Gazety kościelnej” pochlebnią opinię na temat *Jasełek* wyraził poeta Teofil Lenartowicz²⁰⁵, któremu utwór ksiądz Józef zadedykował słowami: „swemu niezrównanemu i nieocenionemu imiennikowi Teofilowi Lenartowiczowi w dowód najwyższego uwielbienia poświęca autor”²⁰⁶. Poeta Teofil Lenartowicz w liście do autora napisanym z Florencji 22 stycznia 1884 r. zanotował: „Całym sercem dziękuję za nadesłany mi egzemplarz »Jasełek«. Pisałem i ja kiedyś młodziutkim bardzo szopkę, rzecz najzupełniej nieudaną, o której często napotykam wzmianki. W utworze Czcigodnego Księdza Dobrodzieja są ustępy prawdziwie piękne, myśli wyższe, charakter Heroda zarysowany jak potrzeba. Są też strofy... prawdziwie natchnione; myśl o pasterzach prześliczna”²⁰⁷.

W sierpniu 1888 roku na łamach gazety „Intencja miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” pojawiła się *Pieśń o świętym Walentym*²⁰⁸. W roku

²⁰⁴ W. JASKULSKI, *Recenzja »Narodzenie Zbawiciela Świata« czyli Jasełka*, „Przegląd Kościelny” 5(1884), nr 29, s. 234.

²⁰⁵ Teofil Lenartowicz urodzony 27 lutego 1822 r. w Warszawie, zmarł 3 lutego 1893 r. we Florencji we Włoszech. Polski poeta i rzeźbiarz. Zob. J. KRZYŻANOWSKI, Cz. HERNAS, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny A–M*, Warszawa 1984, s. 557.

²⁰⁶ J. LENARTOWICZ, *Jasełka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach*, s. 1.

²⁰⁷ Fragment listu Teofila Lenartowicza został umieszczony przez ks. Józefa Lenartowicza w „Przedmowie” do utworu; por. J. LENARTOWICZ, *Przedmowa. Jasełka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach*, s. 6.

²⁰⁸ Por. J. LENARTOWICZ, *Pieśń o świętym Walentym*, „Intencja Miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” 8(1888), s. 245–248.

1900 ksiądz Lenartowicz skomponował i wydał utwór *Msza żałobna* na cztery głosy mieszane z własną melodią i tekstem. Kompozycja ta była bardzo ceniona i rozpowszechniana w ówczesnej Galicji²⁰⁹.

Aż siedmiu wydań doczekał się kolejny utwór księdza Lenartowicza zatytułowany *Sto rad i upomnień dla swojej siostry Stefanii*. Pierwszy raz utwór ukazał się drukiem w 1903 roku w Przemyślu. Natomiast cztery ostatnie wydania wyszły już po śmierci autora, tj. w 1927, 1928, 1930 oraz 1937 roku w Warszawie, staraniem Wydawnictwa Księży Pallotynów²¹⁰.

Kolejnymi chronologicznie napisanymi i wydanymi przez księdza Lenartowicza utworami były: *Pastorałka domowa, czyli Kolęda na rok 1915 i 1916*, *Wanda druga* (1919), *Pomidory* (1919), *Małgorzata z Kortony* (1919), „*Strach*” *za tytoń zabity* (1919), *Najlepsze lekarstwo na próżniactwo* (1920), *Nie kupuj kradzionego* (1920), *Adam i Ewa w Pańskim raju* (1920), *Zemściła się Sobkowa na Sobkowej* (1920).

Nie są znane daty napisania innych jego utworów, takich jak: *Hymn papieski*, *Jaselka egipskie*, *Niezlomna*, *Pan dziad i dziad Pan* oraz *Wiek XIII*. Gdy chodzi o utwór *Niezlomna* to wiadomo, że do wydania nie doszło z powodu problemów finansowych. W „Uwagach” do utworu *Małgorzata z Kortony* duchowny napisał: „Z powodu wielkich trudności wydawnictw z nutami i z powodu niesłychanej drożyzny druku, wydaję najpierw »Małgorzatę z Kortony«, a jeśli Bóg pozwoli, wydam też i »Niezlomną»”²¹¹. Kilka lat później, a dokładnie 6 stycznia 1924 r., skontaktował się z wydawnictwem „Literat”, wydawcą tygodnika „Zwierciadło” w Chełmie w celu wydruku *Niezlomnej*, do którego jednak ostatecznie z przyczyn nieznanych nie doszło²¹². Natomiast w przypadku dzieła *Wiek XIII* oprócz braku daty napisania nie jest znane także miejsce jego wydania.

W sumie duchowny z Wieliczki napisał 21 utworów, w tym 17 literackich i 4 liturgiczne. Przy publikacji swoich dzieł współpracował z wydawnictwami i drukarniami: L. Anczyca i Spółki w Krakowie (*Jaselka, czyli dramat ludowy*, wyd. 1884); „Polonia” (Ossolińskich 16) pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie (*Jaselka, czyli dramat ludowy*, wyd. 1910); Józefa Pizsa w Tarnowie (*Pastorałka domowa, czyli Kolęda na rok 1915 i 1916*, *Pomidory*, *Sto rad i upomnień dla swojej*

²⁰⁹ Por. J. LENARTOWICZ, *Jaselka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach*, s. 5.

²¹⁰ Por. A. BRZEZIAK, B. BUŁAT, *Poradniki »Savoir-Vivre«*. Bibliografia druków tego typu wydanych w Polsce lub w języku polskim do połowy XX wieku, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 67(2017), s. 362-364, 367, 376.

²¹¹ Por. J. LENARTOWICZ, *Małgorzata z Kortony. Opowieść obrazowa dla sceny ludowej skreślona w 10 obrazach na tle dziejowym z XII w. Uwagi*, Tarnów 1919, s. 153.

²¹² Por. ADT TPJL, J. LENARTOWICZ, *Pamiętnik Wydawnictwa Budowy Świata. Osobiste zapiski*, Rok 1924, poz. 11.

siostry Stefanii, wyd. 3, *Wanda druga*); Zygmunta Jelenia w Tarnowie (*Hymn papieski, Małgorzata z Kortony, Najlepsze lekarstwo na próżniactwo, Nie kupuj kradzionego, „Strach” za tytoń zabity, Zemściła się Sobkowa na Sobkowej*); F.M. Geidela w Lipsku (*Msza żałobna*); z wydawnictwem Księży Pallotynów we Lwowie (*Sto rad i upomnień dla swojej siostry Stefanii*, wyd. 2) i wydawnictwem Księży Pallotynów w Warszawie (*Sto rad i upomnień dla swojej siostry Stefanii*, wyd. 4, 5, 6, 7). Należy zaznaczyć, że dochód ze sprzedaży napisanych przez siebie utworów w całości przeznaczał na cele charytatywne i dobroczynne, o czym informują adnotacje umieszczone na stronach tytułowych wydanych pozycji.

3.3. Członek Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie

Ksiądz Józef Lenartowicz pełniąc obowiązki wikariusza w Pilźnie, należał jednocześnie do Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie. Taką informację umieszczono po raz pierwszy w sprawozdaniu Dyrekcji Stowarzyszenia z roku 1877²¹³. Po raz ostatni ksiądz Lenartowicz figuruje jako członek Towarzystwa w 1892 roku²¹⁴.

Celem krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, które swoją działalność rozpoczęło w 1854 roku, było budzenie i szerzenie zamiłowania do sztuk pięknych oraz moralne i materialne wsparcie artystów²¹⁵. Swoją działalność prowadziło początkowo w pałacu Larischa, następnie w pałacu biskupa krakowskiego, później w Sukiennicach na rynku, a ostatecznie w nowo wybudowanym gmachu na placu Szczepańskim (obecny Pałac Sztuki)²¹⁶. W Towarzystwie swoje prace literackie oraz malarskie wystawiali między innymi tacy znani dziś artyści, jak Maurycy Gottlieb, Jan Matejko, Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański, Stanisław Witkiewicz czy Xawery Dunikowski²¹⁷. Zapewne członkostwo w Towarzystwie mogło umożliwić księdzu Lenartowiczowi poznanie z poetą Teofilem Lenartowiczem, autorem wspomnianej już wcześniej recenzji *Jaselek*.

Pomiędzy członkami Towarzystwa co roku losowano różne dzieła sztuki ofiarowane uprzednio przez artystów należących do jego grona. Dnia 28 lutego 1886 r.

²¹³ Por. P. UMIŃSKI, *Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności w roku 1877/1878*, Kraków 1878, s. 45.

²¹⁴ Por. Z. CIESZKOWSKI, *Sprawozdanie Dyrekcji Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności za rok 1892*, Kraków 1893, s. 61.

²¹⁵ Por. E. SWIEYKOWSKI, *Pamiętnik Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie 1854–1904*, Kraków 1905, s. 10.

²¹⁶ Por. E. SWIEYKOWSKI, *Pamiętnik Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie 1854–1904*, s. 7.

²¹⁷ Por. E. SWIEYKOWSKI, *Pamiętnik Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie 1854–1904*, s. 150, 168, 178, 311, 317, 331.

ksiądz Józef Lenartowicz, z losem o numerze 6482, znalazł się w gronie stu pięćdziesięciu zwycięzców. Otrzymał on obraz autorstwa Franciszka Ejsmonda „Żyd”. Studium zostało wówczas wycenione na znaczną kwotę 250 złr²¹⁸.

Motywów przynależności późniejszego proboszcza z Lubczy do Towarzystwa Sztuk Pięknych należy upatrywać w jego inklinacji do sztuki, w której dostrzegał możliwość pielęgnowania i przekazywania tradycji, wychowanie do umiłowania historii Ojczyzny, a przede wszystkim odrodzenie moralne i religijne społeczeństwa. Dał temu wyraz we wstępie do swojego utworu *Wanda druga*, w którym zacytował wiersz znanego wówczas poety Sarbiewskiego: „Polacy, nic z naszych mozołów, gdy zamki budujemy tak szczytnie, a Boża świątynia mchem kwitnie, i zielska na dachach kościołów. Gdy służby rozłączne są Boże, gdy serce nie w jedno kołata, gdy naród się w Wierze nie zbrata, i cóż mu to wszystko pomoże...”²¹⁹.

3.4. Członek Komisji Fizjograficznej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego krakowskiej Akademii Umiejętności

Początki pracy kapłańskiej księdza Józefa Lenartowicza na wikariacie w Pilźnie związane były nie tylko z działalnością literacką i kompozytorską. Otóż należał on już w tym czasie do Komisji Fizjograficznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Akademii Umiejętności w Krakowie w charakterze członka przybranego²²⁰.

Akademia Umiejętności w Krakowie została powołana w roku 1872, gdy przestało istnieć Towarzystwo Naukowe Krakowskie. Miała ona na celu utworzenie Sekcji Meteorologicznej i wydanie klimatologii północno-wschodnich stoków Karpat położonych na terenie Galicji oraz określenie dokładnego obrazu siły magnetycznej ziemi tego terenu. Dlatego powołani przez Komisję Akademii członkowie przesyłali do badań spostrzeżenia meteorologiczne z terenu południowej Polski. Były to obserwacje ciśnienia, temperatury i wilgotności powietrza, kierunku i prędkości wiatru, zachmurzenia i opadów atmosferycznych. W wielu stacjach wykonywano również badania nad zawartością ozonu w przyziemnej warstwie powietrza²²¹.

Już w 1881 roku ksiądz Józef Lenartowicz przekazał do Komisji Fizjograficznej c.k. Akademii Umiejętności w Krakowie położenie geograficzne stacji w Pilźnie

²¹⁸ Por. P. UMIŃSKI, *Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności za rok 1885*, Kraków 1886, s. 16.

²¹⁹ J. LENARTOWICZ, *Wanda druga. Smutna prawdziwa opowieść obrazowa*, s. 96.

²²⁰ Por. *Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie z 1881 r.*, Kraków 1882, s. 45.

²²¹ Por. J. HANIK, *Zasługi Akademii Umiejętności w badaniach meteorologicznych południowej Polski*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 18(1973), nr 4, s. 640–641.

z dokładnością długości od południka zerowego Greenwich, szerokości północnej oraz wzniesienia nad poziomem morza. Ponadto przesłał on również spostrzeżenia meteorologiczne z całego ostatniego roku²²². Należy przypuszczać, że podjęte obowiązki wykonywał sumiennie oraz starannie, albowiem z dniem 3 stycznia 1883 r., będąc już administratorem w Bruśniku, otrzymał od Akademii Umiejętności wspomniany już wcześniej dekret pochwalny²²³.

3.5. Członek Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie

Początki Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie sięgają roku 1862. Wówczas inżynier Wincenty Kühn poddał myśl założenia we Lwowie Towarzystwa, którego celem byłoby pielęgnowanie i rozpowszechnianie nauk przyrodniczych i technicznych. Statut Towarzystwa, choć ułożony przez Komisję już w 1864 roku, został zatwierdzony przez władze w Wiedniu dwa lata później, dokładnie 28 lutego 1866 r.²²⁴.

Zadaniem Towarzystwa było zrzeszenie pracowników wszystkich gałęzi nauk technicznych w celu rozwoju i podniesienia ich znaczenia w życiu publicznym i prywatnym, poprawa stanowiska społecznego inżynierów, rozwój poczucia solidarności, koleżeństwa oraz pielęgnowanie zwyczajów, które w przeszłości występowały w poszczególnych gałęziach pracy inżynierskiej²²⁵.

Towarzystwo Politechniczne organizowało cotygodniowe zebrania odczytowe, których celem było szerzenie wiedzy technicznej z dziedziny najnowszych prądów i wynalazków wśród członków Stowarzyszenia oraz zainspirowanie do twórczej pracy w dziedzinie nauk, przemysłu i „wiadomości technicznych”²²⁶. Po wykładach z reguły odbywały się dyskusje na temat odczytu²²⁷. Językiem wykładowym był język polski. Zdarzały się jednak wyjątki, jak na przykład w 1925 roku, kiedy wykład dra inżyniera

²²² Por. F. KARLIŃSKI, *Materyały do Klimatografii Galicyi zebrane przez Sekcyę Meteorologiczną Komisji Fizyograficznej C.K. Akademii Umiejętności Krakowie*, Kraków 1882, s. 4.

²²³ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11.

²²⁴ Por. Z. CZERNY, W. HAHN, *Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie*, Lwów 1920, s. 26. Zob. T. FIEDLER, *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1887–1914*, Lwów 1927, s. 6–7.

²²⁵ Por. Z. CZERNY, W. HAHN, *Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie*, s. 27.

²²⁶ Por. M. MATAKIEWICZ, *Księga pamiątkowa 1877–1927 wydana przez komisję, wybraną z łona Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, Lwów 1927, s. 28.

²²⁷ Por. M. MATAKIEWICZ, *Księga pamiątkowa 1877–1927 wydana przez komisję*, s. 29.

Grafa odbył się w języku niemieckim. Wstęp na odczyty był bezpłatny zarówno dla członków, jak i gości. Cieszyły się one zawsze dużym zainteresowaniem²²⁸.

Warunkiem przyjęcia do Towarzystwa było ukończenie Akademii Technicznej lub innej szkoły wyższej tego samego stopnia i uzyskanie tytułu inżyniera²²⁹. Ksiądz Józef Lenartowicz spełnił wymogi statutowe Towarzystwa, uzyskując stopień inżyniera na Politechnice we Lwowie²³⁰. Mogło to być jeszcze w 1913 roku, gdyż wtedy to został zapisany w *Księdze Towarzystwa*, jako członek chonorowy, pod numerem 2291: „Ks. Lenartowicz Józef, pens. proboszcz, kapelan Domu nieuleczalnych, Tarnów”²³¹.

Tarnowski Oddział Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, do którego należał ksiądz Lenartowicz, został powołany podczas zgromadzenia jego członków w sali tarnowskiego Ratusza 29 kwietnia 1913 r. Wtedy to również powołano prezesa, którym został Szczęsny Zaręba, jego zastępcę Stanisława Voyahingera oraz wydziałowych, wśród których był tarnowski architekt Adolf Juliusz Stapf, autor projektu nowego murowanego kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy²³².

Jako członek Stowarzyszenia ksiądz Józef Lenartowicz brał czynny udział w spotkaniach zgromadzenia członków oraz zabierał na nich głos, zgłaszał swoje wnioski i uwagi. Podczas walnego dorocznego zgromadzenia członków Oddziału w Tarnowie, które odbyło się 15 kwietnia 1917 r. w sali Rady Miejskiej, złożył wniosek o dopuszczenie gości na odczyty. Wniosek ten przyjęto pozytywnie²³³. Ponadto dbał również o rozwój materialny Stowarzyszenia. W 1913 roku przekazał dość znaczną kwotę w wysokości 20 koron na budowę drugiego Domu Techników we Lwowie²³⁴. W tym samym roku w oddziale Towarzystwa w Tarnowie wygłosił odczyt o „Kreśleniu śladu rzeczywistej drogi ziemi”²³⁵, który powtórzył jeszcze 14 stycznia 1914 r.²³⁶.

²²⁸ Por. M. MATAKIEWICZ, *Księga pamiątkowa 1877–1927 wydana przez komisję*, s. 30.

²²⁹ Por. Z. CZERNY, W. HAHN, *Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie*, s. 27.

²³⁰ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 28.

²³¹ Por. S. ANCZYC, *Sprawy Towarzystwa. Nowi członkowie*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 31(1913), nr 30, s. 359; Por. M. MATAKIEWICZ, *Księga pamiątkowa 1877–1927 wydana przez komisję, wybraną z łona Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, s. 92.

²³² Zob. „Pogoń” 18(1913), s. 4. Por. S. ANCZYC, *Sprawy Towarzystwa. Tarnowski Oddział Towarzystwa Politechnicznego*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 31(1913), nr 15, s. 176.

²³³ Por. K. SKIBIŃSKI, *Sprawy Towarzystwa*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 36(1918), nr 1, s. 7.

²³⁴ Por. S. ANCZYC, *Sprawy bieżące*. „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 31(1913), nr 36, s. 431.

²³⁵ Por. M. MATAKIEWICZ, *Księga pamiątkowa 1877–1927 wydana przez komisję*, s. 40.

Wykłady odbywały się wówczas w gmachu tarnowskiej Szkoły Ludowej im. Brodzińskiego²³⁷.

W kolejnych latach nadal brał udział w spotkaniach, kolejno wygłaszając odczyty: 25 lutego 1916 r. *O sposobie kreślenia rzeczywistych dróg planet i księżycy*²³⁸; 15 maja 1917 r. *Jasne słońce i ciemne jego plamy*²³⁹; 15 listopada 1917 r. *Geneza zasadniczego wzoru i jego zastosowanie do zegarów słonecznych*²⁴⁰, 28 stycznia 1918 r. *O dwunastu sposobach wyznaczania bez przyrządów astronomicznych południka ziemskiego dla danej miejscowości*²⁴¹, natomiast w 1919 r. wygłosił referat *O budowie atomów*²⁴².

Ksiądz Józef Lenartowicz był aktywny i bardzo ceniony przez pozostałych członków Towarzystwa. Po jego śmierci w 1926 roku w sprawozdaniu umieszczonym w „Czasopiśmie Technicznym” odnotowano:

Oddział nasz poniósł w ubiegłym roku dotkliwą stratę przez śmierć ś.p. ks. Józefa Lenartowicza. Zamiłowany w naukach przyrodniczych, wszedł w bliższy kontakt z zagadnieniami techniki, gdy jako proboszcz budował kościół dla swojej parafji, wkładając w to dzieło wszelkie swe siły i zasoby tak duchowe jak i materjalne. Jako emeryt żyjąc w Tarnowie, całkowicie się oddał studijom przyrodniczym i technicznym, interesował się nader żywo wszelkim postępem i zagadnieniami na tych polach nauki, próbował też swoich sił na polu piśmiennictwa. Szczególnie poświęcał się meteorologii,

²³⁶ Por. J. ŁOPUSZAŃSKI, *Sprawozdanie z czynności Oddziału Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w Tarnowie*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 35(1917), nr 2, s. 19.

²³⁷ Por. J. ŁOPUSZAŃSKI, *Sprawozdanie z czynności Oddziału Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w Tarnowie*, s. 19. W druku czasopisma nastąpił błąd w imieniu szkoły. Chodziło w tym przypadku o gmach Szkoły Ludowej im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie, a nie jak podano „im. Rodzińskiego”. Budynek szkoły został zaprojektowany przez wspomnianego Szczęsnego Zarębę i wybudowany w roku 1896. Jeszcze na początku XX w. ulica miała nazwę Ustronnej, od 1906 r. figuruje jako ul. Brodzińskiego, a swą nazwę wzięła od imienia wspomnianej Szkoły Ludowej. Od 1950 r. w budynku tym mieści się III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza. Por. Ł. JEWUŁA, *III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Tarnowie (1897–2017) – zarys dziejów w dwunastu rozdziałach*, [w:] *Nowe drzwi do Mickiewicza*, red. H. SPALA, M. WAŻNA, Tarnów 2017, s. 24.

²³⁸ Por. J. ŁOPUSZAŃSKI, *Sprawozdanie z czynności Oddziału Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w Tarnowie*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 35(1917), nr 2, s. 20.

²³⁹ Por. K. GAŚIOROWSKI, *Sprawy Towarzystwa*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 35(1917), nr 9, s. 96;

²⁴⁰ Por. K. SKIBIŃSKI, *Sprawy Towarzystwa*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 36(1918), nr 1, s. 8.

²⁴¹ Por. M. MATAKIEWICZ, *Piąte sprawozdanie z czynności Oddziału P. T. P. w Tarnowie za czas od 27 stycznia 1918 r. do 15 lutego 1919 r.*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 37(1919), nr 6, s. 50.

²⁴² Por. K. HUBER, *Sprawozdanie z czynności Oddziału Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w Tarnowie za rok 1919*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 38(1920), nr 7, s. 59.

był członkiem korespondentem instytutów meteorologicznych i prowadził długie lata tarnowską stację obserwacyjną²⁴³.

4. SCHYLEK ŻYCIA

4.1. Pobyt w Kochawinie i w Kleczy Dolnej

Ksiądz Józef Lenartowicz przechodząc na emeryturę, postanowił od dnia 10 listopada 1908 r. spędzić trzymiesięczny urlop w Domu Księży Pallotynów w miejscowości Kochawina w powiecie Żyrawa koło Stryja w przysiółku Jajkowice w diecezji lwowskiej²⁴⁴. Obecnie miejscowość Kochawina znajduje się na terenie Ukrainy. Początkowo jednak od września 1908 roku zamierzał zamieszkać w klasztorze oo. Karmelitów w Krakowie²⁴⁵. Decyzję o pobycie w Kochawinie ksiądz Lenartowicz uzasadnił w liście do biskupa tarnowskiego swoją „nieco dawną znajomością”²⁴⁶ z księżmi Pallotynami. Tutaj również postanowił zasilić szeregi tego Zgromadzenia, podejmując się posługi duszpasterskiej oraz – jak to określił – „oddać się w zupełności pod rozkazy tegoż Zgromadzenia, które mię też z całą chęcią do grona swego przyjmuje”²⁴⁷.

We wspólnocie księży Pallotynów w Kochawinie został powitany niezwykle serdecznie i z radością. Na łamach czasopisma „Królowa Apostołów” z 1909 roku nie szczędzono pochwał dla jego osoby i dokonań w diecezji tarnowskiej. Ksiądz A.M. Sup we wspomianej prasie napisał między innymi:

W listopadzie z.r. wstąpił do naszego Zgromadzenia świecki kapłan z diecezji tarnowskiej. Witamy go całym sercem jako brata i współpracownika na polu naszej działalności, witamy go z tem większą radością, gdyż krok jego jest dowodem, że i między P.T. klerem świeckim zyskaliśmy uznanie i zaufanie. Nie ubliżę pokorze czcigodnego kapłana – nowicyusza polskiego zgromadzenia misyjnego Pallotynów, gdy wspomnę o jego owocnej pracy w parafii, którą opuścił. Nowy kościół, nowa plebania

²⁴³ Z. FUCHS, *Sprawozdanie Wydziału Głównego Polskiego Towarzystwa Politechnicznego za rok 1926*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 45(1927), nr 7, s. 120.

²⁴⁴ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do c.k. Namiestnictwa we Lwowie*, akt luźny z dnia 19 września 1908 r.; zob.: *List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 21 października 1908 roku*, sygn. PL 1/11; *Schematismus Universi Venerabilis*, 1909, s. 192.

²⁴⁵ Por. ADT TPJL, *Konsystorz Biskupi. Notatka służbowa z dnia 31 sierpnia 1908 roku*, sygn. PL 1/11.

²⁴⁶ ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupa tarnowskiego*, [b.r.], sygn. PL 1/11.

²⁴⁷ ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupa tarnowskiego*, [b.r.], sygn. PL 1/11.

i wikaryówka, którą wybudował po większej części bez składek konkurencyjnych parafian i dwa budynki szkolne, sam rzeźbił 14 stacyi drogi krzyżowej – oto pomnik gorliwości i pamięci, jaką zostawił po wieczne czasy między swoimi duchowymi dziećmi. Błogosławże Mu Panie na tej nowej drodze poświęcenia się i ofiary²⁴⁸.

Z materiałów archiwalnych wynika także, że na początku 1910 roku przebywał w nowo wybudowanym przez Pallotynów Domu Misyjnym w Wadowicach-Kopiec na terenie parafii Klecza Dolna w diecezji krakowskiej²⁴⁹.

Podczas pobytu w Zgromadzeniu podjął się funkcji redaktora naczelnego miesięcznika „Królowa Apostołów”, wydawanego przez Kongregację Księży Pallotynów. Tę funkcję pełnił od stycznia 1909 do marca 1910 roku. W czasie jego redaktorskiego urzędowania wydano 15 numerów tego czasopisma: 12 w 1909 i 3 w 1910 roku.

4.2. Kapelan Domu Starców i Sierocińca w Czortkowie

Czortków to zabytkowe miasto, położone przy brzegach rzeki Seret, dopływu Dniestru. To dawne polskie miasto powiatowe zostało założone w 1522 roku przez Jerzego Czortkowskiego. To w tym mieście z fundacji Hieronima Sadowskiego, właściciela miejscowych dóbr, 5 stycznia 1895 r. powstał „Zakład ubogich fundacyi Hieronima Sadowskiego na Wygnance pod Czortkowem”. Celem domu – według woli fundatora – było „utrzymywanie starców nieuleczalnych obojga płci, również dzieci sierót chłopców i dziewcząt, aby wychowywać, dać naukę i stosownie umieszczać po skończonym 18tym roku życia”²⁵⁰. Opiekę nad nieuleczalnie chorymi powierzono Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia zwanych Szarytkami.

Pierwszych podopiecznych przyjęto do domu już w roku 1898. O tym, kto został objęty opieką sióstr, decydowało ubóstwo oraz dobra opinia. Chorzy otrzymywali tu wyżywienie, odzież oraz mieszkanie, a także godny pogrzeb. Już w 1901 roku dom zgromadził 60 podopiecznych²⁵¹.

²⁴⁸ Por. „Królowa Apostołów” 1(1909), s. 20–21.

²⁴⁹ Por. ADT ALPL, *Pismo księdza Józefa Lenartowicza z dnia 21 stycznia 1910 roku*, sygn. PL 1/11; *Schematismus Universi Venerabilis*, 1910, s. 202; A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, s. 135.

²⁵⁰ Por. P. BECELA, *Z dziejów Domu Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Żmigrodzie*, cz. 1, https://www.kresowianie.info/artykuly,n635,z_dziejow_domu_zgromadzenia_siostr_milosierdzia_w_zmigrodzie_cz_1.html [dostęp: 11.10.2022].

²⁵¹ Por. S. MOTYKA, *Działalność charytatywna Sióstr Miłosierdzia prowincji krakowskiej w latach 1859–1914*, „Nasza Przeszłość” 86(1996), s. 345.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie ksiądz Lenartowicz przybył do Czortkowa, aby pełnić posługę kapelana w domu oraz czyja była to inicjatywa. Źródła w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie oraz w Archiwum Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krakowie nie dostarczają szczegółowych informacji w tej kwestii. W „Kronice szkoły” z lat 1902–1924 prowadzonej przez siostry Szarytki w Czortkowie także nie ma wzmianki o funkcji kapelana²⁵². Być może ksiądz Lenartowicz przybył tu jeszcze w kwietniu 1910 roku²⁵³ zaraz po tym, jak przestał pełnić stanowisko redaktora naczelnego czasopisma „Królowa Apostołów”. Domem kierowała wówczas s. Malwina Dychdolewicz. Pomagały jej w tym pozostałe siostry oraz pracownicy świeccy²⁵⁴. Ze *Spisu rodzin polskich obrządku rzymskokatolickiego w powiecie czortkowskim* z 1911 roku dowiadujemy się, że Dom dla chorych mieścił się pod numerem 474. Ksiądz Lenartowicz jako kapelan tego domu pełnił posługę duszpasterską dla 11 sióstr zakonnych²⁵⁵ oraz około 200 chorych²⁵⁶.

4.3. Kapelan Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie

Dom dla Nieuleczalnie Chorych mieszczący się przy ul. Starodąbrowskiej 53 w Tarnowie został założony przez Towarzystwo św. Filomeny staraniem księdza infułata Stanisława Walczyńskiego. Myśl budowy podjął on już w 1905 roku. Dom, który wybudowano w latach 1906–1908, miał służyć chorym kapłanom oraz świeckim z terenu diecezji tarnowskiej²⁵⁷. Ksiądz Walczyński zaproponował poprowadzenie placówki Zgromadzeniu Sióstr św. Józefa. Dom miał zapewnić opiekę zdrowotną nieuleczalnie chorym wyznawcom religii chrześcijańskiej bez względu na przynależność do gminy miasta Tarnowa oraz troszczyć się o życie religijne jego podopiecznych²⁵⁸. Ksiądz Lenartowicz był jednym z założycieli Towarzystwa. Wraz z nim członkami założycielami byli między innymi: księżna Sanguszkowa, biskup

²⁵² Por. ASMK, *Akta Domów. Czortków. Szkoła. Kronika lat 1902–1924*, s. 8.

²⁵³ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1911, s. 181; zob. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, s. 135.

²⁵⁴ Por. S. MOTYKA, *Działalność charytatywna Sióstr Miłosierdzia prowincji krakowskiej w latach 1859–1914*, s. 345.

²⁵⁵ Por. ASMK, *Spis rodzin polskich obrządku rzymskokatolickiego w powiecie czortkowskim. Rok 1911*.

²⁵⁶ Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 22 lutego 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII. Zob. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini*, Leopoli 1910, s. 242; 1911, s. 250.

²⁵⁷ Por. ADT NDT, *Oświadczenie w sprawie Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie z dnia 18 listopada 1948 roku*, akt luźny, sygn. NDT, t. VIII.

²⁵⁸ Por. B. WIŚNIEWSKA, *Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa na terenie Tarnowa w latach 1900–1984*, Tarnów 1998, mps, s. 9, 109; zob. „Pogoń” 47(1911), s. 3.

tarnowski Leon Wałęga, c.k. ministerstwo finansów, kongregacja Dzieci Maryi, wydział krajowy Lwów, konferencja św. Wincentego a Paulo męska i żeńska, gmina miasta Tarnowa, Kasa Oszczędności, Rada powiatowa tarnowska, siostry Urszulanki, wspomniany ksiądz Stanisław Walczyński oraz kilkunastu innych kapłanów i osób świeckich²⁵⁹. Uroczystego poświęcenia Domu dokonał 17 maja 1908 r. biskup tarnowski Leon Wałęga²⁶⁰.

Ksiądz infułat Walczyński zabiegał w Ordynariacie Biskupim w Tarnowie o kapelana, który mógłby zamieszkać na stałe w tym zakładzie, sprawować opiekę duszpasterską dla chorych i być dla nich dostępny o każdej porze. Na podstawie odszukanych materiałów znane są okoliczności objęcia przez księdza Lenartowicza funkcji kapelana w tym domu oraz dokładna data jego przybycia do Tarnowa. Znajomość z księdzem Walczyńskim oraz praktyka kapelańska zdobyta w Domu Starców w Czortkowie przyczyniły się do obsadzenia go w roku 1911 na stanowisku kapelana zakładu, którą pełnił aż do swojej śmierci, czyli do 1926 roku²⁶¹. Otóż 22 lutego 1911 r. ksiądz Lenartowicz przebywając w Czortkowie, skierował list do księdza Walczyńskiego, z którego wynika, że ma on przybyć do Tarnowa na wyraźne życzenie założyciela placówki. Píše ksiądz Lenartowicz na wstępie: „Najdostojniejszy i Najczcigodniejszy Księżu Infułacie Dobrodzieju! Dobrze mi tu jest a jednak życzenie Najdostojniejszego Księdza Infułata Dobrodzieja jest dla mnie rozkazem bożym. Skoro więc tylko Siostry Miłosierdzia jako tako zaopatrzą swój nader liczny (200 osób) Zakład w opiekę duchową natychmiast zjeżdżam”²⁶². W „Dzienniku podawczym Domu Nieuleczalnych” pod datą 23 lutego 1911 r. odnotowano fakt przyjęcia posady kapelana przez księdza Lenartowicza²⁶³. Ostatecznie przybył on do zakładu dwa miesiące później, a dokładnie w sobotę 22 kwietnia. Wyruszył pociągiem z Lwowa o godz. 8.40 rano i przybył do Tarnowa na godz. 16.10 po południu²⁶⁴. Z domu w Czortkowie zabrał ze sobą jedynie karton z książkami, pościel, część ubrań oraz – jak sam to określił – „różne drobiazgi”²⁶⁵. Fakt przybycia do Tarnowa dopiero w kwietniu ksiądz Lenartowicz uzasadniał nieobecnością kapelana w zakładzie, zwłaszcza w okresie Świąt

²⁵⁹ Por. ADT NDT, *Sprawozdanie Towarzystwa Św. Filomeny dla pielęgnowania Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie za rok 1912*, s. 17, sygn. NDT, t. VIII.

²⁶⁰ Por. M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, s. 649.

²⁶¹ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1912, s. 180; 1926, s. 105.

²⁶² Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 22 lutego 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

²⁶³ Por. ADT NDT, *Dziennik podawczy Domu Nieuleczalnych na rok 1911*, poz. 23, sygn. NDT, t. VIII.

²⁶⁴ Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 5 kwietnia 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

²⁶⁵ Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 8 kwietnia 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

Wielkanocnych²⁶⁶, a także obowiązującą dwumiesięczną umową wypowiedzenia podpisaną przez księdza Lenartowicza i Siostry Miłosierdzia na początku jego posługi w Czortkowie²⁶⁷.

Z listów pisanych przez księdza Lenartowicza z Czortkowa do księdza Walczyńskiego dowiadujemy się o jego wielkiej pokorze oraz skromności. W odpowiedzi księdzu Walczyńskiemu na swoje wymagania dotyczące warunków mieszkaniowych odpowiada:

(...) upraszam w Zakładzie najpotrzebniejsze, ale też i najzwyklejsze umeblowanie a więc proszę o łóżko, stół, stołek, szafy dwie 1) na ubranie i 2) na książki (na książki mogą być półki proste), miednicę. Krótko mówiąc upraszam bardzo o drewniane umeblowanie nie drogie, nie wystawne ale proste. O pałace w którychbym mieszkał również mi nie chodzi (...). Jakże jest takie będzie dobre, bo co by mi brakowało to mi dopełni dobre serce i życzliwość mego otoczenia!!! – a na to z całą pewnością liczę boć mam czym płacić to jest całym sercem życzliwością i oddaniem dla sprawy bożej²⁶⁸.

Stanowczo odmówił pobierania jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji kapelana zakładu uzasadniając, że „co innego być dobrowolnym sługą dla bliźnich – a co innego płatnym najemnikiem gdy mam zapewnione całe utrzymanie w Zakładzie”²⁶⁹.

Z chwilą objęcia funkcji kapelana w Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tanowie przebywało 52 chorych, w tym 13 mężczyzn i 39 kobiet. W 1917 roku liczba ta wynosiła 50 podopiecznych²⁷⁰. Wkrótce rozpoczęto także budowę kolejnego pawilonu dla chorych dotkniętych gruźlicą. Grunt pod ten dom ofiarowała księżna Sanguszkowa²⁷¹. W kaplicy Domu kapelan Lenartowicz codziennie odprawiał Eucharystię dla podopiecznych i pracowników. Dekret na ten przywilej codziennego sprawowania Mszy św. w zakładzie podpisał biskup tarnowski Leon Wałęga 7 listopada 1908 r. po uprzednim zezwoleniu Kongregacji do spraw Świętych Obrzędów z 27

²⁶⁶ Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 22 lutego 1911 roku*; por. *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 5 kwietnia 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

²⁶⁷ Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 5 kwietnia 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

²⁶⁸ Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 8 kwietnia 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

²⁶⁹ Por. ADT NDT, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 8 kwietnia 1911 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

²⁷⁰ ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z dnia 4 marca 1917 roku*, sygn. PS III/1.

²⁷¹ „Pogoń” 17(1912), s. 3.

października tegoż roku²⁷². Wprowadzał takie nabożeństwa, jak Droga Krzyżowa, nabożeństwo majowe, Różaniec czy Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ponadto chorzy korzystali u niego z sakramentu pokuty i pojednania²⁷³. Jak poinformował ksiądz Walczyński na łamach tygodnika „Pogoń”, kapelan Domu codziennie sprawował Msze św. także w intencji ofiarodawców o obfitość łask i błogosławieństwo dla nich²⁷⁴.

W czerwcu 1912 roku ksiądz Lenartowicz opracował odręcznie czarnym piórem tabelę z rocznym planem nabożeństw połączonych z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, które odbywały się w kaplicy w Domu dla Nieuleczalnie Chorych. Kaplica zakładu nazwana została w tym planie publiczną, zatem należy przypuszczać, że w nabożeństwach uczestniczyli także mieszkańcy Tarnowa.

Tabela 4. Roczny plan nabożeństw w kaplicy Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie²⁷⁵

Dzień	Nabożeństwo	z wystawieniem
31 grudnia	Na podziękowanie P. Bogu za łaski	Nieszpory – w Monstrancyi
D. II. p. Ep.	Imienia Jezusowego	Msza św. – "
D. III p. EP	SS. Rodziny	" " – "
Marzec	Nabożeństwo ku czci św. Józefa	Nieszpory – w puszcze
19 marca	Św. Józefa	Całodziennie – w Monstrancyi
D. Quinqu.	40 godzinne Nabożeństwo	Całodziennie "
D. III p. Pasch.	Opieki św. Józefa	Msza św. – "
Maj	Majowe Nabożeństwo ku czci N.M.P.	Nieszpory – w puszcze
8 maja	Św. Stanisława	Msza św. – w Monstrancyi
Sob. P. Ascens.	Nowenna do Ducha św.	Nieszpory – w puszcze
D. I. p. Pent.	Św. Trójcy	Msza św. – w Monstrancyi
Czerwiec	Nabożeństwo ku czci Serca Jezus.	Nieszpory – w puszcze
Corp. Chr.	Boże Ciało i cała Oktawa	Msza św. i Nieszp. – w Monstrancyi
F VI p. Oct. C.Chr.	Serca Jezusowego	" " "
23 czerwca	Nieustającej Pomocy N.M.P.	" " i Nieszpory "

²⁷² Por. ADT NDT, *Przywilej celebrowania Mszy Świętej w każdym dniu podpisany przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę*, akt luźny z dnia 2 listopada 1908 r., sygn. NDT, t. VIII.

²⁷³ Por. B. WIŚNIEWSKA, *Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa na terenie Tarnowa w latach 1900–1984*, Tarnów 1998, s. 9, 109; zob. „Pogoń” 47(1911), s. 110.

²⁷⁴ Por. „Pogoń” 4(1912), s. 4.

²⁷⁵ Por. ADT NDT, *Nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu w publicznej kaplicy w Domu Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie z 17 czerwca 1912 roku*, sygn. NDT, t. VIII. Została zachowana oryginalna pisownia i styl opracowanej przez księdza Lenartowicza tabeli. W jednym przypadku w oryginale dokumentu słowo zostało zapisane niewyraźnie.

11 sierpnia	Św. Filomeny Patronki Zakładu	" " – "
15 sierpnia	Wniebowzięcia N.M.P.	" " – w Monstrancyi
D. p. (<i>niewyraźne</i>)	Imienia N.M.P.	" " "
4 października	Św. Franciszka Seraf	Całodziennie "
Październik (<i>słowo skreślone</i>)	Poświęcenie Kościoła (Kaplicy)	Msza św. – "
19. listop.	Św. Elżbiety	Całodziennie – "
8 grudnia	Niepokalanego Poczęcia N.M.P.	Msza św. – "
Cały rok	W każdą Niedzielę i Święto	W puszcze błogosławieństwo po Mszy św. i Nieszpory
Co miesiąc	Każdy pierwszy piątek	Msza św. – w puszcze

Od 12 grudnia 1913 r. już co środę w kaplicy przed Najświętszym Sakramentem wystawionym w puszcze odmawiano wspólnie Litanię do św. Józefa²⁷⁶. W dniu 18 kwietnia 1922 r. siostry uzyskały pozwolenie biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kaplicy Domu²⁷⁷. W ten oto sposób ksiądz Lenartowicz mógł pogłębiać pobożność eucharystyczną poprzez częstsze praktyki nawiedzenia Najświętszego Sakramentu. Oprócz posługi duszpasterskiej sprawowanej dla podopiecznych zajmował się sprawami materialnymi oraz finansowymi zakładu. Nazywał miejsce swojego pobytu i posługiwania „parafijką”²⁷⁸. Często był widywany, jak spacerował z brewiarzem w ręku po dużym sadzie i ogrodzie należącym do zakładu²⁷⁹.

Ksiądz Lenartowicz prowadził skrupulatnie notatki dotyczące planu dnia. Z nich dowiadujemy się o jego bardzo aktywnej działalności na polu społecznym, towarzyskim oraz religijnym²⁸⁰. Prowadził bogatą korespondencję z różnymi wydawnictwami, Towarzystwami, do których należał, z członkami Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie, byłymi parafianami z Lubczy oraz osobami mieszkającymi w Chicago i we Lwowie. Warto zaznaczyć, że spotykał się między innymi z premierem Wincentym Witosem, z którym również wymieniał korespondencję, oraz księdzem

²⁷⁶ Por. ADT NDT, *List siostry przełożonej generalnej Sióstr Józefitek Mari Salomei Danek do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 12 grudnia 1913 roku*, sygn. NDT, t. VIII.

²⁷⁷ Por. ADT NDT, *List siostry przełożonej sióstr Józefitek Stanisławy Wajdewicz do Ordynariatu Biskupiego w Tarnowie z dnia 14 kwietnia 1922 roku*, sygn. NDT, t. VIII. Zob.: B. WIŚNIEWSKA, *Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa na terenie Tarnowa w latach 1900–1984*, s. 9, 109; „Pogoń” 47(1911), s. 110.

²⁷⁸ ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z dnia 4 marca 1917 roku*, sygn. PS III/1.

²⁷⁹ Por. S. WAŁĘGA, *Tarnowski przeciwnik Kopernika*, cz. 1, „TEMI” 32(1983), s. 8–9.

²⁸⁰ Por. ADT TPJL, J. LENARTOWICZ, *Pamiętnik Wydawnictwa Budowy Świata. Osobiste zapiski*, Rok 1924, poz. 338–388, sygn. PL 1/11.

Janem Czujem, posłem na Sejm²⁸¹. Często posługiwał jako stały spowiednik przychodzącym do niego kapłanom oraz osobom świeckim. Interesował się życiem Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, notując liczbę kleryków przyjętych na I rok studiów. I tak na przykład w 1924 roku zapisał, że przyjęto siedmiu alumnów. Notował imiona i nazwiska przybyłych na wikariat do Lubczy duszpasterzy oraz daty śmierci kapłanów²⁸².

W trakcie jego pobytu w Tarnowie stale niestety pogarszał się stan jego zdrowia. Kilka razy zwracał się z prośbą do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie o udzielenie mu pomocy finansowej w celu poratowania zdrowia²⁸³. Przez prawie dwa miesiące, tj. od 19 maja do 12 lipca 1924 r. przebywał w szpitalu. W lekarstwa zaopatrywał się w krakowskiej aptece „Pod Złotym Słoniem”²⁸⁴. Jak czytamy w *Sprawozdaniu Towarzystwa Św. Filomeny*, ksiądz Lenartowicz swoją posługę w kaplicy domowej oraz obowiązki duszpasterskie względem chorych wykonywał „z zaparciem siebie i z uznania godną żarliwością”²⁸⁵.

4.4. Dyrektor Stacji Meteorologicznej w Tarnowie

Pierwsza stacja meteorologiczna w Tarnowie została założona przy seminarium biskupim w roku 1868. W lipcu 1915 roku, po półrocznej przerwie, wznowiono pomiary już w nowej lokalizacji – na przedmieściach Tarnowa zwanych Grabówką. W listopadzie 1922 roku nastąpiła ponowna relokacja – pomiary zaczęto wykonywać w pobliżu biura Wodociągów w Tarnowie. Od 31 grudnia 1965 r. stacja przestała wykonywać obserwacje klimatologiczne, a rozpoczęła synoptyczne, uzyskując tym samym wyższy status²⁸⁶.

²⁸¹ Do spotkania doszło 2 września 1924 r. Por. ADT TPJL, J. LENARTOWICZ, *Pamiętnik Wydawnictwa Budowy Świata. Osobiste zapiski*, [b.s.], Rok 1924, sygn. PL 1/11.

²⁸² Por. ADT TPJL, J. LENARTOWICZ, *Pamiętnik Wydawnictwa Budowy Świata. Osobiste zapiski*, Rok 1924, poz. 97, 122, sygn. PL 1/11.

²⁸³ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 18 kwietnia 1925 roku; List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 6 marca 1926 roku*, sygn. PL 1/11.

²⁸⁴ Apteka ta założona w 1798 r. przez Wojciecha Kucieńskiego mieściła się początkowo przy ul. Grodzkiej 37. W roku 1855 została przeniesiona na ul. Grodzką 22, a stamtąd w 1940 r. na ul. Grodzką 17. Por. ADT TPJL, J. LENARTOWICZ, *Pamiętnik Wydawnictwa Budowy Świata. Osobiste zapiski*, Rok 1924, sygn. PL 1/11; W. ROESKE, *Dawne godła polskich aptek i problem ich ochrony*, „Ochrona zabytków” 26(1973), nr 1(100), s. 51–52.

²⁸⁵ Por. ADT NDT, *Sprawozdanie Towarzystwa Św. Filomeny dla pielęgnowania Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie za rok 1912*, s. 3, sygn. NDT, t. VIII.

²⁸⁶ Por. „Cyfrowe archiwum danych meteorologicznych. Historia Stacji”, <https://histklim.imgw.pl/pl/stations/TA> [dostęp: 24.08.2022].

Ksiądz Józef Lenartowicz piastując funkcję kapelana Domu dla Nieuleczalnie Chorych, podjął się również stanowiska dyrektora Stacji Meteorologicznej w Tarnowie. Decyzja taka została podjęta zapewne ze względu na jego przynależność do Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie z oddziałem w Tarnowie. Urząd ten objął w 1915 roku w wieku 63 lat. Zastąpił na tym stanowisku teologa Stanisława Skirło. W ten sposób mógł kontynuować pracę, którą rozpoczął, będąc jeszcze młodym kapłanem na swojej pierwszej placówce w Pilźnie. Dokładnie 15 lipca tego roku na karcie „Spostrzeżeń Meteorologicznych” zostały umieszczone po raz pierwszy jego zapisy obserwacyjne. Ponadto na karcie własnoręcznie odnotował położenie geograficzne nowej stacji meteorologicznej na Grabówce, stan techniczny barometru oraz dodał informacje o stanie sprzętu, które „żołdactwo w czasie inwazyi potukło”²⁸⁷.

Do jego zadań jako dyrektora należały codzienne obserwacje meteorologiczne trzy razy w ciągu dnia o godz. 7.00, 13.00 i 21.00 oraz przesyłanie miesięcznego sprawozdania do Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie. Obserwacje i pomiary – jak to można zobaczyć na karcie meteorologicznych spostrzeżeń – obejmowały praktycznie pełny zakres elementów i zjawisk pogody, w tym wilgotność i temperaturę powietrza, tj. pomiary psychrometryczne (w stopniu Celsjusza), stan nieba (skala: niebo czyste = 0, niebo zachmurzone = 10), kierunek i moc wiatru (skala: cisza = 0, wiatr najsilniejszy = 10), ciśnienie atmosferyczne, a także ilość i rodzaj opadów (mgła, deszcz, grad, śnieg, krupy).

Do księdza Lenartowicza o pomoc w sprawie sądowej zwrócił się adwokat dr Leon Ader z Krakowa. W dwóch pismach z dnia 8 i 17 lipca 1916 r. poprosił dyrektora stacji o informacje potrzebne do procesów, które wówczas prowadził, a dotyczące stanu pogody i warunków atmosferycznych panujących w Tarnowie w określonych w piśmie dniach²⁸⁸. Ksiądz Lenartowicz szczegółowo udzielił potrzebnych informacji, a także wyjaśnił wszelkie wątpliwości co do kwestii technicznych i warunków atmosferycznych panujących wówczas w Tarnowie²⁸⁹. W liście z 4 lipca 1916 r. skierowanym do Centralnego Instytutu Meteorologii i Geodynamiki w Wiedniu wykazał się biegłą znajomością języka niemieckiego. Zwrócił się w nim z chęcią prowadzenia obserwacji meteorologicznych od lipca 1915 do czerwca 1916 roku o godz. 19.45 czasu letniego

²⁸⁷ *Karta Spostrzeżeń Meteorologicznych. Lipiec 1915*, „Cyfrowe archiwum danych meteorologicznych. Pobierz archiwa”, <https://histklim.imgw.pl/pl/downloads/TA> [dostęp: 24.08.2022].

²⁸⁸ Por. ADT TPJL, *List dra Leona Adera, adwokata krajowego z Krakowa do księdza Józefa Lenartowicza dnia 8 lipca 1916 roku; List dra Leona Adera, adwokata krajowego z Krakowa do księdza Józefa Lenartowicza z dnia 17 lipca 1916 roku*, sygn. PL 1/11.

²⁸⁹ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do dra Leona Adera z dnia 20 lipca 1916 roku*, sygn. PL 1/11.

i względnie o godz. 6.45 czasu środkowoeuropejskiego, które miały być wykorzystane do celów wojskowych²⁹⁰. Ostatni jego podpis jako dyrektora stacji został umieszczony w kwietniu 1926 roku.

4.5. Katecheta w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie

Ksiądz Lenartowicz sprawując posługę kapelana Domu dla Nieuleczalnie Chorych, podjął się w wieku 69 lat katechizacji w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Jana Śniadeckiego w Tarnowie znanym jako tarnowska „Ćwiczeniówka”²⁹¹ lub „Szkoła Ćwiczeń”²⁹², która mieściła się przy ulicy Nowy Świat. Była to szkoła siedmioklasowa, w której obowiązywały następujące przedmioty: religia, język polski, język ruski, język niemiecki, rachunki z geometrią, przyroda, geografia, historia, rysunek, roboty, śpiew, gry i gimnastyka²⁹³.

Urząd katechety pełnił w roku szkolnym 1921/1922 oraz 1922/1923; będąc już w zaawansowanym wieku, uczył religii w klasie pierwszej, drugiej i czwartej. I tak w roku szkolnym 1921/1922 w klasie pierwszej katechizował 32 uczniów, w klasie drugiej 38, a w klasie czwartej 44 uczniów²⁹⁴ – łącznie 114. Natomiast w roku szkolnym 1922/1923 w klasie pierwszej 35 uczniów, w klasie drugiej 30, a w klasie czwartej 34 uczniów²⁹⁵ – łącznie 99 uczniów. Wraz z księdzem Lenartowiczem posługę katechety w szkole pełnił ksiądz Walenty Gadowski²⁹⁶. Warto podkreślić, że rola katechety w tej szkole była znacząca, albowiem na świadectwie szkolnym umieszczano tylko trzy podpisy, mianowicie obok dyrektora szkoły i gospodarza klasy swój podpis składał także nauczyciel religii. Na archiwalnych świadectwach zwanych wówczas „Zawiadomieniami szkolnymi” widnieją podpisy księdza Lenartowicza.

²⁹⁰ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Centralnego Instytutu Meteorologii i Geodynamiki w Wiedniu z dnia 4 lipca 1916 roku*, sygn. PL 1/11.

²⁹¹ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, s. 135; Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 107.

²⁹² APK OT, *Inwentarz. Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Jana Śniadeckiego w Tarnowie*, sygn. 33/245, s. 5–6.

²⁹³ Por. APK OT, *Katalog okresowy Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie. Rok 1921, 1922, 1923*, sygn. 33/245/36.

²⁹⁴ Por. APK OT, *Katalog okresowy Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie*, sygn. 33/245/36, s. 1–84, 133–182.

²⁹⁵ Por. APK OT, *Katalog okresowy Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie*, sygn. 33/245/36, s. 189–264, 329–364.

²⁹⁶ Por. APK OT, *Katalog okresowy Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie*, sygn. 33/245/36, s. 89.

Swojego katechetę księdza Lenartowicza wspomina Jan Bielatowicz²⁹⁷, uczeń Państwowego Seminarium Nauczycielskiego, który dołączył do tej szkoły 26 lutego 1923 r.²⁹⁸. Z jego zapisów dowiadujemy się nieco o osobowości księdza Lenartowicza, opinie o nim i metodach, jakie stosował na zajęciach. Na łamach swej książki zatytułowanej *Książeczka. Opowiadania starego kaprała* Jan Bielatowicz tak pisze o księdzu Lenartowiczu: „był to światły duszpasterz, umiejący trafić niewyszukanym słowem prosto w sedno zagadnień”²⁹⁹. Ponadto z jego relacji dowiadujemy się, że ksiądz Lenartowicz na zajęcia przyjeżdżał rowerem, że był wysoki, już w podeszłym wieku oraz „kościsty”. Lekcje rozpoczynał modlitwą, swą myśl na zajęciach kierował ku tajemnicy wszechświata, wzbudzał respekt u wychowanków oraz stosował metody angażujące uczniów na zajęciach. Odpytywanie z materiału zlecał jednemu uczniowi, który z kolei miał swoich pomocników. Podopieczni w ten sposób odpytywali się nawzajem. Ciekawy okazał się również system oceniania stosowany przez księdza Lenartowicza. Notował on stopnie pismem obrazkowym: gdy uczeń opowiadał śpiewająco – rysował ptaszka, gdy uczeń umiał – głowę, gdy przy odpowiedzi „jąkał się” – kozę, gdy „uczeń stękał” – gacka, a gdy uczeń nie umiał – rower³⁰⁰. Jego podopieczni zaopatrywali się w książki napisane przez swojego katechetę, między innymi w *Atlas gwieździstych przestrzeni z wykresami dróg słońca* czy *Wandę drugą*, w której – jak pisze Bielatowicz – „wykładał (...) pod przykrywką dramatyczną różne idee moralne”³⁰¹.

4.6. Śmierć i pogrzeb

Przebywając w Domu dla Nieuleczalnie Chorych ksiądz Lenartowicz przeszedł – jak to opisuje – „dwie śmiertelne choroby, połączone ze strasznymi boleściami”³⁰². Określił także, że jedna z nich jest nieuleczalna³⁰³.

²⁹⁷ Jan BIELATOWICZ, znany tarnowski pisarz, poeta i publicysta; urodzony w 1913 r. w Nisku, zmarł w 1965 r. w Londynie. Por. M. MORAWCZYŃSKI, *Od Raby do Wisłoki – szlakami pióra. Związki regionu tarnowskiego z literaturą*, Tarnów 1995, s. 373–374.

²⁹⁸ Por. APK OT, *Katalog okresowy Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie*, sygn. 33/245/36, s. 363.

²⁹⁹ J. BIELATOWICZ, *Książeczka. Opowiadania starego kaprała*, Warszawa 1986, s. 103–104. Mylnie podano tu imię – zamiast: ksiądz Józef Lenartowicz napisano: ksiądz Teofil Lenartowicz.

³⁰⁰ J. BIELATOWICZ, *Książeczka. Opowiadania starego kaprała*, s. 103–105.

³⁰¹ J. BIELATOWICZ, *Książeczka. Opowiadania starego kaprała*, s. 103.

³⁰² ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 18 kwietnia 1925 roku*, sygn. PL 1/11.

³⁰³ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Centralnego Instytutu Meteorologii i Geodynamiki w Wiedniu z dnia 4 lipca 1916 roku*, sygn. PL 1/11.

Oslabiony chorobą powoli przygotowywał się na śmierć. Już w 1924 roku zaprojektował i wykonał dla siebie trumnę³⁰⁴. Ponadto opracował także klepsydrę, której projekt sporządził na białym papierze piórem z czarnym atramentem³⁰⁵. Jej treść jest następująca:

Ś.P. Ksiądz Józef Lenartowicz Członek Towarzystwa Politechnicznego, Astronomicznego w Paryżu i w Warszawie, Leonowego w Wiedniu, Tow. Kopernika, Filozoficznego i Członek Korespondent Państwowego Instytutu Meteorologicznego – były proboszcz w Lubczy powiatu Pilzneńskiego, ostatnio Kapelan Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie zmarł opatrzony Sakramentami Św. w ... dnia ... w wieku 73 lat. Wyprowadzenie zwłok z Domu Nieuleczalnie Chorych odbędzie się we ... dnia... b.r. o godz. 10 do kościoła X.X. Misjonarzy w Tarnowie, a po exekwiach nastąpi przewiezienie zwłok przez Szywnałd i Zalasową do Lubczy, gdzie we ... po żałobnym nabożeństwie będą odprowadzone zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Na który to smutny obrzęd Rodzeństwo ś.p. zmarłego zaprasza Przewielebne Duchowieństwo, przyjaciół i pobożną Publiczność³⁰⁶.

Już w 1925 roku był przekonany, że pogarszający się stan zdrowia przyspieszy jego odejście z tego świata³⁰⁷. Jeszcze przed śmiercią złożył na ręce księdza Stanisława Bulandy, profesora prawa kanonicznego i kanonika gremialnego kapituły katedralnej w Tarnowie, pewną sumę pieniędzy zastrzegając, że może być ona przeznaczona jedynie na pokrycie kosztów wydruku jego dzieł pozostających dotychczas w manuskrypcie. Według wykazu księdza infułata Władysława Mysora z 11 czerwca 1938 r. fundusz księdza Lenartowicza przeznaczony na druk jego dzieł wynosił 1422 zł 91 gr.³⁰⁸.

Ksiądz Józef Lenartowicz uważał, że na śmierć należy się dobrze przygotować i nie przywiązywać się do dóbr materialnych oraz zaszczytów, gdyż „ot ani majątki, ani godności śmierć nie uszanuje”³⁰⁹.

³⁰⁴ Por. ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z dnia 31 października 1924 roku*, sygn. PS III/1.

³⁰⁵ Por. A. MARCINEK, *O księdzu Józefie Lenartowiczu w książce pt. »Lubcza dawnej i dziś«, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006)*, s. 18.

³⁰⁶ ADT TPJL, *Projekt klepsydry*, dokument luźny, sygn. PL 1/11.

³⁰⁷ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 6 marca 1926 roku*, sygn. PL 1/11.

³⁰⁸ TPJL, *Notatka księdza Stanisława Bulandy dotycząca lokacji pieniędzy przez księdza Józefa Lenartowicza na poczet druku jego dzieł*, mps, [b.r.], sygn. PL 1/11; por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1925, s. 7.

³⁰⁹ Ksiądz Lenartowicz pisząc list do księdza Aleksandra Siemieńskiego, nie podał w nim daty. Autor dysertacji ustalił ją na podstawie innego materiału. W treści wspomnianego listu księdza Lenartowicza jest mowa o dniu pogrzebu księdza Stanisława Walczyńskiego: „jutro (czwartek) jest pogrzeb Inf.

Zmarł w uroczystość Bożego Ciała, 3 czerwca 1926 r. o godz. 1.00 w nocy³¹⁰ w Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie, zaopatrzone sakramentami św. przez proboszcza z Pogórskiej Woli³¹¹, księdza Jana Kowala³¹². Jako przyczynę śmierci podano miażdżycę tętnic. Kondukt żałobny do kościoła księży Misjonarzy w Tarnowie prowadził biskup tarnowski Leon Wałęga wraz z licznie zgromadzonym duchowieństwem oraz z rzeszą wiernych „różnych wyznań co było dowodem hołdu i głębokiej czci okazanej zmarłemu”³¹³. Przedstawiciele Towarzystwa Politechnicznego oddział w Tarnowie, którego członkiem był ksiądz Lenartowicz, zamiast wieńca na trumnę złożyli ofiarę na Dom dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie, gdzie posługiwał³¹⁴. Zapewne takie było życzenie i wola księdza Lenartowicza przekazana wcześniej członkom Towarzystwa. W sobotę, 5 czerwca 1926 r., Mszę św. pogrzebową w kościele parafialnym w Lubczy sprawowali: ksiądz Józef Dulian, miejscowy proboszcz i dziekan pilzneński; ksiądz Florian Mortyl, kanonik z Pilzna oraz Michał Kurmaniak, tamtejszy wikariusz. Następnie ciało śp. księdza Józefa Lenartowicza złożono na cmentarzu parafialnym w Lubczy³¹⁵. Zgodnie z życzeniem księdza Józefa jego doczesne szczątki złożono w grobie zaprojektowanym przez niego i przygotowanym uprzednio dla jego ojca Tomasza³¹⁶.

W pierwszym historycznym rozdziale niniejszej dysertacji przedstawiono życie i pozaduszpasterską działalność księdza Józefa Lenartowicza, która przypadła na trudny okres zaboru austriackiego oraz na czas odzyskania przez Polskę niepodległości. Ukazano jego środowisko rodzinne w Wieliczce oraz edukację szkolną, a także formację seminaryjną. Zaprezentowano posługę księdza Lenartowicza jako wikariusza i administratora w poszczególnych parafiach, do których został posłany. Ponadto przedstawiono jego zaangażowanie w prace kilku Towarzystw, których był członkiem,

Walczyńskiego”. Ksiądz Walczyński zmarł 2 lutego 1915 r., tj. we wtorek. Zatem interesujący nas list musiał być napisany w środę, 3 lutego 1915 r. ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego*, [b.r.], sygn. PS III/1; por. M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej*, s. 144.

³¹⁰ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1927, s. 122.

³¹¹ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 79.

³¹² Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1926, s. 29.

³¹³ ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 28.

³¹⁴ Por. „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 45(1927), nr 7, s. 120.

³¹⁵ APL, *Liber Mortuorum pro pago Lubcza ab anno 1923–1997*, t. XXXVI; por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 28.

³¹⁶ A. MARCINEK, *O księdzu Józefie Lenartowiczu w książce pt. »Lubcza dawnej i dziś«*, s. 18; por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, s. 11.

starania o uzyskanie tytułu doktora oraz działalność na polu literackim i kompozytorskim. Rozdział kończy opis schyłku życia księdza Lenartowicza jako kapelana Domów Starców i Sierocińca, Domu dla Nieuleczalnie Chorych, dyrektora Stacji Meteorologicznej, katechety oraz moment jego śmierci i okoliczności pogrzebu.

ROZDZIAŁ II

TŁO RELIGIJNO-MORALNE PARAFII LUBCZA

Historia parafii Lubcza jest ściśle związana z jej dziejami na przestrzeni lat. Wydarzenia związane z ruchami wyzwolenческими, zrywy obywatelskie i społeczne, epidemie, zabór austriacki, koligacje z obywatelami innych wyznań – a z drugiej strony bieda materialna i edukacyjna kształtowały obraz społeczny oraz religijno-moralny parafian. W rozdziale zostaną przytoczone istotne fakty i wydarzenia historyczne, które finalnie pozwolą zrozumieć wprowadzony przez księdza Józefa Lenartowicza model apostołski oparty na aksjologii. W punkcie pierwszym dysertacji korzystam z materiału opublikowanego wcześniej w swojej pracy magisterskiej pt. „Neogotycki Kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy” i uzupełniam o nowe fakty, dokumenty i źródła archiwalne.

1. DZIEJE PARAFII OD POCZĄTKU ISTNIENIA DO XVIII WIEKU

Parafia Lubcza leży na południowym skraju Pogórza Karpackiego. Przynależą do niej trzy miejscowości: Dzwonowa, Lubcza oraz Wola Lubecka. Rozciąga się równoleżnikowo wzdłuż drogi powiatowej numer 1381K i potoku Wolanka, mającego swój początek w Woli Lubeckiej, a wpadającego do Wisłoki w Dęborzynie. Pagórkowaty obszar o znacznych różnicach wysokości względnych oraz walory przyrodnicze porównywane do krajobrazu Szwajcarii nadają tej okolicy dużo malowniczości. Najwyższym wzniesieniem jest wzgórze Kokocz o wysokości 441 m n.p.m.¹.

1.1. Historia królewskiej wsi Lubcza

Początki osadnictwa na terenie obecnej parafii w Lubczy sięgają neolitu², czyli okresu od około 4200 do 1700 lat przed Chrystusem³. Świadczą o tym domniemane kurhanowe cmentarzyska grobów z pochówków ciałaopalnych oraz narzędzia kamienne, jak siekiery, toporki, dłuta, motyki i odłupki krzemienne odkryte w Lubczy, Jodłowej

¹ Por. A. KORONA, *Zarys dziejów Ryglic i gminy*, Tarnów 1995, s. 5.

² Por. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, Pilzno 2018, s. 21.

³ Por. J. KOSTRZEWSKI, W. CHMIELEWSKI, *Pradzieje Polski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 55.

i Przeczyca⁴. Znaleźiska te wskazują na obecność na tym obszarze ludności pochodzenia południowego, która przez przełęcz karpackie przybyła na te tereny z Dunaju i Cisy. Prowadząc osiadły tryb życia, przybysze trudnili się rolnictwem, hodowlą zwierząt, a także łowiectwem i zbieractwem⁵.

Tereny leżące wzdłuż rzeki Lubczy, gdyż taką nazwę miał dawniej obecny potok Wolanka, były własnością królewską. Następnie weszły w posiadanie benedyktynów tynieckich jako domniemana darowizna, której dokonała Judyta Salicka, wdowa po królu Węgier⁶, żona księcia Władysława I Hermana. Informuje o tym jeden z najstarszych dokumentów polskich, czyli przywilej wystawiony dla benedyktynów tynieckich przez legata papieskiego na Węgry i Polskę, kardynała Idziego, datowany na lata 1123–1125⁷. Gdy klasztor benedyktyński nie był w stanie zasiedlić tego terenu w większości pokrytego lasem liściasto-iglastym⁸, pewna jego część wraz z Lubczą około roku 1354 wróciła do rąk królewskich⁹. Dlatego polscy królowie upodobali sobie te okolice i zjeżdżali tu na polowania. Wśród nich miał być Jan Olbracht (1459–1501)¹⁰ z rodu Jagiellonów, brat św. Kazimierza. Istniały tu także stawy rybne, które miał upodobać sobie Jan Długosz, przybywając tu wraz z synami królewskimi. Można wobec tego przypuszczać, że na tym terenie przebywał również św. Kazimierz królewicz¹¹.

Przy określeniu historycznej daty powstania parafii w Lubczy napotykamy na pewną trudność. Nie zachował się bowiem dokument fundacyjny i nie wiadomo dokładnie, kiedy ona powstała. Jak podaje wizytator parafii z 1779 r., na pewno posiadała ona oryginalny dokument jej erygowania, który został zniszczony w pożarze kościoła lub podczas zamieszek wojennych: (...) *praefata Ecclesia Parochialis in Lubcza supponit certo habuisse orginalem erectionem, cum sit antiquissime fundata (...)*

⁴ Por. A. BATA, H. LAWERA, *Pilzno i okolice*, Krosno 1997, s. 9; A. JODŁOWSKI, *Pradzieje i wczesne średniowiecze okolic Tarnowa*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. KIRYK, Z. RUTA, Rzeszów 1981, s. 42; S. NOSEK, *Zarys historii badań archeologicznych w Małopolsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 88; J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 21.

⁵ Por. M. TRAGARZ, *Przedrozbiorowe dzieje parafii pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła w Łękach*, Tuchów 2008, s. 41.

⁶ Por. Z. SUŁKOWSKI, *Początki Kościoła polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, red. J. KŁOCZOWSKI, Kraków 1968, s. 95–96.

⁷ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego w ustach ich mieszkańców*, Ropczyce 1936, s. 14; S. MATYSZEW, F. SIKORA, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w regionie tarnowskim*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, s. 157.

⁸ O zalesionym obszarze świadczą nazwy miejscowości, jak Jodłowa, Bukowa, Dęborzyn, Jaworze. Por. P. MIODUNKA, *Miasto Pilzno od początku XVII w. do około 1785*, [w:] B. STANASZEK, *Pilzno. Monografia miasta do 1945 roku*, Pilzno 2018, s. 96. Zob. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 19.

⁹ B. KUMOR, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w.*, „Prawo Kanoniczne” 5(1962), nr 3–4, Warszawa 1962, s. 168.

¹⁰ Por. K. BACZKOWSKI, *Dzieje Polski późnośredniowiecznej (1370–1506)*, t. 3, Kraków 1999, s. 207.

¹¹ Por. APL, *Kronika Parafialna*, akt luźny.

*originalia Documenta confligrasse vel potius tempore incursione hostilium (...)*¹². Historyk Bolesław Kumor, wiążąc powstanie parafii z czasem lokacji wsi Lubcza na prawie niemieckim uważa, że parafia mogła zostać erygowana w drugiej połowie XIV wieku¹³.

Nie można jednak pominąć pewnego faktu, wskazującego, że parafia w Lubczy powstała o wiele wcześniej i to już w XII wieku. Chodzi mianowicie o wiadomość podaną przez Jana Długosza w *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae (Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego)*, gdzie pod rokiem 1197 pisze on, że przybył wtedy do Polski: „Piotr – kardynał – diakon tytułu Panny Marii na Via Lata, zwany pospolicie Kapuańczykiem, wysłany przez papieża Celestyna III jako legat z ramienia Stolicy Apostolskiej w celu przeprowadzenia reform w Kościele polskim”¹⁴. W dalszym ciągu tej relacji Długosz podaje, że legata papieskiego przyjęto w Polsce uroczyście, a następnie zaznacza, że „pierwszy zjazd odbył [on] w Krakowie, drugi w Lubczy, potem kolejno przenosząc się do diecezji: gnieźnieńskiej, wrocławskiej, poznańskiej, płockiej, wrocławskiej, chełmińskiej i lubuskiej”¹⁵. Nie ma wątpliwości, że gdy chodzi o diecezję krakowską, legat papieski Piotr z Kapui odwiedził jedynie Kraków i Lubczę – *primamque congregationem Cracowie, alteram in Lubcza agens*¹⁶. Fakt ten został dostrzeżony i opisany przez historyków¹⁷.

Z faktu pobytu Piotra z Kapui w Lubczy w roku 1197 wynika, że już wtedy musiała tu istnieć jednostka administracji kościelnej, czyli parafia. Szczegóły dotyczące pobytu legata w Lubczy pomija Długosz milczeniem. Z innych źródeł wiadomo, że legat ten przybył do Polski z Czech w połowie maja i odbył dwa synody najpierw w Krakowie i Lubczy¹⁸. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o interesującą nas miejscowość Lubczę, ponieważ wtedy nie było na terenie diecezji krakowskiej innej parafii o takiej nazwie. Co prawda w pierwszej połowie XIII wieku pojawia się Lubcza

¹² AAP, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii siti in Villa seu Oppido Lubcza, olim bono Regali nunc Dominicali in anno 1779 facto, nihilominus cum Jure Patronatus Sacro – Caesareo – Regiae ac Apostolicae Majestati pro semper reservato Circuli Pilznensis Districtus Tarnoviensis*, 1779, s. 78.

¹³ Por. B. KUMOR, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej*, s. 495.

¹⁴ J. DŁUGOSZ, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księgi V, VI, Warszawa 1973, s. 208–209.

¹⁵ J. DŁUGOSZ, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, s. 208–209.

¹⁶ J. DŁUGOSZ, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, s. 166–167.

¹⁷ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 1; A. BATA, H. LAWERA, *Pilzno i okolice*, s. 82. Zob.: Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 280; F. FRĄK, A. MARCINEK, *Lubcza – historia wsi królewskiej*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 24; K. RATAJCZAK, *Apostolic Legates in Poland in the Middle Ages and Their Role in Adopting Particular Ecclesiastical Legislation by the Polish Church – Educational Aspects*, „Biuletyn Historii Wychowania” 38(2018), s. 53–65; J. ZIELIŃSKI, *Legacja Piotra z Kapui do Czech i Polski w r. 1197*, „Collectanea Theologica” 28(1957), nr 3–4, s. 576–597.

¹⁸ Por. J. ZIELIŃSKI, *Legacja Piotra z Kapui do Czech i Polski w r. 1197*, s. 584, 596.

(Lubza, Lubicha, Lijupcza) w powiecie jędrzejowskim, ale wówczas należała ona wraz z innymi miejscowościami do parafii Nawarzyce. Fakt pobytu Piotra z Kapui w tej parafii nie został odnotowany przez historyków¹⁹. Także w XIV wieku pojawia się Lubcza koło Szczepanowic, jednak w posiadanych dokumentach brak jest jakichkolwiek wiadomości o jej istnieniu w wieku XII. W źródłach drukowanych pojawia się ona dopiero w wieku XIV i widnieje w nich jako Lubcza Szczepanowska albo Lupcza²⁰. Ponadto, dopiero w wieku XV została przyłączona do jednostki parafialnej w Jodłówce²¹, dziś stanowiąc jeden z przysiółków wsi Dąbrówka Szczepanowska. Zresztą, tak istotny fakt, jak pobyt legata papieskiego, pomija milczeniem historyk ksiądz Roman Darowski w swej obszernej monografii poświęconej rodzinnej miejscowości Szczepanowice. Zatem należy stwierdzić, że Piotr z Kapui przebywał na terenie parafii Lubcza.

W dokumentach archiwalnych pierwsza i pewna informacja o parafii w Lubczy pochodzi dopiero z 25 października 1454 r.²². Dlatego w tej sytuacji i w obecnym stanie wiedzy trzeba stwierdzić, że ustalenie początków parafii w Lubczy pozostaje nadal sprawą otwartą.

Należy jednak w tym miejscu odnotować jeszcze jeden istotny fakt z XIV wieku, który miał ogromne znaczenie dla Lubczy. Otóż na czasy panowania Kazimierza Wielkiego przypada największy rozkwit dóbr królewskich. Z tego też okresu pochodzą przywileje lokacyjne na prawie niemieckim większości wsi zwłaszcza na terenach ziemi bieckiej i południowych krańcach ziemi tarnowskiej²³. Również i Lubcza, posiadająca do tej pory tzw. prawo polskie, została przeniesiona na prawo niemieckie.

Prawo niemieckie, zwane też magdeburskim, było nowocześniejsze na ówczesne warunki niż prawo polskie. Zakładało ono, że w miejsce daniny w naturze składanej panującemu, podstawowym świadczeniem był czynsz płacony gotówką, a w dobrach kościelnych pieniądza lub snopowa dziesięcina. Chłopi otrzymywali łan ziemi, który wynosić miał w przeliczeniu na dzisiejszą jednostkę miary od 17 do 26 ha. Przysługiwał im także okres tak zwanej wolnizny, w którym mogli być zwolnieni z płacenia czynszu, w celu

¹⁹ Por. M. KARKOCHA, *Relacja na temat kościoła parafialnego w Nawarzacach i nieistniejącej świątyni w Lubczy z roku 1898*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2(2021), s. 237–239.

²⁰ Por. R. DAROWSKI, *Szczepanowice nad Dunajcem. Dzieje wsi, parafii katolickiej i gminy kalwińskiej*, Kraków 2004, s. 30, 34.

²¹ Por. B. CHLEBOWSKI, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 5, Warszawa 1884, s. 394.

²² Por. B. KUMOR, *Archidiakoniat Sąddecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego kościoła w Polsce*, t. 8–9, Lublin 1964, s. 210.

²³ Por. S. MATYSZEW, F. SIKORA, *Osadnictwo i stosunki własnościowe*, s. 158.

zagospodarowania się na otrzymanym gruncie. Prawo to zakładało także istnienie wiejskiego samorządu, z sołtysiem na czele, którego urząd był dziedziczny²⁴.

Dokument lokacji Lubczy na prawie niemieckim został wystawiony w Bieczu w dzień św. Bartłomieja Apostoła 24 sierpnia 1369 r. W dokumencie zapisano, że na prośbę Pawła Jurzyca i Macieja z Lubczy król Kazimierz Wielki pozwala założyć wieś Lubczę na prawie niemieckim. Akt ten zachował się i został opublikowany w zbiorach dokumentów Sławuckich. Jest sporządzony na pergaminie o wymiarach 49 centymetrów długości i 25 centymetrów szerokości²⁵.

Należy przypuszczać, że wspomniani w dokumencie lokacyjnym Paweł Jurzyc i Maciej z Lubczy byli pierwszymi dzierżawcami wsi. Król Kazimierz Wielki nie zwykł sprzedawać głównych źródeł dochodu Królestwa i dlatego oddawał je za zasługi w dzierżawę lub dożywotnio obdarowywał nimi co wybitniejszych dworzan. Dlatego do końca I Rzeczypospolitej, to znaczy do I rozbioru Polski, Lubcza pozostawała wsią królewską²⁶.

Podobnych przypadków było więcej. Na przykład żaden z polskich królów nigdy nie pozbył się głównego źródła dochodów, jakim były królewskie Żupy krakowskie w Wieliczce i Bochni²⁷.

Nie można wykluczyć związku lokacji Lubczy na prawie niemieckim z nadaniem praw dla wspomnianych żup solnych w 1368 roku, tj. rok wcześniej niż w Lubczy. Prawo dla żup królewskich opracował podskarbi koronny Dymitr z Klecia²⁸, miejscowości leżącej około 20 km na południe od Lubczy. Niewykluczone, że był on także inicjatorem nowego prawa osadniczego w Lubczy. Znał te okolice i wiedział, że niewiele okolicznych wsi ma przestarzałe prawo polskie, a wśród nich była także Lubcza²⁹.

Dokumenty archiwalne dotyczące Lubczy pojawiają się w stosunkowo większej liczbie dopiero od początku wieku XV. Wspominają one o sołtysach, podając przy tym ich imiona, oraz o królewskich dzierżawcach Lubczy, zwanych także tenutariuszami. Dla historii wsi, a także parafii, wzmianki o tenutariuszach są bardzo istotne, ponieważ

²⁴ M. WÓJTOWICZ, *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, s. 10–11.

²⁵ Por. S. GORCZAK, *Katalog pergaminów znajdujących się w Archiwum XX Sanguszków w Sławucie*, 1912, s. 19, nr 17.

²⁶ Por. F. FRAK, A. MARCINEK, *Lubcza – historia wsi królewskiej*, s. 29.

²⁷ Por. F. FRAK, A. MARCINEK, *Lubcza – historia wsi królewskiej*, s. 29.

²⁸ Klecie – miejscowość w pobliżu Brzostka w obecnym województwie podkarpackim.

²⁹ Por. F. FRAK, A. MARCINEK, *Lubcza – historia wsi królewskiej*, s. 30.

z ramienia króla spełniali oni tutaj obowiązki kolatorów parafii i kolejnych kościołów, o których będzie mowa w dalszej części dysertacji.

Z dokumentu datowanego na dzień 9 lipca 1406 r. wiadomo, że król Władysław Jagiełło zostawia w dożywotnie użytkowanie wieś Lubczę, znajdującą się wówczas w powiecie bieckim, Andrzejowi Gałce³⁰. Dokument z 1436 roku podaje, że w latach 1416–1425 urząd sołtysa pełnił niejaki Swosz³¹. Z 19 sierpnia 1441 r. pochodzi wiadomość, iż w miejscowości Buda król Władysław III Warneńczyk zapisał Janowi Gałce z Niedźwiedzia 200 florenów i 200 grzywien na wsi Lubcza, oraz na wsiach Niedźwiada i Rozniszów, tej ostatniej dziś już nieistniejącej³².

W 1401 oraz 1422 roku Lubcza pojawia się w dokumentach królewskich jako Dolna zwana polską, gdyż pozostała na prawie polskim, oraz Górna zwana niemiecką – założona na prawie niemieckim i posiadająca kościół. Od 1461 roku wzmiankowana była jeszcze Lubcza Średnia³³. Nie jest jasne, skąd wzięły się te podziały. Można jedynie domniemywać, że w Lubczy Dolnej dominowali w większości Polacy, natomiast w Lubczy Górnej, zwanej niemiecką, pojawiali się i to nie pojedynczo osadnicy niemieccy. Wiadomo przecież, że Lubcza posiadała już w tym czasie prawo niemieckie³⁴. Nie należy utożsamiać tych nazw z Wolą Lubecką czy Dzwonową. Były to odrębne wsie. Od 1504 do 1536 roku występują już tylko dwa pierwsze określenia bez Lubczy Średniej³⁵. Taki podział istniał jeszcze do roku 1781 i obejmował okręg parafialny, w skład którego wchodziły wsie: Lubcza (Dolna i Górna), Wola Lubecka i Dzwonowa³⁶.

W XVI wieku wieś należała do bardzo dużych. Na przykład w roku 1508 w Lubczy Dolnej było 16 łanów kmiecych, a w Górnej 10³⁷. W „Spisach podatkowych” z tego roku zanotowano, że podatki od wsi opłacał pleban Leonard „de Bezdzedza” w wysokości 3 dukaty i 9 groszy³⁸. Natomiast gdy chodzi o Wolę Lubecką, która wówczas nosi nazwę Wolya Lupcza, podatki opłacał jej właściciel Jan

³⁰ Andrzej Gałka z Niedźwiedzia (w powiecie proszowskim), herbu Odrowąż, syn Prandoty, wojski (1416–1434) i burgrabia krakowski (1425–1433). Zob. I. KURAŚ, S. KURAŚ, *Zbiór dokumentów Małopolski*, t. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 256.

³¹ Por. I. KURAŚ, S. KURAŚ, *Zbiór dokumentów Małopolski*, t. 4, s. 229.

³² Por. I. KURAŚ, S. KURAŚ, *Zbiór dokumentów Małopolski*, t. 4, s. 154.

³³ Por. A. KORONA, *Zarys dziejów Ryglic*, s. 13.

³⁴ Por. F. FRAK, A. MARCINEK, *Lubcza – historia wsi królewskiej*, s. 30.

³⁵ Por. B. CHLEBOWSKI, *Słownik geograficzny królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 24; A. KORONA, *Zarys dziejów Ryglic*, s. 13.

³⁶ Por. B. KUMOR, *Archidiakoniat Sąddecki*, s. 210.

³⁷ Por. A. KORONA, *Zarys dziejów Ryglic*, s. 13.

³⁸ Por. A. PAWIŃSKI, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 4, „Źródła Dziejowe”, t. 15, Warszawa 1886, s. 469.

Śluzowski (Sluszowsky) w wysokości 1 dukata i 27 groszy. W „Spisach” nie ma wzmianki o Dzwonowej³⁹.

W roku 1536 w Lubczy Górnej i Dolnej było łącznie 82 kmieci i 8 zagrodników, istniał też dwór, folwark oraz karczma i młyn. Wieś Lubczę, będącą wówczas w dzierżawie Seweryna Bonnera, wyceniono na bardzo wysoką sumę 1600 grzywien⁴⁰. W Woli Lubeckiej, która wówczas nosi nazwę Lubeczka Volia, było 24 kmieci. Jej właścicielem był Jan Śluzowski. Wymieniona jest także Dzwonowa, nazwana Zwanową, jako wieś królewska należąca do dóbr pilzneńskich⁴¹.

Na uwagę zasługuje fakt, że z Dzwonowej pochodzi znany z przełomu XVI i XVII wieku poeta Jan Dzwonowski, jeden z najwybitniejszych czołowych twórców poezji mieszczańskiej, zwanej „sowizdrzalskiej”, bardziej znany pod pseudonimem Jan z Kijan lub Januarius Sovizralius. Wykształcenie pobierał w szkole przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie a następnie pełnił funkcje nauczyciela śpiewu w szkołach parafialnych, kantora kościelnego oraz organisty w kościele w Brzostku. Był autorem wydanych drukiem licznych utworów i fraszek, takich jak tomik „Fraszki Sowizrzała Nowego” z ok. 1614 roku, „Fraszki Nowe Sowizrzałowe” z 1615 roku, „Statut Jana Dzwonowskiego” z 1611 roku, „Niepospolite Ruszenie albo Gęsia wojna” z roku 1621, „Seym Albo Constitvtie Domowe” z 1625 roku czy „Seym piekielny straszliwy” z ok. 1628 roku⁴².

Jak podają akta wizytacji kanonicznych z lat 1565–1570, patronat nad kościołem sprawował król, zaś tenutariuszem wsi był niejaki Klikowski, dworzanin „Wielmożnego Pana kasztelana z Krakowa” – *Iurispatronatus regalis: possesor nobilis Klikowski famulus Magnifici Domini Castellani Crac.*⁴³. W roku 1581 Lubcza Górna nadal była własnością królewską, zaś Lubcza Dolna należała do panów Wiślickich⁴⁴.

Rozszerzająca się w drugiej połowie XVI wieku zwłaszcza wśród szlachty reformacja nie ominęła również Lubczy i okolic. W 1560 roku z inicjatywy

³⁹ A. PAWIŃSKI, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 4, s. 468.

⁴⁰ Por. B. CHLEBOWSKI, *Słownik geograficzny królestwa Polskiego*, s. 241.

⁴¹ Por. A. PAWIŃSKI, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 4, s. 544, 545.

⁴² Por. Cz. HERNAS, *Tropami Jana z Kijan*, „Pamiętnik Literacki” 44/1(1953), s. 113–161; B. STANASZEK, *Jan z Kijan, Januarius Sovizralius, Jan Dzwonowski – dwa pseudonimy, jedno nazwisko? Rzec o tożsamości plebejskiego poety*, „Pamiętnik Literacki” 3(2013), s. 207; B. STANASZEK, *Jan Dzwonowski (Jan z Kijan) – brzosteki organista. Przyczynek do biografii poety z przełomu XVI i XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2(2022), s. 159–162.

⁴³ AKMKr, *Akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap 1 (1565–1570), s. 179 verso.

⁴⁴ Por. A. PAWIŃSKI, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 3, „Źródła Dziejowe”, t. 14, Warszawa 1886, s. 258.

Domaradzkich w Lubczy został założony zbór kalwiński, który przetrwał do roku 1567. Prawdopodobnie został zniszczony⁴⁵.

Materiały źródłowe potwierdzają także fakt istnienia w tym czasie szkoły. W roku 1520 nauczycielem był niejaki Urban, a w rok później Maciej. W roku 1595 rektorem tejże szkoły był Jakub z Krosna posiadający wykształcenie odpowiednie do swego zawodu. Posiadał nowo wybudowany dom z małym ogrodem, pobierał od ówczesnego proboszcza wynagrodzenie zwane klerykaturą, która dochodziła do 3 grzywien. Od roku 1603 kierownikiem szkoły został Kasper Krumena. Według informacji z roku 1608 szkoła miała być zlokalizowana w zachodniej stronie wsi koło cmentarza⁴⁶.

W XVII wieku na terenie parafii w Lubczy istniał szpital dla ubogich. Zwany również przytułkiem dla ubogich został założony już w 1456 roku, o czym informuje osiemnastowieczna kopia dokumentu fundacyjnego szpitala wystawiona przez Aleksandra Ossolińskiego, podskarbiego koronnego. Jeszcze przed rokiem 1608 ów drewniany szpital został uposażony przez Mikołaja Spytka Ligęzę⁴⁷. Przytułek zapewniał wyżywienie, opiekę oraz dach nad głową aż do śmierci jego lokatorów, którymi byli chorzy, kalecy i starsi bezdomni. Gospodarzem gruntu dla potrzeb przytułku był sam proboszcz⁴⁸. Źródła podają, że w 1618 roku mieszkało w nim 14, a w 1781 – 12 ubogich⁴⁹. Jest pewne, że w drugiej połowie XIX wieku szpital już nie istniał, albowiem wizytator dekanalny w 1887 roku nie odnotował takiej informacji w sprawozdaniu dla Biskupiego Konsystorza w Tarnowie⁵⁰.

W XVII wieku mieszkańcy lubeckiej parafii utrzymywali się głównie z gospodarstw rolniczych, których właścicielami w większości byli kmiecie, i należeli oni do najbardziej wyróżniających się gospodarzy w okolicy. Oprócz upraw dużych ilości zbóż, a później także ziemniaków, mieszkańcy słynęli z hodowli pięknych koni rasowych⁵¹. Handel zbożem przynosił w tym okresie olbrzymie dochody i stał się godnym zajęciem szlachcica. Równocześnie rosły jednak obciążenia chłopów na rzecz dworów. O ówczesnej sytuacji chłopów w lubeckich dobrach informuje treść skargi, jaką wnieśli oni w roku 1670 do grodu bieckiego. Według skargi dzierżawca dóbr

⁴⁵ Por. A. BATA, H. LAWERA, *Pilno i okolice*, s. 13. Por. J. SZCZEKLIK, *Pilno i jego dzieje*, s. 71–73.

⁴⁶ Por. J. KRUKOWSKI, Z. RUTA, *Szkolnictwo i stosunki kulturalne w Tarnowie i regionie*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. KIRYK, Z. RUTA, Rzeszów 1981, s. 547.

⁴⁷ Por. B. KUMOR, *Archidiakoniat Sąddecki*, s. 211.

⁴⁸ Por. F. FRAK, A. MARCINEK, *Lubcza – historia wsi królewskiej*, s. 30.

⁴⁹ Por. B. KUMOR, *Archidiakoniat Sąddecki*, s. 211.

⁵⁰ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Ignacego Długoszewskiego z dnia 18 czerwca 1887 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁵¹ Por. J. SZCZEKLIK, *Pilno i jego dzieje*, s. 82, 83.

lubeckich, niejaki Aleksander Lanckoroński, spowodował ogromną ruinę gospodarczą chłopów: „O ile dawniej we wsi było 70 kmieci, teraz jest ich tylko 18, którzy nie tylko grunty dworskie, które przed tym 70 kmieci obrobić powinni, obrabiają, ale jeszcze nadto inszych ról 12 kmiecych do dworskiego gruntu skupionych i przyłączonych, do tego pustek z ról kmiecych poczynionych, a tych jest 30 (...). Dlatego już dnia żadnego w tydzień wolnego nie ma”⁵². Lanckoroński zmuszał do tak wytężonej pracy, że padało bydło robocze. W podobny sposób ciemniżył też rzemieślników: karczmarza, młynarza i tkaczy. Chłopi nie mogli pogodzić się z bezprawnym wyzyskiem i dlatego często porzucali gospodarstwa. Znane są przypadki emigracji ze wsi do miasta, jak w przypadku Wojciecha Czekaja z Woli Lubeckiej, który w 1697 roku przyjął obywatelstwo miejskie w Pilźnie. Rzemiosło pilzneńskie było szeroko otwarte na imigrację wiejską, zatem zajął się on pracą rzemieślniczą, jednak brak jest informacji, o jaki cech chodzi⁵³.

Ciężką sytuację mieszkańców Lubczy pogarszały klęski żywiołowe: powódzie, nieurodzaje i epidemie. Na domiar nieszczęść w latach „potopu” – w maju 1657 roku – nastąpił najazd księcia Siedmiogrodu Jerzego Rakoczego. Spłonęły pobliskie miejscowości: Pilzno, Strzegocice, Słotowa, Tuchów i Ryglice. Siedmiogrodzianie przechodząc przez Lubczę, ograbili jej mieszkańców i spalili kościół⁵⁴.

Także historyczne wydarzenia wieku XVIII odbiły się głośnym echem w lubeckiej parafii. W 1721 roku epidemia zarazy dotknęła całe Podkarpacie. Z jej powodu wyludniały się wsie i miasta, pustoszały domostwa. To właśnie w tym czasie dochodzić miało do cudownych uzdrowień za przyczyną św. Walentego, który cześć odbierał właśnie w Lubczy⁵⁵.

Dnia 24 maja 1729 r. August II Mocny, król Polski, podpisał przywilej wyrażający zgodę na cesję sołectwa we wsi Lubcza przez Adama i Katarzynę Michałowiczów na rzecz Józefa Dunin-Wąsowicza ze Smogorzowa, starosty lubeckiego i miecznika inowłodzkiego, oraz jego żony Cecylii z Kroczoza Matczewskiej⁵⁶.

⁵² K. PRZYBOŚ, *Wieś tarnowska w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, s. 157.

⁵³ Por. P. MIODUNKA, *Miasto Pilzno od początku XVII w. do około 1785*, s. 133–134.

⁵⁴ Por. A. KORONA, *Zarys dziejów Ryglic*, s. 37.

⁵⁵ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, s. 58.

⁵⁶ Por. AUGUST II MOCNY, *Przywilej wyrażający zgodę na cesję sołectwa we wsi Lubcza przez uczciwych Adama i Katarzynę Michałowiczów na rzecz Józefa i Cecylii Dunin-Wąsowiczów*, rękopis, https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dterms_accessRights}dterms_accessRights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty%22&q=id%3AnnVn4vt [dostęp: 25.02.2025]; M. DUNIN-WĄSOWICZ, *Parafia Lubcza. Metryki chrztu św., ślubów i zejścia. Tomów I-XII od r. 1655-1836*, „Miesięcznik Heraldyczny. Organ Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1(1908), nr 7, s. 111, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/67800/edition/83405/content> [dostęp: 25.02.2025].

Gdy w roku 1768 zawiązano w Barze konfederację, w Lubczy należącej do dawnego powiatu bieckiego mieściła się kwatera główna. Przebywał w niej sam Kazimierz Pułaski stojący na czele konfederacji⁵⁷. W tym czasie parafia bardzo ucierpiała, albowiem obozujący w Lubczy konfederaci ściągali z jej mieszkańców kontrybucje. W latach 1771–1772, w wyniku klęski żywiołowej, nastąpił czas głodu. Nic więc dziwnego, że wkroczenie wojsk austriackich 31 lipca 1772 r. odbyło się bez protestów. Wtedy to rozpoczął się nowy rozdział w dziejach narodu polskiego – długi okres niewoli narodowej⁵⁸.

W XVIII wieku wzrastało znaczenie Lubczy z racji organizowania tu jarmarków. Rozwijały się one w Lubczy pomyślnie, stając się dla lokalnej społeczności okazją do poprawy stanu materialnego. Urządzenie jarmarków dla Lubczy ustanowił w 1702 roku król August II i zatwierdzali je następni królowie w liczbie 10 rocznie, określając ich terminy na następujące dni i święta: w osiem dni po uroczystości Trzech Króli, czyli 14 stycznia; w środku okresu Wielkiego Postu; św. Filipa (6 maja), św. Zofii (15 maja), św. Antoniego (13 czerwca), św. Jakuba (25 lipca), św. Tekli (24 września), św. Michała (29 września) i św. Katarzyny (25 listopada). Handlowano na nich głównie produktami z manufaktur oraz wyrobami rękodzielniczymi. Niewykluczone, że podobnie jak na jarmarkach w Pilźnie, sprzedawano bydło, polskie wieprze, płótno, wino węgierskie, lokalnej produkcji napoje alkoholowe, jak piwo, wódka, miód pitny i wino, a także sól. Dla oddalonego o 10 km Pilzna organizowane w Lubczy jarmarki były niewygodne, traktowano je nawet jako rodzaj konkurencji. Dlatego wskutek sprzeciwu Magistratu miasta Pilzna, że jakoby jego mieszkańcy ponosili straty, liczbę jarmarków w Lubczy ograniczono w roku 1782 do czterech⁵⁹.

Warto zwrócić uwagę na zwyczaje związane z praktyką religijną XVII i XVIII wieku. Uroczystości związane z zawarciem związku małżeńskiego czy chrztem św. dziecka odbywały się z udziałem zaproszonych gości, a więc rodziny i sąsiadów, którzy zazwyczaj przynosili ze sobą podarki⁶⁰. Okres narzeczeństwa trwał nie dłużej niż około roku i był obustronną umową wyrażającą się w spisaniu intercyzy przedślubnej⁶¹.

Gdy chodzi o pogrzeb, to miał on swój ściśle przestrzegany rytuał, który rozpoczynał się w domu zmarłego wraz z przybyciem uczestników. Następnie ciało

⁵⁷ Por. A. KORONA, *Zarys dziejów Ryglia*, s. 21.

⁵⁸ Por. K. PRZYBOŚ, *Wieś tarnowska*, s. 464.

⁵⁹ Por. P. MIODUNKA, *Miasto Pilzno od początku XVII w. do około 1785*, s. 96, 165; Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 279; F. FRAK, A. MARCINEK, *Lubcza – historia wsi królewskiej*, s. 45–46.

⁶⁰ Por. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 84.

⁶¹ Por. P. MIODUNKA, *Miasto Pilzno od początku XVII w. do około 1785*, s. 170, 171–172.

zmarłego odprowadzano do kościoła, aby po skończonej Mszy św. pogrzebowej pochować na miejscowym cmentarzu. Koszty pogrzebu były zazwyczaj tak wysokie, że wymagały niekiedy sprzedaży roli lub zaciągnięcia długu. Składały się na nie wydatki związane z zakupem trumny, ubrania dla zmarłego, świec oraz opłaty grabarza, dzwonienia i czuwania kobiet przy ciele⁶². Zazwyczaj uroczystości pogrzebowe kończyły się stypą, na którą zapraszano rodzinę i bliskich⁶³.

Parafianie praktykowali zwyczaje, które łączyły się z religią katolicką. I tak na przykład w okresie świąt Bożego Narodzenia tradycją było chodzenie kołędników od domu do domu z gwiazdą i turoniem. Mieszkańcy pomiędzy sobą wymieniali ludowe powiedzenia i przysłowia związane ze świętymi, których wspomnienie obchodzono w kalendarzu w danym dniu. Po skończonej uroczystości Bożego Ciała mieszkańcy odłamywali gałązki z ołtarza i umieszczali je na polach rolnych jako ochronę przed klęską żywiołową lub nieurodzajem⁶⁴. Wyrazem religijności mieszkańców parafii Lubcza był sposób chrześcijańskiego wzajemnego pozdrawiania się i żegnania: „Bóg z Wami”, „Zostańcie z Bogiem”, „Niech Bóg ma Was w swojej opiece”. Używali także takich zwrotów, jak: „Bogu dzięki”, „niech Bóg da zdrowie”, „oby mu Pan Bóg nieba przychylił”. Powszechną praktyką było również czynienie znaku krzyża lub w przypadku mężczyzn zdejmowanie czapki podczas przechodzenia obok kościoła lub kapliczki⁶⁵.

Niestety mieszkańcy Lubczy nie byli również wolni od wierzeń w gusła i zabobony. Znane były wierzenia w „mamuny”, które miały podmieniać zdrowe dzieci na chore, w „latawca”, czyli w dusze dzieci nieochrzczonych, które w czasie burzy wołały o chrzest św., i w „inkluzy”, czyli zaczarowane srebrne pieniądze, które wydane innym, wracały same do właścicieli⁶⁶. Wierzono w „uroki”, czyli urokliwy (zły) wzrok rzucany na osoby i zwierzęta. To od nich konie i bydło miały chorować. Aby przekonać się, czy rzeczywiście ktoś został im poddany, parafianie praktykowali zwyczaj wrzucania 9 węgielków do wody. Jeżeli utonęły, było pewne, że rzucono uroki. Dlatego chorą osobę tą wodą obmywano, a następnie resztę wylewano na dach domu, powtarzając tę czynność trzy razy⁶⁷.

⁶² Por. P. MIODUNKA, *Miasto Pilzno od początku XVII w. do około 1785*, s. 195.

⁶³ Por. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 84.

⁶⁴ Por. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 86.

⁶⁵ Por. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 90.

⁶⁶ Wiele innych przykładów wierzeń w zabobony przytacza Józef Szczeklik w monografii *Pilzno i jego dzieje*, s. 87.

⁶⁷ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 97.

1.2. Proboszczowie w Lubczy

Dzieje każdej parafii nieodłącznie związane są z posłanymi do niej duszpasterzami. W przypadku parafii Lubcza brak odpowiednich materiałów archiwalnych niestety nie pozwala podać pełnej listy księży proboszczów. Z tego powodu nie znamy pierwszych duszpasterzy, pracujących u jej zarania, czyli od XII wieku. Niezależnie jednak od czasu powstania parafii w Lubczy, zachowane do dziś źródła historyczne wymieniają jej proboszczów dopiero od początków XVI wieku.

Chronologicznie pierwszym znanym źródłowo z imienia i nazwiska proboszczem sprawującym pieczę nad kościołem w Lubczy był ksiądz Stanisław Stanko Mazaniec z Pilzna, kanonik krakowski, przemyski i opatowski⁶⁸. Pełnił on funkcję oficjała pilzneńskiego jeszcze przed rokiem 1510 oraz urząd proboszcza w Lubczy i we Frysztaku. Wiadomo, że po 1510 roku jeździł do Rzymu, a zmarł po roku 1527⁶⁹. Jednak kwerenda materiałów przeprowadzona przez autora pozwoliła ustalić, że przed księdzem Stanisławem Mazańcem urząd proboszcza w Lubczy pełnił niejaki Leonard. Informacja ta została odnaleziona w „Spisach podatkowych” z 1508 roku, o czym wspomniano już wcześniej przy omawianiu historii parafii. W materiale tym czytamy, że podatek łanowy zwany „poradlnem” opłacał pełniący urząd proboszcza w Lubczy „honor. Leonardus plebanus de Bezdzedza”⁷⁰. Podobnie jak jego następca ksiądz Stanisław Mazaniec, który sprawował urząd proboszcza w Lubczy i we Frysztaku, mógł on jednocześnie pełnić ten urząd w dwóch parafiach, tj. w Lubczy i w obecnej Bieździedzy lub być w jej posiadaniu. Tym bardziej że Bieździedza leży w sąsiedztwie Frysztaku, oddalona od niego o kilka kilometrów.

W *Kronice parafialnej* jednak jako pierwszy proboszcz wymieniony został ksiądz Stanisław Szpitariski, pełniący ten urząd w latach 1534–1560, a następnie ksiądz Jan Ciepiewski (Czepilewski), będący na tym stanowisku w latach 1560–1565⁷¹. Pochodził z powiatu pilzneńskiego, ze znaczącej rodziny Czepilewskich, herbu Gryf (Gryfitów)⁷².

⁶⁸ Por. A. BASTRYKOWSKI, *Kolegiata św. Marcina w Opatowie i jej kapituła. Katalog prałatów i kanoników kolegiaty opatowskiej od 1212 roku aż do dni naszych*, Ostrowiec 1948, s. 73; B. KUMOR, *Dzieje diecezji krakowskiej do 1795*, t. 4, Kraków 2002, s. 126.

⁶⁹ Por. M. WÓJTOWICZ, *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, s. 20.

⁷⁰ Por. A. PAWIŃSKI, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 4, s. 469.

⁷¹ Por. Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 282.

⁷² Por. K. TUROWSKI, *Herby Rycerstwa Polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, Kraków 1858, s. 136.

Po nim w wykazie duszpasterzy następuje trzydziestoletnia luka, gdyż kolejnym wymienionym w *Kronice parafialnej* proboszczem jest ksiądz Gaspar (Kacper) a Łapszow. Pełnił on swój urząd w latach 1595–1620. Wiadomo o nim, że w 1595 roku wybudował nową plebanię, szkołę i dom dla rektora tejże szkoły⁷³. Następnie urząd proboszcza pełnili kolejno: ksiądz Gasparus Gresinus (1620–1645), ksiądz Andrzej Zamosnowicz (1646–1656), ksiądz Tomasz Stężański (1657–1666) oraz ksiądz Piotr Domaradzki (1666–1668)⁷⁴. Kolejnym zasłużonym duszpasterzem jest ksiądz Sebastian Jan Jaroszewicz, proboszcz w latach 1668–1684. Był on budowniczym drugiego modrzewiowego kościoła parafialnego⁷⁵. Po nim urząd proboszcza kolejno pełnili: ksiądz Andrzej Jan Passiewicz, dziekan pilzneński i duszpasterz w Lubczy w latach 1684–1709, jego następcą byli kolejno: ksiądz Jan Andrzej Skolmierz (1684–1709), ksiądz Albert Antoni Salopeciński (1709–1726) i ksiądz Paweł Dziekanowicz (1726–1734)⁷⁶.

Źródła podają więcej informacji o proboszczach pełniących ten urząd od lat trzydziestych XVIII wieku. Według nich na uwagę zasługują następujący proboszczowie:

- od roku 1735 urząd pełnił ksiądz Stanisław Dunin-Wąsowicz ze Smogorzowa, kanonik sandomierski⁷⁷; wybudował własnym nakładem trzeci drewniany kościół parafialny pw. św. Mikołaja⁷⁸. Funkcje proboszcza pełnił do swojej śmierci w 1777 roku⁷⁹.

- w latach 1778–1785 proboszczem był ksiądz Aleksander Antoni Haszowski, licencjat teologii i doktor filozofii⁸⁰;

- po nim ksiądz Sebastian Zabawski, urodzony w 1750 roku; zanim objął stanowisko proboszcza w Lubczy sprawował ten urząd w Gwoźdźcu; pełnił funkcję kapelana szpitala Ducha Świętego w Tarnowie; 13 lutego 1775 r. został obdarzony godnością kanonika „fundi Sasakowicz” kolegiaty wojnickiej, w latach 1782–1784 był wikariuszem przy kolegiacie tarnowskiej, a od roku 1784 administratorem

⁷³ Por. AKMKr, *akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap (1595), s. 11; APL, *Kronika Parafialna*, s. 2.

⁷⁴ Por. Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 295.

⁷⁵ Por. AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 77.

⁷⁶ Por. Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 295.

⁷⁷ Por. AAP, 1758, s. 7, sygn. Dec. Pilsnen. Visit. (1758–1781), księga nr 328; Lubcza.

⁷⁸ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 1.

⁷⁹ Por. M. DUNIN-WĄSOWICZ, *Parafia Lubcza. Metryki chrztu św., ślubów i zejścia. Tomów I–XII od r. 1655–1836*, „Miesięcznik Heraldyczny. Organ Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1(1908), nr 7, s. 111, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/67800/edition/83405/content> [dostęp: 25.02.2025].

⁸⁰ Por. *Schematyzm diecezji tarnowskiej*, Tarnów 1992, s. 433.

w Piotrkowicach; na probostwo do Lubczy instalowany 19 listopada 1787 r., był tu do swojej śmierci w 1795 roku⁸¹;

- przez niespełna rok urząd administratora parafii pełnił ksiądz Tomasz Wąsowicz urodzony w 1736 roku; odbył studia medyczne na Oxfordzie i w Wiedniu; po święceniach kapłańskich (1795) rok później objął stanowisko proboszcza w Zakliczynie, a od listopada 1800 r. do śmierci w dniu 9 marca 1801 r. pełnił urząd proboszcza i prepozyta w Wojniczu⁸²;

- kolejnym wymienionym w wykazie proboszczem w Lubczy był ksiądz Andrzej Antoni Hercewicz; pełnił funkcję wikariusza w Brzozowej, od stycznia 1782 roku w Lisiej Górze, w 1784 r. w Pilźnie, w 1785 r. w tarnowskiej katedrze; zamianowany seniorem wikariuszy oraz notariuszem dekanatu pilzneńskiego; w 1789 roku objął urząd proboszcza w Olszynach koło Wojnicza, pełniąc przy tym funkcję wicedziekana dekanatu brzeskiego; na probostwo w Lubczy został instytuowany 29 kwietnia 1796 r., a instalowany 5 czerwca; zmarł w niespełna rok po objęciu probostwa 1 lutego 1797 r.⁸³;

- przez krótki okres urząd administratora w parafii w Lubczy po śmierci księdza Hercewicza pełnił ksiądz Piotr Teodor Brodziński, kanonik regularny laterański św. Augustyna (de Saxis) z Trzciany i stryj Kazimierza Brodzińskiego; urodzony w 1764 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1788 r.; po przeniesieniu z Lubczy pełnił urząd wikariusza w Wojniczu, a od 1798 roku proboszcza w Lisiej Górze; 1 czerwca 1801 r. został zamianowany proboszczem i prepozytem w Wojniczu; odznaczony godnością *expositorium canonicale* oraz rakieta i mantoletem; zmarł w Wojniczu 23 stycznia 1819 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu⁸⁴;

- ksiądz Jan Nepomucen Modelski urodzony w 1728 roku, należał do zakonu Augustianów i należy przypuszczać, że przybył do Lubczy z Pilzna, gdzie zakon miał swój klasztor⁸⁵; w 1777 roku został wikariuszem w Lubczy, a od 27 lipca 1797 r. zamianowany proboszczem, na tym stanowisku pozostał aż do śmierci w 1803 roku⁸⁶;

- na początku XIX wieku proboszczem w parafii został ksiądz Kazimierz Kalinowski urodzony w 1772 roku; po święceniach kapłańskich został wikariuszem

⁸¹ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, R–Ż, Tarnów 2004, s. 228; J. SZYMAŃSKI, A. PACHOWICZ, *Duchowni wojniccy na przestrzeni dziejów*, Tarnów 2023, s. 139.

⁸² Por. J. SZYMAŃSKI, A. PACHOWICZ, *Duchowni wojniccy na przestrzeni dziejów*, s. 135.

⁸³ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, A–J, s. 275; J. SZYMAŃSKI, A. PACHOWICZ, *Duchowni wojniccy na przestrzeni dziejów*, s. 169.

⁸⁴ Por. J. SZYMAŃSKI, A. PACHOWICZ, *Duchowni wojniccy na przestrzeni dziejów*, s. 42.

⁸⁵ Por. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 69–70.

⁸⁶ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, K–P, s. 220.

w Starym Sączu; z czasem został zamianowany kanonikiem plockim i „prepozytem” w Bobowej⁸⁷; mimo słabego zdrowia⁸⁸ urząd proboszcza w Lubczy pełnił przez 48 lat – od 1803 do 1851 roku; został dziekanem dekanatu pilzneńskiego; jego staraniem zakupiono do lubeckiego kościoła organy za 1600 florenów, monstrancję, kielich, patenę oraz inne naczynia liturgiczne; przed 1815 r. tuż poniżej kościoła parafialnego wybudował wikarówkę; inicjator założenia szkoły w Lubczy; otrzymał zwrot od dworu utraconej ziemi plebańskiej; w Gubernium we Lwowie postarał się o sporządzenie nowego inwentarza kościelnego majątku; w czasie wojen napoleońskich kościoł w Lubczy poniósł duże straty na skutek przeprowadzonej konfiskaty precjozów kościelnych – w 1810 roku na rzecz skarbu austriackiego ksiądz Kalinowski musiał oddać 127 różnych przedmiotów liturgicznych, w tym kielichy, pateny, krzyże i wota; w 1850 roku wybudował organistówkę; zmarł 24 stycznia 1851 r. i został pochowany w Lubczy⁸⁹;

- bezpośrednim poprzednikiem księdza Józefa Lenartowicza na probostwie w Lubczy był ksiądz Ignacy Łomnicki, urodzony w Piwnicznej 14 lipca 1810 r.; studiował filozofię w Przemyślu, a teologię w Przemyślu i w Tarnowie; święcenia kapłańskie przyjął w 1835 roku⁹⁰; pracował jako wikariusz w parafii Bolesław, Kolbuszowa, Stary Wiśnicz, Andrychów, Dobczyce, Dębica, Ropczyce, Mielec oraz w tarnowskiej katedrze; na probostwo do Lubczy został instytuowany 5 marca 1851 r. i przez 33 lata był proboszczem; udzielał się jako przewodniczący Rady szkolnej i inspektor szkół lokalnych; rok przed śmiercią otrzymał godność *expositorum canonicale*; zmarł 16 marca 1884 r. w Lubczy i tu został pochowany⁹¹.

1.3. Dzieje drewnianych kościołów parafialnych w Lubczy

Oprócz proboszczów, których rola w kształtowaniu życia religijnego wiernych jest nieoceniona, drugim czynnikiem mającym bardzo wielkie znaczenie w tej dziedzinie jest kościół parafialny. Jest to miejsce, które w sposób widoczny sprawia, że pozornie obcy sobie ludzie czują się wspólnotą. Kościół jest nie tylko miejscem, lecz także budowlą wyróżniającą się zwykle wśród lokalnej zabudowy i z tego względu już w swej

⁸⁷ Por. *Schematyzm Diecezji tarnowskiej*, 1992, s. 433.

⁸⁸ Por. *Schematyzm Diecezji tarnowskiej*, 1992, s. 433.

⁸⁹ Por. M. WÓJTOWICZ, *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, s. 22.

⁹⁰ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1855, s. 45.

⁹¹ Por. M. WÓJTOWICZ, *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, s. 22.

bryle staje się, podobnie jak świątynia jerozolimska w Starym Testamencie, symbolem obecności Boga pośród swojego ludu⁹².

Mając na uwadze znaczenie kościoła dla lokalnej wspólnoty, wspomnieć wypada o kościołach w lubeckiej parafii, a w ciągu swoich dziejów miała tych świątyń kilka. Stanowią one dziedzictwo duchowe i materialne kultury religijnej parafii. Będąc dziedzictwem, czyli dorobkiem poprzednich pokoleń, wywarły wpływ na obraz religijności oraz moralności parafian.

Pierwszą wzmiankę o istnieniu kościoła w Lubczy odnaleźć można w *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* Jana Długosza, czyli „Księżde dobrodziejstw” powstałej w latach 1470–1480. Jego informacja dotycząca tej parafii jest bardzo lakoniczna, ale zawiera wiadomość, że kościół istniał i był drewniany. Można przypuszczać, że Długosz nie był osobiście w Lubczy, gdyż w tekście podanym w dziele brakuje wezwania tego kościoła, ale autor pozostawił wolne miejsce do wpisania imienia patrona kościoła i parafii⁹³.

Był to pierwszy, wzniesiony w Lubczy kościół parafialny. Gdyby przyjąć, że parafia powstała w drugiej połowie wieku XIV, to miałby wtedy dopiero około 100 lat. Także przy założeniu, że parafia Lubcza sięga początkami wieku XII – mając na uwadze wspomnianą tutaj wizytę legata papieskiego, kardynała Piotra w roku 1197 – kościół ten miałby w czasach Długosza o 200 lat więcej, co również nie wyklucza jego identyczności, skoro także dzisiaj najstarsze gotyckie kościoły drewniane choćby w samej Małopolsce mają nawet po 500 lat.

Kolejna chronologicznie wiadomość o kościele w Lubczy pochodzi z dokumentu wizytacji kanonicznej przeprowadzonej w latach 1565–1570. Wizytator podał, że w Lubczy jest kościół parafialny pw. św. Mikołaja. Ponieważ Lubcza była wsią królewską, to obowiązki kolatorskie nad kościołem wypełniał z ramienia króla niejaki Klikowski, dworzanin kasztelana krakowskiego⁹⁴. Obszerniejsza wiadomość o kościele pochodzi z czasów wizytacji parafii przeprowadzonej w 1595 roku przez krakowskiego kanonika i prepozyta tarnowskiego Krzysztofa Kaźmirskiego, za czasów kardynała Jerzego Radziwiłła. W notce podano krótki opis tej świątyni jako budowli oraz jej wyposażenia. Drewniany kościół także pod wezwaniem św. Mikołaja miał sufit z pomalowanych desek, a na ścianach wisiały malowane obrazy. Światło wpadało przez

⁹² Por. R. de VOUX, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 342; W. CHROSTOWSKI, *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001, s. 1962.

⁹³ Por. J. DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 2, Kraków 1864, s. 259.

⁹⁴ Por. AKMKr, *Akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap 1 (1565–1570), s. 179 verso. Zob. T. GLEMMMA, *Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510–1570. Wykaz kościołów wizytowanych w latach 1565–1570*, „Nasza Przeszłość” 1(1946), s. 78.

całe okna. Na belce tęczy znajdował się wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego. Na chórze był muzyczny instrument, czyli organ. Oprócz głównego ołtarza w prezbiterium, były jeszcze dwa w narożach nawy po bokach tęczy, a czwarty znajdował się w nawie na północnej ścianie, naprzeciw wejścia bocznego⁹⁵. Kościół ten w 1595 roku został sprofanowany przez arian działających prężnie w tym czasie na terenach Sądeckizny⁹⁶. Według *Kroniki parafialnej* spalił się on doszczętnie w 1657 roku, kiedy podczas najazdu szwedzkiego wojska księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego zmuszone zostały do odwrotu spod Krakowa⁹⁷.

Kolejne dokumenty archiwalne podają informację o drugim, drewnianym, modrzewiowym kościele, wybudowanym w czasie, kiedy proboszczem w Lubczy był ksiądz Jan Sebastian Jaroszewicz. W 1679 roku kościół ten uposażył kasztelan radomski Józef de Borek⁹⁸. Konsekracji kościoła dokonał sufragan krakowski biskup Mikołaj Oborski 8 listopada 1683 r.⁹⁹. Kościół został 26 września 1746 r. częściowo strawiony przez pożar. Spaliły się sprzęty i pomniki oraz prawdopodobnie różne dokumenty, w tym te dotyczące jego konsekracji¹⁰⁰. W roku 1758 za sprawą proboszcza księdza Stanisława Dunin-Wąsowicza doprowadzono do odnowienia świątyni, która jednak uległa całkowitemu zniszczeniu wskutek kolejnego pożaru¹⁰¹.

Ksiądz Stanisław Dunin-Wąsowicz został wtedy budowniczym nowego, trzeciego już z kolei kościoła parafialnego w Lubczy. Wybudował go własnym nakładem w roku 1759. Drewnianą świątynię konsekrował 31 października 1779 r. biskup sufragan przemyski Michał Sierakowski¹⁰². Dokumenty wizytacyjne z lat 1758–1781 podają szczegółowy opis tego kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja biskupa¹⁰³. Otóż świątynia ta posiadała trzy wieże: dwie wyższe, wkomponowane w elewację frontową świątyni, oraz trzecią mniejszą na sygnaturkę. Kościół w Lubczy był orientowany z prezbiterium zamkniętym trójbocznie z zakrystią od północy i tak zwanym skarbcem od południa¹⁰⁴.

⁹⁵ Por. AKMKr, *Akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap 4 (1595), s. 10(33), 10 verso; 11, 11 verso.

⁹⁶ Por. Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 280; J. TAZBIR, *Arianizm na ziemi sądeckiej*, „Rocznik Sądecki” 8(1967), s. 311–333.

⁹⁷ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 1.

⁹⁸ Por. B. KUMOR, *Archidiakonat Sądecki*, s. 211.

⁹⁹ Por. B. KUMOR, *Archidiakonat Sądecki*, s. 211.

¹⁰⁰ Por. AAP, 1781, s. 38, sygn. Dec. Pilsnen. Visit. (1758–1781), księga nr 328; Lubcza; 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 77.

¹⁰¹ Por. B. KUMOR, *Archidiakonat Sądecki*, s. 211.

¹⁰² Por. AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 38; ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana z dnia 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁰³ Por. AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 82.

¹⁰⁴ Por. AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 83.

Z pięciu ołtarzy ten główny, konsekrowany, był poświęcony patronowi św. Mikołajowi. Ołtarz był polichromowany oraz pozłoceny, a w nastawie mieścił się obraz z wizerunkiem patrona. Uwagę zwracało drewniane, kunsztownie wypracowane tabernakulum¹⁰⁵.

Kolejne dwa ołtarze, jeszcze niepomalowane, lecz kunsztownie i artystycznie zrobione, zostały umieszczone przy tarczy w narożach nawy. Pierwszy poświęcony Najświętszej Maryi Pannie został umieszczony w narożu nawy północnej, drugi ku czci św. Walentego w narożu nawy południowej. Nieco dalej na ścianach nawy umieszczone zostały naprzeciw siebie jeszcze dwa kolejne ołtarze, podobnie jak poprzednie niepomalowane, lecz pięknie wykonane. Przy ścianie północnej stał ołtarz św. Tekli, przy ścianie południowej ołtarz św. Stanisława, biskupa i męczennika¹⁰⁶.

Do wyposażenia kościoła należały kunsztownie wykonane, ozdobione i złoczone stalle. Przy tarczy stała ambona, a naprzeciwko niej marmurowa, złocona chrzcielnica. Kościół posiadał również chór muzyczny z organem¹⁰⁷.

W wyniku przedsięwziętych przy tym kościele prac remontowych w drugiej połowie XIX wieku jego dach obito wtedy nowym, podwójnym gontem ze strony północnej i wschodniej. Odnowiono także i pozłoceno, na koszt ówczesnego proboszcza, wielki ołtarz św. Mikołaja, zaś dwa ołtarze boczne odnowiono z zebranych składek. Nową sygnaturkę obito blachą cynkową¹⁰⁸. Wielką inwestycją była też wymiana drewnianej podłogi na kamienną posadzkę za kwotę 180 złotych reńskich, zebranych po części z pobożnych legatów i dobrowolnej składki, do której przyczynił się osobiście znany z ofiarności kmieć Antoni Stojak. Ofiarował on sumę 87 złotych reńskich 50 centów oraz zajął się bezpłatnie sprowadzeniem i ułożeniem płyt kamiennych. Naprawiono także organy z dodaniem pedału i nowych 2 miechów za 470 złotych reńskich, oraz zreperowano chór kościelny za 170 złotych reńskich¹⁰⁹. Dzięki ofiarodawcom sprawiono do kościoła wiele niezbędnych rzeczy¹¹⁰.

Kościół ten istnieje do dziś, jednakże w bardzo zmienionej formie. Otóż wkrótce po wybudowaniu nowej, murowanej świątyni, został on w roku 1905 przeniesiony do

¹⁰⁵ Por. AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 82.

¹⁰⁶ Por. AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 82.

¹⁰⁷ Por. AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 82–83.

¹⁰⁸ Por. *Wykaz sprawionych rzeczy i przedsięwziętych reparacyj przy kościele parafialnym w Lubczy*, „Currenda” (23–24)1879, s. 194.

¹⁰⁹ Por. M. WÓJTOWICZ, *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, s. 30–31.

¹¹⁰ ADT ALPL, *Konsygnacja dawnych rzeczy do kościoła przez Teklę Nowakowską z roku ok. 1847*, sygn. LLXIII.

Janowic (wtedy na terenie parafii Zakliczyn)¹¹¹. Obecnie kościół ten po przeniesieniu z Janowic znajduje się w parafii Dzierżaniny koło Zakliczyna. Służy jako kaplica cmentarna pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego.

1.4. Dawne kaplice mszalne św. Walentego i św. Zofii

Na terenie parafii w Lubczy istniały dwie kaplice mszalne: jedna pod wezwaniem św. Walentego, a druga pod wezwaniem św. Zofii. Informacje te pochodzą z wieku XVI i XVII, zaś o kaplicy św. Zofii jeszcze z XVIII wieku. Najwcześniejsza informacja o tych kaplicach pochodzi z dokumentu wizytacji Radziwiłłowskiej z 1595 roku¹¹². Zapewne wybudowane były z drewna, podobnie jak i ówczesny kościół parafialny, gdyż w przeciwnym razie wizytator zaznaczyłby tę różnicę.

Kaplica św. Walentego wznosiła się na cmentarzu, obok placu dawnego kościoła parafialnego, który służył jako miejsce grzebania zmarłych. Była dość duża, lecz częściowo zniszczona. Wizytator zaznaczył, że nie wolno było celebrować w niej nabożeństw, aż do czasu jej remontu¹¹³.

W bardzo dobrym stanie była natomiast w 1595 roku kaplica św. Zofii. W swym wyposażeniu posiadała trzy ołtarze. Nad głównym ołtarzem umieszczono rzeźbiony wizerunek Chrystusa na krzyżu. Zapewne i ta kaplica znajdowała się na placu kościelnym, ponieważ wizytator zaraz po jej opisie dodaje, że cmentarz jest dobrze ogrodzony: *cemiterium bene septum*¹¹⁴.

O kaplicy św. Zofii wiadomo także, że przed rokiem 1679 wybudowano ją na nowo. Jej konsekracji dokonał sufragan krakowski Mikołaj Oborski 8 listopada 1683 r. W swym wyposażeniu kaplica posiadała ołtarz główny poświęcony patronce dwa inne: ołtarz Ofiarowania Matki Bożej oraz ołtarz św. Józefa¹¹⁵. Po pożarze kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja w 1746 roku została gruntownie odnowiona i od 1758 r. służyła parafianom jako kościół filialny¹¹⁶. Jak podają akta wizytacyjne, na mocy

¹¹¹ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego z 13 września 1905 roku*, sygn. LLXIII.

¹¹² Por. AKMKr, *Akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap 4 (1595), s. 11 verso.

¹¹³ B. KUMOR, *Archidiakoniat Sądcki*, s. 210. Zob. AKMKr, *Akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap 2 (1596), s. 11: *Est etiam in Cemeterio capella s. Valentini verum magna, ex parte desolata. Altare ventis obnoxium, celebratio in ea est possibile nisi reparetur*

¹¹⁴ AKMKr, *Akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap 2 (1596), s. 11: *Est alia Capella in eadem villa tituli S. Zophiae consecrata, habens altaria tria, primum lapideum verum nec sigillum, nec tabulam integram habens, alia duo lignea (...). capella haec bene tecta, lacunar et fenestras integras, supra maius altare figura crucifixi, candelabrorum lignorum duo paria, cemiterium bene septum.*

¹¹⁵ Por. J. KRACIK, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII–XVIII w.*, „Nasza Przeszłość” 6(1984), s. 135.

¹¹⁶ Por. B. KUMOR, *Archidiakoniat Sądcki*, s. 21.

otrzymanych uprawnień można w niej było sprawować Msze św., a zwłaszcza w święto św. Zofii: *in qua certis temporibus vigore Facultatum procuratorum Misse Sacrificium praesertim in Festo S. Sophie peragitur*¹¹⁷. Jak podaje *Kronika Parafialna*, wspomniany już wcześniej Antoni Stojak ufundował w 1879 roku kaplicę św. Zofii i przeznaczył kwotę na jej konsekrację. Może to oznaczać, że wcześniejsza drewniana kaplica św. Zofii uległa zniszczeniu, skoro po przeszło 100 latach wybudowano nową, murowaną z zamiarem jej konsekrowania¹¹⁸. Kaplica została zlokalizowana bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej w kierunku Lubcza–Dzwonowa.

Wymienione tu dokumenty nie wspominają o wizerunkach św. Walentego i św. Zofii, którym poświęcone były obydwie drewniane kaplice. Dopiero w 1781 roku dziekan pilzneński, ksiądz Kazimierz Szalicki, w napisanym przez siebie sprawozdaniu dla wizytacji dziekańskiej nadmienia, że obraz św. Walentego jest łaskami słynący, podobnie jak jeszcze inne dwa, tj. św. Mikołaja i św. Tekli, oraz że wszystkie znajdują się już w kościele parafialnym: *habetque dicta Ecclesia Gratosas Imagines ab antiquo Sancti Nicolai atque Valentini, de recenti voto Sanctae Theclae ubi Populus suus (...)*¹¹⁹.

2. PARAFIA W LUBCZY W XIX WIEKU

Początek XIX wieku to dla mieszkańców parafii w Lubczy okres burzliwych wydarzeń i nie najlepszych warunków bytowych. Wydarzenia społeczne związane z rabacją chłopską z roku 1846, ówczesna nędza galicyjska, ubóstwo materialne oraz plaga alkoholizmu wpływały niekorzystnie na moralność i etykę parafian. Wiek XIX to czas związany między innymi z powstaniem krakowskim i okres tzw. nędzy galicyjskiej¹²⁰. Mimo braku bezpośredniego udziału mieszkańców Lubczy w tym powstaniu, to jednak ze względu na nieudane próby zawiązania we wsi oddziału powstańczego, nie oszczędzono Lubczy podczas rabacji galicyjskiej 1846 roku¹²¹.

¹¹⁷ AAP, 1758, s. 7; 1760, s. 21, sygn. Dec. Pilsnen. Visit. (1758–1781), księga nr 328; Lubcza.

¹¹⁸ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 17.

¹¹⁹ AAP, 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii*, s. 77. Por. W. SZCZEBAK, *Zapomniane Sanktuaria w diecezji tarnowskiej. Lubcza – obrazy św. Mikołaja, św. Walentego i św. Tekli*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9(1983), s. 451.

¹²⁰ Por. H. WERESZYCKI, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990, s. 21–25.

¹²¹ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59.

2.1. Rabacja chłopska

Ruch chłopski zwany rabacją lub rzezią galicyjską był powstaniem chłopskim na terenach zachodniej Galicji. Chłopi zorganizowani i podburzani między innymi przez Jakuba Szelę ze Smarżowej – najbardziej znanego przywódcę powstańczych oddziałów – napadali na dwory, mordowali ludność ziemiańską, ale też urzędników dworskich i rządowych¹²². Jakub Szela wziął udział w rabacji z inspiracji starosty tarnowskiego Józefa Breindla von Wallersterna, który postanowił wykorzystać Szelę jako swego sojusznika¹²³, namawiając go do współpracy w następujących słowach: „Szelo ty jesteś człowiekiem, na którego rząd rachuje. Możesz w okolicy robić co chcesz. Zważ tylko czym jesteś. Arcyksiążę jest pierwszym, a ty drugim w Galicyi. W 24 godzinach możesz zabijać i rabować szlachtę. Cały zysk z grabieży należy do ciebie. Łamiąc ręce i nogi szlachcie, związanych masz odstawić do cyrku, gdzie ci zapłacą za trupa 10 złr., Za rannego pięć a za zdrowego dwa złr.”¹²⁴. Powstanie miało charakter antyślachecki i antypańszczyźniany. Powodem wstąpienia w szeregi rabacji mieszkańców parafii Lubcza było życie w nędzy i uciskanie przez szlachtę, bezwzględnie egzekwującą powinności feudalne, przede wszystkim pańszczyznę¹²⁵. W dniach od 19 do 21 lutego 1864 r. doszło w parafii Lubcza do krwawych zamieszek i napadów na dwory¹²⁶. Nie oszczędzono również plebanii¹²⁷. Tak o tamtych wydarzeniach pisze Czesław Wojewoda w *Historii Lubczy*:

W Lubczy wystąpił lud dnia 19 lutego i zamordował skarbowego dworskiego Antoniego Kowalskiego (lat 55, ojca pięciorga dzieci). Chłopi na czele których byli urlopnicy, napadli na dwór, pojмали ekonoma Józefa Czaplickiego, dwóch pisarzy Wojchingera¹²⁸ i Jaworskiego Floriana, z sołtystwa (wybraniectwo) Wamickiego¹²⁹ i jego syna, z wikarówki księdza Jana Aleksandra Zdrzelskiego, posadzili ich pod strażą w karczmie i tam ich bili i znieważali. Nazajutrz 20 lutego odprowadzili ich do Tarnowa, gdzie wydali ich w ręce władz cyrkularnych. Dwór i pojmany obrabowali,

¹²² Por. J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 156.

¹²³ Por. E. DANOWSKA, *Rabacja chłopska 1846 roku w relacji ks. Jana Popławskiego w Niegowici*, „Folia Historica Cracoviensia” 19(2013), s. 224; J. SZCZEKLIK, *Pilzno i jego dzieje*, s. 156. W obu pozycjach pada nazwisko starosty tarnowskiego „Breinl”, w innych źródłach natomiast „Breindl”.

¹²⁴ T. ZUBRZYCKI, *Rzeź galicyjska w r. 1864*, Stanisławów 1910, s. 8; K. SZCZEKLIK, *Pilzno i pilźnianie*, s. 79–80.

¹²⁵ Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 279.

¹²⁶ Por. Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 279.

¹²⁷ T. ZUBRZYCKI, *Rzeź galicyjska w r. 1864*, s. 7.

¹²⁸ Prawdopodobnie chodzi o nazwisko „Veihiger” lub „Vayhinger”, por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59; K. SZCZEKLIK, *Pilzno i pilźnianie*, s. 84.

¹²⁹ Prawdopodobnie chodzi o nazwisko „Waremski”; por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59.

a woły dworskie pod kierunkiem wójta Kociołka w karczmie zabili i mięso rozdali ludziom¹³⁰.

Z innych źródeł dowiadujemy się o losach niektórych z tych pojmanyh. Otóż Józefa Czaplickiego i pochodzącego z Pilzna 19-letniego Józefa Veihigera, który odbywał praktykę w Lubczy u mandatariusza, powieszono, natomiast wikarego Józefa Zarębskiego oraz syna sołtysa Aleksandra Waremskiego wypuszczono. Niestety doszło do innych krwawych wydarzeń. Zamordowano karbowego dworskiego Antoniego Kowalskiego¹³¹, a w okrutny sposób na drodze zamordowano dzierżawcę Lubczy Onufrego Wolskiego wraz z żoną i dwójką dzieci, których „na pół rozdarli”¹³².

Pomimo okrutnych wydarzeń tego okresu i powszechnie panującej nienawiści do dworu i duchowieństwa, należy wspomnieć o pozytywnych przykładach lubeckich parafian, a zwłaszcza służby, która ryzykując własnym życiem, ratowała właścicieli dworu: „I tak w Lubczy służba obwinęła właścicielkę w słomę. I schowała w stogu, a jej kuzynka przebrała się za dziewczynkę wiejską i w czasie przyjęcia bandy siedziała w kuchni skrobiąc ziemniaki; obie ocalały”¹³³.

Po wydarzeniach związanych z rabacją chłopską od połowy XIX wieku w Galicji następuje intensywny ruch misji ludowych prowadzonych głównie przez zakony, a zwłaszcza przez zakon Jezuitów, których celem było nawrócenie wiernych do Boga, poprowadzenie do żalu i skruchy oraz ukazanie zła moralnego rabacji¹³⁴. Do tego zadania prowincjał jezuitów w Galicji o. Jakub Pierling wysłał najzdolniejszych w zakonie misjonarzy. Na teren porabacyjny w obszarze jasielskim i tarnowskim zostali posłani o. Ignacy Skrocki i o. Karol Bołoz Antoniewicz¹³⁵. W kazaniach prowadzących misję świętą, a także tyradach niektórych proboszczów w parafiach pojawiały się uwagi, że wszystkie choroby, susze, powodzie, epidemie oraz głód i nieurodzaje, jakie nastąpiły po wydarzeniach z połowy XIX wieku, były dopustem Bożym za grzechy rabacji¹³⁶. To pod wpływem nauk rekolekcyjnych nazwanego „największym polskim misjonarzem ostatniego wieku” o. Karola Antoniewicza, który głosił zgodę społeczną

¹³⁰ Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 279.

¹³¹ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59; K. SZCZEKLIK, *Pilzno i pilźnianie*, s. 84.

¹³² L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59.

¹³³ L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59.

¹³⁴ Por. F. ZIEJKA, *Misjonarz wśród rabantów*, [w:] *Rok 1846 w Galicji. Ludzie, wydarzenia, tradycje. Zbiór studiów*, red. M. ŚLIWA, Kraków 1997, s. 69.

¹³⁵ Por. F. ZIEJKA, *Misjonarz wśród rabantów*, s. 67.

¹³⁶ Por. E. DANOWSKA, *Rabacja chłopską 1846 roku w relacji ks. Jana Popławskiego w Niegowici*, s. 230.

i narodową oraz trzeźwość¹³⁷, uczestnicy rabacji choć początkowo niechętnie, to jednak z czasem pojednali się z Bogiem, wyrażając przy tym skruchę i żal¹³⁸.

2.2. Nędza galicyjska

W roku 1888 we Lwowie ukazało się drugie wydanie książki Stanisława Szczepanowskiego *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*. Autor przytaczał szereg danych ukazujących realia i złe warunki życia w Galicji w XIX wieku oraz ogromną skalę różnic gospodarczych w porównaniu z Królestwem Polskim czy innymi krajami europejskimi.

W tej części autor dysertacji nie stawia sobie za cel rozwiązać kwestię historyczną co do słuszności twierdzeń zawartych w pozycji o nędzy w Galicji, tym bardziej że wśród niektórych historyków oraz publicystów tezy Szczepanowskiego budzą zastrzeżenia jako przejawskrawione, materiał statystyczny uważa się za źle zinterpretowany, a w pracy widzi wyraźne braki metodologiczne¹³⁹.

Autor dysertacji nie ma również na celu oceny historycznej Galicji uważanej za najbardziej zacofany i zaniedbany region. Celem autora jest jedynie ukazać obraz materialnego i gospodarczego położenia tego obszaru, a więc także życia mieszkańców parafii w Lubczy, którzy zmagali się z biedą materialną i gospodarczą, nazwaną przez historię „nędzą galicyjską”.

W wyniku I rozbioru Polski jej południowe tereny zostały w 1772 roku włączone do Austrii i nazwane Królestwem Galicji i Lodomerii. Nazwa ta miała podkreślać związki tego terenu z Węgrami w średniowieczu i służyć jako uzasadnienie roszczeń Habsburgów do zajętych ziem. W roku 1773 podzielono je na sześć cyrkułów dzielących się na 59 okręgów zwanych dystryktami, z siedzibą cesarskiego Namiestnictwa we Lwowie. W roku 1775 zmniejszono do 19 liczbę dystryktów. W roku 1782 nastąpiła kolejna reorganizacja podziału administracyjnego Galicji. Teren ten podzielono na 18 cyrkułów podległych bezpośrednio Namiestnictwu we Lwowie. Na czele cyrkułu stał starosta. Lubcza należała do cyrkułu pilzneńskiego¹⁴⁰. Po III rozbiorze Polski w 1795 roku terytorium przyłączone do Austrii nazwano Galicją

¹³⁷ Por. Z. ZIELIŃSKI, *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Poznań 2011, s. 194; F. ZIEJKA, *Misjonarz wśród rabantów*, s. 70.

¹³⁸ Por. A. BATA, H. LAWERA, *Pilzno i okolice*, s. 16; K. SZCZEKLIK, *Pilzno i pilźnianie*, s. 84–85.

¹³⁹ Por. P. FRANASZEK, *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku. Polacy zaboru austriackiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1–2(1984), s. 115–116; H. WERESZYCKI, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, s. 144.

¹⁴⁰ Por. A. KORONA, *Zarys dziejów Ryglu*, s. 22.

Zachodnią, natomiast tereny określane poprzednio jako Królestwo Galicji i Lodomerii zaczęto nazywać Galicją Wschodnią. W 1803 roku połączono obydwie Galicje i powrócono ponownie do nazwy Królestwo Galicji i Lodomerii¹⁴¹.

Królestwo Galicji i Lodomerii zajmowało obszar 78,5 tys. km². W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku zamieszkiwało je 6,4 miliona mieszkańców, co oznacza, że na jeden km² przypadało 80 osób. Aż 74% ludności utrzymywało się z pracy na roli, gdy na przykład w Królestwie Polskim wchodzącym w skład zaboru rosyjskiego wskaźnik wynosił 60%, we Francji 45%, w Niemczech 42,5%, w Czechach 40%, a w Anglii 20%. Tylko Irlandia wyprzedzała Galicję – w tym państwie 75% mieszkańców żyło z rolnictwa¹⁴². Na jednego mieszkańca Galicji utrzymującego się z roli przypadało tylko 1,6 hektara ziemi uprawnej, gdy na przykład w Czechach wskaźnik ten wynosił 2,3 hektara, a w Anglii 3,7 hektara. Brakowało również zwierząt gospodarskich. Na 1000 mieszkańców żyjących na wsi zajmujących się rolnictwem przypadało 551 sztuk bydła, gdy w Królestwie Polskim była to liczba 587, w Niemczech 1028, a w Anglii 1645 sztuk¹⁴³.

W Galicji spożywano niewielką ilość kawy i herbaty. Średnio rocznie mieszkańcy zużywali 160 gramów kawy i 40 gramów herbaty, gdy w Niemczech 2,3 kilograma kawy i 30 gramów herbaty, a w Anglii 500 gramów kawy i 2 kilogramy herbaty. Średnia długość życia mężczyzn wynosiła zaledwie 27 lat. Kobiety żyły o półtora roku dłużej. Dla porównania w Czechach średnia życia wynosiła odpowiednio 33 i 37 lat, we Francji 39 i 41 lat, a w Anglii 40 i 42 lata. Średni dochód *per capita* (na głowę) mieszkańca Galicji w latach osiemdziesiątych XIX wieku wynosił 53 złotych reńskich; była to kwota niezbyt wysoka. W Królestwie Polskim było to 91 złr, na Węgrzech 100 złr, w Prusach 200 złr, we Francji 350 złr, a w Anglii 450 złr¹⁴⁴. Na przełomie XIX i XX wieku stopniowo następowała poprawa statusu materialnego części chłopskich rodzin dzięki wpływom finansowym uzyskiwanym od członków rodziny, którzy uprzednio wyemigrowali z Galicji¹⁴⁵. Krajami, do których wyjeżdżali

¹⁴¹ Por. S. PIJAR, *Galicja – spadek po zaborach*, „Prace Historyczne” 146(2019), z. 1, s. 131.

¹⁴² Por. R. KUZAK, *XIX-wieczna nędza galicyjska w liczbach*, <https://wielkahaistoria.pl/xix-wieczna-galicja-w-liczbach-galicja-glodomeria/> [dostęp: 4.11.2022]; S. SZCZEPANOWSKI, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888, s. 1.

¹⁴³ Por. R. KUZAK, *XIX-wieczna nędza galicyjska w liczbach*; S. SZCZEPANOWSKI, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, s. 5–6.

¹⁴⁴ Por. R. KUZAK, *XIX-wieczna nędza galicyjska w liczbach*; S. SZCZEPANOWSKI, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, s. 29.

¹⁴⁵ Por. P. FRANASZEK, *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, s. 306.

Galicjanie, były Niemcy, Francja, Kanada lub Stany Zjednoczone, a nawet kraje Ameryki Południowej, jak Brazylia czy Argentyna¹⁴⁶.

Galicja nigdy nie miała szczęścia, gdy chodzi o oświatę. Jeszcze przed I rozbiorem Polski jej poziom był znacznie niższy niż oświaty w Wielkopolsce czy na Mazowszu¹⁴⁷. Niskie dochody miały bezpośredni związek z niskim poziomem edukacji. W latach siedemdziesiątych XIX wieku w Galicji nieumiejących pisać i czytać pozostawało 80% mieszkańców¹⁴⁸. W latach osiemdziesiątych XIX wieku jedynie 19% Galicjan powyżej 7. roku życia potrafiło czytać i pisać; na Węgrzech ten odsetek wynosił 52%, a w Czechach aż 92%¹⁴⁹. Ministerstwo Oświaty oraz Rady Szkolne Krajowe podjęły starania mające na celu kształcenie ludności zwłaszcza w „niższych warstwach”¹⁵⁰. W powiecie pilzneńskim, w skład którego od 23 stycznia 1867 r. wchodziła także parafia Lubcza z Dzwonową, Lubczą i Wolą Lubecką¹⁵¹, średni procent umiejących czytać i pisać wynosił 9,4%¹⁵².

Wśród emigrujących z Galicji do Stanów Zjednoczonych Ameryki aż około 30% nie umiało czytać i pisać¹⁵³. Pod koniec XIX wieku można zauważyć wzrost liczby szkół ludowych na terenie Galicji. W 1874 roku było takich szkół 2362 i przeważnie były to oddziały jednoklasowe, a liczba uczniów wynosiła 172 tysiące¹⁵⁴. W 1880 roku liczba szkół ludowych wzrosła o 305, czyli do 2667¹⁵⁵. Edukacja szkolna w Galicji stopniowo przyniosła zamierzone efekty, albowiem w roku 1900 liczba analfabetów spadła do 60%, natomiast w 1914 do 40%¹⁵⁶. W tym czasie zostały założone nowe szkoły ludowe już wieloklasowe, których liczba w 1913 roku osiągnęła 5963; naukę pobierało w nich łącznie 1 152 000 uczniów¹⁵⁷.

¹⁴⁶ Por. J. JURA, *Emigracja w Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku na przykładzie wybranych powiatów*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 16(2002), s. 231.

¹⁴⁷ Por. ŚWIATŁOMIR, *Ciemnota Galicji w świetle cyfr i faktów 1772–1902. Czarna księga szkolnictwa galicyjskiego*, Lwów 1904, s. 1.

¹⁴⁸ Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilno pod zaborem austriackim*, s. 324.

¹⁴⁹ Por. R. KUZAK, *XIX-wieczna nędza galicyjska w liczbach*.

¹⁵⁰ „Pogoń” 24(1884), s. 2.

¹⁵¹ Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilno pod zaborem austriackim*, s. 255.

¹⁵² „Pogoń” 24 (23 XI 1884), s. 3.

¹⁵³ Por. J. MUCHA, *The Polish peasant in Europe and America and the missing ethnic leaders*, „Przegląd Socjologiczny” 68(2019), nr 4, s. 11.

¹⁵⁴ Por. H. WERESZYCKI, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, s. 140.

¹⁵⁵ Por. „Pogoń” 24(1884), s. 2.

¹⁵⁶ Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilno pod zaborem austriackim*, s. 324.

¹⁵⁷ Por. H. WERESZYCKI, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, s. 140.

2.3. Plaga alkoholizmu

Spożywanie wyrobów alkoholowych, zwłaszcza wódki, w Galicji w XIX wieku w porównaniu z krajem było o wiele wyższe, a ich sprzedaż przynosiła olbrzymie dochody. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku średnia krajowa spożycia samej tylko wódki wynosiła 5,31 litra na głowę, natomiast w Galicji aż 9,71 litra. W 1909 roku podatek od trunków spożywanych w samej tylko Galicji wyniósł około 35 milionów koron, gdy łączna suma podatków od tak istotnych dla życia człowieka produktów, jak mięso, cukier, olej, drożdże i ocet wynosiła tylko 18,5 miliona koron¹⁵⁸.

Dla mieszkańców parafii Lubcza ośrodkiem codziennego życia towarzyskiego stały się karczmy. Już około 1840 roku na terenie parafii było ich dziesięć, a do 1886 jednaście¹⁵⁹. W karczmach załatwiano także interesy, jak zakup pola oraz zwierząt, zwłaszcza koni i krów. Ponadto w karczmach spotykano się, aby zawierać ugody na związki małżeńskie, wybaczano sobie wzajemne urazy, a także sporządzano zapisy majątkowe¹⁶⁰. W karczmach urządzano wesela, stypy pogrzebowe i inne uroczystości rodzinne, które sprzyjały pijaństwu¹⁶¹. Wyjątkowo tylko w Woli Lubeckiej miano styp nigdy nie urządzać¹⁶².

Organizowanie wesel w karczmie gospodarze uzasadniali większym wyborem alkoholu, który gość zawsze mógł jeszcze dokupić. Wesela w Lubczy trwały od dwóch do trzech dni i zwykle zaczynały się we wtorek po południu, a kończyły w czwartek wieczorem. Zwykle miały następujący porządek: „zmówiny”, na których zapadała ostateczna decyzja o ślubie; okres przygotowania do ślubu i zapraszania gości, który kończył się w dniu poprzedzającym ślub; w dzień zawarcia małżeństwa odbywały się jeszcze uroczystości przedślubne, a następnie wyjazd do kościoła; zabawa w karczmie; przyjazd na obiad do domu panny młodej, gdzie odbywały się „czepiny”; dalsza zabawa, a na końcu poprawiny. Tradycja „czepin” praktykowana w parafii lubeckiej miała charakter śpiewanego dialogu pomiędzy drużkami a panną młodą. Zachowała się jedna z przyśpiewek, którą intonowała młoda mężatka z Lubczy i z Woli Lubeckiej:

¹⁵⁸ Por. „Głos” 8(1911), nr 264, s. 2.

¹⁵⁹ Por. K. PLEBANEK, *Szynwałd. 650-lecie dziejów wsi i parafii. Reprint z 1994 roku*, Szynwałd 2022, s. 98.

¹⁶⁰ Por. E. DOLATA, *Troski i radości chłopskiej rodziny galicyjskiej*, [w:] *Rozważania o wychowaniu, opiece i wsparciu rodzin (XIII–XX wiek)*, red. S. WALASEK, E. JURCZYK-ROMANOWSKA, Wrocław 2016, s. 302.

¹⁶¹ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁶² Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 93.

„Mój wianeczek lawendowy nie spadajże z mojej głowy, bom cię prawą rączką wiał, jakem jeszcze panną była”¹⁶³. Zazwyczaj pierwszą „towarzyszką” panny młodej była „sważka” lub „staroscina”, w Woli Lubeckiej określana jako „powiezna”, natomiast pozostałe dziewczęta nazywane były „druhnami” albo „drużkami”¹⁶⁴.

Zapewne mieszkańcom Lubczy nie był obcy galicyjski zwyczaj, że po chrzcie dziecka picie wódki wraz z kumami w karczmie miało zapewnić dziecku pomyślność w przyszłości. Do obowiązków kumów należało także dostarczyć placek, chleb oraz alkohol, którym była zazwyczaj wódka¹⁶⁵. Alkohol stał się dla ówczesnych ludzi środkiem koniecznym do życia. Nim leczono chorych, rozgrzewano przemarzniętych, miał on wzmacniać osłabionych, a nawet usypiano nim dzieci. Jednak przede wszystkim alkoholem „zalewano” zmartwienia i troski, których nie brakowało¹⁶⁶. Także w okresie żniw były okazje do spożywania alkoholu i rozpusty. Takie zjawisko występowało głównie na obszarach dworskich¹⁶⁷. Szczególnym zainteresowaniem wsi cieszyła się karczma prowadzona przez żyda o imieniu Arendaez, do której schodzili się miejscowi pod pretekstem zdobycia nowych wiadomości¹⁶⁸.

Niestety oprócz ogromnych strat moralnych chłopci z powodu pijaństwa ponosili także straty materialne. Pijąc w karczmach i to często na kredyt, padali ofiarą oszustw. Pod wpływem sfalszowanych przez szynkarzy rachunków następowała egzekucja długów. Gdy zadłużenia osiągnęły 30% wartości chłopskiego majątku, gospodarstwo mogło zostać zlicytowane. Za mniejsze debety zajmowano inwentarz żywy lub inne ruchomości¹⁶⁹. Pijący chłopci stawali się coraz ubożsi.

2.4. Ubóstwo materialne

Wiek XIX też nie był dla Lubczy pomyślny pod względem materialnym. Społeczeństwo podzielone było na: „kmieci”, czyli włościan posiadających od 20 do 40 morgów; „zagrodników” mających własne gospodarstwo wielkości od 5 do 10 morgów; „budników” (chałupników), czyli chłopów posiadających chatę z obejściem, lecz bez gruntów uprawnych, zajmujących się rzemiosłem; oraz „wyrobników” (komorników)

¹⁶³ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 77–78, 89.

¹⁶⁴ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 78.

¹⁶⁵ Por. E. DOLATA, *Troski i radości chłopskiej rodziny galicyjskiej*, s. 301.

¹⁶⁶ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59.

¹⁶⁷ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan III/4.

¹⁶⁸ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 59.

¹⁶⁹ Por. S. STAŃCZYK, *Żal mi tego ludu. Ks. Prałat Aleksander Siemieński 1851–1939. Proboszcz w Szywnaldzie 1885–1939*, Tuchów 1989, s. 28–29.

bez ziemi i własnego domu. Zazwyczaj to budników i wyrobników zatrudniano do prac rolnych i pomocy w gospodarstwie. Narzędzia do pracy na roli wykonywano własnoręcznie z drewna. Pługi ciągnęły woły, ale zdarzały się dość częste przypadki, że w wyniku ich braku czynili to sami ludzie. Niekiedy także zamiast bron używano gałęzi¹⁷⁰.

Uprawa roślin była prymitywna. W czasie żniw niedoczyszczone uprzednio ziarno wydawało więcej ostu i kąkola niż zboża. Ponieważ ziemniaki pojawiły się na tym terenie dopiero około 1850 roku, uważane za przysmak spożywane były tylko dwa razy do roku: jesienią i na wiosnę. Podobnie na niskim poziomie był chów zwierząt. Konie hodowano głównie na sprzedaż. Te przetrzymywane zimą w zagrodach z myślą o pańszczyźnie zjadały prawie cały zapas, dlatego pozostały inwentarz jak krowy, kury czy trzoda chlewna był niedożywiony. Wyprowadzane wiosną na łąki bydło było słabe, stąd i spożycie mleka było niewielkie. Pożywienie było bardzo proste i ubogie, a czasem nawet i jego brakowało. Na śniadanie spożywano zazwyczaj barszcz żytni lub owsiany z kawałkiem czarnego chleba wypieczonego z najgorszej mąki. Na obiad podawano bób lub fasolę, czasem kaszę pęczak. Na kolację zjadano pozostały ze śniadania barszcz z bobem lub fasolą. Posiłki spożywano drewnianą łyżką zwykle z jednej drewnianej lub glinianej misy. Ubogie rodziny jesienią zbierały perz, z którego wypiekano chleb. Suszono także owoce gruszy i jabłoni¹⁷¹.

Nie najlepsze były także warunki mieszkaniowe. Jeżeli chodzi o Galicję, to jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX wieku aż 41% domów stanowiły chaty jednoizbowe. Domów dwuizbowych było 8,8%, natomiast większych 7,9%¹⁷².

Chaty mieszkańców parafii w Lubczy były zazwyczaj niskie i kryte słomą. Ponieważ nie posiadały one kominów, były nazwane „kurnymi”. Dym wydostający się z pieca lub otwartego paleniska snuł się po pomieszczeniach i przez specjalny otwór w powale wydostawał się na zewnątrz, dlatego wewnętrzne ściany domu pokryte były sadzą. Małe okna nie wpuszczały do środka wiele światła. W pomieszczeniu stał duży piec piekarski z „nalepą”, który służył jako miejsce spania dla dzieci. Nie było podłóg, lecz klepisko wykonane z ubitej, wyschniętej gliny, do której dodawano domieszki siczki, plew albo trocin. Ponieważ nie było stołów, posiłki spożywano na ławkach umieszczonych rzędem pod ścianą. Spano na słomie położonej na deskach aż do pojawienia się w późniejszym czasie rozkładanych ław zwanych „ślubankami”.

¹⁷⁰ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 55.

¹⁷¹ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 56–57.

¹⁷² Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilzno pod zaborem austriackim*, s. 315.

Zdarzały się przypadki, że w takiej chałupie trzymano również zwierzęta, a zwłaszcza bydło¹⁷³.

W chatach panowały bardzo złe warunki sanitarne. Trudne warunki mieszkaniowe w połączeniu z niedożywieniem, brak opieki medycznej lub jej złe metody były przyczyną licznych epidemii zbierających obfite żniwo. Tak na przykład w 1806 roku zmarło w okresie od marca do lipca 18 osób, w 1814 z powodu epidemii dyzenterii zmarło 5 dzieci oraz 27 innych w wyniku choroby zwanej krost. W 1831 roku epidemia cholery pozbawiła życia 165 osób, a 11 lat później dyzenteria była przyczyną śmierci 19 dzieci. Najbardziej tragicznymi latami w Lubczy były lata pięćdziesiąte XIX wieku. Epidemie cholery, tyfusu i dyzenterii pozbawiły wtedy życia około 350 osób¹⁷⁴.

3. KSIĄDZ JÓZEF LENARTOWICZ PROBOSZCZEM W LUBCZY

3.1. Objęcie stanowiska proboszcza

Ksiądz Józef Lenartowicz zdecydował się dobrowolnie objąć placówkę duszpasterską w parafii pw. św. Mikołaja w Lubczy. W tym celu zwrócił się do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie, aby ten wycofał jego wcześniejsze podanie w sprawie kandydatury na beneficjum w Okulicach. Prosi w nim, aby Konsystorz Biskupi udzielił mu administracji w Lubczy¹⁷⁵. Konsystorz przychylił się do prośby wikariusza z Radgoszczy i uroczysta instytucja księdza Lenartowicza na probostwo w Lubczy odbyła się w sobotę, 21 czerwca 1884 r.¹⁷⁶.

Wcześniej jednak 4 maja 1884 r. kolatorka Lubczy Eleonora Broniewska własnoręcznie napisaną prezentą oznajmiła biskupowi tarnowskiemu księdzu Józefowi Alojzemu Pukalskiemu o wyborze księdza Józefa Lenartowicza na proboszcza do parafii Lubcza. W piśmie oświadczyła między innymi, iż „na mocy służącego mi prawa Patronatu kościoła w Lubczy w Dekanacie Pilzneńskim przy wyrażeniu Waszej Excellencyi winnego uszanowania oświadczam, iż do osierociałej przez śmierć Imci Ks. Ignacego Łomnickiego, wyżej wspomnianej plebanii, Imci Księdza Józefa

¹⁷³ Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 57.

¹⁷⁴ Por. Cz. WOJEWODA, *Historia Lubczy (suplement)*, s. 286.

¹⁷⁵ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do biskupiego Konsystorza z dnia 20 marca 1884 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁷⁶ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11; zob. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1885, s. 20.

Lenartowicza prezentować umyśliłam, jakoż onego prezentuję, prosząc, by tenże od Waszej Excellencyi jako proboszcz kościoła był kanonicznie instytuowanym oraz do użytku wszystkich praw, przywilejów, korzyści i dochodów temu kościołowi przypuszczonym¹⁷⁷. Żadnych przeszkód na kanoniczną instytucję księdza Józefa Lenartowicza na posadę proboszcza w Lubczy nie zgłosiło także c.k. Namiestnictwo we Lwowie¹⁷⁸.

Informacja o mianowaniu księdza Józefa Lenartowicza na proboszcza w Lubczy została zauważona przez tygodnik „Pogoń”, w którym pod datą 11 maja 1884 r. w „Kronice miejscowej i zamiejscowej” zanotowano: „Ks. Józef Lenartowicz wikariusz z Radgoszczy otrzymał prezentę na probostwo w Lubczy”¹⁷⁹.

Przybywając do parafii w Lubczy, ksiądz Lenartowicz z pewnością był całkowicie świadomy jej zaniedbań. Pełniąc obowiązki wikariusza w pobliskim Pilźnie, poznał bardzo dobrze lokalną sytuację bytową jej mieszkańców, wiedział zatem, jakie podjąć zadania i zastosować metody duszpasterskie, aby duchowo i moralnie „obudzić” zaniedbaną przez lata parafię. Dlatego w przytoczonym liście do Konsystorza Biskupiego, prosząc o probostwo w Lubczy stwierdził, że „stosunki wymagałyby jego obecności”¹⁸⁰. Warto zaznaczyć, że urząd proboszcza w parafii w Pilźnie pełnił nadal ksiądz Ignacy Loyola Wieniawa Długoszewski, którego wikariuszem był ksiądz Lenartowicz i u którego, będąc już duszpasterzem w Lubczy, mógł zasięgnąć rady i opinii.

Dekanat pilzneński, do którego należała także parafia Lubcza, liczył łącznie jedenaście parafii oraz dwie filie (w Machowej i w Pogórskiej Woli). Były to następujące parafie:

- Jastrzębka Stara – proboszcz ksiądz Stanisław Kostka Witalski,
- Lisiogóra – proboszcz ksiądz Wojciech Bryndza,
- Łękawica – proboszcz ksiądz Stanisław Januskiewicz,
- Łęki Dolne – proboszcz ksiądz Błażej Sasiadek,
- Pilzno – proboszcz ksiądz Ignacy Loyola Wieniawa Długoszewski,
- Skrzyszów – proboszcz ksiądz Jan Kopacz,
- Straszcęcin – proboszcz ksiądz Antoni Piątkowski,

¹⁷⁷ ADT ALPL, *List Eleonory Broniewskiej do biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego z dnia 4 maja 1884 roku*, sygn. LLXIII.

¹⁷⁸ Por. ADT ALPL, *Pismo c.k. Namiestnictwa we Lwowie do Konsystorza biskupiego w Tarnowie z dnia 16 czerwca 1884 roku*, sygn. LLXIII.

¹⁷⁹ „Pogoń” 4(1884), nr 10, s. 5.

¹⁸⁰ ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11.

Szynwałd – proboszcz ksiądz Ignacy Górski,
Zalasowa – proboszcz ksiądz Franciszek Ząbecki,
Żwiernik – proboszcz ksiądz Piotr Basiński.

W dekanacie było około 41 693 katolików oraz około 2712 wyznawców religii mojżeszowej. Z chwilą przybycia księdza Lenartowicza do parafii w Lubczy liczyła ona 3129 katolików: w Lubczy – 2049, w Woli Lubeckiej – 669, w Dzwonowej – 411 oraz 200 mieszkańców wyznania mojżeszowego¹⁸¹.

3.2. Wikariusze parafialni

W chwili objęcia parafii ksiądz Lenartowicz liczył 32 lata. Parafia była bardzo rozległa, a pracy duszpasterskiej bardzo wiele. W 1875 roku diecezja tarnowska liczyła 26 dekanatów z 310 parafiami i 10 filiami. Liczba duchownych wynosiła łącznie 600, w tym 543 diecezjalnych i 57 zakonnych. Natomiast liczba wiernych osiągnęła liczbę 1 085 266. W 1886 roku liczba dekanatów wyniosła 16, w tym 173 parafii i 17 filii. W 1892 roku biskup tarnowski Ignacy Łobos przeprowadził nowy podział diecezji na dekanaty, których odtąd było 21 z 181 parafiami i 11 filiami. W roku 1893 liczba kapłanów wyniosła 381, a katolików 707 972¹⁸². W diecezji tarnowskiej w latach 1884–1895 liczba wyświęconych kapłanów w zależności od roku wynosiła średnio od 16 do 23¹⁸³. Braki personalne wśród duchowieństwa spowodowały, że wiele parafii było obsługiwanych przez samego proboszcza.

W czasie swojego dwudziestoczteroletniego pobytu na probostwie w Lubczy w pracy duszpasterskiej księdzu Lenartowiczowi pomagało 14 wikariuszy¹⁸⁴. Miał z nimi bardzo dobre relacje. Nazywał ich swoimi „przyjaciółmi i towarzyszami”¹⁸⁵.

¹⁸¹ Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1883, s. 57–64.

¹⁸² Por. M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, s. 56–57.

¹⁸³ Por. M. ŁABUZ, *Matricula auditorum S. Theologiae cum eorum in moribus et litteris progressu in Instituto Theologico Dioecetano Tarnoviensi ab anno scholastic 1839–1893*, s. 404–489.

¹⁸⁴ Informacje na temat wikariuszy pracujących w parafii Lubcza w okresie sprawowania urzędu proboszcza przez księdza Józefa Lenartowicza opracowano na podstawie następujących źródeł: ADT ALPL, *List księdza Władysława Dobrowolskiego do urzędu dziekańskiego pilzneńskiego z dnia 4 lipca 1884 roku*; *List urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 29 sierpnia 1885 roku*; *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 1 lutego 1886 roku*; *List Urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 13 kwietnia 1886 roku*; *List Urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 7 sierpnia 1888 roku*; *List księdza Józefa Lenartowicza do Urzędu dziekańskiego z dnia 3 sierpnia 1888 roku*; *Wykaz imienny P.T. Księża Wikariuszów, którzy od 1 stycznia 1881 r. pełnili obowiązki przy kościele parafialnym w Lubczy, z dnia 6 października 1888 roku*; *List Urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 5 grudnia 1888 roku*, sygn. LL XIII. Por. ADT TPTS, *Acta personalne księdza Tomasza Stolarczyka*, sygn. PS IX/19; ADT AWDP, *Relatio de visitatione decanali in decanatu Pilznoensi anno 1896 istituta*; *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana z dnia 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3; M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, s. 702, 711, 715; M. ŁABUZ, *Matricula auditorum S. Theologiae cum eorum in moribus et litteris*

Pierwszym współpracownikiem był ksiądz Władysław Dobrowolski. Urodził się 4 kwietnia 1858 r. w Ropczycach. Był synem Jakuba, późniejszego burmistrza Ropczyc, oraz Julianny z domu Skałuba. Wyświęcony został na kapłana 25 lipca 1881 r. przez biskupa tarnowskiego Józefa Alojzego Pukalskiego. Po wikariacie w Zasowie został zamianowany na urząd wikariusza w Lubczy z dniem 3 sierpnia 1882 r. Od 18 marca 1884 r. aż do czasu przybycia na parafię księdza Lenartowicza pełnił obowiązki administratora. 15 lipca 1884 r. otrzymał nominację na urząd wikariusza do Radgoszczy. Zmarł w Szczucinie 27 czerwca 1936 r. w trakcie przygotowywania się do sprawowania Mszy św. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Ropczycach.

Kolejnym wikariuszem został neoprezbiter, ksiądz Józef Kowalski. Urodził się 19 marca 1859 r. w Dobczycach. Był synem Jana, szewca, i Magdaleny z domu Starch. Ukończył Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 15 lipca 1884 r. z rąk biskupa tarnowskiego Józefa Alojzego Pukalskiego. Urząd wikariusza pełnił od 1 sierpnia 1884 do 15 kwietnia 1885 r. Następnie pracował na wikariacie w Mielcu, Bolesławiu, Starym Sączu, gdzie od 1 sierpnia 1890 r. został zamianowany dyrektorem i katechetą przyklasztornej szkoły sióstr Klarysek. Zmarł 3 września 1912 r. w Zgórsku i tam spoczął na miejscowym cmentarzu.

Ksiądz Stanisław Grochowski urodził się 5 kwietnia 1861 r. w Lisiej Górze. Był synem Jana, organisty, oraz Marii z domu Soprych. Wyświęcony na kapłana 19 lipca 1885 r. przez biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego. Mianowany na stanowisko wikariusza w Lubczy 1 sierpnia 1885 r. przybył na placówkę 24 sierpnia. Na początku kwietnia 1886 r. został przeniesiony do Chorzelowa, następnie pracował jako wikariusz w Chełmie, aby w roku 1896 objąć stanowisko proboszcza w Przyszowej. W 1900 roku

progressu in Instituto Theologico Dioecetano Tarnoviensi ab anno scholastic 1839–1893, s. 374, 390, 400, 406, 410, 430, 434, 456; A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, A–J, s. 156, 251, 271–272, 291; A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, K–P, s. 81, 103, 307, 309; A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, R–Ż, s. 45, 57, 108, 209, 220; APL, *Liber Copulatorum pro pago Dzwonowa ab anno 1870–2012*, t. XXV; *Liber Copulatorum pro pago Lubcza ab anno 1868–1913*, t. XXVI; *Liber Copulatorum pro pago Wola Lubecka ab anno 1860–1928*, t. XXIII; APL, *Księga Ogłoszeń urzędu parafialnego w Lubczy 1902–1907. Dominica XXII. post Pentecosten, 12 listopada 1905 roku*, s. 239; „Pogoń” 14(6 VII 1884), rok IV, s. 5; „Pogoń” 16(03 VIII 1884), rok IV, s. 6; *Książka dobrowolnych składek na budowę kościoła w Lubczy złożonych w czasie Misji w r. 1885 od 23 do 31 Maja trwającej*, s. 64; *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Tarnoviensis*, Tarnowie 1885, s. 20; 1887, s. 110; 1888, s. 110; 1889, s. 118; 1892, s. 113; 1893, s. 112; 1894, s. 103; 1896, s. 92; 1898, s. 90; 1899, s. 91; 1900, s. 91; 1901, s. 92; 1902, s. 94; 1903, s. 99; 1904, s. 109; 1905, s. 113; 1906, s. 123; 1907, s. 124; 1908, s. 122; 1909, s. 125; ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 27.

¹⁸⁵ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana z dnia 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

wrócił jako proboszcz do Chorzelowa, gdzie wybudował monumentalny, murowany kościół. Zmarł 18 marca 1924 r. i został pochowany na tamtejszym cmentarzu.

Od kwietnia 1886 roku był wakant na stanowisku wikariusza w Lubczy. 21 lipca 1887 r. na ten urząd został mianowany neoprezbiter, ksiądz Jan Wnękowicz. Do parafii przybył 1 sierpnia 1887 r. Pochodził z Zabełcza. Urodził się 16 lipca 1860 r. jako syn Jakuba, rolnika, i Marianny Lenczowskiej. Świecenia kapłańskie przyjął 20 lipca 1887 r. z rąk biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa. Urząd wikariusza pełnił do 17 marca 1888 r., następnie został wikariuszem w Bochni, a od 1897 roku katechetą Szkoły Podstawowej w Nowym Sączu. W 1930 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł 26 lipca 1939 r. w Nowym Sączu i tam został pochowany.

Kolejnym neoprezbiterem, który pełnił obowiązki wikariusza, był ksiądz Józef Piekarczyński (Piekarz). Urodził się 10 lipca 1860 r. w Miłkowej. Był synem Jana, rolnika, oraz Marianny z domu Jurek. Gimnazjum ukończył w Nowym Sączu. Świecenia kapłańskie otrzymał 12 lipca 1888 r. z rąk biskupa Ignacego Łobosa. W parafii lubeckiej pracował od 1 sierpnia do listopada 1888 roku. Stąd został przeniesiony do Łapczycy. Pełniąc obowiązki w nowej parafii, 23 listopada 1888 r. przesłał dla budującej się świątyni w Lubczy ofiarę w wysokości 3 złr¹⁸⁶. W 1892 roku otrzymał roczny urlop zdrowotny. Następnie pełnił obowiązki wikariusza w parafii w Cerekwi, Ciężkowicach, Podegrodziu, Czarnym Potoku (administrator), Królówce, Mielcu, Nowym Sączu, Kolbuszowej, Limanowej i Przyszowej. 18 marca 1912 r. został proboszczem w Ociece, gdzie zmarł 12 czerwca 1930 r. i został pochowany.

Po niespełna rocznym wakacie z dniem 20 czerwca 1889 r. na stanowisko wikariusza w Lubczy został zamianowany ksiądz Wojciech Janik. Urodził się 22 kwietnia 1856 r. w Świątnikach Dolnych koło Staniątek. Był synem Wincentego i Anny z domu Szlachta. Gimnazjum ukończył w Bochni i w Krakowie. Przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Józefa Alojzego Pukalskiego 29 czerwca 1880 r. Parafia w Lubczy była jego ósmą placówką duszpasterską. Z dniem 4 października 1889 r. objął stanowisko wikariusza w parafii Szczepanów.

Po kolejnym niemal rocznym wakacie na stanowisku wikariusza przybył na placówkę do parafii w Lubczy ksiądz Stanisław Krzemiński, neoprezbiter. Urodził się 7 kwietnia 1865 r. w Wojniczu. Był synem Wincentego, mieszczanina, i Marianny Gładysiewicz. Świecenia kapłańskie przyjął 15 czerwca 1890 r. z rąk biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa. Na stanowisku wikariusza w Lubczy pozostał do

¹⁸⁶ Por. APL, *Książka dobrowolnych składek na budowę kościoła w Lubczy od 23.05.1885 do 31.12.1892*, s. 64.

grudnia 1891 roku. Następnie został przeniesiony na wikariat do Skrzyszowa, gdzie 14 września 1892 r. zmarł w wieku 27 lat i w trzecim roku kapłaństwa.

Bezpośrednio po nim do lubeckiej parafii zawitał pochodzący z Chotowej ksiądz Mateusz Pięch. Urodził się 7 grudnia 1855 r. Był synem Wojciecha, rolnika, i Franciszki z domu Jarosz. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa tarnowskiego Józefa Alojzego Pukalskiego 22 lipca 1882 r. Urząd wikariusza pełnił tylko przez kilka miesięcy, ponieważ źródła historyczne wykazują, że od 1892 do listopada 1896 roku na stanowisku wikariusza znowu był wakat. Wcześniej pracował jako wikariusz w parafii Zasów, Szczurowa, Radgoszcz, Bolesław, Królówka, Witkowice. W 1895 roku wyjechał do Brazylii jako duszpasterz w Rio Grande do Sul w kolonii Sao Feliciano, gdzie zmarł w 1901 roku.

Kolejnym chronologicznie współpracownikiem księdza Lenartowicza był pochodzący z Mikuszowic neoprezbiter, ksiądz Piotr Sadulski. Urodził się 19 lipca 1872 r. Był synem Jana, kmiecia, i Katarzyny Przyborowskiej. Szkołę podstawową ukończył w Mikuszowicach, a gimnazjum w Bochni. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa 29 czerwca 1896 r. Pracował w Lubczy od 30 czerwca 1896 r. Po kilku miesiącach opuścił lubecką parafię, by 1 listopada objąć stanowisko wikariusza w parafii Straszęcin.

Bezpośrednio po księdzu Sadulskim obowiązki wikariusza w Lubczy podjął pochodzący z Wysokiego (Jordanów) ksiądz Tomasz Stolarczyk. Urodził się 14 grudnia 1860 r. Był synem Jana, rolnika, oraz Agnieszki Czubin. Gimnazjum ukończył w Wadowicach. Świecenia kapłańskie przyjął 18 lipca 1883 r. z rąk biskupa tarnowskiego Józefa Alojzego Pukalskiego. Pracował na stanowisku wikariusza w Trzebini, Jordanowie, Grybowie, Cmolasie, Szczurowej, Mikuszowicach, Muszynie, Pogórskiej Woli. Pełnił także funkcję administratora w Mogilnie, Ciężkowicach, Łososinie Dolnej i Podolu. Urząd wikariusza w Lubczy pełnił niecały rok, tj. od 1 listopada 1896 do lipca 1897 roku. Następnie został powołany na stanowisko wikariusza w Barcicach, aby ostatecznie od 14 lutego 1898 r. zostać administratorem i proboszczem w Kamionce Wielkiej. Zmarł 1 listopada 1905 r. Ksiądz Lenartowicz podczas niedzielnych ogłoszeń duszpasterskich poprosił lubeckich parafian o modlitwę za jego duszę¹⁸⁷.

Kolejnym wikariuszem w lubeckiej parafii został zamianowany 22 lipca 1897 r. neoprezbiter, ksiądz Wojciech Woźniczka. Urodził się 28 lutego 1872 r. w Przenoczy

¹⁸⁷ Por. APL, *Księga Ogłoszeń urzędu parafialnego w Lubczy 1902–1907. Dominica XXI post Pentecosten. 05 listopada 1905 roku*, s. 239.

na terenie parafii Skrzydlina. Był synem Franciszka, rolnika, i Agnieszki Brab. Świecenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1897 r. z rąk biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa. Obowiązki wikariusza w Lubczy pełnił do lipca 1898 roku, a od 1 sierpnia objął stanowisko wikarego w Ujanowicach. Warto jednak zaznaczyć, że od 11 kwietnia 1906 r. przybył on ponownie do Lubczy na to stanowisko z pobliskiej parafii Siedliska Bogusz. Urząd wikariusza pełnił przez okres kilku miesięcy. Ksiądz Lenartowicz doceniał jego „wrodzoną dobroć i poczciwość oraz pracowitość”¹⁸⁸. Jednak od lipca 1898 roku na urządzie wikariusza w Lubczy znowu następuje wakat aż do roku 1906.

Kolejnym pomocnikiem lubeckiego proboszcza został pochodzący z Czarnego Dunajca ksiądz Bartłomiej Harbut. Urodził się 28 lutego 1871 r. jako syn Jana, rolnika, i Rozalii Fiedor. Gimnazjum w Nowym Sączu ukończył egzaminem dojrzałości w 1892 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1896 r. z rąk biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa. Urząd wikariusza w Lubczy pełnił przez krótki okres w 1907 roku, aby następnie objąć stanowisko administratora parafii Zawada koło Dębicy.

Ostatnim wikariuszem był ksiądz Jan Sępek, który został zamianowany na ten urząd w roku 1908. Pochodził z Woli Rzędzińskiej. Urodził się 9 stycznia 1876 r. Był synem Antoniego, rolnika, i Zofii Kałuckiej. Gimnazjum ukończył w Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1901 r. z rąk biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi. Lubecka parafia była jego czwartą placówką duszpasterską. Po rezygnacji księdza Lenartowicza z funkcji proboszcza został zamianowany administratorem parafii w Lubczy.

Warto zauważyć także, że siedmiu z czternastu wikariuszy to byli kapłani neoprezbiterzy. Fakt ten świadczy o wysokim poziomie duchowym, moralnym i duszpasterskim proboszcza Lenartowicza, do którego Konsystorz Biskupi posyłał młodych kapłanów. Jednak jak wykazują źródła, przez około 14 lat na stanowisku wikariusza w lubeckiej parafii był wakat. W większości brak współpracownika przypadł na okres, kiedy w parafii trwała jedna z większych inwestycji podjętych przez księdza Lenartowicza, jaką była budowa nowego murowanego kościoła. Wizytator dekanalny w sprawozdaniu dla Biskupiego Konsystorza z 1886 roku zaznaczył fakt braku wikariusza w Lubczy¹⁸⁹. Także w sprawozdaniu przed wizytacją biskupią z 1888 roku

¹⁸⁸ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 27 sierpnia 1906 roku*, sygn. LLXII.

¹⁸⁹ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana z dnia 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

na marginesie dokumentu zanotowano, aby do parafii „dać wikarego zaraz po ordynacji”¹⁹⁰.

Tabela 5. Wykaz księży wikariuszy w latach posługi księdza Józefa Lenartowicza w parafii Lubcza

Imię i nazwisko wikariusza	Lata pracy
Ks. Władysław Dobrowolski	03.08.1882 – 15.07.1884
Ks. Józef Kowalski, neoprezbiter	01.08.1884 – 15.04.1885
Ks. Stanisław Grochowski, neoprezbiter	01.08.1885 – 15.04.1886
<i>Vacat</i>	16.04.1886 – 30.07.1887
Ks. Jan Wnękowicz, neoprezbiter	01.08.1887 – 17.03.1888
Ks. Józef Piekarczyński (Piekarz), neoprezbiter	01.08.1888 – 01.11.1888
Ks. Wojciech Janik	20.06.1889 – 15.09.1889
Ks. Stanisław Krzemiński, neoprezbiter	17.06.1890 – 01.12.1891
Ks. Mateusz Pięch	10.12.1891 – 19.02.1892
<i>Vacat</i>	1892
<i>Vacat</i>	1893
<i>Vacat</i>	1894
<i>Vacat</i>	1895
Ks. Piotr Sadulski, neoprezbiter	30.06.1896 – 31.10.1896
Ks. Tomasz Stolarczyk	01.11.1896 – 28.07.1897
Ks. Wojciech Woźniczka, neoprezbiter	28.07.1897 – 01.03.1898
<i>Vacat</i>	1898
<i>Vacat</i>	1899
<i>Vacat</i>	1900
<i>Vacat</i>	1901
<i>Vacat</i>	1902
<i>Vacat</i>	1903
<i>Vacat</i>	1904
<i>Vacat</i>	1905
Ks. Wojciech Woźniczka	11.04.1906 – (...).08.1906
Ks. Bartłomiej Harbut	07.07.1907 – (...).07.1907
Ks. Jan Sępek	01.07.1908 – 30.03.1909

3.3. Powołania kapłańskie i zakonne

Powołania kapłańskie i zakonne z parafii Lubcza były między innymi owocem gorliwej i oddanej pracy proboszcza Józefa Lenartowicza. Gdy chodzi o powołania kapłańskie,

¹⁹⁰ ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

było ich znacznie mniej w porównaniu z powołaniami zakonnymi żeńskimi. Formacja w seminarium wymagała uprzednio świadectwa ukończenia kilkuletniej nauki w gimnazjum. Łatwiej było dostać się do gimnazjum młodzieży z miast powiatowych niż z terenów wiejskich. Kolejną przeszkodą w edukacji gimnazjalnej chłopców z ubogich terenów wiejskich była także sytuacja finansowa, związana chociażby z utrzymaniem na stacjach w miastach.

Pierwszym kapłanem pochodzącym z lubeckiej parafii z czasów proboszcza Lenartowicza był ksiądz Jan Stojak. Urodził się w 1863 roku. Pochodził z rodziny rolniczej, był synem Józefa. Studia teologiczne ukończył we Lwowie i tam przyjął święcenia kapłańskie 20 lipca 1890 r. wraz z 16 innymi kandydatami¹⁹¹. Z opinii księdza proboszcza Józefa Lenartowicza dotyczącej moralności Jana jeszcze jako kleryka, dowiadujemy się, że był on pobożny, skromny, miły i sumienny¹⁹². Warto nadmienić, że ksiądz Lenartowicz na okoliczność prymicji księdza Stojaka zaangażował całą wspólnotę wiernych w parafii. Przygotowali imponującą bramę powitalną, a 50 dziewcząt ubranych w stroje krakowskie uroczystie powitało pierwszego kapłana pochodzącego z parafii. W czasie Mszy prymicyjnej oprawę liturgiczną przygotował chór parafialny pod opieką księdza Lenartowicza¹⁹³. Po wakacjach 1 września 1890 r. wyjechał z Lubczy, aby objąć posadę wikariusza w Lubaczowie. W 1896 roku został zamianowany wikariuszem w parafii Jazłowiec, a od 1899 pracował w parafii w Kopańcyczach¹⁹⁴. Od 1912 roku sprawował urząd proboszcza w parafii Płazów należącej do dekanatu lubaczowskiego. W 1915 roku został deportowany do parafii Perm w Rosji, skąd po kilku latach powrócił na probostwo do Płazowa i tam pozostał aż do śmierci. Zmarł 29 lipca 1927 r.¹⁹⁵.

Drugim kapłanem z parafii Lubcza za czasów pełnienia funkcji proboszcza przez Józefa Lenartowicza był ksiądz Sebastian Gliwa. Urodził się w 1874 roku. Po ukończeniu studiów teologicznych w Seminarium we Lwowie, 1 lipca 1900 r. przyjął sakrament święceń kapłańskich wraz z 12 alumnami¹⁹⁶. Po święceniach pełnił posługę wikariusza w parafii Kamionka Strumiłowska. Od 1906 roku był wikariuszem w parafii Wareż, następnie w Hadowicy. Od 1909 roku widnieje w spisie wikariuszy

¹⁹¹ Por. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini*, Leopoli 1888, s. 23; 1891, s. 149.

¹⁹² ADT ALPL, *Testimonium moralitalis Joannem Stojak, 27 Novembris 1887*, sygn. LL XII.

¹⁹³ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 26.

¹⁹⁴ Por. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini*, 1891, s. 87; 1896, s. 76; 1899, s. 61, s. 170.

¹⁹⁵ Por. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini*, 1912, s. 128; 1918, s. 47, 88, 1927 s. 188.

¹⁹⁶ Por. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini*, 1901, s. 71, 170.

w parafii w Lipsku oraz Szczercu¹⁹⁷. Był słabego zdrowia. Od 1910 do 1938 roku przebywał w rodzinnej Lubczy, jak podają źródła, niezdolny pełnić funkcji kapłańskich, prawdopodobnie ze względów zdrowotnych i kuracyjnych¹⁹⁸.

Kolejnymi kapłanami z parafii Lubcza byli Stanisław Grzyb oraz Ludwik Pendracki (Pędrak). Święcenia kapłańskie oraz ich prymicje odbyły się już po opuszczeniu parafii przez księdza Lenartowicza. Byli oni jednak bezpośrednimi świadkami oddanej pracy duszpasterskiej proboszcza Lenartowicza i jej owocem.

Dwa lata po opuszczeniu parafii przez księdza Lenartowicza, tj. w 1910 roku, Mszę św. prymicyjną sprawował ksiądz Stanisław Grzyb. Urodził się 21 kwietnia 1883 r. Pochodził z rodziny rolniczej. Był synem Jana i Marii z domu Kaźnica. W 1906 roku ukończył egzaminem dojrzałości gimnazjum w Tarnowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1910 r. z rąk biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi. 1 sierpnia został skierowany na urząd wikariusza w Oleśnie, od 1 października 1911 r. pełnił obowiązki wikariusza w Bochni, a od 1 sierpnia 1916 r. w tarnowskiej katedrze. 1 lipca 1918 r. został instytuowany na probostwo w Książnicach, gdzie jego staraniem wybudowany został nowy kościół parafialny w miejsce dawnego, drewnianego spalonego podczas działań wojennych w 1917 roku. Obok świątyni wybudował nową plebanię oraz zaplecze gospodarcze. We wrześniu 1939 roku został aresztowany przez Niemców i więziony przez kilka dni w Mielcu. 19 grudnia 1927 r. został odznaczony godnością EC (*expositorum canonicale*), 25 maja 1935 r. RM (rokieta i mantolet), zaś 19 lutego 1951 r. zamianowany honorowym kanonikiem kapituły katedralnej. Zmarł 17 maja 1952 r., został pochowany na cmentarzu w Książnicach¹⁹⁹.

Pochodzący z Woli Lubeckiej ksiądz Ludwik Pędrak (Pendracki) miał 17 lat, kiedy ksiądz Lenartowicz opuścił lubecką parafię. Urodził się 30 lipca 1891 r. Był synem Jakuba, rolnika, oraz Teresy z domu Stępień. Po ukończeniu gimnazjum w Tarnowie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1916 r. z rąk biskupa Leona Wałęgi. Od 1 sierpnia 1916 r. pracował jako wikariusz w parafii św. Jadwigi w Dębicy. Urząd proboszcza pełnił wówczas ksiądz Eugeniusz Wolski²⁰⁰. W czasie rocznej pracy ksiądz Pędrak udzielił

¹⁹⁷ Por. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini*, 1906, s. 192; 1909, s. 124, 211.

¹⁹⁸ Por. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini*, 1910, s. 206; 1938, s. 134.

¹⁹⁹ Por. M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, s. 701; A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, s. 259.

²⁰⁰ Por. *Schematyzm Diecezji tarnowskiej*, 1992, s. 259.

sakramentu chrztu św. 50 dzieciom oraz pobłogosławił 3 małżeństwa²⁰¹. W 1917 roku został powołany na stanowisko osobistego kapelana biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi i pracował na nim do 1919 roku. Do jego obowiązków należało między innymi asystowanie biskupowi w uroczystościach i nabożeństwach liturgicznych, podczas których pełnił funkcję ceremoniarza, prowadzenie korespondencji biskupa, organizowanie kontaktów kapłanów z biskupem itp. Był pracownikiem Konsystorza Biskupiego w Tarnowie. Od 19 maja 1918 r. pełnił urząd wicekanclerza Kurii diecezjalnej oraz notariusza protokolisty. Z dniem 1 lutego 1919 r. został zamianowany prefektem Małego Seminarium w Tarnowie, a od wakacji tegoż roku objął obowiązki wikariusza w parafii katedralnej w Tarnowie. Od 10 kwietnia 1920 r. został powołany na notariusza w Sądzie Biskupim. Od 1 września 1924 r. rozpoczął pracę jako katecheta w szkołach w Czchowie, Jurkowie i Drużkowie. Udzielał się społecznie w Kasie Stefczyka oraz w Radzie Gminnej. Zmarł po długoletniej chorobie 19 marca 1930 r. Został pochowany na cmentarzu w Czchowie²⁰².

Gdy mowa o kapłanach z lubeckiej parafii, warto jeszcze w tym miejscu zwrócić uwagę na osobę księdza Franciszka Marcinka. Był synem emigranta z Lubczy, Jędrzeja (Andrzeja) Marcinka, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Z pewnością Franciszek miał jakąś wiedzę na temat osoby księdza Lenartowicza oraz podejmowanych przez niego działań duszpasterskich i społecznych w rodzinnej parafii od swojego ojca. Albowiem, jak wykazują źródła, Jędrzej wraz z rodakami emigrantami z USA wspierał materialnie realizowane na terenie parafii dzieła.

Ksiądz Franciszek Marcinek urodził się w 1880 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1910 roku. w Chicago. Pracował jako wikariusz w parafii Świętych Młodzianków, której proboszczem był ksiądz Jan Zwierzchowski. Następnie pełnił posługę asystenta w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w południowym Chicago. W marcu 1918 roku kardynał George Mundelein zamianował księdza Marcinka proboszczem w kościele św. Jakuba Apostoła przy Fullerton i Menard Ave. w północno-zachodniej części Chicago. Zastąpił on na tym stanowisku pierwszego włodarza tej placówki księdza Waltera S. Kukulskiego. Kościół pw. św. Jakuba został

²⁰¹ Por. APD, *Liber Copulatorum Dębica: 1904–1936; Kawęczyn: 1910–1939*, T. IV; *Liber Copulatorum Gawrzyłowa: 1900–1945; Podgrodzie: 1905–1961; Latoszyn 1910–1962; Wolica: 1911–1957*, T. IV; *Liber Natorum Extranatorum 25.10.1893–15.08.1960*, t. I; *Liber Natorum Dębica: 11.08.1906–27.12.1914; Kawęczyn: 02.01.1907–26.12.1921*, T. VII; *Liber Natorum Dębica: 24.10.1914–13.05.1936; Kawęczyn: 01.01.1922–31.12.1942*, T. VIII; *Liber Natorum Podgrodzie: 18.06.1897–05.11.1916; Gawrzyłowa: 11.03.1888–23.11.1913; Wolica: 21.05.1899–08.12.1910; Latoszyn: 22.02.1904–24.03.1914*; T. VII; *Liber Natorum Wolica: 1911–1936; Gawrzyłowa: 1913–1930; Latoszyn: 1914–1938; Podgrodzie: 1916–1936*, T. VIII.

²⁰² Por. M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, s. 141, 364, 701, 709; A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, s. 300.

ufundowany przez Polaków mieszkających w USA na terenach należących wcześniej do polskiej parafii św. Stanisława BM ze Szczepanowa.

Pod kierownictwem księdza Marcinka przygotowano zaplecze kościelno-szkolne i 11 maja 1919 r. wmurowano kamień węgielny. W szkole prowadzonej przez siostry felicjanki w 1919 roku było 652 uczniów. W 1921 roku wybudowano plebanię przy 2418 N. Mango Ave., a w 1923 rozbudowano budynek kombinacyjny. W 1938 roku ksiądz Marcinek przeszedł na emeryturę. Przez pięć lat mieszkał w Plover w stanie Wisconsin, a następnie w Domu dla Osób Starszych St. Andrew w Niles w stanie Illinois, gdzie zmarł 14 lutego 1958 r. w wieku 77 lat. Został pochowany na Cmentarzu Saint Adalbert Catholic w Niles, Cook County, w stanie Illinois. Obecnie patronem parafii jest św. Jan Bosko i jest ona prowadzona przez księży salezjanów²⁰³.

Gdy chodzi o powołania żeńskie zakonne, które zrodziły się w lubeckiej parafii, to niewątpliwie były one owocem formacji duchowej, przygotowującej dziewczęta do przyszłego życia w zakonie, w ramach „Towarzystwa świętego Józefa” zainicjowanego przez księdza Lenartowicza²⁰⁴. Dziewczęta wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia, który posiadał swój dom macierzysty w Krakowie. Były to:

- siostra Walerya Kaźnica – urodziła się w 1874 roku w Lubczy; na chrzcie św. otrzymała imię Katarzyna; nowicjat w Krakowie odbyła w 1895 roku; pracowała jako nauczycielka i katechetka w Jaszczurowej;

- siostra Emilia Klucznik – urodziła się w Lubczy w 1872 roku; na chrzcie św. otrzymała imię Jadwiga; nowicjat w krakowskim klasztorze odbyła w 1895 roku; pracowała w Jaszczurowej jako przełożona domu i nauczycielka²⁰⁵;

- siostry Cecylia i Anna Klusek, córki Andrzeja i Marianny z domu Niegłos; Cecylia urodzona 13 marca 1870 r. w Lubczy na chrzcie św. otrzymała imię Tekla; rodzice Tekli i Anny posiadali własne gospodarstwo, wychowując swe dzieci

²⁰³ Por. APL, KO II, *Festo Nativitatis B.M.V. 08 września 1905 roku*, s. 227. Zob.: J. BOCHAR, *Locations of Chicago Roman Catholic Churches 1850–1990*, Geneva, Illinois 1997, s. 27; V. GRANACKI, *Chicago's Polish Downtown*, Charleston, South Carolina 2004, s. 7–9, 123; J. KOCIOŁEK, *Kościół Polskie w Chicago*, Warszawa 2002, s. 42; J. THOMPSON, *Diamond Jubilee of the archdiocese of Chicago 1920*, Des Plaines, Chicago 1920, s. 623, 659; <https://www.findagrave.com/memorial/281488458/francis-marcinek> [dostęp: 13.06.2025]; L. ZGLENICKI, *Polish Churches of Chicago and Vicinity*, „Poles of Chicago 1837–1937; a history of one century of Polish contribution to the city of Chicago, Illinois”, Chicago, Illinois 1937, s. 110.

²⁰⁴ Temat powołania „Towarzystwa świętego Józefa” zostanie poruszony w rozdziale 4 dysertacji w związku z założeniem przez księdza Józefa Lenartowicza ochronek dla dzieci w Woli Lubeckiej i Lubczy.

²⁰⁵ Por. ADT, ALPL, *List Kunegundy Ogorzelskiej, Przełożonej Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Św. Ducha de Saxia do Książecko-Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 29 marca 1902 roku*; W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 102–103.

w pobożności; siostry w 1894 roku wstąpiły do Zakonu Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia w Krakowie; Anna zmarła, przebywając na placówce w Lubczy; siostra Cecylia po złożeniu ślubów zakonnych pracowała w Lubczy jako nauczycielka, a po rozwiązaniu placówki powróciła do Krakowa, by pełnić w zakonie funkcję furtianki; pracowita i sumienna, z gorliwością pełniła swoje obowiązki pomimo dolegliwości związanych z chorobą i cierpieniem; zmarła zaopatrzona sakramentami św. 13 marca 1921 r. w wieku 51 lat²⁰⁶.

Do klasztoru wstąpiły jeszcze inne dziewczęta, jednak opuściły zakon prawdopodobnie jeszcze przed obłóczynami lub złożeniem ślubów wieczystych. Były to następujące kandydatki: Katarzyna Biel, urodzona w 1874 r. w Lubczy, nowicjat odbyła w 1896 r.; Helena Klusek, urodzona w 1878 r. w Lubczy; Zofia Klusek oraz siostry Anna i Zofia Podrazik. Anna będąc w klasztorze, odbyła kurs medyczny, jednak przed obłóczynami opuściła zakon²⁰⁷.

W drugim rozdziale rozprawy podjęte zostały kwestie: historyczna, społeczna oraz religijno-moralna mieszkańców parafii w Lubczy. Dwie pierwsze kwestie stanowią tło dla rozważań dotyczących początków pracy księdza Józefa Lenartowicza w Lubczy. Na wstępie ukazano dzieje parafii od początku istnienia, z uwzględnieniem historii wsi oraz dawnych drewnianych kościołów parafialnych, a także kaplic mszalnych poświęconych św. Walentemu i św. Zofii. Zaprezentowano sylwetki kapłanów, którzy pełniąc urząd proboszcza w Lubczy, organizowali życie parafialne, kształtując przy tym obraz duchowy i moralny parafian. W rozdziale zwrócono szczególną uwagę na życie społeczne i moralne parafii w XIX wieku, opisując problemy związane z ówczesną nędzą galicyjską, rabacją chłopską, plagą alkoholizmu i ubóstwem, z którymi musieli się mierzyć parafianie. Rozdział zakończono opisem przybycia do parafii księdza Lenartowicza, ukazano sylwetki wikariuszy parafialnych, a także zaprezentowano temat powołań kapłańskich i zakonnych, jako daru Bożego i owocu pracy duszpasterskiej lubeckiego włodarza.

²⁰⁶ AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949) oraz Księga Profesji (1876–1936)*, s. 329, sygn. Kr 1; AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 27, sygn. A140.

²⁰⁷ W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 103.

ROZDZIAŁ III

AKSJOLOGICZNY WYMIAR W DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSKIEJ KSIĘDZA JÓZEFA LENARTOWICZA

Papież Leon XII opublikował 21 kwietnia 1878 r. encyklikę *Inscrutabili Dei Consilio*. Dokument ten opisuje postacie zła widoczne w społeczeństwie oraz misję Kościoła i papieżstwa. Ponadto papież w dokumencie wyraża swoje silne zaniepokojenie stanem dusz i umysłów społeczności świata chrześcijańskiego, podając jednocześnie sposoby przezwyciężenia takiego stanu. Napisał między innymi:

Czcigodni Bracia, ze szczególną gorliwością i gorąco zachęcamy do rozpalania gorliwością i duszpasterską troską, żarem umiłowania religii wśród powierzonych wam wiernych, aby ich przywiązanie do tronu prawdy i sprawiedliwości stawało się coraz głębsze i mocniejsze, aby przyjęli wszystkie jego nauki z całkowitą zgodą umysłu i woli, całkowicie odrzucając taką opinię, nawet jeśli jest ona najszerzej przyjmowana, ponieważ wiedzą, że jest sprzeczna z doktryną Kościoła¹.

Ponadto papież zwrócił uwagę, że formacja zwłaszcza młodzieży w sferze obrony wiary oraz w zachowaniu moralności znajduje swój początek na wczesnym etapie w kręgu życia rodzinnego. Gdy społeczności domowe będą kształtowane na wzór życia chrześcijańskiego, przyczyni się to do umiłowania religii, pobożności, dążenia do cnoty i mocnego charakteru. Jednocześnie papież Leon XIII wskazał na stowarzyszenia katolickie: „W tym celu z pewnością niemało pomoże zachęcanie i popieranie tych pobożnych stowarzyszeń, które zostały założone zwłaszcza w naszych czasach, z tak wielkim pożytkiem dla sprawy religii katolickiej”². Natomiast w encyklice *Rerum Novarum* papież wyraził przekonanie, że stowarzyszenia kościelne są lekarstwem na uleczenie chorób moralnych: „Te środki bowiem, których Kościół używa do poruszenia dusz (...) umięją trafić do wewnętrznych tajników serca i człowieka przynaglic do tego, aby spełniał obowiązki swoje, aby namiętności poskramiał, Boga i bliźniego kochał

¹ Leon XIII, Encyklika *Inscrutabili Dei Consilio*, 21 kwietnia 1878, p. 13.
https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_21041878_inscrutabili-dei-consilio.html [dostęp: 14.09.2002].

² Por. Leon XIII, Encyklika *Inscrutabili Dei Consilio*, p. 15.

miłością doskonałą i mężnie pokonywał trudności, które przeszkadzają postępowi w cnotach”³.

Ksiądz Józef Lenartowicz jako człowiek świątły, znający aktualne nauczanie papieskie, rozpoczął realizację budowy kościoła duchowego od podniesienia stanu moralnego parafii, niewątpliwie kierując się nauczaniem i wskazaniem papieża Leona XIII. Postanowił zatem rozpocząć formację duchową od organizacji misji ludowych. Wyrazem odpowiedzialności za życie Boże w sercach lubeckich parafian była jego troska o godne i gorliwe duszpasterstwo sakramentalne, codzienną służbę Bożą w czasie roku liturgicznego, nauczanie religii, wreszcie organizowanie duszpasterstw specjalistycznych. Urządzał także cyklicznie rekolekcje parafialne, zakładając przy tym liczne stowarzyszenia, rozwijał pobożność eucharystyczną, pasyjną, kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, pobożność maryjną oraz kult świętych. Z pobożnością sprawował czynności związane z szafowaniem sakramentami św., gorliwie podejmował posługę katechetyczną i kaznodziejską.

1. MISJE LUDOWE I REKOLEKCJE PARAFIALNE

Ksiądz Józef Lenartowicz był świadomy trudnej sytuacji moralnej oraz egzystencjalnej swoich parafian. Zmagali się oni z ubóstwem materialnym, alkoholizmem, a także doświadczali ówczesnej nędzy galicyjskiej. Tak więc w kilka miesięcy po objęciu parafii, a dokładnie w lutym 1885 roku, podjął myśl o przeprowadzeniu w parafii Misji ludowych, „których głównym celem było umoralnienie ludu”⁴. Na początku 1885 roku przedstawił swoim parafianom także pomysł wybudowania murowanego kościoła. Powodem, dla którego miała powstać tu nowa świątynia, była zbyt mała powierzchnia dotychczasowego modrzewiowego kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja. Zdaniem księdza Lenartowicza, kościół jako za mały i bardzo zniszczony nie odpowiadał już potrzebom ówczesnej parafii⁵. Ten stan potwierdzają akta wizytacji dekanalnej⁶. Ponieważ reakcja parafian na pomysł wybudowania nowej świątyni nie była

³ Por. Leon XIII, Encyklika *Rerum Novarum*, 15 maja 1891, Warszawa 2001, s. 21–22.

⁴ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku*, sygn. LLXIII.

⁵ Por. J. WŁODARCZYK, *Lubcza dziś*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 258.

⁶ Wizytator zaznaczył, że „teraz staruszek (...) chyli się ku upadkowi”. Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana z dnia 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

przychylna, kolejnym celem Misji ludowych miało być również – jak zaznacza lubecki władarz – „zachęta i przygotowanie umysłów do podjęcia budowy nowego kościoła w Lubczy”⁷. Przygotowując się do organizacji i przeprowadzenia Misji św., zwrócił się jednocześnie do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o wyjednanie u biskupa przemyskiego zgody na przyjazd do Lubczy na czas misji kapłanów spowiedników z sąsiadujących trzech parafii, które wówczas należały do dekanatu brzostckiego w diecezji przemyskiej⁸. Ksiądz Lenartowicz przygotował dla swoich parafian broszurę z planem nabożeństw Misji św., zachęcając do ich nabycia po 2, 5 i 10 centów⁹.

Ponieważ drewniany kościół parafialny pw. św. Mikołaja nie był w stanie pomieścić wszystkich uczestników, ksiądz Lenartowicz postarał się o ołtarz polowy i ambonę, z których głoszone były nauki oraz sprawowane nabożeństwa, na co uprzednio uzyskał zgodę biskupa tarnowskiego¹⁰. W tym celu poprosił cieśli z Lubczy i Woli Lubeckiej, aby przybyli do budowy ołtarza misyjnego, ołtarzy bocznych, ambony, trybuny i bramy. Miejscowe dwory poprosił o bryczki i konie w celu przywiezienia ojców misjonarzy do parafii, zaś kobiety o wypożyczenie płótna do nakrycia ołtarza misyjnego i ołtarzy bocznych¹¹. Misje ludowe rozpoczęły się 24 maja i trwały przez całą oktawę Zielonych Świątek¹². Nauki prowadził o. Ludwik Adler, rektor Misji w Nowym Sączu¹³.

Na zakończenie Misji św. w parafii wydał okolicznościową pamiątkową broszurę w czterech językach: angielskim, francuskim, polskim i niemieckim. Treść pamiątki informowała o odprawianych „Stu Mszach świętych rocznie” za dobrodziejów składających ofiarę na cele budowy kościoła w Lubczy¹⁴.

Owoce pierwszych Misji ludowych w lubeckiej parafii były ogromne. W tym czasie 450 parafian zapisało się do Towarzystwa Wstrzemięźliwości, a niektórzy z nich odnowili swoje przyrzeczenia przynależności do tej wspólnoty. Spora liczba parafian

⁷ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku*, sygn. LLXIII.

⁸ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 25 kwietnia 1885 roku*, sygn. LLXIII.

⁹ Por. APL, *Dominica IV. post Paschae. 1885 rok*, [w:] *Księga Ogłoszeń w kościele parafialnym w Lubczy poczynawszy od 31 sierpnia 1884 do 1890*, t. I [cyt. dalej jako KO I].

¹⁰ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 8 czerwca 1885 roku*, sygn. LLXIII.

¹¹ Por. APL KO I [b.d.].

¹² Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 25 kwietnia 1885 roku*; por. *List księdza Józefa Lenartowicza z dnia 14 marca 1885 roku*, sygn. LLXIII.

¹³ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza z dnia 14 marca 1885 roku*, sygn. LLXIII.

¹⁴ Na druk broszury wyraził zgodę Konsystorz Biskupi w Tarnowie 16 lutego 1885 r. Wydana została nakładem ks. Józefa Lenartowicza i wydrukowana w firmie J. Litwińskiego w Wieliczce. Por. ADT ALPL, *Pamiętka Misji Ludowych w Lubczy w r. 1885*, sygn. LLXIII.

przystąpiła do sakramentu pokuty i pojednania¹⁵. W rok po przeprowadzeniu w parafii Misji ludowych i zaprowadzeniu w parafii 40-godzinnego nabożeństwa ksiądz Lenartowicz zauważył, że „w r. 1886 ustały wszystkie występki. Upadło 11 karczm, usunięto wesela z karczm. Nieślubnych [dzieci] zaś liczba zredukowana z kilkunastu z lat poprzednich na czworo w r. 1885”¹⁶. Ponadto – jak zauważył proboszcz – wierni po odbyciu Misji św. zaczęli być bardziej pobożni oraz powstrzymywali się od prac niekoniecznych w niedziele i święta¹⁷.

Kolejne rekolekcje ludowe ksiądz Lenartowicz zorganizował w dniach od 11 do 15 lutego 1893 r. Przeprowadził je ksiądz Marcin Czermiński, jezuita z Krakowa¹⁸.

Wierni podzieleni na stany uczestniczyli łącznie w pięciu naukach w ciągu dnia. Głównym celem tych ćwiczeń duchowych, a zarazem tematem przewodnim kazań było należyte przygotowanie parafian do spowiedzi wielkanocnej, całkowite powstrzymanie się od zabaw w zapusty, usunięcie zgorszeń oraz kolejna zachęta do budowy nowego murowanego kościoła, gdyż zapał parafian w tej kwestii gasł. Na owoce nauk misyjnych nie trzeba było długo czekać. Otóż, jak zaznaczył ksiądz Lenartowicz,

(...) łaska Boża udzieliła naukom rekolekcyjnym tak obfity plon, o jakim zaledwie ojciec parafii zamarzyć może. Tak oto służka na dworze, którą zwyczajem posyłano do karczmy po wódkę odważyła się i odmówiła posłuszeństwa. Na trzy tysiące parafian dwóch w nocy udało się do żydowskiego szynku zatem o czym dowiedziawszy się przypadkiem najbliżsi sąsiedzi nie mogli (...) krzywdy wyrządzonej Panu Jezusowi wystawionemu w Najświętszym Sakramencie, posłali po urzędników gminnych i domagali się ukarania winnych. (...) Pewna dziewczyna poczęła przed kościołem dziękować proboszczowi za przeprowadzenie rekolekcji mówiąc: Ojcze tobie zawdzięczam życie! – Dlaczego? – zapytał proboszcz. – Gdyby nie te rekolekcje i nauki święte byłabym umarła! – Zapewne na duszy? – O nie! boć na ciele prawdziwą śmiercią. Byłam śmiertelnie chora – prawie umierająca, konająca, dowiedziawszy się

¹⁵ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, z dnia 26 czerwca 1888 r., sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁶ ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*; por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Ignacego Długoszewskiego z dnia 18 czerwca 1887 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁷ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁸ Ksiądz Marcin Czermiński uzyskał tytuł doktora filozofii na Uniwersytecie Gregorianum w Rzymie 16 lipca 1881 r. 15 lutego 1916 r. otrzymał od cesarza Franciszka Józefa order Krzyża Kawalerskiego na wstędze wojskowego Krzyża Zasługi. Do czerwca 1922 r. pełnił funkcję redaktora „Misji katolickich”. Por. APMTJ, *Czermiński Marcin O.T.J. Dyplom doktoratu filozofii nadany przez Gregorianum w Rzymie dnia 16 VII 1881* (rps łac.), sygn. 1106; MPMTJ, *Czermiński Marcin O.T.J. Nadanie przez cesarza Krzyża Kawalerskiego orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego Krzyża Zasługi dnia 15.02.1916 roku*, sygn. 3243; APMTJ, *Czermiński Marcin S.I. Spis odprawionych Mszy św. 1883–1930*, wycinek z „Głosu Narodu”, czerwiec 1922, sygn. 1671.

o rekolekcjach siłą woli zerwałam się z łoża boleści i oto blisko milę uczęszczałam do kościoła na nauki święte!¹⁹

Również niektórzy włościanie oraz dworzanie po odbytych misjach zrezygnowali ze swego niechętnego stosunku do budowy nowego kościoła, zobowiązując się do złożenia rocznej ofiary na ten cel. Zdarzały się również przypadki nawróceń. W czasie rekolekcji kościół był wypełniony także chorymi, którzy pomimo zasp śnieżnych domagali się od swych bliskich, aby ich zawieźć do świątyni na nauki. W czasie tych pięciu dni ćwiczeń duchowych wszystkie szynki i sklepy na terenie parafii pozostawały zamknięte²⁰.

W ostatnie dni zapust tuż przed Środą Popielcową wódarz lubecki miał zwyczaj urządzać krótkie rekolekcje zwane „trzydniówką”. Od 4 do 6 lutego 1894 r. rekolekcje te poprowadził o. Antoni Augustyn, jezuita. Plan rekolekcji i porządek nabożeństw od niedzieli do wtorku oparty był na następującym schemacie. Przed południem sprawowano trzy Msze św. Pierwsza w godzinach porannych połączona była ze śpiewem Godzinek o Najświętszej Maryi Pannie. Następnie sprawowano wotywę, po której następowała pierwsza nauka misyjna. Przed południem odprawiano sumę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, nauką misyjną i modlitwą Anioł Pański. Po południu organizowano trzy nabożeństwa. Pierwszym była modlitwa różańcowa, na kolejnym śpiewano Litanię do Najświętszej Maryi Panny, po której głoszono naukę misyjną. Wieczorem przy wystawionym Najświętszym Sakramencie śpiewano Suplikacje, udzielano błogosławieństwa, po którym głoszono ostatnią w danym dniu naukę misyjną połączoną z rachunkiem sumienia. Spotkanie liturgiczne kończyły oracje misyjne, pokropienie wodą święconą oraz odmówienie modlitwy Anioł Pański²¹.

Ksiądz Lenartowicz poinformował Konsystorz Biskupi w Tarnowie, że do sakramentu pokuty i pojednania przystąpiło wówczas 793 parafian, w tym 213 kobiet, 252 mężczyzn i 328 młodzieży²². W związku z organizowanymi tuż przed Wielkim Postem rekolekcjami spotykał się z groźbami mieszkających na terenie parafii Żydów. Stanowczo upierali się oni, aby podczas kazań i nauk tematów przeciw pijaństwu nie podejmować, grożąc przy tym proboszczowi, że w przeciwnym razie „źle skończy”.

¹⁹ ADT ALPL, *Sprawozdanie księdza Józefa Lenartowicza z rekolekcji ludowych odbytych w Lubczy w czasie 40. Godzinnego nabożeństwa z dnia 16 lutego 1893 roku*, sygn. LLXII.

²⁰ Por. ADT ALPL, *Sprawozdanie księdza Józefa Lenartowicza z rekolekcji ludowych odbytych w Lubczy w czasie 40. Godzinnego nabożeństwa z dnia 16 lutego 1893 roku*, sygn. LLXII.

²¹ Por. APMTJ, *Korespondencja Misyjna z lat 1894–1900. Porządek Rekolekcji Ludowych z odpustem zupełnym*, sygn. 879-VIII.

²² Por. S. WALCZYŃSKI, *Wykaz rekolekcji ludowych urządzonych za staraniem Towarzystwa św. Józefa w czasie od 1 stycznia do końca czerwca 1894*, „Currenda” 14(1894), s. 107; ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 8 lutego 1894 roku*, sygn. LLXII.

Straszyli także donosem na proboszcza do biskupa tarnowskiego, wójta, lokalnych władz oraz buntem chłopskim. Ksiądz Lenartowicz za każdym razem, gdy takie groźby otrzymywał, z taktem i kulturą odpowiadał grożącym, że zastraszyć się nie da i nadal będzie pracował nad podniesieniem poziomu moralności w parafii. Jego odwagę oraz ogromny szacunek dla wyznawców innej religii potwierdza zdanie z listu księdza do biskupa: „Życzeniu ich musiałem wprost odmówić, przyrzekając im tylko obronę w razie krzywdy doznanej od katolików, co zaś do gróźb oświadczyłem że mię nigdy i nic nie odstraszy od umoralnienia parafii”²³. W materiałach źródłowych pojawia się także publiczne uznanie dla jednego Żyda, który w jego obecności publicznie pochwalił Pana Boga: „W zeszły czwartek dnia 7/1 904 wracając wieczorem ze szkoły w Woli Lubeckiej spotkałem w paru miejscach ludzi na gościńcu (...) i nikt z obecnych Pana Boga nie pochwalił, ani ukłonu nie oddał prócz Jana Maziarki i żyda przechodzącego. Z tego względu zasługują tamci na hańbę, a ci na pochwałę”²⁴. Z ambony upominał swoich parafian, aby nie dokuczać mieszkającym na terenie parafii wyznawcom religii mojżeszowej²⁵.

Z wizytacji dekanalnej z 1901 roku dowiadujemy się, że poprzednio co roku organizował w parafii rekolekcje zazwyczaj w okresie zapust. Nauki rekolekcyjne prowadzili jezuici lub redemptoryści²⁶. Proboszcz lubecki dostrzegając bezsilność oraz zmęczenie parafian spowodowane niezbyt dobrą sytuacją gospodarczą, a także trudnymi stosunkami służbowymi postanowił w dniach od 1 do 3 lutego 1907 r. zorganizować kolejne rekolekcje, tym razem dla „służby obojga płci, z których i reszta parafii korzystać będzie”²⁷, których celem byłoby taki stan „załagodzić”. Przeprowadził je z pomocą dwóch jezuitów z Chyrowa: o. Aleksandra Gromadzkiego i o. Stanisława Krysy, którzy na parafię przybyli 31 stycznia²⁸, pomimo – jak zauważył proboszcz Lenartowicz – „nadmierzających zasp śnieżnych”²⁹. Parafianie

²³ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 2 stycznia 1894 roku*, sygn. LLXIII.

²⁴ APL, *Domínica infra Octava Epiphaniae. 10 stycznia 1904 roku*, s. 127, [w:] *Księga Ogłoszeń urzędu parafialnego w Lubczy 1902–1907* [cyt. dalej jako KO II].

²⁵ Por. APL KO II, *Festo Ascensionis D.J. Christi. 01 czerwca 1905 roku*, s. 211.

²⁶ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Karola Fafarki z 26 listopada 1901 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3. Por. *Schematismus Universi Venerabilis*, 1907, s. 124.

²⁷ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Ordynariatu Biskupiego w Tarnowie z dnia 26 stycznia 1907 roku*, sygn. LLXIII.

²⁸ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Wydziału Towarzystwa Św. Józefa w Tarnowie z dnia 26 lutego 1907 roku*, sygn. LLXIII.

²⁹ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 9 lutego 1907 roku*, sygn. LLXIII.

licznie uczestniczyli w naukach i nabożeństwach, które w kościele były organizowane trzy razy dziennie. W tym czasie do sakramentów św. przystąpiło 426 osób³⁰.

2. BRACTWA I STOWARZYSZENIA KOŚCIELNE

Formy i cele Bractw i Stowarzyszeń kościelnych zaczęły jednoznacznie kształtować się już w wiekach średnich, co nie oznacza, że nie istniały już wcześniej. Jednak w tym okresie ich członkowie oddawali się już formacji duchowej oraz zaczęli podejmować różnego rodzaju działania na rzecz społeczeństwa, między innymi pielęgnacja chorych, wspieranie pielgrzymów, troska o wychowanie młodego pokolenia. Od roku 1856, po zniesieniu zakazu cesarza Józefa II o zakładaniu nowych bractw, mogły się one rozwijać, jednak podlegały potwierdzeniu i kierownictwu biskupa³¹. Organizacje katolickie angażowały ludzi świeckich według różnych grup wiekowych. Z reguły miały one z urzędu duchowego opiekuna w osobie duchownego, którym był proboszcz lub wikariusz. Ksiądz proboszcz Lenartowicz w sprawozdaniu dla Konsystorza Biskupiego w Tarnowie przed wizytacją kanoniczną mającą odbyć się w 1902 roku napisał, że w parafii działają Stowarzyszenia kościelne, które zostały uprzednio zaaprobowane przez władzę kościelną³². Ich prezentacja następuje w porządku chronologicznym według roku powstania zgodnie z metodą historyczną i diachroniczną.

2.1. Towarzystwo Wstrzemięźliwości

Zostało założone przez księdza Lenartowicza zaraz po przybyciu do parafii, jeszcze w czerwcu 1884 roku. W tym samym roku zorganizował także „Towarzystwo wstrzemięźliwości dla wspierania słabszych dobrym przykładem oraz dla zbiorowego usuwania karczemnych zwyczajów z parafii”³³. Członkowie Towarzystwa ślubowali formułę abstynencką o następującej treści: „Ja N.N. ślubuję przed Bogiem, Najświętszą Maryją Panną i moim świętym Aniołem Stróżem, jako za pomocą Boską od używania

³⁰ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 9 lutego 1907 roku*, sygn. LLXIII.

³¹ Por. E. RITTNER, *Prawo kościelne Katolickie*, t. 3, Kraków 1889, s. 366–367.

³² Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

³³ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 66.

wódek całkiem się wstrzymać, w użyciu zaś wszystkich innych trunków ścisłą zawsze miarę zachować i do tego także każdego według słabych sił moich naprowadzić chcę”³⁴.

Ksiądz Lenartowicz otoczył troskliwą opieką członków Towarzystwa, urządzając dla nich okolicznościowe nabożeństwa. Podczas ogłoszeń duszpasterskich poinformował, że w święto Najświętszej Maryi Panny (prawdopodobnie chodzi o święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny) w intencji członków Towarzystwa Wstrzemięźliwości odprawi Mszę św. wraz z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Wezwał szczególnie tych, którzy mają problem z alkoholizmem, aby w tym dniu zapisali się do Towarzystwa i ślubowali abstynencję, gdyż jak stwierdził „w ten tylko sposób mogą pozbyć się ohydneho nałogu”³⁵ i „duszę swoją ratować”³⁶. Otóż pijaństwo w parafii wyrządzało wiele szkód moralnych. Niewątpliwie do rozpicia ludności przyczyniło się obowiązujące już w połowie XIX wieku prawo propinacji dające przywilej właścicielowi dóbr ziemskich do produkcji i sprzedaży piwa, gorzałki i miodu w obrębie jego dóbr, uprawnienie do sprowadzania tych wyrobów z innych miast i czerpania z tego tytułu dochodów oraz prerogatywę posiadania karczmy bez obowiązku płacenia przy tym podatku na rzecz skarbu państwa. Z czasem wprowadzono przymus propinacyjny, czyli obowiązek chłopów zaopatrywania się w trunki alkoholowe tylko i wyłącznie w karczmach. Natomiast inną jego formą był przymus konsumpcji, a więc rozdawanie w każdą sobotę miesiąca po pół kwarty wódki, za którą trzeba było odrobić jeden dzień. Z okazji wesela należało także zabrać z karczmy wyznaczoną ilość alkoholu, w przeciwnym razie nie otrzymywano od dziedzica pozwolenia na ślub³⁷.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia w ogłoszeniach parafialnych z 1884 roku pojawił się komunikat, będący reakcją na zdyscyplinowanie parafian, aby świętowania „nie beczęścili pijaństwem i włączeniem się po karczmach”³⁸. Proboszcz 31 grudnia 1888 r. z ambony publicznie piętnował parafian nadużywających alkohol, których z Lubczy było 61, a z Woli Lubeckiej i Dzwonowej 16. Pozostałych parafian w liczbie 2719 pochwalił za wstrzemięźliwość. Działania proboszcza na tym polu przyniosły pozytywne efekty. Otóż w trakcie wizytacji dziekańskiej z 1886 roku zanotowano, że w karczmach znajdujących się na terenie parafii zaprzestano organizować wesela, chrzciny oraz stypy pogrzebowe. Wszystkie te

³⁴ Por. K. PLEBANEK, *Szynwałd. 650-lecie dziejów wsi i parafii. Reprint z 1994 roku*, s. 99.

³⁵ APL KO I, *Dominica I. Adventus. 1890 rok*.

³⁶ APL KO I, *Dominica III. Adventus. 1884 rok*.

³⁷ Por. K. PLEBANEK, *Szynwałd. 650-lecie dziejów wsi i parafii. Reprint z 1994 roku*, s. 98.

³⁸ APL KO I, *Dominica IV. Adventus. 1884 rok*.

uroczystości odbywały się odtąd w domach. Jak już zostało zauważone przy okazji omówienia misji ludowych, z 11 karczm znajdujących się na terenie parafii nie została ani jedna³⁹. W 1886 roku na 450 złożonych ślubów wstrzeźliwości zostało złamanych tylko pięć⁴⁰. Towarzystwo Wstrzeźliwości pojawia się także w sprawozdaniu księdza Józefa Lenartowicza przed wizytacją kanoniczną w 1888 roku⁴¹. W 1901 roku liczba członków Towarzystwa wynosiła 1702 osoby⁴².

Według źródeł z 1902 roku w Lubczy założono jedną karczmę, która była prowadzona przez niejaką Trenczerową. W dalszym ciągu zabiegając o trzeźwość i morale parafian, proboszcz surowo przestrzegał, aby zwłaszcza w uroczystości unikali chodzenia do karczmy, „bo jedni drugim odgrażają, gdy ich w niedzielę lub święta w karczmie spotykają”⁴³ oraz aby rodzice nie posyłali swych dzieci do karczmy po zakup wódki⁴⁴. Ponadto miał odwagę publicznie upomnieć z ambony trzech parafian, którzy po niedzielnej Mszy św. udali się do karczmy, wdając się tam w bójkę z gospodarzem dworskim, „któremu rozbili głowę szklankami – macie więc przykład nieposłuszeństwa”⁴⁵.

Ksiądz Lenartowicz powziął stanowczą walkę o trzeźwość parafian, czego wyrazem była również między innymi prośba o poparcie wizytującego parafię biskupa Ignacego Łobosa, o potępienie „lizaków”, czyli urządzanie alkoholowych żniw przy świetle księżycy. Kilukrotnie zwracał się listownie do Zarządu Browaru Jordana w Zakliczynie o ograniczenie dostaw piwa do karczm znajdujących się na terenie parafii⁴⁶.

2.2. Apostolstwo Modlitwy i Najświętszego Serca Pana Jezusa

Towarzystwa te powołane zostały dnia 19 lipca 1884 r.⁴⁷. Ich celem była nauka modlitwy, budzenie ducha apostołskiego wśród członków oraz poznawanie nauki

³⁹ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 66.

⁴⁰ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁴¹ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

⁴² Por. APL, *Księga Różańca świętego parafii Lubcza* [b.s.].

⁴³ Por. APL KO II, *Dominica XXVI. post Pentecosten. 16 listopada 1902 roku*, s. 50.

⁴⁴ Por. APL KO II, *Dominica infra Octavam Corporis Christi. 05 czerwca 1904 roku*, s. 156.

⁴⁵ APL KO II, *Festo s. Stephani Protomartyris. 1902 rok*, s. 56.

⁴⁶ Por. I. MARCINEK, *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, Rzeszów 2000, mps, s. 18–19.

⁴⁷ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4; W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 66.

Kościoła katolickiego. Pomocą w formacji duchowej był miesięcznik „Intencja miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Jezusowego”⁴⁸.

Ksiądz Józef Lenartowicz zabiegał o rozmodlenie parafian. Dlatego powiadomił wiernych, aby każda rodzina odebrała od niego drukowaną książeczkę z modlitwami, zaznaczając przy tym, że każdy członek rodziny ma się tych modlitw nauczyć. Ponadto narzeczeni, którzy pragną zawrzeć sakrament małżeństwa muszą wykazać się znajomością tychże modlitw, gdyż „inaczej nie dostaną ślubu”⁴⁹.

W czasie wybuchu zarazy ospy na początku 1886 roku wezwał parafian do większej pobożności i poprosił, aby każdy codziennie odmawiał modlitwy: „Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę oraz 3 razy Chwała Ojcu do Przemienienia Pańskiego” o oddalenie epidemii⁵⁰. Dla większego rozwoju kultu Serca Jezusowego w parafii zachęcał do zapisywania się do Apostolstwa Najświętszego Serca Pana Jezusa. Liczba członków pod koniec 1884 roku wynosiła 50 osób⁵¹. Pragnął także umieścić w kościele parafialnym obraz Serca Pana Jezusa, dlatego ogłosił składkę wśród parafian na ten cel⁵². Wiadomo także, że od stycznia do lutego 1895 roku Komunię św. wynagradzającą Sercu Bożemu zobowiązało się przyjmować 77 parafian⁵³.

2.3. Towarzystwo Śpiewacze św. Cecylii

Zostało powołane 20 listopada 1887 r. W tym dniu odbyło się także pierwsze posiedzenie gremium śpiewaczego⁵⁴. Informacja o założeniu Towarzystwa pojawia się także w sprawozdaniu księdza Lenartowicza o wizytacji biskupiej z 1888 roku⁵⁵. Celem tej organizacji było rozwijanie talentów muzycznych oraz zainteresowanie śpiewem kościelnym poprzez aktywny udział w parafialnym chórze wielogłosowym założonym przez księdza Lenartowicza⁵⁶. Proboszcz zabiegał o to, aby w czasie nabożeństw odprawianych w kościele parafianie dbali o śpiew, dlatego zachęcał ich, by był on „miły

⁴⁸ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 66.

⁴⁹ APL KO I, *Dominica XVIII. post Pentecosten. 1888 rok*. Na temat wartości modlitwy rodzinnej oraz roli rodziny, jako środowiska rozwoju człowieczeństwa i życia chrześcijańskiego, zob. m.in.: BENEDYKT XVI, *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich*, „Studia nad Rodziną” 13(2009), nr 1–2, s. 7–9; A. PRONIEWSKI, *Promocja rodziny w nauczaniu Benedykta XVI*, „Studia nad Rodziną” 16(2012), nr 1–2, s. 13–32.

⁵⁰ Por. APL KO I, *Dominica IV. post Epiphaniam. 31 stycznia 1886 roku*.

⁵¹ Por. APL KO I, *Festum Nominis B.M.V. 1884 rok*.

⁵² Por. APL KO I, *Dominica XXII. post Pentecosten. 1884 rok*.

⁵³ Por. APL, *Księga Różańca świętego parafii Lubcza* [b.s.].

⁵⁴ Por. APL KO I, *Dominica XXV. post Pentecosten. 1887 rok*.

⁵⁵ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

⁵⁶ Por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, s. 9.

Bogu i przyjemny ludziom”⁵⁷. W rok po założeniu Towarzystwa w parafii, dokładnie 12 listopada 1888 r., zwrócił się do Prezydium Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie o udzielenie aprobaty dla napisanego przez siebie utworu poświęconego św. Cecylii. Autorska kompozycja nosiła tytuł *Pieśń o Pieśni św. Cecylii*. Wiadomo, że autor dołączył do listu dwa egzemplarze utworu, które jednak nie zachowały się w archiwach. W odpowiedzi na pismo Konsystorz Biskupi w Tarnowie aprobaty jednak nie udzielił uzasadniając, że utwór ma „dziwaczny tytuł, przedstawia się jako nader słaby utwór mglistej fantazji, pozbawiony jakiegokolwiek wyraźniejszej myśli”⁵⁸.

A jednak zaangażowanie proboszcza z Lubczy na rzecz promowania muzyki oraz próby kompozytorskie zostały docenione przez Biskupi Konsystorz w Tarnowie. Otóż z dniem 18 marca 1892 r. został zamianowany przez biskupa tarnowskiego prefektem „Towarzystwa św. Wojciecha w służbie liturgii” na dekanat pilzneński. Celem prefektów, których kadencja trwała trzy lata, było czuwanie nad sumiennym wypełnianiem obowiązków przez organistów oraz pielęgnowanie muzyki kościelnej, a w szczególności śpiewu liturgicznego, ludowego i wielogłosowego według przepisów kościelnych. Ponadto Statut Towarzystwa nakładał na prefektów dekanalnych obowiązek porozumiewania się z członkami dekanatów poprzez zwoływanie zebrań, zbieranie składek, pozyskiwanie nowych członków oraz powiadamianie Zarządu w Tarnowie o podjętych uchwałach. Starania księdza Lenartowicza wynikające z celów statutowych oraz troska o piękno muzyki kościelnej w parafii i dekanacie zostały zauważone także przez Radę główną Towarzystwa w Tarnowie, dlatego w 1904 roku został powołany do diecezjalnego Zarządu Towarzystwa. Urząd ten pełnił do 1908 roku⁵⁹.

⁵⁷ Por. APL KO II, *Dominica III. post Pascha. 3 maja 1903 roku*, s. 78.

⁵⁸ ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Prezydium Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie z prośbą o udzielenie aprobaty dla utworu poświęconego św. Cecylii z dnia 12 listopada 1888 r.*, sygn. PL 1/11.

⁵⁹ Por. ADT TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11; M. ŁABUZ, *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, s. 568; *Schematismus Universi Venerabilis*, 1896, s. 92; Z. SADKO, *Percepcja soborowej odnowy liturgicznej w diecezji tarnowskiej za pasterzowania księdza arcybiskupa Jerzego Ablewicza (1962–1990)*, Tarnów 1997, s. 49–51; *Statut Towarzystwa Muzyki kościelnej w diecezji Tarnowskiej pod wezwaniem Świętego Wojciecha – Tarnów, 14.11.1887 r.*, <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/201918/edition/190420/content> [dostęp: 20.05.2023].

2.4. Bractwo Żywego Różańca

Zostało powołane dnia 18 czerwca 1888 r.⁶⁰. Do Bractwa mogli należeć parafianie różnych stanów. Członkowie Róż Różańcowych pod przewodnictwem proboszcza spotykali się w kościele parafialnym co miesiąc na wymianach tajemnic. Już w samym roku założenia Bractwa liczba jego członków wynosiła 450 osób⁶¹. Ksiądz Lenartowicz za dusze zmarłych członków Bractwa organizował raz w miesiącu nabożeństwo żałobne. Początkowo odbywało się ono w środę, a od 1887 roku w sobotę. Wspólna modlitwa odbywała się w kościele przy wystawionym katafalku⁶². Praktyki te okazały się doskonałą formą integracji społecznej członków z ich zelatorami⁶³. Wprowadził również tradycję procesji z kościoła na cmentarz, która odbywała się raz w miesiącu po wymianie tajemnic różańcowych⁶⁴.

W roku 1892, czyli w cztery lata od założenia Bractwa, liczyło ono 37 Róż męskich i żeńskich. Łącznie zaangażowanych było 541 parafian. Aż 110 braci należących do Bractwa różańcowego zobowiązało się do przewodniczenia modlitwie różańcowej, którą odmawiano w niedzielę przed Mszą św. Ponadto zobowiązali się także do niechodzenia do karczm i – jak zaznaczył ksiądz Lenartowicz – „wystrzegania się mów gorszących”. Wszyscy członkowie z racji przynależności do Bractwa wpłacali ofiary, które przeznaczone były między innymi na światło, potrzeby świątyni oraz na Towarzystwo Św. Franciszka⁶⁵. Na początku 1904 roku w parafii istniało 29 Róż Różańcowych: 22 „kobiet i panien” i 7 „mężów i młodzieńców”. W 1906 roku liczba ta nieznacznie uległa zmianie. Z materiałów archiwalnych poznajemy niektóre nazwiska zelatorów Róż w tych latach: Tekla Augustyn, Tekla Błaś, Anna Brzęczek, Tekla Brzęczek (z Nadola), Magdalena Chwał, Zofia Gliwa, Katarzyna Jeleń, Maria Kalicińska, Anna Klucznik, Wiktoria Klusek, Katarzyna Lesiak, Maria Łagus, Maria Łacka, Katarzyna Marcinek, Maria Paciora, Anna Sambora, Maria Stojak, Zofia Stojak, Anna Ścibor, Anna Trojan, Katarzyna Tulik, Katarzyna Wadas (z Nagórza), Zofia

⁶⁰ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

⁶¹ Por. APL KO I, *Dominica VIII. post Pentecosten. 1887 rok*. Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 18.

⁶² Por. APL KO I, *Festum Nominis B.M.V. 1884 rok; Dominica XVI. post Pentecosten. 18 września 1887 roku*.

⁶³ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 67.

⁶⁴ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 18.

⁶⁵ Por. APL, *Księga Różańca świętego parafii Lubcza* [b.s.].

Wnęk, Maria Wnęk oraz Wojciech Cieślikowski, Stanisław Jeleń, Jan Maziarka, Józef Stojak i Jakób Śpiewak⁶⁶.

2.5. Towarzystwo Opieki św. Józefa

W Lubczy Towarzystwo Opieki św. Józefa zostało założone sześć lat po przybyciu księdza Lenartowicza do lubeckiej parafii, mianowicie w 1890 roku. Główną misją Towarzystwa było organizowanie misji ludowych w parafiach diecezji tarnowskiej, a także ćwiczeń duchowych dla duchowieństwa⁶⁷. Z działalnością Towarzystwa spotkał się on, sprawując funkcję wikariusza w parafii w Pilźnie. Już wtedy wpłacał ofiary w wysokości 3 złr na statutowy cel Towarzystwa⁶⁸.

Oprócz celu głównego Towarzystwa innym powodem, który przyświecał lubeckiemu władarzowi, było rozbudzenie nabożeństwa do św. Józefa oraz powierzenie Jego opiece parafii i parafian, zwłaszcza w godzinie śmierci⁶⁹. W tym celu rozprawdzał wśród parafian pierścienie św. Józefa. Można je było nabyć na plebanii⁷⁰. Ksiądz Lenartowicz organizując misje i rekolekcje w parafii, wymieniał korespondencję z Zarządem Towarzystwa Św. Józefa oraz osobiście uczestniczył w duchowych ćwiczeniach organizowanych przez to stowarzyszenie⁷¹.

2.6. Towarzystwo św. Franciszka Ksawerego

Zostało powołane w parafii 1 stycznia 1891 r. Jego celem była troska o rozszerzanie wiary. Z chwilą założenia liczyło 40 członków, natomiast pół roku później osiągnęło liczbę 60 osób. Do Towarzystwa należał między innymi władarz lubecki ksiądz Józef Lenartowicz, ksiądz Stanisław Krzemiński wikariusz oraz Karol Kwiatkowski, przełożony obszarów dworskich w Woli Lubeckiej. Jego członkami były głównie wdowy oraz służące. W 1898 roku do Towarzystwa zapisało się jeszcze 24 parafian; w tymże roku liczyło 80 osób⁷².

⁶⁶ Por. APL KO II, *Dominica Sexagesima. 07 lutego 1904 roku*, s. 131; por. *Dominica II. post Epiphaniam.*

14 stycznia 1906 roku, s. 456–457.

⁶⁷ Por. „Pogoń” 20(1884), s. 5.

⁶⁸ Por. ADT BS, *Księga kasowa Stowarzyszenia po imieniu św. Józefa zawiązanego w dniu 22 września 1881 mającego za cel wspieranie misji i ćwiczeń duchowych w diecezji tarnowskiej*, t. 8, s. 2, sygn. BS.

⁶⁹ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 67.

⁷⁰ Por. APL KO II, *Dominica X. post Pentecosten. 9 sierpnia 1903 roku*, s. 93.

⁷¹ Por. ADT TPJL, *Pismo księdza Łukasza Zaszczyka do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie informujące o odbyciu trzydniowych rekolekcji przez księdza Józefa Lenartowicza w dniach 7–9 X 1895 roku z dnia 14 października 1895 roku*, sygn. PL 1/11.

⁷² Por. APL, *Księga Różańca świętego parafii Lubcza* [b.s.].

2.7. Papieskie Dzieło Dzieciństwa Jezusowego

Zostało założone 21 maja 1893 r. Określane było przez księdza proboszcza Lenartowicza jako „Towarzystwo Dzieciństwu Niemowlęctwa Jezusowego”. Celem członków stowarzyszenia było wsparcie duchowe i materialne działalności misyjnej. Na dzień 8 września 1893 r. liczba członków wynosiła 212 parafian. W 1899 roku liczba ta wzrosła o dodatkowych 110 wiernych, którzy ochoczo składali ofiary na cele statutowe realizowane przez Dzieło. Zostało to zauważone w piśmie urzędowym diecezji tarnowskiej „Currenda”. Ksiądz Władysław Świder w biografii Lenartowicza wysunął wniosek, że zainicjowane i promowane przez lubeckiego włodarza Papieskie Dzieło Dzieciństwa Jezusowego mogło przyczynić się do rozwoju kultu łaskami słynącej praskiej figury Dzieciątka Jezus w sąsiedniej parafii w Jodłowej⁷³.

2.8. Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich

Zawiązało się podczas rekolekcji parafialnych trwających od 4 do 6 lutego 1894 roku⁷⁴. Głównym celem Stowarzyszenia było uświęcenie matek do dobrego wychowania dzieci i pogłębienia życia religijnego w rodzinach. Środkami prowadzącymi do tego celu były: modlitwa, częste przystępowanie do sakramentów św. oraz powierzenie się Maryi, św. Monice, patronce Stowarzyszenia, świętym Aniołom Stróżom, św. Józefowi, św. Janowi, św. Augustynowi i św. Stanisławowi. Do Stowarzyszenia mogły należeć także wdowy⁷⁵. Działalność Stowarzyszenia mająca także na względzie cele społeczne stała się preludem do utworzenia w niedługim czasie w parafii ochronek, pomocy modlitewnej oraz promowania prasy katolickiej⁷⁶.

3. TROSKA O ROZWÓJ POBOŻNOŚCI

Prezentowane poniżej rozważania zostały oparte na układzie prawd wiary, którą Sobór Watykański II przedstawił w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*

⁷³ Por. APL, *Księga Różańca świętego parafii Lubcza* [b.s.]; W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 67.

⁷⁴ Por. S. WALCZYŃSKI S., *Wykaz rekolekcji ludowych urządzonych za staraniem Towarzystwa św. Józefa w czasie od 1 stycznia do końca czerwca 1894*, s. 107.

⁷⁵ Por. J. BRANDYS, *Bractwo Matek chrześcijańskich przy kościele św. Barbary w Chorzowie II*, Chorzów 1935, s. 4–6.

⁷⁶ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 68.

z 4 grudnia 1963 r. oraz Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* z 21 listopada 1964 r.⁷⁷.

3.1. Pobożność eucharystyczna

Eucharystia sprawowana była codziennie w kościele parafialnym o godz. 6.00 i 7.00 rano, natomiast w okresie zimowym o godz. 8.00⁷⁸. W niedziele i święta celebrowano Msze św. o godz. 7.00, 9.00 i 10.30. Proboszcz zawsze pamiętał, aby jedna z intencji była aplikowana w intencji parafian *pro populo* (za lud)⁷⁹. Dbał o staranne przeprowadzanie nabożeństw eucharystycznych, na które składały się: procesja z Najświętszym Sakramentem, nieszpory oraz kazanie. W jego trakcie pouczał, aby podczas przyjmowania Komunii św. przyjmować postawę klęczącą i trwać w niej aż do błogosławieństwa kończącego liturgię Mszy św.⁸⁰. W uroczystość Bożego Ciała i przez całą oktawę dwa razy w ciągu dnia (w godzinach porannych i wieczornych) organizował procesje z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Po każdej niedzielnej sumie oraz po Nieszporach był wstawiony w monstrancji Najświętszy Sakrament⁸¹. Jak wykazują źródła, parafianie pobożnie uczestniczyli w niedzielnych i świątecznych nabożeństwach⁸². Do Mszy św. służyli przygotowani przez proboszcza ministranci⁸³.

⁷⁷ Chronologia odpowiada nauce ojców soborowych, którzy w pierwszej kolejności zwrócili uwagę na kult eucharystyczny oraz na zbawcze misterium Jezusa Chrystusa, następnie podkreślili cześć, jaka oddawana jest Najświętszej Maryi Pannie, a potem na kult męczenników i świętych: „Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek uroczysto celebrować zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez uświęcone wspomnianie w określone dni całego roku. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiętkę zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz do roku zmartwychwstanie razem z Jego błogosławioną męką czci w największą uroczystość Paschy. Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana. (...) Obchodząc ten roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozdzielnie węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. (...) Kościół rozmieścił także w ciągu roku wspomnienia męczenników oraz innych świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami”; por. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, p. 102–104; Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, p. 33, 78, 50, 67.

⁷⁸ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4; APL KO II, *Dominica II. Quadregesima. 28 luty 1904 roku*, s. 136.

⁷⁹ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.; ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

⁸⁰ Por. APL KO II, *Dominica IV post Epiphaniam. 24 stycznia 1904 roku*, s. 128.

⁸¹ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

⁸² Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 5 czerwca 1902 r.*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

Godny zauważenia jest jego wielki szacunek do Najświętszego Sakramentu. Otóż zawsze co miesiąc wymieniał Hostie, które przechowywane były w puszkach w kościele parafialnym w połączonym tabernakulum. Fakt ten został zauważony i doceniony przez wizytatora dekanalnego, który zanotował, że w innych parafiach dekanatu obrzęd ten następował albo raz w roku i tylko w lecie, albo w okresie wielkanocnym. Nabożeństwa celebrowano w drewnianym kościele parafialnym pw. św. Mikołaja, dlatego wieczną lampkę zapalano przed Najświętszym Sakramentem bezpośrednio przed mającą rozpocząć się Mszą św. lub innym nabożeństwem. Włodarz lubcki okazał przy tym przezorność i ostrożność. Uzasadniał on taki sposób postępowania tym, że paląca się w ciągu dnia i nocy wieczna lampka przy licznych przeciągach w kościele narażałaby drewnianą świątynię na pożar⁸⁴.

Zabiegał o to, aby ołtarze były przystrojone kwiatami i aby wierni składali ofiary na ten cel. Oto przykład ogłoszeń niedzielnych świadczących o jego zatroskaniu w tej materii: „(...) przykro to jest wspominać, że składki znów ustają, tem przykrej, że do chwały boskiej zachęcać dobrych katolików i parafian nie potrzeba. Przypomina się Wam Drodzy parafianie, że popełniacie 7. Grzech główny t.j. lenistwo, czyli opieszałość w służbie bożej, a do służby bożej należy ozdoba kościoła, która w tych czasach, gdzie nie ma dobrodziejów, tylko ze składek być może”⁸⁵.

Zabiegał o szacunek dla świątyni i placu przed nią. Zwracał parafianom uwagę na godne zachowanie się przed kościołem oraz w czasie sprawowanych w nim nabożeństw. Mężczyznom przypominał, aby wchodząc na plac przy kościele parafialnym, zdejmowali czapki z głowy⁸⁶. Młodzieńców upominał, aby ze względu na świętość miejsca, jakim jest plac kościelny, zachowywali się godnie, a na czas odprawiania Mszy św. wchodzili do kościoła. Starszych parafian w ramach odpowiedzialności za młode pokolenie poprosił, aby zwracali młodzieży na to uwagę⁸⁷. Napominał także, aby nie spóźniać się na nabożeństwa sprawowane w kościele⁸⁸.

Ustanowił zwyczaj dotyczący porządku uczestnictwa kobiet i mężczyzn w trakcie nabożeństw po odpowiednich stronach w kościele. Po wybudowaniu nowej murowanej świątyni w trakcie ogłoszeń niedzielnych zarządził, że od dnia 3 sierpnia

⁸³ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁸⁴ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Ignacego Długoszewskiego z dnia 18 czerwca 1887 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁸⁵ Por. APL KO I, *Dominica XVII. post Pentecosten. 1885 rok*.

⁸⁶ Por. APL KO I, *Dominica XVI. post Pentecosten. 18 września 1887 roku*.

⁸⁷ Por. APL KO II, *Dominica IV. post Pascha. 27 kwietnia 1902 roku*, s. 19; *Dominica infra Octava Ascensionis. 11 maja 1902 roku*, s. 23.

⁸⁸ Por. APL KO II, *Dominica XIII. post Pentecosten. 17 sierpnia 1902 roku*, s. 37.

1903 r. kobiety miały zajmować zachodnią część kościoła, natomiast mężczyźni stronę wschodnią. Ksiądz Lenartowicz tak poinformował o tym swoich parafian: „Począwszy od jutra tj. 3/8 903, kobiety i panny będą w Kościele po stronie Epistoły, tj. od strony kaplicy, a mężczyźni po stronie Ewangelii (św. Walenty), przemiana ta nastąpi z ważnych powodów”⁸⁹. Niestety władarz lubecki nie podał szczegółów dotyczących tych zmian i motywów takiego porządku. Prawdopodobnie nie zostały one zapisane, a jedynie przekazane wiernym ustnie.

Troska księdza Józefa Lenartowicza o pobożność eucharystyczną oraz zaprowadzenie w parafii kultu Najświętszego Serca Jezusowego zaowocowała wysoką liczbą przystępujących do Komunii św.⁹⁰. Z zachowanych źródeł wiadomo, że w 1900 roku przy liczbie 2060 parafian Komunię św. przyjęło 7683 parafian, w 1901 przy liczbie 2097 przyjęło 7675 wiernych, a w 1902 roku przy liczbie 2204 przyjęło 7930⁹¹.

Warto przy tym zauważyć, że pod koniec XIX i na początku XX wieku codzienna Komunia św. nie była częstą praktyką i pozostawała ciągle przywilejem ludzi pobożnych. Utrwalił się w umysłach wiernych pobożny zwyczaj papieża Innocentego III, który w trosce o życie duchowe wiernych postanowił na Soborze Laterańskim IV w 1215 roku, aby każdy chrześcijanin przynajmniej na Wielkanoc przystępował do Komunii⁹².

3.2. Pobożność pasyjna

Ksiądz proboszcz Józef Lenartowicz troszczył się o to, aby okres Wielkiego Postu był dla parafian czasem przemiany duchowej oraz moralnej. Już w czasie 40-godzinnego nabożeństwa zakazał parafianom pod grzechem ciężkim przebywania i upijania się w karczmach oraz urządzania zabaw w domach⁹³. W okresie Wielkiego Postu w niedzielę o godz. 14.00 w kościele parafialnym odprawiał Gorzkie żale, podczas których wygłaszał kazanie pasyjne. Pół godziny wcześniej, o godz. 13.30, wierni mieli

⁸⁹ Por. APL KO II, *Dominica IX. post Pentecosten. 2 sierpnia 1903 roku*, s. 92.

⁹⁰ Związek rozwoju kultu Serca Bożego z częstszą praktyką przyjmowania Komunii św. został dostrzeżony przez teologów. Por. J. MIECZKOWSKI, *Częsta Komunia święta w historii kościoła*, [w:] *O częstej Komunii świętej*, red. J. HUBE, Kraków 2007, s. 18.

⁹¹ Por. APL KO II, *Festo Circumcisionis Domini. 01 stycznia 1903 roku*, s. 58–60; *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Tarnoviensis*, 1900, s. 91; 1901, s. 92; 1903, s. 94.

⁹² Por. *XII Sobór Powszechny, Laterański IV (1215)*, [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. GŁOWA, I. BIEDA, Poznań 2003, s. 427. Papież ustanowił taki zwyczaj, albowiem zauważył, że gdy zaprzestawano tej praktyki, obumierało życie chrześcijańskie. Na początku XX w. papież Leon XIII w swoim nauczaniu zawezwał wiernych do częstego, a nawet codziennego przyjmowania Komunii św. Por. J. MIECZKOWSKI, *Częsta Komunia święta w historii kościoła*, s. 18–19.

⁹³ Por. APL KO II, *Dominica in Quadragesima. 9 lutego 1902 roku*, s. 6.

możliwość uczestniczyć w nabożeństwie Drogi krzyżowej⁹⁴. Również w okresie Wielkiego Tygodnia w piątek po nabożeństwie Drogi Krzyżowej wygłaszał do wiernych kazanie pasyjne, natomiast w środę i w czwartek o godz. 16.00, a w piątek o godz. 14.00 odprawiał Ciemną Jutrzniew⁹⁵.

3.3. Pobożność Najświętszego Serca Pana Jezusa

Poświęcenie parafii, a następnie nowego murowanego kościoła Sercu Jezusowemu przez księdza Lenartowicza mogło być umotywowane wskazaniem papieża Leona XIII, który w encyklice *Annum Sacrum* wyraził przekonanie, że oddanie się Sercu Jezusowemu oddali niebezpieczeństwo sporów, zapewni pokój, zacieśni więzy społeczne, dając nadzieję na ich rozwój, a przede wszystkim rozjaśni umysły wiernych, które do tej pory trwały w błędnych przekonaniach⁹⁶. Ksiądz Józef Lenartowicz zdawał sobie sprawę, że sprawowana w języku łacińskim liturgia była niezrozumiała dla prostego ludu. Dlatego wprowadzenie kultu i nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego było okazją do zbliżenia uciemnionych biedą materialną i duchową parafian do orędzia miłości, które zawarte zostało w Ewangeliach.

Dlatego tuż po przybyciu na parafię wprowadził nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz powołał Towarzystwo Apostolstwa NSPJ; liczba członków pod koniec 1884 roku wynosiła 50 osób⁹⁷. Każdy parafianin mógł zakupić książeczki Apostolstwa Serca Pana Jezusa, do czego zachęcał proboszcz Lenartowicz podczas ogłoszeń duszpasterskich⁹⁸. Postanowił również sprawić do kościoła parafialnego obraz z wizerunkiem Serca Pana Jezusa⁹⁹. Obraz ten sprowadzono do kościoła parafialnego ze stacji kolejowej z Czarnej wozami we wtorek 24 lutego 1886 r. i umieszczono w ołtarzu

⁹⁴ Por. APL KO II, *Dominica I. in Quadragesima. 16 lutego 1902 roku*, s. 8.

⁹⁵ Por. APL KO II, *Dominica Palmarum. 5 kwietnia 1903 roku*, s. 73.

⁹⁶ „Poświęcenie takie świeckim także społecznościom daje nadzieję powodzenia, może bowiem ochronić albo wzmocnić węzły, jakimi sprawy publiczne z natury rzeczy z Bogiem są połączone (...). Jeżeli odrzuci się religię, najmocniejsze filary bezpieczeństwa publicznego muszą się rozpaść (...). Do Niego zatem uciekać się trzeba, który jest »drogą, prawdą i żywotem«. Zbłąkaliśmy się; wrócić trzeba na dobrą drogę. W ciemnościach ugrzęzły umysły; światłem wiary rozjaśnić je trzeba. Śmierć zapanowała; trzeba imać się życia. Wtedy dopiero zagoją się rany i odżyje wszelkie prawo i, jak spodziewać się godzi, dawne odzyska znaczenie, i zakwitnie błogosławieństwo pokoju i z rąk wypadną miecze; gdy wszyscy szczerze pójdą pod berło Chrystusowe i jemu posłuszni się staną, a »wszelki język wyzna, iż Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca« (Flp 2, 11)”; Leon XIII, Encyklika *Annum Sacrum. O poświęceniu Najświętszemu Sercu Jezusowemu*, 28 maja 1889 r., Warszawa 2003, s. 10–11.

⁹⁷ Por. APL KO I, *Festum Nominis B.M.V. 1884 rok*.

⁹⁸ Por. APL KO I, *Dominica III. post Epiphaniam. 1888 rok*.

⁹⁹ Por. APL KO I, *Dominica XIX [b.d.]. 1885 rok*.

głównym¹⁰⁰. Został on sfinansowany z ofiar złożonych przez parafian, a koszt jego namalowania wyniósł 72 złr¹⁰¹. Brak jest jednak informacji, przez kogo i gdzie obraz ten został namalowany oraz co się z nim stało po wybudowaniu nowego murowanego kościoła poświęconego Sercu Pana Jezusa. Odpust ku czci Najświętszego Serca Jezusowego nazywano „świętem parafialnym”. Uroczystości rozpoczynały się już wieczorem dnia poprzedzającego odpust biciem dzwonów o godz. 16.00 oraz Nieszporami połączonymi z kazaniem. W sam dzień odpustu Msze św. sprawowano o godz. 7.00, wotywę o godz. 9.00, sumę odpustową poprzedzoną kazaniem o godz. 10.30. O godz. 16.00 odmawiano Nieszpory¹⁰². Proboszcz upominał parafian, aby w dzień odpustu zachowywali się „w kościele, za kościołem i na ulicy i na wsi z całym nabożeństwem i broń Boże pijaństwa i włuczania po karczmach”¹⁰³. Rozprowadzał także obrazki z aktami strzelistymi oraz Litanią do Serca Pana Jezusa¹⁰⁴. Pragnieniem księdza Lenartowicza było, aby w kościele parafialnym w Lubczy zrodził się i trwał kult Jezusa Miłosiernego. W tym celu powziął konkretne kroki. Już na początku 1907 roku poinformował parafian, że ołtarz Miłosierdzia Bożego „obstalowano i już jest w robocie”¹⁰⁵.

3.4. Pobożność maryjna

Ksiądz Lenartowicz wielką czcią otaczał Matkę Najświętszą i miał do niej wielkie nabożeństwo. Całą parafię zawierzył Matce Boskiej Loretańskiej. Wprowadził w parafii comiesięczne nabożeństwo ku jej czci. Matce Bożej z Loretto zawdzięczał spowiedź około 600 dziewcząt z parafii i złożone przez nie zobowiązania unikania gorszących zabaw weselnych¹⁰⁶. Wielu parafian nosiło szkaplerz¹⁰⁷. Organizowane w parafii nabożeństwa majowe połączone z kazaniem sprawowane były początkowo o godz. 18.30, a następnie o godz. 18.45. Zmianę godziny nabożeństwa ksiądz Lenartowicz uzasadniał możliwością wzięcia w nim udziału przez tych parafian, którzy pracują do późna¹⁰⁸.

¹⁰⁰ Por. APL KO I, *Dominica I. in Quadragesima. 22 lutego 1886 roku.*

¹⁰¹ Por. APL KO I, *Wykaz rzeczy sprawionych od lipca do 1 kwietnia (trzy kwartały)* [1884–1885].

¹⁰² Por. APL KO I, *Dominica XVII. post Pentecosten. 1885 rok.*

¹⁰³ APL KO I, *Dominica XVII. post Pentecosten. 1885 rok.*

¹⁰⁴ Por. APL KO II, *Niedziela wśród Oktawy Obrzezania Pańskiego. 4 stycznia 1903 roku*, s. 61.

¹⁰⁵ APL KO II, *Dominica Passionis. 17 marca 1907 roku* [b.s.].

¹⁰⁶ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupa Tarnowskiego z dnia 1 stycznia 1894 roku*, sygn. PL1/11.

¹⁰⁷ Por. APL KO II, *Dominica Passionis. 16 marca 1902 roku*, s. 12.

¹⁰⁸ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3; APL KO II, *Dominica IV. post Pascha. 27 kwietnia 1902 roku*, s. 19.

Surowo upominał parafian, aby w związku z ogłoszeniem przez Ojca świętego października miesiącem różańca św. w nabożeństwie tym uczestniczyli i licznie się gromadzili. W związku z tym ksiądz Lenartowicz wprowadził w parafii zwyczaj, że w każdą środę i piątek października zostanie odśpiewana cząstka różańca św. oraz Litania Loretańska. Po nabożeństwie następowało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem w puszcze oraz pokropienie wodą święconą¹⁰⁹. Ksiądz Lenartowicz zabiegał o to, aby codziennie rano, w południe oraz wieczorem biły kościelne dzwony, które wzywały wiernych do modlitwy Anioł Pański¹¹⁰.

W 1904 roku z okazji jubileuszu 50-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny podał parafianom do wiadomości treść dekretu Kongregacji Świętych Obrzędów oraz jego wskazania. W związku z tym wprowadził w parafii Mszę św. wotywną o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny odprawianą w każdą pierwszą niedzielę po ósmym dniu miesiąca na Prymarii począwszy od stycznia do grudnia 1904 roku. Po Mszy św. odmawiano także jedną część różańca, Litanię do Najświętszej Maryi Panny oraz modlitwę do NMP Niepokalanej¹¹¹. W celu rozkrzewiania kultu maryjnego w parafii oraz pobożnego przeżywania jubileuszu rozprowadzał modlitewniki do Matki Bożej Niepokalanej po 3 centy, zaznaczając przy tym, że każdy z wiernych ma obowiązek taki posiadać¹¹². Rozprowadzał także czasopisma maryjne, w tym „Chorągiew Maryi” w cenie 6 centów za egzemplarz, informując jednocześnie parafian, że roczna prenumerata wynosi 50 centów¹¹³. Organizował także pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, między innymi do Kalwarii Zebrzydowskiej¹¹⁴.

3.5. Kult świętych

Ksiądz Józef Lenartowicz rozumiał doskonale, że świętość człowieka realizuje się poprzez odniesie się do Boga i upodobnienie się do samego Chrystusa, który stał się Sługą. Dlatego obok troski o rozwój pobożności eucharystycznej, pasyjnej i kultu Serca Bożego zwrócił uwagę także na kult świętych i błogosławionych i na ich przykład jako

¹⁰⁹ Por. APL KO I, *Dominica* [b.d.]. 1885 rok.

¹¹⁰ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 5 czerwca 1902 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹¹¹ Por. APL KO II, *Dominica IV. Adventus. 20 grudnia 1902 roku*, s. 115.

¹¹² Por. APL KO II, *Festum Epiphaniae. 06 stycznia 1904 roku*, s. 126.

¹¹³ Por. APL KO II, *Festo Purificationis B.M. Virginis. 02 lutego 1905 roku*, s. 186.

¹¹⁴ Por. APL KO II, *Dominica XI. post Pentecosten* [b.d.], 1902 rok, s. 35.

szansę na rozwój duchowy, moralny i społeczny swych parafian¹¹⁵. Święci są doskonałym przykładem realizacji przykazania miłości Boga i człowieka. Ukazują oni, że całkowite otwarcie się na Bożą miłość pozwala być – jak pisał Benedykt XVI – narzędziem Bożej łaski i wyrazem miłości dla bliźnich. Przykładem swojego życia ukazują między innymi taką wartość, jak poświęcenie w służbie innym, która przybiera różną formę dzieł i zaangażowania, także bezinteresownego¹¹⁶.

Ksiądz Lenartowicz będąc proboszczem w Lubczy, rozwijał kult św. Walentego, który odbierał tu cześć już od XVI wieku¹¹⁷. Z roku 1781 ze sprawozdania z wizytacji dziekańskiej księdza Kazimierza Szalickiego pochodzi informacja o łaskami słynącym obrazie św. Walentego oraz o dwóch innych obrazach, mianowicie św. Mikołaja i św. Tekli: *habetque dicta Ecclesia Gratosas Imagines ab antiquo Sancti Nicolai atque Sancti Valentini, de recenti voto Sanctae Thecle (...)*¹¹⁸.

Powodem, dla którego akurat ten święty w Lubczy miał szczególne nabożeństwo, była wiara i przeświadczenie o jego wstawiennictwie i opiece w przeciwnościach losowych parafian, takich jak szczęśliwy powrót do zdrowia z ciężkiej choroby jedenaściorga dzieci, uzdrowienie dwóch parafian ze śmiertelnych ran oraz ustanie epidemii ospy¹¹⁹. Fakt ten został odnotowany w *Pieśni do świętego Walentego* napisanej przez lubeckiego wóldarza na melodię *Święci mieszkańcy niebieskiej krainy* autorstwa Franciszka Karpińskiego. W liście do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie ksiądz Lenartowicz zwrócił się z prośbą o imprimatur dla tego utworu argumentując, że fakty uzdrowień ujęte w tej pieśni były „dokumentowane datami z wyszczególnieniem osób i świadków”. Ponadto zawiadomił Konsystorz Biskupi o tym, że kult św. Walentego w parafii oraz w okolicy jest nadal żywy, a za wstawiennictwem świętego wierni wciąż otrzymują łaski. Przed ołtarzem św. Walentego odprawiano rocznie 80 Mszy św. wotywnych, w tym od pięciu do dziesięciu w intencji dziękczynnej za liczne uzdrowienia¹²⁰. Msze św. wotywnie przed obrazem

¹¹⁵ Na temat wpływu chrześcijańskiego doświadczenia duchowego na rozwój psychiczny, społeczny, na sferę emocjonalną, moralną, intelektualną, na poczucie sensu oraz kierowanie swoim życiem, zob. m.in. M. BORDA, R. SOLECKI, *Duchowość chrześcijańska w procesie wychowania*, Kraków 2018, s. 101–159.

¹¹⁶ Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in Veritate*, 29 czerwca 2009 r., „L'Osservatore Romano” 9(2009), s. 5; BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 25 grudnia 2005 r. „L'Osservatore Romano” 3(2006), s. 12–20.

¹¹⁷ Por. AKMKr, *Akta wizytacji kanonicznej. Parafia Lubcza*, sygn. AVCap 4 (1595), s. 11 verso.

¹¹⁸ AAP, *Conscriptio Status Ecclesiae*, 1779, s. 77, sygn. Dec. Pilsnen. Visit. (1758–1781), księga nr 328, Lubcza. Por. W. SZCZEBAK, *Zapomniane Sanktuaria w diecezji tarnowskiej, Lubcza – obrazy św. Mikołaja, św. Walentego i św. Tekli*, s. 451.

¹¹⁹ Por. M. WÓJTOWICZ, *Św. Walenty w Lubczy*, „Poślij mnie” 62(2005), nr 1, s. 26–27.

¹²⁰ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z prośbą o Imprimatur dla »Dodatku do nabożeństwa ku czci św. Walentego« z dnia 20 czerwca 1901 roku*, sygn.

św. Walentego proboszcz sprawował co środę o godz. 6.00 rano¹²¹. Także nabożeństwo odpustowe ku czci świętego celebrowano przy jego ołtarzu, a zapraszani kaznodzieje w swych kazaniach przytaczali żywot św. Walentego oraz cuda, które wydarzyły się także w ostatnim czasie za jego przyczyną¹²².

Do proboszcza Lenartowicza ciągle zgłaszały się osoby, które doznały cudu uzdrowienia za przyczyną św. Walentego. Przypadki te były przez niego spisywane z myślą wydrukowania ich w czasopiśmie „Intencje miesięczne Apostolstwa Serca Jezusowego”. Z dnia 8 lutego 1903 r. pochodzi pierwsza informacja o relikwiarzu św. Walentego, który podczas odpustu parafialnego z okazji jego wspomnienia wystawiony był do publicznego uczczenia¹²³. Oprócz odpustu relikwiarz był także wystawiany w czasie trwania spowiedzi wielkanocnej¹²⁴. Nie jest znany czas i okoliczności dotyczące pojawienia się relikwii tego świętego w parafii. Ksiądz Władysław Świder podaje, że relikwiarz św. Walentego został sprowadzony z Rzymu staraniem proboszcza Lenartowicza¹²⁵. Ta informacja może sugerować, że mogło to nastąpić w 1893 roku, albowiem ze źródeł archiwalnych wiadomo, że ksiądz Lenartowicz odbył wówczas pielgrzymkę do Rzymu związaną z jubileuszem 50-lecia święceń biskupich papieża Leona XII. Odbyła się ona tuż po Świątach Wielkanocnych. Aby zapewnić swoim parafianom opiekę duchową na czas swojej nieobecności, postarał się u biskupa tarnowskiego o jurysdykcję do sprawowania sakramentów św. w parafii, w tym do posługi w konfesjonale dla o. Kajetana ze Zgromadzenia Ojców Reformatorów w Bieczu¹²⁶. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w 1904 roku zapraszał swoich parafian do udziału w kolejnej pielgrzymce do Rzymu, która miała wyruszyć kolejną 25 kwietnia. Koszt podróży w pociągu w trzeciej klasie, noclegu oraz wyżywienia w Rzymie wyniósł 86 florenów¹²⁷.

Ksiądz Lenartowicz postanowił zorganizować zbiórkę na zamówienie nowego obrazu św. Walentego oraz na drewniany ołtarz ku jego czci, w którym ten wizerunek

PL 1/11; J. LENARTOWICZ, *O obrazie św. Walentego w Lubczy*, „Intencja miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” 8(1888), s. 244–248.

¹²¹ Por. APL KO I, *Dominica XV. post Pentecosten. 1885 rok*.

¹²² Por. APL KO I, *Dominica V. post Epiphaniam. 1887 rok*.

¹²³ Por. APL KO II, *Domenica I. Septuagesimae. 8 luty 1903 roku*, s. 66.

¹²⁴ Por. APL KO II, *Domenica Palmarum. 16 kwietnia 1905 roku*, s. 202.

¹²⁵ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 81.

¹²⁶ Ksiądz Józef Lenartowicz prawdopodobnie udał się z pielgrzymką organizowaną przez krakowskiego kapłana Wincentego Smoczyńskiego. Łącznie pielgrzymowało wówczas 388 osób na czele z kardynałem krakowskim Albinem Dunajewskim. Por. ADT, ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 11 marca 1893 roku*, sygn. LL XIII; R. SZCZUROWSKI, *Ksiądz Wincenty Smoczyński – przewodnik pielgrzymów do Rzymu w latach 1888–1900*, „Nasza Przeszłość” 91(1999), s. 310–311.

¹²⁷ Por. APL KO II, *Dominica III. Quadragesimae. 06 marca 1904*, s. 137; *Domenica IV. Quadragesimae. 13 marca 1904 roku*, s. 138.

zostałby umieszczony. Jak wiadomo, ołtarz ten wykonano w 1905 roku. Publicznie dziękował wszystkim, którzy złożyli ofiarę na ten cel, przypominając jednocześnie, że w 1887 roku w parafii 127 mężczyzn nosiło imię Walenty¹²⁸. Uroczyste poświęcenie nowego ołtarza ku czci św. Walentego odbyło się przed sumą w drugi dzień Wielkanocy, 24 kwietnia 1905 r.¹²⁹. Pozostaje sprawą niewyjaśnioną, co mogło się stać z poprzednim obrazem św. Walentego z XVIII wieku, o którym była mowa wyżej. Można jedynie przypuszczać, że był on już na tyle zniszczony, że nie nadawał się do publicznego wystawienia, stąd taka decyzja lubeckiego władarza.

W dzień św. Marka oraz w dni Krzyżowe organizował procesje ulicami parafii¹³⁰. Msze św. w tym dniu sprawowano o godz. 7.00 rano, po czym procesja wyruszała do „kaplicy przy wójcie”¹³¹.

Co roku organizował odpust ku czci św. Tekli¹³². Podczas tego święta zbierano ofiary przeznaczone na cele Ojca świętego¹³³. We wspomnienie św. Agaty zachowywał tradycję święcenia chleba i soli¹³⁴. W uroczystość św. Michała, patrona Galicji, organizował nabożeństwo z adoracją Najświętszego Sakramentu¹³⁵. Tradycyjnie w uroczystość św. Szczepana święcił owies w kłosach, natomiast w święto św. Jana błogosławił wino¹³⁶. Rozpoczął także starania o nowy feretron św. Katarzyny. Prosił parafian, a szczególnie kobiety noszące imię tej świętej, o składanie ofiar na ten cel¹³⁷. Każdego roku 21 czerwca organizował nabożeństwo ku czci św. Alojzego, którego celem było – jak sam zaznaczał – „uproszenie Boga o skromność, niewinność i czystość duszy i ciała dla tutejszej młodzieży”¹³⁸.

¹²⁸ Por. APL KO I, *Dominica XV. post Pentecosten. 1887 rok.*

¹²⁹ Por. APL KO II, *Dominica Palmarum. 16 kwietnia 1905 roku*, s. 204.

¹³⁰ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹³¹ APL KO I, *Dominica II. post Pascha. 1885 rok.*

¹³² Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹³³ Por. APL KO I, *Dominica VIII. post Pentecosten. 1887 rok.*

¹³⁴ APL KO II, *Dominica in Sexagesima. 2 lutego 1902 roku*, s. 4.

¹³⁵ Por. APL KO II, *Dominica XIX post Pentecosten. 28 września 1902 roku*, s. 42.

¹³⁶ Por. APL KO II, *Festo s. Stephani Protomartyris [b.d.]*, 1902 rok, s. 56, oraz *Festo Nativitatis Domini. 25 grudnia 1903 roku*, s. 122.

¹³⁷ Por. APL KO II, *Dominica Pasionis. 17 marca 1907 roku [b.s.]*.

¹³⁸ ADT ALPL, *Wykaz rzeczy sprawionych do kościoła w parafii Lubcza od roku 1884 do roku 1893*, sygn. LLXIII.

4. PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO

4.1. Kazania i homilie

Na podstawie materiałów archiwalnych można stwierdzić, że tematem przewodnim jego posługi kaznodziejskiej były kwestie związane z wiarą, prawdami katechizmowymi, moralnością i obyczajami. Nigdy nie używał homilii, których autorami byli inni duchowni. Wygłoszone kazania wcześniej osobiście przygotowywał. Ich schemat był następujący: motto biblijne, krótka homilia w nawiązaniu do Ewangelii zakończona pozdrowieniem Najświętszej Maryi Panny *Ave*, wskazania moralno-religijne, w tym omówienie przykazań, które kończył doksologią. W czasie kazań był bardzo stanowczy, rzeczowy, a nieraz gwałtowny. Jednocześnie wykazywał przy tym talent oratorski¹³⁹.

Warto zaznaczyć, że tylko w ciągu dwuletniego pobytu na parafii, tj. od 1884 do 1886 roku, trzy razy wyłożył swoim parafianom najważniejsze główne prawdy wiary katolickiej¹⁴⁰. Ponadto objaśniał Skład Apostolski z aplikacją nauki wiary, obyczajów i historii. Jak sam zaznaczył, kazania i homilie wygłaszał nie tylko w niedziele i święta podczas sprawowanej Eucharystii, ale także zawsze, kiedy była ku temu okazja¹⁴¹. W niedziele po południu pół godziny przed Nieszporami wygłaszał dla parafian katechezy, wyjaśniając i ucząc zasad oraz prawd katechizmowych¹⁴². W kazaniach zakazywał pod grzechem ciężkim „w niedziele i dni świąteczne suszyć na płotach bieliznę, garnki, cebrzyki i konewki”¹⁴³.

Latem zakazywał w niedziele i święta nie tylko prac polowych, ale też prania oraz wywieszania do suszenia bielizny, albowiem – jak tłumaczył – było to zgorszenie dla parafian udających się na nabożeństwo do kościoła. W trakcie kazań nie zajmował się tematyką związaną z polityką. Z tego tytułu spotykały go szykany i pomówienia ze strony – jak sam nazywał – racjonalistów mieszkających na terenie parafii oraz socjalistów z okolic Lubczy argumentujących, że jego polityczne milczenie na ambonie

¹³⁹ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4; W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 69.

¹⁴⁰ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁴¹ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁴² Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁴³ APL KO II, *Dominica in Septuagesima. 26 stycznia 1902 roku*, s. 2.

„ludzi od polityki wstrzymuje”¹⁴⁴. Nauczał swoich parafian, aby „kłamstwa do obrony nie używać nigdy”¹⁴⁵.

Uczył postaw miłosierdzia oraz wrażliwości na krzywdę człowieka, przypominając jednocześnie uczynki miłosierdzia oraz objaśniając przykazanie miłości Boga i bliźniego. Napominał parafian, którzy wyrażali swoje niezadowolenie z powodu okazanej przez parafię pomocy materialnej jednej ubogiej wdowie¹⁴⁶. Z okazji zbiórki finansowej na rzecz potrzebujących uchodźców z Prus tak tłumaczył w trakcie ogłoszeń duszpasterskich:

Odzywamy się Kochani parafianie do miłosiernych Serc waszych, byście groszem wdowim spełnili uczynki miłosierdzia (...), byście ratowali nędzarzy: „cokolwiek jednemu z tych uczynicie jakobyście Mnie uczynili” powiada Pan Jezus – byście wreszcie otarli łzę nieszczęśliwym prześladowanym za wiarę; „tam w niebie” niech będzie policzona łza, każde westchnienie, zaprawdę powiadam wam i kubek wody podany nie będzie bez nagrody; a nagroda wasza obfita będzie w niebiosach. Oto okażecie miłość bliźniego prawdziwą. Ktoby powiedział, że Boga miłuje, a bliźniego by nie miłował, kłamcą jest¹⁴⁷.

Dbął o czystość wiary, zwalczając w swych homiliach wszelkie przejawy zabobonów i błędnych nauk. Sporo płaczu i lamentów wśród parafian wzbudził list przywieziony ze Stanów Zjednoczonych Ameryki przez jednego mieszkańca Dzwonowej. List – według jego posiadacza – miał być napisany przez samego Pana Jezusa i dotyczył proroctwa zniszczenia świata w dniu 16 maja 1903 r. Ksiądz Lenartowicz stanowczo zabronił wierzyć w treść przekazu, a sam list nakazał przynieść do urzędu parafialnego w celu jego zniszczenia¹⁴⁸.

Informował parafian o liczbie nowo wyświęconych kapłanów oraz gorąco zachęcał do modlitwy w ich intencji¹⁴⁹. W okresie Wielkiego Postu wygłaszał kazania przygotowujące wiernych do odbycia dobrej spowiedzi wielkanocnej¹⁵⁰. W homiliach wykazywał bardzo dobrą wiedzę historyczną na temat Polski, wyrażając przy tym

¹⁴⁴ ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do urzędu dziekańskiego w Pilźnie z 23 grudnia 1901 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁴⁵ APL KO II, *Festo Purificationis B.M.V. 02 lutego 1904 roku*, s. 123.

¹⁴⁶ Por. APL KO II, *Dominica II. Post Pascha. 17 kwietnia 1904 roku*, s. 146.

¹⁴⁷ APL KO I, *Dominica XX. post Pentecosten. 1885 rok*.

¹⁴⁸ Por. APL KO II, *Dominica III. post Pascha. 3 maja 1903 roku*, s. 79.

¹⁴⁹ Por. APL KO II, *Festo SS. Apostolorum Petri et Pauli. 29 czerwca 1903 roku*, s. 89.

¹⁵⁰ Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 24 marca 1906 r.* sygn. PL 1/11.

troskę o jej losy. Przypominał swoim parafianom czterysta siódmą rocznicę wystąpienia Marcina Lutera, wskazując przy tym na konsekwencje reformacji¹⁵¹.

Ponieważ w parafii zdarzały się przypadki braku zainteresowania i zaniedbania gospodarzy w stosunku do zwierząt domowych, w swych kazaniach upominał parafian, aby dbali o nie, a tym, którzy posiadali psy, przypominał o obowiązku ich karmienia¹⁵². Niezwykły talent oratorski w parze z siłą przekonywania prowadził do zmian postaw parafian niezgodnych z życiem społecznym i wspólnotowym. I tak na przykład w czasie rozruchów żydowskich w parafii potrafił swoim półtoragodzinnym niedzielnym kazaniem stłumić wybuch powstańczy na jej terenie. Informacja o tym obiegła okoliczne powiaty¹⁵³.

Ksiądz Lenartowicz zauważył, że już po dwóch latach moralność w parafii się poprawiła: „dochodzi do tego punktu, że proboszcz dziękuje Bogu za łaskę wzrostu nasienia nauk bożych”¹⁵⁴. Udzielał pochwał za zauważalny wzrost pobożności, ale jednocześnie wzywał do czujności i przestrzegał przed zgubnym działaniem szatana: „Tego roku już najwięcej pobożności okazuje parafia, ustały szalone dni – szatan wszystko stracił. Szatan mścił się – dawniej – po Missyach porwał Was do lasu. Mści się po każdym 40. Godz. nabożeństwie, zawsze wstępna środa wstępem do zemsty”¹⁵⁵. Jako bardzo dobry kaznodzieja był zapraszany przez księży proboszczów z sąsiednich parafii z okazji odpustów i uroczystości do wygłoszenia homilii. Kazania odpustowe wygłosił między innymi w Brzostku, Ryglicach, Jodłowej, Pilźnie, Siedliskach czy na zakończenie wielkiego tygodniowego odpustu w Tuchowie¹⁵⁶.

4.2. Działalność katechetyczna

Jak zauważył ksiądz Jan Piaskowy w artykule *Kler parafialny a szkoły* opublikowanym na łamach „Gazety Kościelnej” 11 lutego 1897 r., położenie księdza katechety z końca XIX wieku nie było łatwe. Autor wymienił kilka trudności, z którymi musiał się

¹⁵¹ Por. ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemieńskiego z dnia 31 października 1924 roku*, sygn. PS III/1.

¹⁵² Por. APL KO II, *Dominica II. post Epiphaniae SS. Nominis Jesu. 08 stycznia 1903*, s. 62.

¹⁵³ Por. ADT ALPL, *Relacja dotycząca zajść w Lubczy między Radą szkolną miejscową a Panem Edmundem Kuśnierzem nauczycielem miejscowym z dnia 12 lutego 1900 roku*, sygn. LLXIII.

¹⁵⁴ ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁵⁵ APL KO II, *Dominica Quinquagesima. 05 marca 1905 roku*, s. 192.

¹⁵⁶ Por. APL KO I, *Dominica XIV. post Pentecosten. 1886 rok; Dominica VI. post Epiphaniam. 1887 rok; Dominica III. post Pascha. 1889 rok*. Zob.: APL KO II, *Dominica IX post Pentecosten. 2 sierpnia 1903 roku*, s. 92; *Dominica Passionis. 17 marca 1907 rok* [b.s.]; ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 27.

zmierzyć kapłan uczący w szkole. Tymi przeciwnościami były między innymi: „brak rozwinięcia umysłowego u dziatwy wiejskiej, kłopoty z rodzicami za ukaranie dziecka (...), niewdzięczność, nieprzyjemne utarczki tu i ówdzie z nauczycielami, niewygody i niebezpieczeństwa jazdy”¹⁵⁷. Ponadto wskazał on także na trudności pogodzenia czynności parafialnych z regularnym udzielaniem nauki. Praca katechetyczna pochłaniała wiele czasu kosztem równie niełatwej posługi w parafii. Zaangażowanie katechetyczne wiązało się niekiedy z brakiem czasu dla chorych i penitentów. Tymczasem katecheci – pomimo zajęć duszpasterskich w parafii – w czasie lekcji religii z poświęceniem realizowali cele katechezy, jakimi było zaznajamianie dzieci z zasadami wiary i obyczajów, należyte przygotowanie do sakramentów św. i do prowadzenia życia chrześcijańskiego¹⁵⁸.

Jak się okazuje, dla księdza Lenartowicza pogodzenie obowiązków duszpasterskich z pracą katechetyczną było możliwe i gdy chodzi o postępy jego uczniów w nauce religii, to osiągał na tym polu bardzo dobre rezultaty. A przecież przez wiele lat pracował w parafii bez wikariusza, podejmując jednocześnie obok pracy katechetycznej i duszpasterskiej, szereg inicjatyw społecznych i gospodarczych, realizując również swoje pasje literackie, kompozytorskie i astronomiczne.

Nowy rok szkolny ksiądz Lenartowicz rozpoczynał Mszą św., którą sprawował w kościele parafialnym o godz. 8.00. Z ambony upominał, aby wszystkie dzieci bez względu na stan pogody uczestniczyły w tym nabożeństwie¹⁵⁹. Organizując Msze św. na rozpoczęcie nowego roku szkolnego, zapewne kierował się wskazaniem zawartym w przepisach kościelnych, które jasno podawały, jak takie nabożeństwo powinno przebiegać. Otóż przed rozpoczęciem Mszy św. śpiewano Hymn do Ducha Świętego *Veni Creator*, po czym w języku łacińskim odmawiano modlitwę do Ducha Świętego. Następnie do zgromadzonych dzieci kaznodzieja kierował przemowę, która trwała nie dłużej niż 15 minut. Po przemówieniu rozpoczynano celebrowanie Mszy św., którą kończył obrzęd błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem w puszcze oraz pokropienie zebranych wodą święconą¹⁶⁰.

Budynek szkoły, w której odbywały się lekcje religii – jak zaznacza wizytator – był „mały i oddalony dość spory kawałek drogi od kościoła”¹⁶¹. Realizowano w niej

¹⁵⁷ Por. J. PIASKOWY, *Kler parafialny a szkoły*, „Gazeta Kościelna” 5(1897), nr 6, s. 45.

¹⁵⁸ Por. J. PIASKOWY, *Kler parafialny a szkoły*, s. 45–46.

¹⁵⁹ Por. APL KO I, *Dominica XIV. post Pentecosten. 1885 rok*.

¹⁶⁰ Por. S. WALCZYŃSKI, *Rytuał nabożeństw szkolnych*, „Currenda” 12(1894), s. 83.

¹⁶¹ ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

w ciągu miesiąca od 8 do 12 godzin lekcji religii¹⁶². Ksiądz Lenartowicz katechizował swoich uczniów dwie godziny tygodniowo we wtorki i w piątki¹⁶³. Co roku organizował w parafii uczniom ze szkół w Lubczy i Woli Lubeckiej egzamin z wiedzy religijnej, na który zapraszał także rodziców, aby mogli – jak zaznaczał – „przysłuchać się co ich dzieci umieją”¹⁶⁴. Z zapisów po wizytacji szkół w dekanacie pilźnieńskim 21 czerwca 1893 r. dowiadujemy się, że w tym roku liczba dzieci uczęszczających do szkoły wynosiła około 120 uczniów. Na uwagę zasługuje nota, że na 16 szkół z terenu dekanatu pilźnieńskiego tylko uczniom z dwóch szkół wizytator przyznał oceny bardzo dobre z postępów dzieci w nauce religii. Był to jednoklasowy 68-osobowy oddział chłopców w Pilźnie oraz uczniowie ze szkoły w Lubczy. Ksiądz Lenartowicz został oceniony przez dekanalnego wizytatora jako katecheta „nader zdolny i pilny”¹⁶⁵.

Należy przypuszczać, że ksiądz Lenartowicz w posłudze katechetycznej uczył dzieci formuł modlitw zgodnie z zaleceniami *Przepisów dotyczących praktyk religijnych uczniów i uczennic religii katolickiej obrządku łacińskiego* ogłoszonych przez c.k. Radę szkolną krajową 22 lutego 1892 r. Zarządzenie ujednoczenia poniższych formuł odmawianych w trakcie nabożeństwa eucharystycznego zostało umieszczone w „Currendzie” z dnia 6 lipca 1894 r. Były to następujące modlitwy: podczas Ofiarowania: „Ojcze niebieski! ofiaruję Ci przez ręce Kapłana dary chleba i wina, a zarazem siebie samego: serce, ciało i duszę moją. Tobie tylko chcę służyć teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen”; podczas Podniesienia: „Niechaj będzie pochwalony i błogosławiony Przenajświętszy, Boski Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen” (3 razy); „Bądź pozdrowione Przenajświętsze Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, któreś za nas na Krzyżu wisiało!”; „Bądź pozdrowiona Przenajświętsza Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, któraś za nas na Krzyżu była wylana!”; „Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie Jezusowi w Najświętszym, Boskim Sakramencie. Ile minut w godzinie a godzin w wieczności, Tylekroć bądź pochwalon Jezu, ma miłości!”. Natomiast podczas Komunii kapłana: „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie! Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie! Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!”; „Jezu w Najświętszym Sakramencie utajony wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, całym sercem kocham Cię, żałuję za wszystkie moje grzechy, pragnę Cię przyjąć

¹⁶² Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁶³ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁶⁴ Por. APL KO II, *Dominica V. post Pentecosten. 26 czerwca 1904 roku*, s. 158.

¹⁶⁵ ADT AWDP, *Opczat z wizytacji szkół w Dekanacie Pilźnieńskim w roku 1893*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

w Komunii św. Przyjdź o Jezu Najłaskawszy przynajmniej duchowo do biednego serca mojego, i zamieszkać w niem na wieki!"; „Panie nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja” (3 razy); „Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy mojej na żywot wieczny! Amen”; „Witam Cię, o Jezu, duchowo w ubogiem sercu mojem. Tobie się cały oddaję. Twoim chcę być w życiu i przy śmierci. Amen!”¹⁶⁶.

Ponadto w każdą niedzielę w kościele parafialnym o godz. 14.30 ksiądz Lenartowicz organizował katechizację dla dzieci w wieku od 12 do 18 lat¹⁶⁷. W trakcie tych katechez parafialnych korygował błędy pojawiające się w trakcie odmawiania pacierza przez parafian, a jednocześnie nauczał poprawnej wypowiedzi i wyjaśniał znaczenie poszczególnych słów. Ksiądz Lenartowicz zapisał błędny sposób odmawiania przez nich tych modlitw i określił go mianem „Pacierz przekręcony”. Materiał staje się dla nas niezwykle cenny, gdyż uzyskujemy informacje o ludowej i zarazem prostej pobożności oraz o języku używanym przez mieszkańców wiosek na początku XX wieku.

Są to następujące modlitwy: Znak Krzyża Świętego, Zdrowaś Maryjo, Wierzę w Boga Ojca, Dekalog, akt ofiarowania pacierza, Wieczne odpoczywanie, Anioł Pański, Siedem sakramentów świętych. Ich treść jest następująca¹⁶⁸:

Znak Krzyża Świętego: „Imio ojcsa i szyna i św. ducha. Amen”.

Modlitwa Ojciec nasz: „Łajca nas, któryś jes w niebie, święte Imie Twoje, choć Królestwo Twoje, bądź wolo Twoja jak i w niebie tak i na ziemi, dejze nom też dzisiok chlebusia nasego powszedniego i odpuść nom nase winy jako i my odpuscomy nasem winajcom i niewodzinom na pokusenie ale nos zbaw odezwego. Amen”.

Modlitwa Zdrowaś Maryjo: „Zdrowaś Ty święto Panienecko Maryo pewnoć Ty łaski, Pan z Tobom, błogosławioność Ty jes między niewiastami i błogosławiony jes owoc żywota Twojego święto, świętego Jezus. O święto Panienecko Maryo Matko Boża mście za nami grzeczniemi teraz i w godzinę śmierci nasy. Amen”.

Wyznanie wiary: „A ja wierzę w boga Ojcsa wszechmocnego Sworzyciela nieba i ziemi i w tego Jezusa Krystusa Syna Jego jedynego Pana nasego który się pocął z Ducha Świętego, znorodził się Panienci Marye, umęcon pod Pońskim Piwotem, ukrzyzowon umarł i pogrzebion wstąpił do piekła trzeciego dnia zmorkwywstoł. Wstąpił do niebiosów i siedzi na prawicy tego Boga ojca fremoncego ztamtod przyjdzie sądzić będzie żywych i umarłych. A jo wierze w swietego Ducha, w święty

¹⁶⁶ S. WALCZYŃSKI, *Rytuał nabożeństw szkolnych*, s. 82.

¹⁶⁷ Por. APL KO I, *Dominica II. post Pascha. 1885 rok; Festum Nativitatis B.M.V. 1885 rok.*

¹⁶⁸ APL KO II, *Festo S. Michaelis. 29 września 1903 roku*, s. 108–110.

kociół powszechny świętych chłopcowanie ciołów zmorkwystanie i żywot wieczny. Amen”.

Dekalog: „Jom jes Pon Bóg twój którym się wywiódł z ziemie Noipski z domu niewoli. Nie bedzies mioł. Nie bedzies broł. Pamietej abyś dugo na świecie żył i dobrze ci się powodziło. Cij ojca i matkę. Nie zabijej. Nie cudzołós. Nie kradnij. Połóż swego na swego bliźniego swego (nie pośsuj). Nie pożądej zony jego. Ani zodny rzeczy któro i jes”.

Akt ofiarowania pacierza: „Panie Jezusie okfiarujęci tyz ten paciurecek do P. Jezusa i do Naświętzy Panienki o zdrowie iza duseckami zmarłemi za nasemi pokrewnemi”.

Modlitwa Wieczne odpoczywanie: „Wieczne odpoczywanie radsejem tyz dac Panie a światłość wiekuisto niekze jem tyz świeci na wieki wieków. Amen”.

Modlitwa Anioł Pański: „Anioł Pański zwiastowaj Pannie Marysie. A słowo stało świciałem”.

Siedem sakramentów świętych: „Krzest. Wierzbowanie. Sakrament outorza. Pokuta. Kłapaństwo. Małżeństwo. Olejem św. pomaszczenie”.

5. SZAFARSTWO SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH

Gdy chodzi o sakrament chrztu św., uroczystość ta miała miejsce zawsze w kościele parafialnym i w zasadzie po trzech dniach od urodzenia dziecka. W 1886 roku wizytator dekanalny nie odnotował ani jednego nieślubnego dziecka, gdy jeszcze w 1885 było takich dzieci czworo. W czasie ogłoszeń duszpasterskich, nawiązując do obrzędu sakramentu chrztu św., proboszcz w humorystyczny sposób pouczył parafian o zachowaniu ostrożności przy zdejmowaniu dzieciom czepków z głowy: „Wszystkie małe dzieci proszą swoich chrzestnych matek, aby ich przy chrzcie nie dusiły zdejmowaniem czepków, lecz aby im przed zdjęciem czepka z głowy pierwiej go rozwiązały”¹⁶⁹. W czasie sprawowania urzędu proboszcza w parafii Lubcza ksiądz Józef Lenartowicz udzielił sakramentu chrztu św. 2052 dzieciom.

¹⁶⁹ APL KO II, *Dominica II. Quadragesimae. 23 luty 1902 roku*, s. 10.

Tabela 6. Liczba chrztów św. udzielonych przez księdza Józefa Lenartowicza w latach 1884–1908¹⁷⁰

Rok	Dzwonowa	Lubcza	Wola Lubecka
1884	1	10	1
1885	8	40	12
1886	8	37	17
1887	8	55	16
1888	12	33	9
1889	12	82	30
1890	9	50	14
1891	5	28	14
1892	2	15	6
1893	15	73	21
1894	14	62	25
1895	17	70	17
1896	9	54	18
1897	1	3	1
1898	17	64	14
1899	11	82	32
1900	14	59	19
1901	11	82	23
1902	11	76	23
1903	19	75	25
1904	15	78	24
1905	11	80	27
1906	4	48	13
1907	14	62	24
1908	5	44	12
Łącznie	253	1 362	437

Uroczysta Pierwsza Komunia św. dzieci odbywała się po spowiedzi, która była organizowana kilka dni wcześniej¹⁷¹. Obrzęd Komunii św. odbywał się według ustalonego porządku. Kapłan celebrował tzw. cichą Mszę św. Tuż przed odmówieniem przez kapłana modlitwy *Agnus Dei* dzieci razem rozpoczynały krótkie akty przed przyjęciem Komunii. Po komunii kapłańskiej duszpasterz kierował do dzieci kazanie, które miało trwać nie dłużej niż 10 minut. Po tym słowie dzieciom była udzielona pierwsza Komunia św. Po jej przyjęciu wszystkie dzieci modliły się w ciszy aż do końca Mszy św. Po skończonej Eucharystii kapłan wystawiał Najświętszy Sakrament w puszcze, a następnie okadzał zebranych. W tym czasie dzieci wspólnie odmawiały

¹⁷⁰ Por. APL, *Liber Natorum pro pago Dzwonowa ab anno 1878–2021*, t. XXVII; *Liber Natorum pro pago Lubcza ab anno 1856–1899*, t. XXII; *Liber Natorum pro pago Lubcza ab anno 1900–1944*, t. XXIII; *Liber Natorum pro pago Wola Lubecka ab anno 1865–1941*, t. XXIV; APL KO II, *Festo Circumcisionis Domini. 01 stycznia 1903 roku*, s. 58–60.

¹⁷¹ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3; APL KO I, *Dominica IV. post Pascha. 1887 rok*.

krótkie akty strzeliste jako dziękczynienie po przyjętej Komunii św. Następnie kapłan udzielał błogosławieństwa oraz kropił zgromadzonych wodą święconą¹⁷². W dniu przyjęcia Pierwszej Komunii św. po południu dzieci jeszcze raz gromadziły się w kościele parafialnym. W tym czasie ksiądz proboszcz podprowadzał je do chrzcielnicy, konfesjonału, ambony, przed ołtarz Najświętszej Maryi Panny oraz przed Najświętszy Sakrament, wzbudzając akty ofiarowania. Na koniec następował obrzęd błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem w puszcze przy odśpiewaniu aklamacji: „Święty, święty”. Spotkanie w kościele trwało około 45 minut.

Przygotowując nowożeńców do zawarcia związku małżeńskiego, ksiądz Lenartowicz wykladał im najważniejsze prawdy wiary. W 1888 roku na terenie parafii nie zanotowano żadnego konkubinatu¹⁷³. Upominał z ambony przygotowujących się do zawarcia związku małżeńskiego, aby przystępowali uprzednio do sakramentu pokuty i pojednania¹⁷⁴. Ponadto wymagał od narzeczonych znajomości wiedzy katechizmowej, zaznaczając przy tym, że „ślubu nie wolno dać takiemu kto nie umie pacierza oraz najważniejszych prawd wiary – i to pod żadnym warunkiem”¹⁷⁵. Przypominał także, aby do ślubu być stosownie i należycie ubranym¹⁷⁶. Sama uroczystość zawarcia małżeństwa odbywała się podczas Mszy św. Śluby celebrowano w tygodniu w godzinach porannych o godz. 6.00, 7.00 lub 7.30¹⁷⁷. W czasie sprawowania urzędu proboszcza w parafii w Lubcza ksiądz Józef Lenartowicz pobłogosławił 390 małżeństw.

Tabela 7. Liczba ślubów pobłogosławionych przez księdza Józefa Lenartowicza w latach 1884–1908¹⁷⁸

Rok	Dzwonowa	Lubcza	Wola Lubecka
1884	3	3	0
1885	0	4	5
1886	2	12	5
1887	3	3	6
1888	3	13	2
1889	4	16	3

¹⁷² Por. S. WALCZYŃSKI, *Rytuał nabożeństw szkolnych*, s. 86–87.

¹⁷³ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁷⁴ Por. APL KO II, *Dominica in Septuagesima. 26 stycznia 1902 roku*, s. 2.

¹⁷⁵ Por. APL KO II, *Dominica XVIII. post Pentecosten. 1888 rok; Dominica XV. post Pentecosten. 31 sierpnia 1902 roku*, s. 51.

¹⁷⁶ Por. APL KO II, *Domenica I. Septuagesimae. 8 lutego 1903 roku*, s. 66; *Dominica XXI. post Pentecosten. 25 października 1903 roku*, s. 111.

¹⁷⁷ Por. APL KO II, *Dominica ultima post Pentecosten. 23 listopada 1902 roku*, s. 37; *Dominica II. post Epiphaniam. 14 stycznia 1906 roku*, s. 449.

¹⁷⁸ Por. APL, *Liber Copulatorum pro pago Dzwonowa ab anno 1870–2012*, t. XXV; *Liber Copulatorum pro pago Lubcza ab anno 1868–1913*, t. XXVI; *Liber Copulatorum pro pago Wola Lubecka ab anno 1860–1928*, t. XXIII.

1890	3	11	7
1891	1	2	2
1892	2	2	0
1893	1	16	2
1894	1	11	4
1895	4	11	5
1896	2	11	0
1897	1	7	3
1898	1	9	1
1899	4	13	9
1900	3	13	6
1901	3	14	1
1902	1	7	5
1903	4	28	7
1904	4	20	5
1905	0	10	4
1906	3	15	7
1907	1	10	1
1908	2	11	3
Łącznie	25	272	93

Tuż po rozpoczęciu Nowego Roku rozpoczynał w parafii nauki przygotowujące wiernych do odbycia spowiedzi wielkanocnej. W okresie Wielkiego Postu sakrament pokuty i pojednania zorganizowany był przez lubeckiego włodarza według następującego harmonogramu. Otóż od drugiej niedzieli Wielkiego Postu przez dwa tygodnie spowiedź przeznaczona była dla parafian z Lubczy, kolejny tydzień dla parafian z Woli Lubeckiej, a następny dla parafian z Dzwonowej. Spowiedź odbywała się w godzinach od 8.00 do 12.00 oraz od 14.00 do 16.00¹⁷⁹. W czasie 40-godzinnego nabożeństwa harmonogram spowiedzi dzieci szkolnych był następujący: dziewczęta spowiadały się rano, natomiast chłopcy przed i w czasie Nieszporów¹⁸⁰.

Warto zaznaczyć, że w 1886 roku po dokładnym przygotowaniu swoich parafian do tego sakramentu wszyscy oni bez wyjątku przystąpili do spowiedzi wielkanocnej. Pewność ta wynika z faktu, że sam włodarz lubecki dokonał kontroli przystępujących do sakramentu pokuty i pojednania. Napisał o tym fakcie w sprawozdaniu podczas wizytacji dziekańskiej¹⁸¹. Dwa lata później w sprawozdaniu po wizytacji kanonicznej ksiądz Lenartowicz zaznaczył, że w 1888 roku w okresie Wielkiego Postu przystąpiło do sakramentu pokuty i pojednania oraz uczestniczyło w Mszy w Niedzielę

¹⁷⁹ Por. APL KO I, *Dominica II. in Quadragesima. 1885 rok.*

¹⁸⁰ Por. APL KO II, *Domenica Sexagesima. 15 luty 1903 roku*, s. 67.

¹⁸¹ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

Zmartwychwstania Pańskiego 2259 osób. Jeżeli wziąć pod uwagę ogólną liczbę parafian, która w tym roku wynosiła 2897¹⁸², to obowiązek ten spełniło prawie 78% wiernych¹⁸³. Ksiądz Lenartowicz wprowadził metodę weryfikacji parafian korzystających z sakramentu pokuty i pojednania polegającą na podpisaniu przez spowiednika zaświadczenia o spowiedzi, którą każdy parafianin następnie składał na ręce proboszcza¹⁸⁴. W trakcie wizytacji dekanalnej w 1892 roku zaznaczono, że na 2345 parafian, którzy przystąpili do sakramentu, rozgrzeszenia nie otrzymało 5 osób¹⁸⁵. Wiadomo, że w 1892 roku liczba parafian wynosiła 3036 osób. Zatem obowiązek spowiedzi w tym czasie wypełniło 77,2% parafian. Proboszcz upominał parafian, aby pod grzechem ciężkim nie rozmawiali o tym, co miało miejsce w czasie ich spowiadania się¹⁸⁶. Z materiałów z 1893 roku pochodzi informacja, że dzieci szkolne przystępowały do spowiedzi trzy razy w ciągu roku¹⁸⁷. Z ambony prosił rodziców, aby wraz ze swoimi dziećmi przystępowali także oni do spowiedzi, a jeżeli oni nie mogli, aby to byli ich opiekunowie. Ponadto zwracał również uwagę, aby uprzednio przygotowali swe pociechy do tego sakramentu poprzez pomoc przy przeprowadzeniu rachunku sumienia¹⁸⁸.

Przygotowywał także młodzież do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Podczas wizytacji biskupiej w 1902 roku przystąpiło doń około 500 osób¹⁸⁹.

Integralną częścią duszpasterstwa księdza Lenartowicza była troska o chorych. Zdarzały się przypadki, że w nocy był wzywany do cierpiącego i umierającego¹⁹⁰. Żaden chory nie umarł bez zaopatrzenia z powodu jego opieszałości czy zaniedbania¹⁹¹. W 1900 roku zaopatrzonych zostało 117 parafian, w 1901– 86 osób, podobnie w 1902 – 85 osób¹⁹².

¹⁸² Por. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Tarnoviensis*, 1889, s. 118.

¹⁸³ Por. ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁸⁴ Por. APL KO I, *Dominica III. in Quadragesima. 1887 rok*.

¹⁸⁵ Por. ADT AWDP, *Notitiae parochiales e Decanatu Pilsnoënsi collectae pro anno Domini 1892*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁸⁶ Por. APL KO II, *Dominica II. in Quadragesima. 23 lutego 1902 roku*, s. 10.

¹⁸⁷ Por. ADT AWDP, *Opczat z wizytacji szkół w Dekanacie Pilzneńskim w roku 1893*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁸⁸ Por. APL KO II, *Dominica IV. in Quadragesima. 9 marca 1902 roku*, s. 12.

¹⁸⁹ Por. ADT AWKDP, *List księdza Karola Fąferki do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 20 kwietnia 1902 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁹⁰ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza z 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹⁹¹ Por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Ignacego Długoszewskiego z dnia 18 czerwca 1887 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3; ADT AWKDP, *Memoriale continens quaestiones, ad quas R. R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4.

¹⁹² Por. APL KO II, *Festo Circumcisionis Domini. 01 stycznia 1903 roku*, s. 58–60.

Pogrzeby odbywały się zazwyczaj w godzinach wieczornych o godz. 18.00 lub 18.30¹⁹³. Pomimo iż w 1901 roku nabożeństwa odbywały się już w nowej murowanej świątyni, to jednak uroczystości pogrzebowe odbywały się w tym czasie nadal w dawnym drewnianym kościele pw. św. Mikołaja. Ksiądz Lenartowicz uzasadniał ten stan względami higienicznymi spowodowanymi wilgocią występującą w nowym kościele oraz grasującą epidemią. Z tego tytułu nie można było wnosić do nowej świątyni trumien – jak pisał – „źle zбитych, z których puchlina kapie”¹⁹⁴. Przypominał swoim parafianom, że żałoba po zmarłych rodzicach trwa przez sześć miesięcy i że w tym okresie nie wypada uczęszczać na zabawy i wesela. W przypadku zaplanowanych już wcześniej ślubów pouczał, aby były organizowane bez udziału muzyki i tańców¹⁹⁵. W czasie sprawowania urzędu proboszcza w parafii Lubcza ksiądz Józef Lenartowicz odprawił łącznie 1732 pogrzeby.

Tabela 8. Liczba pogrzebów odprawionych przez księdza Józefa Lenartowicza w latach 1885–1908¹⁹⁶

Rok	Dzwonowa	Lubcza	Wola Lubecka
1885	9	55	9
1886	8	51	8
1887	6	50	16
1888	4	43	15
1889	10	55	24
1890	14	50	20
1891	12	47	16
1892	8	36	9
1893	11	40	17
1894	15	55	20
1895	10	46	23
1896	11	51	15
1897	9	37	11
1898	11	47	9
1899	11	61	34
1900	4	56	8
1901	5	50	12
1902	8	43	8
1903	12	59	21
1904	10	52	14

¹⁹³ Por. APL KO II, *Festo Assumptionis B.M.V. 15 sierpnia 1903 roku*, s. 95; *Dominica XII. post Pentecosten. 30 sierpnia 1903 roku*, s. 97.

¹⁹⁴ ADT, *List księdza Józefa Lenartowicza do urzędu dziekańskiego w Pilźnie z 23 grudnia 1901 roku*, sygn. PL 1/11.

¹⁹⁵ Por. APL KO II, *Dominica IX. post Pentecosten. 1902 rok*, s. 34.

¹⁹⁶ Por. APL, *Liber Mortuorum pro pago Dzwonowa ab anno 1853–1983*, t. XX; *Liber Mortuorum pro pago Lubcza ab anno 1856–1923*, t. XXI; *Liber Mortuorum pro pago Wola Lubecka ab anno 1882–2004*, t. XXVIII.

1905	7	61	17
1906	12	68	18
1907	14	40	14
1908	4	25	11
Łącznie	221	1 153	358

Proboszcz Lenartowicz wielką troską otaczał cmentarz, wprowadzając między innymi zwyczaj jego iluminacji w Dzień Zaduszny, czego następstwem było wprowadzenie w tym dniu „Wielkiego nabożeństwa za dusze zmarłych parafian”, które odprawiane było corocznie. Najwymowniejszym dowodem licznego udziału parafian w tym nabożeństwie są dane dotyczące wypominanych przez proboszcza dusz zmarłych. Przedstawiają się one następująco: w 1884 roku wymieniano 1833 dusze, w 1885 – 2303 dusze, w 1886 – 2600 dusz, w 1887 – 2926 dusz, zaś 6 listopada 1888 r. – 3116 dusz¹⁹⁷.

6. MIŁOŚĆ PASTERSKA W LISTACH DO PARAFIAN

Kolejnym cennym źródłem, które dostarcza informacji o duszpasterskich staraniach księdza Lenartowicza w dziedzinie wychowania do wartości, są jego trzy listy napisane do parafian w Lubczy. Korespondencja ta została zapisana w Księdze ogłoszeń duszpasterskich.

Okolicznością napisania listów był trzymiesięczny urlop zdrowotny księdza Józefa Lenartowicza, który trwał od 25 kwietnia do czerwca 1906 roku. Okres ten był związany z czekającą go operacją mającą się odbyć jeszcze przed dniem 1 maja¹⁹⁸. Nie posiadamy szczegółowych informacji dotyczących przyczyn zabiegu.

W czasie jego nieobecności na probostwie w Lubczy obowiązki zastępcy pełnił wikariusz ksiądz Wojciech Woźniczka. Ksiądz Lenartowicz wezwał parafian, aby otoczyli go szacunkiem i byli mu posłuszni:

A teraz pocieszam Was tem oświadczeniem, że zastępować mnie będzie Przechacny Szlachetny i Dobry Ojciec Duchowny, który mnie i Was kocha, który wszystko co nasze w Lubczy polubił, ukochał i sercem całym do nas przylgnął, a jest nim Przewielebny

¹⁹⁷ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 18.

¹⁹⁸ Por. ADT, ALPL, *List księdza Wojciecha Woźniczki do urzędu dziekańskiego w Pilźnie z dnia 28 kwietnia 1906 roku*, sygn. LL XII.

Ksiądz Wojciech Woźniczka. Jego w zupełności słuchajcie – On będzie nawet względniejszy i lepszy odemnie (...) ¹⁹⁹.

Pomimo niedogodności fizycznych, jakich ksiądz Lenartowicz doznawał po odbytej operacji, skierował do swych parafian słowa i uwagi, które w swej treści – jak się okazuje – zawierają wielką troskę o wymiar duchowy i materialny parafii. Stan zdrowia księdza Lenartowicza zdawał się na tyle poważny, że on sam wyraził przekonanie, iż może już do parafii nie wrócić. Prosząc parafian o modlitwę, zanotował: „(...) oto może już ostatnia prośba moja o ofiarę mienia Waszego” ²⁰⁰. Również ksiądz Woźniczka w liście do Konsystorza Biskupiego Tarnowie napisał: „Przewielebny ks. Lenartowicz po odbytej szczęśliwie operacji, leży ciężko chory jeszcze w Krakowie, nawet mało przytomny (...)” ²⁰¹. Prawdopodobnie z tego powodu listy mają charakter pożegnalnego testamentu. W licznych fragmentach teksty przybierają także formę duchowych i moralnych wskazań pisanych przez duchowego ojca i przeznaczonych do umiłowanych przez niego dzieci, które wkrótce mogą być opuszczone i osierocone. Włodarz lubecki podsumował w nich swoją dotychczasową pracę duszpasterską w parafii oraz dokonał refleksji dotyczącej motywów swojego postępowania i praktyki kaznodziejskiej.

Księdzu Woźniczce włodarz lubecki polecił, aby na zakończenie Mszy św. odczytać parafianom treść tych korespondencji. Pierwsze dwa listy napisane zostały podczas jego pobytu w krakowskim szpitalu na Podgórzu. Odczytane były kolejno w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego (15 kwietnia) oraz 29 kwietnia 1906 r. Trzeci został napisany już na plebanii w Lubczy w czasie rekonwalescencji księdza Lenartowicza po przebytej operacji i został odczytany w niedzielę 27 maja 1906 r.

Każdy z trzech listów zaczyna się od pochwalenia Pana Boga, natomiast trzeci wychwala ponadto Serce Jezusowe. W listach używa czułych zwrotów, określając parafian mianem: „moje dzieci”, „drogie dzieci”, „najbliższe w Bogu Owieczki moje”, „najdrożsi i najmilsz parafianie”, „najdrożsi w Bogu moi Parafianie”.

O wielkiej miłości do swoich parafian i poświęceniu dla nich świadczą również zapisy kończące listy. Są to ujmujące zwroty i wyrażenia w pełni oddające jego szacunek do wiernych oraz poświęcenie dla sprawy Bożej w posłudze w parafii: „Niech Bóg dobry zlewa na Was Najmilsz Zdroje Łask swoich o to Go proszę będę do zgonu

¹⁹⁹ APL KO II, *Dominica Resurrectionis. 15 kwietnia 1906 roku*, s. 463.

²⁰⁰ APL KO II, *Dominica Resurrectionis. 15 kwietnia 1906 roku*, s. 465.

²⁰¹ ADT ALPL, *List księdza Wojciecha Woźniczki do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 14 maja 1906 roku*, sygn. LLXIII.

mego, do końca życia mojego. Miłujący Was całym sercem w Bogu. Ksiądz Józef Opiekun Wasz i Ojciec”. W innym miejscu napisał: „Radujcie się więc radujcie w Panu Jezusie i w Jego Sercu Boskiemu. Przez przyczynę Najświętszej Maryi Panny, Św. Józefa i Wszystkich Patronów parafii naszej o to przy każdej mszy świętej błaga za Wami kochający Was w Bogu ojciec duchowy Ks. Józef”. Trzeci list zakończył słowami: „Darujcie moje drogie dzieci że nie piszę więcej tym razem ale za to na inny raz więcej napiszę a tymczasem polecam Was Najśl. Sercu Jezusa i Patronom naszym. Kochający Was ojciec ks. Józef Lenartowicz”.

Podczas pobytu w szpitalu ksiądz Lenartowicz pamiętał o parafianach w czasie modlitw. Kierował je do Serca Jezusowego, prosząc jednocześnie o łaskę zbawienia dla każdego z nich oraz o nadzieję wspólnego spotkania w Królestwie Niebieskim wraz ze świętymi. Już na wstępie pierwszego listu wyraził tęsknotę za swymi parafianami, zapewniając jednocześnie o duchowej łączności z nimi:

W dniu dzisiejszym corocznie obchodziłem z Wami uroczystość Zmartwychwstania Pana Jezusa i to przez 22 lata – corocznie w tym dniu składałem Wam życzenia – corocznie w tym dniu prosiłem za Wami Serce Pana Jezusa, którego opiece Najświętszej nasz Kościół, naszą parafię oddałem. Nie mogąc osobiście w tym roku złożyć ojcowskich życzeń mym dzieciom – przesyłam je tym gorętsze na tym zimnym papierze, a przesyłam wraz z modlitwą którą pragnąłem Niebiosą dotrzeć, Niebiosą skłonić i z tych Niebios Zdroju Łask Bożych ubłagać – a szczególnie tych łask które są potrzebne do zbawienia duszy, w połączeniu się z Bogiem, a pragnę byśmy się wszyscy w Jego Pałacu Niebieskim zobaczyli i razem Najlepszego Ojca Naszego wielbili i z Nim się cieszyli – jak również Synem Bożym Jezusem Chrystusem, Duchem Świętym i Najświętszą Panną Bogurodzicą, Świętym Józefem moim patronem, z św. Mikołajem dawnym naszym patronem, wreszcie z patronami naszej parafii św. Walentym patronem chorych i św. Teklą patronką udręczonych, utrapionych²⁰².

Warto zwrócić uwagę na literacką kolokację zastosowaną przez autora: „przesyłam je [życzenia] tym gorętsze na tym zimnym papierze”. Zapis ten wyraża głębokie uczucia poważania i uwagi kierowane do parafian, które słowa nie są w stanie jednak należycie oddać. Jest bardzo wdzięczny za każdy gest dobroci skierowany w jego stronę w czasie pobytu w szpitalu i na plebanii: „A teraz publicznie składam podziękowanie tym którzy mnie odwiedzali i pocieszyli jak cierpiącego Joba!”²⁰³.

²⁰² APL KO II, *Dominica Resurrectionis. 15 kwietnia 1906 roku*, s. 463–464.

²⁰³ APL KO II, *Dominica in Albis. 29 kwietnia 1906 roku*, s. 468–469.

Wyrazem jego duchowej troski jest również zapewnienie parafian o zaplanowanym przybyciu do parafii na trzy dni z renowacją misji ojców redemptorystów. Jak zaznaczył, ich obecność i posługa kaznodziejska ma wynagrodzić wiernym jego nieobecność oraz umocnić ich w wierze, nadziei i miłości: „A teraz cieszcie się bo Wam nie za długo (gdy sam jeszcze przebyć nie mogę) przyślę ducha mego – uproszę Ojców Redemptorystów aby tam zawitali do Was na trzy dni – by Was pocieszyli jako sieroty – by Was wzmocnili w wierze, w nadziei i miłości Bożej i Wam to nagrodzili – na coście za dobre Serca Wasze zasłużyli”²⁰⁴.

Prosi z pokorą swych parafian o modlitwę za niego. Po przybyciu ze szpitala na parafię wyraził im wdzięczność, a zarazem przekonanie, że ich modlitwy zostały przez Boga wysłuchane: „Piszę do was Najmilsi w Panu ołówkiem leżąc w łóżku bo jeszcze się nie wolno. Bóg Najmiłosierniejszy wysłuchał Waszych prośb tak, że mimo ciężkiej operacji przychodzę powoli do zdrowia – Nie umiem wam zadość (...) za tyle uczucia, za tyle serca, ile mi go okazaliście, a raczej okazaliście Panu Jezusowi”²⁰⁵.

Z treści listów dowiadujemy się także o motywie duszpasterskim księdza Lenartowicza w czasie jego posługi w lubeckiej parafii. Napisał, że była to miłość, której źródłem jest Jezus Chrystus, oraz świadomość, że był on pasterzem, a parafianie owcami. Podkreślił, że źródłem jego duszpasterskiej troski o parafię i miłości pasterskiej do wiernych był Jezus Chrystus: „ja dla miłości Pana Jezusa pracowałem dla Was a Pan Jezus tej pracy błogosławił. Pan Jezus obficie łaski swoje na naszą parafię zlewał, Pan Jezus strzegł naszą parafię jakby źrenicę oka!”²⁰⁶. Zdawał sobie sprawę, że niekiedy w trakcie swych kazań oraz w czasie ogłoszeń duszpasterskich był gwałtowny, ale jak zaznaczył powodem takiego zachowania była jego ojcowska miłość do parafian: „(...) ja człowiek już starszy, pracą i zgrzytotami zmarniony byłem już zgorzkniały – nieraz Was dzieci gryzłem, ale sercem mojem gryzłem boć was nad siły moje ukochałem i świadkami byliście że wszystko jako ojciec dzieciom jako pasterz owieczkom ofiarowałem – i życie i zdrowie i majątek i spokój – wszystko to było dla Was”²⁰⁷. W drugim liście ponownie zapewnił swych parafian o miłości do nich, która w tym przypadku wyraziła się w poświęceniu: „Byłbym umarł – a nie byłbym wiedział czy znalazłem u Was tyle uczuć duszy i serca, ile go w Wasze dusze i w Wasze serca wlać pragnąłem – nie słowami Was umiłowałem, ale zupełnem poświęceniem dla Was

²⁰⁴ APL KO II, *Dominica in Albis*. 29 kwietnia 1906 roku, s. 469.

²⁰⁵ APL KO II, *Dominica infra Octavam Ascensionis*. 27 maja 1906 roku, s. 473–474.

²⁰⁶ APL KO II, *Dominica infra Octavam Ascensionis*. 27 maja 1906 roku, s.474.

²⁰⁷ APL KO II, *Dominica Resurrectionis*. 15 kwietnia 1906 roku, s. 464–465.

wszystkiego co miałem – o tym przekonaliście się gdy Was na chwilę odszedłem i jak Wam często mówiłem – otworzycie oczy wtedy gdy ja je zawrę”²⁰⁸.

W pismach zostawił także dla swoich parafian duchowe wskazania i zachęty, aby w Sercu Jezusa szukali pociechy i radości życia: „Wy Najmilsi w Bogu wszystko przyjmijcie jako dar z rąk Bożych czy dobre czy złe – czy słodycz czyli też goryczy życia tego ziemskiego”²⁰⁹; „Radujcie się, Radujcie się w Panu, albowiem skłonił serce synów do swych Ojców, synów duchowych do Ojców duchownych (...). Radujcie się więc radujcie w Panu Jezusie i w Jego Sercu Boskiemu”²¹⁰.

Nie zapominał także o materialnych potrzebach parafii oraz o wyposażeniu kościoła parafialnego w nowe ołtarze. Prosił parafian, aby na ręce jego zastępcy księdza Woźniczki złożyli datki na nowe ołtarze dla Matki Boskiej Bolesnej i św. Tekli. Ołtarze te wykonywane były w tym czasie w Chotowej i miały być ukończone pod koniec maja 1906 roku. Autor listów żywił nadzieję, że składającym ofiary Bóg pobłogosławi i okaże swoje miłosierdzie: „A teraz Najmilsi kto tylko pragnie pociechy od Matki Boskiej Bolesnej przez przyczynę św. Tekli patronki udręczonych proszę Was na wszystko co Wam drogie złożcie w najkrótszym czasie na ołtarz Matki Boskiej Bolesnej i najdroższej naszej patronki 350 złr. W ten sposób: że bogaci dadzą ofiary po 2. 3. 4 złr, średni po 1 złr, a zaś biedni z całego doku 1 Koronę i to najdalej do końca kwietnia na ręce Czcigodnego Ojca Duchownego – i to tak by was nikogo w tej ofierze nie brakło, a przez tę ofiarę byśmy sobie uprosili odpuszczenie ciężkich grzechów naszych, Miłosierdzie Serca Jezusowego – i błogosławieństwo całego Nieba (...)”²¹¹.

Jak zatem można zauważyć, ksiądz Lenartowicz pomimo swej choroby i cierpienia oraz okresu kuracji po przebytej operacji przekazał w listach swoim parafianom treści nawołujące do życia opartego na Bogu, do wdzięczności, szacunku do drugiego człowieka oraz troski o sprawy materialne parafii. Ponadto zwrócił także uwagę na działanie łaski Bożej w parafii w czasie jego posługiwania jako proboszcza oraz na wstawiennictwo i opiekę świętych i błogosławionych nad nimi, zwłaszcza tych czczonych w lubeckiej parafii, mianowicie św. Józefa, św. Mikołaja, św. Teklę i św. Walentego.

²⁰⁸ APL KO II, *Dominica in Albis. 29 kwietnia 1906 roku*, s. 468.

²⁰⁹ APL KO II, *Dominica Resurrectionis. 15 kwietnia 1906 roku*, s. 464.

²¹⁰ APL KO II, *Dominica in Albis. 29 kwietnia 1906 roku*, s. 468–469.

²¹¹ APL KO II, *Dominica Resurrectionis. 15 kwietnia 1906 roku*, s. 465.

W niniejszym rozdziale zaprezentowano aksjologiczny wymiar działalności księdza Lenartowicza, która znalazła odzwierciedlenie w licznych inicjatywach duszpasterskich przedstawionych w kolejnych punktach rozdziału. Niezwykle owocne duchowo okazały się wielokrotnie organizowane przez lubeckiego włodarza misje ludowe i rekolekcje parafialne, a także zakładanie licznych bractw i stowarzyszeń kościelnych. Ukazano także efekty formacji duchowej, moralnej i intelektualnej członków tychże bractw w postaci konkretnych inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności. Ponadto opisano troskę lubeckiego włodarza o rozwój pobożności eucharystycznej, pasyjnej, Najświętszego Serca Pana Jezusa, maryjnej oraz kultu świętych. Przybliżono problematykę podejmowaną przez księdza Lenartowicza w trakcie posługi kaznodziejskiej oraz zaprezentowano – jak się okazało – jego niezwykle owocną działalność katechetyczną i sakramentalną. Wyrazem wielkiej miłości do parafian są przedstawione i omówione na zakończenie niniejszej dysertacji listy księdza Lenartowicza, które skierował do wiernych w czasie swojego pobytu w szpitalu i na rekonwalescencji.

ROZDZIAŁ IV

AKSJOLOGICZNY WYMIAR W DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZEJ ORAZ SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Jak to zostało ukazane w poprzednim rozdziale, ksiądz Józef Lenartowicz, tuż po objęciu parafii, zaczął „uzdrawiać” społeczeństwo lubeckie, podejmując szereg inicjatyw duszpasterskich: organizując ćwiczenia duchowe w formie misji ludowych i rekolekcji parafialnych, powołując różnego rodzaju ruchy i stowarzyszenia, ożywiając pobożność chrystocentryczną, eucharystyczną, maryjną oraz rozwijając kult świętych. Poprzez działalność homiletyczną oraz katechetyczną nauczał i umacniał w parafianach wartości chrześcijańskie oraz zasady życia społecznego.

Temu moralnemu uzdrowieniu służyły także jego starania na rzecz podniesienia poziomu wykształcenia parafian oraz poprawy ich bytu materialnego. W tym celu podjął szeroką działalność oświatowo-wychowawczą oraz społeczno-gospodarczą. Mógł się kierować w tej sprawie wskazaniem encykliki Ojca świętego Leona XIII *Rerum Novarum* z 1891 roku, w której papież postulował współpracę Kościoła, państwa, pracodawców i robotników. Był przekonany, że poprawa stosunków społeczno-ekonomicznych zależy także od pomocy Kościoła¹. Jak się okazało, kapłani w XIX wieku stali się inicjatorami i patronami współpracy w ramach lokalnych społeczności. Trudna sytuacja materialna, egzystencjalna oraz walki klasowe wymusiły na duchownych podjęcie działalności związanej z polepszeniem bytu materialnego i umiejętności z dziedziny zarządzania i ekonomii. Polem do polepszania wzajemnych stosunków społecznym okazała się spółdzielczość. Nauczanie papieskie wskazywało jednoznacznie nie tylko na prawo, ale nawet na obowiązek zaangażowania się duchowieństwa w działalność stowarzyszeń robotniczych, widząc w tym okazję do duszpasterstwa, oświaty i przekazu ewangelicznego jako konkurencji z ruchem socjalistycznym². Ksiądz Józef Lenartowicz wpisał się w poczet tych kapłanów, którzy zrealizowali postulaty oraz wskazania papieskiego nauczania.

¹ Por. Leon XIII, Encyklika *Rerum Novarum*, 15 maja 1891 r. (szczególnie II, 1. *Działalność Kościoła*). Zob. też *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 58–60.

² Por. K. CHYLAK, *Od spowiednika do społecznika. Transformacja roli społecznej duchownego w II Rzeczpospolitej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26(2017), s. 176.

Przykład działania społecznego na terenie parafii w Lubczy widzimy już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, kiedy z inicjatywy księdza Lenartowicza zostały założone: ochronka dla dzieci i młodzieży, Szkoła Rolnicza, czytelnia i biblioteka, Kółko Rolnicze oraz mleczarnia. Na uwagę zasługuje także angażująca proboszcza Lenartowicza oraz lubeckich parafian inicjatywa i realizacja budowy nowego, murowanego kościoła, a także budowa organistówki, plebanii czy domu dla pracowników kościelnych. Przy okazji promował on również wśród parafian zagadnienia związane z astronomią oraz sztukę piękną, jak śpiew liturgiczny, muzykę, rzeźbę i architekturę.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku doszło do rozbudzenia świadomości stanowej ludu i pojawiły się pierwsze zaczątki działalności politycznej wśród włościan. Niebagatelną rolę w tym odegrał ksiądz Stojalowski, który uświadamiał w swych wykładach, na czym polega stanowisko i rola obywatela w państwie. Wyjaśniał mieszkańcom wsi, że chłop ma takie same prawa jak właściciel dworu, a posłowie przez nich wybrani powinni stawać w ich obronie. W tym duchu podążał także ksiądz Lenartowicz, inicjując wiele działań zmierzających do oświecenia i podniesienia z zapaści społecznej parafian, urządzając dla nich odczyty patriotyczne i organizując obchody narodowe³.

1. DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZA

1.1. Założenie ochronki w Lubczy i w Woli Lubeckiej

Zakładanie ochronek, czyli miejsc opieki i wychowania dzieci pochodzących z ubogich rodzin, stało się w ostatnich dekadach XIX wieku normą życia społecznego. Były one zakładane początkowo przez towarzystwa dobroczynne, a następnie przez organizacje społeczne, zgromadzenia zakonne, a także osoby prywatne⁴. Ksiądz Józef Lenartowicz podjął się założenia takiej ochronki w parafii i powierzył obowiązki związane z jej prowadzeniem siostron Kanoniczkom Ducha Świętego de Saxia, których zakon mieścił się w Krakowie przy ulicy Szpitalnej 12.

³ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego w ustach ich mieszkańców*, Ropczyce 1936, s. 67.

⁴ Por. A. BOŁDYREW, *Źródła do badań nad ochronkami jako instytucjami opiekuńczo-wychowawczymi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 19(2016), s. 271–273.

Zakon Ducha Świętego powstał we Francji w drugiej połowie XII wieku. Składał się z gałęzi męskiej i żeńskiej. Jego założycielem był Gwidon z Montpellier. Do Polski zakon żeński został sprowadzony w pierwszej połowie XIII wieku. W okresie średniowiecza zakon prowadził hospicja, w których leczono chorych. Ponadto otaczano także opieką społeczną biednych, podróżnych, kobiety, które spodziewały się potomstwa, sieroty i opuszczone dzieci⁵.

Nie wiadomo dokładnie, jakie były szczegóły dotyczące okoliczności spotkania księdza Lenartowicza z zakonem sióstr Duchaczek z Krakowa. Należy przypuszczać, że mogło to nastąpić jeszcze w czasie jego nauki w Gimnazjum św. Anny, a potem podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zakon rozważał wówczas, aby powrócić do dawnego celu, jakim było między innymi prowadzenie ochronek i wychowywanie dzieci.

Proboszcz Lenartowicz początkowo zamierzał powierzyć prowadzenie ochronki w swojej parafii siostram Felicjankom. Jeszcze w kwietniu 1890 roku zwrócił się do przełożonej klasztoru sióstr Felicjanek z Bochni z prośbą o zakonnicę nauczycielkę do objęcia parafialnej szkoły. Prośby te kierował kilkakrotnie. Ostatecznie otrzymał odpowiedź odmowną prawdopodobnie ze względu na brak kadry nauczycielskiej w zakonie, a także niekorzystne warunki do utrzymania klauzury zakonnej w Lubczy. Dlatego we wrześniu 1890 roku z tą samą prośbą zwrócił się tym razem do przełożonej klasztoru sióstr Duchaczek de Saxia z Krakowa. W źródłach archiwalnych sióstr Kanoniczek zanotowano: „Jednakże Bóg miłosierny zawsze dopomaga pragnącym pracować na chwałę Jego – i wszechmocnością Swoją zrządził zapoznanie się P.P. Duchaczek z Ks. Kanonikiem Józefem Lenartowiczem – proboszczem w Lubczy – który w tej chwili powziął stanowczą myśl – sprowadzenia Pp. Duchaczek do Lubczy – i oddania im szkoły lub ochronki”⁶. Niestety, przeszkody ze strony Rady Szkolnej w Pilźnie oraz również brak kadry nauczycielskiej w krakowskim klasztorze sióstr Duchaczek uniemożliwiły realizację tego zamiaru. W 1891 roku ksiądz Lenartowicz po raz kolejny podjął starania, aby w parafii założyć tym razem już nie tylko ochronkę dla dzieci, ale także przytulisko dla sierot i zorganizować przy tym stałą opiekę dla chorych. Ponownie zamierzał powierzyć prowadzenie tych dzieł Zgromadzeniu Sióstr Duchaczek. W tym celu udał się z prośbą do Krakowa do księdza kardynała Albina Dunajewskiego, który w trakcie spotkania w lubeckim proboszczem obiecał swoją pomoc w tej kwestii. Również starosta pilzneński Franciszek Biliński (1890–1892) był

⁵ Por. K. ANTOSIEWICZ, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 23(1966), s. 168–169, 192.

⁶ AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, sygn. A140, s. 3.

przychylny tej sprawie. Sytuacja zmieniła się jednak, gdy stanowisko starosty objął Erazm Zaremba (1892–1898), który nie był już tak przychylny pomysłowi założenia ochronki w lubeckiej parafii. Zatem kolejny raz inicjatywa ta musiała zostać przesunięta w czasie⁷.

Ksiądz Lenartowicz nie stracił jednak nadziei na powstanie w przyszłości ochronki i szkoły, dlatego rozpoczął działania mające na celu przygotowanie i formację dziewcząt, które w przyszłości mogłyby podjąć pracę w tych ośrodkach. Tak o tym wspomina: „(...) tymczasem poczęłem budować ochronkę żywą tj. przygotowywać obsługę ochronki, utrzymanie dla pracownic i moralne poparcie włościan”⁸. Już od 1894 roku rozpoczął dla młodych dziewcząt kurs naukowy oraz zajął się ich formacją duchową, która jednocześnie miała przygotować je do przyszłego życia w zakonie⁹. Były to następujące kandydatki: Tekla Gliwa, Stanisława Gorzowska, Anna Jeleń, Katarzyna Klucznik, Zofia Klucznik, Wiktoria Wadas, Wanda Klementyna Warzecha¹⁰, Jadwiga Klucznik¹¹, siostry Anna i Tekla Kłusek¹², Anna Niegłos¹³, siostry Anna i Zofia Podrazik¹⁴, Katarzyna Stojak¹⁵, Katarzyna Kaźnica¹⁶ oraz Tekla Jeleń¹⁷. Formacja dziewcząt przyniosła owoce, albowiem 24 czerwca 1894 r. zawiązały one Stowarzyszenie św. Józefa, które otrzymało błogosławieństwo arcybiskupie. Do Towarzystwa zgłosiła się także Agata Balasa¹⁸. Nie wiązała ona jednak swojego przyszłego życia z klasztorem, lecz jako osoba świecka wstąpiła do Stowarzyszenia z zamiarem niesienia pomocy przy prowadzeniu ochronki przez zakonnice. Dziewczęta ze Stowarzyszenia własnym kosztem wybudowały w parafii pierwszą ochronkę. W niej gromadziły dzieci, zwłaszcza sieroty, a także troszczyły się o chorych i opuszczonych. Członkinie Towarzystwa św. Józefa spotykały się cyklicznie w niedzielę i święta.

⁷ Por. ADT ALPL, *List Kunegundy Ogorzelskiej, Przełożonej Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Św. Ducha de Saxia do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 29 marca 1902 roku*, sygn. LLXII. Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilno pod zaborem austriackim*, s. 257; ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 24.

⁸ AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 4.

⁹ Por. AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 11.

¹⁰ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 25.

¹¹ Córka wójta; miała wówczas 22 lata, umiała czytać, pisać oraz szyć; w posagu wniosła 300 złr, natomiast przy obłóczynach 200 złr.

¹² Umiały czytać oraz pisać, posiadały ok. 4 morgi pola; złożyły na dom zakonny drzewo oraz bydło.

¹³ Była pełnoletnia, posiadała ok. 2 morgi gruntu, tj. pola oraz łąki; ponieważ przylegały one do gruntu jej szwagra Józefa Kłuska, zatem zwrócono się do niego z zapytaniem o możliwość sprzedaży części działki na rzecz budowy ochronki, na co się chętnie zgodził.

¹⁴ Były wówczas niepełnoletnie, umiały śpiewać, czytać i pisać; z przyobiecanyim spadkiem 500 złr, obie jednak ostatecznie nie złożyły ślubów w Zakonie.

¹⁵ Była siostrą księdza Jana Stojaka; niepełnoletnia, umiała pisać i posiadała umiejętność szydełkowania kwiatów; zgłosiła się z posagiem 500 złr.

¹⁶ Córka Piotra Kaźnicy; niepełnoletnia, umiała pisać i śpiewać; wniosła posag w wysokości 500 złr.

¹⁷ Córka Wojciecha Jelenia; w posagu wniosła 600 złr.

¹⁸ Pełnoletnia; wniosła do Zakonu 5 morgów gruntu, konia oraz wiele sprzętu kuchennego.

Podejmowały ćwiczenia ascetyczne, pokutę, zobowiązały się do czystości i posłuszeństwa oraz do ubóstwa, czego konkretnym przejawem było zrzeczenie się przez nie majątku¹⁹.

Następnym krokiem było już tylko sprowadzenie sióstr Kanoniczek z Krakowa z klasztoru św. Tomasza, które objęłyby kierowanie tą placówką oraz nowym domem wybudowanym w miejscowości Jaszczurowa. Członkinie Towarzystwa św. Józefa wraz z księdzem Lenartowiczem uzasadniali wybór sióstr Kanoniczek tym, iż „jako zakon oddający się niegdyś całą duszą opiece chorych a posiadający obecnie w gronie swem nader światłe osobistości – mógł światło Boże nieść wraz z uczynkami miłosierdzia między lud, między małuczkich”²⁰.

Okazją ku temu, aby członkinie Zgromadzenia objęły placówkę w Lubczy, była troska ówczesnej matki przełożonej Anieli Ogorzelskiej o zdrowie sióstr, w związku z czym szukała ona w tym czasie miejsca, gdzie jej podopieczne mogłyby je podratować, przebywając na świeżym powietrzu. Z pomocą przyszedł ksiądz Lenartowicz, proponując pobyt w Lubczy. Na kilka tygodni do Lubczy przyjechały z Krakowa dwie siostry, aby rozpocząć proces nabycia parceli na budowę filii krakowskiego klasztoru na terenie parafii²¹. Na jego budowę ksiądz Józef Lenartowicz urządził kwestę, którą przeprowadził w 20 powiatach. Sam również na ten cel wyłożył swoje oszczędności²². Zapisał cenną uwagę, że „z moralnym zaś poparciem idzie w parze materyalne”²³. 24 lipca 1894 r. Zgromadzenie zakupiło od kolatorki wsi Lubcza Eleonory Broniewskiej za cenę 888 złotych reńskich 17 centów murowany dom parterowy, którym była karczma zwana „Murowanicą”²⁴, oraz jedną morgę łąki oddalanej od kościoła parafialnego o około 200 kroków. Zakup nieruchomości i zawarcie kontraktu musiały zostać sfinalizowane w ciągu 48 godzin, albowiem mieszkający na terenie parafii Żydzi chcieli ją nabyć i przeznaczyć na świątynię Bachusa. Ponieważ dom ten okazał się nieodpowiedni na mieszkanie i nie mógł być przebudowany na piętrowy ze względu na brak fundamentów, podjęto decyzję o jego

¹⁹ Por. AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 5; ADT ALPL, *Sprawozdanie księdza Józefa Lenartowicza skierowane do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie dotyczące powołania ochronki w Lubczy wraz z warunkami utrzymania Zakonnice ze Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Ducha Św. de Saxia z Krakowa z dnia 14 września 1894 roku*, sygn. LLXII.

²⁰ ADT ALPL, *Sprawozdanie księdza Józefa Lenartowicza skierowane do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie dotyczące powołania ochronki w Lubczy*, sygn. LLXII.

²¹ Por. ADT ALPL, *Liść Kunegundy Ogorzelskiej, Przełożonej Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Św. Ducha de Saxia do Księżęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 29 marca 1902 roku*, sygn. LLXII.

²² ADT ALPL, *Relacja dotycząca zajęć w Lubczy między Radą szkolną miejscową a Panem Edmundem Kuśnierzem nauczycielem miejscowym z dnia 12 lutego 1900 roku*, sygn. LLXIII.

²³ AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 4.

²⁴ Por. ADT ALPL, *Sprawozdanie księdza Józefa Lenartowicza skierowane do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie dotyczący powołania ochronki w Lubczy*, sygn. LLXII.

zburzeniu i rozpoczęciu budowy obszerniejszego piętrowego budynku wraz z obejściem gospodarskim²⁵.

Konsystorz Biskupi krakowski 10 sierpnia 1894 r. udzielił pozwolenia na wyjazd sióstr do Lubczy²⁶. Z początkiem sierpnia 1894 roku przybyły do klasztoru trzy probantki kołowe, córki tutejszych gospodarzy, które rozpoczęły pod przewodnictwem księdza Lenartowicza próbę zakonną. Były nimi wspomniane wcześniej: Jadwiga Klucznik, Tekla Kłusek oraz Katarzyna Kaźnica. 12 września 1894 r. w klasztorze w Krakowie po odbytej próbie zakonnej przyjęły habit. Nowo obłóczonym siostrom nadano imiona zakonne: Jadwidze Klucznik – Emilia, Tekli Kłusek – Cecylia, a Katarzynie Kaźnicy – Walerya²⁷. Podczas uroczystości obłóczyn zabrał głos ksiądz Józef Lenartowicz, dziękując matce przełożonej i całemu Zgromadzeniu za tak serdeczne prowadzenie nowych członkiń oraz zachęcał świeżo obłózione siostry kołowe do zupełnego poświęcenia i zaparcia się siebie w pracach podjętych dla dobra Zgromadzenia. 19 września 1894 r. nowe siostry wraz z siostrą Augustyną Wrońską²⁸ przyjechały do pracy w parafii w Lubczy. Ponieważ dom klasztorny jeszcze nie był ukończony, zamieszkały one tymczasowo w wikarówce²⁹.

Do obowiązków sióstr Duchaczek przy ochronkach w parafii należało wychowywanie dzieci, pielęgnowanie sierot, troska o chorych w ich domach, przygotowanie dziewcząt do sakramentów św. oraz organizowanie niedzielnej nauki pisania i czytania dla sług i ubogich. Ponadto ich obowiązkiem była dbałość o bieliznę kościelną oraz zamawianie hostii i komunikantów do sprawowania Mszy św.³⁰. Jak zauważył ksiądz Lenartowicz, „Wpływ zakonnice na dzieci szkolne był zbawienny”³¹. Wiadomo, że w roku 1896 w dawniejszym budynku szkolnym prowadziły także szkołę męską pw. św. Kazimierza³².

Z Krakowa 29 sierpnia 1895 r. wyjechały do Lubczy dwie siostry: Rafaela Lacina, która objęła opieką szkołę elementarną na Woli Lubeckiej³³, oraz rodaczka

²⁵ Por. AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 163, sygn. Kr 1.

²⁶ Por. AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 15.

²⁷ Por. ADT ALPL, *List Kunegundy Ogorzelskiej, Przełożonej Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Św. Ducha de Saxia do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 29 marca 1902 roku*, sygn. LLXIII; AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 329, sygn. Kr 1.

²⁸ Została przełożoną ochronki i klasztoru w Lubczy; zmarła w sierpniu 1898 r. i tu została pochowana.

²⁹ Por. AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 163, sygn. Kr 1; AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 17.

³⁰ Por. AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 9.

³¹ ADT ALPL, *Relacja dotycząca domów klasztornych w Lubczy, w Woli Lubeckiej i w Jaszczurowej przedłożona Księdzu Dziekanowi w Pilźnie dnia 23 kwietnia 1902 roku*, s. 4, sygn. LLXIII.

³² Por. AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 27.

³³ Siostra Rafaela Lacina, córka Jana, ur. 9.08.1874 r. w Trzebini. Na chrzcie św. otrzymała imię Helena. Ukończyła 6-klasową szkołę prowadzoną przez Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de

z Lubczy siostra Helena Anna Kłusek³⁴. W kolejnych latach do pracy na terenie parafii w Lubczy skierowane zostały jeszcze siostry: Jolanta Stachórska³⁵, Franciszka Wrońska³⁶, Bronisława Izabela Furmankiewicz³⁷ oraz Jadwiga Pietrasówna.

Patronem klasztoru w Lubczy został św. Józef, natomiast w Woli Lubeckiej za patronkę obrano Najświętszą Maryję Pannę Anielską. Poświęcenie budynków klasztornych w Lubczy i w Woli Lubeckiej odbyło się w dzień odpustu parafialnego ku czci św. Tekli, tj. 23 września 1895 r. Tego aktu dokonał sam ksiądz Józef Lenartowicz. W tym samym dniu nastąpiło także poświęcenie kamienia węgielnego pod rozpoczynającą się budowę nowego kościoła parafialnego. Na karteluszu, który wmurowano razem z kamieniem węgielnym na terenie budowy kościoła, umieszczono również informację o akcie poświęcenia dwóch nowych klasztorów³⁸.

Budynek w Woli Lubeckiej, który pełnił funkcję klasztoru dla sióstr i ochronki, znajdował się na działce należącej do włościanki Wiktorii Chrapusty. Parcela o powierzchni 2½ morga wraz z budynkiem została zakupiona 29 stycznia 1895 r. uprzednio z prywatnych pieniędzy księdza Lenartowicza w jego i siostry Augustyny

Saxia w Krakowie, po czym wstąpiła do klasztoru, składając śluby zakonne na ręce ks. kanonika Miodowicza 28.03.1895 r. Posłana na placówkę do parafii w Lubczy jako siostra chórowa, prowadziła szkołę w miejscowości Wola Lubecka. Dzień przed wyjazdem na placówkę złożyła uroczystą profesję zakonną. Po odwołaniu ze stanowiska powróciła do Krakowa, pomagając w tutejszej szkole prowadzonej przez Zakon, ucząc robót ręcznych w niższych klasach. W klasztorze pełniła urząd mistrzyni konwiktów, furtianki i konsultorki. Cierpiała na chorobę serca. Zmarła w niedzielę 6.10.1912 r. ok. godz. 14.00 w wieku 38 lat. Por. AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 289–290, sygn. Kr 1.

³⁴ Pracowała jako nauczycielka w Lubczy i Jaszczurowej; zmarła w sierpniu 1898 r. Por. AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 170–171, sygn. Kr 1.

³⁵ Pracowała w Lubczy jako nauczycielka od 2.10.1895 do września 1896 r.

³⁶ Siostra Franciszka Wrońska, córka Andrzeja i Katarzyny z d. Żelichowska, ur. 21.11.1843 r. w Krakowie. Wstąpiła do Zakonu Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia w wieku 33 lat za przykładem swej starszej siostry Augustyny Wrońskiej. Profesję zakonną złożyła 6.01.1880 r. W zakonie pełniła funkcję koadiutorki, wykonywała prace ręczne. W maju 1894 r. (według innych źródeł 12 sierpnia 1896 r.) została posłana na placówkę do Lubczy na pomocnicę swej siostrze Augustynie, która pełniła wówczas funkcję przełożonej tamtejszego klasztoru. Uczyla dziewczęta robót i śpiewu aż do odwołania do Krakowa w 1902 r. Od lipca 1904 r. przykuta do łóżka z powodu choroby zmarła w niedzielę, 9.04.1905 r. ok. godz. 14.00 w wieku 61 lat. Por. AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 176, 231–233, sygn. Kr 1.

³⁷ Bronisława Izabela Furmankiewicz ur. w 1863 r. w Krakowie; wykształcona. Ksiądz Lenartowicz był jej kierownikiem duchowym, nazywał ją „swoją córką duchową”. 11.05.1891 r. osobiście pośredniczył u sióstr Duchaczek o przyjęcie jej do zakonu, aby po formacji mogła podjąć posadę nauczycielki w lubeckiej ochronce. W 1892 r. uczestniczył w uroczystościach jej obłóczyn. Po złożeniu ślubów wieczystych przybyła do Lubczy 2.09.1896 r. Zmarła 6.09.1898 r. w Lubczy i tu została pochowana. Por. ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Urzędu dziekańskiego z dnia 1 lutego 1892 roku*, sygn. PL 1/11; ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 25.

³⁸ Por. AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 172; AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 26; ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do urzędu Dziekańskiego z dnia 13 września 1895 roku*, sygn. LLXIII.

Wrońskiej, która reprezentowała Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek, obecności³⁹. Ksiądz Lenartowicz także z własnych pieniędzy uposażył ochronkę w niezbędne pomoce naukowe, których spis podawał Regulamin szkolny na rok 1876. Były to między innymi: przybory do nauki czytania i pisania, liczydło, obrazki do nauki pogładowej, globus, mapa ścienna kraju i monarchii austro-węgierskiej, mapa Europy i Ziemi Świętej, wzory do pisania i rysunków, zbiory obrazków do historii naturalnej kraju ojczystego, modele miar i wag, modele narzędzi rolniczych i rękodzielniczych. W każdej szkole obowiązkowo musiał zostać umieszczony krzyż i obraz Zbawiciela, a także wizerunek cesarza monarchii⁴⁰. Nie dotyczyło to instytucji żydowskich.

Aby dokładnie przedstawić stan początkowy gospodarstwa w Woli Lubeckiej, warto przytoczyć list siostry Rafaeli Laciny skierowany do macierzystego Zgromadzenia w Krakowie. Siostra pisała do matki przełożonej:

(...) wyjechałyśmy z Lubczy koło godziny dziewiątej a stanęły na miejscu o dziesiątej. Licznie dziatwa oczekiwała mnie już przed szkołą. Wpisy odbyłam w poniedziałek. Lekcje zaczynam od 10.00 do 12.00 – potem mają pauzę – następnie trwa lekcja do 3- lub 4-tej godziny. Dzieci miało być najwyżej 40 – a tymczasem jest wpisanych 96 – pościskane jak śledzie w beczce – pot się z nas leje i zabawnie patrzeć – jak jedno drugiemu – ociera go z twarzy rękawem od koszuli – a o świerzem powietrzu – można sobie wyobrazić bez mówienia. Stolik mały i czarny – wszelkie usługi mi oddaje: w klasie służy za katedrę – w celi za biurko, – w kuchni (niby w refektarzu) za stół, przy którym zasiadamy do jedzenia. Wreszcie w rozmównicze, do tego będzie potrzeba także nim się posłużę (...). Same się z naszego gospodarstwa śmiejemy – ale i dobrze nam i wesoło – bo to dla P. Jezusa⁴¹.

Podczas wizytacji szkolnej w 1901 roku inspektor Jan Ujwar pozytywnie ocenił pracę katechetyczną, zauważając postępy dzieci w nauce. Natomiast biskup Leon Wałęga podczas wizytacji kanonicznej placówki w 1902 roku zachęcał dzieci do nauki i życia według zasad Bożych⁴².

W Woli Lubeckiej ksiądz Lenartowicz w miejsce drewnianego klasztoru, który trawiony był już przez grzyb i wpływ czasu, pragnął wybudować nowy murowany budynek. Inwestycja miała być pokryta z jego własnych oszczędności i zostać

³⁹ Por. ADT ALPL, *List Kunegundy Ogorzelskiej, Przełożonej Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Św. Ducha de Saxia do Książecko-Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 29 marca 1902 roku*, sygn. LLXIII; AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 20–22, sygn. A140.

⁴⁰ Por. I. MARCINEK, *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, s. 35.

⁴¹ AGK, *Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896)*, s. 24–25, sygn. A140.

⁴² Por. I. MARCINEK, *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, s. 38.

ukończona we wrześniu 1903 roku. W tym celu już w 1901 roku opracował plan murowanego klasztoru o wartości 200 koron. W 1902 roku z własnych funduszy zakupił drewno za kwotę 240 koron przeznaczone na dach klasztoru oraz zaplanował zwożenie 10 sągów kamienia na fundament budynku⁴³. Inwestycja ta jednak została przerwana, albowiem 29 marca 1903 r. rozwiązano filie klasztoru w Lubczy i w Woli Lubeckiej. Jak podają źródła, powodów było kilka: brak kanonicznego przyjęcia Zgromadzenia do diecezji tarnowskiej, prowadzony dom nie odpowiadał celowi Zgromadzenia oraz brak kadry nauczycielskiej i funduszy na utrzymanie się filii⁴⁴.

Działalność wychowawcza i opiekuńcza sióstr Kanoniczek w Lubczy i w Woli Lubeckiej pozostała w pamięci parafian. Do chwili obecnej wśród mieszkańców parafii przekazywane są informacje dotyczące chociażby osoby siostry Rafaeli Laciny pracującej w ochronce w Woli Lubeckiej. Dowodem jest wiersz nieznanego autora, który został odszukany przez autora dysertacji w archiwach sióstr Kanoniczek:

(...) Przecież wspomnienie ludzie o nich mają
W kościele ołtarze pięknie ubierały
Gdy wkoło cisza świadectwo dawały
U stóp ołtarza klęczały.
W Ochronce Siostry mieszkały
Uczyły dzieci by w każdym progu
Kiedy będą drzwi otwierały
Dały świadectwo o Bogu (...)⁴⁵

Po opuszczeniu przez siostry Kanoniczki ochronki w Woli Lubeckiej, ksiądz Lenartowicz podjął starania o dokończenie prac związanych z budową nowej szkoły w Woli Lubeckiej. Listem z dnia 24 grudnia 1906 r. skierował prośbę bezpośrednio do posła rejenta o wsparcie tej inwestycji zarówno w Sejmie, jak i w Radzie Szkolnej Krajowej. Wiadomo, że proboszcz otrzymał obietnicę pomocy w tej kwestii. Sam oprócz spraw związanych z budową placówki, którą kierował, dokładnie i szczegółowo prowadził dokumentację z posiedzeń Rady, spis korespondencji i rozliczeń wydatków szkolnych na opał, utrzymanie nauczycieli czy zakup sprzętu. Miał bardzo dobry kontakt z miejscowymi pedagogami, zabiegał dla nich o dobra materialne i zapewnienie utrzymania. Współpraca układała się pomiędzy nimi pomyślnie, czego przykładem była

⁴³ Por. ADT ALPL, *Relacja dotycząca domów klasztornych w Lubczy, w Woli Lubeckiej i w Jaszczurowej przedłożona Księdzu Dziekanowi w Piłźnie dnia 23 kwietnia 1902 roku*, sygn. LLXII.

⁴⁴ Por. AGK, *Dokumentacja nieistniejącego Domu w Lubczy 1894–1908 rok*, sygn. DD 0,1; AGK, *Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949)*, s. 218.

⁴⁵ Styl pisma oraz detale dotyczące pracy sióstr mogą świadczyć o tym, że wiersz został napisany przez parafianina, świadka wydarzeń, kilka lat po śmierci sióstr Bronisławy Furmankiewicz oraz Augusty Wrońskiej, pochowanych na cmentarzu parafialnym w Lubczy.

postawa następczyni siostry Rafaeli Laciny na stanowisku nauczycielki w Woli Lubeckiej Filipiny Markiewiczówny, która wspierała lubeckiego włodarza we wszelkich inicjatywach duszpasterskich. Ksiądz Lenartowicz mając na uwadze brak podstawowego wykształcenia i analfabetyzm starszych parafian, zabiegał u miejscowych nauczycieli, aby prowadzili dla nich „kursy naukowe”, w które sam też się angażował. Prace pedagogiczne z dorosłymi wydały owoce, czego dowodem są własnoręczne podpisy członków Rady Szkolnej zastąpione składaną do tej pory minuskułą „x”⁴⁶.

1.2. Założenie Szkoły Rolniczej

Ksiądz Józef Lenartowicz stał się inicjatorem utworzenia na terenie parafii Szkoły Rolniczej dla chłopców. Celem placówki było uzupełnienie wiedzy z zakresu rolnictwa o najnowsze i profesjonalne wiadomości z tej dziedziny. Zapewne nie tylko względy społeczne czy gospodarcze motywowały lubeckiego włodarza do powołania tejże szkoły. W tej inicjatywie widział także możliwość rozwoju duchowego i moralnego jej wychowanków. Mógł w tym kierować się wskazaniem papieża Leona XII, który w encyklice *Libertas* z 1888 roku napisał:

Kościół, kierując swą działalność głównie i przede wszystkim ku zabezpieczeniu chrześcijańskiej wiary, opiekuje się także, jak to istotnie nieraz udowodniono, wszelkim rodzajem nauk świeckich i podnosi je coraz wyżej. Dobrą bowiem w samej sobie, pochwały godną i pożądaną jest dążność do wyższej nauki; oprócz tego wszelkie wykształcenie, które zdrowy rozum zrodził, a które odpowiada prawdzie rzeczy, niepomierne ma znaczenie w wyjaśnieniu tego, w co za sprawą Boga wierzymy⁴⁷.

Planowane otwarcie Szkoły Rolniczej w Lubczy zwanej także „zimową” zaplanowane zostało na dzień 1 listopada 1905 r.⁴⁸. Warunkiem przyjęcia było ukończenie 16. roku życia, przedstawienie świadectwa końcowego ze Szkoły Ludowej oraz posiadanie gospodarstwa rolnego, które prowadzone było przez rodziców kandydata⁴⁹.

⁴⁶ Por. I. MARCINEK, *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, s. 39–40.

⁴⁷ Por. Leon XIII, Encyklika *Libertas. O wolności człowieka*, 20 czerwca 1888 r., Warszawa 2002, p. 28.

⁴⁸ Por. APL KO II, *Dominica X. post Pentecosten. 20 sierpnia 1905 roku*, s. 221.

⁴⁹ Por. B. STANASZEK, K. HAPTAŚ, J. BRZEGOWY, *Pilzno pod zaborem austriackim*, s. 333.

Uroczyste otwarcie Szkoły Rolniczej nastąpiło jednak dopiero ponad dwa tygodnie później, tj. we czwartek 16 listopada 1905 r. Ksiądz Lenartowicz zwrócił się w liście do Prezydium Konsystorza Biskupiego w Tarnowie o udzielenie arcybiskupiego błogosławieństwa z tej okazji. W piśmie poinformował księdza biskupa, że na uroczystość otwarcia przybędą: Tadeusz Pilat, prezydent Statystycznego Wydziału Krajowego we Lwowie; hrabia Mikołaj Rey, marszałek powiatowej Rady pilzneńskiej; Włodzimierz Bogucki, starosta pilzneński, a także wielu innych dygnitarzy. Konsystorz Biskupi w Tarnowie z wielką radością przyjął informację o otwarciu Szkoły Rolniczej w Lubczy i udzielił pasterskiego błogosławieństwa wszystkim uczestniczącym w ceremonii jej otwarcia. Wspomnieć należy, że placówka w Lubczy uzyskała status Krajowej Szkoły Rolniczej⁵⁰. Jej otwarcie poprzedzone zostało uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym. Kilka dni wcześniej ksiądz Lenartowicz wezwał przyszłych uczniów w liczbie 24 chłopców, aby uprzednio przystąpili do sakramentu pokuty i pojednania. Poinformował ich, że spowiedź dla nich rozpocznie się o godz. 7.00 rano⁵¹.

Źródła archiwalne nie podają imienia i nazwiska dyrektora Szkoły Rolniczej. Nie znamy również szczegółów dotyczących powołania go na to stanowisko. Wiadomo jednak, że przybył do Lubczy już na początku listopada. Pewne jest również, że przebywał na terenie szkoły przed dniem 5 listopada 1905 r.⁵². Jego praca nie ograniczała się tylko do nauczania chłopców w szkole. Angażował się także na rzecz lokalnej społeczności, organizując pogadanki gospodarcze dla mieszkańców parafii. I tak na przykład 24 maja 1906 r. ksiądz Lenartowicz w czasie ogłoszeń duszpasterskich zaprosił gospodarzy, aby w niedzielę po Nieszporach zgromadzili się u miejscowego gospodarza Michała Mikruta z Dzwonowej w celu omówienia spraw gospodarczych. Poinformował, że spotkanie poprowadzi dyrektor Krajowej Szkoły Rolniczej w Lubczy⁵³.

1.3. Założenie czytelnicy i biblioteki

Okoliczności założenia w parafii w Lubczy biblioteki i czytelnicy związane są z przynależnością księdza Józefa Lenartowicza do grona krakowskiego Towarzystwa

⁵⁰ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z prośbą o udzielenie błogosławieństwa uczestnikom otwarcia Krajowej szkoły rolniczej w Lubczy z dnia 13 listopada 1905 roku*, sygn. LLXII.

⁵¹ Por. APL KO II, *Dominica XXII. post Pentecosten. 12 listopada 1905 roku*, s. 239.

⁵² Por. APL KO II, *Dominica XXI. post Pentecosten. 05 listopada 1905 roku*, s. 238.

⁵³ Por. APL KO II, *Solemnitas Ascensionis Dni N.J.Ch. 24 maja 1906 roku*, s. 473.

Oświaty Ludowej, w którym pełnił funkcję członka zwyczajnego. Do jej grona należeli także między innymi: biskup krakowski książę Jan kardynał Puzyna, biskup przemyski Józef Pelczar czy wierny przyjaciel Lenartowicza, ksiądz Aleksander Siemieński, proboszcz z Szynwałdu⁵⁴. Towarzystwo Oświaty Ludowej założone zostało w Krakowie 12 marca 1882 r. Jako jedno z pierwszych i najstarszych tego typu stowarzyszeń rozpoczęło misję, której celem było podniesienie moralne osoby, a przez to całego narodu, na wyższy poziom poprzez zakładanie bibliotek, wypożyczalni i czytelni, wydawanie książek i czasopism oraz ich rozpowszechnianie. Ponadto członkowie Towarzystwa organizowali także kursy ogrodnictwa i pszczelarstwa, szkolenia rolnicze, urządzali odczyty oraz urządzali przedstawienia ludowe⁵⁵.

Biblioteka i czytelnia zostały założone przez księdza Lenartowicza w 1904 roku, chociaż myśl taką powziął rok wcześniej. Zaczął on gromadzić woluminy, które w 1903 roku przedstawiały wartość 2500 koron⁵⁶. Był przekonany, że w ten oto sposób nastąpi rozwój czytelnictwa wśród parafian, co z kolei otworzy ich serca na Prawdę, na której – jak to napisał papież Leon XIII w encyklice *Libertas* – ugruntuje się dobro i wyrwie umysły z wszelkich błędów oraz zamknie drogę fałszywym naukom⁵⁷. Ponadto zakładając bibliotekę i czytelnię, ksiądz Józef Lenartowicz wpisał się w nurt wychowania patriotycznego w myśl głoszonego wówczas i popularnego hasła: „Przez oświatę ku wolności” oraz w program galicyjskich pozytywistów, którzy głosili ideę, że „tylko lud wolny, oświecony i zamożny może być podstawą narodowej potęgi”⁵⁸.

Biblioteka wraz z czytelnią zostały ulokowane w sali, w jednym ze skrzydeł byłego budynku klasztornego, opuszczonego przez siostry ze Zgromadzenia Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia. Jej kierownikiem został nauczyciel miejscowej szkoły ludowej w Lubczy Edmund Kuśnierz. W sprawozdaniu Organu Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej za rok 1908/1909 odnotowane zostało, że liczba książek w bibliotece w Lubczy wynosiła wówczas 155 sztuk⁵⁹. Tarnowski oddział Towarzystwa wielokrotnie doposażał księgozbiór biblioteczny w literaturę rolniczą oraz

⁵⁴ Por. „Oświata Ludowa” 1(1910), nr 1, s. 76.

⁵⁵ Por. „Głos Narodu” 20(1912), nr 60, s. 2; M. STĘPOWSKI, *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło, do czego dąży*, Kraków 1911, s. 16; J. SZOCKI, *Biblioteki ludowe w Galicji w drugiej połowie XIX wieku – zjawisko kulturowe, ich funkcje oświatowe*, „Biblioteki i Księgozbiory Krakowa i Lwowa w XIX i XX wieku” 6(2003), s. 173.

⁵⁶ Por. APL KO II, *Protokół z posiedzenia Komitetu Parafialnego odbytego dnia 23 maja 1903 roku w Lubczy*.

⁵⁷ Por. Leon XIII, Encyklika *Libertas. O wolności człowieka*, p. 25, 27.

⁵⁸ M. BEDNARZAK-LIBERA, *Rola książki w działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891–1918). Szkic do dziejów książki w Krakowie*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 39(2006), nr 4, s. 179; J. SZOCKI, *Biblioteki ludowe w Galicji w drugiej połowie XIX wieku*, s. 171–172.

⁵⁹ Por. „Oświata Ludowa” 1(1910), nr 1, s. 59.

czasopisma związane z tym fachem, a także w popularne wówczas dzieła literackie⁶⁰. Gdy chodzi o jej księgozbiór, to należy przypuszczać, że znajdowały się pozycje zalecane w wykazach dla bibliotek Towarzystwa Oświaty Ludowej. Były to dzieła takich znanych autorów, jak: A. Mickiewicz, H. Sienkiewicz, I. Kraszewski, T.T. Jeź, E. Orzeszkowa, A. Dygasiński, W. Pol oraz książki mniej znanych literatów lub działaczy oświatowych, jak J. Grajner, K. Szaniawski, Z. Bukowiecka, W.L. Anczyc, M. Wysłouchowa, J. Chociszewski i K. Wojnar. Zapewne także w lubeckiej parafii, tak jak w większości bibliotek w Galicji, parafianie zainteresowani byli głównie literaturą piękną, czyli powieściami, opowiadaniem i poezją, a także książkami historycznymi i podróżniczymi⁶¹. Nie ulega wątpliwości, że biblioteka oraz czytelnia cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony parafian. Dowodem może być komunikat księdza Lenartowicza, który podczas niedzielnych ogłoszeń parafialnych w 1905 roku poprosił, aby pożyczone książki do czytelnicy zwracać terminowo oraz uiszczać składki na rok bieżący⁶².

Warto w tym miejscu wspomnieć, że ksiądz Józef Lenartowicz zastał bibliotekę parafialną w Lubczy, jednak była ona bez inwentarza, nieskatalogowana i zupełnie zniszczona. Wiele książek znajdowało się na strychu zakrystii jako pozostałość po śmierci poprzednich proboszczów, część pozostawała w posiadaniu parafian, którzy – jak uzasadniali – otrzymali je w prezencie jeszcze od księdza Ignacego Łomnickiego. Dlatego władarz lubecki postanowił w 1890 roku, aby ostatecznie sprawę biblioteki uporządkować, przeprowadzić spis książek należących do zbioru parafialnego a będących w dobrym stanie, gdyż istniejąca biblioteka nie przedstawiała żadnej wartości. Postanowiono wybrać i zachować dzieła teologiczne i ascetyczne oraz takie, które miały znaczenie naukowe. Na zalecenie Konsystorza Biskupiego w Tarnowie ksiądz Lenartowicz spisał książki oraz opracował wykaz, w którym znalazło się w sumie 114 pozycji, w tym: 21 w języku polskim, 65 w języku niemieckim oraz 28 w języku łacińskim. Ponieważ w wyniku kwerendy okazało się, że większość z woluminów to wydane drukiem kazania, zaproponował Konsystorzowi Biskupiemu w Tarnowie, aby ofiarować je do biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie lub przekazać alumnom. Najstarszą księgą w lubeckim spisie okazała się pochodząca

⁶⁰ Por. J. HEBDA, *Ruch ludowy w Lubczy do wybuchu II wojny światowej*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 118.

⁶¹ Por. J. SZOCKI, *Biblioteki ludowe w Galicji w drugiej połowie XIX wieku*, s. 178.

⁶² Por. APL KO II, *Dominica infra Octavam Epiphaniae Domini Jesu Christi. 8 stycznia 1905 roku*, s. 184.

z 1519 roku łacińska publikacja *Segnentiarium Interpretatio*, której autorem jest Adolphus Argentinus⁶³.

1.3. Organizacja przedstawień teatralnych

Teatr od starożytności był przestrzenią, w której sztuka osiągała punkt kulminacyjny, zwłaszcza w obszarze systemów wartości, na ogół uznawanych przez społeczeństwo. Teatr ziemski przenosi jednocześnie w rzeczywistość antropologiczną dającą odpowiedź na nurtujące człowieka egzystencjalne pytanie: kim jestem, skąd i dokąd wędruję. Ponadto teatr, którego geneza sięga greckich obrzędów religijnych, potrafi wprowadzić twórcę oraz odbiorcę w świat nadprzyrodzony, stając się miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Dzieje się tak wtedy, kiedy przestrzega on zasad etycznych i kieruje się uczciwością. Osoba poprzez kontakt ze sztuką przechodzi swego rodzaju oczyszczenie i obudzenie także w sferze religijnej⁶⁴.

Jak ogromną rolę wychowawczą i kształtującą widzów zarówno czynnych, jak i biernych pełni teatr, przekonuje ksiądz Adam Kalbarczyk, autor artykułu *Teatr i wychowanie*, w którym przytacza stwierdzenia Haliny Guzy-Steinke oraz Teresy Wilk:

Każda inscenizacja teatralna, bez względu na jej miejsce, rozwija intelektualnie, pobudza refleksyjność, uwrażliwia, kompensuje niedostatek codziennej egzystencji, kreuje postawy etyczne, wzbogaca doznania estetyczne, pozwala na marzenia, uczy dokonywania wyborów, aktywizuje do przejścia z bierności (obojętności) do działania indywidualnie i społecznie użytecznego⁶⁵.

Ksiądz Józef Lenartowicz zdając sprawę z faktu, że wszelkie działania na polu artystycznym i kulturalnym posiadają pozytywne oddziaływanie na wzrost poziomu intelektualnego i duchowego twórcy oraz odbiorcy, rozpoczął proces organizacji przedstawień teatralnych, angażując w to przedsięwzięcie wiernych z lubeckiej parafii. Przygotowania do inscenizacji były dla niego doskonałą okazją do integracji członków

⁶³ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie w sprawie niszczonej się biblioteki z dnia 16 grudnia 1890 roku; List księdza dziekana Karola Fąferki do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie w sprawie biblioteki parafialnej w Lubczy oraz Wykaz ksiąg znajdujących się w bibliotece parafialnej w Lubczy z dnia 16 lutego 1891 roku*, sygn. LLXIII.

⁶⁴ Por. M. FLOREK, *Teatr w świecie wartości*, „Niedziela” 13(2017), s. 26–27; M. KRAPIEC, *Teatr jako sposób ludzkiego życia*, „Ethos” 20(2007), nr 1–2, s. 36; E. PIOTROWSKI, *Teatr w teologicznej wizji Hansa Ursa von Balthasara*, „Ethos” 20(2007), nr 1–2, s. 89–90.

⁶⁵ A. KALBARCZYK, *Teatr i wychowanie*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 36(2020), s. 277.

grupy oraz ich formacji poprzez ukazywanie piękna sztuki scenicznej, historii literatury i dziejów Ojczyzny. Ten proces kształcenia zapewne wpłynął na ogólny rozwój intelektualny, emocjonalny oraz osobowościowy zarówno członków grupy, jak i odbiorców sztuki przez nich prezentowanej.

Źródłem jego zamiłowania do sztuki scenicznej oraz przekonania o jej oddziaływaniu na człowieka należy upatrywać jeszcze w okresie dzieciństwa w Wieliczce. Wówczas działał tam teatr amatorski, którego spektakle jako dziecko zapewne z zainteresowaniem oglądał. Pełniąc obowiązki wikariusza w Radgoszczy, organizował w tej parafii przedstawienia teatralne, oparte na sztukach, których autorem był on sam. Warto wspomnieć, że utwory jego autorstwa były wystawiane w Tarnowie i w Krakowie. Przykładem jest dzieło *Małgorzata z Kortony*. Będąc już proboszczem w Lubczy, z okazji różnych świąt i okolicznych wydarzeń organizował występy dzieci i młodzieży, które połączone były z recytacją wierszy lub przygotowaną inscenizacją⁶⁶. Jedną z takich okoliczności była wizytacja kanoniczna parafii przeprowadzona przez biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa, która odbyła się w dniach 25–26 czerwca 1888 r. Jednym z jej punktów była przygotowana przez proboszcza Lenartowicza inscenizacja połączona ze śpiewem prząsniczki. Spektakl ten odbył się w odpowiednio przygotowanych przez duchownego do tego ogrodach plebańskich i został zakończony odpaleniem przez niego sztucznych ogni⁶⁷.

Włodarz lubECKI pragnął także obudzić ducha narodowego wśród swoich parafian, urządzając obchody narodowe oraz zachęcając wiernych do udziału w przedstawieniach religijnych, takich jak Jasełka i inscenizacje patriotyczne z okazji ważnych rocznic (np. uchwalenie Konstytucji 3 Maja, sprowadzenie i pochówek w Krakowie na Wawelu w 1890 r. prochów Adama Mickiewicza czy Insurekcja Kościuszkowska). Przy okazji tych przedstawień wygłaszał odpowiednio przygotowane przez siebie konferencje patriotyczne, odczyty i wykłady tematyczne⁶⁸.

1.5. Chór parafialny

Wszelkiego rodzaju działania związane z kulturą prowadzą twórców, a także odbiorców do kształtowania się osobowości oraz przyczyniają się do psychofizycznej dojrzałości.

⁶⁶ Por. F. FRAK, *O księdzu Józefie Lenartowiczu w książce pt. »Lubcza dawniej i dziś«, „Wieliczka – Wieliczanie”* 47(2006), s. 15; E. WOJTUSIAK, *Duchowienstwo ludowe w diecezji tarnowskiej 1868–1918*, s. 126.

⁶⁷ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 21–22.

⁶⁸ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 69; W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 86.

Niewątpliwie obok teatru także muzyka staje się przestrzenią rozwoju człowieka w wymiarze emocjonalnym, intelektualnym oraz osobowościowym. Ponadto rozwija funkcje poznawcze, usprawnia procesy myślowe, rozwija sferę uczuć, wychowuje moralnie i patriotycznie, kształtuje więzi społeczne, pobudza wyobraźnię oraz twórcze myślenie⁶⁹.

Mając na uwadze aksjologiczną koncepcję integralnego rozwoju człowieka w obszarze kultury, ksiądz Józef Lenartowicz obok teatru postanowił uczynić również muzykę przestrzenią kształtowania osobowości i przekazu wartości. Dlatego w kilka lat po przybyciu na parafię założył włościański chór mieszany na cztery głosy. Chór działał już w 1888 roku i zapewne mógł zostać powołany rok wcześniej. Okazją ku temu było utworzenie w 1887 roku w parafii Towarzystwa Śpiewaczego św. Cecylii, o czym była już mowa przy okazji prezentacji bractw i stowarzyszeń kościelnych. Repertuar chóru parafialnego był obszerny i obejmował pieśni religijne, utwory kościelne i świeckie⁷⁰. Nie bez znaczenia jest również fakt, że decyzją Konsystorza Biskupiego w Tarnowie ksiądz Lenartowicz pełnił obowiązki prefekta dekanalnego Towarzystwa św. Wojciecha, o czym było już wspomiane.

Chór angażował się w oprawę uroczystości kościelnych, śpiewał podczas niedzielnych Mszy św., a także w czasie Pasterki⁷¹. Piękne wykonanie pieśni religijnych podczas wizytacji kanonicznej parafii w 1888 roku bardzo zachwyciło biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa. Po wysłuchaniu utworów zaprezentowanych przez chór parafialny stwierdził on, że „ich [pieśni] nie ma w Tarnowie i musi przeprowadzić organizację orkiestry katedralnej”⁷².

W lipcu 1890 roku chór uświetnił uroczystość w czasie Mszy św. prymicyjnej rodaka z Lubczy księdza Jana Stojaka, a następnie wystąpił w czasie wspólnego obiadu, wykonując przy tym koncertowe pieśni narodowe. Na obecnych wówczas na plebanii 22 kapłanach i 20 osobach świeckich śpiewy chóru wywarły niezatarte w pamięci wrażenia.

Chór parafialny został zaangażowany także w przebieg kolejnych prymicji organizowanych w parafii 18 sierpnia 1890 r. Tym razem ksiądz Lenartowicz przygotował tę uroczystość dla nowo zamianowanego wikariusza w Lubczy księdza Stanisława Krzemińskiego⁷³.

⁶⁹ Por. R. TYRAŁA, *Wychowanie i formacja na przykładzie federacji Pueri Cantores*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 33(2014), nr 2, s. 206–208.

⁷⁰ Por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, s. 9.

⁷¹ Por. APL KO I, *Dominica IV. Adventus. 1887 rok*.

⁷² ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 21.

⁷³ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 26.

Warto wspomnieć, że lubecki władarz wraz z członkami chóru organizował koncerty także poza obrębem parafii. Głównym celem tych występów była zbiórka na rzecz budującego się nowego murowanego kościoła parafialnego. Taki koncert odbył się między innymi w Pilźnie 17 lutego 1889 r. Ksiądz Lenartowicz sporządził szczegółowo raport finansowy z organizacji tego koncertu.

Tabela 9. Dochody i wydatki związane z organizacją koncertu w Pilźnie w 1889 roku⁷⁴

Dochody		Wydatki	
Z zaproszeń (Józef Stojak)	26 złr 53 cnt	Za druki Litwińskiemu	5 złr
Z zaproszeń (Jędrzej Trojan)	11 złr 58 cnt	Za salę, światło, urządzenie (...), obsługę	18 złr 50 cnt
Za bilety ze wsi	4 złr 60 cnt	Przesyłki pocztowe i drobne wydatki	5 złr 76 cnt
Za bilety od Wgo Pacyny inżyniera	2 złr 60 cnt	Wydatki ogólne	29 złr 26 cnt
Za bilety od Wgo Czajki aptekarz	4 złr 00 cnt		
Za bilety przy kasie sprzedane	20 złr 40 cnt		
Dochód ogólny ⁷⁵	69 złr 81 cnt		

Zatem po odliczeniu wydatków na organizację występu, przyniósł on czysty dochód w wysokości 40 złotych reńskich i 45 centów. Ksiądz Lenartowicz zaznaczył, że jego wkład w prowadzeniu chóru parafialnego polegał głównie na ciągłym doskonaleniu chórzystów. W 1893 roku zauważył, że „śpiewacy zdolni są niemal każdą kompozycję wykonać”⁷⁶.

1.6. Sztuka

Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes* zaznaczył, że poprzez pracę artystów tworzących

⁷⁴ Por. APL, *Książka dobrowolnych składek na budowę kościoła w Lubczy od 23.05.1885 do 31.12.1892*, s. 66.

⁷⁵ Ksiądz Lenartowicz pomylił się w obliczeniach, ponieważ dochód ogólny wyniósł: 69 złr i 71 cnt.

⁷⁶ ADT ALPL, *Wykaz rzeczy sprawionych do kościoła w parafii Lubcza od roku 1884 do roku 1893*, sygn. LLXIII.

dzieła „ujawnia się lepiej znajomość Boga, a głoszenie Ewangelii staje się dla umysłów ludzi zrozumialsze i okazuje się jakby wszczepione w warunki ich życia”⁷⁷.

Prawdą jest stwierdzenie papieża Benedykta XVI, że „piękno uderza”. Przypomina ono człowiekowi o jego ostatecznym przeznaczeniu, sprawia, że wyrusza w dalszą drogę, napędza go nową nadzieją oraz dodaje odwagi do wykorzystania do końca jedyne go daru życia⁷⁸. Przecież już sam Platon pisał, że „Potęga Dobra schroniła się w naturze Piękna”⁷⁹.

Zatem nie ulega wątpliwości, że szeroko rozumiana sztuka posiada funkcję wychowawczą i edukacyjną, stając się przewodnikiem i ilustracją modlitwy, zbliżając do Boga nie tylko jej odbiorców, ale i tych, którzy ją tworzą. Sztuka ma ogromny wpływ na duchowość człowieka, pobudzając go do modlitwy i kontemplacji. To w niej następuje moment uwidoczniający działanie religii w sercach i umysłach ludzi. Dlatego zarówno dla artysty, jak i odbiorcy sztuka staje się światłem w ciemności i źródłem pokory, pobudką dla artysty oraz polem do pracy nad relacją z Bogiem, a przez to i z drugim człowiekiem⁸⁰. Nie można pominąć faktu, że niejednokrotnie sztuka sakralna pełni funkcję *Biblii pauperum*, stając się w tym przypadku religijnym środkiem i bramą łączącą sferę świata niebieskiego z ziemskim, o czym tak wymownie pisze w swych książkach Mircea Eliade⁸¹.

Jan Paweł II w *Liście do artystów* zauważył, że każdy artysta może w swym talencie, który odzwierciedlił w konkretnym dziele, dostrzec cień misterium stworzenia, w którym Bóg Stwórca zechciał im niejako dać swój udział. To dla artystów zwłaszcza wierzących swoista okazja, aby poprzez modlitwę i religijną refleksję skierować swoje dziękczynienie do Boga, który obdarzył ich taką godnością i przywilejem. Sami obcując ze sztuką, mają możliwość odkrycia swojej drogi i przeznaczenia, a religia może się stać dla nich swoistą „ojczyzną duszy”, w której mogą poszukiwać osobistych odpowiedzi egzystencjalnych⁸².

⁷⁷ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, p. 62.

⁷⁸ Por. BENEDYKT XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei. Przemówienie podczas spotkania z artystami 21 listopada 2009 roku*, www.opoka.pl [dostęp: 30.11.2021].

⁷⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *List do artystów z dnia 04 kwietnia 1999 roku*, nr 3, www.opoka.pl [dostęp: 27.12.2021].

⁸⁰ Por. F. LEŚNIAK, *O malarstwie religijnem*. Odczyt wygłoszony na wystawie kościelnej we Lwowie dnia 21 czerwca 1909 roku, Lwów 1909, s. 3.

⁸¹ Por. S. IWANEK, *O świętej przestrzeni, Stanisławie Vincenzie i Eliadem. Próba konfrontacji religioznawstwa z literaturą*, „Polonistyka. Innowacje” 6(2017), s. 154–155; M. ELIADE, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1974, s. 70–74; M. ELIADE, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, „Aletheia” 2008, s. 60–68, 218–231.

⁸² Por. JAN PAWEŁ II, *List do artystów*, nr 13–14.

W taką narrację wpisuje się osoba księdza Lenartowicza, który w lubeckiej parafii stał się lokalnym „mecenaszem sztuki”, o czym świadczą wykazy rzeczy sprawionych przez niego między innymi do nowej świątyni parafialnej. Jako człowiek o wielkim poczuciu estetycznym z własnych środków finansowych ufundował do kościoła przedmioty o wysokich walorach artystycznych.

Już w 1888 roku własnoręcznie wyrzeźbił do kościoła parafialnego 14 stacji Drogi Krzyżowej. Ksiądz Józef Lenartowicz doskonale rozumiał znaczenie paraliturgicznego nabożeństwa Drogi Krzyżowej, w trakcie którego wraz ze swoimi parafianami rozważał ostatni i najboleśniejszy etap życia Chrystusa, który tradycja ujęła w 14 obrazach, wykonywanych w technice malarskiej lub rzeźbiarskiej⁸³. Jak pisze papież Pius XII: „Te pobożne ćwiczenia zachęcają lud chrześcijański zarówno do pilnego uczęszczania do Sakramentu Pokuty i do godnego i pobożnego uczestnictwa w Ofierze Eucharystycznej (...), rozmyślania nad tajemnicami naszego odkupienia (...), przeto przyczyniają się do naszego udziału w kulcie liturgicznym ze zbawiennymi owocami”⁸⁴.

Na wyrzeźbionych przez siebie stacjach sam położył złocenia i wykonał polichromie. W 1893 roku przedstawiały one wartość 850 złotych reńskich i 10 centów, natomiast w 1909 – 280 koron. Po wybudowaniu nowej, murowanej świątyni zostały one przeniesione i powieszono na ścianach w nawach bocznych. Samodzielnie wykonał również do nowego kościoła krzyż ołtarzowy, którego wartość wynosiła 5 złr. Nowy olejny obraz wykonany na płótnie został namalowany przez artystkę Marię Baudę, dyrektorkę szkół wydziałowych, pod kierunkiem niejakiego doktora Gramatyki. Przedstawiał wizerunek Pana Jezusa wraz z dwoma aniołami przy ostatniej wieczerzy. Obraz ten został umieszczony w ołtarzu ofiarnym jako antepedium. Ponadto postarał się o cztery figury: Pana Jezusa, Matki Bożej, św. Józefa i św. Mikołaja, które umieszczono w obrotowej niszy ołtarza głównego. Całość przedstawiała wartość 6000 koron. Z jego inicjatywy został namalowany nowy obraz św. Walentego (wartość 1000 koron), a w kaplicy bocznej, na przedłużeniu nawy zachodniej, zostały umieszczone ołtarze Matki Bożej Bolesnej oraz św. Tekli. Interesujący jest fakt, że w ołtarzu tym za antepedium w niszy umieszczono adaptację grobu Pańskiego wraz z figurą Pana Jezusa. Wartość całego ołtarza wynosiła 1000 koron. Ponadto ksiądz Lenartowicz uposażył kościół

⁸³ Por. J. KOPEĆ, *Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów*, Poznań 1987, s. 79; W. SMEREKA, *Drogi Krzyżowe. Rys historyczny i teksty*, Kraków 1981, s. 78.

⁸⁴ PIUS XII, Encyklika *Mediator Dei*, 20 listopada 1947 r., Kielce 1958, s. 97.

w neogotycką ambonę z konfesjonalem, które stanowiły jednolitą całość o wartości 600 koron. W nawie wschodniej, po prawej jej stronie tuż przy wejściu, umieścił ołtarz Pana Jezusa w Ogroju z aniołem Pocieszycielem (wartość 400 koron). Drewniane świeczniki zastąpił nowymi, metalowymi i bogato złożonymi, po sześć na każdym ołtarzu, o wartości 5 koron jeden. Z własnych środków pieniężnych ufundował do kościoła także obraz Bractwa św. Józefa, obraz z krzyżem do ołtarza głównego, krzyż na wielki ołtarz, balaski, obok ołtarza głównego umieszczono stale rzeźbione, zasponsorował również ramy do obrazów św. Bronisławy, św. Jadwigi i św. Jacka, żyrandol, lampy szklane przed Najświętszy Sakrament, figurę Jezusa Zmartwychwstałego, posadzkę i ławki, krzesła do niesporów, tron na przyjęcie księdza biskupa, tablice pamiątkowe i szereg innych paramentów liturgicznych. Odnowił także szafę i komodę do zakrystii oraz wybudował ołtarz i ambonę połową wraz z krzyżem misyjnym⁸⁵. Ksiądz Józef Lenartowicz ufundował na plebanię nowy portret biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa, który w 1888 roku namalował Ferdynand Olesiński, o czym informuje umieszczona na obrazie sygnatura autora⁸⁶. Dziennikarz tarnowskiego tygodnika „TEMI” Stanisław Wałęga w artykule o księdzu Lenartowiczu sugerował, że autorem portretu miał być sam duchowny, który miał również namalować swój autoportret, dziś umieszczony na ścianie zakrystii kościoła parafialnego⁸⁷. Jednak podpisana czerwoną farbą sygnatura umieszczona w prawym dolnym rogu portretu duchownego informuje, że portret księdza Lenartowicza został namalowany przez Karla Rainera w atelier „Kosmos” w 1899 roku.

2. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

Człowiek jako istota cielesno-duchowa, aby zaistnieć w świecie oraz właściwie się rozwijać w swoim człowieczeństwie, potrzebuje drugiego człowieka i społeczności. We wspólnocie, w której współdziałanie między ludźmi jest doskonałą przestrzenią wzrostu wartości moralnych, człowiek staje się ich twórcą i uczestnikiem. Społeczność staje się też miejscem, od którego zależy działanie moralne osoby. Różne formy działania

⁸⁵ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 24; ADT ALPL, *Odpis protokołu oddania inwentarza kościelnego i plebańskiego w Lubczy z dnia 16 marca 1909 roku; Wykaz rzeczy sprawionych w Lubczy po ostatniej wizytacji dekanalnej tj. za rok 1887 i połowę 1888; Wykaz rzeczy sprawionych do kościoła w parafii Lubcza od roku 1884 do roku 1893*, sygn. LLXIII.

⁸⁶ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 84.

⁸⁷ Por. S. WAŁĘGA, *Tarnowski przeciwnik Kopernika*, cz. 1, „TEMI” 32(1983), s. 8–9.

człowieka począwszy od jego angażowania się aż do całkowitego poświęcenia dla dobra wspólnego, stają okazją do rozwoju w nim wartości moralnych i duchowych, a także zgromadzenia niezbędnych dóbr materialnych⁸⁸. Dlatego w następnej części rozdziału zostaną przytoczone różnego rodzaju działania społeczno-gospodarcze, jako obszaru wartościowania, których inicjatorem był ksiądz Lenartowicz

2.1. Inicjatywa i realizacja budowy kościoła parafialnego

Już w rok po objęciu parafii, 6 września 1885 r. ksiądz Lenartowicz przedstawił parafianom w Lubczy ideę wybudowania nowego, murowanego kościoła⁸⁹. Powodem, dla którego miała powstać tu nowa świątynia, była zbyt mała powierzchnia starego, modrzewiowego kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja. Zdaniem księdza Lenartowicza, kościół ten był również bardzo zniszczony i nie odpowiadał potrzebom ówczesnej parafii⁹⁰. Dostrzegał trudną sytuację egzystencjalną swoich parafian i rozumiał, dlaczego pomysł wybudowania nowego kościoła w tej parafii spotkał się z nieprzychylną reakcją niektórych włościan. Zatem, jak już zostało to opisane w rozdziale trzecim, postanowił rozpocząć realizację budowy nowego kościoła od podniesienia stanu moralnego parafii, czyli od budowy kościoła duchowego. Rozwijał przy tym wielostronną działalność nie tylko oświatowo-wychowawczą, ale również zainicjował wiele działań na polu społeczno-gospodarczym. Dopiero wtedy – po podjętych przez siebie staraniach o duchowe i materialne podniesienie poziomu życia parafian – a także po przeprowadzeniu kerygmy parafialnej w czasie misji św., rekolekcji oraz homilii, których celem było pogłębienie u wiernych chrześcijańskiej i eklezjalnej tożsamości, przystąpił do realizacji budowy nowej murowanej świątyni parafialnej.

Gdy chodzi o autora projektu kościoła w Lubczy, to kwestia ta do końca XX wieku była niejasna. Przypuszczano, że mógł nim być sam ksiądz Lenartowicz ze względu na jego wszechstronne uzdolnienia. W publikacjach⁹¹ pojawiła się również hipoteza, że kościół w Lubczy projektował działający w tym czasie promotor tzw.

⁸⁸ Por. T. BORUTKA, *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004, s. 100.

⁸⁹ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku*, sygn. LLXIII.

⁹⁰ Por. J. WŁODARCZYK, *Lubcza dziś*, s. 258.

⁹¹ Por. P. GLUGA, *100-lecie konsekracji kościoła Księży Misjonarzy w Tarnowie*, „Saeculum Christianum” 16(2009), nr 2, s. 189.

gotyku nadwiślańskiego⁹² lwowski architekt Jan Sas Zubrzycki, z którym ewentualnie ksiądz Lenartowicz mógł się konsultować.

Przypuszczenia te okazały się jednak niesłuszne, albowiem odnaleziony w 1999 roku w parafii Chorzelów przez ówczesnego proboszcza, księdza Kazimierza Kaczora, „Przedmiar do kosztorysu na budowę kościoła parafialnego w Lubczy” pozwala stwierdzić, że autorem planu i kosztorysu lubeckiego kościoła był tarnowski architekt Adolf Juliusz Stapf. Fakt ten potwierdza również odszukany przez autora dysertacji w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie dokument o nazwie: „Odpis protokołu z posiedzenia Komitetu kościelnego oraz członków Komitetu do przeprowadzenia budowy nowego kościoła w Lubczy” przeprowadzonego w dniu 9 maja 1893 r. Dowiadujemy się z tego dokumentu, że na wspomnianym posiedzeniu przyjęto plany i kosztorys kościoła według opracowania wspomnianego wyżej architekta⁹³. Zatem kwestia dotycząca autora projektu kościoła w Lubczy jest sprawą zamkniętą.

Prawdopodobnie jeszcze przed rokiem 1892 ksiądz Józef Lenartowicz powierzył tarnowskiemu architektowi Adolfowi Juliuszowi Stapfowi opracowanie projektu i kosztorysu budowy kościoła. Są one datowane na listopad i grudzień tegoż roku oraz podpisane przez wspomnianego projektanta⁹⁴. *Kronika Parafialna* zawiera istotną informację, że ksiądz Lenartowicz rozpoczął budowę kościoła pod kierunkiem inż. architekta Władysława Ekielskiego z Krakowa; oznacza to, że Adolf Juliusz Stapf był tylko i wyłącznie autorem projektu i kosztorysu budowy kościoła. Ekielski pojawia się jeszcze w związku z dobudową przedsionka do wieży lubeckiego kościoła⁹⁵.

Odszukane dokumenty archiwalne pozwalają obszernie odtworzyć starania księdza Lenartowicza dotyczące rozpoczęcia i prowadzenia budowy nowej świątyni oraz zaangażowanie przez niego nie tylko lubeckich parafian, ale także okolicznych włościan. Ponadto źródła zawierają informacje związane między innymi ze zdobywaniem środków finansowych i materialnych niezbędnych do realizacji projektu budowy. Ksiądz Lenartowicz w liście do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie wspomina, że najbardziej dla sprawy budowy nowego kościoła przyczyniły się następujące osoby: baronowa Eugenia Beust z Chmielowa, kanoniczka Kolegium Praskiego na Hradczanach; Józefa Bobrownicka, właścicielka Jaworza; Eleonora

⁹² Por. A. SZNAPIK, *Otoczyć naród swój pięknem. Dyskusja wokół idei kultury i sztuki narodowej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku na tle prądów europejskich*, Warszawa 2021, s. 120.

⁹³ Por. M. WÓJTOWICZ, *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, s. 41–42.

⁹⁴ Por. APL, *Przedmiar do kosztorysu na budowę kościoła parafialnego w Lubczy*, s. 1.

⁹⁵ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 23; S. ŁOZA, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 70.

Broniewska, kolatorka Lubczy; Stefania z hr. Leśniowskich Szczepańska, właścicielka i kolatorka Ryglie; Józefa Szymonowicz z Łękawy; Władysław Ząbecki z Uniszowej; państwo: Michniewscy z Kowalowej, Boczkowscy z Kielanowic, Kaczorowscy z Przeczycy oraz Kollatowie z Jodłowej, a także starosta pilzneński Franciszek Biliński⁹⁶.

Wkrótce ksiądz Lenartowicz powołał „Komitet Budowy Nowego Kościoła”, w skład którego weszły następujące panie: wspomniane już wyżej Stefania z hr. Leśniowskich Szczepańska, Józefa z Horaków Bobrownicka oraz Eugenia Beust, a także Welli Kollat – właścicielka Jodłowej, Zofia Boczkowska – właścicielka Kielanowic, Rozalia Wójcicka – dzierżawczyni Dzwonowej oraz Maria Uberal i Domosława Kulinowska z Woli Lubeckiej⁹⁷. Razem z tym Komitetem zatwierdził w 1885 roku uchwałę, która – jak wspomina – „w brzmieniu swoim zawierała rozpoczęcie budowy przez nabycie planu – gromadzenie materiału – odpowiednią niwelację placu pod kościół w okolicy pagórkowatej”⁹⁸. Komitet ten w 1893 roku przyjął plany i kosztorys opracowany przez wspomnianego już architekta Adolfa Juliusza Stapfa⁹⁹. Z odnalezionych źródeł wiadomo, że projekt kościoła zawierający plany z kopiami wykonany został na płótnie, a szczegóły do budowy opracowane były w skali: 1:20; 1:10 i w skali naturalnej¹⁰⁰. Niestety plany te i szczegóły zaginęły, jednak można domniemywać, że zostały one wykonane bogato wyciągniętą akwarelą, o czym świadczy większość zachowanych do dziś oryginalnych planów Stapfa¹⁰¹.

Warto wspomnieć, że w swym kosztorysie Adolf Juliusz Stapf uwzględnił wyrób cegieł na miejscu oraz przywóz kamienia i szutru z pobliskiego kamieniołomu. Według obliczeń Stapfa, całkowity koszt budowy kościoła miał wynieść z zaokrągleniem 27 000 złotych reńskich. W koszt ten Stapf nie wliczył opracowanego szkicu, albowiem jak sam zaznaczył wykonał go bezpłatnie¹⁰².

⁹⁶ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku*, sygn. LLXIII.

⁹⁷ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 22.

⁹⁸ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku*, sygn. LLXIII.

⁹⁹ Por. ADT ALPL, *Odpis protokołu z posiedzenia Komitetu Kościelnego oraz członków Komitetu do przeprowadzenia budowy nowego kościoła w Lubczy z dnia 9 maja 1893 roku*, sygn. LLXIII.

¹⁰⁰ Por. APL, *Przedmiar do kosztorysu na budowę kościoła parafialnego w Lubczy* [b.s.].

¹⁰¹ Por. M. WÓJTOWICZ, *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, s. 46.

¹⁰² Por. APL, *Przedmiar do kosztorysu na budowę kościoła parafialnego w Lubczy. Analiza cen jednostkowych*, s. 28.

Na wspomnianym posiedzeniu Komitetu głosowano także nad dodatkowym uzupełnieniem planu i kosztorysu w dwóch punktach¹⁰³. Zarządzono wówczas, aby: pogłębić fundamenty z 2½ metra do trzech; zamiast półtorametrowej ławy betonowej założyć jednometrową w najwyższej warstwie fundamentów i kamień granitowy łączony z cementem; do zbadania warunków zakładania fundamentów należy wezwać trzech najzdolniejszych inżynierów; znieść drzwi prowadzące bezpośrednio z dworca do zakrystii, natomiast wprowadzić małe drzwi do przeciwległej kaplicy.

W maju 1893 roku urząd parafialny w Lubczy przedłożył Konsystorzowi Biskupiemu w Tarnowie plany, kosztorys i uchwałę dotyczącą budowy kościoła i prosił o wydanie zaliczki z Kasy Oszczędności¹⁰⁴. Ordynariat Biskupi projekt aprobował, lecz wniósł do niego pewne uwagi, mianowicie: wobec osi kościoła w kierunku północ – południe rozkład drzwi wystawi kościół na wielkie przeciągi; drzwi boczne i bez nakrycia wchodu są niemożliwe; dach na kościele jest za płaski; rozmieszczenie symetrycznych okien tuż nad bocznymi wejściami jest nieodpowiednie, mogą być one zastąpione rozetami; okna górne dawałyby więcej światła przez przedłużenie ich w dolnej części aż do dachu kaplic, w tej linii zaś na dół mogłyby wewnątrz jako ślepe być traktowane¹⁰⁵.

Ksiądz Józef Lenartowicz, jak i autor projektu kościoła Adolf Juliusz Stapf zafascynowani budowaną w 1871 roku nową bazyliką w Lourdes pragnęli, aby kościół lubcki nawiązywał bryłą do tej świątyni¹⁰⁶. Można przypuszczać, że z tego względu wybrano lokalizację kościoła w Lubczy na wyniosłym wzgórzu, aby dawała dodatkowy efekt strzelistości i wyniosłości.

Argumentem potwierdzającym tę hipotezę jest ewidentne zewnętrzne podobieństwo sylwetek obydwu świątyń. Jednocześnie źródła historyczne zawierają informację o uwagach, które wpłynęły zasadniczo na detale, a co za tym idzie na różnice w sylwetce kościoła w Lubczy. Kilka z nich zostało wymienionych już

¹⁰³ Por. ADT ALPL, *Odpis protokołu z posiedzenia Komitetu Kościelnego oraz członków Komitetu do przeprowadzenia budowy nowego kościoła w Lubczy z dnia 9 maja 1893 roku*, sygn. LLXIII.

¹⁰⁴ Por. J. WŁODARCZYK, *Lubcza dziś*, s. 260.

¹⁰⁵ Por. ADT ALPL, *List Ordynariatu Biskupiego w Tarnowie do Urzędu parafialnego w Lubczy z dnia 16 maja 1893 roku*, sygn. LLXIII.

¹⁰⁶ W roku 1858, począwszy od 11 lutego aż do 16 lipca, trwały objawienia Matki Bożej w grotcie Massabielle nad rzeką Gave w pirenejskim małym miasteczku Lourdes. Na życzenie Maryi, wyrażone przez Nią do czternastoletniej Bernadety Soubirous, wybudowano nad grotą objawień najpierw małą kapliczkę, a później w latach 1862–1871 monumentalną, neogotycką bazylikę pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, według projektu francuskiego architekta Hippolyte'a Duran (Durand). Ukończenie budowy tej bazyliki i jej poświęcenie 15 lipca 1871 r. poprzedziło zaledwie o 21 lat powstanie projektu kościoła w Lubczy, a o 24 lata zapoczątkowanie jego budowy w roku 1895. Por. G. AUSINA, L. PRODOMI, *Lourdes. La Cite Mariale en couleur*, Lourdes 1986, s. 24.

wcześniej jako uwagi Konsystorza Biskupiego w Tarnowie¹⁰⁷. Inne natomiast prawdopodobnie zostały wniesione przez Komitet Kościelny, a niektóre być może już podczas realizacji samej budowy. Tak na przykład dowiadujemy się z „Kosztorysu na budowę kościoła parafialnego w Lubczy”, że w projekcie autor uwzględnił okno rozetowe nad wejściem głównym o średnicy 1,80 m oraz pięć ostrołukowych okien w absydzie kościoła. Ponadto na wieży, nad tarczami zegara, chciał umieścić osiem okiennic żaluzjowych¹⁰⁸. Warto wspomnieć, że tarcza zegara w bazylice w Lourdes została umieszczona w pierwszej kondygnacji wieży i zapewne podobnie miało być również w kościele w Lubczy, na co wskazuje powyższa informacja.

Ponadto w jednej i drugiej świątyni uwagę przyciąga smukła, strzelista wieża, którą wieńczy iglica z czterema wieżyczkami zdobiącymi jej naroża. Wieże kościołów obudowane zostały przybudówkami o charakterze kwadratowych przedsionków. Warto również zwrócić uwagę na szczytową ścianę kaplic znajdujących się na przedłużeniu naw bocznych. Ma ona kształt trójkąta z kolistym oknem pośrodku i zdobi zarówno kaplicę bazyliki w Lourdes, jak i kościół w Lubczy z tą jednak różnicą, że w przypadku lubeckiego kościoła ścianę tę dodatkowo przyozdabiają prostokątne blanki.

Kolejnym argumentem przemawiającym za inspiracją architektoniczną kościoła w Lubczy bazyliką w Lourdes jest fakt, że Adolf Juliusz Stapf żadnemu z zaprojektowanych przez siebie kościołów nie dał podobnego wyglądu, a przecież na terenie samej tylko diecezji tarnowskiej był autorem projektów siedmiu świątyń. Wyjątek stanowi tu kościół w Szynwałdzie, lecz powstał on w latach 1911–1918 i nie jest wykluczone, że pod wpływem sylwetki kościoła w Lubczy¹⁰⁹.

Ksiądz Lenartowicz wraz z mieszkańcami parafii podjął różnego rodzaju starania o pozyskanie środków finansowych na realizację budowy. Osobiście udał się do Lwowa, prawdopodobnie do Namiestnictwa Generalnego, i tam uzyskał pozwolenie na zbieranie składek w 20 powiatach. W powiatowej Radzie w Pilźnie na jego wniosek rozporządzono, aby wszelkie grzywny pochodzące z parafii mogły być użyte na cele budowy kościoła. Zajął się także wydawaniem i rozprowadzaniem pozycji książkowych swojego autorstwa, a przychody z ich sprzedaży przeznaczał na budowę świątyni. W związku z prośbą dotyczącą pomocy finansowej, którą skierował do 3 gmin należących do parafii, uzyskał z nich pozytywną odpowiedź i poparcie. Otóż władarze miejscowości Dzwonowej, Lubczy oraz Woli Lubeckiej uchwalili kwotę roczną

¹⁰⁷ ADT ALPL, *Odpis protokołu z posiedzenia Komitetu Kościelnego oraz członków Komitetu do przeprowadzenia budowy nowego kościoła w Lubczy z 9 maja 1893 roku*, sygn. XXIII.

¹⁰⁸ Por. APL, *Przedmiar do kosztorysu na budowę kościoła parafialnego w Lubczy*, s. 20, 21, 39.

¹⁰⁹ Por. J. KOS, *Ks. Prałat Aleksander Siemieński (1851–1939)*, „Currenda” 138(1988), nr 3, s. 367.

wynoszącą połowę ogólnego podatku z przeznaczeniem na budowę oraz urządzenie kościoła przez 8 lat włącznie (tj. 1892–1899). Do tej uchwały dołączył się również obszar dworów na Woli Lubeckiej¹¹⁰.

Sprawą niezwykle interesującą jest fakt, iż ksiądz Lenartowicz zaskarbił sobie życzliwość także obywateli wyznania mojżeszowego. Tak o tym wspomina: „większą kwotę doroczną składa właściciel dóbr Pan Szaja Stern, chociaż jest izraelitą, oraz emigranci z Pesztu i Ameryki”¹¹¹. Sporą kwotę na budowę kościoła nadesłali mieszkający w USA przy Port Richmond 2748 Venango St. (Philadelphia), a pochodzący z Lubczy Jędrzej Klusek oraz Józef Chwał. Przeprowadzili oni wśród swoich znajomych kwestę na ten cel¹¹². Taką samą zbiórkę zorganizowały mieszkające w Chicago (Illinois) przy 2618 Mary St. rodaczki z Lubczy Eleonora Gliwa oraz Tekla Klucznik¹¹³.

Ksiądz Lenartowicz razem z urzędem parafialnym w Lubczy, 30 czerwca 1885 r. założył fundusz w Kasie Oszczędności w Tarnowie o nazwie „Nowy Kościół w Lubczy”. W 1888 roku zebrana kwota wynosiła 2922 złotych reńskich i 64 centów austriackich. W tym także roku zwrócił się o subwencję do Namiestnictwa we Lwowie, lecz bez odpowiedzi, oraz o dofinansowanie kosztów budowy do Ordynariatu Biskupiego w Tarnowie¹¹⁴.

Warto wspomnieć również o tym, iż ksiądz Lenartowicz miał ponoć kwestować na kościół przy każdej nadarzającej się okazji. Kwesty takie miał przeprowadzać nawet w pociągach i na stacjach kolejowych. Uzyskał także od Konsystorza Biskupiego zgodę na kwesty wśród włościan¹¹⁵.

Według zamierzeń księdza Lenartowicza, nowy kościół miał stanąć powyżej drewnianej świątyni parafialnej pw. św. Mikołaja, czyli po stronie południowej placu kościelnego. Tu jednak znajdował się teren o znacznym wzniesieniu. Dlatego zgodnie z postanowieniami uchwały Komitetu, przeprowadzono prace niwelacyjne, w wyniku których zniesiono ów pagórek o 3 metry. Pod wpływem tych prac powstało płaskowzgórze nadające się pod budowę nowego kościoła¹¹⁶.

¹¹⁰ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku*, sygn. LLXIII.

¹¹¹ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku*, sygn. LLXIII.

¹¹² Por. APL KO II, *Dominica XVII. post Pentecosten. 18 września 1904 roku*, s. 172–173.

¹¹³ Por. APL KO II, *Festo Nativitatis B.M.V. 08 września 1905 roku*, s. 227–228.

¹¹⁴ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie z dnia 27 grudnia 1888 roku*, sygn. LLXIII; APL, *Kronika Parafialna*, s. 23.

¹¹⁵ Por. J. WŁODARCZYK, *Lubcza dziś*, s. 258–259.

¹¹⁶ Por. ADT ALPL, *Odpis protokołu z posiedzenia Komitetu Kościelnego oraz członków Komitetu do przeprowadzenia budowy nowego kościoła w Lubczy z dnia 9 maja 1893 roku*, sygn. LLXIII.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła odbyła się w poniedziałek, 23 września 1895 r.¹¹⁷. Przebieg prac dotyczących budowy nowego kościoła ksiądz Lenartowicz zapisywał bardzo skrupulatnie dzień po dniu w „Dzienniku czynności”¹¹⁸. Z pobliskiego kamieniołomu, zgodnie z założeniami Adolfa Julisza Stapfa, zaczęto zwozić kamienie pod fundamenty kościoła, a w Woli Lubeckiej z inicjatywy księdza Lenartowicza została założona cegielnia¹¹⁹. W cegielni tej wystawiono piec murowany z podwójnymi czelusiami oraz dwie szopy do suszenia cegieł o długości 55 metrów i 32 metry¹²⁰. W *Kronice parafialnej* pod datą 11 lutego 1896 r. została zapisana obietnica księdza Lenartowicza o treści: „Jeżeli mi Bóg dobry życia i zdrowia użyczy wraz z tą łaską, abym mógł zbudować, natenczas opiszę cudowne sprawy, łaski i mocy Bożej przy słabych i nieudolnych siłach ludzkich dokonane w tej parafii”¹²¹.

Zachował się dokument dotyczący wezwania nowego kościoła. Otóż ksiądz Józef Lenartowicz w liście do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie z dnia 22 sierpnia 1899 r. prosił o wyjednanie u Stolicy Apostolskiej w Rzymie indultu na oddanie nowego kościoła pod opiekę Serca Jezusowego wraz z odpustami na całą oktawę uroczystości Serca Jezusowego i przepisami *Octavarium*. Dekret ten otrzymał od papieża Leona XIII z datą 19 września 1899 r., podpisany przez audytora papieskiego księdza Mikołaja Mariniego¹²². Uroczystość poświęcenia kościoła parafialnego planowana była na sobotę 7 czerwca 1902 r., albowiem na kolejny dzień przypadał odpust parafialny ku czci Serca Jezusowego. Ostatecznie konsekracja świątyni odbyła się dzień wcześniej, tj. 6 czerwca 1902 r., a dokonał jej ordynariusz tarnowski biskup Leon Wałęga. Na tę okoliczność ksiądz Józef Lenartowicz wydał okolicznościową fotograficzną kartkę pocztową z widokiem na nawę główną wraz z prezbiterium nowej świątyni¹²³.

O staranności i porządku na terenie budowy świadczą słowa dziekana pilzneńskiego księdza Karola Fąferki, który w piśmie do Konsystorza Biskupiego przekazuje pewne informacje o przebiegu prac przy budowie kościoła w Lubczy

¹¹⁷ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do urzędu Dziekańskiego z dnia 13 września 1895 roku*, sygn. LLXIII.

¹¹⁸ Por. APL, *Dziennik czynności z roku 1892 do końca stycznia 1893*, t. V [b.s.].

¹¹⁹ Por. APL, *Kronika Parafialna*, s. 23; APL, *Dziennik czynności z roku 1892 do końca stycznia 1893*, t. V, s. 35.

¹²⁰ Por. ADT ALPL, *Odpis protokołu z posiedzenia Komitetu Kościelnego oraz członków Komitetu do przeprowadzenia budowy nowego kościoła w Lubczy z 9 maja 1893 roku*, sygn. LLXIII.

¹²¹ APL, *Kronika Parafialna*, s. 23.

¹²² Por. ADT ALPL, *Dekret Leona XIII z dnia 19 września 1899 roku*, akt luźny, sygn. LLXIII.

¹²³ Por. ADT AWKDP, *List księdza Karola Fąferki do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 20 kwietnia 1902 roku*, sygn. Wiz. Kan. III/4; APL, *Kronika Parafialna*, s. 23.

i prowadzonych księgach rachunkowych. Píše on: „wszystkie prace, księgi rachunkowe, karty oszczędności, liczba cegieł i ilość drzewa są »zgodne z prawdą« a w księgach rachunkowych wszystko zapisane w największym porządku”¹²⁴. Dach nowo wybudowanego kościoła ksiądz Lenartowicz pokrył blachą miedzianą. Podczas pierwszej wojny światowej wojsko austriackie zdjęło miedziane pokrycie i wymieniono je na zwykłą, cynkową blachę¹²⁵.

Ksiądz Lenartowicz po wybudowaniu świątyni parafialnej postarał się w Radzie powiatowej o nową drogę do kościoła. Jednak pomimo pomyślnego załatwienia sprawy w urzędzie napotkał na problemy w Radzie gminnej w Lubczy¹²⁶. Prawdopodobnie chodziło o możliwość korzystania z niej przez mieszkańców Lubczy w dojeździe do posesji. Droga została sfinansowana przez Radę powiatową i mogli z niej korzystać wszyscy pod warunkiem niehamowania łańcuchami pod karą grzywny¹²⁷.

Wspominany już dziekan ksiądz Fąferko zabiegał u biskupa tarnowskiego o uznanie, a nawet odznaczenie księdza Lenartowicza za wszystkie prowadzone przez niego w parafii prace oraz za wybudowanie okazałej świątyni¹²⁸. Według posiadanych informacji ksiądz Lenartowicz odznaczenia takie otrzymał. 14 marca 1888 r. otrzymał godność EC (*expositorum canonicale*), a w roku 1898 RM (rokieta i mantolet). Został również zauważony przez cesarza Franciszka Józefa, który za wielkie przedsięwzięcia i czyny dla społeczności lubeckiej 2 grudnia 1899 r. odznaczył księdza Lenartowicza Złotym Krzyżem Zasługi z Koroną¹²⁹.

2.2. Budowa plebanii

Staraniem księdza Lenartowicza w latach 1903–1904 została wybudowana murowana plebania. Warto jednak zaznaczyć, że idea ta została podjęta jeszcze w 1900 roku, jednak dokończenie inwestycji musiało zostać wstrzymane ze względu na brak funduszy, wyczerpanie źródeł dochodu oraz niechęć parafian do podjęcia prac przy jej

¹²⁴ ADT ALPL, *List księdza Karola Fąferki do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 25 stycznia 1894 roku*, sygn. LLXIII.

¹²⁵ Podobnie np. w Starej Jastrzębce w 1917 r. zabrali dzwony kościelne, piszczałki, organy i inne przedmioty metalowe, płacąc po 3 korony za 1 kg. Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 72–73.

¹²⁶ Por. APL KO II, *Dominica I. in. Quadragesima. 16 lutego 1902 roku*, s. 8.

¹²⁷ Por. APL KO II, *Feria V post Dominicam I Quadragesimae. 20 lutego 1902 roku*, s. 8.

¹²⁸ Por. ADT ALPL, *List księdza Karola Fąferki do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 25 stycznia 1894 roku*, sygn. LLXIII.

¹²⁹ Por. A. NOWAK, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji Tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, K–P, s. 135–136; ADT, TPJL, *Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku*, sygn. PL1/11.

budowie w ramach czynu społecznego. Powodem, dla którego miał powstać nowy budynek mieszkalny dla kapłanów, był zły stan techniczny starej drewnianej plebanii, co prawda odnowionej na przybycie na probostwo księdza Lenartowicza, ale mocno zagrzybionej i zniszczonej przez wilgoć. Ponieważ nikt z parafian nie zgłosił się do pomocy, sam proboszcz wraz ze swym ojcem Tomaszem podjęli pracę nad wykopem fundamentów¹³⁰.

Nowo wybudowana plebania była parterowa, obłożona cegłą i poryta dachówką. Wraz z osobnym mieszkaniem dla wikariusza, zwanym „wikarówką”, mierzyła 32 metry długości i 13 metrów szerokości. Mieszkanie proboszcza obejmowało cztery pokoje, w tym kancelarię. Ponadto przewidziano tu pokój dla służby, kuchnię, spiżarnię, salę jadalną i pokój gościnny. Od strony wschodniej na plebanię prowadził murowany, przeszklony ganek. Pod kuchnią i pokojem dla służby umieszczono piwnice, sklepione w trzech działach. Wikarówka obejmowała dwa pokoje, korytarz oraz małe pomieszczenie służące jako magazyn. Do mieszkania wikariusza prowadziło osobne wejście od strony południowej. Wartość budynku w 1909 roku wyceniono na 10 000 koron¹³¹. Budynek wybudowanej na początku XX wieku plebanii istnieje do dnia dzisiejszego i nadal służy jako dom kapłański dla pracujących duszpasterzy.

2.3. Budowa domu dla pracowników kościelnych

Ksiądz Lenartowicz w 1903 roku podjął również inicjatywę budowy domu dla służby kościelnej, czyli dla dzwonnika oraz kalikanta. Funkcję pierwszego sprawował wówczas Wojciech Biel, natomiast kalikanistą był niejaki Gołębionka. Przewidziany koszt budowy wynosił 1600 koron¹³². W czasie ogłoszeń duszpasterskich z 26 czerwca 1904 r. ksiądz Lenartowicz przedstawił kosztorys pokrycia dachu domu o długości 25 łokci. Wykazał, że taniej i bezpieczniej będzie pokryć budynek dachówką niż strzechą, a przy tym koszty asekuracji będą tańsze o połowę. Otóż w przypadku pokrycia dachu strzechą cennik był następujący: 12 kop słomy – 156 florenów (fl.); przywóz z Pilzna – 36 fl.; wyrób na snopki – 24 fl.; poszycie 5 dni bez wiktu – 3 fl.; łąty z przywozem, obrobieniem i przybiciem – 15 fl. Razem: 234 florenów. Natomiast cennik pokrycia

¹³⁰ Por. W ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 73.

¹³¹ Por. ADT ALPL, *Odpis protokołu oddania inwentarza kościelnego i plebańskiego w Lubczy z dnia 16 marca 1909 roku*, sygn. LLXIII; AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Karola Fajferki z 11 grudnia 1900 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

¹³² Por. APL KO II, *Oświadczenie wielbnego Księdza Kanonika Józefa Lenartowicza Proboszcza w Lubczy na posiedzeniu Komitetu parafialnego i wszystkich trzech Rad gminnych odbytem w Lubczy dnia 23 maja 1903 roku*.

dachu dachówką prezentował następujące dane: 3000 dachówki (po 42 fl.) – 126 fl.; kolej do Czarnej – 20 fl.; przywóz z Czarnej – 20 fl.; pokrycie i myto – 2 fl.; gąsiory – 13 fl.; łąty z przybiciem i gwoździami – 35 fl. Razem 211 fl. Zatem różnica w materiałach i pracy nad zadaniem domu, jak podał ksiądz Lenartowicz, wynosiła 23 złote reńskie¹³³.

2.4. Budowa organistówki

Gdy chodzi o mieszkanie organisty, czyli „organistówkę”, do tej pory zajmował on budynek drewniany. Prawdopodobnie zły stan techniczny owego domu był powodem decyzji księdza Lenartowicza o wybudowaniu nowego, murowanego budynku mieszkalnego dla organisty. Już w 1903 roku zamówił on cegłę, która miała zostać sprowadzona z Jodłowej. Nie wiadomo jednak, z jakich przyczyn inwestycja ta została odsunięta w czasie. Z korespondencji księdza Lenartowicza wynika, że prawdopodobnie głównym powodem był opór ze strony mieszkańców parafii. Dlatego ostatecznie ksiądz Lenartowicz zamówioną uprzednio i opłaconą przez siebie cegłę darował mieszkańcom Woli Lubeckiej na budowę nowej szkoły¹³⁴.

Natomiast na posiedzeniu Komitetu parafialnego przedstawił pomysł, aby na chwilę obecną „organistówka” mieściła się w pokojach dawnego budynku klasztornego opuszczonego przez siostry ze Zgromadzenia Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia, aż do czasu wybudowania nowego domu. W pomieszczeniach byłego klasztoru mieściła się już biblioteka i czytelnia. Na kolejnym posiedzeniu Komitetu parafialnego w dniu 19 grudnia 1905 r. ksiądz Lenartowicz powrócił do idei budowy nowej, murowanej organistówki, co jednak ponownie spotkało się ze sprzeciwem. Członkowie Komitetu uważali, że starą, drewnianą organistówkę wystarczy jedynie odnowić. Ostatecznie na posiedzeniu 16 sierpnia 1906 r. podjęto uchwałę o budowie murowanego obiektu. Inwestycję rozpoczęto w 1907 roku na miejscu poprzedniej drewnianej organistówki, którą poddano rozbiórce.

Wstępny kosztorys budowy domu dla organisty opracowany przez księdza Lenartowicza wyniósł 2000 złotych reńskich. W skład Komitetu budowy weszli: Jan Chwał, Franciszek Chwał oraz Józef Trojan¹³⁵. Ponadto podjęto decyzję, aby obok

¹³³ Por. APL KO II, *Dominica V. post Pentecosten. 26 czerwca 1904 roku*, s. 159.

¹³⁴ Por. APL KO II, *Oświadczenie wielbnego Księdza Kanonika Józefa Lenartowicza Proboszcza w Lubczy na posiedzeniu Komitetu parafialnego i wszystkich trzech Rad gminnych odbytem w Lubczy dnia 23 maja 1903 roku*.

¹³⁵ Por. APL KO II, *Protokół z posiedzenia Komitetu parafialnego odbytego na plebanii dnia 19 grudnia 1905 roku; Protokół z posiedzenia Komitetu parafialnego z dnia 16 sierpnia 1906 roku*.

organistówki wybudować zaplecze gospodarcze w postaci połączonej ze sobą stodołki i stajni. Całość miała mieć wymiary 10 metrów długości i 3 metry szerokości i być pokryta blaszanym dachem.

Po objęciu parafii przez następcę na stanowisku proboszcza, księdza Józefa Duliana w 1909 roku, organistówka była już wybudowana i pokryta blachą. Nie posiadała jeszcze ścian wewnętrznych i sklepień nad piwnicą. W trakcie budowy dokonano zmian dotyczących jej wymiarów, gdyż mierzyła ona 14 metrów długości i 8 metrów szerokości¹³⁶.

2.5. Astronomia

Astronomia była dla księdza Lenartowicza pasją i to już od czasu studiów na krakowskiej Alma Mater aż do jego śmierci. Jako astronom był znany i ceniony przez różne towarzystwa naukowe¹³⁷.

W XIX wieku nastąpił rozwój prywatnych obserwatoriów astronomicznych, których funkcjonowanie zauważyć można jeszcze na początku XX wieku¹³⁸. Zapewne ksiądz Lenartowicz, realizując projekt budowy nowej świątyni w Lubczy, zapragnął w wieży kościoła posiadać takie prywatne obserwatorium, badać zjawiska astronomiczne i ukończyć budowę maszyny do zjawisk meteorologicznych. Pragnął sfinalizować dzieła, nad którymi pracował, a były to tablice astronomiczne, czyli *Wykres budowy świata martwego*, oraz studium naukowe *O budowie świata Bożego*¹³⁹. Tak wysuniętą hipotezę można oprzeć na odszukanej przez autora dysertacji korespondencji księdza Józefa Lenartowicza z dr. Franciszkiem Michałem Karlińskim, dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie, oraz o. Aleksandrem Gromadzkiem, jezuitą z Chyrowa.

Otóż w liście z 28 marca 1896 r. ksiądz Lenartowicz kieruje następującą prośbą do Franciszka Karlińskiego: „Zakładając fundamenta pod nowy kościół, potrzebna mi jest linia południka astronomicznego. Ponieważ zaś mam oznaczoną + Culminację gwiazdy polarnej dopiero na 12. Października o północy proszę przeto Wielmożnego

¹³⁶ Por. ADT ALPL, *Odpis protokołu oddania inwentarza kościelnego i plebańskiego w Lubczy z dnia 16 marca 1909 roku*, sygn. LLXIII.

¹³⁷ Por. E. WOJTUSIAK, *Duchowieństwo ludowe w diecezji tarnowskiej (1868–1911)*, s. 94; W. SZCZEBAK, *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie na tle dziejów muzealnictwa kościelnego w Polsce*, Tarnów 2003, s. 83.

¹³⁸ Por. J. WŁODARCZYK, *Astronomia w Polsce*, [w:] *Historia astronomii*, red. M. HOSKIN, Warszawa 2007, s. 337.

¹³⁹ Ostatecznie *Wykres budowy świata martwego* został wydany w 1914 r., natomiast dzieło *O budowie świata Bożego* zaginęło w czasie II wojny światowej. Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 27; W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 85.

Pana Dyrektora (...) najuprzejmiej o łaskawe podanie mi na kilka dni obecnie bieżących – o podanie godzin z dokładnością minut (według czasu średnio europejskiego) – i to godzin w których gwiazda polarna ma Culminację + lub –”¹⁴⁰. Posiadanie prywatnego obserwatorium astronomicznego wyjaśniałoby również położenie linii budującego się kościoła na kierunku północ – południe, co było wyraźnym odejściem od stosowanej wówczas w budownictwie sakralnym tradycyjnej osi orientalnej wschód – zachód. Ksiądz Lenartowicz otrzymał od dr. Karlińskiego szczegółowe obliczenia¹⁴¹.

Przyjaźń proboszcza z Lubczy z dr. Karlińskim trwała aż do jego śmierci w 1906 roku. Świadczy o tym jeszcze inna korespondencja księdza Lenartowicza z nim, z której dowiadujemy się o wdzięcznej pamięci, jaką proboszcz żywił do swojego byłego profesora z czasów studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Szacunek ten wyraził gratulacjami, jakie przesłał do dr. Karlińskiego w związku z otrzymaniem przez niego od cesarstwa Austrii Orderu Żelaznej Korony III klasy. Ponadto zapewnił o modlitewnej pamięci w czasie Mszy św. sprawowanej za jego chorą żonę¹⁴².

Z listów z o. Aleksandrem Gromadzkim dowiadujemy się o szczegółach pracy księdza Lenartowicza nad wspomnianymi wyżej dziełami, a zwłaszcza nad zaginionym podczas drugiej wojny światowej skryptem *O budowie świata Bożego*, do którego prowadził badania od trzydziestu lat, czyli od 1877 roku, a więc od czasów studiów na Alma Mater. Dziękując mu za przesłanie wniosków z obserwacji Słońca i obliczenia astronomiczne zaznacza jednocześnie, że pozostałe braki w części składowych badań uzupełni, korzystając z własnej wiedzy i poznanych zasad. Powyższe fakty zdają się potwierdzać wniosek z rozdziału pierwszego dysertacji, iż kierunkiem studiów Lenartowicza była astronomia. Warto zaznaczyć, że opracowując szkic *O budowie świata Bożego*, ksiądz Lenartowicz współpracował ze znanymi wówczas naukowcami. I tak w dziedzinie optyki, fotografii oraz kolorymetrii swą pomoc okazał mu Jan Szczepanik, Władysław Ekielski w rysunku technicznym, Mieczysław Mielecki w dziedzinie chemii, a dr Dzikowski w medycynie¹⁴³.

¹⁴⁰ BJ TFK, *List księdza Józefa Lenartowicza do Franciszka Karlińskiego z prośbą o podanie kulminacji gwiazdy polarnej z 28 marca 1896 roku*, sygn. BJ Rkp. Przyb. 249/71.

¹⁴¹ Por. BJ TFK, *Notatka z obliczeniami kulminacji gwiazdy biegunowej przypadającej na dzień 30 marca, 01 kwietnia, 03 kwietnia i 05 kwietnia 1896 roku* [b.d.], sygn. BJ Rkp. Przyb. 249/71.

¹⁴² Por. BJ TFK, *List gratulacyjny księdza Józefa Lenartowicza do Franciszka Karlińskiego z dnia 02 września 1902 roku; List księdza Józefa Lenartowicza informujący o modlitewnej pamięci podczas Mszy św. za chorą żonę Franciszka Karlińskiego* [b.d.], sygn. BJ Rkp. Przyb. 249/71.

¹⁴³ Por. APMTJ, *List księdza Józefa Lenartowicza do o. Aleksandra Gromadzkiego z dnia 16 marca 1907 roku*, [w:] *Gromadzki Aleksander. Korespondencja i bruliony jego listów do różnych i listy od różnych z lat 1874–1910*, sygn. Rkp. nr 1232, nr 1–140.

Mając na uwadze cel korespondencji, którym było prowadzenie badań, a następnie wydanie powyższych opracowań, ksiądz Lenartowicz poprosił o. Gromadzkiego o obliczenia obrotu Słońca i Ziemi ze względu na nachylenie osi Słońca do ekliptyki. Napisał: „Upraszam więc do obliczenia przyjęć jako dane średnią z obserwacji Carrington’a i Spörer’a albo li tylko Spörer’a jako ostatnie rezultaty. Upraszam więc o obliczenie na rok 1906 co 10 dni, ile stopni w południe nachylona oś słońca na mój horyzont szerokości geograficznej 49°8' N. Upraszam o cztery całodzienne (od 6 godz. rano do 6 godz. wieczór) obliczenia nachylenia osi tj. na 31 czerwca i 3 grudnia tj. na kwartale i na dwa dni, w których prostopadle stoi oś słońca zaś dla reszty dni upraszam o wzory a przy wzorach przerobione przykłady”¹⁴⁴. W zapytaniu powołuje się na dwóch światowej sławy astronomów Richarda Carringtona oraz Friedericha Spönera¹⁴⁵. Ponadto w liście prosi także o podanie mu najstarszych oznaczeń punktu wiosennego, czyli równonocy wiosennej za czasów potopu, za życia Abrahama, w dzień Narodzenia Pana Jezusa oraz o informację, kiedy nastąpi punkt wiosenny w tysiąc lat po Narodzeniu Pana Jezusa, w roku 1900 oraz w 2000¹⁴⁶.

Z wynikami badań nad obserwacją Słońca, którą sam przeprowadził, ksiądz Lenartowicz podzielił się z o. Gromadzkim. Wyciągnął on wnioski, że obrót Słońca wokół osi jest coraz szybszy, oś Słońca się prostuje, Słońce ma swoje „solstitia”, czyli przesilenia ze względu na centrum, wokół którego się obraca. W listach zapisuje wnioski w języku niemieckim, co świadczy o znajomości tego języka. Wyraża w nich również swoją wdzięczność za okazaną pomoc w formie modlitwy oraz sprawowanej Mszy św. w intencji adwersarzy¹⁴⁷. Ksiądz Władysław Świder w spisany przez siebie życiorysie księdza Józefa Lenartowicza zanotował, że jeden z tarnowskich pamiętnikarzy (niestety biograf nie podał, o kogo chodzi) chwalił duchownego za badania nad plamami na Słońcu oraz szkodliwym dla zdrowia promieniowaniem kosmicznym¹⁴⁸.

¹⁴⁴ Por. APMTJ, *List księdza Józefa Lenartowicza do o. Aleksandra Gromadzkiego*, sygn. Rkp. nr 1232, nr 1–140.

¹⁴⁵ Friederich Wilhelm Gustav Spörer (23.12.1822 – 7.07.1895), niemiecki astronom. Richard Christopher Carrington (26.05.1826 – 27.11.1875), brytyjski astronom. Por. E. CLIVER., N. KEER, *Richard Christopher Carrington: Briefly Among the Great Scientists of His Time*, „Solar Physics” 280(2012), nr 1, s. 1–31; *Professor Dr. Friedrich Wilhelm Gustav Spörer*, „Monthly Notices of the Royal Astronomical Society” 56(1896), nr 5, s. 210–213.

¹⁴⁶ Por. APMTJ, *List księdza Józefa Lenartowicza do o. Aleksandra Gromadzkiego*, sygn. Rkp. nr 1232, nr 1–140.

¹⁴⁷ Por. APMTJ, *List księdza Józefa Lenartowicza do o. Aleksandra Gromadzkiego*, sygn. Rkp. nr 1232, nr 1–140.

¹⁴⁸ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 85.

Ksiądz Lenartowicz postanowił podzielić się swoimi obserwacjami astronomicznymi oraz dociekaniem dotyczącymi ciał niebieskich i ich wpływem na świat i naukę listem otwartym skierowanym do Ojca świętego, duchowieństwa oraz dr. Stanisława Tarnowskiego, prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, dr. Kazimierza Morawskiego, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także do „Miłośników Nauki, Umiejętności, Wiedzy i Prawdy zamieszkałych w naszej Ojczyźnie”¹⁴⁹. List został opublikowany 6 czerwca 1907 r., a jego odbiór był zróżnicowany. Pojawiały się głosy zachwytu dla zainteresowania takimi tematami, obojętność, zachęta do dalszych badań, ale i przekleństwa oraz negatywne opinie. Miesiąc wcześniej, w dniach 22, 23 i 24 maja 1907 r. postanowił urządzić w sali restauracji Starego Teatru w Krakowie cykl wykładów, których treść dotyczyła odpowiedzi na pytanie: Czy świat istnieje? Ostatecznie do spotkań nie doszło z powodu wycofania prośby o zgodę na takie wykłady, którą uprzednio złożył do Dyrekcji Policji w Krakowie¹⁵⁰.

Zafascynowanie astronomią wynikało z podziwu księdza Lenartowicza nad światem stworzonym. Podczas swojej posługi kaznodziejskiej w parafii Lubcza nawiązywał do astronomii. W swych przemówieniach do parafian umiejętnie wykorzystywał zagadnienia naukowe z dziedziny astronomii, aby przekazać im podstawowe prawdy moralne. Wynikało to z jego troski o zbawienie dusz wiernych¹⁵¹. Swoim parafianom przyznał się, że „podczas spacerów nie traci czasu, że ziemia go nie obchodzi, patrzy w górę, tam szuka nieba, a w niebie Najwyższego Boga”. W trakcie jednego z przemówień, analizując temat związany z gwiazdami i Słońcem, przeszedł do spraw związanych z potępieniem duszy i ogniem piekielnym: „Podziwiamy jak te gwiazdy wiszą, a na nas nie spadną? Jak je tam Pan Bóg zawiesił? To znów, gdzie jutrzienka się podziewa? Co się dzieje na słońcu, jaki tam ogień i zaraz pomyślimy jak straszny ogień będzie w piekle i obaj [z wikariuszem] się boimy piekła i obaj się dręczymy i trapimy o to, by z tutejszej parafii nie poszedł kto do piekła, a jeżeli sobie o złych parafianach przypomnimy, to znowu myślimy jak ich wyrwać djabłu a oddać Bogu. I znów Bogu dziękujemy, że ustało pijaństwo, że się tu ludzie poprawili, że ta parafia jeszcze nie najgorsza”¹⁵². Informował także swoich parafian o ciekawych zjawiskach astronomicznych. I tak na przykład w trakcie ogłoszeń duszpasterskich

¹⁴⁹ Por. S. WAŁĘGA, *Tarnowski przeciwnik Kopernika*, cz. 2, „TEMI” 33(1983), s. 6–7.

¹⁵⁰ Por. I. MARCINEK, *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, s. 51–54.

¹⁵¹ Por. APL KO I, *Dominica XXII. post Pentecosten. 1885 rok*.

¹⁵² Ksiądz Lenartowicz poinformował parafian o tym, czego dotyczą rozmowy jego i wikariusza w czasie spacerów. W ten sposób odpowiedział na zarzuty niektórych parafian, że księża chodzą sobie do lasu na przechadzki. APL KO I, *Dominica XXII. post Pentecosten. 1885 rok*.

zapowiedział wiernym zaćmienie Słońca, które miało nastąpić w środę, 30 sierpnia 1905 r.¹⁵³.

Prowadzone przez księdza Lenartowicza systematyczne badania nieba oraz obserwacje meteorologiczne umożliwiły mu przewidywanie zmian pogodowych. Z ambony uprzedzał i mobilizował swoich parafian do prac na roli czy zbioru plonów, gdy miało nastąpić załamanie pogody związane z opadami deszczu¹⁵⁴.

2.6. Powołanie Kółka Rolniczego

Zakładane Kółka Rolnicze niewątpliwie przyczyniały się do postępu technicznego oraz do podniesienia moralnego i materialnego mieszkańców terenów wiejskich. Jednocześnie były one nowatorskim rozwiązaniem problemów mieszkańców wsi borykających się z uwłaszczeniem i jego konsekwencjami, rozwojem lichwy żydowskiej oraz trudnościami z uzyskaniem kredytu¹⁵⁵.

Gdy chodzi o Galicję, to ruch związany z powoływaniem Kółek rozwinął się dopiero po utworzeniu Zarządu Głównego Kółek we Lwowie w 1883 roku. W roku 1891 było ich 600, a liczba członków wynosiła 20 000. Celem Kółek Rolniczych było urządzanie kursów, odczytów oraz wykładów dla chłopów, dzięki którym nie byli oni już wykorzystywani i narażani na oszustwa. Puczano się o sposobach ulepszenia gospodarstw rolnych i drzewnych, sprowadzano nawozy sztuczne, trawy, lepszego gatunku warzywa, zboża, a także narzędzia, dzięki czemu wzrastała produkcja roślinna oraz następował rozwój sadownictwa. Ponadto członkowie Kółek zakładali sklepy, które były wówczas wielką konkurencją dla licznych sklepów prowadzonych przez Żydów. Nazywano je „sklepikami chrześcijańskimi”. Rozwijały się one na ogół bardzo dobrze. Roczne obroty sięgały nawet kilkunastu tysięcy złotych reńskich. Sprzedawano w nich artykuły spożywcze oraz towary najbardziej potrzebne mieszkańcom wsi, jak nafta i sól. Zyski przeznaczano na zakup materiałów i maszyn rolniczych¹⁵⁶.

Kółko Rolnicze w Lubczy zostało założone z inicjatywy księdza Lenartowicza oraz miejscowych włościan 18 stycznia 1891 r. W tej kolejnej organizacji widział wsparcie do walki ze społecznymi przywarami o naprawę obyczajów. Z chwilą powołania liczyło 23 członków. Na przewodniczącego wybrano nauczyciela miejscowej

¹⁵³ Por. APL KO II, *Dominica XI. post Pentecosten. 27 sierpnia 1905 roku*, s. 224.

¹⁵⁴ Por. J. WŁODARCZYK, *Józef Lenartowicz (1852–1926)*, s. 10.

¹⁵⁵ Por. K. PLEBANEK, *Szynwałd. 650-lecie dziejów wsi i parafii*, s. 148.

¹⁵⁶ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 62; „Pogoń” 2(1891), s. 3–4.

szkoły Franciszka Gajewskiego, na zastępcę Józefa Stojaka, na sekretarza powołano Jędrzeja Trojana. Członkami Zarządu zostali włościanie Jędrzej Kłusek oraz Franciszek Gliwa¹⁵⁷.

Powołane w Lubczy Kółko Rolnicze było 628. tego typu organizacją w Galicji i było jednym z najprężniej działających w powiecie. Zarząd przystąpił do rozpoczęcia działań zmierzających do utworzenia przy Kole sklepu, który miał być skuteczną przeciwwagą dla dominujących we wsi żydowskich lichwiarzy i sklepikarzy. W sklepie Koła Rolniczego w Lubczy można było zaopatrzyć się między innymi w nawozy, fasolę, szczepki oraz nasiona i narzędzia gospodarskie¹⁵⁸.

Kółko Rolnicze zainicjowane przez proboszcza dało okazję do zaangażowania się osób świeckich na płaszczyźnie społecznej, do nauki przedsiębiorczości oraz stworzyło okazję do umocnienia wspólnoty. Otóż organizacja ta zapoczątkowała tradycję organizowania spotkań świąteczno-noworocznych zwanych „opłatkami” dla mieszkańców parafii. Pierwsze tego typu spotkanie zostało urządzone przez prezesa Trojana w styczniu 1905 roku. Warto przytoczyć w tym miejscu fragment tyrady, którą wygłosił w czasie wspólnego spotkania uczestnik Jan Trojan: „Naprzód więc droga samopomocy! Jak szeroka Polska i długa. W zgodzie, miłości naród zjednoczy. Dźwignie z upadku wieśniak od pługą”¹⁵⁹.

Na posiedzeniu 2 lutego 1905 r. w Lubczy odbył się wybór nowego Zarządu Kółka Rolniczego. Sekretarzem został Walenty Kłusek¹⁶⁰, a wydziałowymi zamianowano Jędrzeja Trojana oraz Walentego Kumieę. Na tym posiedzeniu uchwalono, że członkowie będą wpłacać wpisowe w wysokości 10 centów¹⁶¹.

Ksiądz Lenartowicz sprowadził do parafii instruktora, który prowadził dla członków Kółka kursy rolnicze oraz doświadczenia polowe¹⁶². Duchowny z własnych środków finansowych utrzymywał wykładowcę oraz wynagradzał za przeprowadzone wykłady. W tym też czasie rozwinęło się pszczelarstwo oraz zwiększono uprawę ziemniaków, które stały się odtąd podstawą wyżywienia mieszkańców parafii. Wprowadzano coraz nowsze narzędzia rolnicze. Zawiązano Związek hodowlany bydła czerwonej rasy polskiej, nad którym pieczę sprawował hrabia Rey z Przeclawia.

¹⁵⁷ Por. „Pogoń” 4(1891), s. 6.

¹⁵⁸ Por. APL KO II, *Dominica V. post Epiphaniam. 05 lutego 1905 roku*, s. 188; APL KO II, *Epiphania Domini. 06 stycznia 1906 roku*, s. 448.

¹⁵⁹ Por. J. HEBDA, *Ruch ludowy w Lubczy do wybuchu II wojny światowej*, s. 116–118.

¹⁶⁰ Por. APL KO II, *Dominica II. post Epiphaniam. 15 stycznia 1905 roku*, s. 185; *Dominica III. post Epiphaniam. 22 stycznia 1905 roku*, s. 185.

¹⁶¹ Por. APL KO II, *Dominica infra Octavam Corporis Christi. 25 czerwca 1905 roku*, s. 216.

¹⁶² Brak szczegółów dotyczących jego imienia i nazwiska oraz skąd przybył. Por. L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 61.

W związku ze wzmożoną hodowlą bydła zaczęto siać więcej koniczyny oraz sadzić rośliny okopowe. Zwiększenie ilości sadzonych roślin stało się możliwe dzięki większej ilości wytwarzanego przez bydło obornika. Dzięki tym wszystkim działaniom tutejsi rolnicy traktowani byli przez okolicznych mieszkańców jako wyróżniający się i „światli gospodarze”¹⁶³.

Niewątpliwie instytucja Kółka Rolniczego oprócz ogromnego znaczenia gospodarczego odegrała istotną rolę wychowawczą wśród mieszkańców Lubczy. Budziła wiarę we własne siły i możliwości, uczyła zaradności i współpracy, szacunku dla ziemi i pracy w myśl słów kardynała Albina Dunajewskiego, który na Zjeździe powiatowych Kółek Rolniczych w Krakowie w 1891 roku powiedział: „Szczujcie tę ziemię i oddajcie ją synom i wnukom jak nie powiększoną to przynajmniej taką, jakąście od ojców otrzymali. Pracuj i módl się, to najważniejsze, o czym nieustannie powinniście pamiętać. Praca bez modlitwy nie doprowadzi do celu”¹⁶⁴.

2.7. Założenie mleczarni

Ponieważ w parafii działał Związek hodowlany, a hodowla bydła stała na dobrym poziomie, zatem ksiądz Lenartowicz podjął myśl, aby założyć w parafii mleczarnię. Skonkretyzowanie tej inicjatyw nastąpiło 9 lutego 1897 r. Głównym celem tego przedsięwzięcia była produkcja masła deserowego oraz jego sprzedaż. Nie można wykluczyć, że wytwarzano w niej także sery, śmietanę i maślanekę. Mleko do ich wyrobu dostarczali hodowcy bydła ze Związku oraz miejscowi gospodarze. Całkowity dochód ze sprzedaży masła przeznaczony był na finansowanie budującej się wówczas w parafii lubeckiej nowej świątyni. Ksiądz Lenartowicz starał się w Ministerstwie o odpowiednie maszyny produkcyjne i takie urządzenia otrzymał¹⁶⁵. Prawdopodobnie były to maselnice wirnikowe.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że swój udział w założeniu mleczarni miały pracujące wówczas w parafialnych ochronkach siostry Kanoniczki Ducha Świętego de Saxia, Bronisława Furmankiewicz oraz Augustyna Wrońska. Gdy chodzi o siostrę Furmankiewicz, to posiadała ona odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia tej

¹⁶³ Por. J. FIERICH, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego*, s. 64; L. SUTKOWSKI, *Lubcza w XIX wieku*, s. 61, 108.

¹⁶⁴ Por. „Pogoń” 2 (1891), s. 4.

¹⁶⁵ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 26.

działalności jako „egzaminowana nauczycielka mleczarstwa”¹⁶⁶. Należy przypuszczać, że wraz z produkcją przetworów mlecznych prowadzono także spółkę jajczarską, jak to było w przypadku innych mleczarni zakładanych w tym czasie.

Należy przypomnieć, że pierwszą na terenie Galicji była mleczarnia w Królówce koło Bochni. Została założona w 1888 roku z inicjatywy ówczesnego proboszcza księdza Franciszka Pawlikowskiego, który chciał przysłużyć się lokalnej społeczności, dając jej możliwość konkretnego źródła utrzymania. Przez kilka lat była parafialną. W 1896 roku przekształcono ją w spółkę mleczarską, a następnie w spółdzielnię. Mleczarnia funkcjonowała nieprzerwanie do lat siedemdziesiątych XX wieku. Mleczarnia w Lubczy została powołana przez księdza Lenartowicza dziewięć lat po mleczarni w Królówce, co może oznaczać, że mogła być jedną z pierwszych założonych na tym terenie¹⁶⁷. Pod koniec XIX wieku powstała także z inicjatywy ówczesnego proboszcza księdza Aleksandra Siemieńskiego mleczarnia w oddalonym od Lubczy o 19 km Szynwałdzie, jednak źródła historyczne nie podają dokładnie daty jej erygowania. Mając jednak na uwadze przyjaźń księdza Lenartowicza z proboszczem Siemieńskim oraz ich wspólną pracę społeczną nad poprawą stanu materialnego i gospodarczego parafian, data założenia mleczarni mogła być zbliżona¹⁶⁸.

Oprócz wspomnianych wyżej inicjatyw, proboszcz Lenartowicz własnym kosztem wybudował w 1890 roku leśniczówkę, którą wyceniono wówczas na 450 złotych reńskich. Zamierzał także wybudować nad rzeką Wolanką młyn zbożowy dla parafian, a wokół kościoła założyć ogród z klombami i ławeczkami¹⁶⁹. Do realizacji tych inwestycji już nie doszło, ponieważ opuścił parafię.

Ksiądz Lenartowicz nie przypisywał sobie zasług za dzieła, jakie zainicjował w parafii. W liście do o. Aleksandra Gromadzkiego zaznacza, że wszystko to zawdzięcza łasce Bożej¹⁷⁰. To dzięki podjętej przez niego współpracy z łaską, a w dalszej kolejności szeroko rozwiniętej działalności społeczno-gospodarczej, zmobilizował on mieszkańców Dzwonowej, Lubczy i Woli Lubeckiej do działania na rzecz innych grup społecznych w parafii, lokalnej społeczności, a w dalszej

¹⁶⁶ ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 26.

¹⁶⁷ Miejscowości i rok założenia mleczarni: Rajbrot (1909), Żegocina (1910), Stary Wiśnicz (1926), Rzezawa (1926), Mikłuszowice, Okulice, Trzciana oraz Wola Batorska (1927). Por. K. DUDEK, *Jedynie w Polsce Muzeum Mleczarstwa w Królówce*, <https://mojamalopolska.pl/kultura-folklor/muzeum-mleczarstwa-w-krolowce/> [dostęp: 30.09.2023].

¹⁶⁸ Por. J. KOS, *Ks. Prałat Aleksander Siemieński (1851–1939)*, s. 367; S. STAŃCZYK, *Żal mi tego ludu. Ks. Prałat Aleksander Siemieński 1851–1939*, s. 76; K. PLEBANEK, *Szynwałd. 650-lecie dziejów wsi i parafii*, s. 167–168.

¹⁶⁹ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 27.

¹⁷⁰ Por. APMTJ, *List księdza Józefa Lenartowicza do o. Aleksandra Gromadzkiego*, sygn. Rkp. nr 1232, nr 1–140.

perspektywie narodu i państwa. W ten sposób stworzył możliwość rozwoju w nich wartości moralnych i osobowych, które uwarunkowały w nich umiejętność komunikacji, porozumienia, koegzystencji, wzajemnej współpracy na rzecz dobra wspólnego, solidarność i sprawiedliwość, poszanowanie praw i godności człowieka.

Rozdział ten ukazał aksjologiczny wymiar działalności księdza Józefa Lenartowicza w dziedzinie oświatowo-wychowawczej oraz społeczno-gospodarczej. Zaprezentowano troskę kapłana o rozwój edukacji parafian poprzez opis wydarzeń związanych ze sprowadzeniem do parafii sióstr nauczycielek ze Zgromadzenia Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia z Krakowa, założeniem ochronek dla dzieci i młodzieży, powołaniem Szkoły Rolniczej oraz czytelnicy i biblioteki na terenie parafii. Przybliżono tematy związane z umoralnieniem parafian poprzez podjęcie inicjatyw kulturalnych, takich jak organizacja przedstawień teatralnych, zaangażowanie wiernych w działalność chóru parafialnego oraz ukazanie głębi i piękna sztuki kościelnej. Szeroko została opisana inicjatywa społeczno-gospodarcza proboszcza związana z budową nowego, murowanego kościoła parafialnego oraz innych budynków kościelnych. Przedstawiono inicjatywę powołania przez księdza Lenartowicza takich instytucji, jak Kółko Rolnicze czy spółdzielnia mleczarska. Ponadto w rozdziale dysertacji opisano jego szczególne zamiłowanie do astronomii i zainteresowanie tą dziedziną nauki swoich parafian.

ROZDZIAŁ V

AKSJOLOGICZNY WYMIAR W TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ I LITURGICZNEJ

Twórczość literacka i liturgiczna proboszcza z Lubczy została ogólnie omówiona w rozdziale pierwszym dysertacji „Kapłańska droga księdza Józefa Lenartowicza”. Jednak w toku kwerendy i odszukanych przez autora źródeł archiwalnych okazało się, że ksiądz Lenartowicz napisał jeszcze inne utwory poetyckie oraz liturgiczne, w tym kompozytorskie, które do tej pory nie były odnotowane w żadnych dostępnych opracowaniach na temat jego osoby. Wiele z nich zostało opublikowanych, natomiast część z nich z różnych powodów nie została wydana drukiem. W toku kwerendy autor dysertacji odszukał jeszcze w katalogu Biblioteki Narodowej w Warszawie rękopisy księdza Józefa Lenartowicza z tłumaczeniami łacińskich poematów religijnych.

Głównym celem rozdziału piątego dysertacji będzie zwrócenie uwagi na aksjologiczny wymiar w twórczości proboszcza z Lubczy. Jednocześnie będzie on ostatecznym uporządkowaniem katalogu jego dzieł wydanych. Zatem dla przejrzystości omawianych kwestii rozdział zostanie podzielony na cztery części, które dotyczyć będą utworów literackich i liturgicznych z uwzględnieniem ich opublikowania lub nie. Ze względu na brak informacji dotyczących napisania oraz publikacji niektórych utworów metoda chronologiczna historyczna nie może zostać zastosowana. Dlatego w tym przypadku przyjęto metodę kolejności alfabetycznej.

W większości publikacje autorstwa księdza Lenartowicza, oprócz książek *Nie kupuj kradzionego* oraz „*Strach*” za tytoń zabity, były dostępne w zasobach bibliotecznych udostępnionych online na platformach internetowych „Polona” w formie cyfrowej. Są to następujące dzieła: *Jasełka, czyli dramat ludowy*; *Sto rad i upomnień dla swojej siostry Stefanii*; *Wanda druga*; *Pomidory*; *Małgorzata z Kortony*; *Najlepsze lekarstwo na próżniactwo*; *Msza żałobna za umarłych*; *Pastorałka domowa, czyli Kolęda na rok 1915 i 1916* oraz *Pieśń o św. Walentym*.

Pięć kolejnych utworów: *Hymn papieski*; *Nie kupuj kradzionego*; *Przekłady religijnych poematów łacińskich*; „*Strach*” za tytoń zabity oraz *Zemściła się Sobkowa na Sobkowej* zostało odszukanych przez autora w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz w katalogu bibliotek Uniwersytetu Wrocławskiego i Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Niestety pomimo poszukiwań nie udało się zlokalizować egzemplarzy dwóch wydanych publikacji księdza Lenartowicza, mianowicie *Adam i Ewa w Pańskim raju* oraz *Pan dziad i dziad Pan*. Egzemplarze nie są dostępne w zbiorach: Biblioteki Głównej UPJPII i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego, Biblioteki Pedagogicznej, Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, a także w: Centralnym Katalogu Bibliotek Kościelnych „FIDES”, Federacji Bibliotek Cyfrowych „FBC”, Centralnym Katalogu Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych „NUKAT”, „KVK” – Karlsruhe Virtual Catalog, Catalog Library of Congress, Katalogu Rozproszonym Bibliotek Polskich „KaRo” i Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu.

1. DZIEŁA LITERACKIE OPUBLIKOWANE

1.1. *Jasełka, czyli dramat ludowy dla sceny polskiej*

Jasełka, czyli dramat ludowy dla sceny polskiej napisane przez księdza Józefa Lenartowicza w roku 1884 to utwór o głębokim przesłaniu religijnym i pełen uniwersalnych wartości moralnych, nadal aktualnych. Utwór nie przedstawia wyłącznie historii narodzenia Dzieciątka Jezus. Tekst przypomina także o ważności okazywania miłości, współczucia i solidarności wobec innych ludzi, niezależnie od różnic kulturowych czy społecznych. Wartości te są fundamentem harmonijnego społeczeństwa, są niezwykle ważne w kontekście religijnym, jak i w życiu codziennym każdego człowieka.

W „Przedmowie” utworu, który wprowadza czytelników w atmosferę świąt Bożego Narodzenia, można wyróżnić kilka wartości. Pierwszą z nich jest praca dla dobra wspólnego oraz działalność dobroczynna. Autor zaznaczył, że cały dochód ze sprzedaży utworu przeznaczona na cele społeczne, a w tym konkretnym przypadku na cel Towarzystwa Opieki weteranów z roku 1831. Przez ten fakt ksiądz Lenartowicz stara się inspirować czytelników do angażowania się w działalność na rzecz dobra

wspólnego, troski o innych oraz do doceniania znaczenia kultury ludowej i twórczości religijnej.

Drugą wartością, którą można wyodrębnić z „Przedmowy”, jest dążenie do doskonałości i chęć ciągłego rozwoju na płaszczyźnie literackiej. Autor posłuchał rady krytyków i starał się poprawiać swoje utwory, ucząc się na własnych błędach. Kolejną wartością jest ochrona tradycji. Tekst podkreśla znaczenie zachowywania obrzędów w realizacji przedstawień bożonarodzeniowych, bowiem są one istotnym elementem kultury polskiej i religii. W ten sposób autor przypomina o konieczności pielęgnowania dziedzictwa kulturowego, podkreślając przy tym znaczenie literatury religijnej oraz sztuki jako doskonałego narzędzia w przekazie wartości moralnych.

Motywy przewodnim aktu pierwszego utworu jest podkreślenie znaczenia narodzenia Jezusa jako kluczowego momentu zbawienia człowieka oraz nadziei, która z tego faktu płynie dla ludzkości.

W akcie I występuje wiele postaci. Najważniejszą rolę odgrywają Maryja oraz jej mąż Józef, który jest opiekunem Dzieciątka Jezus. Małżonkowie razem podróżują do Betlejem. Aniołowie jako posłańcy Boga przynoszą radosną nowinę o narodzinach Zbawiciela. W akcie autor umieszcza także postacie trzech mędrców ze Wschodu.

Na początku utworu autor przedstawia nam postacie sześciu pasterzy (nie nadano im imion) oraz Symeona. Zostali oni nazwani „Osobami Dramatu”, tak samo jak Gasparus, Melchior i Baltazar – czyli „Trzej ŚŚ. Królowie”. Prócz tych postaci zostaje również przedstawiony Anioł razem ze swoim anielskim chórem. Akcja rozpoczyna się na łące, pośród lesistych gór, obok pasterskiego szałas, nocną porą. Pasterze siedzą przy ognisku, rozmawiając. Dołącza do nich Symeon i zaczyna wygłaszać monolog. Daje im nadzieję, mówiąc: „Zbawiciela świata niedługo czekamy!”. Tej samej nocy pasterzy odwiedza Anioł, który zwiastuje nowinę, iż „słaba” kobieta powiła Syna Bożego. Anioł zachęca pasterzy, aby udali się do Betlejem w celu powitania Zbawcy. Pasterze zbierają się do drogi, przygotowując dary dla Dzieciątka Bożego.

W sali króla Gasparusa zastajemy jej właściciela oraz Melchiora. Królowie z przejściem obserwują nieboskłon, podziwiając gwiazdę inną od pozostałych. W tym samym czasie Melchior „zatopiony w badaniach” znajduje wzmiankę o Boskim Posłańcu, który ma nadejść wraz z ukazaniem się gwiazdy na niebie. Na prośbę Gasparusa mężczyzna czyta dowody na to, że Zbawca naprawdę ma się pojawić. Rozmowę tę przerywa przybycie do komnaty Baltazara. Po przywitaniu gościa rozmowa jest kontynuowana. Przybysz pokazuje dary, które dostał podczas podróży.

Bohaterowie postanawiają wyruszyć w podróż w poszukiwaniu Dziecięcia. Akt I kończy się monologiem Gasparusa, w którym widoczne są aluzje do współczesnego świata. Ta część utworu jest więc opisem oczekiwania i zgłębiania tajemnicy przybycia na ziemię Zbawiciela.

Autor już tylko w tej części utworu ukazał swoją rozległą wiedzę astronomiczną oraz historyczną. Wykazał się również znajomością przepowiedni i legend chińskich, egipskich oraz hinduskich. W przypisach utworu ksiądz Lenartowicz powołuje się na fragmenty Pisma Świętego, źródła historyczne: Józefa Flawiusza, Tacyty, Sulpicjusza Sewera, dramat Juliusza Słowackiego *Balladyna*. W scenie szóstej aktu I ksiądz Lenartowicz, posiłkując się dziełem „Chrystus Pan wobec naszego wieku”, tłumaczonym z języka francuskiego, umieścił scenę otrzymania listu przez Heroda od cesarza Augusta, w którym tenże przytacza potwierdzone historycznie wydarzenia w dniu narodzenia Jezusa. Był to między innymi cud słońca, który został opisany w następujący sposób: „Wczoraj ze mną Rzym cały widział na własne oczy, wieniec z kłosów na słońcu, świetlany uroczy. Upleciony z tysiąca tęczyowych promieni. Za chwilę to zjawisko znów w oczach się mieni: Trzy słońca zajaśniały (...). Czy mi również uwierzysz, że dziewicy postać stała w słońcu z dzieciątkiem...”¹. Zauważono także nadzwyczajne zjawiska w postaci rozwinęcia się winorośli w porze zimowej, zakwitnięcia róż oraz głosów anielskich słyszanych o północy przez żeglarzy². W słowach Baltazara, które przywołują ludzkie grzechy oraz tragedie, ksiądz Lenartowicz przytacza faktyczne wydarzenia rozgrywające się wówczas w państwach i miastach świata, takich jak Barcelona, Berlin, Częstochowa, Kijów, Paryż, Praga, San Francisco, Wiedeń, Grecja, Haiti, Jamajka, Serbia, Rosja, Turcja, Włochy i inne. Podaje także liczbę karczm działających w Galicji, która wynosiła wówczas 25 000, natomiast w Anglii 35 000³.

Gdy chodzi o wiedzę astronomiczną autora warto zauważyć, że w przypisach *Jasełek* podaje czytelnikowi między innymi informacje na temat odkrytych planet i planetoid, których liczba w 1883 roku wynosiła 228, a w 1909 aż 659, oraz historię odkryć plam na Słońcu⁴.

¹ J. LENARTOWICZ, *Jaselka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach, 10 obrazach ze śpiewami napisany wierszem na tle historycznym*, Kraków 1910, s. 55–57.

² Por. J. LENARTOWICZ, *Jaselka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach*, s. 14–15, 17–18.

³ Por. J. LENARTOWICZ, *Jaselka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach*, s. 34–35.

⁴ Autor powołuje się na pozycję P.A. Secchi, „Słońce”, Braunschweig 1872, s. 79–85. Jednocześnie notuje informację, że Scheiner, uczony jezuita, nie był pierwszym, który odkrył w 1611 r. plamy na Słońcu. W 1882 r. jedna z gazet wiedeńskich opublikowała dowody, że plamy na Słońcu znane były Chińczykom 300 lat p.n.Chr. Por. J. LENARTOWICZ, *Jaselka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach*, s. 28–29.

Tekst I aktu zawiera przekaz wielu wartości. W postawie pasterzy wyrażających gotowość do współpracy zwrócona została uwaga na solidarność i jedność, tak istotne w trudnych czasach. Podkreśla to cytat: „Do Betlejem więc cała Pospieszaj drużyno mała”. Pastuszkowie reprezentują radość i wiarę. Są pełni zachwytu, gdy dowiadują się o narodzeniu Syna Bożego. Ich wiara w obietnice Boże daje im siłę i motywację, aby udać się do stajenki i zobaczyć Dzieciątka. Takie zachowanie pomaga zaszcześcić w czytelniku zaufanie do Boga. Te wartości inspirują i pomagają odnaleźć sens życia. Są uniwersalne i dotyczą każdego człowieka. Poszukiwanie prawdy wiąże się z tęsknotą za duchowym przewodnictwem. W tekście Symeon próbuje przekazać pasterskiej gromadce ważne przesłanie o nadziei. Przesłanie pieśni pasterskiej i opowieści o historii narodu ukazują dbałość o zachowanie tradycji i kultury. Autor wskazał na szacunek do starszych, którzy stają się autorytetem i przewodnikiem dla młodego pokolenia poprzez przekaz wiedzy, zwyczajów i życiowej mądrości.

Zapał badawczy wykazują także Melchior i Gasparus. Są oni zainteresowani badaniami naukowymi i starożytnymi tekstami: „Waszemi badaniami już chyba do woli Serce, duszę sycicie...”. Królowie, reprezentując różne kultury i wierzenia, poszukują Zbawcy; w nich, jak w każdym człowieku, pragnienie odnalezienia Boga i duchowego zbawienia stać się może początkiem nowej drogi życia. Są zjednoczeni, co symbolizuje wartość współpracy i jedności w duchowym celu: „A pewnie Zbawcę świata dziś jeszcze znajdziemy, Gdy Zbawienie ludzkości od siebie zacniemy”.

Książd Lenartowicz ukazał również przywary. Pierwszą z nich jest naiwność pasterzy, którzy nie rozumieją głębszego znaczenia opowieści Symeona o wydarzeniach politycznych. W słowach Symeona, który gromi pastuszków za ich ignorancję dotyczącą sytuacji w kraju, autor ukazał, że miłość do Ojczyzny wiąże się z postawą odpowiedzialności i zainteresowaniem się jej dziejami oraz aktualnymi wydarzeniami: „O drogie klejnoty! O biedne sieroty! Mam mówić? Wy o tem nie wiecie?... O biedna! O biedna! O biedna prostoto! Ty nie znasz Ojczyzny. Nieszczęsna ciemnoto”. Dopełnieniem są słowa anioła: „O ludu (lub: o Polsko)! Twa Ojców wiara: Miłość Ojczyzny, bliźniego, Zadatek szczęścia wiecznego”⁵.

Lęk i strach to kolejne wady pastuszków. Reagują oni przerażeniem na opowieści o krwawych wydarzeniach i tyranii króla Heroda. Wadą jest też ich bezsilność. W obliczu potencjalnego zagrożenia ze strony Heroda pasterze wydają się bezradni. Opisana jest także obecność grzechu, zła i cierpienia na świecie jako

⁵ Por. M. RYBKA, M. WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK, „Obejmuję spojrzeniem duszy całą Ojczyznę umiłowaną” – ojczyzna jako wartość w homiliach Jana Pawła II, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 35–36(2018), s. 100, 103, 110–111.

negatywne aspekty ludzkiego życia: „By nie patrzeć!... O zgrozo!... na grzechy Sodomy, W których na zgubę własną toną książąt domy”. Człowiek bez Boga w sercu i w duszy zostaje przyrównany do zwierzęcia pozbawionego rozumu: „Ach! Człek marny naprawdę od zwierza pochodzi, Jeżeli się w jego duszy Żywy Bóg nie zrodzi”.

Akcja aktu II i III odbywa się w urządzonych z przepychem sali Heroda. Motywem przewodnim tej części utworu są odwiedziny Heroda przez trzech mędrców, którzy szukają nowo narodzonego Króla. Herod jest zaniepokojony tą wiadomością i próbuje dowiedzieć się więcej o groźnej dla niego sytuacji. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu, wypyując o miejsce narodzenia Mesjasza. Mędrcy informują go, że ich przewodnikiem jest gwiazda, która wskazuje miejsce narodzin nowego Króla w Betlejem.

Herod opisuje swój sen, w którym przywołuje wydarzenia związane z pojawieniem się na niebie aniołów i króla z koroną jaśniejszą niż jego. Oznajmia on, że po odejściu gości chciałby zwołać wróżbitów w celu przetłumaczenia snu. Przybysze starają się uspokoić władcę i zapewniają go, że jego władza nie przeminie. Herod z udanym spokojem i ironicznym śmiechem mówi: „W całym moim pałacu nie zakwili dziecię”. Gasparus wyjaśnia, że w gwieździe, która widnieje nad jego stolicą, jest palec Boży i nadludzka moc. Wspomina też o sile dziecka, które „rządzi całym niebem i ma ministrów aniołów. A przed nim Słońce zgaśnie i morze zaszumi”. Herod nie ma pojęcia, o kim mędrcy mówią. Baltazar podkreśla, że nic więcej nie wiedzą, poza tym, że dziecko jest w „liczej” chacie, a nie w pałacu.

Następnie z nieba zstępuje Anioł, który obwieszcza: „gdzie widzę cnotę i serca złote zstępuję, gdzie krew się leje, tam ja boleję i płaczę”. Wspomina także czarne dusze niecných Herodów. Nagle pojawia się diabeł, który ze śmiechem mówi, że to on jest nad Herodem. Uważa siebie za największego pana i króla nad królami. Słysząc krzyki na ulicy: „precz z Herodem, jego rodem, króla już mamy którego czekamy”. Herod jest tą sytuacją poirytowany i zwołuje spotkanie mędrców swego państwa. Arcykapłan, kapłan i mędrcy padają do nóg Heroda, zaś trzej magowie widząc tę scenę, z oburzeniem się wycofują. Herod nakazuje im pójść i odnaleźć dziecko, a informację o tym, gdzie Dziecię się znajduje, mają mu przekazać w drodze powrotnej. Trzej królowie-magowie odchodząc z pałacu, śpiewają do gwiazdy betlejemskiej, aby ta wskazała im drogę do Pana. Herod w tym czasie podejmuje decyzję o rzezi niemowląt: „Jam nie głupi ukłony oddawać nędzocie”. Szydzi on z poszukiwań Dzieciątka przez trzech mędrców. Z niecierpliwością otwiera przyniesiony przez sługę list, który zawiera informację, że „Zbawiciel Świata zrodzi się z Panny Czystej”. Żył przekonany, że to on

posiądzie tron cesarów. Szybko jednak zrozumiał, że list nie dotyczy jego osoby. Nie czytając pisma do końca, rzuca go na ziemię. Wzywa wróżbitów i nakazuje powiesić dowódców rozruchu oraz utopić 300 niewolników.

Głównym tematem tak szeroko opisanym tej części utworu jest władza Heroda, który za wszelką cenę dąży do utrzymania swojej pozycji. Akcja przedstawia destruktywną kwestię wykorzystania władzy do kreowania ustroju, który służy wyłącznie do realizacji własnych interesów⁶. Herod wykorzystuje stanowisko do podejmowania niemoralnych decyzji, co doskonale ilustruje cytat: „Kazałem wymordować z królewskiego rodu Wszystkich: żony i córki i synów za młodu, Aby (...), kiedy dorosną, mego majestatu Światłości nie zaćmiły”. W scenie następuje powrót do aktu I, w którym autor w słowach Symeona wypowiada prawdę: „Kogo sam Bóg wielki nie wezwie do tronu, Ten będzie tyranem morderczym do zgonu!”.

Zazdrość o stanowisko wywołuje irracjonalne myśli i postępowanie. Herod swoją postawą wykazuje same najgorsze cechy człowieka. Pełen nienawiści: „rozkaze żołnierzom łby z karku postrącać i porzucić zwierzom”. Jest tak zapatrzony w siebie, że nie bierze pod uwagę tego, iż ktoś może być ważniejszy od niego: „Jam nie głupi ukłony oddawać nędzocie”. Ukazuje również ogromną niestabilność emocjonalną: w momencie zagrożenia swojej pozycji traktuje ludzi przedmiotowo, posuwając się do wydania rozkazu zamordowania podwładnych: „powiesić dowódców dzisiejszego rozruchu i krzyków (...), a w Jordanie utopić 300 niewolników”.

Przedmiotowo i bez szacunku traktuje także swego sługę: „roztargniony, nie słysząc co mówi sługa, zwraca się ze złością do sługi, tupie”. Jest arogancki wobec ludzi niżej od siebie postawionych. Jest materialistą skupionym na własnym bogactwie: „poprowadź ich przez wszystkie sale i Komnaty; pokaż skarbiec, zbrojownię i królewskie szaty”. Swoją interesowność i dbałość jedynie o własne korzyści skrywa pod pozorami dobrego wychowania, zwracając się do trzech króli: „Z wymuszoną i wyszukaną grzecznością i słodyczą, wielce dla mnie zaszczytne są to wasze kroki”.

Utwór wskazuje również na rolę tradycji, czyli międzypokoleniowego przekazu zawierającego wierzenia, poglądy oraz normy społeczne, uznane przez daną zbiorowość za społecznie ważne dla jej współczesności i przyszłości. O sile i wartości duchowego dziedzictwa i tradycji świadczy odwoływanie się do proroczych ksiąg i przekazów religijnych kapłanów i mędrców. Tradycja odgrywa kluczową rolę w każdej kulturze i jest jej nieodłącznym elementem. Stąd tak ważne jest jej pielęgnowanie i wierny

⁶ Por. M. KOSEWSKI, *Wartości, godność i władza*, Warszawa 2008, s. 87–95; K. KUPIŃSKI, *Polityka jako narzędzie implementacji wartości na szczeblu lokalnym*, „Edukacja Humanistyczna” 1(2022), s. 45–50.

przekaz. Dla każdego powinna stać wysoko w hierarchii wyznawanych wartości, stanowiąc skarbiec dziedzictwa kulturowego, z którego kolejne pokolenia mogą nie tylko czerpać, ale wprowadzać zmiany wynikające z realiów, aktualnych możliwości, własnych pomysłów oraz upodobań, wzbogacając ów skarbiec. To między innymi dzięki tradycji jesteśmy świadomi własnej tożsamości⁷.

Jasełkowi mędrzy-królowie ukazują ogromne pragnienie znalezienia Zbawcy i przyjęcia Go jako Zbawiciela ludzkości. Widzą w Nim wybawiciela od zła, tyranii i śmierci. Książd Lenartowicz z pewnością chciał w tych postaciach ukazać pragnienia ludzi poszukujących Boga. Natomiast mając na uwadze czas powstania utworu, czyli okres zaborów, zapewne odzwierciedlił także tęsknotę Polaków za wolną Ojczyzną i nadzieję na odzyskanie niepodległości. Jednak wiara w Boga miała być dla nich wartością nadrzędną.

Pozytywne wartości reprezentowane są głównie przez Melchiora, Gasparusa i Baltazara. W ich postawie można zapewne odnaleźć czytelne dla odbiorców *Jasełek* aluzje do postaw mieszkańców zaborów. Otóż bohaterowie współpracują ze sobą, dzielą się wiedzą, starając się znaleźć znaki i przepowiednie związane z pojawieniem się Zbawiciela. To podkreśla znaczenie jedności i współdziałania w dążeniu do wspólnego celu, co również cechowało Polaka końca XIX wieku tęskniącego za wolną Polską. Być może mędrzy tak zmotywowani i zdeterminowani, aby odnaleźć Wybawiciela, reprezentują dążenia Polaków do odzyskania niepodległości.

W akcie III utworu książd Lenartowicz przedstawia pozostałych bohaterów *Jasełek*: Anioła, grono świętych patronów polskich (biskupi, kapłani, zakonnicy i inni), Dzieciątka Boże, pojawiają się Czarniecki i Kościuszko, grupa wieszczów polskich, grono szlachty polskiej na czele z Sobieskim i jego żoną, grono włościan z włościankami z różnych okolic, grupa Rusinów, Węgrów i Cyganów, Żyd, górale, grupa uliczników, dama, elegant, diabeł, wreszcie śmierć. Miejszem akcji jest szopka. Anioł zaczyna śpiewać kolędę „Bóg się rodzi”, a grono dzieci otacza żłobek i obsypuje go kwiatami. Przybywający wymienieni bohaterowie oddają pokłon Dzieciątku. Również śmierć oddaje pokłon i odchodzi. Pojawiającemu się diabłu zostaje przekazana informacja, że „niedługo już potrwają te djabelskie czasy”. Akt jest wyjątkowo bogaty w piosenki. Anioł rozpoczyna śpiewanie pastorałki, a wszyscy zgromadzeni wokół żłobka ustawieni parami zaczynają tańczyć. Nakazuje on oddać chwałę Bogu każdemu w jego języku. Nagle na scenę wpada grupa uliczników, gwizdząc mazura. Wszyscy się

⁷ Por. M. MALARECKA, M. WOLSKA-DŁUGOSZ, *Międzypokoleniowy przekaz tradycji wychowawczych*, „Scientific Bulletin of Chełm, Section of Pedagogy” 1(2018), s. 171, 183–187.

radują, tańczą i śpiewają. Zapada zmrok poprzedzony hukami bębna. Anioł przestrzega św. Józefa przed Herodowym zamysłem wymordowania wszystkich dzieci i nakazuje, aby Święta Rodzina skryła się w bezpiecznym miejscu.

Anioł został ukazany jako postać pełna empatii, zainteresowania i troski. Przekazuje on wartości religijne: „światło Boże życiem całym, zwycięstwem nad ciemnościami”. Wspomina, aby szanować rodziców, którzy nas wychowują: „które z was ojca i matki słucha tego Dzieciątka Jezus ukocha”. Przy nowo narodzonym Dzieciątku nic nie jest straszne, nawet śmierć: „nikt ciebie się teraz nie boi”. Ksiądz Lenartowicz w tej części utworu ukazuje także wielką moc modlitwy: „kadziłem waszym modlitwa: piekło w niebo zmienia”. Jak na patriotę przystało, autor uważa, że „wdzięcznym ci [Bogu] naród zostanie, bo zawdzięcza tobie wiele”, ale jednocześnie zwraca uwagę na kwestię wiary jako gwarancji Bożej protekcji: „Naród, który utracił wiarę i ołtarze, Niech pewien będzie zguby, bo już go Bóg karze”.

Autor i w tym akcie nie pomija okazji, aby wytknąć przywary współczesnym mu obywatelom: góral zamiast wychowywać swoje dzieci popija koniacki, a „żona udręczona z dziećmi w domu sama”; gani próżność damy, która na starość nie będzie już taka piękna: „oj! Na starość za twe wdzięki nie otrzymasz ty podziękii”; elegant pławi się w lenistwie: „praca ojca a łzy matki nie zbudują tobie chatki”; skąpy Żyd trzyma w ręce tylko butelkę alkoholu, nadaremnie częstując nim Dzieciątka: „Żyd dopiero lezie (...) tylko wódkę wiezie”. Jest to też nawiązanie do siedmiu grzechów głównych: Herod to pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość i gniew, elegant – lenistwo, Żyd i góral – nieumiarkowanie w picu. Są to wady, których należy unikać i być czujnym, aby nie stały się dla człowieka czymś absolutnym i nie znalazły się na pierwszym miejscu wyznawanej przez niego hierarchii wartości. Diabeł to postać ukazana jako przykład istoty egoistycznej, która próbuje wprowadzić chaos i niepokój. Autor sugeruje, że egoizm oraz negatywne działanie są wadami, które należy wyeliminować. Anioł wszystkim przypomina, że to cnoty i wartości są drogą do zwycięstwa duchowego i narodowego. Przyniosą one owoce, kiedy świadomie i z wiarą przyjmie się Boga do swego życia: „O! Nie walczycie ogniem, mieczem ani armatami zwyciężycie pewnie wroga swoimi cnotami. (...) Przyjmijcie Boga Zbawcę u siebie z ochotą... A zwycięży ten zawsze, kto wojuje cnotą!”.

Przedstawione w II i III akcie utworu wartości i wady oraz ich okoliczności ważne są zarówno dla fabuły, jak i przekazu autora. Przywara głównego bohatera, Heroda, to jego obsesyjny lęk przed utratą władzy. Herod jest gotów podejmować brutalne i okrutne działania, jest gotów zabijać i niszczyć innych ludzi, aby osiągnąć

swój cel, czyli zachować rządy. Jego reakcje na wieści o narodzinach Zbawiciela są pełne pychy i obaw o stan posiadania. Wpływa to na niego negatywnie i prowadzi go do okrucieństwa. Za wszelką cenę – nawet śmierć niewinnych dzieci – dąży do kontroli nad sytuacją. Nie akceptuje on niezrozumiałych wydarzeń i proroctw, próbuje je zinterpretować i podporządkować sobie, co prowadzi do frustracji i złości. Przez zachowanie Heroda autor ukazuje, że brak odpowiedzialności za innych i skupienie się wyłącznie na własnych interesach może prowadzić do zła. Herod, będąc symbolem władzy, jest przedstawiony jako satrapa, który nie troszczy się o dobro innych. Autor ukazuje negatywne konsekwencje obsesyjnego pragnienia władzy i nadmiernego dążenia do kontroli. Sugeruje również, że współpraca, zrozumienie i pokora są bardziej wartościowe niż okrucieństwo i brutalność, które wynikają z egoizmu i strachu przed utratą panowania. Utwór ukazuje prawdę dotyczącą władzy i jej wpływu na jednostkę, skłoną do podejmowania moralnie wątpliwych decyzji.

Lenartowicz porusza również motyw proroctwa i cudownych zdarzeń, które mogą wprowadzać w życie niepokój i niepewność. Ludzie są nieufni wobec niezrozumiałych zjawisk i starają się je zinterpretować w sposób, który jest dla nich odpowiedni. Pomóc w tych niepokojach może prawdziwa i szczerza wiara w Boga. Religia w życiu ludzi jest ważna, ponieważ buduje wspólnotę. Przykładem może być moment narodzin Chrystusa, oddawana Mu cześć i składane dla Niego dary. Wszyscy zebrani przed żłóbkiem łączą się w miłości do Dzieciątka Jezus. Hołd oddają zamożni, chłopcy oraz osoby różnych narodowości. Ukazana została solidarność ludzi w momencie narodzin Zbawiciela. Wbrew egoistycznej postawie króla Heroda wokół żłóbka pojawiają się postacie, które troskliwie i z odpowiedzialnością za innych chronią Dzieciątka, okazując przy tym dobroć i miłość bliźniego.

Akcja aktów IV i V toczy się w kilku miejscach: w jaskini czarownika, na betlejemskiej ulicy z dwiema przecznicami, ciemną nocą rozświetloną luną na niebie, w przedpokoju króla Heroda oraz na gruzach pałaców, obelisków, piramid i posągów – wśród dzikiej, opustoszałej okolicy, gdzie siedział Anioł. W licznym gronie bohaterów są między innymi: czarownik, jego trzech synów (Syn 1, Syn 2, Syn 3), Najświętsza Maryja Panna, św. Józef, setnik, trzech żołnierzy, sługa, śmierć oraz postacie już wcześniej się pojawiające. Motywem przewodnim są narodziny Chrystusa, urozmaicone licznymi wydarzeniami, wręcz fantastycznymi, których zadaniem jest dogłębne przedstawienie okoliczności narodzin Dzieciątka. Przesłaniem może być ukazanie brutalności i okrucieństwa Heroda, który w celu ochrony swojej władzy i pozycji jest gotów zabić niewinne dzieci.

Akt IV rozpoczyna się obrazem rozgrywającym się w jaskini czarownika. Na scenie widać duży kocioł na trzech drążkach z ogniem pod nim oraz kościotrupa, zioła i pochodnie. Czarownik obserwuje klepsydrę i zauważa, że zbliża się północ. Mówi o nocnym polowaniu sów i wydr oraz o swoich tajemnych praktykach w Betlejem. Postanawia wykonać magiczny gest, który wypuści ogień w górę. Rozlega się pukanie. Wchodzi pierwszy syn czarownika, który opowiada o spotkaniu z piękną kobietą i jej dzieckiem w Betlejem. Czarownik zaniepokojony pyta, dlaczego syn był tak długo poza jaskinią, a ten wyjaśnia, że chciał zobaczyć sługę króla Heroda. Czarownik jest zły na syna za spóźnienie. Drugi syn czarownika także opowiada o wydarzeniach w Betlejem. Zaniepokojony czarownik i jego pyta o przyczynę spóźnienia. Syn tłumaczy, że chciał spotkać się z sługą Heroda na igrzyskach. Nagle wchodzi trzeci syn z istotnymi wieściami o Herodzie i astrologach. Informuje, że Herod zwołał wróżbitów, obwiniając ich o źle przewidziane przez nich wydarzenia. Jednocześnie podkreśla, że Herod chce się spotkać z czarownikiem i obiecuje mu nagrodę. W ostatniej scenie tego aktu do jaskini wchodzi przebrany król Herod i jego setnik. Herod pyta czarownika, gdzie są królowie-mędrcy, którzy go odwiedzili i złożyli mu hołd. Czarownik próbuje wykręcić się od odpowiedzi, ale Herod jest zdeterminowany i grozi mu, że zniszczy jego magiczne moce. Rozzłoszczony wydaje rozkaz, żeby zabić wszystkie dzieci w wieku do dwóch lat. Chce w ten sposób wyeliminować potencjalnego konkurenta do tronu. Czarownik jest przerażony losem dzieci. Herod i setnik opuszczają jaskinię.

W kolejnej scenie Anioł pyta setnika, dokąd zmierza i czy дума nie przeszkodziła mu zauważyć, że niebo oświetlone jest przez gwiazdy. Na wieść od Anioła, że Herod rozkazał wymordować niewinne dzieci, Józef z Maryją udają się do Egiptu, aby uniknąć tej tragedii. Święta Rodzina śpiewa kolędę i wyraża swoją nadzieję na opiekę Bożą w trudnych chwilach. Pojawia się diabeł, który cieszy się, że setnik przerażony i zdezorientowany po tym, jak zobaczył okropieństwa dokonane przez żołnierzy na polecenie Heroda, jest załamany. Diabeł próbuje to wykorzystać i nakłonić setnika do złych czynów, ale ten pozostaje wierny swoim przekonaniom i zasadom. Setnik rozmawia z trzema żołnierzami, którzy oskarżają jednego z nich o złe zachowanie wobec dzieci. Oskarżony żołnierz wyjaśnia swoje działania, lecz zostaje skazany przez setnika na karę, podobnie jak pozostali. Dramatyzm sytuacji pogłębia scena z udziałem niewiasty betlejemskiej, obłąkanej z rozpacz z powodu mordu jej dzieci. Pełen współczucia dla oszalałej niewiasty, setnik przywołuje legendę o Syzyfie, który musiał nieustannie toczyć skałę, aby ukoić swój ból. Setnik jest pełen smutku i nie może zapomnieć o cierpieniach, jakie widział w swoim życiu.

W ostatnim akcie dramatu zatytułowanym „Herod”, autor przedstawia upadek Heroda, który umiera w wyniku okrutnej choroby. Król, choć jest już w agonii, nadal okazuje swoją tyranie i zaborczość. Setnik i sługa nie słuchają już jego rozkazów, odwracając się od niego. Śmierć pojawiająca się na scenie symbolizuje zbliżający się koniec Heroda. Ten desperacko próbuje uniknąć śmierci, ale ta jest nieuchronna. Ostatecznie setnik ogłasza jego zgon. Pod koniec dramatu ogólna atmosfera jest radosna, ponieważ lud wyzwala się spod panowania Heroda, a setnik ogłasza, że wraca do swojej ojczyzny, aby dążyć do wolności i sprawiedliwości. To symboliczne zakończenie dramatu sugeruje nadzieję na lepszą przyszłość po upadku tyrana Heroda.

Podsumowując należy stwierdzić, że w tej części utworu autor ukazał wiele wartości moralnych, ale również kontrastowych do nich wad. Są to między innymi wartości ostateczne, religijne, kulturowe, społeczne, poznawcze, witalne, materialne oraz hedonistyczne. Nie są one zawsze przedstawione antagonistycznie (np. zdrada i zemsta), niekiedy mamy do czynienia z podwójnym negatywnym lub pozytywnym obrazem ukazany przez Lenartowicza. Zestawienie: wartość życia ludzkiego i rodzicielska miłość można wielorako interpretować. Otóż czarownik jest zrozpaczony i próbuje bronić życia swoich synów i dzieci przed Herodem. Czarownik i jego synowie, choć sami posługują się magią i tajemniczymi praktykami, są zdruzgotani i przerażeni tym, co Herod planuje zrobić. Przesłanie może być interpretowane jako krytyka władzy i okrucieństwa, które nie znają granic, albo jako przestroga przed fanatyzmem, który może prowadzić do przemocy, okrucieństwa i bezwzględności w dążeniu do władzy i kontroli. Uwidoczniony jest kontrast między niewinnością nowo narodzonego dziecka w Betlejem a bezwzględnością Heroda. Utwór skupia się na różnych aspektach ludzkiej natury, moralności i konfliktach w obliczu okrucieństwa i niesprawiedliwości.

Tekst stanowi również przesłanie o przepowiedniach i wierzeniach. Pojawiają się odniesienia do proroków i przepowiedni, co może podkreślać znaczenie wierzeń i prorocत्व w życiu postaci. Kolejny obraz to zaskoczenie i nieoczekiwane wydarzenia. Utwór demonstruje, jak życie może być pełne nieoczekiwanych zwrotów akcji, co może prowadzić do tragedii lub do wielkiej radości. Jest to również ostrzeżenie przed manipulacją i oszustwem.

Ponadto ta część utworu zwraca uwagę na wartości, które warto poprzeć cytatami. Są nimi:

- opiekuńczość: „w Betlejem żywię żonę i pięcioro dzieci”;

- troskliwość: „Lecz cóż za przyczyna, że dotąd jeszcze nie ma ni jednego syna?” (czarownik martwi się o synów, których pomimo późnej godziny nie ma jeszcze w jaskini);

- wiara: „co je już prorocy Dawno przepowiadali” (syn czarownika wierzy w słowa proroków);

- szacunek: „Królu Wielki i panie! (...) Jeśli królem nie jesteś, niech padnie ma głowa” (czarownik oddaje hołd swojemu królowi);

- miłość do Boga i oddanie: „Bogu trudy ofiaruję i za wszystko podziękuję” (Józef powierza życie swoje, Maryi i Jezusa Bogu);

- zaufanie: „Prowadź rączką Twoją, Boska Dziecino! Zasadzki Heroda niech nas ominą! (...) Że opieka Twa nas strzeże!” (Maryja i Jezus wierzą, że boska moc Jezusa uratuje ich przed Herodem i mają do Boga ogromne zaufanie);

- poczucie winy, żal za popełniony czyn: „a zabijam cichą i bezbronną dziecinę? O straszny zawodzie!... Wolałbym w lichej chacie, o nędzy i głodzie pędzić życie samotne, niż godność setnika piastować u Heroda, podłego nędznika!!”;

- opamiętanie: „Jednym pasmem okrucieństw jego panowanie, Przysięgam mu nieprzyjaźń, póki nie nastanie ludzkość i sprawiedliwość; jak to serce każe. Przysięgam mu nieprzyjaźń, aż wolność ołtarze Nie powróci podbitym... złego nie naprawi!... Przysięgam mu nieprzyjaźń, póki nie postawi Boga za prawodawcę, cnotę namiestnika! Ach! Wydrę chyba serce, co boleść przenika” (setnik o Herodzie w trakcie wyrzutów sumienia po zamordowaniu dzieci).

Gdy chodzi o przywary, to w tej części ksiądz Józef Lenartowicz piętnuje takie wady, jak:

- kłamliwość: „to duchy mi podwładne, co gotują leki” (czarownik okłamał swojego króla, że jego synowie to duchy; później Herod rozpoznaje ich i zabija, aby sprawdzić, czy są oni z krwi i kości);

- okrutność, mściwość: „od małego do dwóch lat niech broczą krwią ziemię” (król skazuje wszystkie dzieci do 2 lat na śmierć; zabójstwo synów czarownika);

- sprzeciwianie się władzy: „o Królu! Zaczekaj do rana! Ja własną ręką wskażę, gdzie zdrajca przebywa” (czarownik próbuje podważyć zdanie władcy, przez co Herod grozi mu poćwiartowaniem);

- brutalność: „Jak skoczę... dobiłem” (setnik nie chciał spełnić rozkazu zabicia dziecka, więc jeden z żołnierzy postanowił zrobić to za niego).

Historia Bożego Narodzenia nasuwa liczne refleksje. Wszystkie sprowadzają się jednak do tego, jak należy postępować w życiu. Warto słuchać własnego sumienia oraz tego, co pragnie nam przekazać Bóg. Jemu należy przede wszystkim zaufać. Nie wszystkie wskazówki, które nam daje, są jasno przedstawione. Niekiedy potrzeba dłuższego zastanowienia i namysłu. Co prawda warunki, w jakich przyszło urodzić się Jezusowi, nie są przywarą, ale i one mogą nas czegoś nauczyć. Jako Syn Boży zasługiwał na wszystkie dobra świata. Wszystkie miejsca w gospodzie były zajęte, nikt nie był skłonny zwolnić miejsca dla ciężarnej kobiety – tym bardziej że nie każdy uwierzył, iż to właśnie On – ubogo narodzony – został zesłany przez samego Stwórcę. Z tego powodu Maryja i Józef musieli szukać innego schronienia. Może było to zwykłe nieporozumienie, a może zamysł Boży. Można to interpretować jako naganę i naukę względem ludzi, którzy kwestionowali słowo Boga. Zatem autor sugeruje, iż każdy człowiek jest zobowiązany w pełni oddać się Ojcu, bo tylko On wie, co jest dla nas dobre. Jego wola powinna być priorytetem, dlatego należy traktować ją z pełnym szacunkiem i czcią. Ostatecznie utwór przekazuje przesłanie nadziei, zwycięstwa dobra nad złem i potrzeby walki przeciwko okrucieństwu, bezprawiu i wszelkim przywarom. Ponadto kolejną konkluzją utworu jest zawarta w nim prawda, że uczciwa praca oraz pełna miłości rodzina są gwarantem pomyślności i dobrobytu Ojczyzny⁸.

1.2. *Sto rad i upomnień dla swojej siostry Stefanii*

W utworze *Sto rad i upomnień* ksiądz Józef Lenartowicz przekazał swojej siostrze Stefanii wskazówki, których głównym motywem była miłość braterska i troska o jej życie: „Raczej niech Cię serce braterskie upomni, aniżeli by świat i ludzie gorzkimi uwagami zatruli chwilę aż nadto bolesnego i pełnego zawodów życia Twego”. Słowa brata miały ostrzec siostrę przed niedogodnościami, jakie stawia przed nią świat. Tekst oprócz wielu wartości chrześcijańskich zawiera pouczenia bardziej doświadczonego brata dotyczące niemal każdej sfery życia. Mają one nauczyć Stefanię kierowania się zasadami religii katolickiej oraz chrześcijańskimi wartościami, aby mogła zachować duchowość i kobiecość w świecie pełnym przeciwności. Na większość

⁸ Por. W. MAJKOWSKI, *Rola rodziny w kształtowaniu patriotycznych postaw*, [w:] *Zdrowa i mocna rodzina fundamentem społeczeństwa*, red. J. STALA, Kraków 2019, s. 226–228; J. MARIANŃSKI, *Godność ludzka a praca. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła Katolickiego*, Lublin 2022, s. 170–173, 186; K. MAJDAŃSKI, *Problemy moralne współczesnego życia rodzinnego*, „*Studia nad Rodziną*” 11(2007), nr 1–2, s. 26–28; Z. STRUZIŃSKI, »*Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu*«. *Nauczanie o rodzinie kard. S. Wyszyńskiego*, „*Kultura–Media–Teologia*” 3(2010), s. 111, 118.

problemów, z jakimi w swoim życiu może zmierzyć się siostra autora, ma on dla niej odpowiednią radę.

We wstępie do pierwszego wydania książki z roku 1903 można przeczytać: „Nic nowego moja Siostrzo nie usłyszysz, czytając moje rady i upomnienia”. Słowa te zawierają przekaz, że wiele wartości pozna ona sama, idąc przez życie. We wstępie do drugiego wydania z 1909 roku autor stwierdza, że spotka ludzi twierdzących, iż świat jest zły i ostrzega ją, aby nie szła w ich ślady, bowiem jej zadaniem jest nieść innym radość i optymizm, czyli dobrą nowinę. Píše również, że w „Radach” znajdzie odzwierciedlenie swojej duszy. Wstęp do czwartego wydania z 1927 roku zawiera opinię księdza Lenartowicza dotyczącą sytuacji świata po pierwszej wojnie światowej, który nie zmienił się na lepsze, tylko na gorsze. Zachęca, aby mimo to siostra pracowała nad sobą: „Uszlachetniaj swą duszę i serce” oraz niosła dobry przykład tak, by ludzie widzieli jej prawość. We wstępie do piątego wydania z 1928 roku autor stwierdził, że świat stara się poniżyć kobiety i najwięcej od nich wymaga, niewiele dając w zamian. Są one najbardziej narażone na krytykę innych ludzi i same powinny się jej wystrzegać. Trudności nigdy nie opuszczają ich życia, ale nie ma takiej rzeczy, z którą by sobie nie poradziły. Ostrzega siostrę, aby nie poddawała się tego typu negatywnym ocenom, a „Rady” mają za zadanie podtrzymywać w niej wiarę w kobiecą siłę i odporność na życiowe trudności.

Cały utwór przepełniony przestroгами można podzielić na tematy podejmujące takie kwestie, jak arogancja, konflikty, powierzanie tajemnic, pokora, przyjaźń, relacje, rodzina, równość, wychowanie oraz zaufanie. Zdaniem autora, nie warto rozpoczynać żadnych sporów niezależnie od sytuacji i powodu, ponieważ konflikty psują stosunki między ludźmi. Należy także trzymać się z dala od konfliktów innych i unikać roli sędziego w sporze. Jeżeli jakiś konflikt wystąpi, należy trzymać się etyki oraz zachować powściągliwość w wyrażaniu uwag wobec nieprzychylnych osób: „Przy spotkaniu w towarzystwie z nieżyczliwą osobą, dobądź całej siły, abyś otaczającym nie okazała twego niezadowolenia, a nieżyczliwej osobie twej niechęci”.

Najważniejszą radą jest to, aby podążać za głosem Boga i swojego serca. Nie należy podążać za opinią innych osób, lecz każdy powinien rozumnie oceniać daną sytuację i mieć własne zdanie. Ważny jest także dobór przyjaciół, a co za tym idzie – ostrożność, gdyż może okazać się, że inni mogą wykorzystywać serdeczność i dobroć drugiego człowieka. Jeżeli ktoś wyrządzi krzywdę, to nie warto unosić się gniewem, tylko należy zachować duchowy spokój. Wszystkie rady dawane siostrze odnoszą się także do czytelników.

Znajomi pełnią ważną rolę w życiu każdego człowieka. Brat zwraca siostrze uwagę, że każdy ma wady i nie należy ich wytykać najbliższemu, bo: „kto ma uczucie na ustach, rzadko je w sercu posiada”. Złym zwyczajem jest ocenianie ludzi i ich cech charakteru. Każdy człowiek jest inny, ma dobre i złe strony, dlatego zamiast rozmawiać o wadach, trzeba bliźniego wspierać i bronić przed obmową. Nie warto mieć przy sobie wielu osób tylko dla korzyści, trzeba być lojalnym, szczerym człowiekiem i szanować swoich bliskich. Nieludzka jest zemsta nawet na wrogu i nie można jej usprawiedliwiać wyrządzoną przez niego krzywdą. Cierpliwość, dobroć i ciągły spokój są najważniejszymi zaletami ludzi. Nie jest łatwo rozwinąć w sobie te wartości, ale satysfakcja i zadowolenie z osiągnięcia progresu w tej dziedzinie będą zapłatą i nagrodą. Ksiądz Lenartowicz przestrzega także przed przypisywaniem sobie zasług innych. Nie można być samolubnym i złośliwym. Nawet gdy wypada kogoś poprawić w mowie lub wyprostować fałszywe czy błędne oskarżenia, należy uczynić to delikatnie. Trzeba akceptować błędy i niedoskonałości, bo nikt nie jest idealny.

Odnosząc się do tajemnic autor wspomina, jak wartościowa jest rozważa w powierzaniu innym tajemnic oraz w ich dochowywaniu. Radzi, aby pod żadnym pozorem swoich i cudzych sekretów nie zdradzać oraz nie opowiadać o nich osobom niezaufanym. Zwraca uwagę na wartość dotrzymywania słowa i poufność. Twierdzi, że prędzej czy później powierzona tajemnica może zostać nawet nieświadomie zdradzona, więc najlepiej zachować ją dla siebie: „Nigdy i nikomu w świecie nie powierzaj żadnych tajemnic, jeśli pragniesz, aby tajemnica nie była zdradzona; ani się bowiem spostrzeżesz, jak tajemnica nawet bez winy tej osoby, której ją powierzyłaś, wyjdzie na jaw”. Słowa te wskazują na wadę nieuważności i plotkarstwa wśród ludzi. Wyjątkiem jest poszukiwanie porad i rozwiązania kwestii związanych z daną tajemnicą, wówczas jednak należy bardzo rozważnie wybierać doradców. Autor pochwała poszukiwanie mądrości u bardziej doświadczonych przez życie osób⁹.

W kwestii zaufania ksiądz Lenartowicz doradza, aby z reguły wierzyć ludziom, dopóki z własnego doświadczenia człowiek nie przekona się, że są oni kłamcami. Zaufanie jako wartość jest ważną podstawą relacji. Zaznacza jednak, żeby nie zawsze wierzyć wszystkiemu, co się usłyszy od drugiej osoby, a szczególnie należy uważać na otrzymywane od innych komplementy. Może się bowiem zdarzyć, że osoba je prawiąca pragnie komplementowanego wykorzystać lub z jakiegoś znanego sobie powodu

⁹ Por. K. CHAŁAS, M. ŁOBACZ, *Przymioty osoby ludzkiej. Edukacja aksjologiczna i wychowanie ku wartościom*, s. 151–159.

przypodobać się. Dlatego w kontaktach międzyludzkich należy zachować zdrową powściągliwość i spokój, nie unosić się dumą ani poddawać łatwowierności.

Ksiądz Lenartowicz poucza swą siostrę, aby nie narzekała przed nikim, albowiem najmniej współczucia człowiek dostaje, kiedy go najbardziej potrzebuje. Przekazuje jej prawdę, że „końcem świata” nie jest sytuacja, kiedy spadnie na nią nieszczęście. Istnieje wiele nieodkrytych przez nią dróg, ciągle pojawiają się nowe, więc nie powinna skupiać się na tym co już zamknięte, ale na tym co dopiero zostało otwarte. Bo gdy coś się kończy, to coś nowego zaczyna, trzeba tylko to umieć dostrzec.

Kolejną kwestią poruszoną w utworze są cele i marzenia. Wszystko co jest czegoś warte, nie jest łatwe do zdobycia, zauważa autor. Wadą, przed którą przestrzega Lenartowicz, jest arogancja, której poświęca wiele punktów. Według autora, przywara ta charakteryzuje osoby dumne, pyszne, zarozumiałe, a przy tym głupie. Rada 41 zawiera stwierdzenie: „gdy będziesz chciała przez uwagi twoje okazać komu swą wyższość, lub gdybyś to czyniła wobec osoby wyższej od ciebie, nazywałoby się to arogancją”. Aby wyeliminować tę przywarę, należy zrozumieć wagę uległości i pokory. Nie można unosić się gwałtownymi emocjami wobec tych, którzy pouczają. Nie można uważać siebie za lepszych od innych ani wywyższać się, należy w życiu pozostać skromnym.

Wiele rad odnosi się do relacji między ludźmi. Ksiądz Lenartowicz radzi, aby przyjaciół dobierać rozważnie, poznając ich i stopniowo nabywając do nich zaufanie. Zaleca uczciwość i prawość względem tych, którzy okażą się prawdziwymi przyjaciółmi. Należy dbać o ich dobro, stawać w ich obronie oraz otaczać opieką ich rodziny. Próżnością jest posiadać znajomych tylko po to, aby szukać u nich pokłasku dla własnej osoby. Lenartowicz radzi, aby wobec przypadkowych ludzi być wyrozumiałym i łagodnym na ich wady. Każdy człowiek w naszym życiu ma swój czas i każdy z niego kiedyś odejdzie. Autor podprogowo pragnie przekazać, by zaakceptować to, na co nie ma się wpływu, czego nie można kontrolować.

Nikt nie będzie dostosowywał się do naszego smutnego i pełnego goryczy usposobienia. Każdy jest przepelniony kłopotami i bólem, więc nie warto żalić się ze swoich problemów innym, bo inni mogą dźwigać cięższy krzyż. Nie wolno nikogo obrażać. Wbrew zewnętrznym pozorom, często taka osoba może się okazać inteligentniejsza, mądrzejsza i pełna kultury. W życiu niepotrzebne są nieporozumienia, ponieważ „to coś okropnego, o rozpacz przyprawiającego ludzi pokój miłujących”. Autor radzi Stefanii, aby nie oczerniała innych i starała się zrozumieć ich postępowanie.

Nie powinna się obrażać, kiedy ktoś czuje do niej żal, nie powinna też okazywać gniewu, gdy z niej żartują.

Przede wszystkim należy kochać i szanować swój dom i najbliższych, z którymi się wychowało, gdyż: „ostatni to ptak co swe gniazdo kała”. W „Radach” rodzina została określona jako najważniejsza: „to co jest w rodzinie, niech w niej zostanie, ponieważ rzucając na nią cień, sama siebie w tym cieniu zanurzysz. Nie wolno spierać się z osobami, którym jesteś winna cześć i szacunek, a o wyrządzonej przez nich krzywdzie – zapomnij”.

Autor pisze o relacjach z czeladzią i sługami: „Nawet największego prostaczka nie uważaj za głupiego i nie pozwalaj sobie dowcipami, drwinkami lub żartami dokuczać osobom od siebie niższym”. Służba, której pracę nadzoruje właściciel posiadłości, winna zachować dystans: „Gdy osoba wyższa mówi do ciebie po imieniu, ty używaj tytułów dotąd, póki nie będziesz wyraźnie proszona, byście z sobą mówiły przez *ty*”. Autor uczy szacunku do drugiego człowieka. Nikogo w życiu nie wolno lekceważyć, albowiem każda osoba, która według ludzkiej opinii wydawać się może gorsza, zapewne również jest w czymś od innych lepsza. Ważną wskazówką jest zachowanie pokory: nie można uważać się za kogoś lepszego od innych. Każdy człowiek jest równy, zarówno kobieta, jak i mężczyzna, i nie należy wywyższać się z byle powodu. Każdy człowiek ma wady zależne od jego charakteru, dlatego czasem lepiej przemilczeć pewne kwestie, niż potem wyjaśniać niedomówienia. Nikt nie jest doskonały, nie należy porównywać się do innych czy razem użalać się nad swoimi wadami. Takie zachowanie nie ma sensu.

Ksiądz Lenartowicz wskazuje na gościnność oraz umiejętność zachowania dyskrecji w przypadku niesnasek i kłótni. Podkreślił, że w życiu należy kierować się prawdą, a jeśli jest dla nas za trudna, lepiej pewne rzeczy przemilczeć niż kłamać. Nie należy za wszelką cenę próbować udowodnić swoich racji. Uwrażliwia na wzajemną pomoc, która jest bardzo ważna. Trzeba pamiętać o dobrych uczynkach, które względem nas uczyniono. Próżność i chęć błyszczenia nie są dobrym pomysłem na życie.

Wszystkie przestrogi zawarte w *Stu radach i upomnieniach* księdza Lenartowicza są szansą dla czytelnika do zastanowienia się nad swoim postępowaniem i refleksją do pracy nad sobą, by stawać się lepszym człowiekiem. Cały utwór może

posłużyć jako swego rodzaju kodeks człowieka na drodze autoformacji, prowadzącej do odkrycia wartości i odpowiedzialności za ich rozwój w życiu¹⁰.

1.3. *Małgorzata z Kortony*

Napisany w roku 1919 utwór składa się z dziesięciu obrazów. Autor umieścił także skomponowaną do tekstu partyturę: muzyka w pięciu przypadkach rozpoczyna obraz (pierwszy, drugi, czwarty, szósty, ósmy), natomiast w czterech kończy (piąty, siódmy, ósmy, dziesiąty). Oprócz wspomnianych partytur, w utworze zostało umieszczonych przez autora jeszcze dziewięć innych fraz muzycznych, które przeplatają poszczególne sceny sztuki. Dwie w obrazie pierwszym, trzy w obrazie drugim oraz po jednej w scenie trzeciej, siódmej, ósmej i dziewiątej. Tekst został napisany trzynastozgłoskowcem o rymach parzystych, dokładnych i gramatycznych. Wraz z „Uwagami” autora, które umieścił na końcu dzieła, utwór liczy 157 stron.

Akcja utworu rozgrywa się w latach 1257–1296 we Włoszech, w czasie wojen krzyżowych. Miejscem akcji są: wieś Montepulciano (dom macochy), zamek Palazzi, przytułek oraz pustelnia Małgorzaty. Motywem przewodnim utworu jest burzliwe życie Małgorzaty, jej perypetie z narzeczonym, konflikty z macochą, proces nawrócenia oraz życie w klasztorze.

Główną bohaterką utworu jest tytułowa Małgorzata. Urodziła się w roku 1247 w Laviano. W 1273 roku udała się do Kortony, a w 1277 została przyjęta do zakonu św. Franciszka. W roku 1288 zamieszkała w pustelni. Od 5 do 22 lutego 1296 r., tj. do dnia swej śmierci, karmiła się tylko Komunią św. Została kanonizowana przez Benedykta XIII 16 maja 1728 r.¹¹.

W utworze oprócz głównej bohaterki występują także inne osoby: Adriana; Anna; Antonio, narzeczony Małgorzaty; biskup; brat Elias; dworzanie; dwaj nędzarze; dzieci; Fidelisa; Fortunato, ojciec Małgorzaty; Gilia; bosy chłopak; Manentessa, macocha Małgorzaty; Paolo, syn Małgorzaty; Marenaria, opiekunka Małgorzaty; i Raneria, synowa Marenarii; Marcin, sługa Wilhelma; marszałek dworu królewskiego; ojciec Giunta, mnich; ojciec Gwardyan; Opryszek; Podesta (Hugo); strażnicy; syn Wilhelma di Pecora o nieznanym imieniu, magnat na zamku Palazzi; trzy biedne niewiasty; Ubertini; zły duch wiedźmy piekielnej; pies Amico.

¹⁰ Por. R. JUSIAK, *Chrześcijańska koncepcja samowychowania*, „Roczniki Nauk Społecznych” 35(2007), nr 2, s. 36–38; A. RYNIÓ, *Wychowanie do odpowiedzialności, Studium teorii i praktyki pedagogiki integralnej*, Lublin 2021, s. 202–203.

¹¹ Por. J. LENARTOWICZ, *Małgorzata z Kortony. Opowieść obrazowa dla sceny ludowej skreślona w 10 obrazach na tle dziejowym z XII w.*, Tarnów 1919, s. 5.

Utwór ten został odegrany w parafii św. Antoniego w Siemianowicach Śląskich przez członków Polskiej Kongregacji Mariańskiej w niedzielę, 14 kwietnia 1929 r. Spektakl wraz z innym zatytułowanym *Szwaczka warszawska* został wystawiony w „Sali Pana Generlicha” o godz. 19.00, przy licznych udziałach widzów. Opiekę nad młodzieżą przygotowującą spektakl sprawowali ich nauczyciele, niejaka pani Schlichtingerówna oraz panowie Migacz i Żbik¹².

Motywy przewodnim obrazu pierwszego zatytułowanego „Wiejska chata w lesie” jest nieszczęśliwa miłość, zazdrość Antonia o ukochaną Małgorzatę, która podsycana jest wątpliwościami w jej wierność. Z obrazu wyłaniają się takie wartości, jak prawdziwa miłość dwojga zakochanych oraz prawdomówność:

– Wszak od pana przyjąłś podarek, ot, płocha... Wiedząc, że pan cię pragnie, uwielbia i kocha!

– Co ty mówisz? Pan kocha? Mnie wiejską dziewczynę, odwołaj coś powiedział! Bo na miejscu zginę! Podarek od pana oto masz z piersi moich. Dań to dla mnie droga. Nie dlatego, że złoto, lecz że Matka Boga. Daruj mojej głupocie! W twe ręce oddałam to, o co ci chodzi, a że jestem niewinna widzisz Wielki Boże! A żebyś zaś nie wątpił, że prócz Boga w niebie nikogo ja nie kocham, jeno, jeno ciebie, uprosz twojej matuchny, byśmy nasze ręce złączyli wiecznym ślubem.

Inną wartość – mądrość, wykazuje zakochany w Małgorzacie Wilhelm: „Ach! Jakaż ona piękna!... Boże! Cóż mi z tego, gdy moją być nie może: ma narzeczonego. Przecież go nie zabiję, nie zgładzę ze świata; Jam nie Kain, bym zabijał Abła, mego brata”.

Autor ukazał również walkę z namiętnością oraz postawę głównych bohaterów, którzy powierzają pożądlivość ciała Bogu, ofiarując dar czystości przez wstawiennictwo Maryi. Tak czynią Małgorzata i Antonio: „Matko! Matko! Serc dwoje, Przyjmij za dzieci Twoje! Przyjmij w przeczyste ręce, Połóż koniec udręce! Strzeż je od grzechu skazy, By bez najmniejszej zmazy, bieg życia dokonały, dla Syna Twego chwały”. Również Wilhelm, targany namiętnością do Małgorzaty, spoglądając na figurę Matki Bożej, stwierdza: „A więc kiedy rozumu nie pełna jest miara, Niechże człeka prowadzi święta, boska wiara! Jam tej wiary nie stracił! Ach, pękna me skronie! Żegnam cię, błogie, rajskie, cudowne ustronie!”.

¹² Por. A. SIEMIENIK, *Z życia naszych parafii*, „Gość Niedzielny” 7(1929), nr 17, s. 10; C. PŁACZEK, *Teatr religijny na Śląsku w okresie międzywojennym*, „Roczniki Humanistyczne” 29(1981), nr 1, s. 51.

Obraz drugi zatytułowany „Bal maskowy w pałacu” rozpoczyna się od sceny w pałacowej sali, gdzie odbywa się wenecki bal maskowy. Po lewej stronie zauważamy urządzone z przepychem pokój. Uczestnicy wydarzenia wspólnie spędzają czas, śpiewając i grając. Postacie odziane w stroje weneckie i hiszpańskie z maseczkami ukrywającymi twarze w orszaku królowej balu Małgorzaty niesionej w lektyce, wchodzą do pomieszczenia. Odśpiewują pieśni na cześć królowej i oddają jej hołd. Wspaniałej uczcie towarzyszy muzyka.

Motywnym przewodnim tego obrazu jest wewnętrzna walka Małgorzaty i jej moralne zagubienie. Główne przesłanie wydaje się związane z moralnymi wyborami i konsekwencjami grzechu. Małgorzata doświadcza konfliktu między swoimi pragnieniami i grzesznym życiem a dążeniem do zbawienia. Mówi do siebie: „Objechałaś z paniczem cały świat dokoła, dla pychy i błyszczczenia jeździsz do kościoła. A jakież tego skutki? Wszyscy przyznać muszą, że chodzisz z pięknym ciałem, a ohydną duszą”.

Autor przedstawia główną bohaterkę Małgorzatę jako osobę uwikłaną w wewnętrzny konflikt między grzechem a dążeniem do zbawienia: „O! dzisiaj, tak dzisiaj, ja się sama sobą brzydzę, W oczach moich bezdenną, straszną przepaść widzę”. Małgorzata doświadcza zagubienia duszy w nadmiarze grzechów, ale jednocześnie pragnie odkupienia: „Wszystko jedno, co będzie... do niego wyjść muszę, Czy po niebios pociechę, czy piekła katusze”.

W utworze przedstawione są wady Małgorzaty oraz sugerowane sposoby na ich wyeliminowanie z życia. Kobieta jest przedstawiana jako osoba pełna pychy i próżna, wpadająca w zachwyty nad swoim wyglądem. Wydaje się jednak zagubioną, podejmuje złe decyzje, nie dba o konsekwencje swoich czynów. Autor sugeruje, że jednym ze sposobów wyjścia z tej sytuacji jest nawrócenie, które może być zrealizowane poprzez ponowne uświadomienie ostatecznego celu człowieka, jakim jest zbawienie, oraz konieczność uznania swoich błędów. Ważna jest także autorefleksja, która może pomóc zrozumieć błędy i znaleźć siły do poprawy. Autor poprzez konfrontację Małgorzaty z trudnymi sytuacjami życiowymi, jakie napotyka, dąży do ukazania drogi do mądrości i zrozumienia, że materialne wartości nie są najważniejsze. Ponadto w słowach Małgorzaty autor wyraził pogląd, iż w nauczaniu i oświacie nie powinno zapominać się o cnocie i jej wartości. Wówczas proces wychowawczy przyniesie wymierne owoce:

„Masz oświatę, coś chciała: Oświatę bez cnoty, co zepchła cię pomiędzy najgorsze istoty”¹³.

Obraz trzeci nosi tytuł „Rycerz czeka w ogrodzie” i podzielony jest na dwie części. W części pierwszej zatytułowanej „Porwana” widzimy Antonia – opuszczony przez Małgorzatę narzeczony wrócił właśnie z wyprawy krzyżowej: „Pytacie, towarzysze, jaka wyższa siła w obronie Ziemi Świętej mnie poprowadziła? Gdy panicz do pałacu przyszedł moją żonę uprowadził, ujrzałem me szczęście zniszczone. Mnie na poły zmarłego i blizkiego zgonu, obudził z odrętwienia cudny odgłos dzwonu”. Następnie Antonio wspomina, jak to się stało, iż został krzyżowcem. Wysłuchał w kościele słów zachęty ojca Giunta, nawołującego do walki za Ziemię Świętą: „O! Chodźcie za tym krzyżem, bo wiedzieć wam trzeba, kto z was zginie za wiarę, ten dostąpi nieba!”. Antonio jest dowódcą oddziału krzyżowców, którzy walczyli bohatersko w obronie wiary. Za uratowanie króla otrzymał tytuł rycerski. Teraz przygotowuje się z kompanami na kolejną wyprawę. Mężczyzna zaznacza, że bez modlitwy nie można rozpocząć walki i pada na kolana, prosząc o pomyślność walki. Korzystając niejako z okazji, Antonio zamierza zabrać ze sobą Małgorzatę, gdyż ta przed kilku laty przecież wyznała mu miłość i wierność. Jednak, gdy dochodzi do spotkania, Małgorzata trzyma się na dystans i stanowczo mu odmawia, mając świadomość, że nie dochowała wierności i zhańbiła się, wybierając bogactwo oraz wygodne życie: „Za kogo mię uważasz... mylisz się – to nie ja! Tamta, którą kochałeś swem sercem gorącym, była istnym aniołem, – aniołem cierpiącym... Ta – co stoi – to jakaś twora rodem z piekła, przed którą by najgorsza macocha uciekła. Chyba dobrze rozumiesz: Niewiastę zhańbioną nie mógłbyś nigdy w życiu nazwać swoją żoną!”. Małgorzata chce odejść, ale Antonio ją zatrzymuje. Mężczyzna wspomina, że odpowiedzialność za ich rozłąkę przed laty ponosi macocha, której wymierzył za to karę cielesną. Małgorzata uważa, że źle uczynił, i całą winę za to, co się stało, bierze na siebie: „Wiesz dobrze, zem ci daną przysięgę złamała: na mnie tego postępkę spada wina cała”. Analizując postawę Małgorzaty można stwierdzić, że ma ona poczucie własnej winy oraz jest świadoma zła, które popełniła, i chce je naprawić. Nie szuka usprawiedliwienia w tym, że znajdowała się w trudnej sytuacji życiowej, ani w tym, że została oszukana. Kobieta mówi też do Antonia, że skoro został rycerzem, to musi się trzymać kodeksu rycerskich wartości. Antonio zdaje się jej nie słuchać, postanawia ją porwać i pożegnać się z synkiem Paolem. Chłopiec zaczyna płakać, przez co wybiega

¹³ Por. M. KLUZ, *Chrześcijańska formacja moralna wzorcem etycznym dla współczesnego człowieka*, „Teologia i Człowiek” 37(2017), nr 1, s. 63–67; M.Z. STEPULAK, *Cnoty a rozwój moralny i religijny człowieka*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 3(2006), s. 141–143.

Wilhelm, który zabiera Małgorzatę. Kobieta tłumaczy Wilhelmowi, że nie doszłoby do tej sytuacji, gdyby to on ją poślubił, i odchodzi z Antoniem.

W części drugiej „Straszna wróżba” Wilhelm wyśmiewa bycie rycerzem i „rzuca rapier w krzaki”. Następnie spotyka mnicha, który wypomina mu jego wady. W słowach mnicha autor zawarł prawdę dotyczącą zniewag i obelg, których pokorne przyjmowanie jest drogą do zbawienia: „Kiedy zaś czynię dobrze, czynię po kryjomu. Dla mnie uśmiech szyderczy jest codziennym chlebem, Kto mię darzy szyderstwem, ten mię darzy niebem”.

Wilhelm ma do mnicha lekceważący stosunek, ten jednak wskazuje mu, jak może się stać lepszym człowiekiem. Otóż Wilhelm jawi się jako pijak, żarłok, leń i rozpustnik, który żyje rozrzutnie, korzystając z majątku, który po prostu odziedziczył:

Nie ty mnie lecz ja ciebie mógłbym wyszczuć psami, Ciebie – znany żarłoku! Nieuku! Próżniaku! (...) Domu sierot, wdów, kalek nie przestąpił progę – żeś szczęśliw, z łaski niebios, śmiesz urągać Bogu?! (...) Majątek na hulanki zmarniłeś w połowie, bo mienie bez twej pracy dali ci przodkowie (...) Lud idzie za krzyżem a ty za kokoszą, lud poi się goryczą, ty poisz rozkoszą (...) Na zamku urządzasz piekielną biesiadę, z imienia twych przodków robisz maskaradę.

Mnichem okazuje się ojciec Giunta, który jednocześnie przyznaje, że jest wujkiem Wilhelma. Ponieważ był uprzednio mężem nieżyjącej już ciotki Wilhelma, ma śmiałość go upominać. Mówi, że Bóg może mu przebaczyć: „Pan Bóg ci to przebaczy, że byłeś szalony (...) pragnę jednak z mej duszy ulżyć sercu twemu: chcesz kochać doskonale? Kochaj po bożemu! Dziś, mój drogi, jest jeszcze wszystko do naprawy: weźm ślub, związek twój będzie wobec Boga prawy”. Mnich wypomina Wilhelmowi, że jego pokolenie nie zawierając małżeństwa, szuka jedynie rozkoszy i próbuje w ten sposób uciec od obowiązków ojcowskich. Wilhelm żałuje swoich czynów ze względu na pamięć swej matki i ojca. Jednocześnie szuka dla siebie usprawiedliwienia twierdząc, że wielu ludzi żyje podobnie, a niektórzy są jeszcze gorsi, jak choćby zabójcy czy złodzieje. Pojawiające się postacie w maskach zwodzą go, a on ich słucha: „Wszak, panie, mnich dla ciebie nie jest znów tak ważny, byś opuszczał królową, smutkiem marszczył czoło”. Zwiedziony przez nie wybiera łatwiejsze wyjście: bez zobowiązań i odpowiedzialności.

Obraz czwarty zatytułowany jest „Przyjaciele i wielbiciele”. Małgorzata, Adriana i Gilia rozmawiają o tym, czy Małgorzata powinna przejechać przez miasto.

W trakcie rozważań Małgorzata wyraża swoje pragnienie, by być uważaną za świętą. Chce tak diametralnie zmienić swoje postępowanie, aby jej czyny motywowały innych do podążania za Bogiem: „O, drogie przyjaciółki – i cóżby się stało, Gdyby mi się – tak nagle, świętą być zachciało?! Gdyby o mnie mówiono: Ta, co godna kata, W Panu Bogu zasnęła, Święta Małgorzata. To dość dobrze brzmi w uszach, jeszcze lepiej w duszy, Dla której nawet rozkosz nie szczędzi katuszy. Wtem – sława cudów moich szerzy się dokoła”. Ukazano tu wartość zadośćuczynienia za grzechy. Małgorzata jest świadoma swoich wad: „Tam anioł – a tu djabeł – usiedli we dwoje”. Pomimo swoich wad wierzy, że może być świętą. Jest pełna nadziei, że uda jej się odmienić to pełne grzechu życie. Jest przekonana, że dzięki pomocy Bożej może osiągnąć to, czego pragnie. Tym pragnieniem jest, aby dzięki jej świętości inni nawracali się do Boga: „W dzień świętej Małgorzaty kaznodzieja woła: Słuchajcie! Wszak znaleźcie największą grzesznicę, Duch boży z niej uczynił wielką pokutnicę, Cały świat – przez tę świętą będzie Boga słaawił, Nie chce śmierci grzesznika, lecz – aby się zbawił”. Adriana pochwała determinację Małgorzaty i zaleca jej, aby nie przejeżdżała przez miasto, by uniknąć pokus: „Daj znać prędko, abyśmy wiedzieli, Kiedy Ciebie do nieba poniosą anieli. Ale! – Nie jedź przez miasto! Bo tam djabeł czeka, By porwać razem z koniem świętego człowieka”. Jednak druga przyjaciółka Gilia uważa, że Małgorzata powinna cieszyć się dobrami doczesnymi, swoją młodością i urodą: „Owszem, jedź! Pokaż wszystkim, żeś jeszcze jest młoda, Że – w twych latach najlepiej kraśnieje uroda, Że – nie dbasz, co świat gada, bo masz swoją wolę, Na koniu postawa twa niech ich w oczy kole!”. Rozmowa kobiet ukazuje wartość życia dla Boga, a nie dla świata. Wypowiedzi bohaterek sugerują, że najlepszą i najmądrzejszą drogą w życiu jest dążenie do świętości, a nie skupianie się nad tym, co szybko minie, czyli nad dobrami doczesnymi. Zdaniem Małgorzaty sens życia można znaleźć tylko poprzez korzystanie z niego z umiarem oraz przez nieustanne oddawanie chwały Bogu. Jest znudzona pałacami i bogactwem. Pomimo swojej zamożności czuje się jak nic nieznaczący robak: „Robak w śmieciu się lęgnie i ginie bez śladu, Zdeptany w śmieciu – ginie: Taki los owadu. Takim nędznym robakiem jesteś Małgosieńko...”. Bohaterka wyraża swój żal spowodowany utratą Wilhelma, który porzucił ją dla innej kobiety. Wszystko, co dotąd miała na tym świecie, utraciło dla niej wartość. Choć dawniej goniła za tymi rzeczami, teraz żałuje tego, uznając za bezcelowe: „O twym karym koniku zaśpiewasz ty cienko, Bo tym karym konikiem jest twe grzeszne ciało, Co jak konik po świecie już dość nabujało”. Jest przekonana, że wszystko, co człowiek ma na tym świecie, jest nieistotne i bardzo ulotne. Swoją postawą zachęca, aby zabiegać o czystość duszy i o jej świętość. Swego rodzaju

dojrzałość okazuje Małgorzata także w spotkaniu z Podestą, który wyznaje jej miłość: „Gdybyś ślubu nie chciała... na to moja zgoda, Bo dziś mną władnie twoja precudna uroda”. Podesta w podejmowaniu decyzji kieruje się pozorami, nie przejmując się konsekwencjami swoich czynów. Pod wpływem impulsu jest gotowy sprzeciwić się woli Bożej i żyć z Małgorzatą, nie będąc w związku małżeńskim. Małgorzata reaguje na to wyznanie ze spokojem i powagą. Stara się być wobec niego wyrozumiała i prosi, by się uspokoił. W jej postawie autor ukazał stateczność i nieuleganie emocjom. Małgorzata nie igra z uczuciami mężczyzny, oznajmia mu, że nie chce i nie może z nim być. Traktuje go z szacunkiem.

Autor umieścił tu wątek skierowany do rodziców, w którym zwrócił uwagę na mądrość dzieci oraz na ich wpływ na dorosłych. Otóż po rozmowie Małgorzaty z synem Paolem porównuje ona dzieci do aniołów, które strzegą ludzi przed złym zachowaniem: „Wy, ojcowie i matki, wy o tem nie wiecie, Jaki rozum posiada i najmniejsze dziecię. Bóg kazał, by nas strzegły te aniołki małe, Byśmy wobec nich wiedli życie doskonale”.

Podobnie ze spokojem reaguje Małgorzata podczas spotkania z Marcinem. Na emocjonalność i wybuchowość rozmówcy, któremu brak samokontroli, Małgorzata cierpliwie upomina go, że z każdym ma jakiś konflikt i ciągle wywołuje niepotrzebne problemy. Marcin nie potrafi się opanować, daje się ponieść emocjom, przez co krzywdzi zarówno siebie, jak i innych: „Jasna pani! Mnie jeszcze dobrze w głowie dnieje! Serce tu we mnie pęka, a pani się śmieje. Ale co Bartek gada, że mną nie przelewka. On nazwał jasną panią! On nazwał jasną panią, On nazwał jasną panią: pałacowa dziewczka!”. Rozpaczliwy płacz Marcina nie pozwala Małgorzacie na jakiegokolwiek słowa. Jednak nagły płacz mija, Marcin pada na kolana, całuje nogi kobiety i wyznaje jej miłość, porównując ją do Magdaleny ze świętego obrazka. Po tym wyznaniu Małgorzata zastanawia się sama nad swoimi poczynaniami. Dochodzi do wniosku, że nieszczęścia, które ją spotykają, mają źródło w jej grzechu. Bardzo żałuje swoich zachowań i zwraca się do Boga: „Kiedy wszystkich porywam w te szatańskie tany, Jakiż los życia mego... straszny... opłakany!... Wszędzie głowę rozbijam, jak w lesie pies gończy... Wielki Boże na Niebie! Na czym się to skończy?!”. Tylko mówiąc prawdę o sobie, Małgorzata może zrozumieć swoje błędy i je naprawić. Jej żal za popełnione grzechy oraz skrucha pozwalają kobiecie zbliżyć się do Boga.

Obraz piąty, zatytułowany „Koniec rajy na ziemi”, rozpoczyna się w lesie. Główna treść tej części to: punkt zwrotny w życiu Małgorzaty, po którym zaczęła wieść pokutny żywot, pragnienie godnego przeżycia żałoby po Wilhelmie znalezionym pod stertą gałęzi oraz uratowanie Antonia od niesłusznej i nieuzasadnionej kary za

morderstwo Wilhelma. Małgorzata nie ulega namowom księcia i rezygnuje z obfitego i rozkosznego życia w pałacu.

W tej części utworu jest mowa o wierności, zaufaniu oraz zachowaniu czystości. Czytając ten fragment, napotykamy motyw dotyczący miłości do Stwórcy i powierzenia Bogu swojego losu. Mowa jest tu również o niezwyklej mocy przebaczenia i nieprzejednanej miłości rodzicielskiej.

Momentem najważniejszym dla całego utworu jest znalezienie zwłok Wilhelma. Małgorzata zostaje doprowadzona do miejsca, w którym się znajduje ciało, przez psa Amica. Moment, w którym odkopuje ciało spod sterty gałęzi i poznaje twarz swojego kochanka, wywołuje w niej szereg silnych emocji. Wypowiada słowa świadczące o jej rozpacz i żalu. Obwinia się za jego śmierć, uważa, że jest jej bezpośrednią przyczyną, bowiem Wilhelm pokochał ją więcej niż Stwórcę: „Opuściłeś nieszczęsną, życie postradałeś, Bo więcej mnie, niż Boga w niebie, ukochałeś...”. Małgorzata zdaje sobie sprawę z tego, że nieczystość obecna w jej życiu doprowadziła do ludzkiej tragedii. Autor podkreślił wartość czystości osobistej w sferze cielesnej i duchowej¹⁴. Warto też zwrócić uwagę na zachowanie Małgorzaty względem ludzkich zwłok i śmierci. Jej postawa jest pełna szacunku, bohaterka okazuje swoje człowieczeństwo i pokłady wrażliwości. Autor przez słowa kobiety przekazuje cenną naukę dotyczącą panowania nad pożądlivością ciała, które obumrze: „A w tej trupiej zgniliźnie koniec twej rozkoszy. Oooo! Wy wszystkie, co marne prowadzicie życie, Pójdźcie tu! – a z pewnością ujrzyście. Patrzcie, czem będą wasze uroki niewieście, Czem był piękny mój Wilhelm, wy teraz jesteście”.

Kompletnie odmiennym zachowaniem w obliczu śmierci i zwłok Wilhelma wykazuje się przybyły książę. Widok ludzkich zwłok wywołuje w nim śmiech, a jego wypowiedzi świadczą o totalnym braku poszanowania względem drugiego człowieka. Pragnie on wykorzystać zaistniałą sytuację, by zbliżyć się do Małgorzaty. Pokazuje tym samym, że przyjacielska więź łącząca go z Wilhelmem nie miała dla niego znaczenia. Dla niego liczy się bowiem jego prywatne szczęście. Zupełnie inną postawą wykazują się słudzy, którzy ujrawszy zwłoki kochanka Małgorzaty, okazują swoją skrucę, oplakując zaistniałą tragedię. Główna bohaterka z biegiem akcji coraz silniej wyraża swój żal. Pragnie odpokutować swoje winy, jak również winy kochanka. W pełni oddaje się Bogu, pokazując swoim zachowaniem, że jest gotowa ponieść najwyższą karę. Postanawia powrócić do rodzinnego domu, pragnąc przebaczenia ze strony rodziców. Chce odpokutować za wszelkie swoje dotychczasowe przewinienia.

¹⁴ Por. J. WORONIECKI, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2/1, Lublin 1986, s. 361–362.

Obraz szósty został zatytułowany „Piekielne gromy w nocy”. Małgorzata wraz ze swoim synkiem dociera do wiejskiej chaty ojca. Obraz rozpoczyna się monologiem ojca Małgorzaty, Fortunata, na temat przemijania i śmierci oraz jej wartości w życiu człowieka, a motywem przewodnim są słowa z biblijnej Księgi Koheleta: „Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami – wszystko marność” (Koh 1, 2). Fortunato mówi o ulotności życia ludzkiego, w którym naprawdę nic nie jest wieczne. Opisuje również jedną z ludzkich przywar, jaką jest nieumiejętność zachowania czystości czy wierności małżeńskiej. Bohater przestrzega czytelników: „Dziesiątemu to ja powiem: Nie bierz drugiej żony! Kiedy nogę ci utną po samo kolano, Podobniutką do żywej przyprawią drewnianą, Nigdy ci się nie zrośnie, do śmierci nie twoja”. Z jego słów możemy wnosić o wartości, jaką stanowi wierność współmałżonkowi aż do śmierci. Fortunato uważa bowiem, że nie da się jej zamienić na nic innego, a tylko trwała więź i oddanie się jej w pełni może pozwolić na spokojne, godne życie. Przybyła do domu Małgorzatę ojciec nie poznaje. Dopiero gdy się mu przedstawia, Fortunato okazuje pokłady ojcowskiej miłości, goszcząc córkę wraz z jej synkiem. Podaje im jedzenie i zapewnia schronienie przed zbliżającą się burzą. Małgorzata pełna skruchy i żalu, nadal wini się za odejście kochanka, jest gotowa na najwyższe poświęcenie i poniesienie najsroźszej kary. Ojciec nie zważając na żadne okoliczności, przyjmuje ją do siebie. Ani na chwilę nie wraca myślami do przeszłości, pokazując tym samym wartość miłości rodzicielskiej. Ma on w sobie ogromną wrażliwość i kocha swoje dziecko nad życie. Jest w stanie zdobyć się na wybaczenie wszelkich wyrządzonych krzywd. Małgorzata, która zostaje godnie przyjęta przez ojca, zwraca się do Boga. Jest Mu niezmiernie wdzięczna, gdyż jest przekonana, że wszystko co posiada pochodzi od Niego. Zdaje sobie sprawę ze swojego obecnego położenia, a kierując swój wzrok w stronę nieba, dziękuje Bogu za Jego nieogarnioną miłość. Fragment tego utworu koncentruje się wokół wartości, jakie stanowią w ludzkim życiu miłość, wierność, zaufanie i oddanie.

Ojciec z miłością częstuje Małgorzatę i jej syna różnymi przysmakami. Nagle z lasu wybiega wściekła i pijana macocha. Jest ona uosobieniem zła. Nie jest w stanie przebaczyć Małgorzacie, poniża ją i wygania ze swojego domu. Małgorzata pełna skruchy błaga o przebaczenie: „Ja nędzna, matko, błagam! Ach! Na rany Pana ulituj się i przebacz! Przebacz moje winy, jeśli nie mnie, to lituj niewinnej dziecińcy”. Macocha mimo zbliżającej się burzy nie chce wpuścić córki wraz z dzieckiem do domu. Nie potrafi zapomnieć grzechów Małgorzaty, chociaż sama nie ma czystego sumienia. Będąc pod wpływem alkoholu, potrafi jedynie być agresywną, nie chce słuchać

tłumaczeń pasierbicy. Podstawą do przebaczenia jest ustąpienie i uspokojenie swojego gniewu, macocha tego nie potrafi zrobić i pokazuje tym główną wadę wielu ludzi, którzy nie potrafią wybaczyć. Ojciec chce wpuścić Małgorzatę z dzieckiem do domu, ponieważ burza jest bardzo blisko. Okazuje dobre serce i miłość do córki. Natomiast macocha nie zamierza się na to zgodzić, nawet jeśli Małgorzacie groziłaby śmierć, której też życzy kobiecie i jej dziecku: „Niech was jasne pioruny w ciemnym lesie tłuką”. Małgorzata odchodząc w stronę lasu, prosi Boga o pomoc. Nagle słyszy anielski głos, który powołuje ją do życia zakonnego w Kortonie – mieście z licznymi klasztorami pokutniczymi. Przez życie zakonne i odbycie tam pokuty będzie mogła dostąpić zbawienia: „Takie są boskie wyroki: Do Kortony skieruj kroki!! (...) Do Kortony wołam ciebie, Abyś ze mną była w niebie!”.

W siódmej części zatytułowanej „Droga do czyśćca” Małgorzata wraz z synem wędruje skalistą drogą. Wykończeni, odpoczywają, kobieta troszczy się o swoje dziecko. Tą samą drogą przechodzą dwie siostry zakonne i z dala dostrzegają Małgorzatę. Zastanawiają się, kim ona może być, w końcu do niej podchodzą. Małgorzata przyznaje się do swoich grzechów i wyznaje wielką skruchę oraz żal. Jedna z mniszek mówi jej, że pokora Małgorzaty zmaże jej grzechy. Druga z sióstr zaprasza ją do swego domu. Obie mają dobre serce, okazują Małgorzacie współczucie i chcą jej pomóc. Kobieta uważa je za anioły i z całego serca dziękuje Bogu za to spotkanie.

Małgorzata wyśpiewuje hymn na cześć trzech cnót boskich. Autor posłużył się figurą stylistyczną zwaną porównaniem, dla opisu cnót boskich: wiary, nadziei i miłości. Brak wiary zestawił z odczuciem głodu większego niż ten fizyczny, stan utraty nadziei porównał do zamarzniętej ziemi, natomiast brak miłości w ludzkich sercach do kamienia i twardego łoża.

Słowa zakonnicy Marenarii podkreślają wartość pokory, która jest źródłem innych cnót¹⁵. Zwracając się do Małgorzaty, zauważa: „Twa pokora zastąpi wszystkich cnót klejnoty; Pokora bowiem rodzi wszystkie wielkie cnoty”.

Obrazy aktu ósmego „Przedsionek nieba” ukazują Małgorzatę już po nawróceniu oraz jej całkowite oddanie się na służbę Bogu w zakonie franciszkańskim, w którym podejmuje także dzieła miłosierdzia.

Małgorzata, która jest już w zakonie, rozmawia z duchownym o chłopcu, który jest jej synem. Ksiądz pragnie wziąć go pod swoją opiekę, twierdząc, że może wykształcić młodzieńca na kapłana albo rycerza. Małgorzata wyraża żal z powodu

¹⁵ Por. J. ADAMSKI, *Pokora podstawą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1915, s. 103–114; S. WITEK, *Relacje pokory w układzie cnót*, „Roczniki Teologiczne” 11(1964), nr 3, s. 23.

młodzieńczych zachowań, których się dopuściła i przez które splamiła swoją duszę. W rozmowie z ojcem Giunta Małgorzata poucza czytelnika, że Pan Bóg prostuje ścieżki nawet największego grzesznika, a w serce wlewa pokój i radość: „Dotąd smutki, rozpaczę mem sercem szarpały, Teraz serce mam większe, niżeli świat cały. Bo sam Bóg w niem zamieszkał, a ja się nim cieszę”. Podobne słowa kieruje w stronę byłego narzeczonego Antonia, który okazuje się obłąkany: „Antonio! Mój bracie a słuگو Chrystusa. Niechże spokój odzyska strapiona twa dusza! Oddaj tve serce Bogu, a zyskasz łask wiele”. Mimo obawy utraty swojego życia prosi, aby rozwiązać Antonia z więzów, którymi jest skrępowany, i swoją modlitwą wstawienniczą uwalnia mężczyznę z choroby psychicznej. Proponuje, by Antonio zamieszkał w domu starców, nazywając to miejsce „przedSIONKIEM nieba”.

W słowach ojca Giunta została przekazana kolejna nauka dotycząca nieustannego czuwania nad swoją duszą przed zasadzkami szatana, a zwłaszcza w chwilach rozwoju duchowego: „To ci SiostrO przyznaję, znając serca ludzi, Gdzie jeden diabeł uśnie, to dziesięciu budzi, By czuwali nad duszą, co jest bliską piekła, By spostrzegłszy, że ginie, w niebo nie uciekła”.

Wychodzącą z kaplicy siostrę Małgorzatę zaczepia Opryszek, który pragnie pokarmu i oczyszczenia dla swojej duszy. Okazuje się, że jest on mordercą Wilhelma, targanym wyrzutami sumienia i rozpaczą. Siostra Małgorzata na jego prośby przebacza mu krzywdy i nakazuje mu udać się do kaplicy, aby się wySpowiadał: „Najłatwiej grzesznikowi przebacza grzesznica. Teraz idź do kaplicy (*tajemniczo*) tam kapłan zasiądzie, co wyznasz na spowiedzi, nikt wiedział nie będzie”. Sakrament pokuty w stwierdzeniu Opryszka został ukazany jako „Źródło łaski”, w którym obmywa się dusza zbrukana grzechami.

Następnie do Małgorzaty przychodzą dwie panny: Anna i Fidelisa. Proszą o pomoc, gdyż chcą się uchronić przed pełnym pokus światem. Siostra nie wahając się, przyjmuje je pod dach, doskonale rozumiejąc ich problem. Jednocześnie z ust Anny pada stwierdzenie, że dusza człowieka żyjącego na ziemi narażona jest na trzy niebezpieczeństwa: świat (przepych), diabeł (pokusy) oraz człowiek sam dla siebie (pycha i próżność). Przybyła do przytułku Marenaria ofiaruje Małgorzacie dar na „Zakład Sióstr ubogich”. W kolejnej scenie spotykają się brat Elias i biskup. Do rozmowy dołącza się Małgorzata, która ostrym tonem zarzuca biskupowi jego okrutne i grzeszne rządy, przepowiadając mu tragiczny los. Przeciwny papieżowi a przychylny cesarzowi biskup na upomnienia Małgorzaty i jej proroczą wizję dotyczącą jego osoby

reaguje postanowieniem zmiany: obiecuje posłuszeństwo papieżowi i subordynację Kościołowi.

W rozmowie z Marcinem Małgorzata stwierdza, że wszyscy jesteśmy rodziną, wszyscy jesteśmy jednakowi w oczach Boga, różnimy się tylko grzechami. Z kolei brat Eliasz w swoim przemówieniu ogłasza, że pragnie odpokutować za winy i dziękuje siostrze, że mu je uświadomiła.

Obraz dziewiąty „Ostatnia pokuta na ziemi”, w dalszym ciągu zwraca uwagę na motyw pokuty, tym razem jednak w aspekcie życia pustelniczego, które podjęła siostra Małgorzata. Rozgłos dotyczący jej osoby oraz obawa przed pychą skłoniły ją do podjęcia życia w ubogiej, skromnej pustelni. Bosemu chłopcu oddaje sandały. Jest przy tym opiekuńcza: „Bierz, chłopczyno, zbyteczne drewniane sandały, By twe nogi z błota i z pyłu nie pękały”. Małgorzata inspirowana postawą św. Franciszka z Asyżu. Rezygnuje z dóbr świata doczesnego, pragnie czystości sumienia oraz ducha. Jej celem jest nie tylko dawać przykład pełnym pokory życiem, ale również wsparcie dla ludzi biedniejszych: „Bierz! Drogi przyjacielu to zbytkowne łoże. Na łóżku ja nie sypiam bo *(z uśmiechem)* można spać z łóżka, Ta ziemia pyszne łoże ten kamień poduszka”. Żyje w prostocie, podziwia naturę, oddaje się modlitwie. Czytelnikowi przekazuje prawdę: „Coś dobrego zrobił komuś zrobił dla siebie. Kto u Boga jest za sługę, Ten u Boga ma zasługę”.

Małgorzata twardo stąpa po ziemi, jest pewna swoich czynów: „Przeto brać mię z pustelni niech się nikt nie trudzi, Bardziej mam słuchać Boga, aniżeli ludzi!”. Prosi ojca Giunto o przysługę i wypełnienie jej ostatniej woli, której źródłem jest Stwórca świata. Ojciec ma upomnieć ludzi, stany i organizacje, które grzesząc swoim zachowaniem, stają się przyczyną cierpienia Zbawcy. Jej wypowiedzi mają charakter profetyczny. Ocenia między innymi: rządy, sądy oraz małżeństwa, które z wygody i „miłości zmysłowej” rezygnują z potomstwa, młodzież, kupców i wierzących, ale tylko „od święta”. Ponadto prosi również, aby ojciec przekazał listy z radami dla potrzebujących jej wsparcia oraz dla jej syna Paola, który obrał życie kapłańskie.

Małgorzatę nawiedza zły duch, który wypomina jej nie tylko przeszłość, ale także życie obecne. Zjawia próbuje wzbudzić w niej poczucie winy i beznadziejności. Kobieta jest przekonana, że objawia się jej sam Bóg, jednak po chwili ujawnia się prawdziwa twarz widma.

W obrazie dziesiątym „Uwielbiona” siostra Małgorzata zostaje zabrana do Nieba. Zanim jednak to się stanie, objawiają się trzej aniołowie, przepędzając szatana, i wygłaszają tyradę ku jej czci, opowiadając o życiu, czynach i osiągnięciach przyszłej

świętej: „Pokuta twa skończona; koniec twej udręki. (...) Dawniej widziałaś szczęście w bogactwach, urodzie (...) dawniej ciało stroiłaś od samego rana”, ale po przemianie życia Małgorzata stała się hojną: „głodnym nie żałowałaś pokarmu, napoju” i pełniącą dzieła miłosierdzia osobą: „Choć sama do szczytu świętości wzbijałaś, Jednak grzesznych z rozpaczny piekła ratowałaś. Mężnie czoło stawiałaś wszem pokusom wrogim, Gotowa zawsze oddać swe serce ubogim”.

Oprócz wielu wartości, jakie utwór prezentuje czytelnikowi, autor ukazuje również wady, podając jednocześnie sposoby wyeliminowania ich z życia. Jedną z przywar jest rozwiązłość. Małgorzata cieszyła się życiem doczesnym, oddalając się jednak od Boga. Prowadząc rozpustne życie, oddawała się namiętnościom. Autor określa tę wadę jako jeden z czynników palących mosty między człowiekiem a Bogiem. Z drugiej strony tę wadę można traktować jako początek nawrócenia Małgorzaty. Bohaterka porzuca dotychczasowe życie, rozpoczyna służbę Bogu i ubogim. Ksiądz Lenartowicz ukazuje skutki życia w grzechu, które prowadzą do utraty duchowego spokoju.

Kolejną wadą, którą piętnuje autor, jest chęć gromadzenia dóbr materialnych (materializm). Bohaterka wykazywała przywiązanie do luksusów. Sposobem eliminacji tej wady, a jednocześnie przyjęcia właściwej postawy wobec dóbr świata są pokora i asceza¹⁶. W jej życiu nadchodzi okres pokuty, wyrzeczenia się bogactwa, namiętności oraz przyjemności. Małgorzata stara się odkupić swoje grzechy, żyjąc w pokorze i ubóstwie, zbliżając się do Boga i pełniąc dzieła miłosierdzia na rzecz biednych i grzesznych.

Ksiądz Lenartowicz przestrzega także przed fałszywym oczernianiem drugiego człowieka, obłudą, chciwością i przebiegłością. Wady te prezentuje Manentessa, macocha Małgorzaty. Kolejną ukazaną wadą jest niedotrzymanie obietnicy. Antonio przysięga Małgorzacie, że za rok ją poślubi, ale tak się nie stanie, co wpłynie na życie obojga. Jednym ze sposobów wykluczenia tej przywary jest przebaczenie. Ksiądz Józef Lenartowicz uczy, aby nie porzucać wyznawanych wartości i nie łamać złożonych obietnic. Życie w zgodzie z własnym sumieniem i nieuleganie pokusom nie zawsze jest łatwe, wymaga wiele pracy nad sobą i wyrzeczeń.

Ksiądz Lenartowicz kończy swoje dzieło punktem „Uwagi”. Przede wszystkim wymienia w nim pozytywne walory „opowieści obrazowych”, których przykładem jest *Małgorzata z Kortony*, twierdząc, że nie ma potrzeby „ubierać jej w wyższy styl, w sztuczną budowę wiersza”, nie potrzeba stosować wzniosłych tropów poetyckich,

¹⁶ Por. S. WITEK, *Chrześcijańska wizja moralności*, s. 310–319.

bowiem sztuka ludowa musi być w swej budowie prosta, aby mogła być czytelna i zrozumiała dla każdego odbiorcy, także mniej wykształconego. Swoje wnioski opierał na doświadczeniach związanych ze znajomością dzieł literackich o tematyce etycznej i literaturze dramatycznej, np. dramacie Jerzego Żuławskiego *Eros i Psyche*, dziełach hiszpańskich wokalno-instrumentalnych „Oratologii” najczęściej o tematyce religijnej, a także biografiami świętych. Doświadczenia czerpał również z udziału w spektaklach teatralnych wystawianych we Lwowie czy w Krakowie. Twierdził, że każda sztuka ludowa powinna nieść przesłanie dydaktyczne oraz etyczno-estetyczne¹⁷.

1.4. *Pomidory*

Utwór *Pomidory* opowiada historię opartą na prawdziwych wydarzeniach, która ma dostarczyć czytelnikowi rozrywki oraz śmiechu, acz pomimo komicznego charakteru posiada głęboki sens. Głównym celem tekstu jest ukazanie absurdu postrzegania świata oraz kreowania złudnych ideałów. Tytułowe „Pomidory” to metafora głęboko skrytych pragnień i ludzkich dążeń, które zrealizowane, w rzeczywistości niekiedy rozczarowują.

W utworze księdza Józefa Lenartowicza wartości reprezentowane przez główne postacie: posługaczkę/służącą Reginę i kucharkę Kasię, przedstawiane są w kontekście konfliktu między nimi. Ukazuje on różnice w ich charakterach oraz postawach, jak również trudności w budowaniu wzajemnej relacji. Kompozycja utworu podzielona jest na cztery części, w których bohaterki toczą ze sobą dialog pełen emocji, a niekiedy także agresji.

Utwór przedstawia złe cechy charakteru Reginy oraz w satyryczny sposób ukazuje jej problemy. Największą wadą dziewczyny jest to, że nie potrafi ona docenić tego, co już otrzymała. Pragnie żyć ponad stan, na równo ze swoimi gospodarzami. Na początku utworu Kasia daje posługaczce do zrozumienia, że powinna cieszyć się z dobrodziejstw, jakie ją spotkały. Jej słowa zawierają podkreślenie docenienia dobrobytu i udogodnień jako pewnej wartości: „Przyszłaś do ładnego, do wesołego miasta, masz kościół naprzeciw kamienicy – studnię masz za piecem, węgle jak orzechy – służyż u dobrych państwa – zasługę dają ci piękną, jedzenie masz paradne, bo i dobre, i zdrowe, i smaczne, i masne – a jesz za dwoje – śpisz za troje – krzywisz się i kaprysisz jak pięcioro małych smarkatych bębnow – a beczysz za dziesięcioro głupich

¹⁷ Por. J. LENARTOWICZ, *Małgorzata z Kortony*, s. 153–155.

niedorzniętych cieląt. Pani zachodzi w głowę”. Docenianie minimalizmu i prostoty codziennego życia daje ukojenie i wypełnia spokojem serce człowieka¹⁸. Z kolei bezrozumne podążanie za modą i trendami przynosi jedynie zgubę i wieczny, materialny niedosyt.

Utwór opisuje też odpowiedzialność i solidność w pracy kucharki Kasi, która wypełniając polecenia pracodawców, otrzymuje wynagrodzenie za swoją ciężką pracę. Kasia wielokrotnie zwracając się do swojej pracodawczyni przez „Pani”, okazuje w ten sposób szacunek dla jej pozycji społecznej.

Przywarą Reginy jest także skłonność do narzekania i marudzenia: „i ciągle wzdycha płacze i powtarza z coraz większą rozpaczą: »Mój Boże, Mój Boże!«”. Myśli tylko o sobie i swoich bardzo przyziemnych zmartwieniach, skupiając na sobie uwagę wszystkich domowników. Jest egocentryczna i zadufana w sobie. Histeryzuje, sprawia wrażenie, jakby borykała się z sytuacją z pogranicza życia i śmierci. Na pytanie, czy może swoim zachowaniem sugeruje, że chciałaby odejść z pracy, ujawnia swoją złośliwość: „Na złość stąd nie pójde! Na złość stąd się nie ruszę! Tutaj na złość siedzieć będę, choćbyście mnie zabili!”.

Dziewczyna oczernia domowniczkę o obgadywanie jej za plecami: „Oho! Kaśka już poszła do pokoju, do Pani, obie tylko o mnie rajcują (...) O! rajcują? a rajcują! tak, że im ledwie języki nie popuchną, i ledwie się im wargi nie wystrzępią” – gdy tymczasem Pani oraz Kasia planują spełnić jej marzenie. Podczas rozmowy z Kasią wychodzi na jaw chorobliwa zazdrość Reginy: „Dobrze tobie Kasiu gadać, gdy jesteś u państwa i boną i pokojówką i kucharką – i – i – panną służącą do wszystkiego, wystrojoną. Dobrze tobie, że ci goście coś do łapy wściubią”. Jest wściekła, gdyż według niej koleżanka dostaje większe porcje jedzenia i jest lepiej traktowana, a jej kaprysy nie są brane pod uwagę, a oczekiwania spełniane. Wybrzydza, gdy wymieniane są potrawy, jakich ma okazję próbować, mieszkając w domu państwa: „A przecież dostajesz co dzień szklankę kawy. – Cóż to jedna szklanka kawy? – A ryż?!... – Niech sobie zje mysz. – A przecież dość często dostajesz kawałek mięsa? – Ja mięsa nie potrzebuję! Powąchaj go sobie i daj go psu zeżreć!”.

Mimo bardzo dobrego traktowania przez gospodarzy Regina jest oburzona i wściekła. Nie potrafi dostrzec, że jej życie jest dobre i nie ma się o co martwić. W pewnym momencie wybucha złością i wyjaśnia się główny powód jej rozpacz: „A pomidory!? – Mój Boże! a pomidory?! Czy mi pani dała kiedy skosztować choćby jednego pomidora?”. Jej pragnieniem jest kosztowanie potraw wykwintnych, godnych

¹⁸ Por. J. WORONIECKI, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2/2, Lublin 1986, s. 338.

damy. Dowiedziawszy się o przygotowywaniu dla niej wymarzonego posiłku jest pełna radości, obejmuje Kasię i obsypuje ją komplementami, mimo że jeszcze chwilę wcześniej była dla niej opryskliwa i nieprzyjemna.

Ponadto Reginę cechuje podejrzliwość i nieufność: „Oho! Już to ty Kasiu myślisz mi coś na złość zrobić. Pewnie będziesz chciała sama zjeść pomidory, albo też pieczesz pomidory dla pani, a kłamiesz, że ja będę jadła pomidory”. Nie słucha rad koleżanki, uważa, że sama wie najlepiej. Gdy okazuje się, że pomidory nie spełniły jej oczekiwań, ponownie oskarża domowniczkę: „Oszukałyście mnie razem z panią – i myślicie – że ja taka głupia, że się nie poznam na pomidorach prawdziwych, a podrobionych?!”. Finalnie Regina uświadamia sobie swoje błędy oraz głupie oczekiwania. Przyznaje Kasi rację, stwierdzając: „O wy cudne, piękne, złote pomidory, Niechże was jadają wszystkie pańskie dwory! Ja wiejska dziewczyna stokroć bardziej wolę, Zajadać ziemniaki na tym prostym stole”.

Chociaż osoby utworu pełne są wad, to jednak można odnaleźć w nich także pozytywne wartości osobowe. Pani domu w rozmowie z Kasią ujawnia swoją troskę w stosunku do służących: „Pani zachodzi w głowę, co się z tobą dzieje? Co ci tu za krzywda? Co ci brakuje? – Czyś niezdrowa? – Czy masz zmartwienie?”. Przejmuje ją los dziewczyny, pragnie za wszelką cenę rozwiązać jej problem. Sytuacja ukazuje wartość zainteresowania oraz niesienia pomocy innym.

Ponadto pani domu pomimo ciągłych awantur spowodowanych wybuchowym charakterem Reginy dba o samopoczucie swojej podwładnej: „Czemużeś moja Kasiu nie powiedziała wcześniej o co Reginie chodzi! Kazałabym była, byś jej codziennie nie jednego, ale dwa pomidory upiekła (...). Dam ci największe, najdorodniejsze rumiane dwa pomidory, upiec je i daj natychmiast Reginie, niech się uspokoi, niech się zadowolili, niech się ucieszy, niech się udobrucha”. Pani chwali ją, docenia jej zalety i starania: „Nie trzymałabym jej ani jednej godziny, gdyby nie to, że jest pracowitą, wierną, poczciwą”. Cechuje ją wyrozumiałość oraz łagodność. Pragnie, by w jej domu wszyscy żyli w zgodzie i szacunku oraz aby nikomu nie działa się krzywda.

Bohaterki utworu *Pomidory* jak każdy człowiek mają wady i zalety. Najlepszym podsumowaniem utworu może być wypowiedź Reginy, która stwierdza: „nie wszystko złoto, co się z wierzchu świeci, i nie wszystko smaczne, co do gęby leci”. Postać służącej i opis jej niedorzecznego utrapienia ma być przestrożą dla czytelnika, który w pędzie życia wyznacza sobie czasem absurdalne ideały. Jego marzeniem jest osiągnięcie wyznaczonego celu, jednak nie zawsze droga, jaką wybrał, jest dobra, a osiągnięty cel przynosi zadowolenie. Niekiedy to, co dla człowieka w marzeniu

znaczyło wiele, w rzeczywistości okazuje się mieć gorzki smak, a dążenie do celu, które wyraża się w pragnieniu danego dobra, okazuje się rozczarowujące¹⁹. Utwór niesie także przesłanie, aby w życiu kierować się mądrością i dobrocią. Bohaterki przekazują ważne prawdy na temat ludzkiego życia. Ich sprzeczki wynikają nie tylko z braku zrozumienia i kontrastowych charakterów, lecz mogą być skutkiem różnic socjoekonomicznych.

1.5. „*Strach*” za tytoń zabity

Czas akcji utworu określony jest na rok 1917. Akcja tego prawdziwego zdarzenia toczy się w chacie, w pewnej polskiej wsi i opowiada o gospodarzu Antonim, jego żonie Rozalii oraz dwóch wiejskich chłopcach Poldku i Marku.

Gospodarz uprawia tytoń, przez co dochodzi do wielu kłótni pomiędzy nim a jego żoną. Kobieta wypomina swojemu mężowi, ile nieszczęść spotyka ich rodzinę z powodu tytoniu, lecz mężczyzna jest głuchy na jej słowa. Jego życie kręci się wokół wartości hedonistycznych i materialnych, jest on skupiony tylko na zaspokajaniu swoich przyziemnych potrzeb, zaniedbując przy tym ognisko domowe. Moment przełomowy w życiu Antoniego następuje w momencie żartu Poldka i Marka. Zakładają oni „Polskie Towarzystwo Wstrzemięźliwości od Tytoniu”, w skrócie „PTWOT”, ślubując abstynencję od papierosów.

Utwór skupia się na postaci Antoniego, który chorobliwie wielbi tytoń, nie docenia rzeczy otaczających go i jest w stanie porzucić wszystko na rzecz tytoniu. Postać Antoniego pokazuje, że zapatrzenie w dobra materialne przynosi tragiczne skutki dla bliskiego otoczenia, a także dla samego człowieka. Jego postawa doskonale odzwierciedla powiedzenie, że „chytry traci dwa razy”. Otóż Poldek i Marek w celu uzyskania tytoniu do palenia posunęli się do absurdalnego czynu. Umieścili w polu Antoniego tytułowego „stracha” ubranego w męskie szaty, którego tenże uznał za złodzieja chcącego ukraść mu jego tytoń. Postanowił więc ukarać złoczyńcę, rzucając się na niego z kijem.

W rezultacie Antoni mocno się przeraził, gdy uświadomił sobie, że w wyniku jego ataku ów złodziej się nie rusza. Pomyślał, że zabił człowieka. Ta sytuacja doprowadziła Antoniego do rozpacz i załamania nerwowego, cały czas powtarzał: „Oj, zabiłem! Zabiłem!”. Wybryk chłopców mógł skończyć się dużo gorzej, gdyby nie

¹⁹ Por. S. WITEK, *Teologia moralna*, t. 1, cz. 2, Lublin 1976, s. 41–43.

wsparcie Rozalii, która wytłumaczyła Antoniemu, że był to zwykły żart zrobiony przez Marka i Poldka, a ów złodziej to była zwykła kukła.

Bohaterowie Poldek i Marek reprezentują przebiegłość i głupotę. Są chciwi i pozbawieni skrupułów. Posuwają się do gry na ludzkich emocjach w celu zdobycia tytoniu. Antoni jest samolubny, zaniedbuje swoją rodzinę, używa przemocy fizycznej i psychicznej wobec swojej żony. Jest także naiwny, ponieważ dał sobie wmówić, że zabił człowieka.

Jedną z widocznych wartości jest mądrość i troska o bliskich, które reprezentuje Rozalia. Jest pokorną kobietą, wykazującą się darem rozumu. Zachęca swojego męża, aby dołączył do wspólnej wieszery, by w ten sposób odbudować relację rodzinną. Nakłania też trzech mężczyzn do zerwania z nałogiem. Powołuje się na pisma naukowe, przedstawiając przykłady zastosowania tytoniu i spirytusu w medycynie, jednocześnie ukazując szkody psychiczne i fizyczne, jakie te używki przynoszą. Opowieść Rozalii ukazuje wpływ uzależnienia od tytoniu i alkoholu na życie ludzi i społeczeństwa. Kobieta podkreśla, że te nawyki nie tylko niszczą zdrowie, ale również pochłaniają ogromne pieniądze, które mogłyby być wykorzystane w mądrzejszy i konstruktywny sposób. Podaje również przykłady, w których palenie tytoniu doprowadziło do tragedii, takich jak pożary domów.

Kolejną wartością w utworze jest patriotyzm. Bohaterowie z miłości do Ojczyzny i przyszłych pokoleń zakładają wspomniany już „PTWOT”: „Starzy fajcarze, palacze zostaną skazani na wymarcie, my zaś młodzi skoro nam obcy naszą Polskę budują, starajmy się z całych sił, abyśmy jej nie przepili, nie przefajczyli, nie przekurzyli i w karty lub na loteryi nie przegrali, byśmy naszej drogiej Ojczyzny Polskiej nie rujnowali, nie burzyli”. Historia ta przekazuje prawdę, że współpraca i wzajemne wsparcie mogą być pomocne w pokonywaniu słabości i uzależnień.

Jeśli spojrzymy na tę opowieść z perspektywy wiary, możemy zauważyć kilka ważnych aspektów. W utworze mamy do czynienia ze swego rodzaju zjawiskiem pedagogiki religii, jej formacyjnego moralnego oddziaływania i chrześcijańskiego wychowania²⁰.

Po pierwsze, wiele religii na całym świecie ma zasady moralne i etyczne, które zakazują szkodliwych nawyków, takich jak używanie środków odurzających. Te zakazy wynikają z przekonań, że nasze ciała są darem od Boga i powinniśmy je szanować oraz pielęgnować, a jednocześnie chronią człowieka, aby złe skłonności nie stały się dla

²⁰ Por. Z. MAREK, *Podstawy pedagogiki religii*, Kraków 2022, s. 66–67.

niego wadą formalną²¹. Wszelkiego rodzaju uzależnienia, a w przypadku omawianego utworu palenie papierosów oraz picie alkoholu, mogą być postrzegane jako naruszenie tego daru.

Po drugie, religia skupia się na duchowym rozwoju i moralności. Może być ona źródłem wsparcia i motywacji dla tych, którzy starają się pokonać uzależnienia. Wierzący często szukają pomocy w swojej wspólnocie religijnej, gdzie znajdują wsparcie emocjonalne i duchowe. Dlatego wiele organizacji religijnych oferuje programy i grupy wsparcia dla osób uzależnionych, co może być nieocenione w procesie ich rekonwalescencji i utrzymania się w stanie wstrzemięźliwości.

Opowieść Rozalii to cenne refleksje na temat religii i jej stosunku do uzależnień. Wiara może pomóc ludziom w zdiagnozowaniu złych nawyków, wzmocnieniu swojej moralności i znalezieniu wsparcia w dążeniu do zdrowego stylu życia. Jednocześnie przypomina nam, że dbanie o własne zdrowie i szanowanie ciała to przestrzeganie przykazania „Nie zabijaj” oraz postępowanie zgodnie z normami etycznymi.

Historia z utworu księdza Józefa Lenartowicza ukazuje wpływ wartości i przywar na życie ludzi oraz ich pozytywne i negatywne konsekwencje. Ukazuje także potencjał ludzi do zmiany i naprawy własnych błędów. Opowiadanie prowadzi do konkluzji, że dla osiągnięcia celu nie warto kierować się nieczystymi zagrywkami, lecz trzeba zachować trzeźwość umysłu, nie zapominając o trosce o własne zdrowie. Ponadto idea oraz wspólny cel budują wspólnotę i jednoczą siły w pokonywaniu problemów.

1.6. *Wanda druga*

Każdy człowiek ma swój indywidualny system wartości. Został on zbudowany na podstawie wychowania, zdobytej wiedzy, doświadczeniach, obserwacji czy poglądach. Jest on uznawany przez badaczy za najistotniejszy czynnik rozwoju dojrzałej osobowości oraz regulator relacji interpersonalnych²². Bezsprzecznie jednak ogromny

²¹ Wada formalna – negatywna sprawność i cecha ludzka, na mocy której człowiek jest zdecydowany zawsze przy każdej sposobności zadowalać każdą skłonność, nie licząc się z wymogami prawa moralnego. Por. S. WITEK, *Słownik terminologiczny nauk moralnych*, [w:] *Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne*, t. 32, Lublin 1976, s. 377; J. WORONIECKI, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, s. 388.

²² Por. M. JANKOWSKA, J. KRASOŃ, *Hierarchia wartości sposoby ich realizacji*, Kraków 2009, s. 13–16; K. OSTROWSKA, *System wartości, strategie działania i emocje jako czynniki motywacyjne w kierunku zachowań zgodnych z normami społecznymi i prawnymi*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 28(2015), s. 52.

wpływ na kształtowanie ludzkiej moralności miała również religia²³. To między innymi dzięki przypowieściom zawartym w ewangeliach człowiek mógł doszukać się symbolicznych i głębszych znaczeń, które uczyły, jak prawidłowo postępować w życiu codziennym. Z łatwością można odnaleźć utwory, w których możemy odkryć wartości moralne, ich sens oraz główne przesłanie. Takim dziełem jest między innymi utwór księdza Józefa Lenartowicza *Wanda druga*.

Format dzieła, podobnie jak epopeja narodowa *Pan Tadeusz*, wykorzystuje miarę wersową trzynastozgłoskową. Kompozycja utworu to rymy dokładne, parzyste w schemacie aabbaa. Posiada on także linie melodyczne, które otwierają jego kolejne sceny.

Akcja utworu rozgrywa się około 19 marca 1863 r. w okolicach Tarnowa i na Powiślu w salach dworu Hrabiny w Gruszowie oraz na terenach nad Wisłą. Bohaterami pierwszego obrazu są: Hrabia i Hrabina, ich córka Wanda, oficer austriacki Müller oraz proboszcz. W drugim obrazie są to: Staś, Kasia, Bartek, Lokaj i ponownie Wanda. Motywem przewodnim w pierwszej części jest brak akceptacji miłości Müllera i Wandy przez jej ojca. Bohaterami obrazów trzeciego i czwartego są: Wanda, Hrabia, szlachta i mieszczenie (Zieliński, Straszewicz, Kotarski, Izydor, Trojacki, Chmielowski), Jordan, Müller, Dziad, Janka, Rybak, Staś i Sędzia. Utwór w tej części przedstawia odwagę, determinację i walkę o wolność oraz niezależność Polski. Pokazuje również siłę i nieugiętość kobiet w walce o swoje prawa. Ważną kwestią obrazu piątego jest problem chłopów dotyczący podziału ziemi w przypadku śmierci lub wywózki pana. Głównym przesłaniem jest tu ukazanie ważnej roli Boga i Najświętszej Panienki w triumfie Polski jako narodu zjednoczonego w wierze. Ponadto przesłanie utworu ma skłonić czytelnika do refleksji nad wiarą w boski plan, nawet w chwilach trudnych, a także uczyć pokornego podejścia do życia.

Utwór w głównej mierze skupia uwagę na patriotycznym zachowaniu umocnionym miłością do Boga i do Ojczyzny. Ksiądz Józef Lenartowicz ukazał, jak ważnym fundamentem kultury i moralności jest religia. To dzięki niej wyznawcy otrzymują wytyczne dotyczące właściwych norm postępowania oraz wartości godnych kultywowania. Wiara w Boga i w Jego Opatrzność prowadzi przez trudy i gwarantuje

²³ Por. M. WÓJTOWICZ, *Katecheza szkolna a wartości. Wpływ nauki Religii w szkole na przekaz wartości*, cz. 1, „Wiadomości Parafii Katedralnej” 7(2017), s. 7; M. WÓJTOWICZ, *Katecheza szkolna a wartości. Wpływ nauki Religii w szkole na przekaz wartości*, cz. 2, „Wiadomości Parafii Katedralnej” 8(2017), s. 6–7; M. WÓJTOWICZ, *Katecheza szkolna a wartości. Wpływ nauki Religii w szkole na przekaz wartości*, cz. 3, „Wiadomości Parafii Katedralnej” 9(2017), s. 7–8.

zbawienie. Ponadto w utworze zostały poruszone kwestie związane z Dekalogiem, a dokładniej temat V, VII i IX przykazania.

Jak zostało wspomniane, religia odgrywa istotną rolę w tej opowieści, zarówno w kontekście chrześcijańskiej moralności, jak i męczeństwa. Maksymilian Habsburg, postać historyczna, staje się męczennikiem za sprawę polską, ale także do końca zachowuje swoją wiarę. W momencie śmierci nie zaparł się Chrystusa, co może być postrzegane jako akt heroicznej wiary i odwagi. Ksiądz Józef Lenartowicz w swoim utworze podkreśla, że wartość wiary i oddanie sprawie polskiej są nadrzędne wobec politycznych intryg i ulegania presji innych.

W pierwszym obrazie autor ukazał podstęp szpiega Müllera, który w rozmowie z zakochaną w nim młodą Wandą dowiaduje się o zorganizowanym tajnym rządzie w miejscowości Gruszów. Dziewczyna wraz z matką na prośbę amanta postanawiają udać się do Paryża. Tymczasem na dwór przyjeżdża Hrabia, przestrzegając żonę i córkę przed działającym na tym terenie austriackim szpiegiem. Dziewczyna wpada w popłoch.

W tej scenie przedstawione jest wiele wartości związanych z obecnością Boga w życiu narodu polskiego. Polska jest kilkakrotnie porównana do Chrystusa, który poświęcił się za ludzi i umarł śmiercią męczeńską na krzyżu. Swoistą patriotyczno-profetyczną postawę prezentuje proboszcz, który na pytania Hrabiego o los Polski wygłasza prorocstwo: „Jako Chrystus – ofiarny baranek bez skazy – pod swym krzyżem – sromotnym – upadł trzy razy, tak Polskę po raz trzeci ciężki krzyż przywali – z jednej strony od Niemców, z drugiej od Moskali, Polska w trzecim dniu walki piękna zmartwychwstanie”. Polska ma przed sobą długą drogę do zbawienia, ale jeśli ludzie nie połączą się we wspólnocie kościoła i nie będą się razem modlić, to osiągnięcie tego celu będzie niemożliwe: „Polacy! Nic z naszych mozołów, gdy serce niejedno kołata, gdy naród się w wierze nie zbrata. I cóż mu to wszystko pomoże?”. Ojczyzna jest bowiem ważną wartością, ale Bóg ponad wszystko najważniejszy, a bez Jego opieki i pomocy żaden naród nie poradzi sobie w swoich długotrwałych walkach ze złem, które jest wszechobecne i ciągle nęka ludzkość.

Patriotyzm jest ukazany jako wartość fundamentalna. Miłość do Ojczyzny zmusza do poświęceń, ale dodaje również siły, motywując do dalszych działań²⁴. Patriotyczną tyradę wygłasza proboszcz: „Pytasz: Kto zgubił Polskę? – Przez wrogów najęci, zgubili i rozdarli – polscy – dysydencji (...). Do ofiar dla ludzkości łączymy się

²⁴ Por. M. BOUŻYK, *Patriotyzm w ujęciu Jacka Woronieckiego: odpowiedzi dla współczesnej pedagogiki*, „Forum Pedagogiczne” 2(2017), s. 199, 202, 206.

z ochotą, a zwycięży ten zawsze kto wojuje... cnotą”. Utwór ukazuje, że walka o wolność i niepodległość nie zawsze przynosi natychmiastowe efekty, a bohaterowie często muszą zmagać się z przeciwnościami losu: „Ty zaś musisz pilnować narodowej sprawy, Jako dzielny wojownik patriota prawy. Ci, co walczą za wolność, muszą być wolnymi, Nie mogą się zajmować sprawami własnymi. Tylko dobro Ojczyzny muszą mieć na oku”. Wartość ta w dużej mierze jest połączona z chrześcijaństwem, a w szczególności z Bogiem i wiarą katolicką: „Wiesz dobrze, jak Ojczyzna sercu memu droga: Wolę – Boga bez Polski, niż Polskę bez Boga”.

Istotną wartością przedstawioną w tej części jest także miłość ludzka, która co prawda jest mocna, jednak nie może równać z wielkim uczuciem, którym darzy nas Bóg. Niestety nie każdy potrafi to zrozumieć. Ludzka miłość zakochanej Wandy jest ślepa: nie widzi ona, że obdarzony przez nią uczuciem Müller jest austriackim szpiegiem, który wykorzystuje jej pozycję do zdobywania wiadomości: „Ale się przekonałem, mój panie kochany, że gdzie wejdzie amerek, groch rzucaj na ściany, oślepi, oszołomi, a wreszcie ogłuszy, tak, że i anioł z nieba nie trafi do duszy”. Autor zgrabnie nawiązuje do uczynku miłosierdzia względem ciała: „podróżnych w dom przyjąć”. Uczynek ten zostaje powiązany ze znanym polskim powiedzeniem: „Tatko! Co tatko mówi? Naszą powinnością, przyjmować w dom każdego z polską gościnnością. Wszakże Bóg w dom przychodzi, gdy gość w dom wstępuje”.

W drugim obrazie przedstawione jest pożegnanie Kasi ze Stasiem oraz scena związana ze złodziejstwem Bartka. Poruszony został temat trzech przykazań Dekalogu: „Nie zabijaj”, „Nie kradnij” oraz „Nie pożądaj żony bliźniego swego”. Piąte przykazanie naświetlone zostało podczas pożegnalnej rozmowy Kasi ze Stasiem, który na rozkaz niemieckiego oficera ma dokonać rzezi na szlachcie. Dziewczyna źle przyjmuje tę wiadomość i nie chce, by jej ukochany stał się mordercą: „I śmiałyś go mordować? Stasiu! Me kochanie, »Nie zabijaj! « – tak mówi boskie przykazanie!”. Mimo to Staś w strachu o własne życie idzie wykonać rozkaz, choć jest to wbrew jego sumieniu. Przykazanie Boże jest dla niego nadrzędne nad ludzkie rozkazy i dlatego ma wątpliwości. Siódme przykazanie zostało ukazane w czynie Bartka, który jest jednym z podwładnych Niemca. Pod nieobecność innych wchodzi on na posiadłość szlachecką, upija się, narusza ich dobra oraz planuje je zagarnąć dla siebie, ponieważ szlachta i tak zostanie zabita: „Gadał: że już szlachty nie będzie na świecie, bo ich wojsko szablami wymiecie – jak śmiecie”. Czuje się bardzo pewnie, upijając się i kradnąc cudze mienie, kieruje nim pycha i wielokrotnie bluźni, a do tego dochodzi jeszcze pomysł na złamanie dziewiątego przykazania. Planował on bowiem odebrać Stasiowi jego ukochaną Kasię

poprzez zaprezentowanie się przed nią ze skradzionymi dobrami: „Jak się Kaśce pokażę, będzie Kaśka rada. A jak czapkę zobaczy i pańskie ubranie, Staszka się jej odechce, a do mnie przystanie”. Po tych wszystkich haniebnych czynach, gdy okazało się, że przypadkowo wypił on truciznę na muchy, zwraca się do Boga z prośbą o ratunek. Ta sytuacja pokazuje naturalną skłonność ludzi do zwracania się do Boga, gdy cała nadzieja jest stracona, i to nawet wtedy, gdy nie praktykują oni swojej wiary: „Gwałtu! Gwałtuuu! Ratunku! Ach! Na boskie rany! Daruj mi wszystkie grzechy Boże mój kochany!”. Podobnie reaguje Kasia, która była przerażona słowami swojego ukochanego o zamiarze mordowania szlachty: „O Boże mój drogi! Ratuj! Ratuj nas! Ratuj!”.

Następne obrazy utworu księdza Józefa Lenartowicza przedstawiają spotkania szlachciców, mieszczan i włościan z Hrabią. Już na początku dostrzegamy młodych powstańców zaangażowanych w sprawy Polski. Śpiewają pieśń o przesłaniu patriotycznym, która zagrzewa ich do walki z Moskalami. Następnie uczestniczący w zgromadzeniu obradują na temat trudnej sytuacji Polski, podzielonej rozbiorami. Często zwracają uwagę na to, jak ważną rolę pełni Bóg i religia w tożsamości narodowej Polaków, pokładają w Nim duże nadzieje i wiarę: „Póki jednak istnieje sprawiedliwość Boska, Póki w Polsce króluje Matka Częstochowska, Póki – tu w sercach naszych nie zagaśnie Wiara, Niechaj nas nie przeraża i największa kara” – mówi Zieliński. W dalszej części utworu pojawia się Wanda. Mówi o uwięzieniu w Tarnowie Mariana Langiewicza, jednego z dyktatorów powstania styczniowego, oraz informuje, że austriackie wojsko zbliża się w ich kierunku. Jordan wchodzi z jednym z austriackich oficerów, który rozpoczyna rozmowę z Wandą. Okazuje się, że jest to jej narzeczony, który okazał się zdrajcą. Wanda mimo targających nią emocji opatruje jego ranę i wybacza mu jego haniebnny czyn: „Przebaczam ci twą zradę – wszystkie twoje winy”. Po słowach kobiety Müller wychodzi, lecz za moment słychać strzał. Okazuje się, że zastrzelił ojca Wandy. Tytułowa bohaterka obwinia się o śmierć ojca oraz o to, że wypuściła Müllera z domu: „Jam cię ojczyźnie zabiła”.

Każda z postaci tych scen obrazu trzeciego niejednokrotnie nawiązuje do Boga jako siły, która pomaga w trudnych chwilach. Chcąc walczyć o niezależność, ludzie szukają kogoś, kto mógłby pokierować ich krajem: „Co ludzie nie zdołają – to możesz – Ty Boże!” – wykrzykuje Straszewicz. Pokładają w Bogu ogromną nadzieję, ponieważ widzą, jak tragicznie wygląda ich sytuacja. Są zmuszeni do zabijania Moskali i Niemców, co dla katolików jest zaprzeczeniem Dekalogu: „Bóg widzi, jaka w mieście dla Polaka męka. Chcący w Polsce własnego zjeść kawałek chleba, Dziś nie tylko

Moskale i Niemca bić trzeba”. Z drugiej strony wykazują się ogromnym patriotyzmem i przywiązaniem do narodu. Odzwierciedleniem wartości moralnych jest przede wszystkim Wanda. Mimo że została oszukana, potrafiła pomóc swojemu zdradliwemu narzeczonemu w potrzebie. Jest dobrą i empatyczną postacią, która potrafi wybaczyć zło: „Widzę – taka jest prawda zapisana w niebie, że lepiej żyć dla bliźnich, niżli żyć dla siebie”.

W czwartym obrazie widzimy próbę samobójczą Wandy, która wpada do Wisły. Dziad, Janka i Zosia po dłuższych poszukiwaniach ratują ją z niebezpieczeństwa. Wanda po odzyskaniu przytomności zwraca się do Matki Boskiej słowami: „Oto Matka Boska Święta Królowa Polski, Nasza Częstochowska! Gdzież jestem?! Janko! Zosiu! Co wy tu robicie? A więc to Ty Matuchno ratujesz mi życie!”. Stwierdza, że to głęboki smutek spowodowany najazdem Moskali i chwilowa wątpliwość w siłę Boga doprowadziła ją do tego nieprzyjemnego zdarzenia: „Wisła Wandę pogańską zgubiła w swej fali... Mnie zaś Wandę wierzącą wyście ratowali. Cudem Boskim ach! cudem dziś uratowana. Do końca życia mego będę błagać Pana”. Dziad zaczyna śpiewać pieśń o biednej matce, która straciła trzech synów. Nie ma nadziei, że kiedyś ich spotka, dlatego powierza ich opiece Boga.

Przedostatnie sceny dotyczą młodzieńca, Stasia Motyki, który zostaje postawiony przed sądem wojennym. Mimo że sam porzucił broń, był w stanie oddać życie za swoją Ojczyznę. Nie bał się powiedzieć na głos, co sądzi o zdradliwej postawie Müllera, nazywając go podłym tchórzem i szpiegiem. Tym samym demaskuje Müllera jako szpiega. Pomimo tego Staś nie uniknął śmierci – zgodnie z wyrokiem został rozstrzelany. Na decyzję sędziego wpłynęły słowa młodzieńca, który z uniesioną dumnie głową sprzeciwił się uznaniu cesarza królem: „Nie uznaję ja cesarza ni królem ni panem, Który przeciw Polakom, z Moskałem szatanem, Połączył się jak z bratem”. Przed śmiercią Staś daje świadectwo swojej katolickiej wiary, którą żył od urodzenia. Rodzina, która opłakuje śmierć Stasia, wierzy w to, że Polska zmartwychwstanie i podniesie się z upadku: „Jako Chrystus zmartwychwstał, Polska zmartwychwstanie!”.

Obraz piąty utworu przedstawia sytuację po śmierci Hrabiego oraz próby pomocy ludności wiejskiej i miejskiej wdowie zarządzającej teraz majątkiem męża. Scenę rozpoczyna rozmowa Hrabiny i Wandy na temat utraty męża i ojca. Kobiety obwiniają się o jego śmierć. Przychodzi proboszcz z majorem, który daje Hrabinie order w postaci krzyżyka. Podczas kolejnej rozmowy Wanda wobec Hrabiny wyrzeka się małżeństwa i składa ślub ubóstwa. Tematem dyskusji kobiet z proboszczem są niepokoje i obawy chłopów z majątku Hrabiny. Podsluchujący tego szpieg Ludwik

wzywa żandarma. Jednakże doświadcza wyrzutów sumienia, kła się przed Bogiem i przeprosza Hrabinę i proboszcza.

Warte uwagi są cnoty i wartości przedstawione w tej części utworu. Pierwszą z nich jest wiara, okazywana chociażby przez pewność istnienia życia pozagrobowego, lepszego niż ziemskie: „Róście! Me drzewka! Róście! Główki ku niebu wnoście! Mąż z nieba na was patrzy!”. Związane z wyznawaniem wiary jest jej szerzenie, czyli ewangelizacja bez względu na koszty: „W nowiutkich oficynach ja szkołę założę. Wniosłe me posłannictwo moja matko droga. Nauczę ludek kochać: Ojczyznę i Boga”. Dla bohaterów ważne są wartości franciszkanizmu, w tym umiłowanie wszelkiego stworzenia, braci mniejszych: „Mąż ptaszka uratował”.

Reakcja Wandy w trakcie rozmowy z matką, podczas której kobieta prosi córkę o wybaczenie, ukazuje również szacunek wobec rodziców: „Wanda klęka u jej nóg i wspiera głowę na jej kolanach”, zgodnie z czwartym przykazaniem Dekalogu. Równocześnie Hrabina darzy miłością swoją córkę, która o tym wie: „Dla której, ty po gwiazdkę sięgłabyś w przestworza; Dla której, szukałabyś rybki w głębi morza”. Bohaterkom przykro i ciężko na sercu z powodu biedy doświadczanej przez lud: „aż żal serce ściska, Gdy się widzi na poły zdziczałe dzieciska, Jak pónagie i brudne w błocie się kalają”. Są czułe i empatyczne: „Mój okrzyk był jedynie współczucia okrzykiem, Że Bóg wroga dotknął swym krzyżykiem”. Świadczy to także o ich ewangelicznej miłości wroga, na przekór wartościom świata, a nawet logicznemu myśleniu. Nie są to tylko puste słowa, popierają je czynami. Okazują miłosierdzie nawet szpiegowi Ludwikowi. Proboszcz mówi do niego: „Wstań biedny nieboraku”. Bohaterów cieszą proste radości świata: „Dla mnie dziś najmiłsze te polskie zagony, Te – żytkiem posrebrzone, pszeniczką złocone”.

Autor w swym utworze ukazuje odstępstwa od wyznawanych wartości. Jednym z przykładów takich sytuacji jest odejście od Boga, utrata wiary i ufności w Jego wielkość i siłę. Przykładem jest osoba Hrabiego, który ubolewa nad rozbiorem Polski i kieruje do Proboszcza słowa: „Gdy mię ogarnia i rozpacz i trwoga, Daruj bluźnię zda mi się nie ma w niebie Boga, Bo zbrodnia dziś jest cnotą, dzień zwie się dziś nocą, Bóg zbrodniarzy nie karze, chociaż władnie mocą!”.

Godnymi napiętnowania cechami charakteru są: kłamstwo, obłuda i zdrada, które uosabia Müller będący szpiegiem w domu Hrabiego. Podstępem uwiódł serce hrabianki Wandy, by otworzyć sobie zupełnie nowe pole szpiegowskiego rzemiosła. Wyłudził w ten sposób informację dotyczącą miejsca zgromadzenia tajnego rządu narodowego.

Ksiądz Lenartowicz oprócz opisanego przywar grup społecznych ukazuje sposoby na ich usunięcie. Na podejrzliwość, która ujawnia się w nieufności chłopów do słów Hrabiny o podziale ziemi, rozwiązaniem jest większa wiara w dobre intencje i zamiary szlachty. Negatywne skutki przynosi donosicielstwo. Przez donos o budowaniu armaty dla powstańców mąż przyjaciółki Hrabiny został skazany na zesłanie. Cały naród powinien być bardziej spójny i solidarny zwłaszcza w kwestiach dotyczących jego przetrwania w trudnych warunkach zaborów, bowiem tylko jedność nie tworzy podziałów. Dzięki współpracy nie niweczyłoby się słusznych zamiarów narodowowyzwoleńczych.

Grzechem zdrady zawinił nie tylko Müller, ale także Ludwik – zdrajca swego narodu. Donosił, wezwał żandarma, kiedy Hrabina miała przemawiać do ludu. Sposobem na zniwelowanie tej wady jest wychowanie patriotyczne. Świadomość przynależności narodowej, zwłaszcza w czasie niewoli, daje poczucie wspólnego celu. Wówczas sumienie nie pozwala na kolaborację z wrogiem²⁵.

W poszczególnych obrazach ksiądz Lenartowicz poprzez postawy bohaterów przedstawił wiele wartości oraz głębokie przesłanie dotyczące ich zachowania. Wartości zawarte w *Wandzie drugiej* to wiara w Boga, miłość do ojczyzny, poświęcenie dla dobra wspólnego i etyka chrześcijańska. Jego dzieło to opowieść o heroizmie i walce o wolność, które są głęboko zakorzenione w historii i kulturze Polski. Jednocześnie jest to również przypomnienie, że wartości te są uniwersalne i aktualne. Niczym poezja tyrtejska jego utwór zagrzewa do walki, uświadamia społeczeństwu, że musi walczyć o kraj i odzyskanie wolności²⁶. Postawa bierna oraz tchórzostwo są potępiane i uważane za przywarę. Naśladując Wandę i jej stosunek do świata, można nauczyć się empatii do drugiego człowieka, nawet jeśli ten wyrządzi największe zło. W przypadku Müllera zdrada była odwróceniem się od wartości, które wyznawała Wanda.

Ksiądz Lenartowicz w utworze *Wanda druga* wykazał się nie tylko znajomością historii Polski, ale także szacunkiem do tradycji. W „Uwagach i Objasnieniach” zamykających utwór umieścił autentyczny list podarowany mu przez Eufrozyne Gromanową, którego nadawcą był jej brat baron Lewartowski. Zamieścił także powstały w Paryżu w 1832 roku wiersz Konstantego Gaszyńskiego zatytułowany *Schowaj matko suknie moje* (lub *Czarna sukienka*). Wiersz ten nawiązujący do słynnej

²⁵ Por. P. ŁUBIŃSKI, *Aksjologiczne aspekty wychowania narodowego*, [w:] *Aksjologia fundamentem życia człowieka*, red. J. ZIMNY, Stalowa Wola 2014, s. 446–453.

²⁶ Poezja tyrtejska – poezja zagrzewająca do walki i wzywająca do boju w obronie zagrożonego kraju. Była częstym zjawiskiem w literaturze polskiej okresu zaborów. Nazwa pochodzi od greckiego poety Tyrteusza żyjącego w VII w. p.n.Ch., autora wielu utworów tego rodzaju. Por. J. SŁAWIŃSKI, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2008, s. 596.

bitwy powstania listopadowego o Olszynkę Grochowską stał się bardzo popularny jako pieśń w czasie powstania styczniowego²⁷.

1.7. *Adam i Ewa w Pańskim raju*

Z materiałów źródłowych wiadomo, że ksiądz Józef Lenartowicz jest autorem jeszcze innych utworów. Dziełko *Adam i Ewa w Pańskim raju* zawierało sceny ze współczesnego autorowi świata przedstawione w dwóch odsłonach. Treść oraz przesłanie utworu nie są znane. Książka została wydana w 1920 roku w drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.

1.8. *Najlepsze lekarstwo na próżniactwo*

Akcja dzieje się w mieście w 1920 roku. Bohaterami są pani Agata, jej córki Genia, Michasia i Zosia oraz lekarz. Motywem przewodnim utworu jest zachęta do aktywnego życia i działania, sugerująca, że najskuteczniejszym środkiem przeciwko beczynności jest zaangażowanie się w prace, które przynoszą korzyści nie tylko dla działającego, ale także dla społeczeństwa. Główne przesłanie utworu to przestroga przed beczynnością i próżniactwem, które są szkodliwe dla człowieka, zarówno dla jego ciała, jak i ducha. Aktywność i praca są najlepszym sposobem na pokonanie lenistwa oraz sposobem na osiągnięcie satysfakcji i spełnienia w życiu. Okazuje się, że tytułowym najlepszym lekarstwem na lenistwo jest „różga”.

Utwór Księdza Lenartowicza został napisany w roku 1920, w okresie, kiedy społeczeństwo borykało się z wieloma trudnościami ekonomicznymi i społecznymi. Wówczas praca i jej owoce były często jedyną szansą na przeżycie dla wielu rodzin. Ukazując w prawdziwej historii wartość pracy i zaangażowania w kontekście trudnej rzeczywistości swojej epoki, autor zachęcał czytelników do wytrwałości i samodzielności w dążeniu do lepszego życia.

Tekst opisuje perypetie polskiej rodziny. W ich domu widzimy jawną faworyzację jednej córki. Z jednej strony mamy ciężko pracującą, troszczącą się o dobro matki Genię, z drugiej zaś Michasię, która jest leniwa i nie dba o dobro domu. A jednak to ona jest oczkiem w głowie matki Agaty, która zawsze staje po jej stronie,

²⁷ Por. J. LENARTOWICZ, *Wanda druga. Smutna prawdziwa opowieść obrazowa, np. wierszem dla sceny ludowej, skreślona na tle wypadków z r. 1863 w 5 obrazach ze śpiewami*, Tarnów 1919, s. 76, 90 – 91.

nie dopuszczając do siebie tłumaczeń starszej córki co do zachowania młodszej. Kiedy w domu należy zrobić porządku, Michasia udaje, że jest chora, co Genia ironicznie kwituje, że tą chorobą jest próżniactwo. Matka postanawia wezwać lekarza, widząc chorą Michasię. Ta jednak stanowczo wzbrania się przed spotkaniem z medykiem, obawiając się, że jej udawana choroba zostanie zdemaskowana. Mimo świadomości, że siostra ją i matkę oszukuje, Genia troszczy się o nią, przygotowując – wbrew zakazowi matki – jej ulubione pierogi w malinami. Okazana dobroć nie pomaga: Michasia pozostaje niewdzięczna i oskarża Genię, że zmusza ją do sprzątania, gdy tymczasem ona jest chora; grozi również siostrze biciem.

Matka początkowo wierzy swojemu „aniołkowi”, jednak po opinii doktora dostrzega prawdę. Za kłamstwa chce ukarać Michasię i przygotowuje różgę. Kiedy dziewczyna zaczyna błagać matkę o litość i składać obietnicę poprawy, w jej obronie staje jej starsza siostra, która także błaga matkę: „Proszę mamy darować jej!”.

Utwór ten to pochwała zachowania Geni jako pracowitej, pokornej i miłosiernej dziewczyny. Mimo cierpienia, jakiego doznała przez zachowanie młodszej siostry, w duchu chrześcijańskim daruje jej winy i nie chce, aby była ukarana.

Autor kładzie ogromny nacisk na pracę jako wartość fundamentalną. Uważa, że osoby pracujące są godne szacunku, a praca jest najlepszym lekarstwem na próżniactwo. Ksiądz Lenartowicz podkreśla, że każdy powinien znaleźć zajęcie, które pozwoli mu wykorzystać własny potencjał i nie być tym samym ciężarem dla innych. W utworze pojawia się idea, że własne osiągnięcia są znacznie cenniejsze niż korzystanie z cudzych zasobów. Autor zachęca do wykazywania się samodzielnością i dążeniem do osiągnięć. Podkreśla także konieczność zrozumienia, że próżniactwo szkodzi nie tylko jednostce, ale także społeczeństwu jako całości. Osoby niepracujące obciążają innych podatkami i kosztami pomocy społecznej, co jest niesprawiedliwe wobec tych, którzy pracują i uczciwie zarabiają na utrzymanie. Autor uważa, że osoby, które świadomie nie pracują, nie dążą do własnego rozwoju i nie podejmują w tym kierunku wysiłku, a polegają tylko na innych, są obciążeniem dla społeczeństwa. Zachęca do podejmowania pracy, nawet jeśli jest ona trudna i wymagająca, oraz dążenia do samodzielności finansowej. Ksiądz Lenartowicz wzywa do świadomości społecznej i poczucia odpowiedzialności za siebie i innych. Podkreśla on, że każdy ma nie tylko prawo, ale i obowiązek pracować, a tym samym przyczyniać się do dobra wspólnego.

Ta myśl podjęta przez księdza Józefa Lenartowicza jest zgodna z programem społecznym papieża Leona XII, który zawarł encyklice *Rerum Novarum*²⁸.

Utwór *Najlepsze lekarstwo na próżniactwo* ukazuje wartość pracy, dumę z osiągnięć oraz społeczną odpowiedzialność. Ksiądz Lenartowicz zwraca uwagę na łatwowierność oraz na fakt wykorzystywania dobrego serca drugiego człowieka, czego przykład mamy w osobie jednej z córek, która, aby nie pracować, postanawia posłużyć się sprytem, oszukać własną matkę i zrobić użytek z siostry. Utwór przypomina o tym, że prawda zawsze wyjdzie na jaw, albowiem – jak brzmi popularne ludowe przysłowisko – „kłamstwo ma krótkie nogi”.

1.9. *Nie kupuj kradzionego*

Akcja rozgrywa się w małopolskiej karczmie 3 listopada 1918 r. Bohaterami utworu są: karczmarz Mortek, jego syn Jojtele, wójt w Przyrębnie Dolnej, Walek i Staszek, członkowie straży obywatelskiej, pisarz gminy, dwaj ławnicy.

Motyw przewodni utworu to przede wszystkim przestroga przed chciwością, nieuczciwością i brakiem miłości do drugiego człowieka. Najważniejsze przesłanie utworu zawiera wniosek, aby alkohol nie stał się głównym środkiem płatniczym za kradzione rzeczy, wynagrodzeniem za pracę oraz nagrodą za dobre zachowanie. Jest on środkiem uzależniającym niszczącym zdrowie i morale człowieka, staje się przyczyną tragedii żon, matek i dzieci²⁹.

Utwór został oparty na prawdziwym wydarzeniu i opowiada o chciwym karczmarzu, który od złodziei skupował kradzione bydło i mięso, a następnie wywoził je poza granicę, by sprzedawać za wysoką cenę. Sprzedających upijał niskiej jakości wódką: „pijacy na śmierć otruci wychodzą w nocy od Mortka i padają jak psy przy drodze”. Nieuczciwy karczmarz nie świętuje ze wszystkimi odzyskania niepodległości przez kraj. W utworze została również ukazana niewłaściwa relacja wychowawcza na linii ojciec – syn. Główny bohater Mortek zamiast ukazywać synowi wzory męskości oraz nauczać go pacierza i przykazań Bożych uczy, jak kłamać i oszukiwać³⁰. Mały chłopiec jednak nie powieła całkowicie nauk ojca. Uciekający przed karą ojca chłopiec

²⁸ Por. Leon XIII, Encyklika *Rerum Novarum*, s. 13–14; J. ŁUKASIK, A. KOCWIN, *O wartości pracy*, „Labor et Educatio” 1(2013), s. 33–35; I. OLEKSA, *Praca jako wartość społeczna*, „Scientific Bulletin of Chełm. Section of Pedagogy” 1(2012), s. 14–16, 17–22.

²⁹ Por. J. ZABIELSKI, *Spoleczno-moralne zagrożenia narodu polskiego w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Prymasowskie” 2(2008), s. 256–257.

³⁰ Por. M. WÓJTOWICZ, *Męskość wobec zagrożeń ponowoczesności*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 41(2022), nr 2, s. 136–137, 144.

wyskakuje przez okno. W chwili upadku traci życie. Mordek przez swoją żądzę majątku traci nagle wszystko to, co w życiu najważniejsze. Dopiero w obliczu tragedii Mordek dochodzi do wniosku, że to nie brak pieniędzy, lecz pustka po stracie syna i nieobecność drugiego człowieka jest prawdziwym nieszczęściem.

W poczynaniach bohaterów utworu ksiądz Lenartowicz ukazał w sposób bezpośredni lub ukryty podprogowo wiele wartości. Jedną z nich jest dobroć. Są osoby, które oszukują i kradną, ale i w ich życiu pojawiają się momenty, w których wykazują dobroć i troskę o innych. Przykładem jest Jojtele, który mimo młodego wieku troszczy się o swojego ojca, chociaż nie zgadza się z jego poczynaniami. Również Mordek po swej przemianie okazuje swoją lojalność wobec innych Żydów oraz mieszkańców gminy. Wartość rodziny i zrozumienie motywów działania jej członków są obecne w relacji Jojtele – jego ojciec Mordek. Rozwaga obecna jest w postawie Walka i Staszka, którzy próbują przekonać Mortka do uczciwego zachowania i odpowiedzialności za własne czyny³¹. W obrazie sporów i konfliktów obecna jest również potrzeba zrozumienia i empatii między postaciami oraz ponoszenia konsekwencji za swoje działanie. W tekście można dostrzec wartości związane z kulturą i wspólnotą żydowską, włączając w to tradycje religijne i obyczaje (np. modlitwa czy obchodzenie szabatu). Nauka i dyscyplina zostały ukazane w postawie Jojtele, który jest do nich zachęcany przez ojca.

Warto również przytoczyć inne cenne rady i wskazówki, jakie autor przekazuje czytelnikowi przez słowa bohaterów utworu: „Radzę Ci dziecko nie przezywaj, nie ucz (się) kłamać”; „Nie kupuj kradzionego, bo nie ten złodziej co kradnie, ale ten złodziej co odbiera”.

W tekście opisane są także negatywne cechy charakteru, takie jak chytryść, chęć posiadania, chciwość, złodziejstwo, pijatyki oraz bijatyki. W myśl przesłania utworu wymienione wady można wyeliminować poprzez przestrzeganie rad i wskazówek rodziców, osób doświadczonych i starszych, pracę i panowanie nad sobą, wykazywanie się rozwagą i logicznym myśleniem. Nie należy zapominać o przestrzeganiu Dekalogu, który jest drogowskazem dla człowieka i chroni przed zejściem na złą drogę³².

Tekst utworu przestrzega również czytelnika, aby w życiu nie skupiał uwagi na gromadzeniu majątku w sposób nieuczciwy, lecz by doceniał to co ma i o to dbał. Ponadto ukazuje konsekwencje zasady „cel nie uświęca środków”, uczy szacunku dla

³¹ Por. A. RYNIÓ, *Wychowanie do odpowiedzialności*, s. 204.

³² Por. A. MARYNIARCZYK, *Dekalog a prawo naturalne*, „Człowiek w Kulturze” 3(1994), s. 148–150. Zob. W. ŚWIĄTKIEWICZ, *»Odwrócony Dekalog«, popękana kultura. Socjologiczne refleksje wokół kultury i religijności*, „Roczniki Nauk Społecznych” 12(2020), s. 62–67.

innych jednocześnie przestrzegając, że na poprawę własnych błędów może być za późno, a niekiedy okupione może to być wysoką ceną.

Warto podkreślić także charakter pokutny utworu, który został umieszczony w jego zakończeniu. Otóż Jojtele żałuje za swoje czyny i zaczyna śpiewać w języku hebrajskim werset Psalmu 51: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość” (Ps 51(50), 3).

Ksiądz Józef Lenartowicz dodał komentarz, że melodia do wersetu jest jego kompozycji. Pod partyturą umieścił dwie transkrypcje fonetyczne wspomnianej strofy biblijnej, ponieważ – jak uzasadniał – forma czytana jest niejednolita w zależności od miejsca zamieszkania i wykształcenia członków narodowości żydowskiej: „We wszystkich stronach świata żydzi inaczej ten tekst czytają. U nas inteligencja żydowska czyta odmiennie aniżeli żydzi nie uczeni. Oba sposoby czytania podajemy pod nutami”³³.

1.10. *Pan dziad i dziad Pan*

Informacja o wydaniu tej pozycji została umieszczona we wstępie do wydania książki *Nie kupuj kradzionego* z 1920 roku³⁴. Wiadomo tylko, że był to dramat w trzech odsłonach³⁵. Niestety na podstawie przeanalizowanych materiałów nie można określić jego treści oraz przesłania, a zarazem wskazać na wartości, jakie zostały przez autora przedstawione. Podobnie jak utwór *Adam i Ewa w Pańskim raju*, dzieło to zostało wydane w drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.

1.11. *Zemściła się Sobkowa na Sobkowej*

We wstępie do książki *Nie kupuj kradzionego* została zamieszczona adnotacja z listą jeszcze innych utworów naszego autora. Wśród nich znalazł się utwór zatytułowany *Zemsta*. Z pewnością chodzi tu o pozycję *Zemściła się Sobkowa na*

³³ Zapis fonetyczny 1: *Chaneni Elohim Keichas decha. Kerob rachmecha mechech p'szaj*. Zapis fonetyczny 2: *Chunojni Elohim Kechasdechu. Kerojw rachmejchu mecha peszooj*; [w:] J. LENARTOWICZ, *Nie kupuj kradzionego. tragiczny obrazek ludowy na tle prawdziwego zdarzenia w czasie wojny światowej*, Tarnów 1920, s. 16.

³⁴ Por. J. LENARTOWICZ, *Nie kupuj kradzionego*, s. 1.

³⁵ Por. W. CZAPLIŃSKI, *Szkoła w młodych oczach*, Kraków 1982, s. 36; *Katalog biblioteki Teatrów amatorskich oraz przewodnik dla urządzających wieczornice, obchody i zabawy w kółkach towarzyskich i szkołach*, Katowice, październik 1927, s. 27.

Sobkowej. Wydawca użył skrótu tytułu ze względu na ograniczenia rozmiarowe arkusza³⁶.

Akcja utworu, który został napisany w 1920 roku, rozgrywa się w jesieni na wsi, prawdopodobnie w okolicach Radomyśla, co sugerowałby krótki fragment tekstu utworu³⁷. Opowieść zawarta w książce została oparta na prawdziwych wydarzeniach. Nie ma podanego czasu akcji. Głównymi bohaterkami są dwie sąsiadki i ich dzieci: Sobkowa z Piotrusiem i Kasią oraz Antoniowa z Karolkiem i Stefcia. Mężowie głównych bohaterek przebywają na emigracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Głównym przesłaniem utworu jest ukazanie błędnych ocen czynów ludzkich oraz zaślepienie w działaniu, które są konsekwencją zawiści i złości, a także braku wychowania dzieci w karności. Kompozycja utworu składa się z dwóch odsłon.

W pierwszej odsłonie utworu autor ukazał niesłuszne oskarżenie, które Sobkowa kieruje względem Antoniowej oraz jej dzieci. Sobkowa zarzuca swojej sąsiadce, że nocą jej dzieci Karolek i Stefcia wykradają jabłka z sadu oraz łamią gałęzie drzew. Sobkowa jest pełna złości, zawistna, kłótniowa oraz wybuchowa. Nie przyjmuje do wiadomości żadnych argumentów ze strony Antoniowej, która w rozmowie z sąsiadką odpowiada na fałszywe oskarżenia. Jest przy tym konkretna, merytoryczna i logiczna. Z wielkim spokojem w głosie oraz mądrością przytacza Sobkowej, jako argument za zażegnaniem kłótni, historię Bartka i Maćka, którzy popadli w ostry spór o drzewo gruszy, a który to spór został zakończony nadprzyrodzonym zjawiskiem: „A kiedy już wszystkich diabłów wywołali z najgłębszych czeluści piekielnych, wtedy Pan Bóg na tę gromadę piekielną i na gruszkę spuścił piorun z jasnego nieba – piorun runął, przełupał gruszkę na dwie równe części, tak, że połowa gruszy z gruszkami padła na pole Bartkowe – a druga połowa gruszy z gruszkami runęła na pole Maćkowe”. Obaj odczytali to jako znak od Boga i już odtąd zapanowała między nimi zgoda oraz pokój.

Sobkowa nie przyjmuje do wiadomości słów Antoniowej, że to jej dzieci są obłudne. Sąsiadka tłumaczy Sobkowej, że Piotruś i Kasia kłamią oraz przytacza historię z niedalekiej przeszłości, kiedy to posunęły się one do podpalenia stodoły Antoniowej oraz ich własnej. Ponieważ Sobkowa pozostaje nieugięta wobec argumentów i próśb kierowanych w jej stronę o zaniechanie sporu, bezradna Antoniowa odpowiada: „teraz już szkoda choćby jednego słowa uronić! Trudno się z piekielnym wiatrem borykać

³⁶ Por. J. LENARTOWICZ, *Nie kupuj kradzionego*, s. 1.

³⁷ „(...) za którą kupiec z Radomyśla dałby trzy tysiące”, [w:] J. LENARTOWICZ, *Zemściła się Sobkowa na Sobkowej. Obrazek sceniczny dla teatru ludowego napisany na tle prawdziwego zdarzenia w dwóch odsłonach*, Tarnów 1920, s. 3.

a z językiem szatańskim wadzić”. Odchodzi przy słowach złorzeczenia ze strony Sobkowej.

W drugiej odsłonie utworu autor ukazuje Sobkową, która zdecydowana jest zemścić się na dzieciach Antoniowej. Postanawia oto w nocy rozsypać wokół jabłoni potłuczone szkło. Autor ukazał tu bohaterkę jako tę, która posiada wyraźną świadomość (*adverentia plena*³⁸) dokonanego czynu. Tymczasem jej własne dzieci postanawiają zerwać jabłka, a winę jak zwykle zrzucić na dzieci Antoniowej. Nie wiedząc o zemście swojej matki, ranią się w nogi oraz kaleczą ręce odłamkami szkła. Z pomocą wołającym o pomoc dzieciom przychodzi Antoniowa oraz jej dzieci. Opatrują rany cierpiącemu Piotrusiowi oraz Kasi. Przybiegająca na miejsce tragedii zrozpaczona Sobkowa, widząc dramat swoich dzieci, upada zemdlona na ziemię, rozcinając sobie dłoń potłuczonym uprzednio przez siebie szkłem. Także i jej Antoniowa udziela pomocy. Okazuje przy tym żal oraz litość względem poranionych przez szkło sąsiadów. Pomimo uprzednio rzuconych na nią i jej dzieci kalumnii, cechuje ją wielka szlachetność i dobroć. Sobkowa wyraża skruchę, ma wyrzuty sumienia. Zrozumiała, że jej własne dzieci ją okłamywały i nią manipulowały. Postanawia, że od tej pory zacznie wychowywać je w karności. Przytacza fragment nauki swojej zmarłej już matki: „Różgą Duch święty dziateczki bić radzi, Różga bynajmniej zdrowiu nie zawodzi, Różga, choć bije, nie połamię kości, hamuje dzieci od wszelakiej złości”. Prosi Antoniową o przebaczenie, z płaczem całując jej dłonie.

Charakter człowieka oraz jego czyny zewnętrzne mają swoje źródło między innymi w okolicznościach jego życia³⁹. Gdy chodzi o główną bohaterkę utworu Sobkową okazuje się, że w przeszłości była często bita przez swojego męża, kiedy ten wracał z karczmy pijany do domu. Zły czyn, który doprowadził do tragedii i kalectwa jej samej oraz dzieci, pozwala jej wyciągnąć wnioski na przyszłość. Nie bez znaczenia w zmianie postępowania jest okazane jej przez sąsiadkę Antoniową miłosierdzie. Bezinteresownie realizuje ona jedno z ośmiu błogosławieństw, współczując i okazując pomoc będącym w potrzebie⁴⁰. Ksiądz Józef Lenartowicz opisując to wydarzenie, przestrzega przed zemstą i gniewem. Doskonałym podsumowaniem są słowa, które autor przypisał Antoniowej: „Bóg sędzi na niebie: oto pomsta karze siebie”.

³⁸ J. KELLER, *Etyka katolicka*, cz. 1, Warszawa 1957, s. 84.

³⁹ Por. J. KELLER, *Etyka katolicka*, cz. 1, s. 199, 203–204.

⁴⁰ Por. T. BIŁYK, T. HOMA, K. WOJTKOWSKA, *Problemy współczesności a chrześcijaństwo. Zagadnienia etyczne i społeczne do dyskusji dla młodzieży i wychowawców*, Kraków–Warszawa 2004, s. 33.

2. DZIEŁA LITERACKIE NIEOPUBLIKOWANE

Na podstawie dostępnych materiałów oraz odszukanych przez autora źródeł archiwalnych można określić ostateczną listę utworów, których autorem jest ksiądz Lenartowicz, oraz ich rok napisania. Dzieła te nie zostały jednak wydane drukiem. Jest to siedem opracowań: *Geniusz Królowa Kopalń Wielickich, czyli Sen Górnika* (1872), *Wanda* (1883), *Jasełka egipskie* (maszynopis), *Niezłomna, Pieśń o Pieśni świętej Cecylii* (1888), *Sen* oraz *Wiek XIII*. Na liście utworów autorstwa księdza Lenartowicza widnieje także książka *Strachy*, opisująca zdarzenie z 1917 roku. Jest wysoce prawdopodobnie, że chodzi w tym przypadku o utwór „*Strach*” za tytuł *Wesołe prawdziwe zdarzenie z 1917 roku*, a zmiana tytułu podobnie jak w przypadku utworu *Zemsta, czyli Zemściła się Sobkowa na Sobkowej* jest wynikiem skrótów wydawniczych i konsekwencją błędów powielanych przez biografów księdza Lenartowicza⁴¹.

Podobnie jak w przypadku dwóch utworów niedostępnych choć opublikowanych, tj. *Adam i Ewa w Pańskim raju. Obraz współczesny w dwóch odsłonach* oraz *Pan dziad i dziad Pan*, na podstawie dostępnych oraz odszukanych materiałów niewiele można powiedzieć na temat ich treści i przesłania.

2.1. *Geniusz Królowa Kopalń Wielickich, czyli Sen Górnika*

Utwór został napisany w 1872 roku w czasie, kiedy ksiądz Lenartowicz pełnił obowiązki wikariusza w Radgoszczy. Był to dramat ludowy. Autor w „Uwagach i objaśnieniach” do książki *Wanda druga* zaznaczył, że utwór „zagiął jako wypożyczony i nieoddany rękopis”⁴².

2.2. *Wanda*

Utwór napisany w 1883 roku w Radgoszczy. Ten dramat ludowy został zainspirowany prawdziwymi wydarzeniami, które rozegrały się w Radgoszczy, a dotyczyły działalności austriackiego szpiega Müllera, rozkochującego w sobie hrabiankę Wandę, co przez wejście w jej polskie otoczenie otwierało mu nowe możliwości na „polu

⁴¹ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 27.

⁴² J. LENARTOWICZ, *Wanda druga. Uwagi i objaśnienia*, s. 91. Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 106.

szpiegowskiego rzemiosła”⁴³. Ponieważ rękopis zaginął, ksiądz Józef Lenartowicz postanowił napisać *Wandę drugą*⁴⁴.

2.3. *Jaselka egipskie*

Zostały napisane w Tarnowie, jednak nie jest znany rok ich powstania. Ksiądz Tadeusz Bańkowski zaznaczył w swoim artykule *Teatr religijny w Tarnowie w XX wieku* z 1981 roku, że maszynopis był w posiadaniu niejakiego G. Nowaka⁴⁵.

2.4. *Niezlomna*

W „Uwagach” do utworu *Małgorzata z Kortony* ksiądz Lenartowicz zapisał, że wydanie *Niezlomnej* było niemożliwe ze względu na problemy wydawnicze i wysokie koszty druku. Wiadomo także, że książka dotyczyła osoby Eufrozyny z Oporowa Oporowskiej, a głównym motywem było ukazanie „rzadkiej anielskiej niewinności” tytułowej bohaterki, której życie mogło stanowić wzór jednej z dróg prowadzącej ludzkość do zbawienia. Kompozycja utworu podobnie jak wspomniana *Małgorzata z Kortony* to proza poetycka, prawdopodobnie rymowana i sylabizowana, wypełniająca zapewne kilka obrazów scenicznych, oraz partytura⁴⁶.

2.5. *Pieśni dziadowskie*

W „Uwagach i Objasnieniach” do utworu *Wanda druga* ksiądz Józef Lenartowicz zanotował, że był również autorem „Pieśni dziadowskich”. Zostały one spisane przez lubeckiego włodarza jeszcze w 1910 roku. Nie posiadamy żadnych tekstów tychże zapisów, jednak można domniemywać, że mogły dotyczyć kwestii wyzwoleńczych i niepodległościowych. Ksiądz Lenartowicz w „Uwagach” zaznaczył, że były one „alegoryczne”, podobne do tych, które można było usłyszeć w 1831 oraz w 1863 roku, „kiedy ucisk i prześladowania kneblowały usta polskie, by z nich nie mogła słyszeć Europa żadnej skargi boleści. Takie alegoryczne ulotne piosenki rozumiał tylko ten, kto Polskę kochał”⁴⁷.

⁴³ Por. J. LENARTOWICZ, *Wanda druga*, s. 91.

⁴⁴ Por. W. ŚWIDER, *Ksiądz Józef Lenartowicz*, s. 106.

⁴⁵ Por. T. BAŃKOWSKI, *Teatr religijny w Tarnowie w XX wieku*, s. 124.

⁴⁶ Por. J. LENARTOWICZ, *Małgorzata z Kortony*, s. 153.

⁴⁷ Ksiądz Lenartowicz zapisał w dalszej kolejności przykład znanej wówczas pieśni dziadowskiej odnoszącej się do osoby moskiewskiego generała Berga, rezydującego w Warszawie: „włazł kotek na

2.6. *Pieśń o Pieśni św. Cecylii*

Zainteresowanie oraz głęboka cześć do świętych księdza Lenartowicza znalazły odzwierciedlenie w jeszcze innej twórczości poetyckiej. Obok napisanej i znanej *Pieśni o św. Walentym* znajdujemy w materiale źródłowym wzmianki o dwóch innych kompozycjach dedykowanych świętym, mianowicie św. Cecylii i św. Katarzynie Sieneńskiej. Z pewnością taka postawa świadczyła o przeświadczeniu autora o ciągłej aktualności, głębi i owocności zarówno świadectwa ich życia, jak i nauczania; podobne przekonanie żywiło wielu teologów i mistrzów wiary, oddanych sprawie Kościoła⁴⁸.

Jako proboszcz w Lubczy ksiądz Józef Lenartowicz 12 listopada 1888 r. zwrócił listownie się do Prezydium Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie o udzielenie aprobaty dla utworu przez siebie napisanego i skomponowanego, a dedykowanego patronce śpiewu kościelnego św. Cecylii. Utwór ten nosił tytuł *Pieśń o Pieśni św. Cecylii*. Do wspomnianego listu dołączył dwa egzemplarze kompozycji. Niestety, w tezkach archiwalnych parafii w Lubczy oraz w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie rękopisy nie występują. Przyczyną takiego stanu może być odmowna decyzja członków Prezydium Ordynariatu z 15 listopada tegoż roku, którzy w uzasadnieniu podkreślili słabą treść tego utworu, stąd: „na jakiebądź uznanie, a tem mniej na Naszą aprobatę zasłużyć sobie nie może”⁴⁹.

2.7. *Sen*

W archiwum parafialnym w Lubczy w prowadzonym przez księdza Józefa Lenartowicza „Dzienniku czynności z roku 1892 do końca stycznia 1893”, pod datą 30 kwietnia 1892 r. (piątek) lubecki proboszcz zapisał słowa oraz umieścił zapis nutowy krótkiego wiersza, który zatytułował *Sen*. Został on poświęcony św. Katarzynie Sieneńskiej. Treść notatki jest następująca: „Popłoch przed rzezią ukrywająca dziecię siebie przez połowę, wychodzą z odwagą. W koronie (?) Chrystus na ganku po mej stronie prawej jęczący, jedną i drugą ręką poręczy się zmagający. Lud śpiewa: Jaka Matka, jaka Matka, jaka Matka, jaka Matka”. Natomiast zapis nutowy dotyczy aklamacji: „To

płatka i mruga, piękna to piosenka nie długa. My temu chytremu kotkowi, nawzajem odmrógnąć gotowi”; zob. J. LENARTOWICZ, *Wanda druga*, s. 93.

⁴⁸ Por. M. WÓJTOWICZ, *Wpływ świętych oraz mistrzów wiary na osobę i nauczanie Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 40(2021), nr 2, s. 123, 132.

⁴⁹ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Prezydium Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie z prośbą o udzielenie aprobaty dla utworu poświęconego św. Cecylii z dnia 12 listopada 1888 roku*, sygn. LL XIII.

miejsce pełne cudów poświęcam Ci Boże. Niech proszących z pokorą Twa Łaska wspomóż⁵⁰.

Pierwsza część zapisu jest mało zrozumiała. Nie wiadomo dokładnie, czy chodzi o opis życia św. Katarzyny, a dokładniej o wizję dotyczącą jej zaślubin z Chrystusem i otrzymania przez nią stygmatów, czy raczej o opis snu autora, co sugerowałby tytuł. Warto przy tym wspomnieć, że ten zapis został dokonany następnego dnia po liturgicznym wspomnieniu św. Katarzyny Sieneńskiej, który przypadł na 29 kwietnia⁵¹.

2.8. *Wiek XIII*

Nie ma niestety tekstu danego utworu oraz żadnych informacji dotyczących czasu jego powstania, a także wątku głównego.

3. DZIEŁA LITURGICZNE OPUBLIKOWANE

3.1. *Hymn papieski ludowy*

Hymn papieski ludowy autorstwa księdza Józefa Lenartowicza składa się z czterech zwrotek oraz zapisu nutowego. Każda ze zwrotek *Hymnu* ma osiem strof w schemacie 8+6+8+6+8+6+8+6 o rymach niedokładnych. Kompozycja partytury składa się z hejnału na dwie trąbki oraz kwinty dla zwrotek hymnu.

Utwór został napisany w formie modlitwy do Boga. Jest on także laudacją na cześć papieża i osoby samego papieża. Jednocześnie w swym przekazie autor wyraża ogromną troskę o Kościół, czyli „Łódź Piotrową”, który – jak wynika z treści – znajduje się w kryzysie.

Nie jest znana data oraz okoliczności napisania *Hymnu*. Na podstawie przesłania tekstu utworu można przypuszczać, że podłożem mogły być wydarzenia z życia Kościoła z przełomu XIX i XX wieku, a konkretnie niespokojny pontyfikat papieża

⁵⁰ APL, *Dziennik czynności z roku 1892 do końca stycznia 1893*, t. V, s. 3.

⁵¹ Por. U. JURCZYK, M. MATUSZEWSKA, M. POTOCKA, E. ROSIK, *Najważniejsze postaci w dziejach Kościoła Katolickiego*, Poznań 2008, s. 174–175; W. ZALEWSKI, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1998, s. 210–213.

Leona XIII, zwłaszcza w ostatniej dekadzie, który mógł być efektem wydania przez niego społecznej encykliki *Rerum Novarum* 15 maja 1891 r.⁵².

Tekst *Hymnu papieskiego* został umieszczony przez autora w utworze *Małgorzata z Kortony* z 1919 roku na zakończenie obrazu ósmego. Można przypuszczać, że *Hymn* został skomponowany i napisany wraz z opowieścią o świętej z Kortony. Jednak z kontekstu układu scen tej części kompozycji utworu można wnosić, że *Hymn papieski* nie stanowił pierwotnie integralnej części, lecz został dodany przez autora jako tekst prawdopodobnie już wcześniej wydany. Za taką hipotezą przemawia nie tylko osobne wydanie *Hymnu*, ale także jego treść i przesłanie. Otóż wspomniana scena ósma utworu skupiona jest głównie na nawróceniu głównej bohaterki i pełnieniu przez nią dzieł miłosierdzia, po czym nagle akcent fabuły zostaje położony na miasto Rzym i modlitwy za papieża, które zanoszą mieszkańcy Kortony.

W pierwszej zwrotce *Hymnu* autor zwraca się do Boga, Zbawcy świata, który ustanowił na ziemi władzę papieską, określając ją mianem „tron boski”, aby przez posługę aniołów wzmacniać rządy papieża i chronić go od wszelkich niebezpieczeństw. Druga zwrotka opisuje takie przymioty Boga, jak: „Jeden”, „Stwórca”, „Sędzia”, „Zbawca”, „Obrońca” i „Brat”. Zwrotka kończy się wezwaniem modlitwy: „Spraw, niech jeden Twój namiestnik rządzi całym światem”. W trzeciej strofie autor ukazuje potęgę owego „boskiego tronu”, przed którym upadają na kolana poszczególne stany. Ubolewa, że tyle dusz odchodzi od Boga. Prosi najwyższego Pasterza, aby wszystkie zagubione owce zgromadził w jednym Kościele – Owczarni. Ostatnia czwarta zwrotka jest dramatycznym opisem kryzysu Kościoła, którą autor porównał do „strasznej burzy morskiej”. Z pokorą wzywa sternika owej Łodzi Piotrowej do uleczenia wszelkich ran, jakie zostały zadane Kościołowi, natomiast zwracając się do Boga, prosi Go o zesłanie upragnionego pokoju.

⁵² Zwłoka czasowa w popularyzacji treści encykliki papieża Leona XIII spowodowana była dużym napięciem społeczno-politycznym XIX w. Reakcje skrajnie konserwatywnych galicyjskich środowisk kościelnych na *Rerum Novarum* były chłodne i umiarkowane. W drugiej połowie XIX w. w Galicji ukształtowała się doktryna ultramontanizmu głosząca m.in. uległość wobec Kościoła i wskrzeszenie władzy świeckiej papieża oraz zdecydowaną wrogość wobec liberalizmu. Socjaliści oskarżali Kościół o czerpanie dla siebie korzyści, a doktryna socjalistyczna głosiła, że zastosowanie rad papieża zawartych w encyklice pogłębi przepaść pomiędzy bogatymi i ubogimi, a właściwie jeszcze bardziej pogorszy sytuację tych drugich. Ponadto wyłonił się ustrój krzywdy społecznej i wzmocnił wyzyskiwanie, a to wszystko przy cichym przyzwoleniu władz kościelnych. Niektórzy biskupi obawiali się represji w związku z zachęcaniem kapłanów do społecznego zaangażowania. Dlatego tekst papieskiego dokumentu nie znalazł na początku oddźwięku w listach pasterskich biskupów aż do końca XIX w. Por. M. DELONG, *Recepcja encykliki »Rerum Novarum« w Galicji (1891–1918)*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 6(2002), s. 244–245, 248, 252; J. WIŚNIEWSKI, *Historyczny kontekst ogłoszenia encykliki »Rerum Novarum« przez Leona XIII w 1891 r. (z okazji 120. rocznicy jej ogłoszenia)*, „Studia Elbląskie” 12(2011), s. 63–64, 68; A. WRÓBEL, *Encyklika »Rerum Novarum« – »Magna charta« katolickiej nauki społecznej*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 33(2013), s. 324–325.

Utwór wyraża ogromną wiarę oraz nadzieję w Bożą Opatrzność, zwłaszcza w chwilach kryzysu Kościoła. Uczy ufności i zawierzenia w trudnych chwilach. Jednocześnie jego przesłaniem jest ukazać szacunek dla władzy namiestnika Chrystusowego, której źródłem jest Bóg, oraz nakazać posłuszeństwo papieskiemu nauczaniu.

3.2. *Pieśń o świętym Walentym*

Utwór składa się z jedenastu zwrotek, każda zaś z czterech wersów w strukturze sylabicznej 11+11+11+5. Posiada rymy dokładne, parzyste (sąsiadujące). Ksiądz Lenartowicz zaznaczył, że *Pieśń* powinna być wykonywana na melodię kompozycji Franciszka Karpińskiego *Święci mieszkańcy niebieskiej krainy*. Utwór został opublikowany drukiem w czasopiśmie „Intencja miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” w 1888 roku⁵³.

Poszczególne strofy *Pieśni* opisują cuda dokonywane za wstawiennictwem św. Walentego, którego kult zakorzeniony jest głęboko w pobożności mieszkańców parafii Lubcza. Ponadto autor oprócz opisu wydarzeń związanych ze św. Walentym nawołuje do okazywania chwały Panu, Stwórcy nieba i ziemi.

W utworze znajduje się opis przodków, którzy walczyli o wolność Ojczyzny oraz dawali świadectwo wierze pomimo prześladowań. Ich poświęcenie nie było daremne, o czym świadczą słowa: „Ogień i miecze, haki, koła, kraty, Trzysta lat niosły plon niebu bogaty, Każda krwi kropla na męczeńskiej niwie, plon da po siewie”.

Autor zestawia ze sobą walki w obronie kraju z bojem toczonym z grzechem. Według niego, gdy tylko ustaje niebezpieczeństwo, człowiek nie przejawia już tak gorliwej wiary jak w obliczu zagrożenia. Wówczas największą, często niewidoczną pułapką staje się grzech. Główne przesłanie tego fragmentu *Pieśni* jest jasne: „My chwałę Bogu w zdrowiu i chorobie, dawać będziemy w dobrej i złej dobie”, zatem należy oddawać chwałę Bogu w zdrowiu i w chorobie, w dobrobycie i w zagrożeniu.

Utwór poucza, że gdy ustają walki, bitwy o wolny kraj, to największym wrogiem człowieka obok grzechu jest on sam dla siebie. W czasie pokoju ludzie toczą ciągłą walkę z grzechem, która niejednokrotnie jest o wiele trudniejsza niż ta rzeczywista bitwa. Doskonale obrazują to słowa: „Dzisiaj ustały męki katusze i tylko grzechem człowiek rani duszę”.

⁵³ Zob. J. LENARTOWICZ, *Pieśń o świętym Walentym*, „Intencja Miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” 8(1888), s. 245–248.

Z kolejnego fragmentu utworu wynika, że w sytuacji zagrożenia życia wartości światopoglądowe, a więc te dotyczące religii i spraw ostatecznych, zaczynają być dla podatnego na grzech człowieka bardzo istotne. Podobnie dzieje się w przypadku wartości osobowych, takich jak honor czy odwaga, które zaczynają być manifestowane zwłaszcza podczas decydujących starć o los kraju i ryzyko utraty wolności i narodowej tożsamości. W takich okolicznościach cenne są również dla jednostki lub wspólnoty takie wartości, jak ojczyzna, naród, patriotyzm, Kościół, niepodległość. Lecz gdy niebezpieczeństwo ustaje, człowiek okazuje skłonność do ograniczenia lub zaniedbania relacji z Bogiem i bliźnim, zaniedbuje także troskę o sprawy narodu. Taka postawa: „Grzech (...) sprowadza plagi i choroby, Otwiera groby”.

Walenty jest tu ukazany w roli pośrednika, który poprzez wstawiennictwo do Boga „da światło duszy”, czyli w tym przypadku nadzieję. Święty pomoże odnaleźć właściwą drogę. Dzieje się tak wówczas: „gdy się grzesznik przed Bogiem ukorzy”, czyli okaże skruchę i żal za grzechy. Walenty dokonuje cudów, aby przez to uzmysłowić ludziom, że Bóg i wiara są w życiu najważniejsze.

W utworze pojawia się temat cudów dokonanych za przyczyną św. Walentego. Uzdrawia jedenaścioro dzieci cierpiących na „wielką chorobę”, czyli cholere: „W wielkiej chorobie za naszej pamięci, Doznało ulgi jedenaście dzieci. Rodzice wielbią cud Boga dobrego i Walentego”. Wskrzesza również dwóch śmiertelnie rannych, którzy wracają do życia, chociaż lekarz oznajmił już ich zgon.

Kolejnym z opisanych cudów jest zakończenie epidemii ospy w wyniku wysłuchania gorliwej modlitwy mieszkańców parafii Lubcza. W pewnym momencie ludzie przepełnili się grzechem i popełniali błędy, które przyniosły choroby. Gdy uświadomili sobie złe uczynki, w cudzie wspólnej modlitwy wyprosili wstawiennictwo Walentego. Jest ona zakończona morałem – obietnicą: ludzie będą posłusznie służyć Bogu i zostaną zbawieni. Walenty jako święty męczennik staje się dla nich wzorem, a jednocześnie niezwykłym świadkiem Boga. Pozytywnie odpowiedział na dar łaski Bożej, dobrowolnie przyjął śmierć oraz pozytywnie przeszedł próbę wiary i miłości⁵⁴.

Zakończenie utworu niesie prośbę: „O ty, co ciało leczysz przez moc Boga, Oddalaj zawsze duszy naszej wroga, Co nam grób piekła na wieki otwiera, Niebo zawiera”. Człowiek reflektuje się, prosi św. Walentego, aby ten chronił go przed szatanem i grzechem, który zamyka drogę do życia wiecznego, otwierając tym samym

⁵⁴ Por. T. PIKUS, *Znaczenie świętości dla wiarygodności chrześcijaństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 24(2011), nr 2, s. 338.

przepaść piekielną. Warto zwrócić uwagę, że jedyne, czego człowiek pragnie, to zachować stałość i wierność wartościom związanym z Bogiem, wiarą oraz religią.

Pieśń o św. Walentym ukazuje prawdę, że grzech sprowadza plagi i choroby, prowadzi do duchowej śmierci. Lecz gdy człowiek grzeszny ukorzy się przed Bogiem, wyzna swoje winy, otrzymuje miłosierdzie i pomoc w życiu doczesnym za wstawiennictwem pośredników, którym może być jak w tym utworze św. Walenty. Przywołany utwór krytykuje przywarę, którą najlepiej oddaje powiedzenie: „jak trwoga to do Boga”. Ponadto zwraca uwagę na cnotę wiary, która jest gwarantem wszystkich pozostałych wartości i którą należy stale pogłębiać i nieustannie rozwijać⁵⁵.

Utwór poświęcony osobie św. Walentego został wydany drukiem, a zysk ze sprzedaży przeznaczony był na budowę nowego kościoła parafialnego w Lubczy. Dnia 25 listopada 1888 r. rozproszono wśród parafian 300 egzemplarzy *Pieśni*, a ze złożonych ofiar uzyskano dochód w wysokości 10 złotych reńskich i 40 centów⁵⁶.

3.3. *Msza żałobna za umarłych*

Ksiądz Józef Lenartowicz pismem skierowanym do Konsystorza Kapitulnego w Tarnowie z 28 października 1900 r., zwraca się z prośbą o zezwolenie wydania drukiem *Mszy za umarłych na cztery głosy mieszane* własnej kompozycji. W dniu 31 października tegoż roku *Msza* uzyskała aprobatę z adnotacją, że kompozycja ta: „nie zawiera w sobie nic katolickiej nauce wiary i obyczajów, ani duchowi muzyki kościelnej przeciwnego. Dlatego pozwalamy ogłosić ją drukiem i polecamy ją do użytku wiernych diecezji Tarnowskiej”⁵⁷. Cały dochód ze sprzedaży ksiądz Lenartowicz przeznaczył na budowę kościoła parafialnego w Lubczy.

Motywnym przewodnim *Mszy żałobnej* jest refleksja nad śmiercią i żałobą oraz ich wpływem na ludzką kondycję. Ponadto utwór zawiera modlitwę zawołania o przebaczenie grzechów i win. Głównym przesłaniem *Mszy* jest rozmyślanie nad nietrwałością życia i potrzebą akceptacji śmierci, jako naturalnej części ludzkiej egzystencji. Tekst zawiera zapis nutowy autorstwa księdza Józefa Lenartowicza, który został podzielony na siedem części, z czego każda ma swój osobny tytuł zapisany w języku łacińskim.

⁵⁵ Por. S. WITEK, *Chrześcijańska wizja moralności*, s. 377.

⁵⁶ Por. APL, *Książka dobrowolnych składek na budowę kościoła w Lubczy od 23.05.1885 do 31.12.1892*, s. 64.

⁵⁷ ADT TPJL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Kapitulnego w Tarnowie o zezwolenie ogłoszenia drukiem „Mszy za umarłych” z dnia 28 października 1900 roku*, sygn. PL 1/11.

Pierwsza część „Na Introit” (Wstęp) rozpoczyna się wołaniem do Boga o pomoc: „Boże wielki i Panie usłysz jęki wołanie”. Autor pisze o „srogich mękach” i o przebywaniu w czyścicu: „w czyścicu, w czyścicu Twe dziatki! Płaczą, jęczą”, błagając wręcz Boga o odpuszczenie grzechów i o wzięcie umęczonych dusz czyścicowych w ojcowskie ramiona. Wyraża pragnienie, aby ich cierpienie było jak najmniejsze: „Płaczą, jęczą, sprawiedliwość Twa karze, lecz któż grzechy ich zmaże?”.

Druga część jest zatytułowana „Dies irae” (Dzień gniewu). Nawiązuje ona do dnia końca świata i do kresu ziemskiej wędrówki. Podmiot liryczny wyraża lęk związany w paruzją: „Gdzież się przed Tobą skryję, o Panie, na trąby Twojej wołanie?”. Słowa te nawiązują do fragmentu ewangelii św. Mateusza dotyczącego ostatecznego dnia przyścia Chrystusa (Mt 24, 31) oraz słynnego hymnu autorstwa Tomasza z Celano, zmarłego w 1250 roku, będącego błagalną modlitwą o Bożą litość nad grzesznikiem w strasznym dniu Sądu Ostatecznego: „Przyjdzie dzień straszny, zgaśnie słońce, Cały się niebios wstrząśnie gmach. Chrystus z trębami pośle swe gońce, Na wszelkie ciało padnie strach”⁵⁸. Następny fragment ukazuje grozę wydarzenia Sądu Ostatecznego oraz jego wpływ na otoczenie: „Ach księga straszna, jak łuna jasna przepaść tajemnie otwiera, A w głębi duszy strach ludzi suszy, Trwoga śmiertelna pożera. Bóg w Trójcy Świętej tron swój zajmuje, Wokoło chóry wszech nieba, Cała przyroda oddech wstrzymuje, ciszę zachować jej trzeba”. Nawet przyroda w tym momencie zachowuje powagę stosownie do sytuacji. Tekst ukazuje także lęk duszy przed przyznaniem się do wszystkich swoich grzechów: „Cierpię sumienia katusze, Przed Sędzią ukryć się muszę”.

Część trzecia została zatytułowana „Na Offertorium” (Na ofiarę). Podmiot liryczny opisuje ofiarę krzyżową, jaką podjął Jezus za człowieka, oraz w sposób niezwykle emocjonalny podchodzi do uczuć Maryi w czasie śmierci Syna Bożego. Ukazane zostają szacunek oraz empatia wobec żałoby, która jest naturalnym procesem po utracie bliskiej osoby⁵⁹.

Część czwarta nosi tytuł „Na Sanctus” (Święty). Jej wersety wychwalają Boga i przywołują Jego przymioty: „Stwórco niepojęty, Tyś święty, święty, święty”. Autor ukazuje ogromną ufność, jaką ludzie żyjący na ziemi oraz dusze w czyścicu pokładają w Bogu. Wszyscy proszą Zbawiciela o litość i pomoc.

⁵⁸ Por. J. GAMSKA-ŁEMPICKA, *Hymny średniowieczne*, Lwów 1934, s. 16–18, 201; J. SIEROSŁAWSKI, *Śpiew Rzymsko Katolickiego Kościoła od początku ery chrześcijańskiej aż po nasze czasy*, Kraków 1900, s. 8.

⁵⁹ Por. Z. PUCKO, *Zrozumieć utratę. »Magna quaestio« w obliczu żałoby*, Kraków 2011, s. 10–29.

W piątej części utworu „Na Benedictus” (Błogosławiony) została opisana scena po ukrzyżowaniu Pana Jezusa oraz skutki Jego zbawczej ofiary: „W boku świętym otwarta rana, zdjęty z krzyża po srogiej męce”. Autor wskazuje także na wiarę w życie po śmierci, bowiem śmierć ciała na ziemi życia nie kończy: „Śmierć życie wieczne niesie”.

Szósta część to „Na Agnus Dei” (Baranek Boży). Słowa tego fragmentu są jednym wielkim wołaniem w stronę Baranka Bożego o zbawienie dla dusz i ich rozgrzeszenie. Autor podkreśla także fakt akceptacji śmierci jako nieodłącznej części życia: „Śmierci godzina niech nas nie trwoży”.

Ostatnia siódma część nosi tytuł „Na Requiescant in pace” (Niech spoczywają w pokoju). Autor wypowiada słowa modlitwy do Boga, prosi o opiekę nad zmarłymi i o zabranie ich do Królestwa Bożego.

Ksiądz Józef Lenartowicz w *Mszy żałobnej* nawiązując do ostatecznych wartości, przekazał głęboką melancholię i smutek, ale też nadzieję w Boże miłosierdzie. Kompozycja słowna utworu oraz melodia pozwalają zanurzyć się w świecie emocji oraz refleksji dotyczących sensu życia i śmierci. Kolejne wersety skłaniają czytelnika do głębszych przemyśleń na temat ludzkiej kondycji oraz ulotności czasu i różnych idei, by ostatecznie odkryć przed nim, że jedyną stałą wartością w życiu jest wiara. Cały utwór jest modlitwą do Boga jako ostatecznego celu człowieka. To w Bogu pokładana jest nadzieja, która w tym utworze związana jest z wybawieniem dusz od mąk czyścicowych⁶⁰.

3.4. *Pastorałka domowa, czyli Kolęda na rok 1915 i 1916*

Utwór składa się z 15 zwrotek i zapisu nutowego. W strofach występują rymy żeńskie, parzyste, dokładne o strukturze sylabicznej aabba i schemacie wersetów 13+13+8+8+13.

Każda ze strof opowiada o narodzinach Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. W utworze autor umieścił postacie: Matka Boża, Jezus, św. Józef, Jan Chrzciciel, kobiety, pasterze, Trzej Królowie oraz Herod. Samym konceptem utworu jest umieszczenie wydarzeń związanych z narodzinami Jezusa w ówczesnej Polsce wciąż podzielonej między trzech zaborców. Akcja nie rozgrywa się w Betlejem, lecz w Egipcie, Miejscu Piastowym i Zakopanym. Tytuł odnosi się do roku 1915 i 1916,

⁶⁰ Por. J. MAKSELON, *Poczucie sensu życia a postawa wobec śmierci*, „Analecta Cracoviensia” 15(1983), s. 87–89; S. WITEK, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1983, s. 378.

a więc sugeruje, że ma on nie tylko przesłanie uniwersalne, ale w tym konkretnym przypadku nawiązuje do sytuacji w kraju targanym pierwszą wojną światową. Przekaz dzieła jest jednoznaczny: wartości oparte na wierze w Boga powinny być najważniejsze dla człowieka.

Pastorałka ukazuje narodzenie Jezusa i brak godnego miejsca, na które zasługiwał. Został On zapomniany, pominięty: „Nikt nie pamięta o Tobie, słuchasz tylko płaczu, jęku Matki niebogi”. Ukazany w utworze Jezus jest ubogi, dokucza mu mróz, który symbolizuje zatwardziałe ludzkie serca. Bóg odchodzi w zapomnienie: „Ze wszystkiegoś dziś obdarty i Matka Boża; Nawet żłobek Ci zabrali, byś nie miał łoża”. Tak jak Polacy zostali pozbawieni swojego kraju w czasie zaborów, tak i Jezus jest obdarty z szat, odebrano mu nawet żłobek. Ludzie, którzy zostali pozbawieni narodu, mimo wszystko chcą zapewnić Jezusowi dogodne warunki, następuje więc swoiste odwrócenie ról. Mianowicie teraz człowiek daje Jezusowi część siebie. Ludzie w ten sposób chcą odwdziżyć się Temu, którego „rączka ubożuchnym pomaga wszędzie”.

Autor w *Pastoralce* składa obietnicę, że odtąd ludzie będą pracować nad sobą po to, aby mały Jezus miał godne miejsce w ich domach i sercach. Mieszkańcy wspomnianych miejscowości, tj. Zakopanego i Miejsca Piastowego, pomogą odbudować zniszczoną szopkę: „Szopkę z przodu ozdobimy ładnym dymnikiem”. Zapewne autor miał na myśli naprawienie wszelkich win i nadszarpniętej relacji człowieka z Bogiem.

Lud zniszczony, osłabiony, nędzny, dotknięty okrucieństwem i zdziętkowany toczonymi o wolność walkami snuje refleksje i wyciąga wnioski: „Krwia przesiąkła dzisiaj leży odłogiem gleba, Chłopów brakło, a tu pole obrobić trzeba”. Osób pomagających w „budowie szopki” było niewiele, gdyż niektórzy od Boga się odwrócili. Wspomniane przeżycia, których skutkiem jest niedobór rzeczy ściśle związanych z podstawowymi potrzebami biologicznymi (czyli bieda), pogłębiają u ludzi wartości związane z wiarą: „Bieda kobiety nauczy, Jak się sieje, jak się włóczy, Aby Tobie Jezusieńku nie brakło chleba”. Ludzie z dobroci serca i wdzięczności będą przynosić liche, skromne dary, ofiary. Kolęda odnosi się również do zachowań ludzi i relacji między nimi: „Trzej królowie na kolędę dziś nie przybyli, Bo na wojnę wszechświatową się wyprawili”. Autor prosi o zwycięstwo dla nich i szczęście dla narodu, który winien sam zabiegać o to, aby w jego życiu nie zabrakło Jezusa.

W dalszej części *Pastoralki* autor ukazał ludzi ubogich materialnie, którzy choć posiadają niewiele, to jednak potrafią oddać znaczną część ze swego mienia Jezusowi. W ten sposób umacniają swoją relację z Bogiem oraz odzyskują wartości związane

z warstwą socjologiczną. Albowiem przez odbudowanie kontaktu ze Stwórcą staje się możliwe wypełnienie przykazania miłości i naprawienie relacji z drugim człowiekiem.

Doświadczenia bohaterów utworu i jego czytelników wydają się zbieżne z losem i życiem Świętej Rodziny: „Do Egiptu Cię wygnano Jezuniu Drogi, Z bólem serca opuszczałeś ojczyste progi, Cała Święta dziś Rodzina, Pod ciężarem trosk się zgina, Wśród nieszczęścia jednak szuka do nieba drogi, Tysiące dziś młodzieniaszków Herod zabija, Jęk boleści siostr i matek w niebo się wzbija, Darmo się złość ludzka sroży, Światem rządzi palec boży, Wiosna ludziom zajaśnieje, bo zima mija”. Tak jak Jezus, wielu ludzi w okresie pisania *Pastorałki* znajdowało się na emigracji (Prusy, Stany Zjednoczone) i nie mogło powrócić do kraju⁶¹. Cały naród ugiął się pod ciężarem trosk, a w tym nieszczęściu można się było zwrócić jedynie do Boga, co dawało nadzieję na lepsze życie nie tylko tu na ziemi, ale także na życie wieczne. Po śmierci dobra materialne przepadają, a z nimi wartości ściśle biologiczne. Jedynym ratunkiem i wartością nieprzemijającą jest Bóg.

Podmiot liryczny w strofach siedemnastej i osiemnastej *Pastorałki* zwraca uwagę na bardzo istotną przyczynowość, gdy opisuje, że kiedyś do Jezusa swoje prośby zanosili głównie ludzie szczęśliwi, odnoszący sukcesy, natomiast teraz do Jego nóg upadają ci, którzy stracili wszystko zarówno materialnie, jak i duchowo.

Swoiste podsumowanie stanowi strofa dziewiętnasta: „Kiedy wszystko do Twej szopy Jezu się tłoczy, Toć i możni tego świata przejrzą na oczy, Że bez Ciebie miły Panie, Nic się dobrego nie stanie, Choć do szczęścia i pokoju cały świat kroczy”. Autor apeluje do ludzi żyjących w dostatku, żeby zwrócili się do Boga, bo i oni mogą kiedyś znaleźć się w sytuacji nędzy. Mimo że ludzie wracają do Boga i świata wartości, to nie można ograniczać relacji z Nim wyłącznie do momentów egzystencjalnie skrajnych.

Pastorałka domowa księdza Józefa Lenartowicza ma szczególny przekaz: człowiek powinien w swym życiu zawsze kierować się wartościami świata duchowego i to zarówno wtedy, gdy posiada w dostatku dobra materialne, jak i wtedy, gdy ich nie ma i żyje w biedzie. Autorowi zależy, aby czytelnik niezależnie od statusu materialnego zauważył miłość, poświęcenie i potęgę Boga szczególnie wtedy, kiedy w jego życiu brak jest nadziei.

⁶¹ Por. ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie dotyczący emigracji zarobkowej do Prus z dnia 12 maja 1907 roku*, sygn. LLXII.

4. DZIEŁA LITURGICZNE NIEOPUBLIKOWANE. PRZEKŁADY ŁACIŃSKICH HYMNÓW RELIGIJNYCH

W katalogu Biblioteki Narodowej w Warszawie zostały odnalezione przez autora dysertacji rękopisy tłumaczeń łacińskich poematów religijnych, których autorem jest ksiądz Józef Lenartowicz. Jest to pięć hymnów na uroczystość Bożego Ciała: *Adoro te devote, Lauda Sion Salvatorem, Pange lingua, Sacris solemniis* oraz *Verbum supernum prodiens*⁶². Przekłady księdza Lenartowicza na język polski datowane są na dzień 31 stycznia 1917 r. Wykonał je w Tarnowie, piastując urząd kapelana Domu dla Nieuleczalnie Chorych. Nie są znane okoliczności i motywy ich powstania. W teczce z materiałem oprócz translacji Lenartowicza znajdują się także przekłady innego autora, podpisującego się inicjałami trudnymi do odczytania. Te datowane są na dzień 25 marca 1937 r. Są to następujące utwory: *De cruce salus, Mediatrici Gratianum, Dominus est. Venite adoremus* i *Nomini Mariae*. W teczce z translacjami zapisano podpis właścicielki rękopisów oraz miejsce i datę ich przechowywania: „Danuta Siodowa, Gliwice, 4.7.66 r”. Ponadto ołówkiem zanotowano także cenę rynkową utworów, która w tym czasie wynosiła 35 złotych.

Autorem wspomnianych pięciu hymnów, których przekładu podjął się ksiądz Lenartowicz, jest św. Tomasz z Akwinu (1225–1274). Chociaż jego autorstwo bywa podważane⁶³, to jednak od początku XIV wieku utrzymywało się przekonanie, że teksty liturgiczne ułożył i napisał sam Akwinata, nazwany przez Jana Pawła II „doskonałym teologiem i gorliwym kantorem Chrystusa eucharystycznego”⁶⁴. Tomasz z Akwinu opracował teksty na prośbę papieża Urbana IV, który w 1264 roku ustanowił uroczystość Bożego Ciała. W skład dzieła św. Tomasza, którego tytuł brzmi *Officium de festo Corporis Christi ad mandatum Urbani Papae*, wchodzi wierszowane zgodnie z prawami rytmiki łacińskiej mszalne teksty liturgiczne należące do *Officium Divinum* oraz pieśni na uroczystość Bożego Ciała i na całą jego oktawę⁶⁵. Prawdopodobnie

⁶² Por. J. LENARTOWICZ, *Przekłady religijnych poematów łacińskich*, Biblioteka Narodowa w Warszawie. Magazyn Rękopisów, sygn. Rkp. akc. 8471.

⁶³ Por. S. GARNCZARSKI, *Polskie śpiewy na Boże Ciało w kancjonale S.S. Jagodyńskiego (Wyd. 1638, 1695)*, „Roczniki Teologiczne” 65(2018), nr 13, s. 103–104; H. ŁYSY, „Kantor Chrystusa eucharystycznego” – św. Tomasz z Akwinu w przepowiadaniu do dzieci z okazji uroczystości Pierwszej Komunii Świętej, „Liturgia Sacra” 28(2021), nr 2, s. 60; J. PIKUL, *Oficjum o Bożym Ciele w świetle historyczno-krytycznym*, „Collectanea Theologica” 44(1974), nr 3, s. 30, 39.

⁶⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17 kwietnia 2003 r., nr 62.

⁶⁵ Por. J. BRAMORSKI, *Muzyka w kontekście myśli teologicznej św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie” 27(2010), s. 105.

jednak hymny *Sacris solemniss* i *Verbum supernum* powstały przed rokiem 1264, czyli przed ustanowieniem przez papieża Urbana IV uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej⁶⁶.

Nie jest zamiarem autora dysertacji analiza porównawcza przekładu księdza Lenartowicza z oryginalnym tekstem łacińskim oraz tłumaczeniami innych autorów ani próba oceny translatorskich zmagani księdza Lenartowicza pod względem filologicznym na płaszczyźnie intertekstualnej. Oprócz ogólnego przedstawienia poszczególnych hymnów zwrócono uwagę na zastosowane przez Lenartowicza środki obrazowania poetyckiego, które pomagają czytelnikowi we właściwym odbiorze prawd teologicznych i wartości z nich wypływających, oraz na linię melodyczną podporządkowaną fonii wiersza. Wszystkie przekłady Lenartowicza cechuje ukazanie głębi Bożego działania w świecie, znajomość zagadnień z Biblii, literatury i muzyki. Poetyka przełożonych hymnów wskazuje również na niezwykłą siłę oddziaływania nauki św. Tomasza o Eucharystii. Tekst translacji jest rymowany o strukturze sylabicznej, a metryka przekładów w większości została zachowana w zgodzie z oryginałem łacińskim.

4.1. *Adoro te devote*

Hymn *Adoro te devote* znany jest jako utwór zatytułowany „Zbliżam się w pokorze”. Jest on uważany za pewnego rodzaju mapę i przewodnik, które pozwalają poruszać się po całym obszarze sakramentu Eucharystii. Jest też przewodnikiem, który przybliża to niezwykle dzieło sztuki⁶⁷. Tekst ukazuje uniżenie i ufność człowieka wobec Stwórcy oraz uczy wyrażać wdzięczność wobec dzieła Zbawienia. Utwór składa się z siedmiu zwrotek po cztery wersety. W translacji księdza Lenartowicza został zastosowany rym dokładny i parzysty (sąsiadujący) aabb. Podstawowy werset jest sylabowy otwarty w strukturze 12+12+12+12.

*Wersja oryginalna*⁶⁸

Adoro te devote, latens Deitas,
Quae sub his figuris vere latitas:
Tibi se cor meum totum subjicit,

Tłumaczenie księdza Józefa Lenartowicza

Nad wszystko Cię wielbię Utajony Boże,
Boś w tych dwóch postaciach ukrył cudów
morze.
Serce swoje składam u Twojego tronu,

⁶⁶ Por. M. BAER, *Kroatyzy w glogolickich przekładach hymnów Św. Tomasza z Akwinu*, „Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie 3(2014), s. 63.

⁶⁷ Por. H. ŁYSY, „Kantor Chrystusa eucharystycznego” – św. Tomasz z Akwinu, s. 63.

⁶⁸ Por. *Liber Cantualis*, Solesmes 1978, s. 69.

Quia te contemplans totum deficit.

Aby Ci służyło do samego zgonu.

Visus, tactus, gustus in te fallitur,
Sed auditu solo tuto creditor:
Credo quidquid dixit Dei Filius:
Nil hoc verbo veritatis verius.

Choć oczy zawodzą i język nie czuje,
Lecz dusza rozumie i dobrze pojmuję,
Żeś Ty Synu Boży, gdyś był na tej ziemi,
Głosił prawdy Niebios ustami Boskiemi.

In cruce latebat sola Deitas,
At hic latet simul et humanitas:
Ambo tamen credens atque confitens,
Peto quod petivit latro paenitens.

Na Krzyżu okrutnym Twe bóstwo się kryło...
Tutaj Człowieczeństwo Chlebem się ukryło.
Wierząc, żeś jest Bogiem, Jezu błagam Ciebie⁶⁹
Jako łotr na krzyżu, bym był z Tobą w niebie.

Plagas, sicut Thomas, non intueor
Deum tamen meum te Confiteor:
Fac me tibi semper magis credere,
In te spem habere, te diligere.

Jak Tomasz niewierny badam Twoje rany
Jednak w sercu wierzę, Jezu mój Kochany!
Pomnażaj mą wiarę z każdym dniem, godziną:
Niech strugi miłości z mego serca płyną.

O memoriale mortis Domini!
Panis vivus, vitam praestans homini,
Praesta meae menti de te vivere,
Et te illi semper dulce sapere.

O błoga pamiątka śmierci mego Pana!
I łasko żywota w chlebie mi podana,
Nastrój serce moje i mojego ducha
Niechaj tylko Ciebie i kocha i słucha.

Pie pellicane, Iesu Domine,
Me immundum munda tuo sanguine,
Cujus una stilla salvum facere
Totum mundum quit ab omni scelere.

O Jezu Najmilszy, słodki Pelikanie!
Krwia Twoją Najdroższą obmyj mię mój Panie!
Bo cena Krwi Twojej u Ojca tak wielka,
By obmyć świat cały, wystarczy kropelka.

Iesu, quem velatum nunc aspicio,
Oro fiat illud quod tam sitio:
Ut te revelata cernens facie,
Visu sim beatus tuae gloriae.
Amen

W Twe Serce, o Jezu, wzrok mój ciągle wryty;
Gdy jednak na ziemi Panie, jesteś skryty.
Na miłość Twojej męki, Jezu! Błagam Ciebie,
Bym Twoje oblicze mógł oglądać w Niebie.
Amen.

4.2. *Lauda Sion Salvatorem*

Hymn *Lauda Sion Salvatorem* jest kontrafakturą sekwencji *Landes crucis attollamus* z początku XII wieku, autorstwa Adama od św. Wiktora (1112–1146) związanego

⁶⁹ Ksiądz Lenartowicz na marginesie rękopisu umieszcza jeszcze cztery inne propozycje tłumaczenia wersetu „Ambo tamen credens atque confitens”: „Ja wierzę, żeś Człowiek i Bóg, błagam Ciebie”; „Wierząc żeś jest Bogiem Jezu błagam Ciebie”; „I jedno i drugie wierząc, błagam Ciebie”; „W Bóstwo z człowieczeństwem wierząc błagam Ciebie”.

z katedrą orleańską⁷⁰. Badania nad sekwencją *Lauda Sion Salvatore* pozwoliły znaleźć kilkanaście tłumaczeń na język polski. Znamy większość translatorów z nazwiska: Stanisław Grochowski, Jan Białobocki, Stanisław Serafin Jagodyński, ksiądz Ignacy Hołowiński, ksiądz Tadeusz Karyłowski, Jadwiga Gamska-Łempicka, Leopold Staff, znany jedynie z inicjałów „X. Wł. Lipiec J.”; jest też kilka tłumaczeń anonimowych⁷¹. Ksiądz Lenartowicz ze swoim autorskim tłumaczeniem hymnu *Lauda Sion Salvatore* wpisuje się zatem w poczet autorów podejmujących prace nad translacją XII-wiecznego hymnu. W słowach tej sekwencji można dostrzec bardzo wyraźną zbieżność z nauką św. Tomasza o Eucharystii, którą zawarł w trzeciej części swojej *Sumy teologicznej*⁷².

Translacja księdza Lenartowicza przekazuje czytelnikowi prawdę o nieustannej pomocy Boga w sytuacji słabości człowieka na poziomie egzystencjalnym i duchowym. Przypomina, że ofiara Chrystusa na krzyżu, Jego Ciało i Krew, oczyszcza z grzechów i łączy niebo z ziemią. Bóg czyni to za darmo, gdyż miłuje człowieka. Z treści wynika nauka, że to wiara jest drogą do zrozumienia prawd objawionych i tajemnicy Eucharystii, stąd zachęta do częstego przystępowania do Stołu Pańskiego. Spotkanie człowieka z Bogiem w przestrzeni eucharystycznej rodzi modlitwę zaufania i błagania.

Hymn w oryginale liczy 24 zwrotki połączone w 12 par. W tłumaczeniu księdza Lenartowicza jest ich 14. W pierwszych 11 strofach liczących po 6 wersetów zachowane są rymy parzyste, okalające: aabaab. Dwa pierwsze wersety posiadają rymy żeńskie, zaś trzeci męskie. W większości przekładu został zachowany także rym dokładny. Struktura zwrotek od pierwszej do jedenastej zachowuje następującą regularność: 8+8+8+8+8+7. Trzy ostatnie zwrotki: dwunasta, trzynasta i czternasta posiadają już 8 wersetów w schemacie 8+8+8+8+8+8+8+7 i strukturze sylabicznej: aaabaaab. Również i w tej części utworu występuje taki sam układ rymów jak w przypadku pierwszej. Cechą charakterystyczną jest pojawienie się 7-sylabowych wersów zamykających poszczególne pary zwrotek. Podstawowy werset jest jednak nadal 8-sylabowy.

⁷⁰ Por. J. WORONCZAK, *Tropy i sekwencje w literaturze polskiej do połowy XVI wieku*, „Pamiętnik Literacki” 43(1952) nr 1–2, s. 373; S. GARNCZARSKI, *Lauda Sion, Salvatore Sequence and its Polish Translations in the Source Songbooks*, „The Person and the Challenges” 11(2020), nr 2, s. 219, 221.

⁷¹ Por. S. GARNCZARSKI, *Lauda Sion, Salvatore Sequence and its Polish Translations in the Source Songbooks*, s. 219, 248–249.

⁷² Por. J. BRAMORSKI, *Muzyka w kontekście myśli teologicznej św. Tomasza z Akwinu*, s. 105.

*Wersja oryginalna*⁷³

Lauda Sion Salvatorem,
lauda ducem et pastorem,
in hymnis et canticis.
Quantum potes, tantum aude:
quia maior omni laude,
nec laudare sufficis.

Laudis thema specialis,
panis vivus et vitalis
hodie proponitur.
Quem in sacrae mensa cenae,
turbae fratrum duodenae
datum non ambigitur.

Sit laus plena, sit sonora,
sit iucunda, sit decora
mentis iubilatio.
Dies enim solemnus agitur,
in qua mensae prima recolitur
huius institutio.

In hac mensa novi Regis,
novum Pascha novae legis,
phase vetus terminat.
Vetustatem novitas,
umbram fugat veritas,
noctem lux eliminat.

Quod in coena Christus gessit,
faciendum hoc expressit
in sui memoriam.
Docti sacris institutis,
panem, vinum in salutis
consecramus hostiam.

Dogma datur christianis,
quod in carnem transit panis,
et vinum in sanguinem.
Quod non capis, quod non vides,

Tłumaczenie księdza Józefa Lenartowicza

Niech ze szczytu Świętej Góry
Rozbrzmiewają wdzięczne chóry,
Głosząc Zbawcy chwałę, cześć.
Kiedy człowiek sam nie może,
To mu Zbawca dopomoże
W niebo wdzięczne serce wzniesć.

Godzien Zbawca wielkiej chwały.
Nie obejmie jej świat cały,
Nie obejmie wzdłuż ni wszecz:
Życie daje, żywem Ciałem
Dzieli się Niem z światem całym
Choć (Chodź) człowieku! Chodź i bierz.

Weselże się! Radujże się!
Bo anielski chór cię niesie
W jasną cudną niebios toń.
Tego cudu dzień pamięci
Uroczyście dusza święci
Rozpływa się Niebios woń.

Siadasz przy Królewskim stole
W najprzedniejszym Książąt Kole
Za jakie twe cnoty zważ?! –
Za starą brudną masz nową
Świetlaną szatę godową
Aniś marzył, co dziś masz.

I miał będziesz aż do końca,
Póki starczy niebu słońca,
Bo tak Zbawca chciał:
Gdy opuści tę ziemię,
Czarną, brudną niewdzięcznicę
By Go Jego sługa miał.

Nową ofiarę tej ziemi
Dał Zbawca rękami swemi,
Dał po wszystkich wieków wiek;
A co na ucztę zgotował,

⁷³ Por. *Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum S. Pii V. Pontificis Maximi, jussu editum Celestini VIII, Urbani VIII et Leonis XIII auctoritate regognitum, editio decimaquinta juxta editionem typicam*, Ratisbonae, Romae et neo eboraci 1899, s. 302.

animosa firmat fides,
praeter rerum ordinem.

Sub diversis speciebus,
signis tantum, et non rebus,
latent res eximiae.
Caro cibus, sanguis potus:
manet tamen Christus totus
sub utraque specie.

A sumente non concisus,
non confractus, non divisus:
integer accipitur.
Sumit unus, sumunt mille:
quantum isti, tantum ille:
nec sumptus consumitur.

Sumunt boni, sumunt mali:
sorte tamen inaequali,
vitae vel interitus.
Mors est malis, vita bonis:
vide parvis sumptionis
quam sit dispar exitus.

Fracto demum sacramento,
ne vacilles, sed memento
tantum esse sub fragmento,
quantum toto tegitur.
Nulla rei fit scissura:
signi tantum fit fractura,
qua nec status, nec statura
signati minuitur.

Ecce Panis Angelorum,
factus cibus viatorum:
vere panis filiorum,
non mittendus canibus.
In figuris praesignatur,
cum Isaac immolatur,
agnus Paschae deputatur,
datur manna patribus.

Bone pastor, panis vere,
Iesu, nostri miserere:
Tu nos pasce, nos tuere,

Chciał, by w pamięci zachował
Ukochany Jego człek.

Wzniosła dla cię stąd nauka
Gdy twe serce Zbawcy szuka
Ofiarny chleb, wino bierz!
Chleb się Ciałem Zbawcy staje,
Wino Krew ci Jego daje
Mocno w to człowieku wierz.

Choć nie widzą twoje oczy
Jednak wiara cienie nocy
Rozprószy, byś prawdę znał;
A co przyjmiesz w imię wiary
Przyniesie ci niebios dary
Dary Zbawcy będziesz miał.

Ciało będzie pożywieniem
Krew Chrystusa posileniem
I rozkoszą w sercu twem.
Choćby nawet w cząstce małej
Przecież będzie Chrystus cały
Niepodzielny w Bóstwie swem.

Choć tysiące Go pożywa,
Bóstwa jednak nie ubywa,
Każdy bierze ile chce.
Każdemu się chętnie daje,
Kto mu serce swe oddaje
Czyli dobre, czyli złe.

W dobrej duszy tryumf świeci,
W złej zaś straszne piekło nieci,
Srogi ognia żar.
Dobrzy rozkosze na tej ziemi,
Pożywają usta swemi,
Żli zaś całe piekło kar.

Nie zwlekajże ani chwili:
Niech się dusza na to sili,
Wszelką wątpliwość uchyli

Tu nos bona fac videre
in terra viventium.
Tu qui cuncta scis et vales,
qui nos pascis hic mortales:
Tuos ibi commensales,
Coheredes et sodales
fac sanctorum civium.
Amen.

Niech uwierzy w Boski cud:
Że Bóg Zbawca Wszchemogący
Krew Najświętszą z siebie sączy
Że się Niebo i ziemia łączy
Niechaj śpiewa wszystkim lud.

Oto Chleb anielski z nieba!
Wychodźcom Go ziemskim trzeba.
Nie skosztuje tego chleba
Bezrozumny zwierząt ród!
Proroctwami nam wskazany:
Izaak na stosie związany,
Baranek ofiarowany,
Manna Słodka niebios cud.

Karmicielu! Twego chleba
I Twej łaski nam potrzeba,
Byśmy dostąpili nieba:
Wiecznie z Tobą żyli wraz.
Wszystko, wszystko z Twojej mocy
Nie odmawiaj Twej pomocy!
Wyrwij nas z ciemności nocy
Ze świętymi połącz nas.
Amen

4.3. *Pange lingua*

Wczesnośredniowieczna nowa wersja hymnu *Pange lingua, gloriosi, corporis misterium*, ułożona przez św. Tomasza z Akwinu, była i nadal jest wykonywana w kościołach w Wielki Czwartek podczas procesji przeniesienia Najświętszego Sakramentu do ciemnicy oraz w uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej. Jest również hymnem z Nieszporów na uroczystość Bożego Ciała⁷⁴. Istnieją przypuszczenia, że Akwinata, pisząc *Pange lingua, gloriosi*, mógł korzystać z tekstów Adama od św. Wiktora, a dokładniej z brzmień hymnu do Ducha Świętego *Qui procedis ab utroque*⁷⁵.

Treść pierwszych pięciu zwrotek sekwencji ukazuje odbiorcy kunsztownie rymowaną historię zbawienia nawiązującą do historii zbawienia opisanej w Biblii oraz do źródła Eucharystii i Ostatniej Wieczerzy. W kilku słowach zawiera prawdę

⁷⁴ *Liturgia godzin*, t. 3, Poznań 1987, s. 506–507.

⁷⁵ Por. M. BAER, *Kroatyzmy w glogolickich przekładach hymnów Św. Tomasza z Akwinu*, s. 63.

o szczególnej misji Najświętszej Maryi Panny, ofiarowaniu się Jezusa i roli wiary w rozumieniu prawd dotyczących daru Eucharystii. W utworze następują pełne pokory i uwielbienia strofy wyrażające bezradność ludzkich zmysłów wobec tajemnicy, z prośbą o to, by łaską wiary uzupełnić niemożność zmysłowego poznania⁷⁶. Dwie ostatnie zwrotki hymnu *Pange lingua, gloriosi* zaczynające się od słów *Tantum ergo sacramentum* są uznawane za odrębny utwór i wykonywane podczas błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Hymn w tłumaczeniu księdza Lenartowicza zachowuje strukturę pierwotnego. Posiada strofy różnowersowe, regularne: 8+7+8+7+8+7, powiązane rymami żeńskimi dokładnymi, ułożonymi naprzemiennie: ababab. Jedynie w drugiej i czwartej zwrotce w wersecie drugim pojawia się struktura sylab 8+8+8+7+8+7.

*Wersja oryginalna*⁷⁷

Pange lingua, gloriosi
corporis mysterium,
Sanguinisque pretiosi,
quem in mundi pretium
fructus ventris generosi
Rex effudit Gentium.

Nobis datus, nobis natus
ex intacta Virgine,
et in mundo conversatus,
sparso verbi semine,
sui moras incolatus
miro clausit ordine.

In supremae nocte cenae
recumbens cum fratribus,
observata lege plene
cibus in legalibus,
cibum turbae duodenae
se dat suis manibus.

Verbum caro panem verum
verbo carnem efficit,
fitque sanguis Christi merum,
et, si sensus deficit,
ad firmandum cor sincerum

Tłumaczenie księdza Józefa Lenartowicza

Pełne cudów Ciało Boże
I Ciebie Krwi bezcenna
Jakiż język wsławić może,
Gdy Cię miłość bezdenna
Złała na Świat jako morze,
W zbawcze łaski brzemienna.

Nam Go daje, nam Go rodzi
Niepokalana Dziewica.
Gdy na grzeszną ziemię schodzi,
Słońcem wiary oświeca;
A miłując, co znachodzi,
Wszędzie miłość roznieca.

W ostatni wieczór zasiada
Z braćmi swemi do stołu;
Wszystko, wszystko co posiada
Z mąk życia i mozołu
właśnie Ciało w darze składa
Rozdziela im pospołu.

Słowo w ciele, chleb prawdziwy
słowem w ciało przemienia,
I Krew w sposób szczodroblivy
Podaje dla zbawienia;
Lecz rozumie przenikliwy

⁷⁶ Por. K. JANUS, *Łacińskie średniowieczne hymny i ich polskie przekłady w liturgii. Koegzystencja słowa i muzyki. Eksplikacja filologiczna*, „Liturgia Sacra” 29(2022), nr 1, s. 273.

⁷⁷ *Graduale Romanum*, Solesmes 1979, s. 170–172, 850.

sola fides sufficit.

Tantum ergo Sacramentum
veneremur cernui:
et antiquum documentum
novo cedat ritui:
praestet fides supplementum
sensuum defectui.

Genitori, Genitoque
laus et iubilatio,
salus, honor, virtus quoque
sit et benedictio:
procedenti ab utroque
compar sit laudatio.
Amen. Alleluia.

Z wiary czerp objaśnienia.

Przed cudem tej Tajemnicy
Padnijmy na kolana!
Przyjmijmy starzy grzesznicy,
Nową szatę od Pana
Dla duszy Oblubienicy,
Gdy jest wiarą odziana/owiana.

Ojczy! Boże Rodzicielu ...
I Ty Synu Nasz Bracie
I Duchu Oświecicielu
Wspólną chwałę cześć macie.
Po żywota pracach wielu
W niebie pokój nam dajcie.
Amen.

4.4. *Sacris solemniis*

Hymn *Sacris solemniis* należy do brewiarzowej Liturgii czytań na uroczystość Bożego Ciała⁷⁸. Podobnie jak w przypadku hymnu *Pange lingua, gloriosi* także tu pojawia się fragment zaczynający się od słów *Panis angelicus* funkcjonujący jako osobny utwór⁷⁹. Utwór doczekał się licznych opracowań muzycznych. Twórcą najbardziej znanej aranżacji muzycznej tej strofy hymnu jest César Franck, który w roku 1860 włączył *Panis angelicus* do swojej *Messe à trois voix* op. 12 na sopran, tenor, bas, organy, harfę, wiolonczelę i kontrabas, a następnie w 1872 roku opracował go jako samodzielny utwór na tenor, organy, harfę, wiolonczelę i kontrabas⁸⁰.

Sekwencja *Sacris solemniis* przekazuje czytelnikowi prawdę o obecności całego Chrystusa w małej części eucharystycznego Chleba, w którym słabe ciało człowieka znajdzie posiłek, a udręczona dusza ukojenie. Została również ukazana postać służebna kapłanów, od których wymaga się czystego serca w sprawowaniu powierzonego im urzędu. Utwór wzywa do modlitwy o dobre życie i ufności w możliwość osiągnięcia zbawienia.

Translacja księdza Lenartowicza liczy jak tekst oryginalny także 7 zwrotek 4-wersowych. Tekst polski powiązany jest rymami dokładnymi żeńskimi, ułożonymi sąsiadująco: aabb. Rozmiar wersów został ułożony regularnie: 12+12+12+8. Książ

⁷⁸ *Liturgia godzin*, t. 3, s. 497.

⁷⁹ Por. M. BAER, *Kroatyzmy w glogolickich przekładach hymnów Św. Tomasza z Akwinu*, s. 63.

⁸⁰ Por. J. BRAMORSKI, *Muzyka w kontekście myśli teologicznej św. Tomasza z Akwinu*, s. 106.

Lenartowicz w uwagach do tłumaczenia na marginesie rękopisu zanotował: „Pierwszy wiersz może tak być stylizowany bez imperatywu »niech«. Z Uroczystem Świętem i radość się łączy etc. Metryka wiersza zachowana z oryginału łacińskiego”. Propozycja ta nie zaburza w sylabicznej regularności danego wersetu.

*Wersja oryginalna*⁸¹

Sacris solemnibus iuncta sint gaudia,
et ex praecordiis sonent praeconia:
recedant vetera, nova sint omnia,
corda, voces, et opera.

Noctis recolitur cena novissima,
qua Christus creditor agnum et azyma
dedisse fratribus, iuxta legitima
priscis indulta patribus.

Post agnum typicum, expletis epulis,
Corpus Dominicum datum discipulis,
sic totum omnibus, quod totum
singulis, eius fatemur manibus.

Dedit fragilibus corporis ferculum,
dedit et tristibus sanguinis poculum,
dicens: Accipite quod trado vasculum,
omnes ex eo bibite.

Sic sacrificium istud instituit,
cuius officium committi voluit
solis presbyteris, quibus sic congruit,
ut sumant et dent ceteris.

Panis angelicus fit panis hominum;
dat panis caelicus figuris terminum.
O res mirabilis: manducat Dominum
servus pauper et humilis.

Te, trina Deitas unaque, poscimus;
sic nos tu visita sicut te colimus:
per tuas semitas duc nos quo
tendimus,

Tłumaczenie księdza Józefa Lenartowicza

Z uroczystem świętem radość niech się łączy
Bo Błogie uczucia serce z siebie sączy:
Stary świat się kończy a przynosi nowy:
Święte czyny, myśli, mowy.

Chrystus dał pamiętkę ostatniej Wieczerzy:
Baranka chleb przasny, każdy z uczniów wierzy.
Wieść się błoga szerzy, że Niebo ziściło,
O czym Ojców upewniło.

Baranek ofiarny wspólną ucztą darzy:
Każdego z swych uczniów ciałem swem
obdarzy;
Ani dusza marzy, że choć cząstki małe,
Jednak ciało bierze całe.

Oślabione ciało ma swe posilenie,
Udręczona dusza znajdzie ukojenie
I Krwią napojenie. Co od Pana mają,
Niechaj wszyscy pożywają.

Swych ofiar kapłanów zrobił szafarzami
Aby dając drugim kosztowali sami.
Z czystymi sercami kapłanom przystało,
Dawać wiernym Boże ciało.

Z niebiosów zesłany, O! Anielski chlebie,
Boga, swego Pana, za życia już w Ciebie
Spożywa jak w Niebie człowiek na tej ziemi,
Nędzny sługa usty swemi.

Ciebie Trójco święta, jedyny nasz Boże!
Prosimy niech łaska Twoja nas wspomóż,
Byśmy życia morze szczęśliwie przebyli,
W Twej Światłości Boskiej żyli.

⁸¹ *Graduale Romanum*, s. 851–852.

ad lucem quam inhabitas. Amen.

4.5. *Verbum supernum prodiens*

Hymn *Verbum supernum* wykonywany jest podczas Jutrzn w Boże Ciało⁸². Również i ten utwór został podzielony, a jego dwie ostatnie strofy funkcjonują jako osobny hymn *O salutaris hostia* („O zbawcza Hostio”). W tym hymnie wspomina się wcielenie Słowa, wieczerzę, w czasie której Jezus Chrystus – Słowo – pod dwiema postaciami zawarł swą Krew i swoje Ciało, „aby się człowiek żywił cały, także dwojaki w swej istocie”. Ponadto zostaje przekazana nauka o Chrystusie, który jest pokarmem, Zbawczą Hostią, prowadzącą do nieba poprzez ziemię będącą miejscem przejściowym człowieka.

Hymn liczy 6 zwrotek podzielonych na 4 wersety. Przekład księdza Lenartowicza zawiera rymy dokładne, w większości gramatyczne i żeńskie przeplatane (krzyżowe): abab. Struktura sylabiczna przedstawia schemat 8+8+8+8. Jedynie ostatnia szósta strofa przekładu księdza Lenartowicza w odróżnieniu od oryginału posiada układ sylabiczny 8+7+8+7.

*Wersja oryginalna*⁸³

Verbum supernum prodiens,
nec Patris linquens dexteram,
ad opus suum exiens,
venit ad vitae vesperam.

In mortem a discipulo
suis tradendus aemulis,
prius in vitae ferculo
se tradidit discipulis.

Quibus sub bina specie
carnem dedit et sanguinem;
ut duplicis substantiae
totum cibaret hominem.

Se nascens dedit socium,

Tłumaczenie księdza Józefa Lenartowicza

Z łona Ojca płynie słowo,
Nie opuszcza jednak Ojca;
Zmienia cały świat na nowo
Aż do życia swego końca.

Koniec życia mu zgotował
Uczeń zdrajca, wiodąc zgraję,
Pierw sam siebie ofiarował:
Skarby Niebios uczniom daje.

Ciałem swoim i Krwią swoją
Karmi do syta człowieka...
I umacnia jakby zbroją;
Niech się słaby nic nie lęka.

Bratem ludzi Bóg się zrodził;

⁸² *Liturgia godzin*, t. 3, Poznań 1987, s. 503.

⁸³ *Graduale Romanum*, s. 854.

convescens in edulium,
se moriens in pretium,
se regnans dat in praemium.

I niebiańskim żywym chlebem
Śmiercią z śmierci oswobodził –
Panując nagradza niebem.

O salutaris hostia,
quae caeli pandis ostium,
bella premunt hostilia;
da robur, fer auxilium.

Ofiaro Boga dla Boga:
Otwórz nam niebios podwoje.
Zetrzyj piekielną złość wroga;
Ratuj! Wspieraj dzieci twoje.

Uni trinoque Domino
sit sempiterna gloria:
qui vitam sine termino
nobis donet in patria. Amen

Boże wielki! Boże chwały!
Czas niewoli ziemskiej skróć!
Dzisiaj błaga Cię świat cały,
Do Ojczyzny Twej nas wróć!

W niniejszym rozdziale ukazano aksjologiczny wymiar w twórczości literackiej i liturgicznej księdza Lenartowicza. Na przykładzie opisanych w tej części utworów łatwo dojść do konkluzji, że twórczość kapłana Józefa Lenartowicza jest niezwykle wartościowa. Ukazano, że jego dzieła cechuje kunszt literacki, wielość motywów i przesłań, a przede wszystkim prezentowanych wartości. Piętnuje on często ludzkie przywary, ale jednocześnie ukazuje metody i drogę ich eliminacji. Całość tej części dysertacji została zakończona prezentacją niezwykle cennego materiału, jakim jest autorski przekład łacińskich hymnów religijnych. Tak ukazana spuścizna księdza Lenartowicza pomaga unaocznic idealną hierarchię wartości, których uniwersalność i ponadczasowość nie ulegają zmianie w zmieniających się epokach.

ZAKOŃCZENIE

Podstawowym celem niniejszej rozprawy doktorskiej było ukazanie osoby Józefa Lenartowicza jako kapłana, który podczas swojej pracy apostołskiej stosował system przekazu wartości i norm moralnych. Wszelkie jego inicjatywy duszpasterskie oraz działania apostołskie miały na celu formację duchową i ludzką oraz kształtowanie postaw społecznych, a jak to zostało ukazane w pracy okazały się one owocne. Należy przy tym pamiętać, że skuteczność działań wychowawczych księdza Józefa Lenartowicza wynikała z faktu, że on sam był nośnikiem tych norm i wartości.

Ksiądz Józef Lenartowicz był człowiekiem gruntownie wykształconym o szerokich horyzontach myślowych, wysokiej kulturze osobistej i wielkim poczuciu estetycznym, a przy tym niebywale pracowitym i konsekwentnym w realizacji swoich zamierzeń. Jednocześnie charakteryzowała go wielka skromność i ubóstwo. Powtarzał: „ratować wiarę, bo ona piękna, rzewna i kojąca, ale nie potępiać wiedzy, bo ona potężna, wielka i prawdziwa”⁸⁴. Dlatego doceniając dar wiary, a jednocześnie potęgę nauki, zabiegał systematycznie o własną formację duchową i intelektualną, przystępując systematycznie co miesiąc do spowiedzi św. oraz odbywając coroczne tygodniowe rekolekcje kapłańskie. Rozczytywał się w pismach starożytnych filozofów oraz w książkach: *Theologia Moralis* Ernesta Mullera, *Zasady i całość wiary katolickiej* Jean-Josepha Gaumego, *Teologia pasterska katolicka* Józefa Krukowskiego, dziełach z historii kaznodziejstwa polskiego. Prenumerował czasopisma: „Przegląd Katolicki Poznański”, „Przegląd powszechny Krakowski”, „Przegląd Wiadomości kościelnych w Roczniku Lwowskim”, „Misje katolickie”, a od roku 1893 „La vera Roma”⁸⁵. Władał kilkoma językami: niemieckim, włoskim, hebrajskim i łacińskim, miał talent muzyczny – grał na skrzypcach, fortepianie, flecie i cytrze, a także komponował⁸⁶.

W dowód uznania za jego starania i osiągnięcia na polu apostołskim i duszpasterskim otrzymał od władzy kościelnej tytuł kanonika honorowego, natomiast

⁸⁴ Cyt. za: K. KALICIŃSKA-LISZKA, *Dlaczego ksiądz Józef Lenartowicz?* „Wieliczka – Wieliczenie” 47(2006), s. 12.

⁸⁵ ADT TPAS, *List księdza Józefa Lenartowicza do infułata Stanisława Walczyńskiego z 1 marca 1907 roku*, sygn. PS III/1; por. ADT AWDP, *Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana z dnia 29 listopada 1886 roku*, sygn. Wiz. Dziek. XI/3.

⁸⁶ Por. ZBMW, *Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody*, s. 27; APMTJ, *List księdza Józefa Lenartowicza do o. Aleksandra Gromadzkiego z dnia 16 marca 1907 roku*, [w:] *Gromadzki Aleksander. Korespondencja i bruliony jego listów do różnych i listy od różnych z lat 1874–1910*, sygn. Rkp. Nr 1232, nr 1–140; J. DUDA, *Zasłużeni Wieliczanie. Ksiądz Józef Lenartowicz*, „Panorama Powiatu Wielickiego” 8(2002), nr 8, s. 28.

w 1899 roku odebrał od cesarza Franciszka Józefa odznaczenie w postaci Złotego Krzyża z Koroną. Pismem z dnia 16 grudnia 1893 r. kapituła Bazyliki Loretańskiej poinformowała księdza Józefa Lenartowicza o włączeniu jego osoby w poczet kanoników honorowych tejże kapituły, jednak pod warunkiem otrzymania pozwolenia od ordynariusza tarnowskiego. Ostatecznie ksiądz Lenartowicz sam zrezygnował z przyjęcia tego tytułu, informując o swojej decyzji Konsystorz Biskupi w Tarnowie, pismem z 10 stycznia 1894 r.⁸⁷.

Podstawowymi materiałami źródłowymi w podejmowanej problematyce był nieocenionej wartości obszerny zbiór dokumentów archiwalnych łącznie z 15 archiwów, w tym trzech diecezjalnych, trzech zgromadzeń zakonnych, dwóch państwowych, pięciu parafialnych oraz dwóch uczelni wyższych. Ponadto istotnym źródłem okazały się także zbiory Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Miejskiej w Wieliczce, Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Bezcenne okazały się publikacje księdza Józefa Lenartowicza, niektóre z nich dotąd nieznanne. Cztery utwory autorstwa księdza Lenartowicza: *Hymn papieski*, *Nie kupuj kradzionego*, „*Strach*” *za tytoń zabity* oraz *Zemściła się Sobkowa na Sobkowej* zostały odszukane przeze mnie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz w katalogu bibliotek Uniwersytetu Wrocławskiego i Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Dzięki uprzejmości pracowników materiał został zdigitalizowany i przesłany do mnie. W toku kwerendy materiału okazało się, że ksiądz Józef Lenartowicz jest również autorem tłumaczeń łacińskich hymnów religijnych św. Tomasza z Akwinu. Tłumaczenia te nie były dotąd nigdzie publikowane, nie odnotowano ich także w żadnych dostępnych opracowaniach na temat osoby lubeckiego włodarza. Jest to pięć rękopisów hymnów przeznaczonych na uroczystość Bożego Ciała: *Adoro te devote*, *Lauda Sion Salvatorem*, *Pange lingua*, *Sacris solemniis* oraz *Verbum supernum*, odnalezionych w katalogu Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Niniejsza rozprawa doktorska lokuje się w dziedzinie teologii moralnej. Jednak na podstawie zgromadzonych źródeł oraz archiwalnego materiału badawczego można śmiało stwierdzić, że jej ujęcie okazuje się wielodyscyplinarne. Dysertacja bowiem obok zagadnień z dziedziny teologii moralnej podjęła problematykę również z nauk teologii pastoralnej, literaturoznawstwa, historii, historii sztuki oraz nauki społecznej, co ukazują poszczególne jej rozdziały.

⁸⁷ ADT ALPL, *List księdza Józefa Lenartowicza do biskupa tarnowskiego w sprawie tytułu kanonika laterańskiego z dnia 20 grudnia 1893 roku; List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie w sprawie tytułu kanonika laterańskiego z dnia 10 stycznia 1894 roku*, sygn. LLXIII.

Rozdział pierwszy ukazał drogę do kapłaństwa Józefa Lenartowicza. Uwzględniono jego środowisko rodzinne, etap edukacji i wychowania w szkole w Wieliczce, w renomowanym Gimnazjum św. Anny w Krakowie oraz okres studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie etap formacji duchowej i intelektualnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Następna część tego rozdziału została poświęcona opisowi jego pracy duszpasterskiej w parafiach w Pilźnie, Bruśniku oraz w Radgoszczy, zwłaszcza na polu związanym z szafarstwem sakramentami św. Bezprecedensowy jest fakt, że na podstawie parafialnych źródeł archiwalnych, obliczono i podano dokładną liczbę udzielonych przez księdza Lenartowicza sakramentów św. Szeroko zakrojona działalność pozaduszpasterska księdza Lenartowicza związana z jego aktywnością na polu literackim i kompozytorskim oraz przynależnością do różnych Towarzystw i Komisji została omówiona w następnych partiach rozdziału. Cenne i interesujące okazały się dociekania dotyczące starań księdza Lenartowicza o uzyskanie tytułu „doktora świętej Teologii”. Ostatnia część rozdziału zawiera ostatecznie uporządkowane i opisane wydarzenia związane ze schyłkiem życia księdza Lenartowicza, czyli jego pobyt u księży Pallotynów w Kleczy Dolnej, funkcja kapelana pełniona w domach dla osób starszych, nieuleczalnie chorych i w sierocińcu. *Novum* okazały się fakty związane z piastowaną przez duchownego funkcją dyrektora Stacji Meteorologicznej w Tarnowie oraz stanowiskiem katechety w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie, które podjął w wieku 69 lat. W zakończeniu przedstawiono ostatnie chwile jego życia oraz bezpośrednie przygotowanie na śmierć.

Rozdział drugi to opis historyczny parafii w Lubczy, stanowiący podstawę do ukazania tła religijno-moralnego placówki duszpasterskiej, do której został posłany ksiądz Józef Lenartowicz. Tło to pozwoliło wyjaśnić wprowadzony przez kapłana aksjologiczny model apostołstwa. Po prezentacji przeszłości królewskiej wsi Lubcza oraz sylwetek proboszczów, którzy poprzez pracę duszpasterską kształtowali duchowy i moralny obraz parafii na przestrzeni jej historii, przedstawione zostały dzieje drewnianych kościołów parafialnych oraz losy kaplic poświęconych św. Walentemu i św. Zofii, czczonych od wieków w lubeckiej parafii. Ubóstwo materialne, nędza duchowa i edukacyjna, problem alkoholizmu – to najważniejsze wyznaczniki życia parafian Lubczy, z którymi musiał się zmierzyć lubecki władarz, a przed nim jego poprzednicy. Niezwykle przemawiające do wyobraźni okazały się przytoczone dane statystyczne dotyczące między innymi ilości i jakości konsumpcji posiłków przez mieszkańców parafii, spożycia przez nich alkoholu oraz opisy domów mieszkalnych.

Obraz prozy życia został ubarwiony przywołaniem niektórych zwyczajów i ludowych przyśpiewek związanych z zawarciem małżeństwa czy chrztem dziecka. Prezentacja sylwetek wikariuszy proboszcza Lenartowicza od momentu objęcia przez niego parafii aż do jej opuszczenia posłużyła wskazaniu na jego rolę w kształtowaniu ich posługi. *Novum* tego rozdziału było podjęcie zagadnienia powołań kapłańskich i zakonnych z parafii Lubcza z czasów duszpasterzowania w niej księdza Lenartowicza oraz opracowanie biogramów księży i siostr zakonnych pochodzących z lubeckiej parafii.

Rozdział trzeci ukazał aksjologiczny wymiar pracy apostolskiej księdza Józefa Lenartowicza, który rozpoczął swoją działalność od odbudowy kościoła duchowego w sercach parafian poprzez organizowanie misji ludowych, rekolekcji parafialnych, zakładanie bractw i stowarzyszeń kościelnych, rozbudzanie pobożności eucharystycznej, pasyjnej, Najświętszego Serca Pana Jezusa, maryjnej oraz propagowanie kultu świętych. Działania księdza Lenartowicza przyniosły konkretne owoce duszpasterskie, do których zaliczyć można między innymi: eliminację znieczulicy społecznej i zwrócenie uwagi na niemoralne zachowania innych, odnowienie przyrzeczeń abstynenckich, odkrywanie talentów i uzdolnień wśród parafian, ożywienie duchowe, nawrócenia i liczne spowiedzi św., wzrost liczby przystępujących do komunii św. oraz uczestniczących w pielgrzymkach do miejsc kultu i sanktuariów, pogłębienie życia religijnego w rodzinach, rozbudzenie pragnienia osiągnięcia świętości, szacunek do wyznawców innej religii, wsparcie duchowe i materialne działalności misyjnej, zaangażowanie społeczne, zmniejszenie liczby uczęszczających do karczm, a czasem nawet likwidacja takowych, zgoda w rodzinach i wspólnotach sąsiedzkich.

Kwerenda źródeł archiwalnych pozwoliła na analizę i sformułowanie interesujących wniosków dotyczących kluczowej funkcji w formacji moralnej i społecznej parafian, jaką była posługa homiletyczna oraz działalność katechetyczna księdza Lenartowicza. Ponadto na podstawie parafialnych ksiąg metrykalnych zliczono oraz podano dokładane liczby udzielonych przez proboszcza Lenartowicza chrztów, pobłogosławionych małżeństw oraz odprawionych przez niego pogrzebów. Niezwykle cenne okazały się listy, które ksiądz Józef Lenartowicz skierował do swoich parafian podczas pobytu w szpitalu i w czasie rekonwalescencji. Ukazały one postawę służby oraz niezwykle miłą pasterską proboszcza do parafian.

W czwartym rozdziale zaprezentowana została aktywność księdza Józefa Lenartowicza w obszarze wartościowania na polu oświatowym i społecznym. W obszarze działalności oświatowo-wychowawczej opisano zagadnienia związane

z założeniem przez duchownego na terenie parafii szkół i ochronek, biblioteki i czytelní. W tej materii interesujący okazał się materiał archiwalny ze Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia z Krakowa, który pozwolił na opracowanie szczegółowego opisu historycznego powołania ochronek i sprowadzenia Kanoniczek do Lubczy. Ponadto dostarczył on bardzo cenne osobiste świadectwa sióstr z ich pracy katechetycznej, które jednocześnie dostarczyły wiedzy na temat poziomu życia i edukacji miejscowych dzieci. Rozdział ukazał skuteczność i efektywność formacji moralnej i etycznej księdza Lenartowicza w promocji wartości kulturalnych poprzez zaangażowanie parafian w działalność chóru kościelnego i organizację przedstawień teatralnych. Również zaprezentowana działalność księdza Lenartowicza na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej przyniosła wymierne owoce. Podjęte przez niego czyny społeczne, a to: budowa nowego kościoła, organistówki, domu dla pracowników oraz powoływanie kółek gospodarczych i spółdzielczych okazały się skuteczne i integrujące parafian. Przedstawiono także zainteresowanie księdza Lenartowicza sztuką i astronomią. Dzięki odszukanej korespondencji kapłana z dr. Franciszkiem Michałem Karlińskim, dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie oraz o. Aleksandrem Gromadzkim, jezuitą z Chyrowa, możliwe było szczegółowe przedstawienie jego poczynań przy realizacji pasji astronomicznej. Z kolei zamiłowanie księdza Lenartowicza do sztuki wywarło konkretny wpływ na życie społeczne mieszkańców parafii oraz ukształtowanie w nich postaw moralnych i etycznych.

Rozdział piąty dotyczył aksjologicznego wymiaru w twórczości księdza Józefa Lenartowicza. Ta część pracy jest najbardziej innowacyjna i nowatorska. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze, w toku pisania dysertacji i kwerendy odszukano jeszcze inne publikacje księdza Lenartowicza dotąd nieznanne oraz rękopisy przekładów hymnów łacińskich autorstwa św. Tomasza z Akwinu. Po drugie, wyniki poszukiwań pozwoliły ostatecznie ustalić i uporządkować katalog dzieł autorstwa księdza Józefa Lenartowicza według podziału na pozycje literackie oraz liturgiczne. Po trzecie, do tej pory nie przeprowadzono żadnej analizy literackiej oraz interpretacji utworów między innymi w kontekście artystycznym (interdyscyplinarnym), historycznoliterackim, społecznym, religijnym czy teoretycznoliterackim. W niniejszym rozdziale zaprezentowano streszczenia poszczególnych opublikowanych lub odnalezionych utworów oraz zwrócono uwagę na stronę aksjologiczną tychże dzieł. Ogólnie można stwierdzić, że ksiądz Lenartowicz w swoich dziełach propagował wartości w życiu człowieka najistotniejsze, takie jak: Bóg, wiara, nadzieja, miłość, karność, kierowanie się prawdą, odpowiedzialność, rodzina jako gwarant pomyślności osobistej i dobrobytu

Ojczyzny, umiłowanie historii własnej Ojczyzny, walka z nałogami, panowanie nad sobą, patriotyzm, uczciwa praca, przebaczenie, śmierć i życie wieczne, świętość, żal za grzechy, współczucie i miłosierdzie oraz wzajemna pomoc.

Ostatnia część tego rozdziału została poświęcona tłumaczeniom łacińskich hymnów na uroczystość Bożego Ciała. Zwrócono uwagę na zastosowane w translacjach księdza Lenartowicza środki obrazowania poetyckiego, które pomogły czytelnikowi we właściwym odbiorze prawd teologicznych, na strukturę przekładu oraz rymy, na wartości z nich wypływające, na linię melodyczną podporządkowaną fonii wiersza.

Badania zaprezentowane w niniejszej pracy są spojrzeniem na aksjologiczny aspekt wychowania do wartości propagowany przez księdza Lenartowicza, ukazując w sposób systematyczny omawiane zagadnienie. Badania te ukazały także proces kształtowania postaw etycznych oraz formowania prawego sumienia u parafian i odbiorów jego dzieł. Nie ulega wątpliwości, że tak ułożona i przedstawiona dysertacja naukowa jest ostatecznie uporządkowaną biografią księdza Józefa Lenartowicza, co czyni ją nowatorską i oryginalną.

Na podstawie przeprowadzonych badań i analiz można stwierdzić, że ksiądz Józef Lenartowicz jawi się jako postać, która w swej wszechstronności zainteresowań, pasji, a przede wszystkim aktywności apostołskiej może być wzorem również dzisiaj. Metoda wychowywania do wartości i ku wartościom w podejmowanej przez niego wielopłaszczyznowej aksjologicznej pracy apostołskiej przełomu XIX i XX wieku, może zostać wdrożona także obecnie. Zdecydowanie należy podkreślić, że ksiądz Józef Lenartowicz jest osobą, która ukazuje, iż pomyślność posługi duszpasterskiej i apostołskiej kapłana jest konsekwencją budowania przede wszystkim na wartościach opartych na Bogu. To z niej z kolei wynika miłość pasterska do człowieka oraz zaangażowanie na rzecz jego zbawienia. W tej kwestii ksiądz Lenartowicz jest wzorem kapłana, proboszcza i duszpasterza.

Jego przynależność do różnych stowarzyszeń i towarzystw naukowych oraz zainteresowania i pasje ukazały także realizowany przez niego postulat interdyscyplinarności, aktualny bez względu na wiek. Jak to zostało przedstawione w niniejszej dysertacji, zajmował się on wieloma dziedzinami nauki i dyscyplinami naukowymi. W ten sposób ksiądz Lenartowicz jako kapłan i działacz jawi się jako swego rodzaju pomost między wiarą i rozumem. Współcześnie Kościół potrzebuje dialogu między religią a nauką ze względu na niektóre prądy myślowe negujące istnienie Boga oraz światopoglądy i ofensywy laicyzmu dążące do usunięcia sfery *sacrum* z życia społecznego.

Na przestrzeni wieków i dziejów człowieka zmieniały się epoki i prądy myślowe, ale ludzie zawsze potrzebowali duchowych mistrzów i świadków prawdy. Obecnie również potrzeba kapłanów i przewodników, którzy będą prowadzić wiernych do Boga przez przykład życia i podejmowane różne inicjatywy apostołskie, nie pomijając tradycyjnego modelu duszpasterskiego. Ten model – jak pisał Jan Paweł II – oparty jest na kilku kluczowych priorytetach, takich jak: wychowanie do modlitwy; udział w niedzielnej Eucharystii, która formuje wspólnotę Kościoła; korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania, który jest miejscem spotkania z miłosiernym Bogiem i przestrzenią formacji sumienia (moralnego życia); oraz słuchanie i karmienie się Słowem Bożym, a także jego przepowiadanie⁸⁸.

Przykładem realizacji zarówno tradycyjnego modelu duszpasterstwa, jak i innych inicjatyw apostołskich jest ksiądz Józef Lenartowicz. Nie chodzi w tym przypadku o jego wierną kopię w tych działaniach, ale o pewien wzorzec i przykład. Choć postać proboszcza jest niezmiernie ważna dla kościoła lokalnego w Lubczy, to jego przykład oraz działania apostołskie mają również wymiar uniwersalny.

Niniejsza rozprawa zapewne nie daje całkowitego ujęcia podjętego tematu. Z pewnością może posłużyć jako punkt wyjścia do dalszych badań na temat osoby i działalności apostołskiej rodaka z Wieliczki. Należy przypuszczać, że wiele szczegółów dotyczących życia i posługi księdza Lenartowicza zostanie w przyszłości jeszcze odszukanych.

Niestety, pomimo podejmowanych prób nie udało się odszukać osób bliskich czy spokrewnionych z księdzem Lenartowiczem. Nie ulega wątpliwości, że odszukanie i kontakt z członkami rodziny kapłana Lenartowicza z pewnością pozwoliłoby na uzyskanie cennych pamiątek po duchownym, a co za tym idzie zebranie kolejnego wartościowego materiału źródłowego. Należy żywić nadzieję, że niniejsza praca przyczyni się do nawiązania kontaktu z członkami rodu Lenartowiczów herbu Pobóg, a to umożliwi poszerzenie i uzupełnienie wiedzy o zacnym kapłanie, proboszczu w parafii Lubcza, pasjonacie astronomii, pisarzu i kompozytorze.

⁸⁸ Por. JAN PAWEŁ II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001 r., nr 32–40, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/novo_millennio_06012001.html [dostęp: 9.02.2024].

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wydanie piąte, Poznań 2000.

I. ŹRÓDŁA

A. ARCHIWALNE

1. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (AAP)

Sygn. Dec. Pilsnen. Visit. (1758–1781), księga nr 328; Lubcza

Rok 1758, s. 7.

Rok 1760, s. 21.

Rok 1779, s. 38–39.

Rok 1781, s. 38. [uwaga: uzupełniłam przypisy powołań na te 4 lata o dopisek: sygn. Dec. Pilsnen...]

Rok 1779, *Conscriptio Status Ecclesiae Parochialis et totius Beneficii siti in Villa seu Oppido Lubcza, olim bono Regali nunc Dominicali in anno 1779 facto, nihilominus cum Jure Patronatus Sacro – Caesareo – Regiae ac Apostolicae Majestati pro semper reservato Circuli Pilznensis Districtus Tarnoviensis*. Sygn. Rok 1779, s. 77–90.

2. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (ADT)

a. Akta lokalne parafii Lubcza. Sygn. LLXIII (ALPL)

Dekret Leona XIII z dnia 19 września 1899 roku.

Konsygnacja dawnych rzeczy do kościoła przez Teklę Nowakowską z ok. 1847 roku.

List księdza Władysława Dobrowolskiego do Urzędu dziekańskiego pilzneńskiego z dnia 4 lipca 1884 roku.

List Eleonory Broniewskiej do biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego z dnia 4 maja 1884 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza z dnia 14 marca 1885 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 25 kwietnia 1885 roku.

List Urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 29 sierpnia 1885 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 1 lutego 1886 roku.

List Urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 13 kwietnia 1886 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Urzędu dziekańskiego z dnia 3 sierpnia 1888 roku.

List Urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 7 sierpnia 1888 roku.

List Urzędu dziekańskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 5 grudnia 1888 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie z dnia 27 grudnia 1888 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 11 marca 1893 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie w sprawie niszczącej się biblioteki z dnia 16 grudnia 1890 roku.

List księdza dziekana Karola Fąferki do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie w sprawie biblioteki parafialnej w Lubczy oraz Wykaz książek znajdujących się w bibliotece parafialnej w Lubczy z dnia 16 lutego 1891 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 4 marca 1892 roku.

List Ordynariatu Biskupiego w Tarnowie do Urzędu parafialnego w Lubczy z dnia 16 maja 1893 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do biskupa tarnowskiego w sprawie tytułu kanonika laterańskiego z dnia 20 grudnia 1893 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie w sprawie tytułu kanonika laterańskiego z dnia 10 stycznia 1894 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 2 stycznia 1894 roku.

List księdza Karola Fąferki do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 25 stycznia 1894 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 8 lutego 1894 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Urzędu dziekańskiego z dnia 13 września 1895 roku.

List Kunegundy Ogorzelskiej, Przełożonej Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Św. Ducha de Saxia do Książe-co-Biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 29 marca 1902 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego z 13 września 1905 roku.

List księdza Wojciecha Woźniczki do urzędu dziekańskiego w Pilźnie z dnia 28 kwietnia 1906 roku.

List księdza Wojciecha Woźniczki do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 14 maja 1906 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 27 sierpnia 1906 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Ordynariatu Biskupiego w Tarnowie z dnia 26 stycznia 1907 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 9 lutego 1907 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Wydziału Towarzystwa Św. Józefa w Tarnowie z dnia 26 lutego 1907 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie dotyczący emigracji zarobkowej do Prus z dnia 12 maja 1907 roku.

List Franciszka Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemińskiego z 25 stycznia 1928 roku, mps.

Odpis protokołu oddania inwentarza kościelnego i plebańskiego w Lubczy z dnia 16 marca 1909 roku.

Odpis protokołu z posiedzenia Komitetu Kościelnego oraz członków Komitetu do przeprowadzenia budowy nowego kościoła w Lubczy z dnia 9 maja 1893 roku.

Pismo c.k. Namiestnictwa we Lwowie do Konsystorza biskupiego w Tarnowie z dnia 16 czerwca 1884 roku.

Pamiętka Misji Ludowych w Lubczy w r. 1885.

Relacja dotycząca zajść w Lubczy między Radą szkolną miejscową a Panem Edmundem Kuśnierzem nauczycielem miejscowym z dnia 12 lutego 1900 roku.

Relacja dotycząca domów klasztornych w Lubczy, w Woli Lubeckiej i w Jaszczurowej przedłożona Księdzu Dziekanowi w Pilźnie dnia 23 kwietnia 1902 roku.

Sprawozdanie księdza Józefa Lenartowicza z rekolekcji ludowych odbytych w Lubczy w czasie 40. Godzinnego nabożeństwa z dnia 16 lutego 1893 roku.

Testimonium moralitalis Joannem Stojak, 27 Novembris 1887.

Wykaz imienny P.T. Księży Wikariuszów, którzy od 1 stycznia 1881 r. pełnili obowiązki przy kościele parafialnym w Lubczy z dnia 6 października 1888 roku.

Wykaz rzeczy sprawionych do kościoła w parafii Lubcza od roku 1884 do roku 1893.

Wykaz rzeczy sprawionych w Lubczy po ostatniej wizytacji dekanalnej tj. za rok 1887 i połowę 1888.

b. Akta wizytacji dziekańskich. Dekanat Pilzno. Sygn. Wiz. Dziek. XI/3 (AWDP)

Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Jana Kopacza, wicedziekana, z dnia 29 listopada 1886 roku.

Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Ignacego Długoszewskiego z dnia 18 czerwca 1887 roku.

Notitiae parochiales e Decanatu Pilznoënsi collectae pro anno Domini 1892.

Opczat z wizytacji szkół w Dekanacie Pilzneńskim w roku 1893

Relacja z wizytacji szkół w dekanacie Pilzneńskim w roku 1893.

Relatio de visitatione decanali in decanatu Pilznoensi anno 1896 istituta.

Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Karola Fąferki z 11 grudnia 1900 roku.

Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej księdza Karola Fąferki z 26 listopada 1901 roku.

c. Akta wizytacji kanonicznych. Dekanat Pilzno. Sygn. Wiz. Kan. III/4 (AWKDP)

List księdza Karola Fąferki do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 20 kwietnia 1902 roku.

Memoriale continens quaestiones, ad quas R.R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 26 czerwca 1888 roku.

Memoriale continens quaestiones, ad quas R.R. Curati responsiones in scripto dare, easque subscribere tenentur, z dnia 5 czerwca 1902 roku.

d. Bractwa i Stowarzyszenia. Sygn. BS (BS)

Księga kasowa Stowarzyszenia pod imieniem św. Józefa zawiązanego w dniu 22 września 1881 mającego za cel wspieranie misji i ćwiczeń duchowych w dyecezyi tarnowskiej, t. 8.

e. Księgi Metrykalne parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Bruśniku (KMPB)

Liber Natorum 1881–1887. Sygn. KMB XXV/1.

Liber Natorum. Siekierzyna 1866–1906. Sygn. Mikr. nr 372, cz. 4–14 (17).

Liber Copulatorum. Bruśnik 1785–1921. Sygn. Mikr. nr 372, cz. 4–14 (17).

Liber Copulatorum. Falkowa 1785–1909. Sygn. Mikr. nr 372, cz. 4–14 (17).

Liber Copulatorum. Siekierzyna 1785–1920. Sygn. Mikr. nr 372, cz. 4–14 (17).

Liber Mortuorum. Bruśnik 1785–1920. Sygn. Mikr. nr 372, cz. 4–14 (17).

Liber Mortuorum. Falkowa 1785–1921. Sygn. Mikr. nr 372, cz. 4–14 (17).

Liber Mortuorum. Siekierzyna 1785–1920. Sygn. Mikr. nr 372, cz. 4–14 (17).

f. Nieruchomości Diecezji Tarnowskiej. Sygn. NDT. T. VIII (NDT)

List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 22 lutego 1911 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 5 kwietnia 1911 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Stanisława Walczyńskiego z dnia 8 kwietnia 1911 roku.

List siostry przełożonej generalnej Sióstr Józefitek Mari Salomei Danek do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 12 grudnia 1913 roku.

List siostry przełożonej sióstr Józefitek Stanisławy Wajdewicz do Ordynariatu Biskupiego w Tarnowie z dnia 14 kwietnia 1922 roku.

Nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu w publicznej kaplicy w Domu Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie z 17 czerwca 1912 roku.

Nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w publicznej kaplicy w Domu Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie z dnia 18 listopada 1948 roku.

Przywilej celebrowania Mszy Świętej w każdym dniu podpisany przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę z dnia 2 listopada 1908 roku.

Sprawozdanie Towarzystwa Św. Filomeny dla pielęgnowania Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie za rok 1912.

g. Teczka personalna. Ksiądz Józef Lenartowicz. Sygn. PL 1/11 (TPJL)

Konsystorz Biskupi. Notatka służbowa z dnia 31 sierpnia 1908 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie przedłożenia prośby Wysokiemu c.k. Namiestnictwu we Lwowie z dnia 12 kwietnia 1881 roku.

List księdza Wojciecha Kowalika do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie zapomogi z funduszu religijnego i poparcia ze strony Najprz. Konsystorza Biskupiego z dnia 16 kwietnia 1881 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie stanowiska na kierownika zakładu w Starym Sączu z dnia 22 lipca 1881 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w celu uzyskania zgody na wyjazd do Żegiestowa z dnia 21 sierpnia 1881 roku.

List księdza Wojciecha Kowalika do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie w sprawie księdza Józefa Lenartowicza, wikariusza w Pilźnie, z dnia 21 sierpnia 1881 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o przedłożenie prośby do Wysokiego c.k. Namiestnictwa oraz wydanie świadectwa z przedmiotów z dnia 23 stycznia 1882 roku.

List księdza Jana Długaszewskiego do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie dotyczący urlopu księdza wikariusza Józefa Lenartowicza z dnia 23 czerwca 1882 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie o zgodę na przedłużenie pobytu poza obrębem parafii z dnia 23 września 1882 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Wysokiego c.k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 lipca 1883 roku.

List do Biskupiego Konsystorza w sprawie wycofania podania na beneficjum w Okulicach z dnia 20 marca 1884 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupa Tarnowskiego z dnia 1 stycznia 1894 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 20 marca 1884 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Prezydium Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie z prośbą o udzielenie aprobaty dla utworu poświęconego św. Cecylii z dnia 12 listopada 1888 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Kapitulnego w Tarnowie o zezwolenie ogłoszenia drukiem „Mszy za umarłych” z dnia 28 października 1900 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do urzędu dziekańskiego w Pilźnie z 23 grudnia 1901 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z prośbą o udzielenie błogosławieństwa uczestnikom otwarcia Krajowej szkoły rolniczej w Lubczy z dnia 13 listopada 1905 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 24 marca 1906 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 20 czerwca 1908 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do c.k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 września 1908 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z dnia 21 października 1908 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Centralnego Instytutu Meteorologii i Geodynamiki w Wiedniu z dnia 4 lipca 1916 roku.

List dra Leona Adera, adwokata krajowego z Krakowa, do księdza Józefa Lenartowicza z dnia 8 lipca 1916 roku.

List dra Leona Adera, adwokata krajowego z Krakowa, do księdza Józefa Lenartowicza z dnia 17 lipca 1916 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 18 kwietnia 1925 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupiego Konsystorza w Tarnowie z dnia 6 marca 1926 roku.

List Franciszka Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemińskiego z 25 stycznia 1928 roku, mps.

Notatka księdza Stanisława Bulandy dotycząca lokacji pieniędzy przez księdza Józefa Lenartowicza na poczet druku jego dzieł, mps [b.r.].

List księdza Józefa Lenartowicza do Biskupa tarnowskiego [b.r.].

Pamiętnik Wydawnictwa Budowy Świata, Osobiste zapiski, Rok 1924.

Pismo księdza Łukasza Zaszczyka do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie informujące o odbyciu trzydniowych rekolekcji przez księdza Józefa Lenartowicza w dniach 7–9 X 1895 roku z dnia 14 października 1895 roku.

Sprawozdanie księdza Józefa Lenartowicza skierowane do Biskupiego Ordynariatu w Tarnowie dotyczące powołania ochronki w Lubczy wraz z warunkami utrzymania Zakonnicek ze Zgromadzenia P.P. Kanoniczek Ducha Św. de Saxia z Krakowa z dnia 14 września 1894 roku.

Świadectwo lekarskie księdza Józefa Lenartowicza z dnia z 12 sierpnia 1908 roku oraz 21 października 1908 roku.

Wykaz dokumentów dotyczących księdza Józefa Lenartowicza proboszcza w Lubczy wykonany w myśl rozporządzenia Najprzewielebniejszego Biskupiego Ordynariatu z dnia 14 lutego 1892 roku. Pismo z dnia 15 kwietnia 1892 roku.

h. Teczka personalna. Ksiądz Michał Król. Sygn. PK VIII/16 (TPMK)

List dziekana pilzneńskiego księdza Wojciecha Kowalika do proboszcza katedry tarnowskiej z dnia 26 lutego 1881 roku.

i. Teczka personalna. Ksiądz Aleksander Siemiński. Sygn. PS III/1 (TPAS)

Aleksander Siemiński. Zaświadczenie szkolne z 28 stycznia 1869 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do infułata Stanisława Walczyńskiego z 1 marca 1907 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemińskiego z dnia 23 lipca 1907 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemińskiego z dnia 3 lutego 1915 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do dra Leona Adera z dnia 20 lipca 1916 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemińskiego z dnia 4 marca 1917 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza do księdza Aleksandra Siemińskiego z dnia 31 października 1924 roku.

j. Teczka personalna. Ksiądz Tomasz Stolarczyk. Sygn. PS IX/19 (TPTS)

Akta personalne księdza Tomasza Stolarczyka.

3. Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie (AKMKr)

a. Akta wizytacji kanonicznych. Parafia Lubcza. Sygn. AVCap.

AVCap 1 (1565–1570), s. 179 verso.

AVCap 2 (1596), s. 10, 11.

AVCap 4 (1595), s. 10(33), 10 verso, 11, 11 verso

b. Księgi metrykalne parafii pw. Św. Klemensa w Wieliczce. Sygn. KM-10.

Księga chrztów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1858–1871, sygn. KM-10-28 (28).

Księga chrztów parafii św. Klemensa w Wieliczce: 1871–1898, sygn. KM-10-29 (29).

Księga małżeństw parafii pw. św. Klemensa w Wieliczce 1843–1881, sygn. KM-10-76 (II/7).

Liber natorum et baptisatorum Wieliczka tomus XXV 1819–1938, Rok 1931, sygn. KM-10-25 (513).

Liber natorum et baptisatorum Wieliczka 1849–1858, t. XXVII, sygn. KM-10-27 (515).

Księga zgonów parafii św. Klemensa w Wieliczce 1856–1879, sygn. KM-10-110 (III/8).

4. Archiwum Generalne Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia w Krakowie (AGK)

Dokumentacja nieistniejącego Domu w Lubczy 1894–1908 rok, sygn. DD 0,1.

Dzieje konwentu krakowskiego P.P. Kanoniczek Ducha Świętego (1741–1949) oraz Księga Profesji (1876–1936), sygn. Kr 1.

Historia Założenia Ochronki w Lubczy (1894–1896), sygn. A140.

5. Archiwum Narodowe w Krakowie. Sygn. 29/482 (ANK)

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, sygn. 29/482.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa I A, rok szkolny 1865, sygn. 29/482/123.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa II A, rok szkolny 1866, sygn. 29/482/124.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa III A, rok szkolny 1867, sygn. 29/482/125.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa IV A, rok szkolny 1867/8, sygn. 29/482/126.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa V A, rok szkolny 1869, sygn. 29/482/127.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa VI A, rok szkolny 1870, sygn. 29/482/128.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa VII A, rok szkolny 1871, sygn. 29/482/129.

Katalog klasyfikacyjny Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, klasa VIII A, rok szkolny 1872, sygn. 29/482/130.

Protokoły egzaminów dojrzałości Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, sygn. 29/482/192.

6. Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział w Tarnowie (APK OT)

Katalog okresowy Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnowie. Rok 1921, 1922, 1923, sygn. 33/245/36.

Inwentarz. Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Jana Śniadeckiego w Tarnowie, sygn. 33/245.

7. Archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krakowie. Akta Domów. Czortków (ASMK)

Akta Domów. Czortków. Szkoła. Kronika lat 1902–1924.

Spis rodzin polskich obrządku rzymskokatolickiego w powiecie czortkowskim. Rok 1911.

8. Archiwum parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Bruśniku (APB)

Liber Baptisatorum pro Villa Falkowa, t. I.

Liber Copulatorum Bruśnik ab anno 1863, t. II.

Liber Copulatorum pro Villa Falkowa, t. I.

Liber Copulatorum pro Villa Siekierzyna ab anno 1864, t. II.

Liber Natorum pro Bruśnik 1860–1897, t. III.

Liber Natorum pro Siekierzyna 1866–1906, t. III.

Liber memorabilium in Parochia Bruśnicensi ab 1846.

Liber Mortuorum pro Villa Bruśnik ab anno 1847, t. II.

Liber Mortuorum pro Villa Falkowa, t. I.

Liber Sepultorum pro Villa Siekierzyna ab anno 1848, t. II.

Książka członków Towarzystwa Wstrzemięźliwości zaprowadzonego w parafii Bruśnik dnia 8 grudnia 1844.

Księga do zapisywania członków Bractwa Szkaplerza św. w kościele parafialnym w Bruśniku od 1862.

Księga Uchwał Komitetu Kościelnego w Bruśniku 1879–1962.

Księga Zapowiedzi Bruśnickiego Kościoła od roku 1863, t. II.

9. Archiwum parafii pw. św. Jadwigi w Dębicy (APD)

Liber Copulatorum Dębica: 1904–1936; Kawęczyn: 1910–1939, T. IV.

Liber Copulatorum Gawrzyłowa: 1900–1945; Podgrodzie: 1905–1961; Latoszyn 1910–1962; Wolica: 1911–1957, T. IV.

Liber Natorum Extranatorum 25.10.1893–15.08.1960, t. I.

Liber Natorum Dębica: 11.08.1906–27.12.1914; Kawęczyn: 02.01.1907–26.12.1921, T. VII.

Liber Natorum Dębica: 24.10.1914–13.05.1936; Kawęczyn: 01.01.1922–31.12.1942, T. VIII.

Liber Natorum Podgrodzie: 18.06.1897–05.11.1916, s. 1–126; Gawrzyłowa: 11.03.1888–23.11.1913, s. 127–242; Wolica: 21.05.1899–08.12.1910, s. 243–274; Latoszyn: 22.02.1904–24.03.1914, s. 275–326, T. VII.

Liber Natorum Wolica: 1911–1936; Gawrzyłowa: 1913–1930; Latoszyn: 1914–1938; Podgrodzie: 1916–1936, T. VIII.

10. Archiwum parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy (APL)

Dziennik czynności z roku 1892 do końca stycznia 1893, t. V.

Przedmiar do kosztorysu na budowę kościoła parafialnego w Lubczy, wyk. architekt Adolf Juliusz Stapf, listopad–grudzień 1892 r.

Kronika Parafialna, od 1963 r.

Książka dobrowolnych składek na budowę kościoła w Lubczy złożonych w czasie Misji w r. 1885 od 23 do 31 Maja trwającej.

Księga ogłoszeń w kościele parafialnym w Lubczy poczynszy od 31 sierpnia 1884 do 1890, t. I.

Księga ogłoszeń urzędu parafialnego w Lubczy 1902–1907.

Księga Różańca świętego parafii Lubcza.

Liber Copulatorum pro pago Dzwonowa ab anno 1870–2012, t. XXV.

Liber Copulatorum pro pago Lubcza ab anno 1868–1913, t. XXVI.

Liber Copulatorum pro pago Wola Lubecka ab anno 1860–1928, t. XXIII.

Liber Mortuorum pro pago Dzwonowa ab anno 1853–1983, t. XX.

Liber Mortuorum pro pago Lubcza ab anno 1856–1923, t. XXI.

Liber Mortuorum pro pago Lubcza ab anno 1923–1997, t. XXXVI.

Liber Mortuorum pro pago Wola Lubecka ab anno 1882–2004, t. XXVIII.

Liber Natorum pro pago Dzwonowa ab anno 1878–2021, t. XXVII.

Liber Natorum pro pago Lubcza ab anno 1856–1899, t. XXII.

Liber Natorum pro pago Lubcza ab anno 1900–1944, t. XXIII.

Liber Natorum pro pago Wola Lubecka ab anno 1865–1941, t. XXIV.

Oświadczenie wielebnego Ks. Kanonika Józefa Lenartowicza Proboszcza w Lubczy na posiedzeniu Komitetu parafialnego i wszystkich trzech Rad gminnych odbytem w Lubczy dnia 23 maja 1903 roku.

Protokół z posiedzenia Komitetu parafialnego odbytego na plebanii dnia 19 grudnia 1905 roku.

Protokół z posiedzenia Komitetu parafialnego z dnia 16 sierpnia 1906 roku.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie-Delegatura w Tarnowie, *Karta Ewidencyjna zabytków Architektury i Budownictwa*, Lubcza, Kościół Parafialny, wyk. M. Grabski, wrzesień 2002, mps.

11. Archiwum parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pilźnie (APP)

Księga Chrzta parafii Pilzno 1876–1902, t. XII.

Liber Baptisatorum pro pagis Dulczówka, Słotowa, Bielowy 1857–1888, t. XII.

Liber Baptisatorum pro pagis Dulczówka, Słotowa, Bielowy, Strzegocice 1847–1882, t. XI.

Liber Baptisatorum pro pagis Lipiny 1856–1883, t. XII.

Liber Baptisatorum pro pagis Pilzno–Dulczówka 1869–1962, t. IX.

Liber Copulatorum Lipiny 1855–1976, t. III.

Liber Copulatorum pro Dulczówka 1860–1937. T. VII.

Liber Copulatorum pro Pilzno 1863–1921, t. IX.

Liber Copulatorum pro Pilźnionek 1876–1960, t. V.

Liber Mortuorum parafii Pilźno ab anno 1846–1878, t. VI.

Liber Mortuorum parafii Pilźno, 1863–1923, t. VII.

Liber Mortuorum parafii Pilźno, Kozia Wola, Lipiny, Zajączkowice, Rędziny 1854–1961, t. IX.

12. Archiwum parafii pw. św. Kazimierza w Radgoszczy (APR)

Księga ochrzczonych parafii Radgoszcz 1880–1892.

Księga zmarłych parafii Radgoszcz 1880–1904.

13. Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (APMTJ)

Czermiński Marcin O.T.J. Dyplom doktoratu filozofii nadany przez Gregorianum w Rzymie dnia 16 VII 1881 (rps łaciński), sygn. 1106.

Czermiński Marcin S.I. Spis odprawionych Mszy św. 1883–1930. Wycinek z prasy „Głos Narodu”, czerwiec 1922, sygn. 1671.

Gromadzki Aleksander T.J. Korespondencja i bruliony jego listów do różnych i listy od różnych z lat 1874–1910, sygn. Rkp. nr 1232, nr 1–140.

Czermiński Marcin O.T.J. Nadanie przez cesarza Krzyża Kawalerskiego orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego Krzyża Zasługi dnia 15.02.1916 roku, sygn. 3243.

List księdza Józefa Lenartowicza do o. Aleksandra Gromadzkiego z dnia 16 marca 1907 roku.

Korespondencja Misyjna z lat 1894–1900. Porządek Rekolekcji Ludowych z odpustem zupełnym, sygn. 879-VIII.

14. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ)

Elenchus examinum rigorosorum et promotionum ad gradu in Facultate Theolog. Cracoviensi, od lipca 1882 r. do maja 1950 r., sygn. WT II 275.

Inwentarz Akt Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1939, sygn. S II 1–1471.

Inwentarz Akt Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850–1954, sygn. WT II 1–293.

Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, I półrocze, sygn. S II 461a.

Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, II półrocze, sygn. S II 461b (2).

Rodowody studentów UJ za rok szkolny: 1872/73, II półrocze, sygn. S II 461b (1).

15. Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie (AWSDT)

Matricula auditorum S. Theologiae cum eorum in moribus et litteris progressu in Instituto Theologico Dioecesano Tarnoviensi ab anno scholastic 1839–1893.

16. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (BJ TFK)

Teczka Franciszka Michała Karlińskiego. Korespondencja z lat 1851–1905, t. 1.

Sygn. BJ Rkp. Przyb. 249/71.

List księdza Józefa Lenartowicza do Franciszka Karlińskiego z prośbą o podanie kulminacji gwiazdy polarnej z 28 marca 1896 roku.

Notatka z obliczeniami kulminacji gwiazdy biegunowej przypadającej na dzień 30 marca, 01 kwietnia, 03 kwietnia i 05 kwietnia 1896 roku [b.d.].

List gratulacyjny księdza Józefa Lenartowicza do Franciszka Karlińskiego z dnia 02 września 1902 roku.

List księdza Józefa Lenartowicza informujący o modlitewnej pamięci podczas Mszy św. za chorą żonę Franciszka Karlińskiego [b.d.].

17. Zbiory Biblioteki Miejskiej w Wieliczce. Dział Regionalny. Teczka po spotkaniu „Wieliczka – Wieliczanie” (ZBMW)

Cegielka na gimnazjum w Lubczy, awers i rewers.

DUDA J., Zasłużeni Wieliczanie. Ksiądz Józef Lenartowicz, „Panorama Powiatu Wielickiego” 8(2002), nr 8.

Fragment scenariusza na uroczystości nadania imienia Gimnazjum nr 3 w Lubczy ks. Józefa Lenartowicza w oparciu o „Sto rad i upomnień”.

List gratulacyjny z okazji nadania dla Gimnazjum nr 3 w Lubczy imienia Księdza Józefa Lenartowicza z dnia 25 maja 2002 roku.

Pismo Dyrektor Gimnazjum w Lubczy z dnia 19 listopada 2002 roku.

Protokół z posiedzenia Rady Szkolnej w Lubczy z dnia 21 marca 1901 roku.

Zaproszenie na uroczystość nadania Gimnazjum nr 3 w Lubczy imienia Księdza Józefa Lenartowicza.

B. PUBLIKACJE KSIĘDZA JÓZEFA LENARTOWICZA

LENARTOWICZ J., *Adam i Ewa w Pańskim raju. Obraz współczesny w 2 odsłonach*, Tarnów 1920.

LENARTOWICZ J., *Hymn papieski. Na dwa głosy równe lub 4 mieszane albo na 2 trąbki „C” i na organy*, Tarnów [b.r.].

LENARTOWICZ J., *Jaselka dla sceny Polskiej. Dramat ludowy w V aktach, 10 obrazach ze śpiewami napisany wierszem na tle historycznym*, Kraków 1910.

LENARTOWICZ J., *Małgorzata z Kortony. Opowieść obrazowa dla sceny ludowej skreślona w 10 obrazach na tle dziejowym z XII w.*, Tarnów 1919.

LENARTOWICZ J., *Msza żałobna*, Lipsk 1900.

LENARTOWICZ J., *Najlepsze lekarstwo na próżniactwo. Obraz ludowy skreślony na tle prawdziwego zdarzenia w dwóch odsłonach*, Tarnów 1920.

LENARTOWICZ J., *Nie kupuj kradzionego. Tragiczny obrazek ludowy na tle prawdziwego zdarzenia w czasie wojny światowej*, Tarnów 1920.

LENARTOWICZ J., *O obrazie św. Walentego w Lubczy*, „Intencja miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” 8(1888), s. 244–248.

LENARTOWICZ J., *Pastorałka domowa, czyli Kolęda na rok 1915 i 1916*, Tarnów 1915.

LENARTOWICZ J., *Pieśń o świętym Walentym*, „Intencja miesięczna, czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” 8(1888), s. 244–248.

LENARTOWICZ J., *Pomidory. Wesole, prawdziwe zdarzenie, przedstawione w 1 obrazie*, Tarnów 1919.

LENARTOWICZ J., *Przekłady religijnych poematów łacińskich*, Biblioteka Narodowa w Warszawie. Magazyn Rękopisów, sygn. Rkp. akc. 8471.

LENARTOWICZ J., *Sto rad i upomnień dla swojej siostry Stefanii*, Przemyśl 1903.

LENARTOWICZ J., „*Strach*” *za tytoń zabity. Wesole prawdziwe zdarzenie w r. 1917 przedstawione w dwóch obrazach*, Tarnów 1919.

LENARTOWICZ J., *Wanda druga. Smutna prawdziwa opowieść obrazowa, np. wierszem dla sceny ludowej, skreślona na tle wypadków z r. 1863 w 5 obrazach ze śpiewami*, Tarnów 1919.

LENARTOWICZ J., *Wykres budowy świata martwego*, Tarnów 1914.

LENARTOWICZ J., *Zemściła się Sobkowa na Sobkowej. Obrazek sceniczny dla teatru ludowego napisany na tle prawdziwego zdarzenia w dwóch odsłonach*, Tarnów 1920.

II. DOKUMENTY URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA

XII Sobór Powszechny, Laterański IV (1215), [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. GŁOWA, I. BIEDA, Poznań 2003, s. 427–428.

BENEDYKT XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei. Przemówienie podczas spotkania z artystami 21 listopada 2009 roku*, www.opoka.pl.

BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in Veritate*, 29 czerwca 2009.

BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 25 grudnia 2005.

BENEDYKT XVI, *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich*, „Studia nad Rodziną” 13(2009), nr 1–2, s. 7–9.

FRANCISZEK, List apostolski *Patris corde (Ojcowskim sercem)* wraz z dekretem o odpustach, 8 grudnia 2020, Kraków 2021.

JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17 kwietnia 2003.

JAN PAWEŁ II, *List do artystów z dnia 04 kwietnia 1999 roku*, www.opoka.pl.

JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/novo_millenio_06012001.html

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 97–166.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 511–606.

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 23–78.

Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, Kielce 2005.

LEON XIII, Encyklika *Aeterni Patris*, 4 sierpnia 1879.

LEON XIII, Encyklika *Annum Sacrum*, 28 maja 1889.

LEON XIII, Encyklika *Immortale Dei*, 1 listopada 1885.

LEON XIII, Encyklika *Inscrutabili Dei Consilio*, 21 kwietnia 1878.

LEON XIII, Encyklika *Libertas*, 20 czerwca 1888.

LEON XIII, Encyklika *Rerum Novarum*, 15 maja 1891.

Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum S. Pii V. Pontificis Maximi, jussu editum Celestini VIII, Urbani VIII et Leonis XIII auctoritate recognitum, editio decimaquinta juxta editionem typicam, Ratisbonae, Romae et neoboraci 1899.

PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975.

PIUS XII, Encyklika *Mediator Dei*, 20 listopada 1947.

III. OPRACOWANIA DOTYCZĄCE ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI KSIĘDZA JÓZEFA LENARTOWICZA

Biografia ks. J. Lenartowicza autorstwa Czesława Wojewody, rps, Zbiory Biblioteki Miejskiej w Wieliczce. Dział Regionalny. Teczka po spotkaniu „Wieliczka – Wieliczanie”.

Biografia księdza Józefa Lenartowicza, referat autorstwa Franciszka FRAKA na spotkanie z cyklu: „Wieliczka – Wieliczanie”, rps, Zbiory Biblioteki Miejskiej w Wieliczce. Dział Regionalny. Teczka po spotkaniu „Wieliczka – Wieliczanie”, s. 1–9.

FRAK F., *O księdzu Józefie Lenartowiczu w książce p.t. »Lubcza dawniej i dziś«*, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006), s. 13–15.

KALICIŃSKA-LISZKA K., *Dlaczego ksiądz Józef Lenartowicz?*, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006), s. 11–13.

MARCINEK I., *Ksiądz Józef Lenartowicz – społecznik, oświatowiec, artysta i naukowiec*, Rzeszów 2000, mps. Praca magisterska napisana pod kier. dra Jerzego Potocznego na Wydziale Pedagogicznym WSP w Rzeszowie.

ŚWIDER W., *Ksiądz Józef Lenartowicz*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 62–108.

IV. LITERATURA POMOCNICZA

ADAMSKI J., *Pokora podstawą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1915.

ANCZYC S., *Sprawy Towarzystwa. Tarnowski Oddział Towarzystwa Politechnicznego*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 31(1913), nr 15, s. 175–176.

ANCZYC S., *Sprawy Towarzystwa. Nowi członkowie*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 31(1913), nr 30, s. 359–360.

- ANCZYC S., *Sprawy bieżące*. „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 31(1913), nr 36, s. 431.
- ANTOSIEWICZ K., *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 23(1966), s. 167–198.
- AUGUST II MOCNY, *Przywilej wyrażający zgodę na cesję sołectwa we wsi Lubcza przez uczciwych Adama i Katarzynę Michałowiczów na rzecz Józefa i Cecylii Dunin-Wąsowiczów*, rks.
- AUSINA G., PRODOMI L., *Lourdes. La Cite Mariale en couleur*, Lourdes 1986.
- BACZKOWSKI K., *Dzieje Polski późnośredniowiecznej (1370–1506)*, t. 3, Kraków 1999.
- BAER M., *Kroatyzmy w gładolickich przekładach hymnów św. Tomasza z Akwinu*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 3(2014), s. 60–66.
- BANKOWSKI T., *Teatr religijny w Tarnowie w XX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 29(1981), nr 1, s. 75–133.
- BAR J., *Udział Polski w literaturze franciszkańskiej: bibliografia c.d.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 6(1968), nr 2, s. 263–353.
- BASTRZYKOWSKI A., *Kolegiata św. Marcina w Opatowie i jej kapituła. Katalog prałatów i kanoników kolegiaty opatowskiej od 1212 roku aż do dni naszych*, Ostrowiec 1948.
- BATA A., LAWERA H., *Pilzno i okolice*, Krosno 1997.
- BECELA P., *Z dziejów Domu Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Żmigrodzie*, cz. 1, https://www.kresowianie.info/artykuly,n635,z_dziejow_domu_zgromadzenia_siostr_milosierdzia_w_zmigrodzie_cz_1.html.
- BEDNARZAK-LIBERA M., *Rola książki w działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891–1918). Szkic do dziejów książki w Krakowie*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 39(2006), nr 4, s. 177–197.
- BIELATOWICZ J., *Książeczka. Opowiadania starego kaprała*, Warszawa 1986.
- BILIŃSKI P., *Studium z dziejów Liceum i Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 54(2009), nr 1, s. 35–77.
- BIŁYK T., HOMA T., WOJTKOWSKA K., *Problemy współczesności a chrześcijaństwo. Zagadnienia etyczne i społeczne do dyskusji dla młodzieży i wychowawców*, Kraków–Warszawa 2004.
- BOCHAR J., *Locations of Chicago Roman Catholic Churches 1850–1990*, Geneva, Illinois 1997.

- BOŁDYREW A., *Źródła do badań nad ochronkami jako instytucjami opiekuńczo-wychowawczymi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 19(2016), s. 271–289.
- BONIECKI A., *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 14, Warszawa 1911.
- BORDA M., SOLECKI R., *Duchowość chrześcijańska w procesie wychowania*, Kraków 2018.
- BORUTKA T., *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004.
- BOUŻYK M., *Patriotyzm w ujęciu Jacka Woronieckiego: podpowiedzi dla współczesnej pedagogiki*, „Forum Pedagogiczne” 2(2017), s. 197–208.
- BRAMORSKI J., *Muzyka w kontekście myśli teologicznej św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie” 27(2010), s. 91–110.
- BRANDYS J., *Bractwo Matek chrześcijańskich przy kościele św. Barbary w Chorzowie II*, Chorzów 1935.
- BRZEZIAK A., BUŁAT B., *Poradniki »Savoir-Vivre’u«. Bibliografia druków tego typu wydanych w Polsce lub w języku polskim do połowy XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 67(2017), s. 337–387.
- CHAŁAS K., ŁOBACZ M., *Przymioty osoby ludzkiej. Edukacja aksjologiczna i wychowanie ku wartościom*, Lublin 2020.
- CHAŁAS K., *Wartości w programie wychowawczym szkoły służące integralnemu rozwojowi i wychowaniu ucznia. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2017.
- CHLEBOWSKI B., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, Warszawa 1884.
- CHLEBOWSKI B., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902.
- CHOCIEJ S., *Twórczość literacka i działalność wydawnicza Edmunda Bojanowskiego*, „Nasza Przeszłość” 26(1967), s. 147–218.
- CHROSTOWSKI W., *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001.
- CHYLAK K., *Od spowiednika do społecznika. Transformacja roli społecznej duchownego w II Rzeczpospolitej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26(2017), s. 165–182.
- CIESZKOWSKI Z., *Sprawozdanie Dyrekcyi Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności za rok 1892*, Kraków 1893.
- CLIVER E., KEER N., *Richard Christopher Carrington: Briefly Among the Great Scientists of His Time*, „Solar Physics” 280(2012), nr 1, s. 1–31.
- CZAPLIŃSKI W., *Szkoła w młodych oczach*, Kraków 1982.

- CZERNY Z., HAHN W., *Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie*, Lwów 1920.
- DANOWSKA E., *Rabacja chłopska 1846 roku w relacji ks. Jana Popławskiego w Niegowici*, „Folia Historica Cracoviensia” 19(2013), s. 223–246.
- DAROWSKI R., *Szczepanowice nad Dunajcem. Dzieje wsi, parafii katolickiej i gminy kalwińskiej*, Kraków 2004.
- DELONG M., *Recepcja encykliki »Rerum Novarum« w Galicji (1891–1918)*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 6(2002), s. 243–253.
- DŁUGOSZ J., *Annales Seu Cronicale Incliti Regni Poloniae, Liber V, VI*, Warszawa 1973.
- DŁUGOSZ J., *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. 2, Kraków 1864.
- DŁUGOSZ J., *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księgi V, VI, Warszawa 1973.
- DOLATA E., *Troski i radości chłopskiej rodziny galicyjskiej*, [w:] *Rozważania o wychowaniu, opiece i wsparciu rodzin (XIII–XX wiek)*, red. S. WALASEK, E. JURCZYK-ROMANOWSKA, Wrocław 2016, s. 281–305.
- DRABAREK A., *Przedmiot aksjologii. Dyskusje o naturze wartości moralnych*, Warszawa 2019.
- DUDA J., *Ksiądz Józef Lenartowicz*, „Panorama Powiatu Wielickiego” 8(2002), nr 6, s. 28.
- DUDA J., *Ksiądz Józef Lenartowicz (1852–1926), proboszcz w Lubczy, budowniczy, społecznik, artysta, pisarz, poliglota*, „Wieliczka – Wieliczenie” 47(2006), s. 3–4.
- DUDEK K., *Jedyne w Polsce Muzeum Mleczarstwa w Królowce*, <https://mojamalopolska.pl/kultura-folklor/muzeum-mleczarstwa-w-krolowce/>.
- DUNIN-WĄSOWICZ M., *Parafia Lubcza. Metryki chrztu św., ślubów i zejścia. Tomów I–XII od r. 1655–1836*, „Miesięcznik Heraldyczny. Organ Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1(1908), nr 4, s. 59–62.
- DUNIN-WĄSOWICZ M., *Parafia Lubcza. Metryki chrztu św., ślubów i zejścia. Tomów I–XII od r. 1655–1836*, „Miesięcznik Heraldyczny. Organ Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1(1908), nr 7, s. 109–113.
- ELIADE M., *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, Warszawa 2008.
- ELIADE M., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1974.
- FIEDLER T., *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1887–1914*, Lwów 1927.
- FIERICH J., *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego w ustach ich mieszkańców*, Ropczyce 1936.
- FLOREK M., *Teatr w świecie wartości*, „Niedziela” 13(2017), s. 26–27.

- FRANASZEK P., *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych” 76(2016), s. 289–313.
- FRAK F., MARCINEK A., *Lubcza – historia wsi królewskiej*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 20–51.
- FUCHS Z., *Sprawozdanie Wydziału Głównego Polskiego Towarzystwa Politechnicznego za rok 1926*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 45(1927), nr 7, s. 115–120.
- GALOS A., *Nędza i blaski Galicjanina – Polacy zaboru austriackiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1–2(1984), s. 105–132.
- GAMSKA-ŁEMPICKA J., *Hymny średniowieczne*, Lwów 1934.
- GARNCZARSKI S., *Lauda Sion, Salvatore Sequence and its Polish Translations in the Source Songbooks*, „The Person and the Challenges” 11(2020), nr 2, s. 219–253.
- GARNCZARSKI S., *Polskie śpiewy na Boże Ciało w kancjonale S.S. Jagodyńskiego (Wyd. 1638, 1695)*, „Roczniki Teologiczne” 65(2018), nr 13, s. 95–113.
- GAWOR J., KARASIEWICZ B., *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, Wieliczka 1997.
- GAWOR J., *Lubcza 1975–1995*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 248–256.
- GĄSIOROWSKI K., *Sprawy Towarzystwa*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 35(1917), nr 9, s. 94–96.
- GLEMMA T., *Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510–1570. Wykaz kościołów wizytowanych w latach 1565–1570*, „Nasza Przeszłość” 1(1946), s. 43–96.
- GLUGA P., *100-lecie konsekracji kościoła Księży Misjonarzy w Tarnowie*, „Saeculum Christianum” 16(2009), nr 2, s. 183–195.
- GORCZAK B., *Katalog pergaminów znajdujących się w Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1912.
- Graduale Romanum*, Solesmes 1979.
- GRANACKI V., *Chicago's Polish Downtown*, Charleston, South Carolina 2004.
- GROCHOLEWSKI Z., *Prawo naturalne w doktrynie Kościoła*, „Studia nad Rodziną” 15(2011), nr 1–2, s. 107–129.
- GUZ T., *O edukację opartą na filozofii klasycznej i chrześcijańskiej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Geniusz patriotyzmu jako koniecznej cnoty społecznej*, red. T. GUZ, S. ZAWIŚLAK, Lublin 2023, s. 29–42.
- GUZ T., ZAWIŚLAK S., *Geniusz patriotyzmu jako koniecznej cnoty społecznej*, Lublin 2023.
- HANIK J., *Zasługi Akademii Umiejętności w badaniach meteorologicznych południowej Polski*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 18(1973), nr 4, s. 639–645.

- HEBDA J., *Ruch ludowy w Lubczy do wybuchu II wojny światowej*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 109–145.
- HERNAS Cz., *Tropami Jana z Kijan*, „Pamiętnik Literacki” 44/1(1953), s. 113–161.
- HOSKIN M., *Historia astronomii*, Warszawa 2007.
- HUBE J., *O częstej Komunii świętej*, Kraków 2007.
- IWANIEK S., *O świętej przestrzeni, Stanisławie Vincenzie i Eliadem. Próba konfrontacji religioznawstwa z literaturą*, „Polonistyka. Innowacje” 6(2017), s. 147–158.
- JABŁOŃSKI Z., *Święci i błogosławieni szli przez Jasną Górę (30.06.2008)*, <https://m.jasnagora.com/wydarzenie-3876>.
- JAGIEŁŁO-WŁODARCZYK H., *Wróćmy do przeszłości*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 183–210.
- JANKOWSKA M., KRASOŃ J., *Hierarchia wartości i sposoby ich realizacji*, Kraków 2009.
- JANUS K., *Łacińskie średniowieczne hymny i ich polskie przekłady w liturgii. Koegzystencja słowa i muzyki. Eksplikacja filologiczna*, „Liturgia Sacra” 29(2022), nr 1, s. 263–285.
- JASKULSKI W., *Recenzja »Narodzenie Zbawiciela Świata« czyli Jasełka*, „Przegląd Kościelny” 5(1884), nr 29, s. 234.
- JEWUŁA Ł., *III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Tarnowie (1897–2017) – zarys dziejów w dwunastu rozdziałach*, [w:] *Nowe drzwi do Mickiewicza*, red. H. SPALA, M. WAŻNA, Tarnów 2017, s. 9–36.
- JEŹ J., *List pasterski Biskupa Tarnowskiego w związku z zakończeniem jubileuszu 200-lecia Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, 13 listopada 2022 r.*, „Currenda” 172(2022), nr 4, s. 484–488.
- JODŁOWSKI A., *Pradzieje i wczesne średniowiecze okolic Tarnowa*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. KIRYK, Z. RUTA, Rzeszów 1981, s. 43–73.
- JOUGAN A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958.
- JURA J., *Emigracja w Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku na przykładzie wybranych powiatów*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 16(2002), s. 227–240.
- JURCZYK U., MATUSZEWSKA M., POTOCKA M., ROSIK E., *Najważniejsze postaci w dziejach Kościoła Katolickiego*, Poznań 2008
- JUSIAK R., *Chrześcijańska koncepcja samowychowania*, „Roczniki Nauk Społecznych” 35(2007), nr 2, s. 31–43.

- KACPRZAK M., *Lista lekarzy zmarłych na tyfus plamisty w Polsce od r. 1914*, red. Z. SREBRNY, „Warszawskie Czasopismo Lekarskie” 5(1928), nr 44, s. 976–980.
- KALBARCZYK A., *Teatr i wychowanie*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 36(2020), s. 277–280.
- KARKOCHA M., *Relacja na temat kościoła parafialnego w Nawarzycach i nieistniejącej świątyni w Lubczy z roku 1898*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2(2021), s. 231–236.
- KARLIŃSKI F., *Materyały do Klimatografii Galicyi zebrane przez Sekcyę Meteorologiczną Komisyi Fizyograficznej C.K. Akademii Umiejętności Krakowie*, Kraków 1882.
- Katalog biblioteki Teatrów amatorskich oraz przewodnik dla urządzających wieczornice, obchody i zabawy w kółkach towarzyskich i szkołach*, Sekcja Teatrów Ludowych i amatorskich na Śląsku przy W.O.P w Katowicach, Katowice, Październik 1927.
- KELLER J., *Etyka katolicka*, cz. 1, Warszawa 1957.
- KLUZ M., *Chrześcijańska formacja moralna wzorcem etycznym dla współczesnego człowieka*, „Teologia i Człowiek” 37(2017), nr 1, s. 53–75.
- KLUZ M., *Szkoła miejscem wychowania człowieka moralnie przyzwoitego i szlachetnego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 39(2020), nr 2, s. 9–30.
- KŁOCZOWSKI J., *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, Kraków 1968.
- KOCIOŁEK J., *Kościół w Chicago*, Warszawa 2002.
- KOPEĆ J., *Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów*, Poznań 1987.
- KORDONSKYY R., *Formacja moralna – fundamentem nieustannego samowychowania*, [w:] *Aksjologia fundamentem życia człowieka*, red. J. ZIMNY, Stalowa Wola 2014, s. 541–556.
- KORONA A., *Zarys dziejów Ryglia i gminy*, Tarnów 1995.
- KORTA K., *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Kraków 1938.
- KOS J., *Ks. Prałat Aleksander Siemieński (1851–1939)*, „Currenda” 138(1988), nr 3, s. 363–380.
- KOSEWSKI M., *Wartości, godność i władza*, Warszawa 2008.
- KOSTRZEWSKI J., CHMIELEWSKI W., *Pradzieje Polski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- KRACIK J., *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII–XVIII w.*, „Nasza Przeszłość” 61(1984), s. 111–147.

- KRAPIEC M., *Teatr jako sposób ludzkiego życia*, „Ethos” 20(2007), nr 1–2, s. 33–37.
- KRÓL J., *Chrześcijański wymiar wychowania i edukacji, podstawowe funkcje wychowania, potrzeba punktów orientacyjnych*, [w:] *Geniusz patriotyzmu jako koniecznej cnoty społecznej*, red. T. GUZ, S. ZAWIŚLAK, Lublin 2023, s. 13–27.
- KRUKOWSKI J., RUTA Z., *Szkolnictwo i stosunki kulturalne w Tarnowie i regionie*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. KIRYK, Z. RUTA, Rzeszów 1981, s. 503–574.
- KRUSZYŃSKA-IDZIOR A., *Dębica i okolice*, Rzeszów 2024.
- KRZYŻANOWSKI J., HERNAS Cz., *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny A–M*, Warszawa 1984, s. 557–558.
- KUMOR B., *Archidiakonat Sąddecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego kościoła w Polsce*, t. 8–9, Lublin 1964.
- KUMOR B., *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji (1786–1985)*, Kraków 1985.
- KUMOR B., *Dzieje Diecezji Krakowskiej do 1795*, t. 4, Kraków 2002.
- KUMOR B., *Organizacja parafialna w granicach dzisiejszej diecezji tarnowskiej w świetle »Liber Beneficiorum« ks. Jana Długosza*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 10(1986), nr 1, s. 105–115.
- KUMOR B., *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce Południowej do końca XVI w.*, „Prawo Kanoniczne” 5(1962), nr 3–4, s. 175–231.
- KUPIŃSKI K., *Polityka jako narzędzie implementacji wartości na szczeblu lokalnym*, „Edukacja Humanistyczna” 1(2022), s. 38–58.
- KURAŚ I., KURAŚ S., *Zbiór dokumentów Małopolski*, t. 2, 6, 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, 1974, 1975.
- KUZAK R., *XIX-wieczna nędza galicyjska w liczbach*, <https://wielkahistoria.pl/xix-wieczna-galicja-w-liczbach-golicja-glodomera/>.
- LEGUTKO P., *Polska arkadia*, „Gość Niedzielny” 49(2022), nr 29, s. 64.
- LENIEK J., *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, Kraków 1888.
- LEŚNIAK F., *O malarstwie religijnem*. Odczyt wygłoszony na wystawie kościelnej we Lwowie dnia 21 czerwca 1909 roku, Lwów 1909.
- LEWICKI K., *Wykaz promowanych na Wydziale Teologicznym Uniw. Jagiell. w latach 1796–1939*, „Nasza Przeszłość” 7(1958), s. 309–318.
- Liber Cantualis*, Solesmes 1978.
- Liturgia Godzin*, t. 3, Poznań 1987.
- ŁABUZ M., *Duchowieństwo Diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, Tarnów 2007.

ŁABUZ M., *Matricula auditorum S. Theologiae cum eorum in moribus et litteris progressu in Instituto Theologico Dioecetano Tarnoviensi ab anno scholastic 1839–1893*, Tarnów 2021.

ŁOPUSZAŃSKI J., *Sprawozdanie z czynności Oddziału Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w Tarnowie*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 35(1917), nr 2, s. 19–20.

ŁOZA S., *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.

ŁUBIŃSKI P., *Aksjologiczne aspekty wychowania narodowego*, [w:] *Aksjologia fundamentem życia człowieka*, red. J. ZIMNY, Stalowa Wola 2014, s. 441–462.

ŁUKASIK J., KOĆWIN A., *O wartości pracy*, „Labor et Educatio” 1(2013), s. 31–44.

ŁYSY H., „*Kantor Chrystusa eucharystycznego*” – św. Tomasz z Akwinu w przepowiadaniu do dzieci z okazji uroczystości Pierwszej Komunii Świętej, „Liturgia Sacra” 28(2021), nr 2, s. 51–76.

MAJDAŃSKI K., *Problemy moralne współczesnego życia rodzinnego*, „Studia nad Rodziną” 11(2007), nr 1–2, s. 25–42.

MAJKOWSKI W., *Rola rodziny w kształtowaniu patriotycznych postaw*, [w:] *Zdrowa i mocna rodzina fundamentem społeczeństwa*, red. J. STALA, Kraków 2019, s. 223–233.

MAKSELON J., *Poczucie sensu życia a postawa wobec śmierci*, „Analecta Cracoviensia” 15(1983), s. 73–91.

MALARECKA M., WOLSKA-DŁUGOSZ M., *Międzypokoleniowy przekaz tradycji wychowawczych*, „Scientific Bulletin of Chełm, Section of Pedagogy” 1(2018), s. 169–189.

MARCINEK A., *O księdzu Józefie Lenartowiczu w książce pt. »Lubcza dawnej i dziś«*, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006), s. 15–18.

MAREK Z., *Podstawy pedagogiki religii*, Kraków 2022.

MARIAŃSKI J., *Godność ludzka a praca. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła Katolickiego*, Lublin 2022.

MARYNIARCZYK A., *Dekalog a prawo naturalne*, „Człowiek w Kulturze” 3(1994), s. 133–150.

MATAKIEWICZ M., *Księga pamiątkowa 1877–1927 wydana przez komisję, wybraną z łona Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, Lwów 1927.

MATAKIEWICZ M., *Piąte sprawozdanie z czynności Oddziału P. T. P. w Tarnowie za czas od 27 stycznia 1918 r. do 15 lutego 1919 r.* „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 37(1919), nr 6, s. 50–51.

- MATYSZEW S., SIKORA F., *Osadnictwo i stosunki własnościowe w regionie tarnowskim*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. KIRYK, Z. RUTA, Rzeszów 1981, s. 75–209.
- MIECZKOWSKI J., *Częsta Komunia święta w historii kościoła*, [w:] *O częstej Komunii świętej*, red. J. HUBE, Kraków 2007, s. 5–25.
- MIKULSKI A., *Lirnik mazowiecki. Teofil Lenartowicz i jego utwory*, „Biblioteka Macierzy Polskiej”, Lwów 1906, nr 32.
- MINAKOWSKI M., *Wielka genealogia Minakowskiego. Sieć rodzinna polskiej inteligencji: 920 tys. osób od X do XXI*, <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=14.111.42>.
- MIODUNKA P., *Miasto Pilzno od początku XVII w. do około 1785*, [w:] B. STANASZEK, *Pilzno. Monografia miasta do 1945 roku*, Pilzno 2018, s. 93–227.
- MORAWCZYŃSKI M., *Od Raby do Wisłoki – szlakami pióra. Związki regionu tarnowskiego z literaturą*, Tarnów 1995.
- MOTYKA S., *Działalność charytatywna Sióstr Miłosierdzia prowincji krakowskiej w latach 1859–1914*, „*Nasza Przeszłość*” 86(1996), s. 311–359.
- MUCHA J., *The Polish peasant in Europe and America and the missing ethnic leaders*, „*Przegląd Socjologiczny*” 68(2019), nr 4, s. 9–27.
- NOSEK S., *Zarys historii badań archeologicznych w Małopolsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- NOWAK A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, A–J, Tarnów 2000.
- NOWAK A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, K–P, Tarnów 2001.
- NOWAK A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, R–Ż, Tarnów 2004.
- OLEKSA I., *Praca jako wartość społeczna*, „*Scientific Bulletin of Chełm. Section od Pedagogy*” 1(2012), s. 13–24.
- OLSZEWSKI D., *Stan i perspektywy badań nad religijnością XIX i początku XX w.*, „*Nasza Przeszłość*” 59(1983), s. 5–68.
- OSTROWSKA K., *System wartości, strategie działania i emocje jako czynniki motywacyjne w kierunku zachowań zgodnych z normami społecznymi i prawnymi*, „*Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja*” 28(2015), s. 51–78.
- PASSENDORFER A., *Sprawozdanie Dyrekcji Drugiej Państwowej Szkoły Realnej imienia Jana i Andrzeja Śniadeckich we Lwowie za Rok Szkolny 1920/21*, Lwów 1921, http://pbc.up.krakow.pl/Content/5875/PDF/Spr_Dyr2SzkRealnej_191920_Spr144.pdf.

- PAWIŃSKI A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska, t. 3*, „Źródła Dziejowe”, t. 14, Warszawa 1886.
- PAWIŃSKI A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska, t. 4*, „Źródła Dziejowe”, t. 15, Warszawa 1886.
- PELCZAR J., *Pius IX i Jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*, t. 3, Przemyśl 1908.
- PELCZAR R., *Miejsce wiejskich szkół elementarnych i ich nauczycieli w życiu społeczności chłopskich w Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały” 1(2015), s. 114–133.
- PEREK M., *Duchowni pochodzący z Parafii pw. św. Klemensa w Wieliczce na przestrzeni wieków – wybrane biogramy*, <https://glos24.pl/ksieza-i-zakonnicy-pochodzacy-z-ziemi-wielickiej-26-spotkanie-wieliczka-wieliczanie-bis>.
- PERKOWSKA U., URBAN J., *Droga ks. prof. Jana Fijałka do Uniwersyteckiej katedry*, „Nasza Przeszłość” 135(2021), s. 115–148.
- PIASECKI J., *7 grzechów głównych i antidotum*, Lublin 2014.
- PIASKOWY J., *Kler parafialny a szkoły*, „Gazeta Kościelna” 5(1897), nr 6, s. 45–46.
- PIECH S., *Doktorzy promowani na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, „Analecta Cracoviensia” 21–22(1898/90), s. 447–478.
- PIECH S., *Wychowywać dla Kościoła i Państwa. Formacja elity duchowieństwa galicyjskiego w Wiedniu 1775–1918*, Kraków 2012.
- PIJAR S., *Galicja – spadek po zaborach*, „Prace Historyczne” 146(2019), z. 1, s. 129–148.
- PIKUL J., *Oficjum o Bożym Ciele w świetle historyczno-krytycznym*, „Collectanea Theologica” 44(1974), nr 3, s. 27–40.
- PIKUS T., *Znaczenie świętości dla wiarygodności chrześcijaństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 24(2011), nr 2, s. 315–330.
- PIOTROWSKA E., *Biblioteka nauczycielska w Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1850–1914)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinetia” 14(2016), s. 291–304.
- PIOTROWSKI E., *Teatr w teologicznej wizji Hansa Ursa von Balthasara*, „Ethos” 20(2007), nr 1–2, s. 89–108.
- PLEBANEK K., *Szynwałd. 650-lecie dziejów wsi i parafii. Reprint z 1994 roku*, Szynwałd 2022.
- PŁACZEK C., *Teatr religijny na Śląsku w okresie międzywojennym*, „Roczniki Humanistyczne” 29(1981), nr 1, s. 7–73.
- PRONIEWSKI A., *Promocja rodziny w nauczaniu Benedykta XVI*, „Studia nad Rodziną” 16(2012), nr 1–2, s. 13–32.

Professor Dr. Friedrich Wilhelm Gustav Spörer, „Monthly Notices of the Royal Astronomical Society” 56(1896.), nr 5, s. 210–213.

PRZYBOŚ K., *Wieś tarnowska w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. KIRYK, Z. RUTA, Rzeszów 1981, s. 433–473.

PUCKO Z., *Zrozumieć utratę. »Magna quaestio« w obliczu żałoby*, Kraków 2011.

RATAJCZAK K., *Apostolic Legates in Poland in the Middle Ages and Their Role in Adopting Particular Ecclesiastical Legislation by the Polish Church – Educational Aspects*, „Biuletyn Historii Wychowania” 38(2018), s. 53–65.

RITTNER E., *Prawo kościelne Katolickie*, t. 3, Kraków 1889.

Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie z 1881 r., Kraków 1882.

ROESKE W., *Dawne godła polskich aptek i problem ich ochrony*, „Ochrona Zabytków” 26(1973), nr 1(100), s. 47–56.

Rozważania o wychowaniu, opiece i wsparciu rodzin (XII–XX wiek), red. S. WALASEK, E. JURCZYK-ROMANOWSKA, t. XIV, 2(2016), Wrocław 2016.

RUEBENBAUER H., *Ś.p. Dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz*, „Czasopismo Galicyjskiego Towarzystwa Aptekarskiego” 43(1913), nr 5, s. 65–72.

RYBKA M., WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK M., *„Obejmuję spojrzeniem duszy całą Ojczyznę umiłowaną” – ojczyzna jako wartość w homiliach Jana Pawła II*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 35–36(2018), s. 93–116.

RYNIO A., *Wychowanie do odpowiedzialności. Studium teorii i praktyki pedagogiki integralnej*, Lublin 2021.

SADKO Z., *Percepcja soborowej odnowy liturgicznej w diecezji tarnowskiej za pasterzowania księdza arcybiskupa Jerzego Ablewicza (1962–1990)*, Tarnów 1997.

SADOWSKI M., *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1879–2005)*, Wrocław 2010.

Schematyzm Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 1992, 2022.

Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archidioecesis Metropol. Leopoliensis Ritus Latini, Lwów 1888, 1891, 1896, 1899, 1901, 1906, 1909, 1910, 1911, 1912, 1918, 1927, 1938.

Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Tarnoviensis, Tarnów 1853, 1855, 1874, 1877, 1881, 1883, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1892, 1893, 1894, 1896, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1909, 1911, 1912, 1925, 1926, 1927.

SIEMIENIK A., *Z życia naszych parafii*, „Gość Niedzielny” 7(1929), nr 17, s. 10–11.

SIEROSŁAWSKI J., *Śpiew Rzymsko-Katolickiego Kościoła od początku ery chrześcijańskiej aż po nasze czasy*, Kraków 1900.

- SKIBIŃSKI K., *Sprawy Towarzystwa*, „Czasopismo Techniczne. Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 36(1918), nr 1, s. 7–8.
- SKRZYPCZAK R., *Wędrowcy ze śmierci do życia*, „Gość Niedzielny” 29(2022), s. 14.
- SKRZYPNIAK R., *Wartości w procesie wychowania rodzinnego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 12(2000), s. 31–47.
- SŁAWIŃSKI J., *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2008.
- SMEREKA W., *Drogi Krzyżowe. Rys historyczny i teksty*, Kraków 1981.
- SOJKA S., *Ksiądz Rektor Władysław Świder (1907–1995)*, „Currenda” 145(1995), nr 4, s. 563–566.
- SOŁTYSZEWSKI S., *Uprawnienia i przywileje biskupów w świetle »Motu Proprio« Pawła VI Pastoralis Munus*, „Prawo Kanoniczne” 8(1965), nr 3–4, s. 153–187.
- SOZAŃSKA E., *Rodzina jako środowisko wychowania w wartościach*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 23(2014), nr 3, s. 39–51.
- SPALA H., WAŻNA M., *Nowe drzwi do Mickiewicza*, Tarnów 2017.
- STALA J., *Zdrowa i mocna rodzina fundamentem społeczeństwa*, Kraków 2019.
- STANASZEK B., *Jan z Kijan, Januarius Sovizralius, Jan Dzwonowski – dwa pseudonimy, jedno nazwisko? Rzecz o tożsamości plebejskiego poety*, „Pamiętnik Literacki” 3(2013), s. 207–2016.
- STANSZEK B., *Jan Dzwonowski (Jan z Kijan) – brzosteki organista. Przyczynek do biografii poety z przełomu XVI i XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2(2022), s. 159–168.
- STANASZEK B., HAPTAŚ K., BRZEGOWY J., *Pilzno pod zaborem austriackim*, [w:] *Pilzno. Monografia miasta do 1945 roku*, red. B. STANASZEK, Pilzno 2018, s. 251–374.
- STANASZEK B., *Pilzno. Monografia miasta do 1945 roku*, Pilzno 2018.
- STAŃCZYK S., *Żal mi tego ludu. Ks. Prałat Aleksander Siemieński 1851–1939. Proboszcz w Szywałdzie 1885–1939*, Tuchów 1989.
- STARZYŃSKI S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego 1869–1894*, cz. 2, Lwów 1894.
- Statut Towarzystwa Muzyki kościelnej w diecezji Tarnowskiej pod wezwaniem Świętego Wojciecha – Tarnów, 14.11.1887 r.*,
<https://sbc.org.pl/dlibra/publication/201918/edition/190420/content>.
- STAWARSKI I., *Sprawozdanie C.K. Dyrekcji Gimnazjalnej przy św. Annie w Krakowie z roku szkolnego 1869*, Kraków 1869.
- STAWARSKI I., ZIEMBA T., *Sprawozdanie C.K. Dyrekcji Gimnazjalnej przy św. Annie w Krakowie z roku szkolnego 1872*, Kraków 1872.

- STEPULAK M.Z., *Cnoty a rozwój moralny i religijny człowieka*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 3(2006), s. 139–153.
- STĘPOWSKI M., *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło, do czego dąży*, Kraków 1911.
- STINIA M., *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2004.
- STINIA M., *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Kraków 2014.
- STOPKA K., *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18*, K–Ł, Kraków 2009.
- STRUZIK Z., »Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu«. *Nauczanie o rodzinie kard. S. Wyszyńskiego*, „Kultura–Media–Teologia” 3(2010), s. 105–119.
- STYRNA J., *Kazanie wygłoszone na pogrzebie Księdza Rektora Władysława Świdra 5 października 1995 r. w kościele Księży Filipinów w Tarnowie*, „Currenda” 145(1995), nr 4, s. 567–571.
- SUŁKOWSKI Z., *Początki Kościoła polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, red. J. KŁOCZOWSKI, Kraków 1968, s. 17–123.
- SUTKOWSKI L., *Lubcza w XIX wieku*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 52–61.
- SWIEYKOWSKI E., *Pamiętnik Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie 1854–1904*, Kraków 1905.
- SYCZEWSKI T., *Teologia obrzędów poświęcenia kościoła i ołtarza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 56(2003), nr 3, s. 201–208.
- SYNOWIEC M., *Życie religijno-moralne w diecezji przemyskiej w XVII–XVIII*, „Nasza Przeszłość” 43(1975), s. 73–100.
- SZCZEBAK W., *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie na tle dziejów muzealnictwa kościelnego w Polsce*, Tarnów 2003.
- SZCZEBAK W., *Zapomniane sanktuaria diecezji tarnowskiej. Lubcza – obrazy św. Mikołaja, św. Walentego i św. Tekli*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9(1983), s. 381–474.
- SZCZEKLIK J., *Pilzno i jego dzieje*, Kraków 2018.
- SZCZEKLIK K., *Pilzno i pilźnianie. Reprint z 1911 r.*, [b.m.w.] 2021.
- SZCZEPANOWSKI S., *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.
- SZCZUREK A., BORUTA T., *Między teorią a praktyką*, Katowice 2015.

SZCZUROWSKI R., *Ksiądz Wincenty Smoczyński – przewodnik pielgrzymów do Rzymu w latach 1888–1900*, „Nasza Przeszłość” 91(1999), s. 301–330.

Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem na rok 1902, Lwów 1902.

SZNAPIK A., *Otoczyć naród swój pięknem. Dyskusja wokół idei kultury i sztuki narodowej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku na tle prądów europejskich*, Warszawa 2021.

SZOCKI J., *Biblioteki ludowe w Galicji w drugiej połowie XIX wieku – zjawisko kulturowe, ich funkcje oświatowe*, „Biblioteki i Księgozbiory Krakowa i Lwowa w XIX i XX wieku” 6(2003), nr 1, s. 169–179.

SZOT A., *Kongres eucharystyczny w archidiecezji wileńskiej w 1931 roku*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 4(2005), s. 145–163.

SZYMAŃSKI J., PACHOWICZ A., *Duchowni wojniczy na przestrzeni dziejów*, Tarnów 2023.

ŚLESIŃSKI W., *Ochrona zabytków*, Warszawa 1973,

ŚWIATŁOMIR, *Ciemnota Galicji w świetle cyfr i faktów 1772–1902. Czarna księga szkolnictwa galicyjskiego*, Lwów 1904.

ŚWIĄTKIEWICZ W., »Odwrócony Dekalog«, *popękana kultura. Socjologiczne refleksje wokół kultury i religijności*, „Roczniki Nauk Społecznych” 12(2020), s. 53–78.

TAZBIR J., *Arianizm na ziemi sądeckiej*, „Rocznik Sądecki” 8(1967), s. 311–333.

THOMPSON J., *Diamond Jubilee of the archdiocese of Chicago 1920*, Des Plaines, Chicago 1920.

TOKOWICZ S., *Oświata a moralność*, Kraków 1910.

TRAGARZ M., *Przedrozbiorowe dzieje parafii pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła w Łękach*, Tuchów 2008.

TUROWSKI K., *Herby Rycerstwa Polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, Kraków 1858.

TWARDZIK A., *Czynniki warunkujące system wartości dzieci żyjących w środowisku wiejskim – prezentacja wyników badań własnych*, [w:] *Między teorią a praktyką*, red. A. SZCZUREK, T. BORUTA, Katowice 2015, s. 55–69.

TYRAŁA R., *Wychowanie i formacja na przykładzie federacji Pueri Cantores*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 33(2014), nr 2, s. 205–215.

UMIŃSKI P., *Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności w roku 1877/1878*, Kraków 1878.

UMIŃSKI P., *Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z Czynności za rok 1885*, Kraków 1886.

- VOUX R., *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004.
- WALCZYŃSKI S., *Rytuał nabożeństw szkolnych*, „Currenda” 12(1894), s. 82–87.
- WALCZYŃSKI S., *Wykaz rekolekcji ludowych urządzonych za staraniem Towarzystwa św. Józefa w czasie od 1 stycznia do końca czerwca 1894*, „Currenda” 14(1894), s. 106–107.
- WAŁĘGA S., *Tarnowski przeciwnik Kopernika*, cz. 1, „TEMI” 32(1983), s. 8–9.
- WAŁĘGA S., *Tarnowski przeciwnik Kopernika*, cz. 2, „TEMI” 33(1983), s. 6–7.
- WERESZYCKI H., *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990.
- WIŚNIEWSKI J., *Historyczny kontekst ogłoszenia encykliki »Rerum Novarum« przez Leona XIII w 1891 r. (z okazji 120. rocznicy jej ogłoszenia)*, „Studia Elbląskie” 12(2011), s. 49–75.
- WIŚNIEWSKA B., *Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa na terenie Tarnowa w latach 1900–1984*, Tarnów 1998, mps. Praca magisterska napisana pod kier. ks. dra Stanisława Salaterskiego w Instytucie Teologicznym w Tarnowie agregowanym do Wydziału Teologicznego PAT w Krakowie.
- WITEK S., *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1983.
- WITEK S., *Relacje pokory w układzie cnót*, „Roczniki Teologiczne” 11(1964), nr 3, s. 23–37.
- WITEK S., *Słownik terminologiczny nauk moralnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne”, t. 30, Lublin 1975, s. 368–400.
- WITEK S., *Słownik terminologiczny nauk moralnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne”, t. 32, Lublin 1976, s. 309–398.
- WITEK S., *Teologia moralna*, t. 1, cz. 2, Lublin 1976.
- WŁODARCZYK J., *Astronomia w Polsce*, [w:] *Historia astronomii*, red. M. HOSKIN, Warszawa 2007, s. 320–339.
- WŁODARCZYK J., *Józef Lenartowicz (1852–1926), kapłan społecznik*, „Wieliczka – Wieliczanie” 47(2006), s. 7–11.
- WŁODARCZYK J., *Lubcza dziś*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 257–275.
- Wykaz sprawionych rzeczy i przedsięwziętych reparacyj przy kościele parafialnym w Lubczy*, „Currenda” (23–24)1879, s. 194–195.
- WOJEWODA CZ., *Historia Lubczy (suplement)*, [w:] *Lubcza dawniej i dziś. 800-lecie wsi*, red. J. GAWOR, B. KARASIEWICZ, Wieliczka 1997, s. 276–293.
- WOJTUSIAK E., *Duchowieństwo ludowe w diecezji tarnowskiej 1868–1918*, „Nasza Przeszłość” 41(1974), s. 78–134.

- WOŁOSIUK B., *Aksjologiczne uwarunkowania wychowania dziecka*, „Rozprawy Społeczne” 13(2019), nr 2, s. 36–45.
- WORONCZAK J., *Tropy i sekwencje w literaturze polskiej do połowy XVI wieku*, „Pamiętnik Literacki” 43(1952), nr 1–2, s. 335–374.
- WORONIECKI J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, Lublin 1986.
- WORONIECKI J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2/1, Lublin 1986.
- WORONIECKI J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2/2, Lublin 1986.
- WÓJTOWICZ M., *Katecheza szkolna a wartości. Wpływ nauki religii w szkole na przekaz wartości*, cz. 1, „Wiadomości Parafii Katedralnej” 7(2017), s. 7.
- WÓJTOWICZ M., *Katecheza szkolna a wartości. Wpływ nauki religii w szkole na przekaz wartości*, cz. 2, „Wiadomości Parafii Katedralnej” 8(2017), s. 6–7.
- WÓJTOWICZ M., *Katecheza szkolna a wartości. Wpływ nauki religii w szkole na przekaz wartości*, cz. 3, „Wiadomości Parafii Katedralnej” 9(2017), s. 7–8.
- WÓJTOWICZ M., *Męskość wobec zagrożeń ponowoczesności*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 41(2022), nr 2, s. 129–148.
- WÓJTOWICZ M., *Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubczy*, Tuchów 2008.
- WÓJTOWICZ M., *Św. Walenty w Lubczy*, „Poślij Mnie” 62(2005), nr 1, s. 26–27.
- WÓJTOWICZ M., *Wpływ świętych oraz mistrzów wiary na osobę i nauczanie Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 40(2021), nr 2, s. 123–136.
- WRÓBEL A., *Encyklika »Rerum Novarum« – »Magna charta« katolickiej nauki społecznej*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 33(2013), s. 313–326.
- ZABIELSKI J., *Spoleczno-moralne zagrożenia narodu polskiego w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Prymasowskie” 2(2008), s. 349–363.
- ZALEWSKI W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1998.
- Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, <https://www.zck-krakow.pl/locator/5?name=Franciszek&sname=Lenartowicz&dyear>.
- Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, Pismo do autora z dnia 7 marca 2023 r. o numerze: DRII.POD.XXXVII-1-55,56.2023.
- ZGLENICKI L., *Polish Churches of Chicago and Vicinity*, „Poles of Chicago, 1837–1937; a history of one century of Polish contribution to the city of Chicago, Illinois”, Chicago, Illinois 1937, s. 95–114.
- ZIEJKA F., *Misjonarz wśród rabantów*, [w:] *Rok 1846 w Galicji. Ludzie, wydarzenia, tradycje. Zbiór Studiów*, red. M. ŚLIWA, Kraków 1997, s. 65–67.

ZIELIŃSKI J., *Legacja Piotra z Kapui do Czech i Polski w r. 1197*, „Collectanea Theologica” 28(1957), nr 3–4, s. 576–597.

ZIELIŃSKI Z., *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Poznań 2011.

ZIMNY J., *Aksjologia fundamentem życia człowieka*, Stalowa Wola 2014.

ZUBRZYCKI T., *Rzeź Galicyjska w r. 1846*, Stanisławów 1910.

ŻYCIŃSKI J., *Kazanie wygłoszone w czasie pogrzebu Księdza Rektora Władysława Świdra 5 października 1995 r. w Czarnej Sędziszowskiej*, „Currenda” 145(1995), nr 4, s. 572–577.

WYKAZ TABEL

Tabela 1.	Wykaz przedmiotów i ocen z poszczególnych lat nauki w Gimnazjum św. Anny w Krakowie	33
Tabela 2.	Rozkład przedmiotów w poszczególnych klasach w Gimnazjum św. Anny w Krakowie	36
Tabela 3.	Wykaz przedmiotów i ocen w poszczególnych latach nauki w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie	42
Tabela 4.	Roczny plan nabożeństw w kaplicy Domu dla Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie	70
Tabela 5.	Wykaz księży wikariuszy w latach posługi księdza Józefa Lenartowicza w parafii Lubeza	115
Tabela 6.	Liczba chrztów św. udzielonych przez księdza Józefa Lenartowicza w latach 1884–1908	150
Tabela 7.	Liczba ślubów pobłogosławionych przez księdza Józefa Lenartowicza w latach 1884–1908	151
Tabela 8.	Liczba pogrzebów odprawionych przez księdza Józefa Lenartowicza w latach 1885–1908	154
Tabela 9.	Dochody i wydatki związane z organizacją koncertu w Pilźnie w 1889 roku	177

THE AXIOLOGICAL DIMENSION OF THE APOSTOLATE OF FATHER JÓZEF LENARTOWICZ (1852-1926)

ABSTRACT

The main research task of the doctoral dissertation: *The axiological dimension of the apostolate of Father Józef Lenartowicz (1852-1926)*, is to present Józef Lenartowicz as a priest who, during his apostolic work, used a system of transmitting values and moral standards through pastoral initiatives and apostolic activities. Their goal was spiritual and human formation as well as shaping the social attitudes of parishioners in Lubcza, where he was a parish priest for twenty-four years.

The dissertation consists of five chapters, the first two of which provide a historical background to present the axiological dimension of the apostolate of Father Józef Lenartowicz. The first chapter describes his path to priesthood, his family environment and education. Then it presents Father Lenartowicz's pastoral work, his activity in the literary field and as a composer as well as his membership in various societies and commissions. The last part of the chapter contains a chronological list of events related to the end of his life, presents the last moments of his life and his preparation for death.

The second chapter contains a historical description of the parish in Lubcza, which is the basis for presenting the religious and moral background of the pastoral institution in Lubcza. The background enables understanding of the axiological model of apostolate introduced by Father Lenartowicz. The chapter presents the history of the royal village of Lubcza, the profiles of parish priests, the history of wooden churches and parish chapels, and the lives of parishioners over the years, struggling with material poverty, alcoholism, spiritual and educational misery until Father Lenartowicz took over the parish. The novelty of the chapter is the presentation of biographies of priests and nuns from the Lubcza parish from the time of Father Lenartowicz's pastoral care there.

The third chapter shows the axiological dimension of the apostolic work of Father Józef Lenartowicz, who began his activity by rebuilding the spiritual church in the hearts of the parishioners by organizing folk missions, parish retreats, establishing brotherhoods and church associations, awakening Eucharistic, Passionate, Sacred Heart

of Jesus, Marian piety and propagating the cult of saints. The key function in the moral and social formation of the parishioners is the described homiletic ministry and catechetical activity of Father Lenartowicz. The Letters, elaborated in the dissertation, written by the priest to his parishioners from the hospital show the attitude of his service, devotion and pastoral love.

The fourth chapter presents the activity of Father Józef Lenartowicz in the area of value setting in the educational and social fields. In terms of educational activities, the chapter draws attention to the schools, nurseries, libraries and reading rooms established by the priest in the parish. The chapter shows the effectiveness and efficiency of Father Lenartowicz's moral and ethical formation in promoting cultural values through the involvement of parishioners in the activities of the church choir and the organization of theatre performances. This part also presents the activity of Father Lenartowicz in the socio-economic sphere, such as the construction of a new church, an organist's house, a house for employees and the establishment of economic and cooperative circles. It presents Father Lenartowicz's interest in art, astronomy and his passion for art.

The fifth chapter concerns the axiological dimension in the work of Father Józef Lenartowicz and presents summaries of his works, drawing attention to the axiological side of these works. The last part of this chapter is devoted to the translations of Latin hymns for the Feast of Corpus Christi celebrations, authored by Father Lenartowicz.

The dissertation presents Father Józef Lenartowicz as a priest of great stature: a priest, a church builder, a promoter of art and culture, an educator, a social activist, a scientist, an author of many dramatic plays and musical works, and above all a moral restorer of the souls of parishioners in Lubcza tormented, among others, by the "Galician misery" of that time. The research presented in this dissertation is a review of the axiological aspect of education in values promoted by the clergyman, which turned out to be fruitful.

DER AXIOLOGISCHE ASPEKT DES APOSTOLATS VON PRIESTER JÓZEF LENARTOWICZ (1852–1926)

ZUSAMMENFASSUNG

Die Hauptforschungsaufgabe dieser Dissertation Titel der Dissertation: *Der axiologische Aspekt des Apostolats von Priester Józef Lenartowicz (1852–1926)*, ist es, die Person von Józef Lenartowicz als Priester darzustellen, der während seiner apostolischen Arbeit ein System der Weitergabe von Werten und moralischen Normen durch seelsorgerische Initiativen und apostolische Aktivitäten anwendete. Ihr Ziel war die geistliche und menschliche Formung sowie die Gestaltung sozialer Einstellungen der Mitglieder der Pfarrgemeinde Lubcza, wo er 24 Jahre lang Pfarrer war.

Die Arbeit besteht aus fünf Kapiteln, von denen die ersten zwei den historischen Hintergrund liefern, um den axiologischen Aspekt des Apostolats von Priester Józef Lenartowicz darzustellen. Das erste Kapitel beschreibt seinen Weg zum Priestertum, sein familiäres Umfeld und seine Ausbildung. Im Anschluss wird seine pastorale Arbeit, seine literarische und kompositorische Aktivität sowie seine Mitgliedschaft in verschiedenen Gesellschaften und Kommissionen dargestellt. Der letzte Teil des Kapitels enthält geordnete Ereignisse aus dem späten Leben, stellt die letzten Momente seines Lebens dar und beschreibt die direkte Vorbereitung auf den Tod.

Das zweite Kapitel enthält eine historische Beschreibung der Pfarrgemeinde Lubcza, die die Grundlage für das Verständnis des religiös-moralischen Hintergrunds der pastoralen Einrichtung in Lubcza bildet. Dieser Hintergrund hilft, das von Priester Lenartowicz eingeführte axiologische Modell des Apostolats zu verstehen. Dieses Kapitel stellt die Geschichte des königlichen Dorfes Lubcza, die Persönlichkeiten der Pfarrer, die Geschichte der Holzkirchen und Pfarrkapellen sowie das Leben der Gemeindemitglieder über die Jahre hinweg dar, die mit materieller Armut, Alkoholismus, spiritueller und Bildungsnot kämpften, bis Priester Lenartowicz die Pfarrgemeinde übernahm. Ein *Novum* des Kapitels ist die Präsentation der Biogramme von Priestern und Ordensschwestern aus der Pfarrgemeinde Lubcza aus der Zeit, als Priester Lenartowicz dort als Seelsorger arbeitete.

Das dritte Kapitel stellt den axiologischen Aspekt der apostolischen Arbeit von Priester Józef Lenartowicz dar, der seine Tätigkeit mit dem Wiederaufbau der

geistlichen Kirche in den Herzen der Gemeindemitglieder begann, indem er Volksmissionen, Pfarrexerzitionen organisierte, Bruderschaften und kirchliche Vereine gründete, die eucharistische, marianische und Passionsfrömmigkeit sowie die Verehrung des Heiligsten Herzens Jesu und der Heiligen förderte. Eine Schlüsselrolle bei der moralischen und sozialen Bildung der Gemeindemitglieder spielte die homiletische und katechetische Tätigkeit von Priester Lenartowicz. Die in der Dissertation ausgearbeiteten *Briefe* des Geistlichen an seine Gemeindemitglieder, die aus dem Krankenhaus gesendet wurden, zeigen seine Haltung des Dienstes und der Hingabe sowie die pastorale Liebe des Pfarrers.

Im vierten Kapitel wird die Tätigkeit von Priester Józef Lenartowicz im Bereich der Wertevermittlung auf dem Gebiet der Bildung und des sozialen Engagements dargestellt. Im Bereich der Bildungs- und Erziehungsarbeit weist das Kapitel auf Schulen, Waisenhäuser, die Bibliothek und den Lesesaal hin, die von ihm in der Pfarrgemeinde gegründet wurden. Dieses Kapitel zeigt die Wirksamkeit und Effizienz der moralischen und ethischen Formung von Priester Lenartowicz in der Förderung kultureller Werte durch das Engagement der Gemeindemitglieder im Kirchenchor und die Organisation von Theateraufführungen. Dieser Teil zeigt auch das soziale und wirtschaftliche Engagement von Priester Lenartowicz, wie den Bau einer neuen Kirche, eines Organistenhauses, eines Hauses für Arbeiter sowie die Gründung von landwirtschaftlichen Zirkeln und Genossenschaften. Er stellt auch sein Interesse an Kunst und Astronomie sowie seine Vorliebe zur Kunst dar.

Das fünfte Kapitel befasst sich mit dem axiologischen Aspekt in den Werken von Priester Józef Lenartowicz und bietet deren Zusammenfassungen, wobei der axiologische Aspekt dieser Werke hervorgehoben wird. Der letzte Teil dieses Kapitels ist den Übersetzungen lateinischer Hymnen für das Fronleichnamfest gewidmet, deren Autor Priester Lenartowicz ist.

Die Dissertation stellt Priester Józef Lenartowicz als einen herausragenden Priester dar: als Seelsorger, Kirchenbauer, Kunst und Kulturförderer, Bildungsaktivisten, ehrenamtlich Tätigen, Wissenschaftler, Autor vieler dramatischer Werke und Musikstücke und vor allem als moralischen Erneuerer der Seelen der Mitglieder der Pfarrgemeinde Lubcza, die unter anderem unter der damaligen „galizischen Armut“ litten. Die in dieser Arbeit präsentierten Forschungen bieten einen Blick auf den axiologischen Aspekt der Werteerziehung, die von diesem Geistlichen gefördert wurde und die sich als fruchtbar erwiesen hat.